

STUDIA  
GEOGRAFICZNE  
NAD  
AKTYWIZACJĄ  
MAŁYCH  
MIAST







P O L S K A   A K A D E M I A   N A U K

I N S T Y T U T   G E O G R A F I I

\*

P R A C E   G E O G R A F I C Z N E

N R   9

ГЕОГРАФИЧЕСКИЕ ТРУДЫ

No 9

ЕЖИ КОСТРОВИЦКИ

ТРУДЫ ПО ИЗУЧЕНИЮ УСЛОВИЙ АКТИВИЗАЦИИ НЕБОЛЬШИХ ГОРОДОВ  
В ПРЕДЕЛАХ ГЕОГРАФИЧЕСКИХ ИССЛЕДОВАНИЙ УСЛОВИЙ  
РАЗВИТИЯ РАЙОНОВ

КАЗИМЕЖ ДЗЕВОНЬСКИ

РАЗВИТИЕ ПРОБЛЕМАТИКИ ГЕОГРАФИЧЕСКИХ ИССЛЕДОВАНИЙ  
НЕБОЛЬШИХ ГОРОДОВ

МАРИЯ КЕЛЧЕВСКА-ЗАЛЕСКА

ГЛАВНЫЕ ЭКОНОМИЧЕСКИЕ ПРОБЛЕМЫ НЕБОЛЬШИХ ГОРОДОВ  
В ПОЛЬШЕ В СВЕТЕ ПРОВЕДЕННЫХ РАБОТ

МОНОГРАФИИ И МАТЕРИАЛЫ

GEOGRAPHICAL STUDIES

No 9

JERZY KOSTROWICKI

STUDIES ON CONDITIONS OF DEVELOPMENT OF SMALL TOWNS WITHIN  
THE FRAMEWORK OF GEOGRAPHICAL RESEARCH INTO CONDITIONS  
OF REGIONAL DEVELOPMENT

KAZIMIERZ DZIEWONSKI

DEVELOPMENT OF GEOGRAPHICAL RESEARCH INTO PROBLEMS  
OF SMALL TOWNS

MARIA KIELCZEWSKA-ZALESKA

MAIN ECONOMIC PROBLEMS OF SMALL TOWNS IN POLAND  
IN THE LIGHT OF RESEARCH

MONOGRAPHS AND STUDY MATERIAL



POLSKA AKADEMIA NAUK  
INSTYTUT GEOGRAFII

PRACE GEOGRAFICZNE NR 9

STUDIA GEOGRAFICZNE  
NAD AKTYWIZACJĄ  
MAŁYCH MIAST

Opracowanie zbiorowe pod redakcją:

K. Dziewońskiego, M. Kiełczewskiej-Zaleskiej,  
L. Kosińskiego, J. Kostrowickiego, S. Leszczyckiego



WARSZAWA 1957  
PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

**Komitet redakcyjny**

**Przewodniczący: S. LESZCZYCKI**

**Członkowie: R. GALON, M. KLIMASZEWSKI, J. KOSTROWICKI,  
B. OLSZEWICZ, A. WRZOSEK**

**Sekretarz redakcji: L. KOSINSKI**

**Rada redakcyjna**

**J. BARBAG, J. CZYŻEWSKI, J. DYLIK, K. DZIEWONSKI,  
R. GALON, M. KLIMASZEWSKI, J. KONDRACKI, J. KOSTROWICKI,  
S. LESZCZYCKI, A. MALICKI, B. OLSZEWICZ,  
J. WĄSOWICZ, M. KIELCZEWSKA-ZALESKA, A. ZIERHOFFER**

## SPIS TREŚCI

Przedmowa . . . . .	7
Zagadnienia ogólne	
Jerzy Kostrowicki, Studia nad warunkami aktywizacji małych miast w ramach badań geograficznych nad warunkami rozwoju regionów . . .	11
Kazimierz Dziewoński, Rozwój problematyki badań geograficznych nad małymi miastami . . . . .	19
Maria Kiełczewska-Zaleska, Problemy geograficzno-gospodarcze ma- łych miast w Polsce w świetle dokonanych opracowań . . . . .	37
Problem kryzysu małych miast . . . . .	37
Ilość małych miast w Polsce . . . . .	38
Typy małych miast . . . . .	42
Procesy przemian po drugiej wojnie światowej . . . . .	48
Problem aktywizacji . . . . .	52
Opracowania monograficzne	
Jerzy Tylko, Iłża . . . . .	63
Wstęp . . . . .	63
Część ogólna . . . . .	63
Miasto Iłża . . . . .	69
Zaplecze Iłży jako podstawa aktywizacji gospodarczej miasta . . . . .	86
Uwagi nad możliwościami aktywizacji miasta Iłży . . . . .	108
Jerzy Endrukajtis, Myszyniec . . . . .	115
Wstęp . . . . .	115
Powstanie i rozwój Myszynca na tle środowiska geograficznego i roz- woju gospodarczego okręgu kurpiowskiego . . . . .	116
Położenie geograficzno-gospodarcze Myszynca . . . . .	123
Ludność . . . . .	126
Rolnictwo . . . . .	133
Lasy i leśnictwo . . . . .	143
Surowce kopalne i ich wykorzystanie . . . . .	149
Przemysł i rzemiosło . . . . .	154
Obrót towarowy, gospodarka komunalna, ruch turystyczny . . . . .	157
Charakterystyka fizjograficzna i organizacja przestrzenna osiedla . . . . .	159
Ogólna charakterystyka możliwości aktywizacji gospodarczej Myszynca . . . . .	163
Eugenia Romahn-Kwiatkowska, Lipno . . . . .	167
Wstęp . . . . .	167
Rozwój historyczny Ziemi Dobrzyńskiej . . . . .	170
Historia miasta i rozwój jego funkcji gospodarczych . . . . .	173
Charakterystyka współczesnego stanu miasta . . . . .	186
Zaplecze Lipna . . . . .	210
Zakończenie . . . . .	235



Janina Kremky-Saloni, Brzeziny . . . . .	241
Wstęp . . . . .	241
Miasto Brzeziny . . . . .	245
Charakterystyka powiatu brzezińskiego . . . . .	263
Postulaty w sprawie aktywizacji miasta . . . . .	281

### Materiały

Województwo bydgoskie . . . . .	285
Ciechocinek (Lucyna Nowakowska) . . . . .	285
Golub-Dobrzyń (Anna Dryll) . . . . .	301
Koronowo (Jan Szczepkowski) . . . . .	313
Piotrków Kujawski i Radziejów (Lucyna Nowakowska) . . . . .	323
Województwo łódzkie . . . . .	339
Szczerców (Tadeusz Olszewski) . . . . .	339
Województwo kieleckie . . . . .	355
Staszów (Aleksander Kłębek) . . . . .	355
Szczekociny (Bronisław Kortus) . . . . .	371
Szydłowiec (Zofia Kloryga) . . . . .	381
Województwo warszawskie . . . . .	393
Kałuszyn (Bogodar Winid) . . . . .	393
Łosice (Bogodar Winid) . . . . .	409
Raciąż (Halina Kulikowska) . . . . .	425
Wyszogród (Józef Chwedczuk) . . . . .	431
Województwo białostockie . . . . .	441
Ciechanowiec (Władysław Biegajło) . . . . .	441
Knyszyn (Janina Rebeś-Kortus) i Mońki (Jadwiga Kołodziejska) . . . . .	463
Olecko (Irena Fierla) . . . . .	489
Spis rycin . . . . .	499
<b>Резюме</b> . . . . .	503
<b>Summaries</b> . . . . .	515

## PRZEDMOWA

Zawarte w niniejszym tomie materiały stanowią wyniki prac prowadzonych w latach 1952—1954 zgodnie z planem badań naukowych najpierw Polskiego Towarzystwa Geograficznego, a później IG PAN, w różnych polskich ośrodkach uniwersyteckich.

W rezultacie dokonanego wyboru przeznaczono do publikacji opracowania wykonane w ośrodku łódzkim (2 prace z 1953 r.), w toruńskim (5 prac z 1953 r.), w warszawskim (2 prace z 1952 r. oraz 11 prac z 1953 r., z czego 2 prace wykonane w Zakładzie Geografii Ekonomicznej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, a pozostałe w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Warszawskiego). Metoda i przykłady prac prowadzonych w ośrodku poznańskim zostały już opublikowane w „Przeglądzie Geograficznym”<sup>\*</sup>.

Cztery monografie publikowane są w całości dla pokazania różnych metod pracy stosowanych w różnych ośrodkach badawczych.

Pozostałe materiały zamieszczono w formie obszernych streszczeń lub wyciągów z prac. Mimo, że skrócenie prac spowodowało niewątpliwie obniżenie ich wartości, umożliwiło to jednak zaznajomienie czytelników z większą liczbą opracowań.

Przyjęta forma publikacji ma na celu zademonstrowanie, po pierwsze warsztatów pracy, w których dokonuje się krystalizowanie niejednokrotnie jeszcze bardzo niedoskonałych metod badawczych, a po drugie różnorodności zagadnień dotyczących małego miasta, jego form oraz problematyki związanej z jego aktywizacją.

Obok wyników badań monograficznych opublikowano trzy artykuły treści ogólnej, napisane przez członków Komitetu Redakcyjnego, a mające

---

\* A. Kukliński, Z doświadczeń ze studiów nad możliwościami aktywizacji miasteczek, przewidzianych na ośrodki powiatowe w woj. poznańskim. „Przegląd Geograficzny”, XXV, 4. Warszawa 1953, s. 53—65.

stanowić wprowadzenie do tematyki badawczej, oraz pierwszą próbę podsumowania dotychczasowych studiów.

Zdając sobie sprawę z braków i wad publikowanych materiałów Komitet Redakcyjny pragnie jednak podkreślić, że jest to pierwsza większa polska publikacja naukowa na temat geografii ekonomicznej małych miast, dążąca do analizy mającej praktyczną wartość dla planowania gospodarczego kraju.

Warszawa, wrzesień 1955



## ZAGADNIENIA OGÓLNE



JERZY KOSTROWICKI

## STUDIA NAD WARUNKAMI AKTYWIZACJI MAŁYCH MIAST W RAMACH BADAŃ GEOGRAFICZNYCH NAD WARUNKAMI ROZWOJU REGIONÓW

Jedną z cech charakterystycznych rozwoju geografii polskiej w ostatnim dziesięcioleciu jest jej mocne powiązanie z życiem, a zwłaszcza z planowaniem gospodarczym. Powiązanie to wyrażało się zarówno w formie bezpośredniego udziału geografów w pracach organów planowania, jak też w wykonywaniu dla potrzeb planowania rozmaitych studiów i opracowań z zakresu geografii fizycznej i ekonomicznej\*. Ostatnio zapoczątkowaną i chyba najowocniejszą formą współdziałania jest stała współpraca pomiędzy ośrodkami geograficznymi a terenowymi organami planowania gospodarczego w zakresie rozwiązywania poszczególnych konkretnych problemów.

Geografowie włączyli się do szeroko zakrojonych prac nad przebudową Górnosląskiego Okręgu Przemysłowego, wykonali szereg studiów na obszarach opracowywanych przez biura planów regionalnych, szereg prac poświęcono też zagadnieniu warunków aktywizacji obszarów niedostatecznie rozwiniętych pod względem gospodarczym.

Istnienie takich obszarów na terenie Polski jest rezultatem właściwych ustrojowi kapitalistycznemu nierównomierności rozwoju, w wyniku których gospodarkę naszą obciąża szereg dysproporcji.

Problem dysproporcji w rozwoju gospodarczym Polski był przedmiotem wielu prac już w okresie między dwiema wojnami światowymi\*\*.

---

\* J. Zaremba, Rola geografii w planowaniu, „Przegląd Geograficzny“, XXI. Warszawa 1948, s. 333—340 oraz Wykorzystanie studiów dla celów planowania. „Czasopismo Geograficzne“, XVIII, Wrocław 1947, s. 232—238; K. Dziewoński. Studia geograficzne dla planu regionalnego, „Przegląd Geograficzny“, XXV. 4 Warszawa 1953, s. 3—11 oraz Studia geograficzne dla celów planowania w latach 1945—1954, „Przegląd Geograficzny“, XXVI. 3. Warszawa 1954, s. 107—122. J. Kostrowicki, S. Leszczycki. Contribution of Geography to the Planning in Poland. „Przegląd Geograficzny“, XXVIII, supplement, Warszawa 1956, s. 19—25.

\*\* Na przykład: Ku przebudowie gospodarczej. Wytyczne inwestycji państwowych. Warszawa 1937 lub J. Rakowski. Polityka inwestycyjna i planowanie inwestycji, Warszawa 1939.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia poświęcono wiele uwagi temu zagadnieniu, jako spuściźnie po ustroju kapitalistycznym\*. Zagadnieniem tym zajmowali się głównie politycy i ekonomiści. Prócz dysproporcji w rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, istnieją też u nas znaczne różnice w stopniu zagospodarowania poszczególnych części kraju, poszczególnych regionów. Różnice te są w pewnym stopniu odbiciem różnic w warunkach środowiska geograficznego, lecz przede wszystkim są rezultatem nierównomiernego rozwoju poszczególnych części naszego kraju w okresie kapitalizmu. Ten nierównomierny rozwój stał się przyczyną istniejących na terenie naszego kraju znacznych różnic w dziedzinie przemysłowienia, w stanie i wydajności rolnictwa, gęstości sieci komunikacyjnej, stopniu urbanizacji, wyposażeniu w urządzenia usługowe\*\* itp. Zagadnień związanych z nierównomiernością zagospodarowania Ziemi Polskich i wynikających stąd ujemnych skutków nie będę szerzej tu rozwijał. Pisano o tym w latach między dwiema wojnami światowymi dzieląc Polskę na A i B\*\*\*. Mówiono o tych zagadnieniach inaczej już w okresie dziesięciolecia po drugiej wojnie światowej. Samo zagadnienie tylko zarysowano, nie zostało ono jednak dotąd naukowo zanalizowane i wiele tkwi w nim jeszcze problemów badawczych.\*\*\*\* Udział ekonomistów w pracach nad zagadnieniem terytorialnych dysproporcji nie był bynajmniej dominujący, a nieliczne ich wypowiedzi nie wychodzą na ogół poza ogólniki.

Nierównomierny rozwój gospodarczy dał w rezultacie ogromną nierównomierność w wykorzystywaniu warunków przyrodniczych kraju, a także nierównomierność poznania tych warunków. Charakterystyczną cechą gospodarki kapitalistycznej jest istnienie, obok ośrodków i obiektów stosujących jak najbardziej postępową technikę i organizację pracy, licznych obiektów i znacznych obszarów o niskiej technice i przestarzałych

---

\* Por. materiały Zjazdu Zjednoczeniowego PZPR w 1948 r., referaty i dyskusje w KC PZPR i w Sejmie w związku z uchwaleniem planu 6-letniego w 1950 r., materiały II Zjazdu PZPR w 1954 r. oraz dyskusje na zebraniach plenarnych KC PZPR, a ostatnio także na posiedzeniach komisji sejmowych. W ciągu ostatniego roku wiele materiałów na ten temat dostarczyła publicystyka polityczna.

\*\* Por. B. Malisz i J. Kostrowicki, Aktywizacja województw niedostatecznie zagospodarowanych 1950—1955, Warszawa 1952.

\*\*\* Por. S. Malessa, Planowanie krajowe „Dom, Osiedle, Mieszkanie”, IX. 11—12, Warszawa 1937, s. 14—40. Należy przy tym przypomnieć, że autorem podziału Europy a więc i Polski na obszary „A” i „B” jest F. Delaisi (Les Deux Europes; Europe Industrielle et Europe Agricole, Paris 1929).

\*\*\*\* Na przykład od jak dawna datują się dysproporcje? kiedy się pojawiły? w jakim kierunku i z jakim nasileniem rozwijały się w okresie kapitalizmu? jakie konkretne zjawiska stały się ich przyczyną? itp. Jest tu olbrzymie pole badań dla geografii historycznej.



stosunkach produkcji. Są to obiekty lub obszary w których, z tych czy innych względów, inwestycje nie opłacały się kapitalistom. Nie opłacało się też badanie warunków przyrodniczych tych obszarów. W rezultacie obok terenów, gdzie środowisko geograficzne eksploatowane było intensywnie, niekiedy rabunkowo, powstały obszary, gdzie dogodne warunki naturalne wykorzystywane były często w stopniu niedostatecznym przez gospodarkę tradycyjną, opartą na przestarzałych zasadach. Nie było zresztą dostatecznego zapotrzebowania na badanie tych warunków i ich gospodarczą ocenę. Dlatego też i na terenie Polski w podobnych, a często mniej korzystnych warunkach klimatu, nawodnienia, gleb lub rzeźby terenu, rolnictwo uzyskiwało i dotąd uzyskuje lepsze rezultaty na zachodzie i północy kraju niż w jego części wschodniej lub południowej. Dlatego na zachodzie kraju przekształcający wpływ gospodarki ludzkiej na środowisko geograficzne był mocniejszy niż na wschodzie. Dlatego też budowa geologiczna, klimat, gleby, stosunki wodne itp. były i są dotąd lepiej poznane na zachodzie kraju niż na wschodzie, gdzie dotąd jeszcze istnieją obszary, których badania naukowe prawie nie tknęły. Podniesienie gospodarcze tych terenów, wyrównanie czy nawet tylko zmniejszenie istniejących dysproporcji przynieść może gospodarce duże efekty produkcyjne.

Jeśli więc skutki dysproporcji w rozwoju gospodarczym naszego kraju tak mocno związane są z zagadnieniami wykorzystania środowiska geograficznego, to w przeciwieństwie do problematyki dotyczącej proporcji w rozwoju poszczególnych działów i gałęzi gospodarki, która należy przede wszystkim do ekonomistów, problematyka proporcji w rozwoju gospodarczym poszczególnych terytoriów i regionów jest problematyką *par excellence* geograficzną.

Jak więc przedstawia się udział geografów w pracach nad tym zagadnieniem? Jak dotąd nie jest on wielki. Prace są już wprawdzie dość liczne, lecz przeważnie dość wąsko ujęte i terytorialnie rozproszone, co nie daje dostatecznych podstaw do syntezy. Również zainteresowanie geografów tą problematyką jest stosunkowo niedawne. Konieczność badań nad aktywizacją obszarów zaniedbanych była sygnalizowana przez terenowe organy planowania już na początku planu 6-letniego. Próbowano podjąć tego rodzaju prace w Departamencie Planów Terenowych i Lokalizacji PKPG oraz w niektórych WKPG. Szybko okazało się jednak, że opracowanie planu aktywizacji określonego obszaru wymaga podjęcia szeregu prac badawczych i studiów, co nie należało do zakresu działalności tych instytucji.

Nawiązana już współpraca między organami planowania a geografiami nasunęła wniosek, aby badania te wykonali geografowie. I. jakkolwiek geografowie od razu problematykę tę przyjęli za swoją, oni również



nie mieli doświadczenia, jak prace tego rodzaju prowadzić. Nie dysponowali też często środkami, aby je szerzej rozwinąć.

Prace zaczęto też dość skromnie od zagadnienia, które na początku okresu planu 6-letniego zarysowało się szczególnie ostro, to jest od badania warunków aktywizacji małych miast. W okresie tym spostrzeżono bowiem, że miasta te zamiast po zniszczeniach wojennych odbudowywać się i rosnać, nadal podupadały, a wiele z nich poczęło się wydłubniać. Proces ten uznano za niekorzystny, panowały jednak różne zdania co do celowości oraz stopnia przeciwdziałania temu procesowi. Przedstawiciele organów planowania zwrócili się do geografów o zbadanie tego zjawiska na konkretnych przykładach oraz postawienie diagnozy. Pracę tę geografowie podjęli.

Geografia osiedli (osadnictwa) była zawsze w Polsce najszerzej uprawianym działem geografii ekonomicznej, jest też być może, jak to w czasie konferencji metodologicznej w Warszawie stwierdził prof. Sauszkin, najbardziej geograficznym z tych działów, gdyż najbardziej kompleksowym.

Monografie miast wykonywały już przedtem ośrodki: toruński, poznański i krakowski. Pierwsze dwa zmieniły kierunek swoich prac, aby dać odpowiedź na zgłoszone zamówienie społeczne, trzeci pracując w oderwaniu żadnych praktycznych rezultatów nie uzyskał. Prócz tych tradycyjnych poniekąd ośrodków, badania nad warunkami aktywizacji małych miast podjął również ośrodek warszawski. Podsumowaniem pierwszych doświadczeń, metodyką opracowań oraz wytyczeniem dalszego kierunku badań zajęła się zwołana w tym celu w dn. 7. III. 1953 r. konferencja w Poznaniu\*. Zdecydowano wówczas, że: 1) wybór obiektu badań należy uzgadniać z PKPG lub WKPG, przy czym należy się zająć przede wszystkim osiedlami przewidywanymi na ośrodki powiatowe, 2) opracowania będą miały charakter kierunkowy, to jest przede wszystkim poświęcone będą analizie tych zagadnień, które dla dalszego rozwoju miasta mają znaczenie istotne z pominięciem lub tylko zarysowaniem zagadnień innych\*\*.

W latach następnych badania nad warunkami aktywizacji małych miast skoncentrowały się głównie w ośrodku warszawskim, gdzie w związku z zorganizowaniem na Uniwersytecie Warszawskim specjalizacji z zakresu geografii ekonomicznej Polski, powstały możliwości rozwinięcia tego typu opracowań. Kontynuowano też prace w Poznaniu, natomiast

\* Konferencja w sprawie geografii Polski oraz geograficznych monografii miast, „Przegląd Geograficzny“, XXV, 4, Warszawa 1953, s. 96—107.

\*\* Patrz J. Kostrowicki, Problematyka małych miast w Polsce w związku z badaniami nad warunkami ich aktywizacji, „Przegląd Geograficzny“, XXV, 4, Warszawa 1953, s. 12—52.

ze względu na brak specjalizacji magisterskiej w geografii ekonomicznej zmniejszyło się ich nasilenie w Toruniu. Pewną ilość prac wykonały też ośrodki łódzki i lubelski oraz katedra geografii ekonomicznej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie.

W jesieni 1953 r. kierownictwo oraz finansowanie badań nad małymi miastami przejął Instytut Geografii PAN. Doceniając ich znaczenie praktyczne i naukowe Komitet Geograficzny PAN umieścił je w ogólnopolskim planie badań geograficznych. badania te również weszły do planu badań IG PAN. W dążeniu do udostępnienia zdobytych doświadczeń oraz ujednolicenia metod, IG PAN postanowił przygotować do druku wydawnictwo, które by zawierało wybór najlepszych, z wykonanych dotąd, tego typu opracowań w całości lub streszczeniu ze szczególnym zwróceniem uwagi na zagadnienia metodyczne. Komitet Redakcyjny powołany w tym celu w ramach IG PAN rozesłał odpowiednie pisma do wszystkich ośrodków z prośbą o nadesłanie najlepszych z wykonanych prac celem ich opublikowania. Prace nadesłały ośrodki: warszawski, toruński, łódzki oraz SGPiS. Zakwalifikowano do druku 21 prac, z czego 4 w całości, a 17 w streszczeniach lub fragmentach.

Wyjaśnienie, w jakim stopniu prace te stanowią postęp metodyczny w polskiej geografii osadnictwa i co wnoszą do nauki jest przedmiotem artykułów M. Kiełczewskiej-Zaleskiej i K. Dziewońskiego. Moim zadaniem jest zastanowienie się, jaka jest ich przydatność praktyczna, w jakim stopniu są one użyteczne jako materiał dla decyzji dotyczących aktywizacji terenów lub obiektów zaniedbanych pod względem gospodarczym.

W 1954 r. zwołana została przez IG PAN konferencja, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele Departamentu Planów Terenowych i Lokalizacji oraz tych Wojewódzkich Komisji Planowania Gospodarczego, z którymi Instytut nawiązał współpracę. Celem konferencji było przedyskutowanie użyteczności tego typu opracowań w oparciu o wykonane prace oraz sposobu takiego ich zorganizowania by stały się one jak najbardziej praktycznie przydatne. Wyniki dyskusji można ująć w następujące punkty.

1. Opracowania geograficzne, dotyczące warunków aktywizacji określonych obszarów są dla planowania użyteczne, o ile dają dostatecznie głęboką i szczegółową analizę środowiska geograficznego oraz gospodarki danego obszaru. Aby praca taka mogła być dostatecznie głęboko ujęta oraz aby autor w dostatecznie głęboki sposób mógł się zapoznać z problematyką danego terenu powinien on bądź spędzić więcej czasu na badaniach terenowych, bądź też obszar badany nie powinien być zbyt wielki. Ponieważ w opracowaniu jest projekt nowego podziału administracyjnego, za optymalną jednostkę badań można przyjąć projektowany nowy powiat

(400 do 750 km<sup>2</sup>). Byłoby rzeczą pożyteczną, dla celów planowania, opracowanie dla każdego nowopowstającego powiatu monografii, ze wskazaniem możliwości aktywizacji.

2. Praca nie powinna dawać w rezultacie planu zagospodarowania ani też wysuwać propozycji określonych inwestycji. To nie należy do geografa, opracowującego monografię miasta lub powiatu, lecz do planisty i organów planowania. Celem pracy geografa winno być przede wszystkim wykrycie i określenie tkwiących w danym terenie rezerw produkcyjnych oraz postawienie wniosków, co do możliwości i sposobów ich uruchomienia. W niektórych wypadkach korzystne i wystarczające jest nawet zwrócenie uwagi na konieczność szczegółowszego zbadania danego problemu.

3. Praca geografa, jeśli ma być użyteczna, nie może ograniczać się do opracowania danych statystycznych, uzyskanych z miejscowych urzędów i instytucji. Powinna ona sięgać głębiej i na podstawie zbadania w drodze pracy terenowej środowiska geograficznego oraz stanu gospodarki danego obszaru dać organom planowania możność lepszego poznania jego problematyki oraz materiał dotyczący lokalnych warunków jego dalszego rozwoju. Istotne jest również zwrócenie uwagi na braki i niedociągnięcia w gospodarce danego terenu.

Większość tych postulatów pokrywa się z dążeniem do pogłębienia problematyki naukowej opracowań.

Głównym doświadczeniem własnym z dalszych badań było stwierdzenie niewłaściwości szablonowego podchodzenia do badań nad warunkami rozwoju gospodarczego poszczególnych części naszego kraju. Jak to już wcześniej pobieżnie zarysowano\*, różna jest problematyka gospodarcza poszczególnych części kraju, na różne też zagadnienia trzeba, w badaniach nad ich aktywizacją gospodarczą, zwrócić szczególną uwagę. Badania nad warunkami aktywizacji małych miast nie są bynajmniej najważniejsze tam, gdzie całość gospodarki jest opóźniona w rozwoju, ponadto zaś, jak wykazały dotychczasowe prace, ze względu na to że małe miasta opierają swe istnienie w większości o związki z zapleczem, nie są one w stanie rozwinąć się bez aktywizacji zaplecza. Lokalne warunki rozwoju danego terenu mogą zależeć od wykorzystania zasobów mineralnych, gdzie indziej od lepszego wykorzystania środowiska geograficznego przez gospodarkę lokalną, gdzie indziej znów podstaw aktywizacji szukać należy w uruchomieniu rezerw kwalifikowanej lub niekwalifikowanej siły roboczej. Na niektórych obszarach rozwój jest opóźniony, z powodu niedostatecznie rozwiniętej sieci komunikacyjnej, rozdrobnienia gruntów lub niedoborów siły roboczej. Dlatego też, jakkolwiek zawsze w tego typu pracach należy mieć na uwadze całokształt gospodarki danego obszaru

\* J. Kostrowicki. Problematyka małych miast..., op. cit.



w zależności od specyfiki terenu, którego dotyczą, opracowania aktywizacyjne winny kłaść nacisk przede wszystkim na te działy gospodarki lub te zagadnienia, które stanowią ogniwa wiodące w rozwoju danego terenu, a których rozwiązanie przyczynić się może najbardziej do podniesienia jego stanu gospodarczego.

Na terenach wschodnich, zupełnie zaniedbanych, winny one objąć całokształt gospodarki danego obszaru, ze szczególnym naciskiem na warunki podniesienia rolnictwa. Na innych obszarach tylko pewne działy gospodarki nie nadążają za ogólnym rozwojem i nimi przede wszystkim należy się zająć. W Wielkopolsce na przykład, gdzie rolnictwo jest stosunkowo dobrze rozwinięte, należy się zająć raczej zagadnieniem przystosowania gęstej sieci małych miast do pełnienia funkcji centrów obsługi gospodarczej i kulturalnej terenów wiejskich w nowych warunkach społeczno-gospodarczych i możliwościami podniesienia gospodarki na obszarach z takich czy innych względów opóźnionych w rozwoju. Na niektórych obszarach pracę należy poświęcić głównie uruchomieniu lokalnych zasobów surowców mineralnych, na ziemiach odzyskanych zagadnieniem kluczowym jest podniesienie poziomu rolnictwa w warunkach niedostatku siły roboczej oraz konieczności przeciwdziałania dekapitalizacji inwestycji. Wreszcie na terenach uprzemysłowionych, dobrze się rozwijających, proporcjonalny ich rozwój wymaga również studiów geograficznych nad warunkami zorganizowania stref zaopatrzenia rolniczego wielkich miast i ośrodków przemysłowych, sieci obsługi itp.

Wszystkie te opracowania spełnią swe zadania jedynie wtedy, gdy jasno określą cel, któremu służą i w zależności od niego będą grupowały materiał i dobierały metody pracy. Prace te uzyskają większą wartość, jeśli nie będą wykonywane w oderwaniu od siebie i rozproszeniu, lecz gdy będą opracowywane z punktu widzenia uzyskania syntezy. Dadzą one wówczas w sumie materiał dla opracowania podstaw i możliwości rozwoju większego obszaru, regionu lub podregionu, co zwiększy przydatność praktyczną badań. Zebrany materiał da również możliwość opracowania na jego podstawie syntetycznej monografii geograficznej, dotyczącej bądź całokształtu gospodarki badanego obszaru, bądź też poszczególnych zagadnień lub działów gospodarki narodowej.

Ważną jest wreszcie rzeczą powiązanie badań aktywizacyjnych z innymi pracami geograficznymi. Dotyczy to zarówno prac z zakresu geografii fizycznej, jak na przykład prac nad mapą geomorfologiczną, hydrograficzną lub klimatem miejscowym, jak również prac geograficzno-ekonomicznych, jak na przykład badań nad użytkowaniem ziemi itp. I jakkolwiek prace te są wykonywane w innej skali, a co za tym idzie i w innym tempie niż, ze względu na ich przydatność praktyczną, powinny być opracowywane prace aktywizacyjne, jest rzeczą bardzo istot-

nią dla pogłębienia tych ostatnich, aby mogły się one oprzeć choćby ● cząstkowe wyniki szczegółowych badań różnych działów geografii oraz innych dziedzin wiedzy, zwłaszcza innych nauk przyrodniczych, wykonanych na danym obszarze.

Jakkolwiek bowiem w tym pierwszym stadium, którego wyniki przynosi niniejsze wydawnictwo największy nacisk położony został na zagadnienie miast, badania nad warunkami aktywizacji są zasadniczo badaniami z zakresu geografii regionalnej, która z natury rzeczy opierać się musi o dorobek wszystkich działów geografii fizycznej i ekonomicznej, wiążąc go metodycznie w jednolity kompleks. Takie syntetyczne i kompleksowe podejście jest z jednej strony specyfiką geografii, różniącą ją od innych dyscyplin, z drugiej zaś strony zbliża geografę do planowania terenowego, które także jest kompleksowe, gdyż łączy ze sobą wyniki działania i plany wszystkich działów gospodarki. I podobnie jak nie może być sporządzony dobry plan terenowy bez dostatecznej podbudowy materiałowej i koncepcyjnej ze strony poszczególnych działów i gałęzi gospodarki, tak samo wartość opracowania geograficznego zależy w znacznym stopniu od stanu badań z zakresu poszczególnych dyscyplin cząstkowych geografii fizycznej i ekonomicznej. Od stanu badań w tym zakresie zależy też głębokość i wszechstronność ujęcia, a co za tym idzie przydatność praktyczna prac z dziedziny geografii regionalnej.



KAZIMIERZ DZIEWOŃSKI

## ROZWÓJ PROBLEMATYKI BADAŃ GEOGRAFICZNYCH NAD MAŁYMI MIASTAMI

Zagadnienia osadnictwa, wśród nich również małych miast, wchodzą w zakres zainteresowania zarówno geografii fizycznej, jak ekonomicznej.\*

Geografia zaludnienia, łącznie z geografią osadnictwa, stanowi jedną z głównych dziedzin geografii ekonomicznej. Równocześnie osiedle — a zwłaszcza miasto — stanowi odrębny typ środowiska geograficznego (środowiska ukształtowanego w wysokiej mierze przez człowieka), który może i powinien być przedmiotem badań geografii fizycznej. Badania takie są zresztą potrzebne dla planowania wszystkich inwestycji i ostatnio są przeprowadzane na dużą skalę pod nazwą badań z zakresu fizjografii urbanistycznej\*\*.

Osiedla różnych typów są jednak przedmiotem badań prowadzonych przez różne dyscypliny naukowe\*\*\*. Z tych względów należy sprecyzować te zagadnienia, które wchodzą w zakres badań geograficznych. Są nimi: poznanie środowiska geograficznego osiedla, wpływ tego środowiska na rozwój osadnictwa, rozmieszczenie osadnictwa w konkretnym środo-

---

\* Zagadnienie podziału geografii na fizyczną i ekonomiczną naświetla dyskusja prowadzona na zjazdach i w periodykach geograficznych w Związku Radzieckim, w Polsce i innych krajach budujących socjalizm. Por. w szczególności artykuł S. Leszczyckiego pt. W sprawie nauczania geografii na uniwersytetach, „Przegląd Geograficzny“, XXVI, 1, Warszawa 1954 s. 3—46, materiały ze spotkania geografów polskich i radzieckich w czerwcu 1954 r. w Warszawie oraz referat I. Gierasimowa pt. Geografia Radziecka i jej zadania na obecnym etapie rozwoju oraz dyskusję na II Zjeździe Wszechzwiązkowego Towarzystwa Geograficznego, Moskwa, luty 1955. Już po opracowaniu niniejszego tomu ukazał się ważny artykuł S. Leszczyckiego pt. Kilka uwag o geografii ekonomicznej, „Przegląd Geograficzny“, XXVIII, Warszawa 1956, s. 463—486.

\*\* Por. materiały konferencji naukowej Instytutu Geografii PAN w sprawie badań z zakresu fizjografii urbanistycznej, „Przegląd Geograficzny“, XXVII, 3, Warszawa 1955.

\*\*\* Por. K. Dzięwoński, W sprawie aktualnej problematyki badań nad rozwojem osiedli w Polsce, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej“, III, 2, Warszawa 1955.

wisku geograficznym oraz charakter przeobrażenia środowiska geograficznego osiedla przez działalność ludzką. Jak wynika z definicji podanych na wstępie, pierwszy i ostatni z tych tematów wchodzi w zakres geografii fizycznej, a dwa następne w zakres geografii ekonomicznej. Badań geograficznych z dziedziny osadnictwa nie można jednak ograniczyć do statycznej analizy w obrębie konkretnego środowiska geograficznego; należy je również ujmować w dynamice przemian w konkretnym czasie historycznym, to jest w określonym etapie rozwoju społeczno-gospodarczego.

Głównym zadaniem geografii osadnictwa jest niewątpliwie badanie osadnictwa współczesnego — a więc z historycznego punktu widzenia osadnictwa schyłkowego kapitalizmu oraz początkowej fazy budowy socjalizmu.

Podstawowym i głównym zagadnieniem osadnictwa tych okresów jest dynamika antagonistycznych sprzeczności pomiędzy miastem i wsią na tle zachodzących zmian w technice i stosunkach produkcji. Zjawiska te muszą być również głównym przedmiotem badań z zakresu geografii osadnictwa, która, jak to już stwierdzono, stanowi dziedzinę szczegółową geografii ekonomicznej. W szczególności jako zagadnienie badawcze wyłania się problem wpływu środowiska geograficznego na rozwój i zanik sprzeczności pomiędzy miastem i wsią oraz wyrazu przestrzennego tej sprzeczności, wyrażającego się w rozmieszczeniu osadnictwa i układzie przestrzennym osiedli późnego kapitalizmu wraz z zmianami zachodzącymi w sieci osadniczej w okresie budowy socjalizmu. Zagadnienia osadnictwa późnego kapitalizmu i wczesnego socjalizmu nie są również obojętne z punktu widzenia zakresu badań geografii fizycznej. Przede wszystkim pozostaje, już wspomniany, specjalny dział fizjografii urbanistycznej. Przeobrażenia środowiska geograficznego zwiększają się, a przy przejściu od kapitalizmu do socjalizmu zmienia się ich charakter; człowiek od gospodarki dewastacyjnej stara się przejść do gospodarki konstruktywnej, planowej, od niszczenia środowiska geograficznego do jego przeobrażenia.

Małe miasto jest typem osiedla, które współcześnie stoi na granicy pomiędzy osiedlem wiejskim a miastem. Znaczenie jego, z punktu widzenia poznania charakteru antagonistycznej sprzeczności pomiędzy kapitalistycznym miastem a wsią, polega jednak na czym innym. W okresie rozwoju kapitalizmu małe miasta zdobyły bowiem specjalną odrębną funkcję społeczno-gospodarczą, która wyrażała się w pośrednictwie pomiędzy przemysłem i rolnictwem oraz pomiędzy miastem a wsią. Jak wiadomo, miasto feudalne w Polsce opierało się w podstawach swego

istnienia z reguły na społecznym podziale pracy w obrębie stosunkowo niewielkiego terytorium, które pod względem gospodarczym tworzyło rynek lokalny lub regionalny; miasto stanowiło w nim centrum życia gospodarczego i społecznego, a w zakresie produkcji główny ośrodek przemysłu i rzemiosła. W schyłkowym okresie feudalizmu polityka gospodarcza warstwy ziemiańskiej, a zwłaszcza możnowładców z jednej strony a narastające elementy kapitalistyczne z drugiej rozsadziły ten dość mocny i zrównoważony układ gospodarczy i społeczny, zerwały bezpośrednią więź pomiędzy miastami i osiedlami reprezentującymi produkcję przemysłową a wsią i produkcją rolniczą położoną w ich zapleczu. Nastąpił nie znany dotąd rozwój osadnictwa nowego typu, osadnictwa przemysłowego. Wyrosły wielkie kilkuset tysięczne lub nawet milionowe miasta. W przeciwieństwie do okresu poprzedniego nie były one rozmieszczone równomiernie.

W zasadzie równomiernie rozmieszczona produkcja rolna i ludność rolnicza potrzebowały pośredników, którzy by doprowadzili towary przemysłowe na wieś oraz skupili produkty rolne dla zaopatrzenia ludności przemysłowej mieszkającej w miastach i dla przemysłu przetwórczego.

Zadania te przejęły takie miasta feudalne, które były równomiernie rozproszone w kraju, nie zdołały rozwinąć przemysłu, a jako ośrodki drobnej wytwórczości i rzemiosła miały coraz mniejsze znaczenie gospodarcze z powodu poważnej konkurencji masowej produkcji przemysłowej. Tego rodzaju funkcje produkcyjno-usługowe małego miasta nie były jednak ustabilizowane. Wymiana towarowa pomiędzy przemysłem a rolnictwem, miastem a wsią odbywała się bowiem pośród narastających sprzeczności i dążenia do osiągnięcia maksymalnego zysku. Również procesy koncentracji produkcji i kapitału prowadziły do potęgujących się przemian zarówno w charakterze poszczególnych miasteczek, jak i w rozłożeniu tych funkcji wśród sieci najmniejszych miast i osiedli typu miejskiego. W okresie schyłkowego kapitalizmu sytuacja małego miasta pogarszała się dodatkowo w związku z coraz większą koncentracją i monopolizacją handlu, postępującą za koncentracją i monopolizacją przemysłu. Tak jak rozwój produkcji wielkoprzemysłowej w ustroju kapitalistycznym niszczy drobny przemysł i rzemiosło, rozwój wielkich organizacji handlowych w krajach najbardziej zaawansowanych w rozwoju stosunków kapitalistycznych zaczyna likwidować drobnego sklepikarza, zamieniając go w najemnego przedstawiciela wielkiego kapitału. Zmiany te znalazły swoje odbicie w charakterze i funkcjach małych miast. O ile bowiem procesy koncentracji przemysłu i handlu podcinają ich rozwój, o tyle napływ sproletaryzowanego chłopca ze wsi prowadzi do stałego odnawiania się produkcji lokalnej, rzemieślniczej lub chałupniczej, oraz drobnego handlu i kramikarstwa.



Funkcje te oraz charakter małego miasta zmieniają się w okresie budowy socjalizmu. Proces uspołeczniania produkcji przemysłowej przejawia się w małym miasteczku w postaci dostosowania istniejących, zwykle źle zainwestowanych zakładów przemysłowych (przeważnie zresztą drobnych) do nowej organizacji i nowych zadań produkcyjnych. Występują wówczas najczęściej zjawiska dodatkowej koncentracji, część zakładów ulega likwidacji w wielu wypadkach niepotrzebnej lub przedwczesnej.

Trudności, związane z koniecznością doinwestowania zakładów, niejednokrotnie zdewastowanych przez dawnych właścicieli w oczekiwaniu na uspołecznienie lub z doktrynerskim likwidowaniem drobnej wytwórczości, mają jednak charakter przejściowy. Natomiast uspołecznienie handlu doprowadziło do wyeliminowania z obrotu towarowego zbędnych pośredników pomiędzy przemysłem a rolnictwem, do zasadniczej reorganizacji i koncentracji sieci sklepów, co oczywiście wywarło wielki wpływ na funkcje małego miasta, a w konsekwencji na dalsze możliwości jego rozwoju. Równocześnie znaczna rozbudowa przemysłu kluczowego, związanego lokalizacyjnie bądź ze złożami surowcowymi, bądź z wielkimi i średnimi miastami, spowodowała przejście nadwyżek ludnościowych bezpośrednio ze wsi do większych miast lub osad przemysłowych z pominięciem etapu pośredniego w postaci małego miasteczka.

Wszystkie te przemiany doprowadziły do zahamowania rozwoju małych miast, a nawet do zmniejszenia się ich zaludnienia. Dopiero podjęta w ostatnich latach rozbudowa obsługi gospodarczej i kulturalnej rolnictwa i wsi dała nowe, korzystne elementy dla rozwoju miast tego typu. Krzywa ludnościowa ponownie zaczęła powoli wzrastać.

Trudności, związane z rozwojem małych miast w ostatnich latach, stały się przyczyną zamówienia społecznego dla badań ich stanu gospodarczego i funkcji oraz możliwości aktywizacji. Badania te zostały podjęte przez geografów, chodziło bowiem o poznanie dotychczasowych funkcji i charakteru małych miast, ich genezy i historycznych przemian, a następnie zbadania środowiska geograficznego oraz stanu zagospodarowania i profilu produkcyjnego zaplecza miasta z punktu widzenia wydobycia ukrytych rezerw i możliwości wyzyskania tych rezerw dla aktywizacji i podniesienia gospodarczego miasta. Z chwilą rozwinięcia badań potrzebna stała się również ocena racjonalności i efektywności istniejącej w Polsce sieci małych miast.

Tak ujęte zadania badawcze mają poważne znaczenie dla rozwoju geografii jako nauki. Przede wszystkim zbadanie procesu kształtowania się i przemian funkcji małego miasta w Polsce w okresie przechodzenia od kapitalizmu do socjalizmu posuwa nas naprzód w poznaniu geografii osadnictwa Polski współczesnej. Biorąc pod uwagę fakty, iż małe miasta

obejmują cztery piąte ogólnej liczby miast\* oraz około 20% mieszkańców miast,\*\* jak również że ich funkcje produkcyjne i usługowe stanowią istotne ogniwo we wzajemnych stosunkach między przemysłem a rolnictwem oraz wielkim miastem a wsią, poznanie ich roli jest istotne. Z funkcji małych miast wynika bezpośrednio ich znaczenie dla poznania narastania i zaniku antagonistycznej sprzeczności, charakteryzującej osadnictwo współczesne.

Jeśli idzie o wpływ środowiska geograficznego na rozwój osiedli to studia nad małym miastem szczególnie dobrze pozwalają uchwycić wpływ środowiska geograficznego całego zaplecza miasta na jego funkcje produkcyjne i komunikacyjne. W wielkim mieście zależności takie są bardziej skomplikowane i trudniejsze do uchwycenia.

W okresie kapitalizmu przesunięcie dominującej funkcji małego miasta na pośrednictwo pomiędzy przemysłem a rolnictwem spowodowało rozluźnienie związków małego miasta z środowiskiem geograficznym zaplecza i zaniedbanie możliwości jego wykorzystania, zwłaszcza w obrębie kompleksu gospodarki lokalnej. Dążenie do wyzyskania ukrytych rezerw dla przyspieszenia wzrostu dobrobytu mas pracujących powoduje powrót do eksploatacji miejscowych złóż, dążenie do rozbudowy wszechstronnej produkcji rolnej oraz rozwoju przetwórstwa w granicach celowości gospodarczej na miejscu. Stąd miarą postępu w budownictwie socjalizmu, stosunkowo łatwo uchwytą w małym mieście, jest osiągnięty stopień wykorzystania bogactw naturalnych — możliwości środowiska geograficznego zaplecza.

Również problem bezpośredniego wpływu środowiska geograficznego miasta jest na terenie małego miasta prostszy i bardziej bezpośredni, a więc łatwiejszy do zbadania i wyjaśnienia. W małym mieście człowiek ma większe możliwości wyboru najkorzystniejszych dla jego gospodarki elementów środowiska, w wielkim brak miejsca powoduje konieczność

\* Według J. Kostrowickiego (Problematyka małych miast..., op. cit.), na 706 miast, 549 miało mniej niż 10 000 mieszkańców. Przy uwzględnieniu tak zwanych osiedli miejskich (osiedli typu miejskiego, nie posiadających statutu miejskiego), na 1479 miast i osiedli miejskich — aż 1333 liczyło mniej niż 10 000 mieszkańców.

\*\* Według danych Narodowego Spisu Powszechnego z 1950 r. na 9 605 000 mieszkańców miast, w miastach liczących poniżej 20 000 mieszkańców żyło 3 213 000 osób, to jest około 33% ogólnej liczby ludności miejskiej. Natomiast według zestawienia IBM (Zasoby mieszkaniowe w osiedlach o charakterze miejskim, Instytut Budownictwa Mieszkaniowego, Materiały i Dokumentacja, Seria E 1/5/1953) w tym samym czasie w miastach liczących poniżej 5 000 mieszkańców oraz w osiedlach miejskich mieszkało około 2 105 000 osób, co w stosunku do 10 653 000 osób mieszkających w miastach i osiedlach miejskich stanowiło około 20%.



wykorzystania każdego terenu, jaki może być do dyspozycji, co w rezultacie prowadzi do daleko idących odkształceń samego środowiska.

Z punktu widzenia geografii fizycznej badanie środowiska geograficznego małego miasta pozwala natychmiast na uchwycenie antropogenicznych form środowiska geograficznego „in statu nascendi”, w wielkim mieście bowiem proces ten jest tak bardzo zaawansowany, że możliwe jest badanie raczej ostatecznych skutków działalności człowieka niż samego procesu przeobrażeń. Należy jednak zauważyć, iż w zespole studiów zawartych w tym tomie zagadnienie bardziej szczegółowego zbadania środowiska geograficznego i jego przemian tak w zapleczu, jak w samym mieście nie zostało dokładniej zbadane.

\*

Po określeniu znaczenia badań nad rozwojem małych miast należy jeszcze zanalizować dotychczasowy stan i charakter tych badań,\* zwłaszcza w tym zakresie, w którym prowadzone one były przez geografów polskich bądź przez innych, ale dotyczyły ziem polskich.

Miasto jako przedmiot opisu geograficznego lub o charakterze geograficznym pojawia się w literaturze naukowej i popularnonaukowej bardzo wcześnie. Znaczną ilość tego rodzaju opracowań można zaobserwować w dobie Oświecenia, u nas w końcu XVIII wieku\*\* oraz w drugiej połowie XIX wieku. Za przyczynę tego zjawiska można w tym ostatnim okresie uznać wielki rozwój kapitalistycznej produkcji przemysłowej, związany z tym rozwój poszukiwań źródeł surowców i rynków zbytu oraz w rezultacie rozbudzenie zainteresowań geograficznych w stosunku do kraju, jego miast i osiedli. Monumentalną i do dziś nie prześcignioną pracą tego typu w Polsce jest „Słownik Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, wydany pod redakcją Filipa Sulimierskiego i Bronisława Chlebowskiego\*\*\*.

---

\* Zagadnienie to zostało szczegółowo omówione w pracy K. Dziewońskiego, *Geografia osadnictwa i zaludnienia. Dorobek, podstawy teoretyczne i problemy badawcze*. „Przegląd Geograficzny”, XXVIII, Warszawa 1956, s. 721—764.

\*\* Por. opisy miast w periodykach, na przykład opis Staszowa (J. F. Carossiego) w „Magazynie Warszawskim” z 1785 r. (t. II, cz. 1, s. 312—322) lub w słownikach czy encyklopediach doby Oświecenia, np. artykuł Warszawa lub Kraków w pracy S. Jezierskiego, *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane i stosownymi do rzeczy uwagami objaśnione* (1791). Należy również uwzględnić opisy pamiętnikarskie, na przykład St. Staszica (*Dziennik podróży z lat 1789—1805*) lub J. U. Niemcewicza. Wiele ciekawego materiału na ten temat podaje M. Fleszar, *Studia z dziejów geografii ekonomicznej w Polsce, od połowy XVIII w. do r. 1848*. *Prace Geograficzne* nr 8, Warszawa 1956.

\*\*\* Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, pod redakcją Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walew-

Właściwe naukowe badania geograficzne osadnictwa zostały podjęte jednak dopiero po sformułowaniu w Niemczech przez F. Ratzla \* na przełomie XIX i XX wieku deterministycznej teorii antropogeografii, a przez P. Vidal de la Blache'a i J. Brunhesa \*\* posybilistycznej teorii geografii człowieka. Badania z zakresu geografii osadnictwa rozwinęła najbardziej tak zwana szkoła krajobrazowa, która oparła się na założeniach metodologicznych A. Hettnera \*\*\*. Uczeń tego kierunku przyjmował jako główne zadanie badawcze w zakresie osadnictwa miejskiego: analizę geograficznego i topograficznego położenia miasta, jego planu oraz fizjonomii, a później również rozmieszczenia miast, to jest sieci osadniczej; dla osadnictwa wiejskiego przedmiotem zainteresowań był stosunek sieci osadniczej do pojedynczych elementów środowiska geograficznego oraz kształt osiedli. Zagadnienia, które budziły najwięcej dyskusji i były przedmiotem największych sporów, to z jednej strony sformułowanie definicji miasta i jego granic przestrzennych, a z drugiej typy osiedli wiejskich oraz stopień ich rozproszenia.

Dużym zainteresowaniem szkoły krajobrazowej cieszyły się również prace z zakresu geografii historycznej, problemy genezy układów przestrzennych i rozplanowania osiedli. Geografowie najczęściej nawiązywali przy tym do prac historycznych, zainicjonowanych przez A. Meitzena.

Najbardziej jednak wartościowe wyniki, z punktu widzenia historycznego ujęcia rozwoju przestrzennego miasta, osiągnęli przedstawiciele innego kierunku, a mianowicie szkoły regionalnej we Francji (przede wszystkim R. Blanchard \*\*\*\* i jego uczniowie). W wyniku tych ostatnich

---

skiego, według planu Filipa Sulimierskiego, od t. VI przy współudziale Józefa Krzywickiego. T. I-XVI + t. XV (uzupełnienia w dwóch częściach), Warszawa, 1880—1897, uzupełnienia 1900—1904. O genezie Słownika pisze Z. Parucki, Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego jako źródło badań rozmieszczenia sił wytwórczych kapitalizmu w Polsce. Dokumentacja Geograficzna, z. 5, Warszawa 1955, s. 4 i nast.

\* F. Ratzel, *Antropogeographie*, t. I, Stuttgart 1882, t. II, 1891.

\*\* P. Vidal de la Blache, *Principes de géographie humaine*, Paris 1922. J. Brunhes, *La géographie humaine*, Paris 1910.

\*\*\* A. Hettner, *Die Lage der menschlichen Ansiedlungen*, *Geographische Zeitschrift*, I, Lipsk 1895, s. 371—375; *Die wirtschaftlichen Typen der Ansiedlungen*, *Geographische Zeitschrift*, VIII, Leipzig 1902, s. 92—100; *Die Geographie: Ihre Geschichte, ihr Wesen und ihre Methoden*, Wrocław 1927; *Allgemeine Geographie der Menschen*, I, *Grundlegung der Geographie der Menschen*, Stuttgart 1927.

\*\*\*\* R. Blanchard, *Une méthode de géographie humaine, La Vie Urbaine*, I, Paris 1922, s. 301—319, przedruk: „*Revue de Géographie Alpine*“, XVI, Grenoble 1928, s. 193—214.

opracowań w pracach geograficznych zarysowało się pojęcie funkcji, pełnionych przez różne miasta i osiedla, zmieniających się w różnych etapach rozwoju społeczno-gospodarczego.

W latach dwudziestych i trzydziestych bieżącego stulecia pod wpływem badań socjologicznych, prowadzonych szczególnie szeroko w Anglii i Stanach Zjednoczonych, zaczęto zwracać coraz więcej uwagi na zagadnienia struktury ludnościowej oraz więzi społecznych w osiedlach.

Bezpośrednio przed wojną, w czasie wojny i obecnie poświęca się coraz więcej uwagi powiązaniom miasta z jego zapleczem oraz wielkości tego zaplecza (strefy wpływów). Są to przeważnie prace oparte o dokładną analizę zjawisk gospodarczych w terenie. Zdarzają się też prace z zakresu geografii osadnictwa, opracowane w krajach kapitalistycznych, obciążone poważnymi błędami metodologicznymi (np. determinizmem geograficznym, idealizmem historycznym, rasizmem itp.) oraz niemal całkowicie oderwane od życia praktycznego i potrzeb gospodarczo-społecznych. Tylko w dziedzinie nadbudowy ideologicznej badania te były bardzo często dobrze powiązane z potrzebami kapitalistycznej klasy rządzącej w poszczególnych krajach. Zjawisko to szczególnie mocno wystąpiło w Niemczech, gdzie większość prac z zakresu geografii osadnictwa związana jest z krzewieniem teorii o wyższości narodu niemieckiego i jego kultury.

O ile jednak od strony teoretycznej prace te są obciążone poważnymi błędami metodologicznymi, o tyle w analizie rzeczywistości zawierają w sobie bogate materiały rzeczowe oraz niejednokrotnie stanowią poważne osiągnięcia naukowe. Przenosząc na teren nauk geograficznych pojęcia stosowane dotychczas w dziedzinie sztuki, a zwłaszcza literatury i nauki o literaturze, można stwierdzić, iż tam wszędzie, gdzie w pracach badawczych do głosu dochodził realizm krytyczny, tam prace te zawierają pełnowartościowy materiał naukowy, a wyniki badań zachowują do dziś dużą wartość.

Zainteresowania geografią osadnictwa jako odrębną dziedziną pojawiają się w Polsce nader późno, bo dopiero w połowie lat dwudziestych. Pierwsze opracowania zarówno monograficzne, jak metodologiczne powstały w kręgu uczniów L. Sawickiego;\* tutaj wymienić należy publi-

---

\* Z. Simche, W przedmowie do pracy: Tarnów i jego okolica, stwierdza, że L. Sawicki zamierzał stworzyć wydawnictwo monografii geograficznych miast i miasteczek, wraz z ich najbliższymi okolicami. Wydawnictwo miało się dzielić na dwie serie: jedną — „Vademecum geograficzne”, złożoną ze zwężonych monografii geograficznych oraz drugą — obejmującą obszerniejsze opracowania. Z zapoczątkowanych kilkudziesięciu monografii ukazały się drukiem tylko dwie: Simchego — Tarnów i Kubijowicza — Nowy Sącz.



kacje W. Ormickiego,\* Z. Simchego,\*\* S. Leszczyckiego\*\*\* oraz monografię Nowego Sącza W. Kubijowicza\*\*\*\*. Mimo że stoją one wyraźnie w cieniu wpływów szkoły krajobrazowej i zajmują się bardzo szeroko zagadnieniami fizjonomicznymi, cechuje je pewna dążność do uchwyceń, poprzez badane zjawiska, problematyki gospodarczej miasta, a w późniejszych pracach również stosunków i powiązań miasta z zapleczem oraz całokształtu sieci osadniczej (por. definicję W. Ormickiego podaną w przypisie).

Zagadnienia małego miasta nie znalazły jednak mocniejszego odbicia w opublikowanych pracach. Nowy Sącz i Tarnów, które zostały szczegółowo zbadane, należą już do miast średniej wielkości. Jedynym wyjątkiem jest tu artykuł W. Ormickiego poświęcony miastom województwa białostockiego, w którym autor zajmuje się układem sieci osadniczej miast. Mimo jednak prób oderwania się od formalistycznego ujęcia zagadnień badawczych geografii osadnictwa, Ormicki załamuje się wobec ilości i złożoności problemów, które chce rozwiązać. Jego analiza poszczególnych „czynników” wpływających na kształtowanie się sieci osiedli nie doprowadza do ich uporządkowania oraz do ujęcia syntetycznego.

Badania z zakresu geografii małych miast w okresie między dwiema wojnami światowymi rozwinęły się najbardziej w ośrodku wileńskim. pracującym pod kierunkiem prof. M. Limanowskiego. Owocem ich są prace monograficzne, opublikowane przez W. Rewieńską i J. Tochtermanna,

---

\* W. Ormicki, Miasto jako przedmiot badań geografii, „Wiadomości Geograficzne”, X, 1—2, Kraków 1932, s. 31—33; tenże, Badania strefy wpływu w geografii miast, „Wiadomości Geograficzne”, X, 6—7, Kraków 1932, s. 84—87; tenże, Miasta w województwie białostockim, „Wiadomości Geograficzne”, XVI, 2, Kraków 1938, s. 48—58. Warto tu przytoczyć definicję geografii miast podaną przez Ormickiego w pierwszej z cytowanych prac „Geografia miast zajmuje się krajobrazem miejskim, dążąc do wykrycia prawideł rządzących jego powstawaniem, rozwojem, fizjonomią i zróżnicowaniem oraz związkami z otoczeniem (bliższym i dalszym)”. (s. 31). Ormicki wyróżnia geografie statyczną (fizjonomia, plan, ludność miasta) i dynamiczną (związki kulturalne i gospodarcze między miastami i ich otoczeniem).

\*\* Z. Simche, O typach planów krajobrazowych miast, „Przegląd Geograficzny”, VIII, 1—2, Warszawa 1928, s. 67—76; tenże, Tarnów i jego okolica, Tarnów 1930.

\*\*\* S. Leszczycki, Graficzna metoda prowadzenia notatek w terenie dla badań osadniczych, „Wiadomości Geograficzne”, IX, 5, Kraków 1931, s. 83—85; tenże, Analiza fizjonomii miasta, „Wiadomości Geograficzne”, X, 3—5, Kraków, 1932, s. 60—63; tenże, Typy fizjonomiczne miast polskich, „Samorząd Terytorialny”, VIII, 1—2, Warszawa 1936, s. 65—76.

\*\*\*\* W. Kubijowicz, Z antropogeografii Nowego Sącza, Prace Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, VIII, Kraków 1927. Jakkolwiek W. Kubijowicza nie można zaliczyć do geografów polskich, jednak ze względu na fakt, iż praca o Nowym Sączu wydana została z inicjatywy i pod kierunkiem L. Sawickiego, wymieniono ją na tym miejscu.

a dotyczące Brasławia, Berezny Kartuskiej, Trok i Zaostrowiczów\* oraz tylko częściowo opublikowane przez W. Rewieńską, opracowanie geografii osadnictwa miejskiego północno-wschodniej Polski (w granicach z 1939 r.).

Mimo, że prace te dotyczą miast i miasteczek położonych poza granicami dzisiejszej Polski należy je krótko omówić ze względu na ich znaczenie metodologiczne. Układ opracowań monograficznych poszczególnych miast obejmuje kolejno omówienie położenia geograficznego, historii miasta, sieci komunikacyjnej regionu, jej przemian i wpływu na rozwój miasta, położenia topograficznego, układu przestrzennego (planu) miasta, jego fizjonomii, stosunków ludnościowych oraz w zakończeniu funkcji i powiązań z zapleczem.

Opracowanie osadnictwa miejskiego wielkiego obszaru w północno-wschodniej części ówczesnej Polski, podjęte przez W. Rewieńską, jak już o tym wspomniano, nie zostało niestety opublikowane w całości.\*\* Według zachowanego oświadczenia autorki\*\*\* zawierało ono analizę położenia topograficznego, rozplanowania i fizjonomii miast i miasteczek, ich genezę, rozmieszczenie, zaludnienie oraz strukturę zawodową. Najważniejsze z tych rozdziałów dotyczą zaludnienia oraz struktury zawodowej; ponieważ nie zostały opublikowane, są nam nie znane i dlatego trudno ustalić, jak bardzo Rewieńska zdołała oderwać się od ograniczeń metodologicznych szkoły krajobrazowej i w jakim stopniu potrafiła dać prawidłową ocenę funkcji, roli i przemian małego miasta w latach trzydziestych, to jest w schyłkowym okresie kapitalizmu. W każdym razie próby przełamania hettnerowskiej metodologii w zakresie geografii osadnictwa są u Rewieńskiej i Tochtermanna wyraźne wiążąc się, według wszelkiego prawdopodobieństwa, z wpływem prof. M. Limanowskiego oraz poznaniem przez

\* W. Rewieńska, Z antropogeografii Brasławia, „Wiadomości Geograficzne”, XII, 10, Kraków 1934, s. 87—91; taż, Bereza Kartuska, wybrane rozdziały z antropogeografii miasteczka, Prace Zakładów Geologii i Geografii Uniwersytetu S. Batorego w Wilnie, nr 11, Wilno 1934, s. 64; taż, Zaostrowicze, nowe miasteczko w województwie nowogródzkim. „Wiadomości Geograficzne”, XVI, 1, Kraków 1938, s. 1—6. J. J. Tochtermann, Troki, zarys antropogeograficzny, Rozprawy Wydz. III, Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie, IX, 1, Wilno 1935, s. 24.

\*\* W. Rewieńska, Położenie topograficzne osiedli miejskich w północno-wschodniej Polsce, „Wiadomości Geograficzne”, XV, 3—4, Kraków 1937, s. 74—82; taż, Miasta i miasteczka magdeburskie w woj. wileńskim i nowogródzkim, „Ziemia Lidzka”, 1938; taż, Miasta i miasteczka w północno-wschodniej Polsce — rozplanowanie — fizjonomia; taż, Studium antropogeograficzne, Wilno 1938, s. 134; taż, Rozmieszczenie miast i miasteczek w północno-wschodniej Polsce, „Przegląd Geograficzny”, XVIII, Warszawa 1938, s. 101—132; taż, Osiedla miejskie i wiejskie w północno-wschodniej Polsce, „Samorząd Miejski”, 13, Warszawa 1939, s. 14.

\*\*\* Por. Rewieńska, Miasta i miasteczka w północno-wschodniej Polsce, s. 5.



Rewieńską prac francuskiej szkoły regionalnej a przede wszystkim R. Blancharda.

Pozostałe ośrodki myśli geograficznej — poznański, warszawski i lwowski — ograniczyły swoje zainteresowania głównie do osadnictwa wiejskiego (publikacje St. Pawłowskiego, M. Kiełczewskiej, B. Zaborzkiego, J. Wąsowicza, F. Uhorcza).

Wyjątek stanowią tu prace A. Malickiego, M. Kiełczewskiej i J. Dylika \* dotyczące położenia komunikacyjnego, geograficznego i topograficznego miast. Należy również wspomnieć o analizach wyników powszechnego spisu ludności z 1931 r., W. Rewieńskiej \*\* i F. Uhorcza \*\*\*, nawiązujących do dawniejszych prac W. Deszczki \*\*\*\*, jak również o analizie osiedli miejskich pod względem materiałów budowlanych S. Gorzuchowskiego \*\*\*\*\* i S. Leszczyckiego.

Z punktu widzenia metodologii badawczej oraz poznania istotnych problemów geografii małych miast prace dotyczące położenia mają charakter jedynie przyczynków. Analizy W. Deszczki, W. Rewieńskiej, i F. Uhorcza, mimo że dają cenne materiały porównawcze, statystyczne i kartograficzne, mają charakter formalny.

Opracowanie S. Gorzuchowskiego, mimo że wyjaśnia stosunkowo wąskie zagadnienie materiałów budowlanych, wykorzystywanych w miastach różnych części kraju, cechuje znacznie szersze ujęcie; autor usiłuje powiązać zagadnienia widoczne w fizjonomii miasta z dynamiką rozwoju gospodarczego i z poziomem kultury materialnej z jednej strony oraz z środowiskiem geograficznym z drugiej.

W końcu należy wspomnieć o szeregu prac na temat geografii miast a zwłaszcza o odczycie ogłoszonym przez W. Winidę w „Czasopiśmie Geograficznym” \*\*\*\*\*, zajmującym się zagadnieniami miasta i wsi. Jest on

\* A. Malicki, Położenie geograficzne miast na Nadbużu, „Czasopismo Geograficzne“, XV, 1, Lwów 1937, s. 18—42. M. Kiełczewska, O położeniu geograficznym miast: Kalisza, Koła, Konina i Turka, „Czasopismo Geograficzne“, XVII, 2, Lwów 1939, s. 81—96. J. Dylík, Położenie geograficzne Tumu i Łęczycy, Roczniki Pol. Tow. Hist. w Łodzi, Łódź 1939.

\*\* W. Rewieńska, Powierzchnia i gęstość zaludnienia gmin wiejskich w Polsce, Prace Zakładu Geografii i Geologii U.S.B., Wilno 1935, s. 8. La densité urbaine en Pologne; Comptes Rendus du Congrès International de Géographie, Warszawa 1934, 1937, s. 241—249.

\*\*\* F. Uhorcza, Miasta w Polsce — ilość, wielkość, rozmieszczenie, „Zbliża i zdaleka“, IV, 8, Lwów 1936; V, 1, Lwów 1937.

\*\*\*\* W. Deszczka, Rozmieszczenie domów oraz wielkość i rozmieszczenie osiedli w Polsce, „Kwartalnik Statystyczny“, VIII, 4, Warszawa 1931, s. 867—900.

\*\*\*\*\* St. Gorzuchowski, Osiedla miejskie w Polsce i ich materiał budowlany w zależności od czynników przyrody, Warszawa 1936, s. 111.

\*\*\*\*\* W. Winid, Miasto i wieś w krajobrazie geograficznym i ich rola w życiu gospodarczym i społecznym, „Czasopismo Geograficzne“, XV, 1, Lwów 1937,

o tyle ważny, iż po raz pierwszy w literaturze geograficznej zwrócono w nim uwagę na klasowy charakter stosunków i przeciwieństwa między miastem a wsią. Mimo, że autor ulega w zakresie pojęć i konstrukcji myślowych silnym wpływom geografii i socjologii amerykańskiej, pracę cechuje samodzielne oraz realistyczne ujęcie istoty problematyki badawczej.

Obok prac geografów polskich należy tu wspomnieć również o innych pracach o charakterze geograficznym wykonywanych w Polsce, w okresie między dwiema wojnami światowymi. Do takich należy zaliczyć opracowania inwentaryzacyjne sporządzane w związku z opracowywaniem ogólnych planów zabudowania miast. Z nich jedno tylko, dotyczące miasta średniej wielkości — Równego — doczekało się opublikowania \*. Widać z niego, iż nowa techniczna problematyka zmodyfikowała tu zarówno podstawowe kryteria klasyfikacji materiałów, jak i doprowadziła do precyzji ujęcia rzadko spotykanej w opracowaniach szkoły krajobrazowej. Obok inwentaryzacji urbanistycznych należy również wspomnieć o studiach socjologicznych \*\*. Zwraçały one większą uwagę na zagadnienia struktury ludnościowej oraz rozwój więzi społecznych w miastach, wprowadziły nowe pojęcia i metody badawcze. Zależne od różnych szkół socjologicznych, wśród nich najczęściej od chicagowskiej szkoły socjologicznej, mimo swych na ogół postępowych założeń obciążone były najczęściej błędami metodologicznymi.

Niezależnie od opracowań polskich, należy wspomnieć również o pracach niemieckich dotyczących ziem polskich, a zwłaszcza ziem odzyskanych. Jeśli idzie o opracowania małych miast, to przy pominięciu opisów krajoznawczych oraz monografii i kronik historycznych, jest ich wbrew pozorom stosunkowo mało. Do najważniejszych należy zaliczyć nowsze prace syntetyczne, dotyczące większych obszarów. Są to opracowania: W. Geislera z 1924 r. dotyczące ogółu miast niemieckich \*\*\*, K. Hagera z 1934 r., oparte jednak o materiały zebrane w latach

---

s. 4—18, a ponadto szereg prac teoretycznych, także prac dotyczących Stanów Zjednoczonych, Anglii oraz wielkich miast (Królewca i Gdańska).

\* Studia wstępne do planu zabudowy m. Równego, „Dom, Osiedle, Mieszkanie“, VIII, 1, Warszawa 1936, s. 13—31; Studia wstępne do planu zabudowania m. Równego, Biuletyn Urbanistyczny, IV, 1, Warszawa 1936, s. 24—43.

\*\* St. Rychliński, Socjologia miasta, „Przegląd Socjologiczny“, Warszawa 1935, s. 562—582.

\*\*\* W. Geisler, Die Deutschen Stadt. Ein Beitrag zur Morphologie der Kulturlandschaft, „Forschungen zur deutschen Landes und Volkskunde“, XXII, 5, Stuttgart 1924, s. 359—552. W niniejszym omówieniu pominięto zupełnie mniejsze prace Geislera, dotyczące niektórych ziem polskich (np. rejonu dolnej Wisły z 1934 r. lub Wielkopolski — z 1943 r.) jako tak dalece zniekształcone poglądami nacjonalistycznymi, iż pozbawione poważniejszej wartości naukowej.

1915—1918, a dotyczące miast dawnego Królestwa Kongresowego\*, oraz H. Kelletata z 1937 r. dotyczące miast Prus Wschodnich\*\*. Zaletą ich jest zgromadzenie znacznej ilości materiałów porównawczych, wadą z jednej strony klasyczny schemat szkoły krajobrazowej (położenie, plan, wygląd miasta) pomijający zasadnicze zagadnienie funkcji i podstaw gospodarczych miasta, z drugiej niedopuszczalny naukowo wysunięty *a priori* aksjomat o wyższości kultury i gospodarki niemieckiej, który deformuje analizę i jej wyniki. W pracach tych wiele uwagi poświęca się historii, lecz jest ona z reguły ograniczona do datowania elementów i cech formalnych — planu i sposobu zabudowy, pomijając zasadnicze zagadnienie rozwoju funkcji i gospodarki osadnictwa miejskiego. Praca H. Kelletata jest częściowo odmienna. Sygnalizując w odniesieniu do ziem polskich nową problematykę badań z zakresu geografii osadnictwa, autor zajmuje się zagadnieniem zapleczy miast i w konsekwencji całością sieci osiedli miejskich. Wychodząc jednak z koncepcji i pojęć antropogeografii F. Ratzla, a nawet geopolityki R. Kjellena i K. Haushofera (Naturraum, Kulturraum, Grundkräfte, Lageenergie, Kulturraumkraftfeld itp.) daje w rezultacie wykład niesłychanie mętny i mimo licznych zebranych materiałów metodologicznie błędny, a merytorycznie nieciekawym. Praca W. Czajki\*\*\* stanowiąca geograficzną monografię Kocich Gór w części dotyczącej osadnictwa zawiera nader sumienną, lecz stereotypową analizę krajobrazu miast (w większości małych) położonych na tym obszarze.

Historyczne znaczenie posiada praca E. Hanslicka z 1908 r. poświęcona Białej Krakowskiej\*\*\*\*. Była to pierwsza monografia wykonana według wskazań i programu szkoły krajobrazowej. Wybitnie nacjonalistyczna interpretacja zebranych materiałów sygnalizuje już w tej wczesnej pracy manowce, po których w latach między dwiema wojnami często błędziła geografia niemiecka. Z innych prac monograficznych na wyróżnienie zasługuje praca L. Billera\*\*\*\*\* o trzech miastach śląskich Nysie,

\* K. Hager, Die polnischen Städte. Grundlagen und Ergebnisse ihrer städtebaulichen Entwicklung, Stuttgarter Geographische Studien, A, XLIII, Stuttgart 1934, s. X, 77.

\*\* H. Kelletat, Die Städte Ostpreussens in ihrer geographischen Lage und deren Auswirkungen. Ein Beitrag zur Heimatkunde, Veröffentlichungen der Geographischen Instituts der Albertus Universität, N.F. VII, Królewiec 1937, s. 294.

\*\*\* W. Czajka, Der Schlesische Landrücken. Eine Landeskunde Nordschlesiens, Veröffentlichungen der Schlesischen Gesellschaft für Erdkunde und des Geographischen Instituts der Universität Breslau, XI i XIII, Wrocław 1931 i 1938. tom I. s. IX, 156, tom II, s. XVI, 384.

\*\*\*\* E. Hanslick, Biała, eine Deutsche Stadt in Galizien. Geographische Untersuchung des Stadtproblems, Lipsk i Wiedeń 1909, s. 264.

\*\*\*\*\* L. Biller, Neisse, Ottmachau und Patschkau, die Städte am Mittellauf der Glatzer Neisse, Veröffentlichungen der Schlesischen Gesellschaft für Erdkunde



Otmuchowie i Paczkowie. Autor daje na początku rys historyczny rozwoju każdego z tych miast, a analizę krajobrazową kończy omówieniem rozmieszczenia ludności i gospodarki miasta. Mimo nader zwięzłego potraktowania problemów rozwoju społeczno-gospodarczego uzyskuje w ten sposób znacznie bardziej wyrazisty i prawidłowy obraz rozwoju miasta oraz przemian jego układu przestrzennego.

Ciekawe jest na przykład, jeśli chodzi o Paczków, uchwycenie przez Billera charakteru miasta jako osady rentierów i emerytów, kryzysu tej funkcji po pierwszej wojnie światowej, rozwoju zastępczych funkcji ośrodka turystycznego przy równoczesnym słabym, choć wszechstronnym rozwoju przemysłu (ograniczonego zresztą wyłącznie do mniejszych zakładów).

Podsumowując całość badań z lat między dwiema wojnami światowymi, dotyczących geografii małych miast, a stanowiących część opracowań z zakresu geografii osadnictwa należy stwierdzić, iż mimo wielu poważnych osiągnięć nie potrafiły one postawić najważniejszych zagadnień badawczych: przemian funkcji pełnionych przez małe miasta w warunkach ustroju kapitalistycznego oraz kryzysu tego typu osadnictwa, wynikającego ze wzrostu wewnętrznych sprzeczności tej formacji, jak również geograficznego rozmieszczenia i zróżnicowania powyższych zjawisk.

Bezpośrednio po wojnie ukazały się dwie poważne prace H. Müncha\* i K. Wejcherta\*\* poświęcone zagadnieniom małych miast, które choć niegeograficzne mają duże znaczenie zarówno dla problematyki badawczej, jak i dla metod analizy naukowej. Pierwsza z nich, historyczna, z kręgu prac przygotowanych przez uczniów prof. W. Semkowicza, napisana była jeszcze w latach przed drugą wojną światową, druga urbanistyczna jako praca doktorska pod kierunkiem prof. T. Tołwińskiego jest rezultatem pracy i analizy w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939—1944. Znaczenie ich z punktu widzenia geografii osadnictwa leży w wykorzystaniu bogatego warsztatu naukowego, posunięciu analizy tradycyjnej problematyki badawczej (układ i geneza planu u Müncha, fizjonomia miasteczka u Wejcherta) do precyzji nie znanej w pracach geograficznych. Równocześnie ukazały one jasno zasadniczy brak tej problematyki w postaci pominięcia analizy funkcji i typu osiedli na tle rozwoju i przemian sposobów produkcji oraz pominięcia powiązań osadnictwa z formacjami

---

und des Geographischen Instituts der Universität Breslau, XV, Wrocław 1932, s. VI, 128.

\* H. Münch, Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII i XIV wieku, Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski, IV, Kraków 1946, s. IV, 244, atlas.

\*\* K. Wejchert, Miasteczko polskie jako zagadnienie urbanistyczne, Warszawa 1947, s. 306.



społeczno-gospodarczymi i etapami ich rozwoju. Ukazały również w pełni jednostronność stosowanych metod badawczych, prowadzącą do niebezpiecznych uproszczeń i schematyzmu.

W ten sposób zamknęły one jakby okres badań, w którym dominowały wpływy szkoły krajobrazowej, a częściowo również szkoły historycznej. W ciągu pierwszych lat powojennych głównym ośrodkiem badań osadnictwa w Polsce stał się utworzony w 1945 r. Główny Urząd Planowania Przestrzennego. Podjęto tam po raz pierwszy systematyczne i planowe studia zarówno we własnym zakresie, jak i zlecając opracowanie poszczególnych tematów pracownikom naukowym w wyższych uczelniach. Pragnąc opracować koncepcję perspektywicznego planu sieci osadniczej oraz przebudowę sieci istniejącej na sieć postulowaną, kierownictwo urzędu położyło główny nacisk w pracach badawczych na analizę podstawowych typów osiedli, ich zadań społeczno-gospodarczych oraz warunków rozwoju\*. Stosunkowo szybko stwierdzono poważne trudności gospodarcze na jakie natrafiał w nowych warunkach rozwój małych miast; w rezultacie problematyka małych miast zaczęła odgrywać coraz większą rolę w planach i programach prac naukowych. W szczególności podjęto wówczas badania nad rozmieszczeniem małych miast\*\*, strukturą zawodową ich ludności\*\*\*, rozwojem w okresie XIX i XX wieku\*\*\*\* oraz wykonano szereg opracowań monograficznych\*\*\*\*. Mimo jednak prawidłowo w zasadzie ocenionej i ustawionej tematyki studiów z dziedziny socjologii geografii osadnictwa, wykonywane prace były obciążone błędami metodologicznymi, co musiało się z kolei ujemnie odbić na ostatecznym ich wyniku naukowym.

Do błędów tych należy zaliczyć próbę oparcia oceny sieci osadniczej na zmodyfikowanej wersji teorii W. Christallera\*\*\*\*\*, koncentrację w pra-

\* K. Dziewoński i K. Wejchert, *Zagadnienia osadnicze*, Plan Krajowy I, Warszawa 1947, s. 81—87.

\*\* Por. K. Dziewoński i K. Wejchert, op. cit. oraz J. Kostrowicki i F. Uhoreczak, *mapy ośrodków usługowych* (Studium Planu Krajowego II, Warszawa 1948, mapy 41—46).

\*\*\* Por. K. Wejchert, *mapy struktury zawodowej miast* (Studium Planu Krajowego I, Warszawa 1947, mapy 15 i 17).

\*\*\*\* F. Osowski, *Proces urbanizacji ziem Polski w ostatnim stuleciu na podstawie powszechnych spisów ludności*, (streszczenie), *Biuletyn Informacyjny GUPP*, 6, Warszawa 1949, s. 9, 18 tabl.

\*\*\*\*\* Nie publikowane studia W. Lipińskiej-Mrazkowej (Garwolin), S. Golachowskiego (Trzebnica), S. Kowalskiego (Szamotuły), J. Burszty (Wieś Grodzisko w powiecie łancuckim) i inne.

\*\*\*\*\* K. Dziewoński, *O zasady przyszłego układu i struktury osadniczej Polski*. Referat wygłoszony na zjeździe dyrektorów Regionalnych Dyrekcji Planowania Przestrzennego w Warszawie, maj 1946 r. (maszynopis powielany); tenże, *Układ i struktura osadnicza w Polsce*, „Dom, Osiedle, Mieszkanie“, XII, 6/7,

cach monograficznych na analizie socjologicznej\*, oraz bądź całkowitą ahistoryczność w interpretacji, bądź stosowanie nieprecyzyjnej, częstokroć formalnej terminologii i periodyzacji, zaczerpniętych z historiografii burżuazyjnej\*\*.

Odejście od tych ujęć nastąpiło w latach 1948—1950 w oparciu o poznanie zasad marksizmu-leninizmu, zwłaszcza w zakresie ekonomii politycznej i historii gospodarczej (podstawowe pojęcia, metodologia analizy, periodyzacja), osiągnięć nauki radzieckiej w dziedzinie planowania miast i geografii (pojęcia funkcji i zajęć miastotwórczych) oraz przez likwidację sztucznego organizacyjnego rozszczepienia i przeciwstawienia planowania przestrzennego (regionalnego) planowaniu gospodarczemu.

Niezależnie od prac prowadzonych z inicjatywy Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego podjęte zostały z inicjatywy A. Malickiego\*\*\*, głównie w ośrodku lubelskim, badania nad zasięgiem wpływów małych miast. Wykonane bez określonego zamówienia społecznego prace\*\*\*\*, mimo właściwie ujętej problematyki, nie potrafiły oderwać się od tradycyjnego, często formalistycznego ujęcia. Interesujące tematycznie i metodycznie prace o charakterze analizy statystycznej wykonane zostały przez J. Nie-

---

Warszawa 1946, s. 2—8. K. Bromek, Układ przestrzenny ośrodków usługowych w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem województwa krakowskiego, „Przegląd Geograficzny“, XXI, 3—4, Warszawa 1947, s. 287—292.

Należy zwrócić przy tym uwagę, iż rozpowszechniony w Polsce pogląd jakoby teoria Christallera negowała miastotwórczy charakter przemysłu polega na nieporozumieniu. Istotnym błędem tej teorii jest prowadząca do formalizmu próba oparcia teorii sieci osadniczej na oderwanych schematach geometrycznych bez uwzględnienia decydującej dla tej sieci roli historycznego rozwoju produkcji oraz różnicujących przestrzeń warunków konkretnego środowiska geograficznego.

\* Program socjologicznej metody badawczej został najszerzej omówiony we wstępie do nie publikowanej monografii Garwolina, opracowanej przez W. Lipińską-Mrazkową.

\*\* Dla przykładu można tu zacytować pracę K. Dziewońskiego, Przeobrażenia osadnictwa miejskiego w Polsce, „Czasopismo Geograficzne“, XVIII, 1—4, Wrocław 1947, s. 202—232, w której autor opiera się na schematach i periodyzacji P. Geddesa i L. Mumforda.

\*\*\* A. Malicki, Aktualne zadania badań w zakresie geografii miast Polski, „Czasopismo Geograficzne“, XVII, 3—4, Wrocław 1946, s. 116—123.

\*\*\*\* K. Balińska, Strefa przyciągania małego miasta Krasnegostawu, „Czasopismo Geograficzne“, XVII, 3—4, Wrocław 1946, s. 218—222; T. Prus-Wiśniewski, Z badań nad strefą wpływów niektórych miast i osad targowych, „Geografia w Szkole“, I, 4, Warszawa 1948, s. 11—15. Patrz również opublikowaną tylko we fragmentach pracę B. Szalkiewiczówny, dotyczącą miast województwa rzeszowskiego: Przeobrażenia rynku małego miasta w świetle przykładów województwa rzeszowskiego, „Czasopismo Geograficzne“, XXI, Wrocław 1950—51, s. 282—300 oraz tejże, Wycieczka geograficzna w małym mieście, „Geografia w Szkole“, VI, 5, Warszawa 1953, s. 245—259.



rodę w Instytucie Bałtyckim\*. Autor, z wykształcenia socjolog, potrafił w nich trafnie ująć analizę rozwoju miast, głównie małych, od strony ludności, sięgając przy tym, jako jeden z pierwszych, do wzorów i opracowań radzieckich\*\*.

Na pograniczu pomiędzy badaniami tradycyjnymi a pracami nowego typu stoi praca H. Leonhard\*\*\* dotycząca Trzebnicy. Autorka opracowując monografię geograficzno-gospodarczą małego miasta próbowała, obok uwzględnienia rozszerzonej tematyki (podstawy rozwoju gospodarczego miasta), nawiązać analizę fizjonomiczną do pojęć ustalonych w radzieckiej praktyce planowania miast\*\*\*\*. Z perspektywy późniejszych badań i osiągnięć próba ta ma charakter wybitnie deklaracyjny, nie dając konkretnego rozwiązania występujących na tym polu trudności. Ponadto autorka nie znalazła zadowalającej metody uogólnienia szczegółowych danych pochodzących z inwentaryzacji urbanistycznej.

Pierwszymi pracami świadczącymi o dokonaniu się ostatecznego przełomu, o skryształowaniu problematyki i metody badań nad miastami, a zwłaszcza nad małymi miastami są prace i artykuły J. Kostrowickiego\*\*\*\*\*. Zwłaszcza ostatni artykuł z 1953 r. stanowi podsumowanie doświadczeń i prób okresu przejściowego oraz formułuje program prac prowadzonych obecnie pod opieką Instytutu Geografii Polskiej Akademii Nauk.

Od tego czasu, w ciągu kilku lat pracy wykonano kilkadziesiąt studiów monograficznych (zawartych częściowo w niniejszym tomie), pozwalających już na wstępne podsumowanie poglądów na geografie małych miast oraz na ustalenie nowego programu dalszych prac w tej dziedzinie. Niezależnie jednak od prac planowych, prowadzonych od 1953 r. przez geograficzne ośrodki naukowe, inne placówki badawcze wykonały w tym czasie szereg prac o charakterze geograficznym przy wykorzystaniu osiągniętego postępu metodologicznego z zakresu geografii osiedli. Do tego typu prac należy zaliczyć prace Instytutu Urbanistyki i Architektury\*\*\*\*\*

\* J. Nieroda, *Miasta Pomorza Wschodniego*, odbitka z pracy zbiorowej: *Stan i potrzeby Pomorza Wschodniego*, Bydgoszcz 1947, s. (VI) 40; tenże, *Zagadnienia urbanizacji powiatów przymorskich woj. gdańskiego*, „Jantar”, VII, 1—2, Gdańsk 1949, s. 28—50.

\*\* Nie opublikowane prace z lat 1949—1950.

\*\*\* H. Leonhard, *Trzebnica, Studium geograficzno-planistyczne*, „Czasopismo Geograficzne” XXI, Wrocław 1950—1951, s. 301—344.

\*\*\*\* H. Leonhard, op. cit. s. 301, 302, 335 i nast.

\*\*\*\*\* J. Kostrowicki, *O funkcjach miastotwórczych i typach funkcjonalnych miast*, „Przegląd Geograficzny”, XXIV, 1—2, Warszawa 1952, s. 7—64; tenże, *Problematyka małych miast w Polsce w związku z badaniami nad warunkami ich aktywizacji*, „Przegląd Geograficzny”, XXV, 4, Warszawa 1953, s. 12—53; patrz również K. Dziewoński, *Geografia miast i osiedli w Polsce*, Warszawa 1953, s. 84.

\*\*\*\*\* L. Kosiński, *Struktura ludności małych miast polskich*, Prace Insty-

oraz Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego\* dotyczące analizy struktury ludności i zasobów mieszkaniowych miast. Stanowią one poważny wkład materiałowy i interpretacyjny w poznanie geografii osadnictwa w Polsce.

Do podobnego rodzaju prac należą również niektóre studia wykonywane w postaci prac magisterskich w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. Spośród nich praca Z. Fiejki\*\*, jest o tyle cenna, iż uzupełnia dotychczas wykonywane studia geograficzne, analizą z ekonomicznego punktu widzenia.

Opublikowany przez M. Kielczewską-Zaleską i J. Kostrowickiego w 1956 r. artykuł\*\*\* podaje próbę syntezy całości zagadnienia ustalając między innymi wstępną typologię małych miast w Polsce.

Zestawienie postulatów badawczych z zakresu geografii małych miast z postęпом i osiągnięciami badań naukowych ostatnich lat wykazuje jasno wielkie luki istniejące w naszej wiedzy oraz pozwala na zarysowanie programu dalszych prac.

Przedewszystkim od strony metodologicznej zagadnienie środowiska geograficznego miasta nie jest dostatecznie wyjaśnione zarówno od strony metody badań, jak i merytorycznego ujęcia w opracowaniu monograficznym.

Ilość opracowań monograficznych nie jest również jeszcze zadowalająca. Pracami nie objęto dotąd ani wszystkich typowych przypadków, ani wszystkich regionów Polski.

Niezależnie jednak od faktu, iż przeprowadzone badania nie dają pełnej reprezentacji problematyki małego miasta istnieje konieczność zbadań wszystkich miast na pewnych określonych obszarach, w niektórych regionach. Bez takiej analizy nie możemy bowiem prawidłowo wyjaśniać oceny sieci osadniczej, a w jej obrębie rozmieszczenia małych miast.

Również poznanie procesu historycznego genezy i rozwoju małego miasta nie jest wystarczające. W tej dziedzinie szczególnie potrzebne są prace z geografii historycznej kapitalizmu, epoki, w której małe miasto skryształizowało się i przybrało formy, z którymi dziś mamy do czynienia.

---

tutu Urbanistyki i Architektury, II, 1, Warszawa 1952, s. 35—43; tenże, Struktura ludności średnich i dużych miast polskich, Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury, IV, 1, Warszawa 1954, s. 28—38.

\* Zasoby mieszkaniowe w Polsce, Prace Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego nr 3, Warszawa 1951, s. 56; Klasyfikacja wielkości miast, Materiały i Dokumentacja, seria B, 3, Warszawa 1951; Zasoby mieszkaniowe w Polsce, Materiały i Dokumentacja, seria B, 6, Warszawa 1951 i inne.

\*\* Z. Fiejka, O aktywizacji małych miast, „Ekonomista”, III, Warszawa 1954, s. 86—103.

\*\*\* M. Kielczewska-Zaleska i J. Kostrowicki, Problem aktywizacji małych miast w Polsce, „Nowe Drogi”, X, 7—8, Warszawa 1956, s. 31—47.



MARIA KIEŁCZEWSKA-ZALESKA

PROBLEMY GEOGRAFICZNO-GOSPODARCZE  
MAŁYCH MIAST W POLSCE  
W ŚWIETLE DOKONANYCH OPRACOWAŃ

PROBLEM KRYZYSU MAŁYCH MIAST

Małe miasta w Polsce są zjawiskiem bardzo powszechnym, nadającym pewne piętno życiu gospodarczemu kraju. Powszechność występowania małych miast wiąże się z całokształtem rozwoju stosunków gospodarczych Polski.

Procesy urbanizacyjne powiązane z społecznym podziałem pracy i wydzielaniem się specjalnych, funkcjonalnie od wsi różniących się osiedli, rozpoczęły się w Polsce już w okresie wczesnofeudalnym i trwały przez tysiącletni okres jej dziejów, przechodząc różne fazy rozwoju. Małe miasta, które dziś gęstą siecią pokrywają prawie cały kraj, pochodzą więc z różnych okresów. Miasta wywodzące się z okresu feudalnego są w Polsce najliczniejsze. W chwili powstania, ich rola gospodarcza była inna niż obecnie. Przystosowane do ustroju feudalnego, w którym tworzyły ośrodki produkcji i wymiany, ośrodki rynku lokalnego, przeszły następnie kryzys w związku z rozkładem feudalizmu i powstaniem nowego układu sił wytwórczych w ustroju kapitalistycznym. W związku z koncentracją przemysłu i tworzeniem się rynku ogólnego w ustroju kapitalistycznym nastąpił rozwój sieci osadniczej, który pociągnął za sobą coraz większe różnicowanie wielkości miast. Powstała sieć wielkich, średnich i małych miast. Problem kryzysu małych miast, zarysowujący się w Polsce w okresie schyłkowym feudalizmu, po przejściowym ożywieniu wielu z nich, wystąpił ponownie w okresie przechodzenia kapitalizmu w fazę imperializmu.

Okazało się, że część miast feudalnych nie uzyskała w okresie gospodarki kapitalistycznej wystarczających podstaw egzystencji. Niepokojące objawy zaniku życia gospodarczego małych miast pojawiły się nie tylko w Polsce, ale i na terenie całej Europy Zachodniej, w Niemczech, we Francji, gdzie występowała podobnie gęsta sieć miast okresu feudalnego. Zjawisko to stworzyło problem, jak zapewnić możliwości rozwoju wiel-

kiej ilości osad, o szcątkowej, zamierającej funkcji miejskiej oraz wywołało pytanie, czy celowe jest utrzymanie tak gęstej sieci osad miejskich.

W okresie gospodarki kapitalistycznej problem ten nie został rozwiązany. Przeciwnie, obok gęstej sieci miast związanych funkcjonalnie z obsługą bliskiego zaplecza, pozostałych z okresu feudalnego, pojawiły się nowe małe miasta, rozwijające się w oparciu o powstające zakłady przemysłowe, stacje kolejowe, funkcje uzdrowiskowe, wypoczynkowe itp. W tym systemie gospodarczym proces zaniku i powstawania miast kształtował się w sposób żywiołowy, z przystosowaniem do nowych form ustroju gospodarczego. Nowe osiedla powstawały często w bliskim sąsiedztwie starych miast, pogłębiając przez to ich upadek. Nie było racjonalnego kierowania rozmieszczeniem miast i elementów życia gospodarczego decydującego o ich rozwoju. Toteż mimo licznych głosów sygnalizujących kryzys małych miast, nie doszło do żadnych rozwiązań generalnych tego problemu w ustroju kapitalistycznym.

Problem małych miast, jego rozwiązanie staje przed gospodarką planową, która powinna wyznaczyć zarówno ich podstawy gospodarcze, jak i ustalić ich rolę w sieci osadniczej.

Jest to ważny i niełatwy do rozwiązania problem gospodarczy Polski współczesnej.

Prace zamieszczone w tym tomie mają dać charakterystykę niektórych typów miast i miasteczek potrzebujących aktywizacji życia gospodarczego.

#### ILOŚĆ MAŁYCH MIAST W POLSCE

Biorąc pod uwagę różnorodny charakter gospodarczy małych miast nie jest łatwo określić, które osady, z ekonomicznego punktu widzenia, zaliczyć do małych miast? Czy wszystkie formy przejściowe, w których proces kształtowania się funkcji miejskich się rozpoczął, czy takie, w których osiągnął już pewien stopień rozwoju, czy też dopiero takie, w których dominuje. Od ustalenia pojęcia, co uważać za małe miasto, zależy obliczenie ilości małych miast.

Cechą charakterystyczną dla stosunków Polski jest duża rozbieżność między ilością miast w znaczeniu prawnym, a ilością osiedli miejskich, które zaliczyć można do miast, biorąc pod uwagę ich podstawy gospodarcze\*. Kryteria, służące do prawnego uznania osady za miasto, nie są określone w sposób jednoznaczny.

---

\* Szerzej o rozbieżności między liczbą miast w znaczeniu ekonomicznym, a liczbą miast w znaczeniu prawnym patrz: J. Kostrowicki, Problematyka małych miast... op. cit. oraz W. W a k a r, Osiedla o charakterze miejskim i pod-

Natomiast biorąc pod uwagę podstawy gospodarcze, na jakich opierają się badania geograficzne, trzeba uwzględnić funkcje gospodarcze osady, jej charakter produkcyjno-usługowy w stosunku do zaplecza, a także liczbę mieszkańców. Nie wszystkie miasta i osiedla miejskie, z wyraźnie rozwiniętymi nierolniczymi funkcjami miejskimi, mają prawa miejskie. Nadanie praw jest najczęściej późniejsze w stosunku do rozwoju osady. Z drugiej strony są liczne małe miasta, które mają prawa miejskie, lecz roli gospodarczej miasta już nie pełnią. W związku z stosowaniem różnych kryteriów przy określaniu miasta waha się ocena ilości małych miast w Polsce. W literaturze dotychczasowej tego przedmiotu spotyka się kilka szacunków ilości małych miast.

Na trudności określenia tego, co w Polsce uważa się za miasto i ustalenia liczby miast zwróciła już uwagę Rewieńska \*. Chcąc obliczyć gęstość miast i rozmieszczenie małych miast w Polsce stanęła przed zagadnieniem sprecyzowania pojęcia małego miasta. Nie oparła się ona na kryteriach prawnych, gdyż one nie dają rzeczywistej liczby miast. Rewieńska starała się ustalić własne kryteria. Do osiedli miejskich zaliczyła ona wszystkie osady o prawach miejskich, wszystkie, które kiedyś były miastami, wszystkie osiedla mające stacje kolejowe, oraz liczące powyżej 2 500 mieszkańców.

Na tej podstawie uzyskała liczbę 1 300 miast w Polsce w granicach z 1939 r., w czym było 730 osad, które mimo, że praw miejskich nie miały, z gospodarczego punktu widzenia można było zaliczyć do kategorii miast. Jest wątpliwe, czy Rewieńska objęła wszystkie osady o zapoczątkowanej funkcji miejskiej w Polsce, zastosowała bowiem jeden schemat dla wszystkich obszarów. Tymczasem granica ta zależy od regionalnych cech osadnictwa. Prawdopodobnie większe wsie karpackie, czy podolskie w tak ustalonych kryteriach zostały zaliczone do osiedli miejskich, a mniejsze osiedla o charakterze miejskim w Wielkopolsce i na Pomorzu zostały pominięte.

Zagadnieniem ilości małych miast w Polsce zajął się K. Wejchert \*\*. Przyjął on zasadniczo liczby obliczone przez Rewieńską, tak samo jak Gorzuchowski \*\*\* i nie wprowadził własnej oceny, ile miast i osiedli miejskich znajduje się w Polsce. Natomiast Wejchert daje inne ciekawe obli-

---

miejskim województwa warszawskiego łącznie z m. st. Warszawą, „Kwartalnik Statystyczny“, VI, 3, Warszawa 1929.

\* W. Rewieńska. La densité urbaine en Pologne, Comptes Rendus du Congrès International de Géographie, Warszawa 1934, wyd. 1937, s. 241—249.

\*\* K. Wejchert jr., Miasteczko polskie jako zagadnienie urbanistyczne, Warszawa 1947, Wydawnictwo Ministerstwa Odbudowy, nr 8.

\*\*\* S. Gorzuchowski, Osiedla miejskie w Polsce i ich materiał budowlany w zależności od czynników przyrody, Warszawa 1936.



czenie. Zestawił on istniejącą sieć osiedli miejskich i małych miast znajdujących się w Polsce z podziałem administracyjnym na gminy zbiorowe i doszedł do wniosku, że ponieważ siedzibą gminy powinno być małe miasto, lub co najmniej osiedle o charakterze miejskim, dotychczasowa ilość małych miast jest niewystarczająca i trzeba jeszcze stworzyć ich około 125 jako najmniejszych ośrodków gmin zbiorowych. Prace i obliczenia Wejcherta, jakkolwiek drukowane po wojnie, nie obejmują jeszcze ziem odzyskanych, a więc obliczeń nie można porównać z następnymi.

Obliczenia Osowskiego\* zasługują na wzmiankę, gdyż zestawia on po raz pierwszy nie tylko cyfry dotyczące zaludnienia miast i osiedli o charakterze miejskim, ale i ich rozwój w XIX i XX wieku.

Zagadnieniem ilości małych miast zajął się szerzej J. Kostrowicki. Za osiedla o charakterze miejskim uznał Kostrowicki te wszystkie osady, które liczyły co najmniej 1 000 mieszkańców i w których stwierdzono przewagę funkcji nierolniczych. Zbadał też sieć komunikacyjną, a tam, gdzie to było możliwe, strukturę zawodową mieszkańców w latach między dwiema wojnami światowymi. Według Kostrowickiego\*\* w 1949 r. było w Polsce 626 osiedli miejskich nie mających praw miejskich. Jest to liczba zbliżona do liczby Rewieńskiej, odnosi się jednak do innego obszaru nie można więc tych dwóch liczb porównywać.

W drugim opracowaniu tego typu, wykonanym przez Kostrowickiego\*\*\* w latach 1951—1953 uwzględniono szersze podstawy: liczbę i odsetek ludności nierolniczej i stosunki mieszkaniowe. Według wytycznych uzgodnionych z PKPG i Ministerstwem Gospodarki Komunalnej, Instytut Budownictwa Mieszkaniowego wydzielił grupę 773 osiedli nie mających praw miejskich, co do których można jednak przypuszczać, że mogą mieć charakter miejski. Przeprowadzona przez Kostrowickiego analiza warunków mieszkaniowych tych osiedli doprowadziła do wydzielenia grupy 411 osiedli, w których stopień zurbanizowania jest bardziej zaawansowany.

Nie są to liczby oparte o szczegółowe studia w terenie ani o monograficzne opracowania, lecz o szacunek traktujący w sposób jednakowy różne regiony Polski. Są to więc tylko pewne przybliżone wielkości. Dokładniejszą ocenę ilości osiedli o charakterze miejskim można by uzyskać tylko w oparciu o studia w terenie i wywiady, co pozwoliłoby uchwycić wszystkie formy przejściowe wykazujące tendencje rosnące lub

---

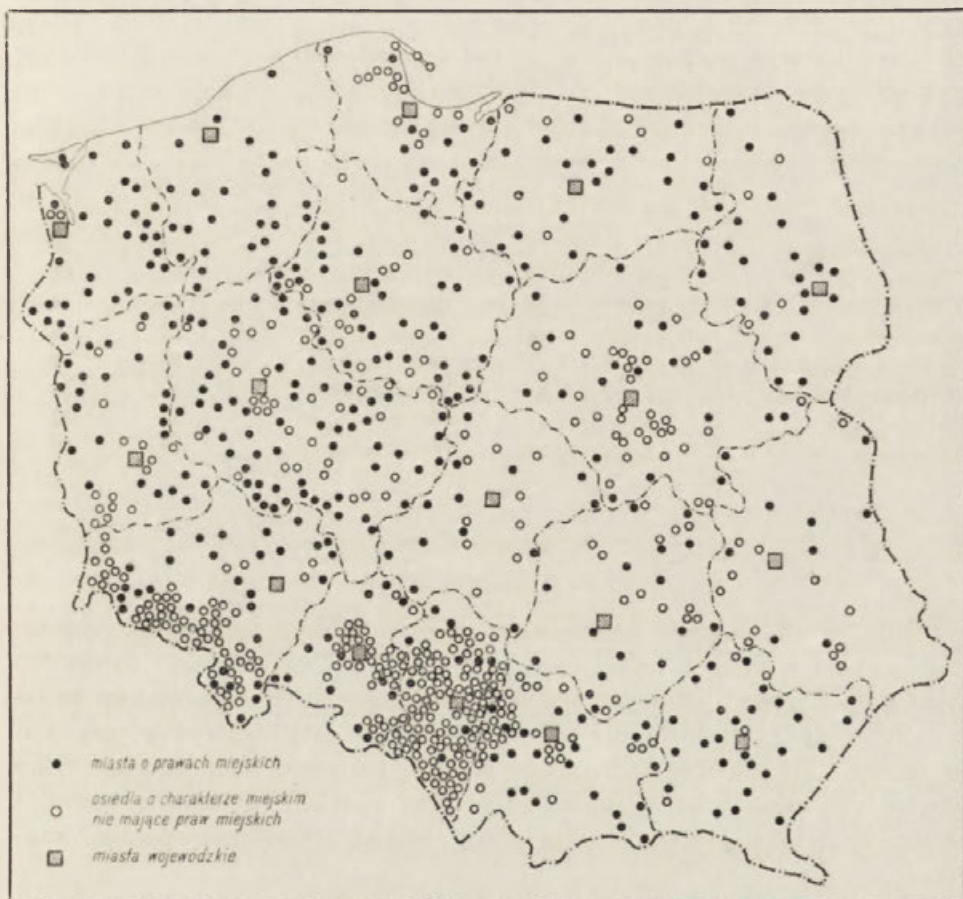
\* F. Osowski, Proces urbanizacji ziem Polski w ostatnim stuleciu na podstawie powszechnych spisów ludności, GUPP, Warszawa 1948, maszynopis powielany.

\*\* J. Kostrowicki, O funkcjach miastotwórczych i typach funkcjonalnych miast. „Przegląd Geograficzny”, XXIV, Warszawa 1952.

\*\*\* J. Kostrowicki, Problematyka małych miast... op. cit.



upadające. Biorąc pod uwagę wyniki ostatnich obliczeń Kostrowickiego i Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego można ustalić przypuszczalną liczbę miasteczek i ośrodków miejskich w Polsce. Łącznie z miastami mającymi do 5 000 mieszkańców, w Polsce jest w przybliżeniu około 800 małych miast i osiedli miejskich. Osiedla te tworzą znaczną część



Ryc. 1. Miasta i osiedla o charakterze miejskim poniżej 5 tys. ludności (miasta wojewódzkie podano dla orientacji. Podział administracyjny według stanu z 1950 r.)

miejskiej sieci osadniczej. Mieszka w nich około 2 100 000 ludzi, to jest około 9% ogółu ludności Polski i około 20% ludności miejskiej. Liczby te wskazują na ważność zagadnienia małych miast. Rozmieszczenie osiedli, jak to wskazuje załączona mapka, jest nierównomierne. Równomierniej rozmieszczone są małe miasta mające prawa miejskie, choć i tu są poważne różnice wynikające z różnych kryteriów stosowanych w XVIII—XX wieku przy nadawaniu praw miejskich. Najwięcej małych miast za-

chowało prawa miejskie w b. zaborze pruskim, w Wielkopolsce i na Kujawach. W każdym województwie znajdują się ponadto osiedla miejskie bez praw miejskich. Specjalnie wielkie zagęszczenie tego typu osiedli mamy w uprzemysłowionych województwach południowych, na Śląsku i w Sudetach. Wyjaśnienie różnic gęstości sieci osadniczej małych miast uzyskać można dopiero uwzględniając procesy jej powstania.

Miasta i osiedla miejskie liczące poniżej 5 000 mieszkańców \* (spis z 1950 r.)

Województwa	Miasta	Osiedla miejskie	Województwa	Miasta	Osiedla miejskie
P o l s k a	393	411	Olsztyńskie	22	7
Białostockie	23	4	Opolskie	13	36
Bydgoskie	36	13	Poznańskie	65	31
Gdańskie	12	15	Rzeszowskie	26	4
Kieleckie	16	14	Katowickie	9	117
Koszalińskie	23	—	Szczecińskie	31	2
Krakowskie	21	32	Warszawskie	19	36
Lubelskie	9	12	Wrocławskie	51	62
Łódzkie	13	10	Zielonogórskie	24	16

#### TYPY MAŁYCH MIAST

Małe miasta polskie powstawały w różnych okresach. Czas powstania każdego z małych miast daje przesłankę do rozwojowego ujęcia ich typu gospodarczego. Nie jest bowiem obojętne czy funkcje małego miasta lub osady są nowe i ulegają wzrostowi w ostatnim czasie, czy jest to raczej stare, dobrze rozwijające się lub też stare, lecz obecnie tylko wegetujące miasteczko. Wyraża się w tym zjawisku dynamizm rozwoju osady, który dla problemu aktywizacji małych miast ma również znaczenie.

W zależności od procesu kształtowania się funkcji miejskich, można wydzielić następujące typy małych miast:

1. Małe miasta starego pochodzenia, które posiadają prawa miejskie od okresu feudalnego i charakter miejski przez cały okres swego istnienia oraz rozwijają się w dalszym ciągu.

Na zachodzie Polski, specjalnie w Wielkopolsce, ale i na Dolnym Śląsku, a także w części Małopolski powstała gęsta sieć małych miast

\* Zasoby mieszkaniowe w osiedlach o charakterze miejskim. Instytut Budownictwa Mieszkaniowego. Materiały i Dokumentacja, Seria E, 1/5, Warszawa 1953, s. 7.

już w okresie rozwiniętego feudalizmu w XIV i XV wieku. Sieć ta ulegała dalszemu zagęszczeniu i nowe małe miasta powstawały w Wielkopolsce jeszcze u schyłku feudalizmu aż do XVIII wieku. Według obliczeń Kulejewskiej\* w Wielkopolsce jedno miasto przypadało w XIII wieku na 860 km<sup>2</sup>, a w XVIII wieku na 149 m<sup>2</sup>. Sieć małych miast wcześniej założonych była w pewnym stopniu kontynuacją dawnych, znaczniejszych ośrodków osadniczych, tak zwanych grodów z okresu wczesnofeudalnego. Natomiast miasta nowe, późniejszego pochodzenia, powstawały z dawnych wsi lub były zakładane na surowym korzeniu. Miasteczka feudalne o planie regularnym i fizjonomii ukształtowanej przez kilka wieków mają wygląd starych osad. Brak w nich nowszych dzielnic, gdyż zachowały się w pierwotnej formie bez większych zmian. Jako ośrodki miejskie w ustroju feudalnym miały one i rozwiniętą produkcję rzemieślniczą i wymianę z sąsiednim zapleczem\*\*, dzięki temu są zazwyczaj dobrze powiązane z terenem. Istnieje tam dośrodkowy, rozbudowany węzeł dróg lokalnych, a poprzez połączenie kolejowe mają związek z nadrzędnymi jednostkami administracyjnymi, co ułatwia kontakt gospodarczy i kulturalny. Zwykle jednak leżą na uboczu sieci wielkich dróg, węzłów kolejowych i głównych szlaków oraz z dala od dużych miast. Znajdują się one w regionach rolniczych, w których przemysł dotąd się nie rozwinął i nie nastąpiło zagęszczenie sieci kolejowej. Małe miasta, pochodzenia feudalnego, tworzą obecnie w regionach rolniczych ośrodki wymiany towarowej, centra życia społecznego i kulturalnego. Są to więc przede wszystkim małe miasta o złożonych funkcjach gospodarczych, nastawione na zaspokojenie potrzeb zaplecza w wielu kierunkach: handlowym, kulturalnym, administracyjnym. Pełnią one rolę tak zwanych małych miast-ośrodków lokalnych\*\*\*. Nie mogą one być zbyt liczne i muszą mieć wystarczająco duże i pomyślnie rozwijające się zaplecza, które stanowią podstawę ich egzystencji. Małe miasta o typie ośrodków lokalnych, które zdołały zachować odpowiednie zaplecza, należą właśnie do grupy miast rozwijających się i zazwyczaj nie utraciły praw miejskich. Powiązania gospodarcze z zapleczem wyrażają się w targach, jarmarkach, licznie odwiedzanych przez ludność okoliczną, w rozwoju zakładów przemysłowych i rzemieślniczych opartych o surowce zaplecza. Są to naj-

\* Z. Kulejewska, Ze studiów nad zagadnieniem lokacji miejskich w Wielkopolsce w XVI—XVIII wieku, „Przegląd Zachodni”, 9/10, 1953, s. 181—194.

\*\* K. Dzięwoński, Przeobrażenia osadnictwa miejskiego w Polsce, „Czasopismo Geograficzne”, XVIII, 1—4, 1947, s. 202—232.

\*\*\* Pojęcie „ośrodków lokalnych” wprowadza J. Kostrowicki. Są to osiedla, w których nie ma przewagi żadnej pojedynczej funkcji, lecz podstawą gospodarczą jest obsługa zaplecza: produkcyjna i usługowa: (J. Kostrowicki, O funkcjach miastotwórczych... op. cit., s. 43).



znaczniejsze i najżywotniejsze osady w grupie małych miast. Spośród zamieszczonych w niniejszym tomie, należą do nich następujące miasteczka: Golub, Koronowo, Ciechanowiec, Staszów.

2. Do drugiej grupy należą małe miasta feudalne, które miały niegdyś prawa miejskie i utraciły je na skutek zbyt małej żywotności.

W okresie feudalnym, zwłaszcza w ostatnim okresie rozkładu ustroju feudalnego i umacniania się folwarku pańszczyźnianego (XVI—XVIII wiek \*) powstała duża ilość miast prywatnych, bez dostatecznych podstaw egzystencji. W wyniku chaotycznego, żywiołowego procesu zakładania miast przez wielką i małą własność duchowną i świecką powstało w Polsce środkowej i wschodniej dużo małych miast głównie na terenie własności szlacheckiej, która przez fundacje własnych miast podwajała swe dochody i stwarzała dla swej produkcji tylko od niej zależną organizację gospodarczą. Były to lokacje miast często nieudane od pierwszej chwili ich powstania, ale są w tej grupie dość liczne miasta, które kiedyś rozwijały się, a później utraciły swe znaczenie. Wiele miast, nie objętych procesem uprzemysłowienia w XVIII i XIX wieku, upadło. Niedorozwój lub zanik funkcji miejskiej wywołuje z czasem utratę praw miejskich. W XIX wieku na terenie Polski nastąpiła reorganizacja administracji miast przeprowadzona przez poszczególnych zaborców, w wyniku której znaczna część osiedli została pozbawiona praw miejskich. W b. Galicji około 170 osiedli straciło prawa miejskie, w b. zaborze rosyjskim 338, a w b. zaborze pruskim kilkadziesiąt \*\*. Proces odbierania praw miejskich mało żywotnym osiedlom trwał nadal w XX wieku. W okresie dwudziestolecia między dwiema wojnami przeprowadzono kontrolę życia gospodarczego miast i odebrano prawa miejskie 39 osiedlom, z czego 20 w województwie poznańskim \*\*\*.

Po drugiej wojnie światowej, w związku z wielkim zniszczeniem, jakiemu uległy miasta, zwłaszcza na ziemiach odzyskanych, przeprowadzono pewne zmiany w sieci miast. Odebrano prawa miejskie kilkunastu miastom na terenie województwa olsztyńskiego, Pomorza Zachodniego i kilku w województwie białostockim. Utrata praw miejskich przyczyniła się do dalszego zubożenia tych osad i zmniejszenia ich funkcji miejskich. Są to miasteczka, które często mają wygląd zewnętrzny i rozplanowanie miasta feudalnego z ciekawymi zabytkami architektonicznymi z różnych okresów, z siedzibami feudalnymi, w których jednak życie gospodarcze nie wytworzyło nigdy dostatecznego zaplecza. Mia-

\* S. Pazyra, *Studia z dziejów miast na Mazowszu od XIII do początków XX wieku*, *Badania z dziejów społecznych i gospodarczych*, 54, Lwów 1939.

\*\* J. Kostrowicki, *Problematyka małych miast...* op. cit. s. 17.

\*\*\* Op. cit., s. 20.

steczka te mają w przeważającej części charakter osad rolniczo-miejskich, w których udział ludności rolniczej, żyjącej w obrębie miast, nawet w strefie o fizjonomii zabudowy miejskiej, jest bardzo duży. Funkcje nierolnicze w tych osiedlach nie są zespolone z rolniczą gospodarką osiedla. Miasteczka te mają często około 50% i więcej ludności rolniczej. Ilża, na przykład, ma 62% ludności rolniczej. Osady te leżą zwykle na uboczu od linii kolejowych i mają złe powiązanie komunikacyjne z większymi miastami. Na zachodzie Polski osady tego typu mają zewnętrzny wygląd miast. Natomiast w środkowej i wschodniej Polsce osady, które od samego powstania miały mało szans rozwojowych, nie mają wyglądu miejskiego. Brak urządzeń gospodarki komunalnej, brukowanych chodników, przewaga budownictwa drewnianego charakteryzuje te osady. Przypominają one wyglądem wieś. Problem ich aktywizacji natrafia na poważne trudności, gdyż nie miały one nigdy większej dynamiki rozwojowej ani jako ośrodki lokalne, ani ośrodki wyspecjalizowane o funkcjach produkcyjnych. Przykładami tego typu osiedli są w niniejszym tomie Szczerców i Myszyńiec.

3. Do trzeciej grupy należą małe miasta nowszego pochodzenia, które rozwinęły się w okresie kapitalizmu na skutek powstania nowych, wyspecjalizowanych funkcji miastotwórczych. Większe z nich stopniowo uzyskały prawa miejskie. Szczególnie liczne miasta tego typu powstawały w związku z rozwojem wielkich miast i okręgów przemysłowych. Są to głównie osiedla przemysłowe mające własne podstawy gospodarcze lub też osiedla satelityczne, zamieszkałe przez ludność, dojeżdżającą do pracy w innych ośrodkach. Wielkie skupiska tego typu osiedli charakteryzują zwłaszcza okręgi górnośląski\*, warszawski, łódzki i wałbrzyski. Powstały również dość liczne osiedla uzdrowiskowe, które w związku z rozwijaniem się coraz powszechniejszego ruchu uzdrowiskowo-leczniczego nabrały większego tempa rozwoju i z małych osad, często wsi, urosły do znaczniejszych osiedli, które uzyskały prawa miejskie w krótkim czasie. Są to wreszcie osady o specjalnych walorach komunikacyjnych, które dzięki położeniu nadgranicznemu lub węzłowemu przeobraziły się w osiedla o charakterze miejskim, w których następnie lokowały się często zakłady przemysłowe, co wpływa na dalszy rozwój tych osiedli i podniesienie ich do roli miast. Małe miasta powstałe w okresie kapitalizmu można zatem podzielić według dominującej funkcji na miasta: przemysłowe, satelityczne, uzdrowiskowe, komunikacyjne. Cechy charakterystyczne tych osad to oparcie ich życia gospodarczego na jednej, podstawowej funkcji, nieregularne rozplanowanie, wynikające z braku praw

\* R. Pieńkowski, Nowe miasta na obszarze niecki węglowej, „Miasto“, 1, 1953.

miejskich w okresie ich rozwoju i słabe powiązanie z zapleczem. Nie mają te osady dobrego układu dróg lokalnych, nie tworzą ośrodków żywszej wymiany towarów między wsią i miastem. Natomiast dzięki wyspecjalizowanej funkcji, która była podstawą ich powstania, jeśli funkcja ta trwa nadal, posiadają mocne podstawy rozwojowe. Problem ich aktywizacji nie nasuwa większych trudności. Przykładem tego typu osiedli jest w tym tomie Ciechocinek.

4. Odrębną grupę małych miast z okresu kapitalizmu tworzą osiedla miejskie nowszego pochodzenia o zapoczątkowanej funkcji miejskiej, które jeszcze nie otrzymały praw miejskich. Są one najtrudniejsze do uchwycenia pod względem liczbowym. Proces bowiem tworzenia się nowych ośrodków z załączkowym procesem urbanizacyjnym jest dość powszechny i objął dużą ilość osad wiejskich i podmiejskich. Nie osiągnął on jeszcze w wielu osadach większego nasilenia, wyrażającego się w znacznijszym przeobrażeniu osady pod względem gospodarczym i fizjonomycznym tak, aby można było osadę uznać za miasto, ale zmienił tę osadę na tyle, że zatraciła ona swój pierwotny, czysto wiejski charakter. Ośrodki takie powstały często na terenie większych wsi, nawet położonych w pobliżu małych miast, o ile wsie te miały lepsze położenie komunikacyjne. Są to zwłaszcza wsie, które mają stacje kolejowe i nabrały specjalnego znaczenia dzięki swemu dogodnemu położeniu komunikacyjnemu. Umieszczono w nich często zakłady przemysłu spożywczego, mineralnego, drzewnego, na przykład cukrownie, cegielnie, tartaki, dzięki czemu zaczęły wkrótce nabierać nowego charakteru gospodarczego. Napłynęły rzesze nowych pracowników, nastąpiła rozbudowa osady, powstawały budynki dla robotników i administracji, które przeobraziły też wygląd dawnej wsi. Osady takie przeważnie rozwijały się samorzutnie, dziś nie mają planowej zabudowy, lecz bardzo złożony, chaotyczny układ\*. Często tylko w małym stopniu przypominają one miasto, choć funkcje nierolnicze dominują w zajęciach miejscowej ludności. Są to osady, które dzięki wyspecjalizowanej funkcji gospodarczej mają dość żywotnych sił rozwojowych, jednak nie posiadają funkcji kulturalnych ani urządzeń gospodarki komunalnej, ani zabudowy o charakterze miejskim. Przykładem tego typu osad w niniejszym tomie są Mońki, w pewnym zakresie Piotrków Kujawski i konkurujące z Kałuszynem Mrozy.

Rozmieszczenie małych miast według wyróżnionych typów nie zostało opracowane dla terenu całej Polski. Przykład opracowania tego zjawiska dla województwa bydgoskiego przedstawia ryc. 2. Jak widać z tego opracowania dwie grupy miast są najliczniej reprezentowane: 1) małe miasta okresu feudalnego, które nie utraciły praw miejskich

---

\* K. Dziewoński, Geografia miast i osiedli w Polsce, Warszawa 1953, s. 28.



i 2) małe osiedla o charakterze miejskim, w których proces urbanizacyjny rozpoczął się w XIX i XX wieku i nie osiągnął dużych rozmiarów, tak że osady te nie uzyskały dotąd praw miejskich. Nie przybrały też



Ryc. 2. Miasta i osiedla miejskie poniżej 5 tys. mieszkańców w województwie bydgoskim

fizjonomii miast. Fakt liczniejszego występowania tych właśnie dwóch grup jest zjawiskiem dość interesującym. Województwo bydgoskie należy do tych województw, które miały bardzo gęstą sieć małych miast z okresu feudalnego, a mimo to proces powstawania nowych osiedli miejskich w okresie kapitalizmu miał duże nasilenie. Powstanie przemysłu spo-

żywczego, cukrowni, gorzelni, cegielni, młynów o lokalizacji rozproszonej wywołało rozwój takich ośrodków jak Przechowo, Gruczno, Chełmica, Unisław, a węzłowa stacja kolejowa przyspieszyła rozwój Jabłonowa.

Przykład wzięty z województwa bydgoskiego nie da się zgeneralizować dla całej Polski, gdyż w poszczególnych dzielnicach proces ten rozwijał się różnie. W każdym razie można zaryzykować pewne uogólnienie, że pierwsza faza rozbudowy gospodarki kapitalistycznej wiązała się z nasileniem powstawania osiedli o charakterze miejskim i odznaczała się żywiołowym, samorzutnym charakterem powstawania osiedli miejskich, co odbija się zarówno w ich wyglądzie, jak w ich rozmieszczeniu.

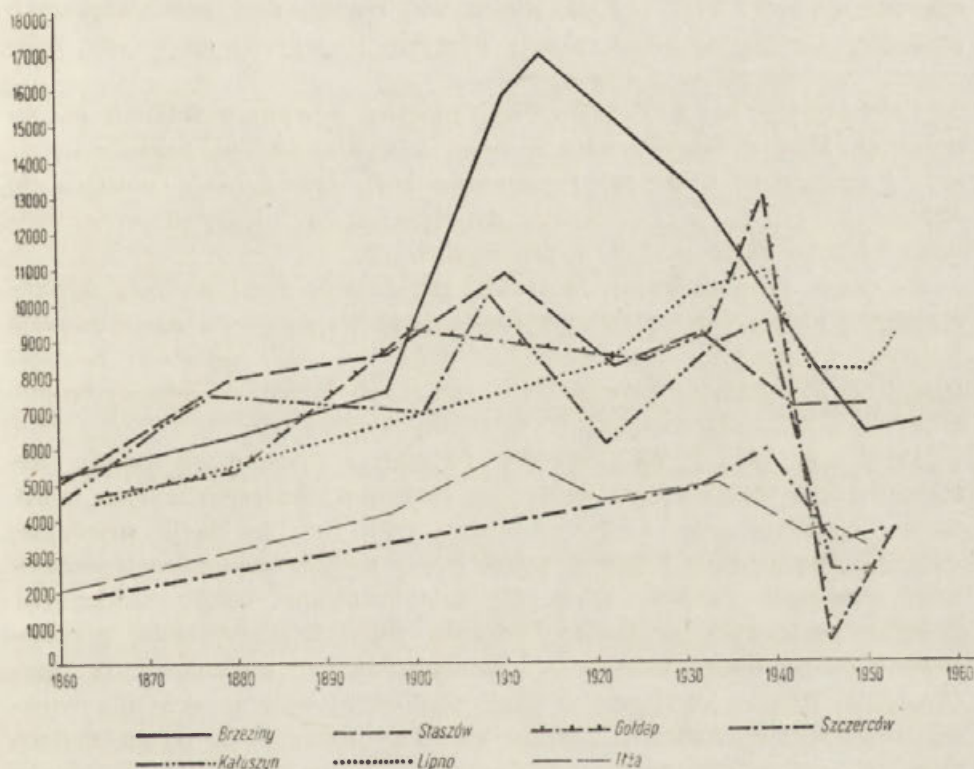
#### PROCESY PRZEMIAN PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Przystępując do charakterystyki gospodarczej sytuacji małych miast w okresie powojennego dziesięciolecia i procesu przemian, jakie dają się zauważyć w związku z przebudową ustroju, trzeba nawiązać do wydzielonych kilku grup małych miast. Proces ten bowiem rozwijał się w zależności od funkcji gospodarczej małego miasta w przeszłości, od jego roli w terenie oraz od jego położenia komunikacyjnego.

Prace, zamieszczone w tym tomie, obejmują wszystkie wyróżnione tu grupy miast, chociaż najwięcej opracowań dotyczy miast pierwszej grupy, to znaczy starych małych miast, które powstały w okresie feudalnym i odgrywały pewną rolę w przeszłości, a dziś spadły do roli mało aktywnych ośrodków. W stosunku do tych osiedli można wysnuć wnioski uogólniające, oparte na największej ilości przykładów. Są to małe miasta, które przede wszystkim wymagają aktywizacji.

Zjawiskiem powszechnie występującym wśród małych miast tego typu jest proces dezurbanizacji, powiązany ze zmianami ludnościowymi. Pod koniec XIX i na początku XX wieku zachodził proces koncentracji przemysłu, który wywołał zmiany w charakterze gospodarczym wielu miast. Z jednej strony rozwinęły się ośrodki miejskie, położone korzystnie przy sieci budujących się linii kolejowych. W tych ośrodkach wzmożła się produkcja przemysłowa, powstały fabryki. Z drugiej strony nastąpiło załamanie się podstaw gospodarczych wielu małych miast. Rozwój przemysłu pociągnął za sobą zanik całego szeregu rzemiosł oraz mniejszych zakładów produkcyjnych, wywołał zmniejszenie funkcji produkcyjnych małych miast. Upadek małych miast wyraził się w zmniejszeniu się liczby ich mieszkańców oraz we wzroście procentowym ludności rolniczej. Proces dezurbanizacji, pojawiający się tu i ówdzie przed pierwszą wojną światową, uległ wielkiemu pogłębieniu i w okresie dwudziestolecia po drugiej wojnie światowej. Złożyły się na to różne przyczyny.

Zmniejszenie się liczby ludności nastąpiło wskutek migracji tej ludności na ziemie odzyskane oraz do większych miast. W Polsce Ludowej nastąpił w dziesięcioleciu znaczny wzrost ludności miejskiej (w 1946 r. 31,4%, w 1955 r. 43%), ale objął on tylko ludność większych miast. Natomiast ludność małych miast zmalała. Prace, zamieszczone w tym



Ryc. 3. Rozwój ludności kilku małych miast XIX i XX w.

tomie, dostarczają całego szeregu przykładów charakteryzujących proces zmniejszenia się funkcji produkcyjnej małych miast i odpływu ludności.

W Wyszogrodzie na początku XX wieku było 370 zakładów produkcyjnych z dużą ilością (555 osób) zatrudnionych. Były tam młyny, olejarnie, tartak, browar, zakłady szewskie, stolarnie. Obecnie są tylko dwa młyny, 1 olejarnia, 1 mleczarnia oraz 63 pracujących rzemieślników.

Knyszyn był znacznym ośrodkiem przemysłu tkackiego włączonym w zasięg oddziaływania Białegostoku; miał też rozwinięte inne gałęzie przemysłu, jak garbarstwo i przemysł spożywczy. Po pierwszej wojnie światowej część zakładów zamknięto, a w czasie drugiej wojny odpadły dalsze.



Raciaż w drugiej połowie XIX wieku miał browary, olejarnie, 6 małych garbarni, 4 młyny wodne, fabrykę octu i inne. W czasie dwudziestolecia między dwiema wojnami nastąpiło zmniejszenie ilości zakładów, obecnie panuje tam zupełny zastój i upadek.

W Staszowie były wytwórnie płótna, powozów, naczyń miedzianych, cegielnie, a w XVIII i XIX wieku wapienniki, dziś brak większych zakładów. Czynne są tylko zakłady przemysłu spożywczego, młyny, mleczarnie, wytwórnie wód gazowych.

Ciechanowiec w XIX wieku był również żywym ośrodkiem gospodarczym. Miał 4 fabryki włókiennicze, fabryki guzików, zakłady szewskie i stolarskie. Przemysł i rzemiosło były tam funkcją wiodącą do 1914 r. Miasto to już w okresie dwudziestolecia między dwiema wojnami utraciło część zakładów przemysłowych.

W czasie drugiej wojny światowej miasta tego typu poniosły ogromne straty ludności w związku z działaniami wojennymi i eksterminacją ludności żydowskiej. Niezależnie od tego w wielu miastach nastąpił spadek liczby ludności również w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej. Zjawisko to ilustruje załączony wykres (ryc. 3).

Po drugiej wojnie światowej, w związku z przebudową ustroju, nastąpiły dalsze, daleko idące zmiany w życiu gospodarczym małych miast. Okres uspołeczniania środków wytwórczych i likwidacji prywatnej własności warsztatów i fabryk wiązał się z pewną racjonalizacją organizacji produkcji. Zakłady małe, źle zainwestowane, uległy zamknięciu. Z kilku mniejszych zakładów tworzone jeden większy, lepiej przystosowany do produkcji, pracujący w korzystniejszych warunkach. Te przeobrażenia, bardzo korzystne w skali ogólnokrajowej, a także dla większych ośrodków miejskich, odbiły się dość ujemnie na życiu małych miast. W zakresie drobnej wytwórczości nastąpił okres zastoju i dalsze zmniejszenie funkcji produkcyjnych, jak to wykazały przedstawione w tym tomie prace. Zamknięto wiele młynów, małych cegielni, garbarni, wytwórni środków spożywczych oraz innych zakładów wytwórczych. Na przykład Knyszyn stracił po drugiej wojnie garbarnie i cegielnie: Golub-Dobrzyń — cegielnię, fabrykę świec i mydła; Koronowo — tartaki, stolarnie mechaniczne, warsztaty mechaniczne; Lipno — kilka cegielni, betoniarnię, młyn, zakłady metalowe. Niektóre zakłady zamknięto z pewnością przedwcześnie, zanim ruszyły nowe, większe zakłady wytwórcze w większych miastach. Skutkiem zbyt wczesnej likwidacji małych zakładów wytwórczych pogorszyło się zaopatrzenie małych miast i ich zaplecza w artykuły pierwszej potrzeby, jak cegła, drzewo, skóry itp. Dodać do tego trzeba zmniejszenie funkcji handlowej małych miast. Nowy ustrój zlikwidował nadmierne, oparte na wyzysku pośrednictwo w handlu. Trzeba jednak zaznaczyć, że budowa uspołecznionych środ-

ków dystrybucji w małych miastach nie nadążała za likwidacją sektora prywatnego, na przykład zamiast 150 sklepów prywatnych w Golubiu-Dobrzyniu powstało w tym mieście zaledwie 20 sklepów społecznych. Ponadto dystrybucja towarów, docierająca wprost do wsi, zmniejszyła rolę handlową małych miast.

Na tle tych przemian gospodarczych zrozumiała jest migracja ludności z małych miast i wyjazdy w poszukiwaniu pracy. Wyjeżdża przede wszystkim element bardziej kwalifikowany, młodszy, mniej związany z miastem, nie posiadający własnej ziemi lub domu. Zajęcia ogrodnicze, rolnicze nabierają większego znaczenia dla pozostałej ludności. Dawni kupcy i rzemieślnicy zmieniają się w rolników. Ludność miejska zaczyna albo na własną rękę uprawiać ziemię, wydzierżawiając ją na peryferiach miasta (Golub, Lipno) lub wyjeżdża w charakterze pracowników rolnych do sąsiednich PGR-ów (Radziejów).

Wzrost zajęć rolniczych przy odpływie ludności nierolniczej doprowadził do dezurbanizacji małych miast. Występuje ona w mniejszym lub większym stopniu we wszystkich małych miastach typu ośrodków lokalnych, które miały funkcje złożone, ale przede wszystkim żyły z pośrednictwa w handlu związanym z obsługą rolniczego zaplecza. Niektóre zamieszczone prace dają wnikliwą analizę tego zjawiska, które przybiera różny charakter w zależności od regionów, w jakich leży małe miasto.

W związku z przebiegiem wyżej omówionych procesów pozostaje na terenie małych miast część ludności w wieku zdolnym do pracy, bez zajęcia lub niedostatecznie tylko zatrudniona. We wszystkich omawianych małych miastach istnieją rezerwy ludnościowe, dochodzące do kilkuset osób (Golub około 750 osób, Ciechanowiec — 250, Gołdap — 180, Wyszogród — 690, Knyszyn — 200, Szydłowiec — 100, Iłża — 400 osób). Jest to więc obecnie zjawisko typowe. Małe miasta mają dziś najpoważniejszy i stosunkowo najłatwiejszy do uruchomienia zasób sił roboczych.

Rola małych miast w Polsce Ludowej, prowadzącej planową gospodarkę, przy społecznych formach produkcji, w okresie dziesięciolecia jeszcze się w pełni nie wykrystalizowała. Nastąpiła dopiero przebudowa stosunków własności, zostały stworzone nowe formy organizacyjne, ale równocześnie nastąpiło zahamowanie ich życia gospodarczego. Planowa gospodarka powinna ustalić podstawy aktywizacji małych miast, wykorzystania rezerw ludnościowych i inwestycji, tkwiących w dobrze wyposażonych w mieszkania i urządzenia komunalne miastach. Najbardziej krytyczny okres dla tych miast już minął. Rozpoczęto uruchamianie nowych zakładów i przedsiębiorstw spółdzielczych, co spowodowało pewne zahamowanie odpływu ludności już pod koniec dziesięciolecia. W szeregu

małych miast, na przykład w Brzezinach, Szczercowie, Szydłowcu, Lipnie poczynawszy od 1950 r. zaczyna się powoli podnosić liczba ludności. Widać to na załączonym wykresie.

Należy zdać sobie sprawę, że nie wszystkie osiedla mogą podlegać aktywizacji w równym stopniu. Planowa gospodarka wprowadzić musi bardziej racjonalny układ sieci osadniczej, wyraźniej określony charakter funkcjonalny osiedla i do tego dostosowany program aktywizacji.

Sieć małych miast jest za gęsta, aby wszystkie mogły być zamienione na ożywione ośrodki produkcyjne.

Problem aktywizacji małych miast feudalnych, podupadłych lub podupadających jest inny niż miast z okresu kapitalistycznego, posiadających funkcje wyspecjalizowane. W pierwszych trzeba przede wszystkim dokonać wyboru tych, które należy aktywizować, a w wybranych wzmocnić podstawową funkcję miastotwórczą, jaką jest funkcja produkcyjna. W drugich funkcja produkcyjna jest zwykle dostatecznie rozwinięta, ale dla pełnego rozwoju osady trzeba wzmocnić inne funkcje i rozszerzyć ich wachlarz. Osada przyzakładowa, satelityczna lub uzdrowiskowa nie stanie się miastem, dopóki nie będzie miała rozbudowanych funkcji kulturalnych, handlowych, usługowych i nie uzyska powiązania z zapleczem.

#### PROBLEM AKTYWIZACJI

Problem aktywizacji małych miast w świetle powyższych opracowań przedstawia się również rozmaicie, w zależności od ogólnego poziomu rozwoju gospodarczego regionu w którym są one położone. Istnieje bowiem pewna korelacja między stanem zagospodarowania zaplecza a związanym z nim miastem.

Analizując wyniki dotychczasowych studiów można wyróżnić trzy grupy osad z punktu widzenia możliwości ich aktywizacji.

1. Na terenach słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym, gdzie gospodarka rolna jest mało intensywna i posługuje się zacofanymi metodami produkcji, gdzie gleba i nawozy są niewłaściwie wykorzystywane a stopień zelektryfikowania jest niewielki, miasteczka są również słabo rozwinięte. Przyczyną niedorozwoju małego miasta jest niedorozwój zaplecza, na przykład w Myszyńcu. Tylko ogólna aktywizacja gospodarki regionu może pociągnąć za sobą aktywizację osady, na przykład wielkie prace melioracyjne w zapleczu Myszyńca, które spotęgują wydajność pasz i wzrost hodowli stwarzając możliwości rozbudowy przemysłu spożywczego w Myszyńcu.

Podobnie przedstawia się problem żywienia gospodarczego Ciechanowca, Szczercowa i Szczekocina. Nie można planować aktywizacji tych



ośrodków bez uwzględnienia przebudowy gospodarczej całego regionu. Wprowadzenie nowego systemu i sposobu gospodarowania w rolnictwie, wzrost produkcji zaplecza, wykorzystanie nie eksploatowanych dotąd złóż surowców mineralnych, musi wyprzedzać, a co najmniej rozwijać się równocześnie z planowym rozwojem osiedla. Niezmiernie ważnym zagadnieniem dotyczącym tych małych miast jest poprawa ich powiązań komunikacyjnych.

2. Do drugiej grupy należą małe miasta na terenach wysoko produktywnych, w których rolnictwo osiągnęło wyższy stopień rozwoju, mimo jednak dobrze zagospodarowanego zaplecza, miasta te wegetują. Nie każdy bowiem dobrze pod względem gospodarczym rozwinięty teren wpływa na ożywienie położonego w jego obrębie miasta. Problematyka aktywizacji regionu rolnego powiatu czy gminy nie pokrywa się z problematyką aktywizacji i rozwoju funkcji małego miasta w tym regionie położonego. W terenach o gęstej sieci małych miast interesy poszczególnych wielkich i małych miast mogą być rozbieżne. Jedno miasto może wkraczać swoim oddziaływaniem w zaplecze drugiego. W tych przypadkach trzeba zbadać, co się dzieje z produkcją zaplecza upadającego małego miasta, dokąd ona odpływa i gdzie jest przerabiana. Przykładami takich miast są: Koronowo i Golub.

Zaplecze rolniczo-leśne Koronowa, chociaż dobrze zagospodarowane nie wywiera dostatecznie mocnego wpływu na aktywizację samego miasta. Bliskość Bydgoszczy i jej tendencje rozwojowe powodują dziś koncentrację przemysłu drzewnego w rozrastającym się nowym mieście wojewódzkim i tam odprowadzane są surowce z zaplecza Koronowa. Mimo posiadania w przemyśle drzewnym dużej ilości kwalifikowanych rzemieślników po wojnie nie uruchomiono w Koronowie zakładów tej gałęzi produkcji, a około 600 osób dojeżdża stąd do pracy do Bydgoszczy, chociaż brak połączeń normalno-kolejowych nie stwarza dogodnych warunków dojazdu. Kolejka wąskotorowa potrzebuje więcej niż 2 godziny dla pokonania odległości 20 kilometrów. Koronowo staje się osiedlem satelitycznym Bydgoszczy bez potrzebnych podmiejskich urządzeń komunikacyjnych, chociaż ma pełne warunki do tego, aby rozwijać się niezależnie w oparciu o przeróbkę surowców z położonych w pobliżu Borów Tucholskich.

Podobnie przedstawia się sprawa w Golubiu-Dobrzyniu, gdzie część produkcji zaplecza przetwarzana jest w innych miastach. Zagadnienie ożywienia tego typu ośrodków jest stosunkowo łatwe. Wiąże się przede wszystkim z lokalizacją kilku nowych zakładów produkcyjnych powiązanych bądź z istniejącą już produkcją i jej właściwym skierowaniem, bądź

z zakładami powiązanych procesami produkcyjnymi z najbliższymi większymi ośrodkami przemysłowymi. Uruchomienie drobnej wytwórczości i spółdzielni w szerszym niż dotąd zakresie, może także wpłynąć na aktywizację miast, gdyż zaplecze tych miast jest bardzo chłonnym odbiorcą produktów przemysłowych i rolniczych. Wielką rolę aktywizacyjną odgrywają instytucje skupu lub dystrybucji towarów, których lokalizacja w miasteczkach jest pożądana i powinna iść w parze z rozwojem zakładów przetwórczych.

3. Odrębnie układa się problematyka małych miast ziem odzyskanych. Opracowano dotychczas tylko dwa miasta z b. Prus Wschodnich, które właściwie nie dają dostatecznego poglądu na trudne i odmiennie kształtujące się zagadnienia. Wysoki stan zainwestowania ziem odzyskanych występuje obok niepełnej jeszcze odbudowy niektórych obszarów tych ziem po zniszczeniach wojennych. Ziemie te wykazują niekiedy znaczne niedobory ludności i dzięki temu niektóre dziedziny gospodarki, jak uprawa roli i hodowla, nie są w pełni rozwinięte. Małe miasta są położone na obszarach słabo zaktywizowanych pod względem gospodarczym, ale posiadają urządzenia, budynki mieszkalne, warsztaty pracy oraz drogi, które im mogą ułatwić odbudowę i rozbudowę. Problem odbudowy zniszczonych ośrodków miejskich na ziemiach odzyskanych jest różny w poszczególnych regionach. Miasta b. Prus Wschodnich są w niektórych dziedzinach przeinwestowane, w innych niedoinwestowane. Mają nadmiar dróg bitych, budynków monumentalnych, znaczną ilość urządzeń komunalnych, a za to mało fabryk i zakładów rzemieślniczych. Mimo małego zaludnienia ziem odzyskanych występuje tu zjawisko nadwyżek ludnościowych w małych miastach, które można wytłumaczyć dogodnymi warunkami życia, jakie w nich istnieją, albowiem zaplecze rolnicze ma duże niedobory, jak to wykazały opracowania, na przykładzie Olecka lub Gołdapu. Nadwyżki te są jednak okresowe i znikną w miarę coraz większej aktywizacji oraz wzrostu ilości różnych placówek usługowych. Odbudowa życia gospodarczego ziem odzyskanych opiera się na małych miastach. Od nich też zaczęło się zaludnianie tych ziem. Można powiedzieć, że na ziemiach odzyskanych sytuacja jest do pewnego stopnia odwrotna niż w słabo zagospodarowanych częściach wschodniej Polski, gdzie ożywienie gospodarcze zaplecza musi wyprzedzać aktywizację miasta. Na ziemiach odzyskanych małe miasto jest ośrodkiem, od którego można rozpocząć odbudowę życia gospodarczego zaplecza. Zagęszczenie osadnictwa wiejskiego jest większe w pobliżu miast, ponieważ ułatwiają one zaopatrzenie w niezbędne produkty i zabezpieczają pewne minimum usług w zakresie lecznictwa, oświaty itp. Dlatego też problem ożywienia małych miast, ich odbudowy, jest tak ważny dla podniesienia gospodarczego całego terenu ziem odzyskanych. Rola małych miast w tym proce-

się nie została jeszcze w pełni doceniona; problem ich aktywizacji, rozwoju zakładów produkcyjnych wskazuje na konieczność położenia większego nacisku na przemysł materiałów budowlanych i spożywczy. Poza tym produkcja rzemieślnicza ma tu możliwości rozwoju w oparciu o wykwalifikowanych pracowników różnych branż.

W związku z odbudową małych miast na ziemiach odzyskanych z specjalną ostrością występuje problem, czy aktywizacji oraz odbudowie powinny podlegać wszystkie dawne miasteczka i osady mniejskie. W tym celu trzeba ustalić, jakie powinno być zagęszczenie osiedli miejskich w Polsce w warunkach gospodarki socjalistycznej. Nowe formy wielkości powiatów i ich ośrodków dają pewne wytyczne co do podstawowej sieci osadniczej\*. Normy te jednak nie mogą być stosowane schematycznie. Liczyć się muszą z istniejącą siecią osadniczą i uwzględniać lokalne potrzeby terenu. Trzeba dokonać wyboru: spośród wielkiej liczby małych miast trzeba wydzielić te, które powinny ulec aktywizacji i pełnić w przyszłości rolę ośrodków lokalnych z szeroko rozbudowanymi funkcjami produkcyjnymi. Chodzi tu przede wszystkim o wszystkie miasta powiatowe oraz o te, w których planuje się siedziby przyszłych powiatów. Miasta wytypowane na siedziby powiatów powinny przede wszystkim ulec rozbudowie. Rola pozostałych, przy obecnym stanie ich zaludnienia, powinna się ograniczać do funkcji usługowych dla zaplecza rolnego. Problem ich aktywizacji wiąże się z potrzebami wsi, a nie z rozwojem funkcji produkcyjnej miasta.

Dokonanie wyboru, to jest zaplanowanie sieci miast nie jest rzeczą łatwą. Istniejąca sieć osadnicza obejmuje miasta i miasteczka różnej wielkości, ale wielkość miasta nie jest równoznaczna z jego dynamiką. Często stare miasteczka i ośrodki lokalne, dobrze obsługujące teren w zakresie kilku funkcji, zostały zdystansowane przez nowe osiedla z okresu kapitalistycznego, położone korzystniej w stosunku do głównych linii komunikacyjnych. Osiedla te odznaczają się większą dynamiką rozwoju, co przejawia się we wzroście liczby ludności w ostatnich pięćdziesięciu latach. Mają one równocześnie znacznie mniej rozwinięte funkcje usługowe. Problem rywalizacji starego ośrodka z nowym obserwujemy na przykładzie dwóch osiedli kujawskich: Radziejowa i Piotrkowa Kujawskiego. Piotrków jest osadą młodszą, bardziej dynamiczną dzięki temu, że ma dogodne położenie przy głównej linii kolejowej, magistrali węglowej. Stał się ważnym ośrodkiem gospodarczym, w którym mieszczą

\* Według zasad przyjętych przy projekcie nowego podziału administracyjnego, powierzchnia powiatu powinna się wahać od 600 do 800 km<sup>2</sup>, a ilość ludności nie powinna przekraczać 25 000 mieszkańców. Wielkości te są znacznie niższe od dotychczasowych, większość bowiem powiatów liczyła ponad 1000 km<sup>2</sup> powierzchni, a liczba ludności dochodziła często do 40 000 mieszkańców.



się centrale handlowe, rozprawdzające węgiel i drzewo dla znacznej części powiatu aleksandrowskiego. Równocześnie stary Radziejów, niegdyś siedziba powiatu, małe miasto z większymi tradycjami historycznymi, pełniące do dziś ważną funkcję kulturalną, stracił na znaczeniu, gdyż brak mu dogodnych połączeń kolejowych. Te dwa osiedla oddalone są od siebie zaledwie o 8 km. Radziejów, położony w obrębie najurodzajniejszej części Kujaw posiada bogatsze zaplecze, które też kiedyś wpłynęło na jego lokalizację. Piotrków jest już dziś ważnym i ożywionym ośrodkiem, choć nie ma jeszcze praw miejskich. Więcej argumentów przemawia za lokalizacją siedziby powiatu w Radziejowie, pod warunkiem jednak poprawienia powiązań komunikacyjnych.

Podobny układ stosunków obserwować można w powiecie brzezińskim. Brzeziny, siedziba powiatu, pozbawione połączeń kolejowych, są położone w odległości 8 km od ważnej, węzłowej stacji kolejowej, Koluszki, posiadającej o wiele korzystniejsze położenie komunikacyjne. Koluszki dzięki temu zdystansowały stare Brzeziny i stały się ważnym ośrodkiem o funkcji komunikacyjnej. Co prawda Brzeziny leżą w bliskim sąsiedztwie Łodzi (21 km) i mogą mieć dobre warunki komunikacyjne, o ile zostaną włączone w strefę ruchu podmiejskiego.

Podobne zjawisko, dzięki niedostatecznie przemyślanej decyzji miejscowych władz, wystąpiło ostatnio w związku z osiedlami Mońki i Knyszyn. Mońki są osadą nową, powstałą pod koniec XIX wieku w związku z budową linii kolejowej Białystok-Grajewo. W okresie dwudziestolecia między dwiema wojnami światowymi posiadały pewne znaczenie jako niewielki ośrodek handlowy, słabo jednak związany z zapleczem. Równocześnie istnieje położony nieco dalej od linii kolejowej Knyszyn, dawny ośrodek administracyjny tego regionu, dawna siedziba starostwa grodowego, później dość znaczny ośrodek produkcyjny (przemysł tkacki). Pełni też on szereg funkcji usługowych w stosunku do północnej części powiatu białostockiego, z którym to terenem łączy go dobrze rozwinięta sieć dróg. W czasie ostatniej wojny Knyszyn uległ zniszczeniu w 80%. Również Mońki zostały zdewastowane. Dziś obydwie osady są dopiero w stadium odbudowy. Pod tym względem Knyszyn wyprzedza rywalizujące z nim Mońki. Lokują się tu różne instytucje o zasięgu powiatowym (na przykład szpital powiatowy). Mimo to w 1954 r. Mońki zostały wybrane jako siedziba powiatu. Ambicja budowy nowego miasta socjalistycznego w województwie białostockim, mało uzasadniona pod względem gospodarczym, pociągnie za sobą poważne koszty, które byłyby znacznie mniejsze przy wyborze Knyszyna na ośrodek powiatowy. Ta decyzja odbija się również ujemnie na dalszym rozwoju Knyszyna.

W związku z problemem, które z miast, stare z okresu feudalnego czy nowe z okresu kapitalizmu powinno być aktywizowane, trudno jest ustalić

zasadę jednoznaczną, obowiązującą we wszystkich wypadkach. Trzeba za każdym razem wydobyć w terenie problematykę rywalizujących ośrodków i wskazać możliwości rozwiązania. Trzeba przy tym raczej uwypuklić i bronić wartości „starego“, feudalnego małego miasta niż „nowego“, gdyż nowe ośrodki wyłaniały się w związku z żywiołową rozbudową sieci kolejowej w okresie kapitalizmu, która pominęła często stare ośrodki, nie uwzględniając we właściwy sposób potrzeb komunikacyjnych terenu. Poprawienie warunków komunikacyjnych przywróci starym ośrodkom ich dogodnie położenie komunikacyjne, a wartości tkwiące w zrównoważonym funkcjonalnie małym mieście i jego historycznych tradycjach, w obrębie starych, zwykle urodzajniejszych regionów raczej ułatwią aktywizację. W obecnym stanie rozwoju środków lokomocji, poprawa warunków komunikacyjnych małego miasta może mieć dwa kierunki: rozbudowę linii kolejowych i włączenie miasta do istniejącej sieci kolejowej, albo stworzenie obsługi samochodowej. Linia kolejowa zapewnia stały środek lokomocji, który, zwłaszcza dla rozwoju funkcji produkcyjnej, dla lokalizacji zakładów i fabryk, ma poważne znaczenie. Ze względu na to, że budowa linii kolejowych opłaca się tylko przy istnieniu masowych przewozów, co w małych miastach nie zawsze jest zapewnione, nie ma w obecnym okresie większych możliwości i podstaw do rozbudowy i zagęszczenia sieci kolejowej, tak aby doprowadzić ją do wszystkich przeznaczonych do aktywizacji małych miast. Istniejąca w tych miasteczkach sieć dróg bitych dośrodkowych o lokalnym zasięgu, które ułatwiają związek z zapleczem i pełnienie funkcji ośrodków lokalnych jest dobrą podstawą do rozwoju połączeń samochodowych.

Jednym ze sposobów poznania roli ośrodka w terenie jest śledzenie jego powiązań z zapleczem, czyli obszaru usługowego, na którym odbywa się wzajemne oddziaływanie usług wsi i miasta. Badania te nie we wszystkich zamieszczonych pracach zostały przeprowadzone i dlatego mamy stosunkowo mało materiału porównawczego.

Badania nad regionami usługowymi miast mają znaczenie dla gospodarki planowej. Plan kierowania życiem gospodarczym ustala ośrodki centralne i wyznacza ich zasięg działania, reguluje, można powiedzieć, wielkość zaplecza wielkich i małych miast. Niemniej jednak organizowanie życia gospodarczego i przejście na planową gospodarkę nie odbywa się w kraju niezagospodarowanym, lecz w kraju o wykształconej sieci osadniczej i drożnej, odziedziczonej po wielowiekowym rozwoju oraz z ludnością, której przygotowanie zawodowe i przyzwyczajenia kształtowały się różnie w poszczególnych regionach. Znajomość kierunku rozwoju życia gospodarczego i społecznego regionu i stopnia przystosowania jego urządzeń i inwestycji pozwoli wybrać najwłaściwszą drogę do realizowania planowej gospodarki, a tym samym pozwoli uniknąć de-

cyzji niesłusznych, a nawet szkodliwych w skutkach. Dlatego badania nad zapleczem usługowym miast mają poważne znaczenie dla planowego rozwoju sieci osadniczej oraz lokalizacji nowych obiektów przemysłowych. Metoda, jaką zastosowano przy ustalaniu obszarów usługowych miast w pracach przedstawionych, polega na badaniu zasięgu wpływu głównych funkcji małego miasta w terenie je otaczającym. Jest to metoda pracochłonna, nie pozwalająca na opracowanie od razu większej ilości osad, ale daje możliwie najdokładniejszy obraz powiązania miasta z jego zapleczem. Przede wszystkim badano oddziaływanie lokalnych zakładów przemysłowych (młynów, POM-ów, warsztatów naprawczych, fabryk) pod kątem widzenia obsługi terenu i dojazdów ludności lub dowozu surowca do zakładów. Zasięg oddziaływania małego miasta w zakresie funkcji handlowej ustalono na podstawie dojazdów na targi, które nadal odgrywają poważną rolę w życiu małych miast. Wreszcie zbadano wpływ szkolnictwa i ośrodków służby zdrowia, co dało uzupełnienie badań w zakresie funkcji kulturalnej i służby zdrowia.

Zastosowanie tej metody pozwoliło na pewną charakterystykę porównawczą obszarów kilku małych miast opracowanych. Zaplecze ośrodków lokalnych jest dość równomiernie rozprzestrzenione wokół małego miasta, przy czym promień wyznaczający jego obwód zależy od wielkości miasta. Większy ośrodek lokalny ma zazwyczaj większe zaplecze. W Lipnie wynosi ono około 740 km<sup>2</sup>, w Golubiu 344 km<sup>2</sup>, w Radziejowie 216 km<sup>2</sup>. Zaplecze nie ma jednolitych powiązań z miastem. W jego obrębie należy wyróżnić dwie strefy: strefę wszechstronnych oddziaływań i strefę zmniejszających się oddziaływań. Funkcja obsługi zaplecza w osiedlach, których egzystencja opiera się na funkcjach wyspecjalizowanych, jest mniejsza. W zakresie swej funkcji dominującej posiadają małe miasta nieraz bardzo szeroki zakres oddziaływania, na przykład funkcja lecznicza Ciechocinka obejmuje całą Polskę, mała jest jednak rola oddziaływania Ciechocinka na najbliższą okolicę. Zaplecze Ciechocinka wynosi 93 km<sup>2</sup> i nie obejmuje nawet takiej powierzchni jak powierzchnia zaplecza mniejszego od niego Radziejowa (216 km<sup>2</sup>).

Podobnie przedstawia się zaplecze osiedli nowych, które powstały w związku z obsługą węzłów kolejowych. Taką osadą jest na przykład Jabłonowo w powiecie brodnickim, liczące około 3 000 mieszkańców, którego zaplecze wynosi 164 km<sup>2</sup>.

Dotychczasowe prace monograficzne wydobły pewne główne problemy gospodarcze dzisiejszych małych miast, ale nie wyczerpują one zagadnienia. Ze względu na to, że opracowane miasta leżą tylko w kilku województwach, przede wszystkim w województwie białostockim, war-



szawskim, kieleckim i bydgoskim nie dają one jeszcze przeglądu całości kształtu problematyki gospodarczej małych miast na ziemiach polskich. Inaczej bowiem kształtują się zagadnienia demograficzne i ekonomiczne miasteczek górnośląskich lub nadmorskich. Niemniej prace zamieszczone dają pewne wprowadzenie w problematykę małych miast, gdyż oparte są one na badaniach w terenie i starają się uchwycić charakterystykę rzeczywistego stanu zagospodarowania małych miast oraz możliwości ich rozwoju w przyszłości.

Przedstawiają one ponadto próbę zastosowania nowych, dotychczas w monografiach miast polskich nie stosowanych, metod. Ponieważ celem wszystkich prac było przedstawienie charakterystyki gospodarczej małych miast i wskazanie podstaw aktywizacyjnych w oparciu o środowisko geograficzne, zjawiska gospodarcze wysuwają się na plan pierwszy.

Studia fizjonomii miast są natomiast potraktowane drugoplanowo, a często zupełnie pominięte. Tego rodzaju podejście do monografii jest zgodne z ogólnym rozwojem geografii ekonomicznej w Polsce, która odeszła od tradycyjnej szkoły antropogeograficznej w kierunku dynamizmu ekonomicznego, to znaczy od studium przejawów działalności ludzkiej utrwalonej na powierzchni ziemi do charakterystyki procesu wytwórczego, czyli samej działalności ludzkiej i jej związków z środowiskiem geograficznym.

W monografiach małych miast metoda ta znalazła swój wyraz w uwypukleniu pobudzającej lub opóźniającej roli, jaką odegrało, odgrywa i będzie odgrywać środowisko geograficzne zaplecza w życiu gospodarczym małego miasta. Nie we wszystkich pracach zostało to zjawisko wydobyte z należyłą wyrazistością.

Na uwagę zasługują prace ośrodka warszawskiego. Została w nich zastosowana metoda bilansowania\* przy charakterystyce życia gospodarczego zaplecza i miasta. Metoda ta pozwala na wysnucie wniosków opartych o dokładne obliczenie, w jakim stopniu zaplecze wpływa na życie małego miasta. Wprowadzenie metody bilansowania do zagadnień ludnościowych pozwoliło na uchwycenie niedoborów i nadwyżek ludności. Metoda bilansowania dostarczyła cennych wyników i zachowanie jej w dalszych opracowaniach jest bardzo wskazane. Jedynie normatywy, którymi się posługuje należy jeszcze przedyskutować. Granica wieku produkcyjnego ludności, ilość ludności rolniczej na 1 ha i inne podobne wartości nie były ustalane przez geografów, lecz przez nauki pokrewne lub instytucje planujące w sposób zbyt schematyczny dla całej Polski. Wymagają one większego zróżnicowania dla poszczególnych regionów.

---

\* J. Kostrowicki, Problematyka małych miast... op. cit., s. 34.

Metoda ustalenia zasięgu zaplecza zastosowana w pracach toruńskich zasługuje również na szersze uwzględnienie. Metoda ta dla wielu regionów o gęstej sieci małych miast daje wskazówki właściwego wyboru ośrodków powiatowych i regionalnych.

Chociaż przedstawione w niniejszym tomie opracowania wykazują jeszcze wiele usterek, a zwłaszcza pewne niedomówienia i skróty na skutek wprowadzenia wielu prac tylko w formie streszczeń, to jednak zasługują na uwagę, gdyż stawiają po raz pierwszy w szerokim zakresie problem udziału geografii w planowaniu gospodarczym.

**OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE**





JERZY TYLKO

## ILŻA

### WSTĘP

Zbadanie warunków aktywizacji miasta Ilży, wykrycie i wskazanie sposobów ich wykorzystania ułatwić może przyszłą odbudowę życia gospodarczego miasta, a stąd podnieść je do rzędu rzeczywistego ośrodka swego zaplecza. Dlatego też opracowanie niniejsze objęło oprócz miasta również i obszar jego zaplecza gospodarczego, które w przyszłości, razem z miastem jako ośrodkiem lokalnym, może stanowić region gospodarczy.

Istniejąca literatura nie dała dostatecznych podstaw źródłowych do niniejszego opracowania. Fakt ten zmusił do korzystania z materiałów cząstkowych, w znacznej części nie publikowanych. Odnosi się to zarówno do źródeł dotyczących problemów historyczno-gospodarczych (na przykład rękopisy Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie oraz Państwowego Archiwum w Kielcach — Oddział w Radomiu), jak i do materiałów dotyczących współczesnego stanu gospodarczego omawianego regionu (materiały organów planowania gospodarczego).

Dużą trudność sprawiało opracowanie rozdziału dotyczącego surowców naturalnych okręgu Ilży. Dostępne dane szczegółowe, już opublikowane, jakkolwiek są stosunkowo liczniejsze niż dla innych regionów Polski, nie pozwoliły na zestawienie bilansu zasobów, co dla celów aktywizacyjnych jest bardzo istotne.

Analiza rolnictwa została przeprowadzona na podstawie danych Narodowego Spisu Powszechnego (z powodu braku innych pełnych materiałów). Dlatego też można sądzić, że możliwości produktywizacji rolnictwa są większe od podanych. Brak szeregu wskaźników, niezbędnych dla uchwycenia dynamiki niektórych zagadnień gospodarczych, zmusił do przyjęcia w części obliczeń wartości szacunkowych, co każdorazowo w odpowiednim miejscu zostało podkreślone.

### CZEŚĆ OGÓLNA

Charakterystyka położenia geograficzno-gospodarczego rejonu Ilży. Powiat ilżecki położony jest w północno-wschodniej części województwa kieleckiego. Graniczy na północy z powiatami: radomskim i kozienickim, na zachodzie z kieleckim, na południu z opa-

towskim. Wschodnią jego granicę stanowi Wisła. Powiat ilżecki leży w strefie pasa mezozoicznego, który od północo-wschodu obrzeża paleozoiczny masyw Gór Świętokrzyskich. Charakterystyczna dla tego obszaru przejściowość pomiędzy Wyżyną Kielecko-Sandomierską a Kotliną Kozienicką zaakcentowana jest tak w jego budowie geologicznej, jak i hipsometrii. Z utworów geologicznych starszego podłoża, pokrytego cienką warstwą materiału polodowcowego, dominujące są w części południowo-zachodniej tej strefy skały jurajskie, w części północno-wschodniej skały kredowe. W podziale Polski na regiony fizjograficzne obszar ten, należący do południowych wysoczyzn pasa wielkich dolin, nazwany został przez S. Pietkiewicza Przedgórzem Radomskim\*. Wyniesiony na południu przy granicy Wyżyny Kielecko-Sandomierskiej do 265 m (pod Szydłowcem), obniża się w części środkowej do 240 m (pod Ilżą), by na północnej swej granicy na poziomie 190 m (linia Kostrzyń-Radomsk-Lipsko) przejść w Kotlinę Kozienicką. Różny stopień odporności skał budujących ten obszar był przyczyną powierzchniowego zniszczenia (erozja i wietrzenie) utworów mniej odpornych. Dlatego Przedgórze Radomskie składa się dziś z szeregu falistych wyniesień rozciągniętych równolegle do górotworu świętokrzyskiego, rozdzielonych szerokimi, na ogół płytkimi dolinami i kotlinami.

Na jednym z tych wyniesionych pasm, zbudowanych ze średnio odpornych wapieni jurajskich, w przełomowej dolinie rzeczki Ilżanki, położone jest miasto Ilża pod  $21^{\circ}14'$  długości i  $51^{\circ}10'$  szerokości geograficznej.

Uprzemysłowiony kraniec południowo-zachodni powiatu ze Starachowicami-Wierzbnikiem jest częścią tak zwanego Zagłębia Staropolskiego, położonego nad rzeką Kamienną w centralnej części województwa. Dysproporcje między tym niewielkim skrawkiem powiatu a jego pozostałą częścią są ogromne. Miarę tych różnic stwierdzić można na podstawie analizy struktury zawodowej ludności powiatu z 1916 r.\*\*

Tabela w rubryce „miasto“ ujmuje tylko dwa osiedla: Starachowice-Wierzbnik i Ilżę, których stosunek ludności w tym okresie wynosił 5 do 1. Proporcja ta nie odpowiada jednak procentowemu udziałowi tych miast w poszczególnych grupach zawodowych, gdyż w Ilży w 1946 r. z rolnictwa utrzymywało się 62% ludności, przemysł zaś reprezentowany był zaledwie przez kilkadziesiąt osób. Rubryka „wieś“ obejmuje pozostałą, ogromną część powiatu.

Podane cyfry z jednej strony podkreślają znaczenie gospodarcze Sta-

---

\* S. Pietkiewicz, Podział morfologiczny Polski Północnej i Środkowej, „Czasopismo Geograficzne” XVIII, 1—4, Wrocław 1947.

\*\* K. Mot a l, Powiat ilżecki.



rachowic-Wierzbnika w powiecie ilżeckim, a z drugiej strony umożliwiają scharakteryzowanie dwóch odmiennych gospodarczo obszarów, na które powiat ten można podzielić, a mianowicie:

1. Niewielki, południowo-zachodni okręg Starachowic-Wierzbnika, stanowiący część Zagłębia Staropolskiego, o dużej dynamice życia gospodarczego, posiadający dobrze rozwinięty przemysł, będący podstawą utrzymania około 43% ludności miasta (liczącego powyżej 18 500 mieszkańców), oraz nieźle rozwinięty dział usług (źródło utrzymania 17% ludności miasta).

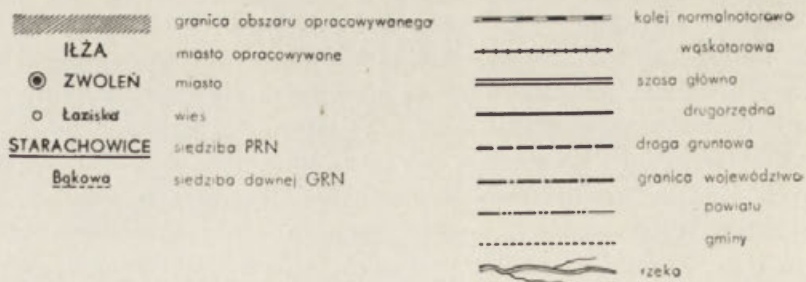
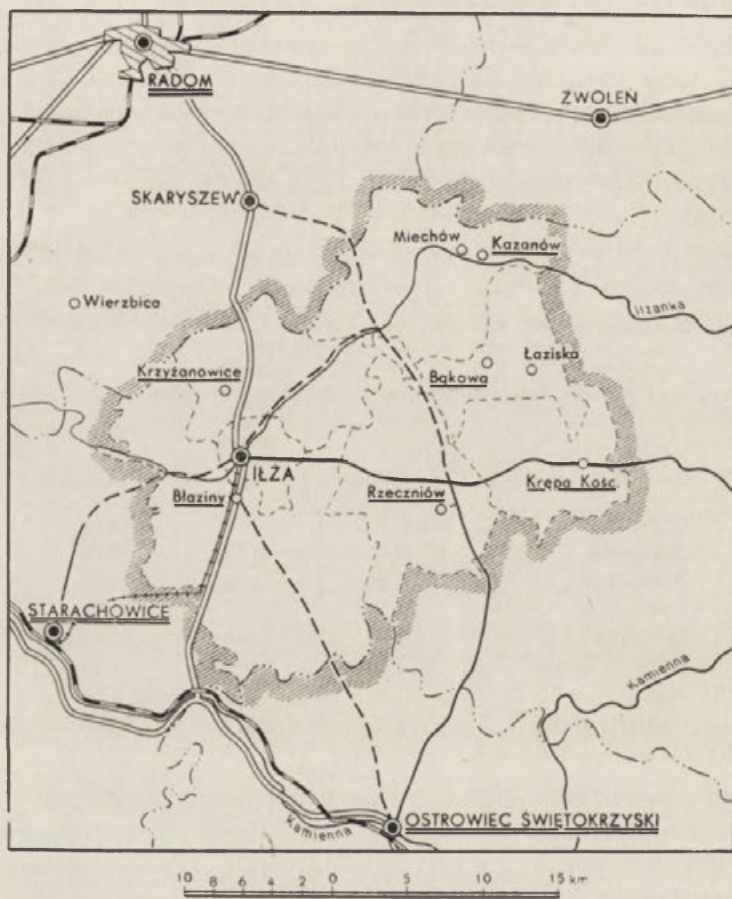
2. Północno-wschodnia, typowo rolnicza część powiatu ilżeckiego, gdzie na obszarze blisko 1 600 km<sup>2</sup> powierzchni, co najmniej 92% ludności utrzymuje się z rolnictwa.

Struktura zawodowa ludności powiatu ilżeckiego w 1946 r. (w odsetkach)

Działy gospodarki	Ludność		
	ogółem	miasto	wieś
Ogółem	100,00	100,00	100,00
Przemysł	7,07	43,63	0,99
Rzemiosło	1,93	5,54	1,33
Rolnictwo	82,18	23,47	91,94
Leśnictwo	0,98	0,83	1,01
Komunikacja	1,80	2,24	1,72
Handel	1,79	6,56	1,00
Usługi i inne	4,25	17,73	2,01

Struktura zawodowa gmin, leżących w strefie przemysłowej rzeki Kamiennej (np. Wąchocka, Mirca, Stykowa i Rzepina) jest inna niż w pozostałych gminach powiatu, gdyż korzystne oddziaływanie bliskich ośrodków przemysłowych sprawia, że zatrudnienie w przemyśle, komunikacji i usługach, podane w rubryce „wieś” przypada głównie na te cztery gminy. Dlatego też można stwierdzić, że na obszarze rolniczym powiatu ilżeckiego, od Ilży po Solec, ponad 95% ludności utrzymuje się z rolnictwa. Liczba ta, jeśli weźmie się pod uwagę zacofanie rolnictwa wyrażające się przede wszystkim niską jego produktywnością, może służyć za miarę zaniedbania gospodarczego tego terenu.

Brak przemysłu, niewielkie wykorzystanie naturalnych surowców lokalnych i niska produktywność rolnictwa decydują o słabości gospodarczej tego rejonu. Małe ośrodki miejskie nie mają zatem podstaw rozwoju i są skazane na powolny upadek. Upadek jest tym większy, im dalej posunięta jest utrata ich łączności z własnym zapleczem, opartej na wszechstronnej wymianie oraz im mniejsze zadania produkcyjne przypadają im w produkcji towarowej o znaczeniu krajowym.



Ryc. 4. Położenie miasta Ilży

Iłża, miasto tego typu, położona w północno-zachodniej części powiatu, oddzielona jest od południowej, wysoko uprzemysłowionej strefy rzeki Kamiennej pasmem Lasów Starachowickich, dochodzącym do 12 km szerokości. Od zachodu odgradzają Iłżę obszary podmokłe, mniejsze kompleksy leśne o słabo rozwiniętej sieci drogowej. W kierunku północno-zachodnim oraz północnym wpływy Iłży ograniczają dobrze rozwijające się Wierzbica oraz Skaryszew, ciężące zdecydowanie do stutysięcznego Radomia, największego miasta województwa kieleckiego (ryc. 4). Tylko na wschód, aż po Wisłę, nie ma żadnego ośrodka, który mógłby konkurować z Iłżą. Niestety, słabość gospodarcza i kulturalna Iłży, przy znacznym jej oddaleniu sprawia, iż funkcje lokalne, które mogłaby spełniać, przechodzą na tym obszarze na jeszcze mniejsze i słabsze gospodarczo ośrodki, jakimi są Lipsko, Solec i Ciepiałów.

**K o m u n i k a c j a.** Zaniedbanie gospodarcze okręgu Iłży przejawia się również w słabym zainwestowaniu w urządzenia komunikacyjne. Sieć kolejowa i drogowa łącząca Iłżę z innymi regionami województwa kieleckiego jest uboga.

Kolej szerokotorowa omija miasto w odległości około 20 km na północno-zachodzie (linia Radom-Skarżysko) oraz około 16 km na południo-zachodzie (linia Skarżysko-Ostrowiec). Brak ten wypełnia częściowo odcinek kolejki wąskotorowej Jasieniec-Iłża, dzięki któremu miasto uzyskało zimą 1950/51 r. połączenie ze Starachowicami (przez Błaziny, Jasieniec, Marculę, Lubienie i Lipie). Stan techniczny kolejki nie jest jednak zadowalający. W przewozach towarowych główną pozycję zajmują węgiel i wapno palone. Konieczność przeładunków w Starachowicach z linii wąskotorowej na szerokotorową przy dalszych przewozach nie pozostaje bez wpływu na rozwój przemysłu w rejonie Iłży. Nie bez znaczenia jest również sprawa samego kierunku przebiegu tej linii, gdyż łączność kolejową z północno-wschodnią Polską przez Radom Iłża utrzymuje pośrednio przez Starachowice-Skarżysko (78 km), chociaż bezpośrednia odległość Iłża-Radom wynosi tylko 30 km. Istnienie kolejki wąskotorowej ma zresztą większe znaczenie dla Starachowic-Wierzbnika, których zakłady przemysłowe uzyskiwały w ten sposób możliwość zatrudnienia znacznej ilości siły roboczej z Iłży i południowej części jej zaplecza.

Sieć dróg kołowych, oprócz dróg gruntowych, reprezentowana jest przez drogi bite Radom-Iłża-Lubienie i Iłża-Lipsko z odgałęzieniem na Ostrowiec przez Sienno. Pierwsza o przebiegu południkowym ma charakter regionalny i łączy bezpośrednio Radom z przemysłowym centrum rzeki Kamiennej, gdyż w Lubieniu droga ta rozgałęzia się w dwóch kierunkach: do Starachowic i Ostrowca. Druga droga bita Iłża-Solec, o charakterze lokalnym, łączy miasto z wschodnią częścią powiatu iłżec-



kiego. Są to, mimo niezadowalającego stanu nawierzchni, jedyne drogi umożliwiające w tym rejonie utrzymanie regularnej komunikacji samochodowej. Obie drogi bite wykorzystywane są przez PKS, który w 1953 r. obsługiwał następujące trasy: Radom-Ilża-Starachowice, Radom-Ilża-Lipsko-Ciepielów i Starachowice-Ilża-Lipsko-Solec. Poza drogami gruntowymi, Ilża nie ma żadnego połączenia drogowego z częścią zachodnią.

W nowym projekcie dróg (1953 r.) drogę bitą Radom-Skaryszew-Ilża-Lubienie z rozgałęzieniem na Wierzbnik i Ostrowiec uznano za drogę o kategorii państwowej, druga równoległa przebiega na wschód od Ilży w odległości około 30 km i łączy Zwolen z Ożarowem poprzez Lipsko. Uzupełnieniem ich są tak zwane drogi powiatowe i gminne. Ważna dla miasta jest bita droga powiatowa Ilża-Solec. Jej zachodnim odpowiednikiem ma być droga Jasieniec-Mirzec-Skarżysko. W zasadzie projekt ten nie wnosi nowych elementów, które uzupełniłyby istniejącą sieć dróg w rejonie Ilży oraz wzmocniły pozycję miasta jako lokalnego węzła dróg kołowych. Próba rewizji omawianego projektu, pod tym właśnie kątem widzenia, jest przedstawiona we wnioskach końcowych.

Ilża i jej zaplecze. Szczegółowe ustalenie granic wpływu miasta w obecnym etapie jego rozwoju nie ma większego znaczenia gdyż:

1) Ilża jako miasto zaniedbane gospodarczo, ma niewielki zasięg wpływów; 2) aktywizacja miasta niewątpliwie wpłynie na zmianę zasięgu jego wpływów; 3) plan — jako wytyczna działania gospodarczego — w ostateczny sposób zadecyduje o przyszłej wielkości miasta, jego funkcjach i regionie, a tym samym określi zasięg jego wpływów.

W pracy niniejszej pominięto zatem zbadanie obecnego zasięgu gospodarczego Ilży i za strefę jej wpływów przyjęto okręg złożony ze związanych z nią sześciu przyległych gmin, a mianowicie: Błazyn, Krępy Kościelnej, Krzyżanowic, Łazisk, Miechowa i Rzeczniowa. Łącznie zajmowały one powierzchnię 625 km<sup>2</sup> zamieszkaną w 1950 r. przez 37 487 osób, w tym miasto Ilża z 3 320 mieszkańcami zajmowało 23,3 km<sup>2</sup>.

Ilża i jej zaplecze

Jednostki administracyjne	Powierzchnia w ha	Ludność
Ogółem	62 487	37 487
Miasto Ilża	2 333	3 320
Gminy:		
Błazyn	19 502	7 716
Krępa Kościelna	6 930	4 526
Krzyżanowice	8 520	4 165
Łaziska	5 613	3 715
Miechów	9 822	7 334
Rzecznów	9 767	6 711

## MIASTO IŁŻA

Rozwój historyczno-gospodarczy miasta. Już w XIII wieku Iłża była własnością biskupów krakowskich i wraz z okolicznymi wioskami tworzyła tak zwany klucz iłżecki.

Najwcześniejsze wiadomości o gospodarce Iłży pochodzą z 1333 r., w którym to roku miasto, jedno z pierwszych w Polsce, otrzymało z rąk biskupa Jana Grota przywilej budowy kuźnicy żelaza\*.

Należy przypuszczać, że na XV i XVI wiek przypada szczytowy punkt rozwoju miasta feudalnego, jak świadczy o tym szereg przywilejów, którymi kolejno obdarzyli Iłżę królowie i biskupi krakowscy. Z tego właśnie okresu pochodzą wzmianki o sławnych „skorupach iłżeckich“, które eksportowano do Krakowa oraz Wisłą do Gdańska i stąd do Szwecji.

Wiek XVII zapisał się w dziejach miasta dwoma pożarami w 1621 r. i w 1656 r.\*\* przy czym ten ostatni zmiotł miasto z powierzchni ziemi. Nie pierwsze to były pożary i nie pierwsze zniszczenia wojenne w dziejach Iłży. Wiemy, na przykład, o wielkim pożarze w końcu XIV wieku\*\*\* i o napadach tatarskich na miasto w 1241 r. i w 1260. Ale klęski XVII wieku są dlatego nieporównywalne z klęskami z poprzedniego okresu, że po wojnach szwedzkich miasta polskie nie miały już gospodarczych możliwości podniesienia się z upadku. Trudna sytuacja gospodarcza była wywołana feudalną gospodarką folwarczno-pańszczyźnianą, która poprzez izolację od wsi, przyniosła w rezultacie upadek wszystkich miast w Polsce. Właściciel folwarku szlacheckiego sam prowadził handel produktami rolnymi i sam zaopatrywał siebie i wieś w potrzebne artykuły, miasta zaś traciły ekonomiczne podstawy rozwoju, jakimi były produkcja przemysłowa i wymiana z otaczającymi terenami rolnymi.

O zahamowaniu rozwoju gospodarczego Iłży świadczą dane statystyczne. W 1662 r.\*\*\*\* miasto liczyło 564 mieszkańców, a w 1789 r. po włączeniu miasta w poprzednim roku do dóbr koronnych, liczba ludności podniosła się zaledwie do 842 osób\*\*\*\*\*. Iłża nie spadła jednak, jak wiele ówczesnych miasteczek, do rzędu osiedli czysto rolniczych. Lustracja w 1789 r. wymienia następujące zakłady przemysłowe: kowalichę, młyn wodny, olejarnię, tartak, farbiarnię. Dymarka została zlikwidowana

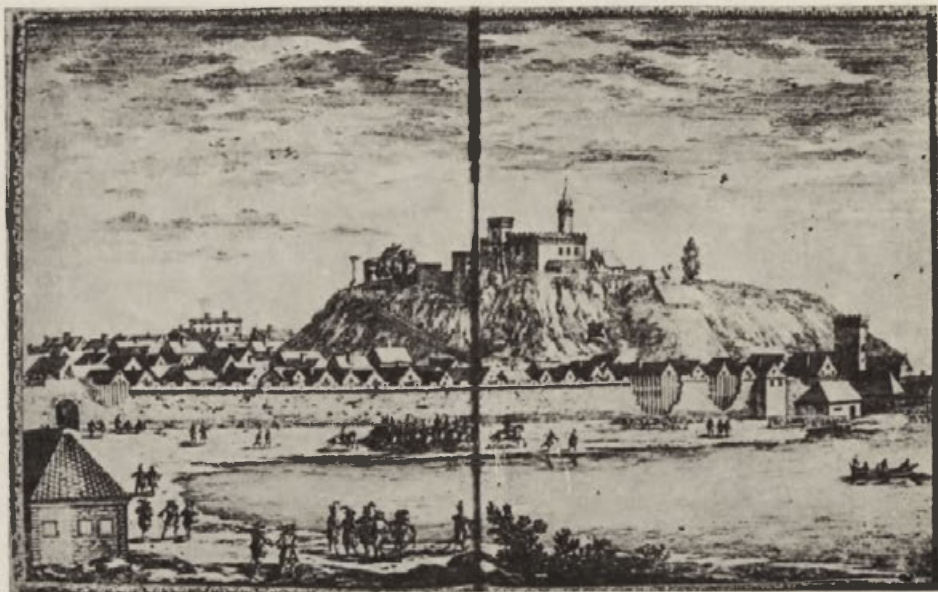
\* M. Borkowski, S. Wysocki, Iłża.

\*\* Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego... op. cit., s. 271.

\*\*\* Op. cit., s. 273.

\*\*\*\* A. Pawiński, Polska XVI w. pod względem geograficzno-statystycznym, XVI, s. 52.

\*\*\*\*\* Lustracja kluczów... iłżeckiego... 1789 r.



Ryc. 5. Widok miasta i zamku w XVII w.

w 1779 r., wcześniej zlikwidowano też fabrykę sukna. Z liczby 184 „ojców rodzin“ połowa utrzymywała się z rolnictwa (91 osób), a 31% z rzemiosła (57 osób, a w tym 16 garncarzy, 8 piekarzy, 6 szewców, 5 tkaczy, po 3 sukienników, kowali, po 2 krawców, rzeźników, piwowarów i po jednym młynarzu, ślusarzu, cieśli, kuśnierzu, rymarzu, szklarzu, sitarzu, kotlarzu, stolarzu, bednarzu). W pozostałej grupie przewagę mają wyrobnicy — 23 osoby. W tym okresie w mieście znajduje się 272 budynki (w tym 30 murowanych) i 82 stodoły. Chociaż poziom rzemiosła był bardzo niski (reprezentowali je „ledwie warci najniższych wiejskich rzemieślników“),\* a zakłady przemysłowe znajdowały się częściowo w stanie likwidacji, Iłża nie straciła potencjalnie warunków do reaktywowania swych funkcji gospodarczych, co znalazło wyraz w opinii, jaką wydali w 1789 r. komisarze Skarbu Koronnego prowadzący lustrację. Podźwignięcie miasta widzieli oni: 1) w zabezpieczeniu go przed pożarami przez ustalenie ścisłych przepisów ochronnych (a większość domów w dobie ówczesnej nie posiadało kominów), 2) przez dopuszczenie do osiedlenia się drobnych rzemieślników i nadawanie im znacznych przywilejów, mimo oporu cechów, 3) przez zniesienie wszelkich opłat targowych w mieście (np. brukowe, mostowe), co pozwoliłoby na rozwinięcie handlu, 4) przez kontrolowanie i celowe zużywanie dochodów miejskich na uporządkowanie miasta (reperacje studni, bruków, mostów, ratusza).

\* Lustracja kluczków... iłżeckiego... 1789 r.



Trzeba przyznać, że jest to, jak na owe czasy, bardzo interesujący projekt aktywizacji miasta.

W 1809 r. Iłża liczyła 1 119 mieszkańców oraz 235 domów\*. O widocznej poprawie w sytuacji ekonomicznej miasta świadczy fakt założenia przez Anglika Sunderlanda fabryki fajansów w 1821 r.\*\*. Ludność Iłży wzrosła w 1827 r. do 1 711 osób (w tym 376 Żydów), natomiast liczba domów spadła do 228, w tym 28 murowanych. Należy przypuszczać, że do ich budowy użyto miejscowego, odpornego wapienia jurajskiego, z którego zbudowano już w 1342 r. zamek i późniejsze mury obronne wokół miasta. Z zakładów przemysłowych istniejących w 1827 r. można wymienić: fabrykę fajansów, zakłady rządowe — młyn i tartak („młyn Wójtowski“) oraz będące własnością różnych obywateli na podstawie przywilejów miasta: browar z gorzelnią, 3 gorzelnie z szynkami oraz 8 szynków\*\*\*. Miasto powoli stawało się ponownie miejscowym ośrodkiem wymiany, a dla części swojej produkcji zdobywało nowe pozaregionalne rynki zbytu.

Dalszy rozwój miasta został zahamowany wskutek zniszczeń wojennych oraz trudności gospodarczych kraju spowodowanych ustanowieniem, po powstaniu listopadowym, bariery celnej od strony Cesarstwa Rosyjskiego dla wyrobów przemysłowych Królestwa Polskiego. W okresie tym ludność Iłży wzrastała bardzo powoli: w 1846 r. — 2 011 mieszkańców, 1853 r. — 2 068, 1859 r. 2 108\*\*\*\*. W połowie XIX wieku, wraz ze zniesieniem granicy celnej z Cesarstwem, nastąpił ogólny rozwój przemysłowy Królestwa, przed którym otworzył się nieograniczony rynek zbytu dla produktów przemysłowych. Iłżecka produkcja towarowa (przemysłowa i rzemieślnicza) miała oprócz tego bliski rynek zbytu, jakim był dobrze rozwijający się region doliny Kamiennej. Te dwie przyczyny spowodowały wzrost miasta trwający aż do przełomu XIX i XX wieku, który to okres uznać można za szczytowy w całym dotychczasowym rozwoju.

W 1860 r. Iłża miała 2 111 ludności (w tym 542 Żydów) oraz 236 budynków, w tym murowanych parterowych 59 i jednopiętrowych 11. Głównymi obiektami przemysłowymi były: fabryka fajansów zatrudniająca 60 osób, wapiennik z jednym piecem, 2 młyny wodne do mielenia zboża, 1 młyn wodny do mielenia szkliva, 2 tartaki oraz szlachtuz.

Istniała również znaczna ilość warsztatów rzemieślniczych, wśród których wyróżniało się garncarstwo, tradycyjne rzemiosło iłżeckie, prze-

\* H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego*, s. 103.

\*\* Akta Kommissyi Województwa Sandomierskiego.

\*\*\* Fr. Rodecki, *Obraz jeograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego*.

\*\*\*\* Opis statystyczny miasta Iłży w 1860 r.



Ryc. 6. Iłża. Plan miasta z okresu około 1825 r.

żywające mimo konkurencji wyrobów fajansowych na nowo okres rozkwitu. Zatrudniało ono 50 majstrów, 20 czeladzi i 30 terminatorów. Ponadto szewstwo zatrudniało 34 osoby, krawiectwo 12 osób. Pozostałe warsztaty rzemieślnicze zatrudniały 25 osób. Brak jednorodnych danych utrudnia ocenę ówczesnej struktury zawodowej miasta, lecz jest rzeczą pewną, że z rolnictwa utrzymywało się 219 na około 500 osób zawodowo czynnych. Większość zawodowo czynnych utrzymywała się z przemysłu i rzemiosła. Nie można natomiast dokładnie ująć liczby osób utrzymujących się z pośrednictwa handlowego.

W mieście odbywały się regularne cotygodniowe targi i 6 wielkich dorocznych jarmarków. Jest rzeczą znaną, że zdegradowanie Iłży w 1864 r. do rzędu osad w niczym nie wpłynęło na zahamowanie jej rozwoju gospodarczego, który w konsekwencji powodował stopniowy napływ ludności. W 1897 r. Iłża liczyła 4 230 mieszkańców (w tym 2 069 Żydów), a w 1910 r. — 5 910 mieszkańców.\* Nie bez znaczenia było utworzenie powiatu iłżeckiego w 1867 r. (z północnej części powiatu opatowskiego) z siedzibą w Iłży.

Zniszczenie miasta w czasie pierwszej wojny światowej (ocalało zaledwie kilkanaście budynków) rozpoczyna okres upadku Iłży, który trwa do dnia dzisiejszego.

W okresie między dwiema wojnami światowymi w mieście nie było żadnego przemysłu z wyjątkiem wapienników. Pośród rzemiosł (1937 r.) wyróżniały się: cech szewski (75 członków) i kowalsko-ślusarski (40 członków), natomiast upada garncarstwo, które miało zaledwie 8 przedstawicieli.\*\* Iłża, której w 1924 r. ponownie przywrócono prawa miejskie przestała być ośrodkiem powiatu, gdyż siedziba władz została przeniesiona do Starachowic. Pewien wzrost liczby ludności z 4 554 w 1921 r. na 5 099 w 1931 r., należy przypisać trudności odpływu ludności do przemysłu.

Iłża, w ostatnich latach między dwiema wojnami światowymi, miała charakter rolniczo-usługowy, z wielką liczbą rzemieślników zatrudnionych w produkcji chałupniczej.

Sam powiat iłżecki należał do najbardziej zacofanych powiatów województwa kieleckiego. Potwierdzają to wyniki spisów z 1921 r. i 1931 r.

Częściowe zniszczenie Iłży w czasie drugiej wojny światowej (około 10% zabudowań) oraz wymordowanie przez okupanta w obozach koncentracyjnych przeszło 1 500 mieszkańców — Żydów (w 1943 r. liczba mieszkańców spadła do 3 680 \*\*\*), którzy w znacznym stopniu decydowali o do-

\* F. Oscwski, Proces urbanizacji ziem Polski... s. 5a.

\*\* M. Borkowski, S. Wysocki, Iłża.

\*\*\* Wytyczne do planu zagospodarowania miasta Iłży.



tychczasowej aktywności gospodarczej miasta, spowodowały dalszy jego upadek. Nie bez wpływu na ten stan było daleko posunięte zniszczenie rolniczego zaplecza Ilży, wskutek rabunkowej polityki gospodarczej okupanta oraz w rezultacie długotrwałych walk na linii Wisły w latach 1944—1945.

W okresie 1945—1950 Ilża znalazła się na uboczu wielkich przemian gospodarczych całego kraju, uzewnętrzniających się przede wszystkim w powstawaniu licznych, nowych zakładów przemysłowych, materialnej bazy budowy socjalizmu w Polsce. Odbicie tego faktu znajduje wyraz w dalszym zmniejszeniu się liczby ludności, emigrującej w poszukiwaniu pracy z miasta do innych części kraju.

Wyludnianie się Ilży (z 3 813 mieszkańców w 1946 r. do 3 320 w 1950 r.) można podzielić na dwa etapy: pierwszy — związany z odpływem ludności na ziemie odzyskane i drugi — okres budowy przemysłu w planie 6-letnim, który powoduje dalsze przesunięcia ludności w całym kraju, zmniejszając nadwyżki siły roboczej na terenach zaniedbanych gospodarczo. Odpływ ludności zaznacza się w tym okresie w całym okręgu Ilży, gdzie ludność z 38 774 w 1946 r. spada na 34 167 w 1950 r. Proces ten, zmniejszający w znacznym stopniu przeludnienie wsi, jest o tyle niekorzystny dla przyszłej aktywizacji rejonu Ilży, że emigrują przeważnie ludzie młodzi lub mający kwalifikacje zawodowe.

Upadek i zacofanie gospodarcze miasta podkreśla jeszcze jeden moment. Mieszkańcy Ilży, związani z nią posiadaniem mieszkania lub działki gruntu, która jest zbyt mała, by mogła być podstawą utrzymania ich rodzin, szukają pracy na przyległym uprzemysłowionym obszarze rzeki Kamiennej. W ten sposób Ilża staje się satelitą Starachowic-Wierzbnika, miasta odległego o ponad 20 km (a w czasie — około 2 godzin przy dojeździe kolejką wąskotorową).

Charakterystyka obecnego stanu miasta. Przemysł, stanowiący podstawowy czynnik miastotwórczy, jest w Ilży słabo rozwinięty. Najważniejszymi obiektami przemysłowymi miasta są wapienniki zlokalizowane na południo-wschód od śródmieścia. Surowca dostarczają miejscowe wapienie (przegląd surowców naturalnych i ich zasobów zostanie podany w rozdziale następnym, dotyczącym naturalnej bazy surowcowej zaplecza miasta). Największym zakładem w tej gałęzi przemysłu jest Spółdzielnia Pracy „Wapiennik“, zatrudniająca przeciętnie 45 osób. Posiada ona w eksploatacji 1 piec Hoffmanowski o możliwości produkcyjnej około 15 ton wapna palonego dziennie. Równolegle pracują trzy drobne wapienniki prywatne, produkujące w sumie 20—30 ton wapna miesięcznie przy łącznym zatrudnieniu około 10 osób. Prócz tego na terenie miasta istnieje pewna ilość małych, nieczynnych wapienników prywatnych, lecz stan, w jakim się one znajdują, prze-

kreśla możliwość ponownego ich uruchomienia. Istnienie drobnych wapienników nie znajduje zresztą ekonomicznego uzasadnienia, gdyż produkują one przeciętnie 2—3 ton wapna miesięcznie na 1 pracownika, przy 10 tonach wapna na 1 pracownika w zakładzie spółdzielczym, opartym na bardziej nowoczesnej technice produkcji. Jak można było stwierdzić w terenie, wszystkie wapienniki iłżeckie nie wykorzystują swej mocy produkcyjnej, pracują w zwolnionym tempie, z częstymi przestojami. Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak zamówień produkcyjnych (równoznaczny zresztą z brakiem rynku zbytu na wapno palone). Ten fakt, nieprawdopodobny w dobie budownictwa socjalistycznego, został potwierdzony przez Powiatową Komisję Planowania Gospodarczego w Starachowicach. Jest zrozumiałe, że przed podjęciem kroków w kierunku rozbudowy przemysłu wapienniczego w Iłży należy starać się o wykorzystanie tych rezerw.

Z dalszych istniejących w mieście w 1953 r. zakładów przemysłowych można wymienić:

1) 2 młyny uspołecznione należące do Rejonowych Zakładów Młynów Gospodarczych w Ostrowcu, produkujące w sumie około 3 000 ton mąki rocznie przy łącznym zatrudnieniu około 11 osób;

2) 1 młyn prywatny o produkcji 300 ton rocznie, zatrudniający 4 osoby;

3) 1 rozlewnię piwa i wód gazowych Powszechnej Spółdzielni Spożywców zatrudniającą 4 osoby;

4) 1 tartak prywatny, o produkcji około 8 m<sup>3</sup> dziennie zatrudniający 2 osoby — z powodu braku zamówień pracuje okresowo.

Prócz tych zakładów istnieją 2 zakłady nieczynne: tartak (bardzo zdewastowany) i gremplarnia, unieruchomiona na podstawie Zarządzenia Ministerstwa Przemysłu Lekkiego.

W sumie w przemyśle iłżeckim zatrudnionych jest około 80 osób. w tym przemysł uspołeczniowany zatrudnia 74 osoby.

Rzemiosło jest w części tylko czynnikiem miastotwórczym. Jego słabość przyczynia się do upadku gospodarczego Iłży.

W przemianach struktury rzemiosła w latach 1946—1953 najistotniejszym jest postępujący proces rozwoju spółdzielczości. Liczba rzemieślników pracujących indywidualnie spadła z 95 w 1946 r. do 30 w 1953 r. powstała natomiast 70-osobowa grupa rzemieślników spółdzielczych.

W 1953 r. istniały w Iłży 3 spółdzielnie rzemieślnicze. Uspołecznienie produkcji umożliwia planowe zaopatrzenie producentów w surowce oraz planowy zbył gotowych surowców. Dominującą formą produkcji jest ehałupnictwo.

Historyczne tradycje produkcyjne garncarstwa iłżeckiego kontynuuje 9 garncarzy (6 w Iłży i 3 w Jedlance) zrzeszonych w Spółdzielni „Cha-

łupnik“, która organizacyjnie należy do Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Wyroby ceramiczne, reprezentujące miejscową sztukę ludową, znajdują bardzo łatwo zbyt. Odczuwa się dziś jednak w tej dziedzinie produkcji trudności, które mogą bardzo zaciążyć na dalszym jej rozwoju. Obecnie pracujący rzemieślnicy to ludzie starzy, a reprezentowany przez nich wysoki poziom artystyczny dobrze świadczy o ich zdolnościach i umiejętnościach zawodowych. Brak jednak zupełnie kadry młodych fachowców, którzy w przyszłości mogliby przejąć chlubne, parusetletnie tradycje produkcyjne. Lęk młodzieży przed garncarstwem jest o tyle uzasadniony, że stojące do dyspozycji metody szkolenia w tym zawodzie są bardzo zacofane, czas szkolenia jest bliżej nie określony przy zupełnym braku jakiejkolwiek organizacji w tej dziedzinie. Drugą przyczyną unikania garncarstwa jest zwężenie jego perspektyw w porównaniu z możliwościami specjalizacji, jakie mają inne zawody. Dalszą trudnością jest brak odpowiedniego surowca miejscowego, co skłania kierownictwo spółdzielni „Chałupnik“ do importu gliny ceramicznej z okolic Wąchocka. Dlatego też przyszłość tej dziedziny produkcji nie zapowiada się pomyślnie.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy „Iłzanka“ zatrudniająca około 50 osób ma charakter produkcyjno-usługowy. Podobny jest charakter Spółdzielni Metalowców zatrudniającej około 10 osób.

W pozostałych gałęziach produkcji i usług rzemieślniczych prywatnych pracuje około 30 osób. Na czoło w tej grupie wysuwa się krawiectwo mając dwanaście osób zatrudnionych.

Razem rzemiosło prywatne i spółdzielcze w Iłży zatrudnia około 100 osób.

Dalszy jego rozwój jest w znacznym stopniu uzależniony od:

1) postępu procesu rozwoju spółdzielczości (planowe zaopatrzenie w surowce oraz planowy zbyt);

2) znacznego wzmocnienia strony produkcyjnej rzemiosła ze względu na słaby rynek wewnętrzny;

3) rozszerzenia wachlarza usług rzemieślniczych (na przykład w chwili obecnej pracuje w Iłży, poza pracownikami spółdzielczymi, tylko 10 krawców, 6 kowali i blacharzy, 1 bednarz, 4 fryzjerów oraz kominiarz).

W obrocie towarowym nastąpiły od 1946 r. znaczne przemiany. Wynikiem ich jest zmniejszenie się liczby drobnych placówek ze 100 małych do 40 większych, przy uspołecznieniu ich w 75%. Jeśli chodzi o wyroby przemysłowe na słabość obrotów towarowych wywiera niewątpliwy wpływ ośrodek starachowicki. Wyjątkowo niskie obroty handlowe w działach spożywczych tłumaczyć można dużą samowystar-



czalnością Ilży oraz regularnie odbywającymi się cotygodniowymi targami.

Ogółem w obrocie towarowym zatrudnionych jest obecnie około 90 osób, w tym punkt skupu żywca i zboża zatrudnia około 20 osób.

Zatrudnienie w tych trzech gałęziach gospodarki podstawowych dla Ilży nie wyczerpało zasobów siły roboczej miasta. Fakt ten spowodował, że pewna liczba mieszkańców zmuszona była szukać pracy na terenie pobliskich Starachowic. Zjawisko dojazdów do pracy stało się tu powszechne. Liczbę mieszkańców Ilży zatrudnionych w Zakładach Starachowickich szacuje się na około 300 osób.

Na podstawie analizy ilości miesięcznych biletów pracowniczych, sprzedanych na stacji kolei wąskotorowej, można wskazać na pewną specyfikę ruchu dojazdowego. W okresie od maja 1952 r. do lipca 1953 r. można było zaobserwować dwa sezonowe spadki nasilenia tego ruchu. W czerwcu 1952 r. z Ilży do Starachowic dojeżdżało stale 164 osoby, w lipcu tegoż roku liczba ta spadła gwałtownie do 56 osób, aby w miesiącach następnych stopniowo wzrosnąć (sierpień — 72, wrzesień — 110, aż do 168 w grudniu). Podobne zjawisko nastąpiło w 1953 r. W marcu dojeżdżało 120 osób, w kwietniu i maju po 122 osoby, w czerwcu 104 osoby i w lipcu 92 osoby. Sezonowość ta ujawnia się jeszcze wyraźniej, jeżeli zsumuje się ilość sprzedanych biletów miesięcznych na trzech pozostałych stacjach kolejki wąskotorowej w okręgu Ilży (Błaziny, Jasieniec i Marcule). Wobec tego teza, że dojeżdżający do pracy w Starachowicach są przeważnie pracownikami niewykwalifikowanymi, a zatem luźniej związanymi z zakładami przemysłowymi, wydaje się być słuszną. Periodyczność dojazdów wskazuje, iż pracownicy ci, przeważnie mało-rolni, zainteresowani są okresowo w przeprowadzaniu prac na własnych działkach gruntu.

Jak wskazują przedstawione dane, średnie miesięczne liczby dojeżdżających do pracy w Starachowicach kolejką wąskotorową są dość niskie i dlatego należy uznać podany poprzednio szacunek zatrudnionych za zbyt wysoki, nawet jeśli weźmie się pod uwagę istnienie równoczesnych dojazdów innymi środkami lokomocji, jak na przykład samochodami i rowerami. W warunkach lokalnych miasta Ilży dojazd części jej mieszkańców do pracy w Starachowicach jest złem koniecznym, gdyż czas przejazdu w obydwie strony wynosi 4 godziny dziennie. Stan ten przy małej szybkości i prymitywnym wyposażeniu technicznym kolejki odbijać się musi w sposób zasadniczy tak na wydajności pracy w zakładach przemysłowych, jak i organizacji czasu wolnego od zajęć zawodowych, a więc wypoczynku.

Występowanie zjawiska dojazdów do pracy ma ważne znaczenie przy określaniu struktury funkcjonalnej miasta, którą obliczono

tylko w stosunku do ludności utrzymującej się z zawodów poza rolnictwem (1 734 osoby).

Grupę miastotwórczą reprezentują zatrudnieni w przemyśle, część rzemieślników i pracowników handlu, dojeżdżający do pracy do Starachowic, zatrudnieni w usługach o zasięgu regionalnym (szpital, ośrodek zdrowia, organizacje społeczne itp.) oraz około 150 uczniów miejscowego liceum, pochodzących z całego terenu powiatu ilżeckiego.

Grupa uzupełniająca obejmuje zawodowo czynnych pozostałej części rzemiosła, obrotu towarowego oraz usług o znaczeniu lokalnym.

Struktura funkcjonalna ludności miasta

Działy gospodarki	Grupy		
	miastotwórcza	uzupełniająca	zawodowo biernych
Przemysł	90	—	
Rzemiosło	70	30	
Obrót towarowy	50	40	
Usługi i inne	190	60	
Dojazdy do pracy	200	—	
Ogółem osób	600	130	1 004
W odsetkach ogółu osób	35	7	58

W tablicy tej w punkcie „usługi i inne“, w grupie miastotwórczej ujęto również 150 uczniów miejscowego liceum, pochodzących spoza terenu miasta. Liczba 300 osób dojeżdżających do pracy w Starachowicach (według szacunku Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego) została obniżona do 200 osób jako bliższa prawdy. Rozbicie rzemiosła między grupy: miastotwórczą i uzupełniającą w stosunku 7 : 3 jest o tyle uzasadnione, że produkcja większej części rzemiosła spółdzielczego ma znaczenie pozalokalne. Również w obrocie towarowym, przynajmniej w części, pozalokalne znaczenie, oprócz punktu skupu żywca i zboża, zatrudniającego około 20 osób, ma szereg placówek handlowych, jak na przykład apteka, sklep Domu Książki, artykułów metalowych, hurtownie, zatrudniających ogółem około 20 osób.

Struktura funkcjonalna miasta wskazuje na wpół satelityczny charakter Ilży w stosunku do Starachowic, o czym świadczy wysoki udział dojeżdżających do pracy w grupie miastotwórczej.

Grupa zawodowo biernych składa się z ludności w wieku przed i poprodukcyjnym w ilości około 700 osób, około 200 kobiet w wieku produkcyjnym zawodowo biernych, około 50 osób niezdolnych do pracy i 50 uczniów miejscowego liceum pochodzących z samego miasta.

Bilans siły roboczej. Miasto w 1950 r.\* liczyło 3320 mieszkańców, w tym kobiety stanowiły 53,3%, a mężczyźni 46,7%. Jeśli zestawimy bilans zgodnie z podziałem według grup: utrzymujących się z rolnictwa 1586 osób i zawodów pozarolniczych 1734 osoby, to przy przyjęciu 60,3% ludności w wieku produkcyjnym (odsetek ludności w wieku 15—59 lat dla powiatu iłżeckiego za 1950 r.) okaże się, iż w grupie ludności nierolniczej zasoby siły roboczej wynosiły 1046 osób. Obniżając tę liczbę o 5% niezdolnych do pracy, pozostanie 994 osoby\*\*. Przy rozbiću według płci przypada 530 kobiet (53,3%) i 464 mężczyzn (46,7%)\*\*\*.

Porównajmy tę liczbę ze stanem faktycznym zatrudnienia mieszkańców miasta Iłży. Czynnych zawodowo jest ogółem około 580 osób. Pozostaje więc około 400 osób zawodowo biernych w wieku produkcyjnym. Jeśli od tej liczby odejmiemy 200 uczniów miejscowego liceum, na nadwyżkę siły roboczej w Iłży przypadłoby około 200 osób. Szukać jej należy wśród kobiet grupy utrzymujących się z zawodów pozarolniczych. Nadwyżka ta może być zwiększona o dalsze 200 osób dojeżdżających obecnie do pracy w Starachowicach, czyli do 400 osób.

Ze względu na znaczną powierzchnię użytkowaną rolniczo, problem siły roboczej w Iłży w grupie utrzymujących się z rolnictwa zostanie rozpatrzony wspólnie dla całego okręgu Iłży w zakończeniu rozdziału omawiającego problematykę gospodarczą zaplecza miasta. Uprzedzając podane wyliczenia stwierdzić można, iż miasto nie ma nadwyżek siły roboczej w rolnictwie, tak jak nie mają ich najbliższe gminy, potraktowane jako jego zaplecze gospodarcze.

Teoretycznie można więc spodziewać się w Iłży nadwyżki siły roboczej około 400 osób, przy czym połowa tej liczby przypadłaby na kobiety. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z faktu, że stuprocentowa produktywizacja kobiet jest niemożliwa i wskutek tego należy liczyć się z tym, iż podstawą rezerwy siły roboczej w Iłży jest 200-osobowa grupa dojeżdżających obecnie do pracy w Starachowicach, która w przypadku aktywizacji gospodarczej miasta mogłaby być zatrudniona na miejscu.

Rezerwy mieszkaniowe. Miasto w 1949 r. miało 667 domów mieszkalnych, w tym na tak zwanych „przedmieściach“ Piłatce i Kotlarce

---

\* Dane Narodowego Spisu Powszechnego.

\*\* Według obecnych metod sporządzania bilansu siły roboczej należy liczbę ludności w wieku produkcyjnym zmniejszyć o około 15,5% niezdolnych do pracy (14% kobiet i 17% mężczyzn) (przyp. red.).

\*\*\* W szacunku tym kryje się pewien błąd, ponieważ struktura płci ludności w wieku produkcyjnym różni się od struktury płci ogółu ludności (przyp. red.)



140 domów. Na obiekty te przypadało 880 mieszkań, w tym na „przedmieściach” 146 mieszkań. Strukturę mieszkań przedstawia tabela:\*

Struktura mieszkań w 1949 r.

Wyszczególnienie	Mieszkania				
	ogółem	o liczbie izb			
		1**	2**	3	4***
Ogółem	880	341	424	86	29
Śródmieście	734	242	381	82	29
„Przedmieścia“	146	99	43	4	—

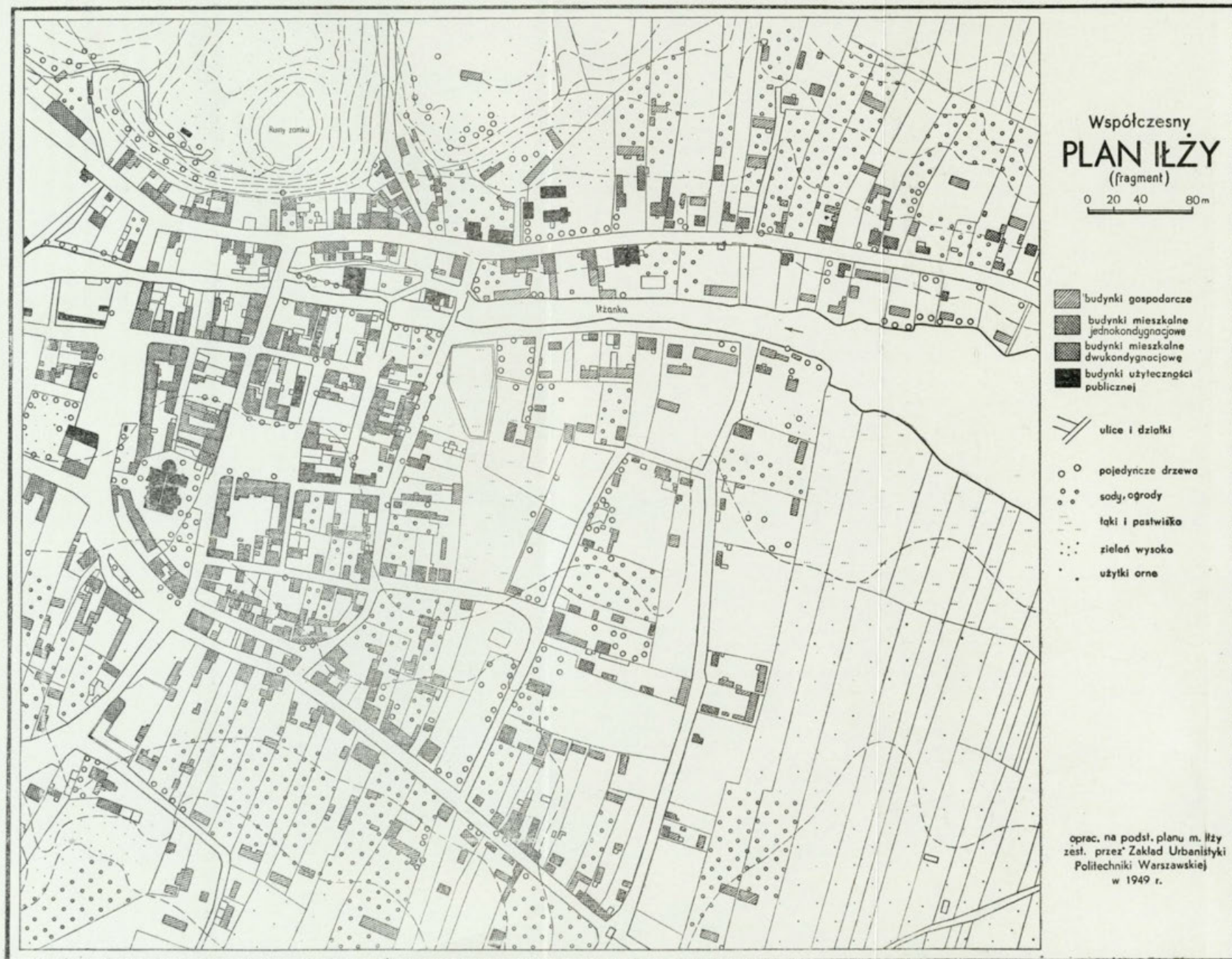
Prócz tego w śródmieściu wykorzystywano 45 budynków (z 195 izbami), a na przedmieściach 1 (z 4 izbami) na cele niemieszkalne. Przy przyjęciu za podstawę obliczenia liczby mieszkańców z 1950 r., wynoszącej 3 320 osób, średnio na 1 izbę przypada w Ilży 2,1 osób. Wynika stąd, iż na terenie miasta nie ma rezerw mieszkaniowych, zwłaszcza że część budynków w mieście znajduje się w złym stanie, gdyż, z powodu braku na miejscu przedsiębiorstwa budowlanego, wszelkie remonty dokonuje się od wielu lat jedynie sposobem gospodarczym.

Układ przestrzenny i zagospodarowanie miasta. Jak można stwierdzić na podstawie analizy współczesnego planu miasta układ przestrzenny centralnej części Ilży ma typowe XIV-wieczne założenie feudalne (ryc. 7). Niewiele go zmieniły częste zniszczenia i kolejne odbudowy. Kwadratowy rynek z kościołem narożnie zlokalizowanym, siatka prostokątnych wąskich ulic, dzieląca przestrzeń na małe bloki oraz otaczająca ten zespół ulica okólna — to wyraźne ślady czterohektarowego miasta feudalnego, stanowiącego dziś centrum Ilży, dość zwarte zabudowane domami w większości murowanymi. W mieście nie ma wyższych domów niż dwukondygnacyjne. Pozostała część jest zabudowana luźno (zabudowa zagrodowa), przy czym w miarę oddalania się od rynku osiedle upodabnia się coraz bardziej do wsi. Trudno byłoby dziś przeprowadzić granicę między fizjonomią wsi a miasta. Izolacyjny pas sadów i ogrodów związany z luźną, zewnętrzną strefą zabudowy oddziela centralną część miasta od łąk i pól uprawnych. Ogółem Ilża zajmuje powierzchnię około 50 ha, natomiast w jej granicach administracyjnych znajduje się obszar 2,333 ha. Dwa tak zwane „przedmieścia“, Piłatka i Kotlarka, są zwykłymi wsiami i z miastem nie są przestrzennie związane. Piłatka, na przykład jest odległa w linii prostej od Ilży o 3 km, a Kotlarka o 4 km.

\* Wytyczne do planu zagospodarowania miasta Ilży.

\*\* Na mieszkania jedno- i dwuizbowe przypada łącznie 1571 izb.

\*\*\* 124 izb.



Ryc. 7. Współczesny plan m. Iłży



Tylko część miasta ma oświetlenie elektryczne, przy czym obecnie zelektryfikowanych jest około 65% mieszkań.

Z urządzeń usługowych (z wyjątkiem omówionego rzemiosła i obrotu towarowego), znajdujących się w Iłży, które stanowią o jej związku z zapleczem i mają charakter aktywizujący, można wymienić: 1) szpital o 62 łóżkach, ośrodek zdrowia i zakład dentystyczny Powiatowej Rady Narodowej — w dostatecznym stopniu obsługujące ludność miasta i zaplecza oraz 2) państwową szkołę ogólnokształcącą stopnia licealnego na około 200 osób i internat dla 50 dziewcząt, w których większość uczniów stanowi młodzież z całego powiatu.

Z wyjątkiem biblioteki, Iłża nie ma żadnych urządzeń, które świadczyłyby o jej roli jako lokalnego ośrodka kulturalnego. Nie ma tu kina, a nawet radiowęzeł, w którego zasięgu znajduje się miasto, mieści się w Jasieńcu. Tak więc zacofanie kulturalne Iłży idzie w parze z jej zacofaniem gospodarczym.

Aby odpowiedzieć na pytanie, jakie są możliwości rozbudowy miasta w chwili obecnej, należy się zająć jego fizjografią, pozostającą w ścisłym związku z kształtowaniem się układu przestrzennego Iłży. Jak można stwierdzić przez porównanie dwóch map: austriackiej z 1914 r. w podziałce 1:75000 (ark. Szydłowiec Nr 3566) i mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego z 1938 r. w podziałce 1:100 000 (Iłża, pas 44, słup 32) miasto wykazuje wyraźną tendencję rozwoju wzdłuż rzeki Iłżanki, tworzącej na 4-kilometrowym odcinku pomiędzy Błazinami a Maleniem przełom przez pasmo średnioodpornych wapieni górno-jurajskich (ryc. 10). Wąskie, 100—150 m dno doliny rozszerza się nieco w połowie swej długości. Rozszerzenie to, zaznaczone w terenie cofnięciem się i złagodzeniem spadków zbocza zachodniego, powstało w wyniku działania procesów erozyjnych na zachodniej krawędzi doliny. Stało się to możliwe dzięki małej odporności piasków pylastych pokrywających tę krawędź, w przeciwieństwie do krawędzi zachodniej, zbudowanej z litej skały wapiennej, nie poddającej się łatwo erozji. Materiał wynoszony do doliny Iłżanki utworzył dość wyraźny stożek napływowy o powierzchni kilku ha, którego napór przysunął w konsekwencji koryto Iłżanki do stóp stromego zbocza wschodniego. Ten właśnie stożek napływowy, rozszerzający dno doliny przełomowej i górujący około 2 m w części najwyższej nad poziomem rzeczki, został wybrany jako miejsce lokalizacji osady. Z jednej strony wybór miejsca zapewnił Iłży względnie płaską powierzchnię, z drugiej zaś zabezpieczył osadę przed ujemnymi skutkami wylewów Iłżanki, co przy przełomowym charakterze doliny miało szczególne znaczenie.

Wyniesienie okolicznych terenów nad poziom centralnej części miasta (180 m n.p.m.) jest znaczne. Na wschodzie stroma krawędź doliny wznosi



się około 40 m. Deniwelacja zachodniego zbocza doliny wynosząca około 30 m złagodzona jest stosunkowo małym spadkiem 5—10%. Kotlinowy charakter położenia Iłży, tak jak w przeszłości nie ułatwiał obrony miasta, dziś nie jest specjalnie korzystny dla jego rozbudowy przestrzennej. Iłża posiada dwa zasadnicze kierunki rozwojowe: północno-wschodni i południowy. Ten ostatni powinien być podstawowym przy przyszłej lokalizacji przemysłu. Decyduje o tym między innymi kształt i charakter doliny przełomowej, rozszerzającej się w części południowej, przy czym rejon prawobrzeżny z wapiennikami, którym dla rozbudowy trzeba pozostawić pewną rezerwę, nie ma terenów nadających się do rozbudowy przemysłu. Można je natomiast znaleźć na lewym brzegu Iłżanki i jeziora („nad jeziorem“). Należy przypuszczać, że poza wąskim pasem aluwialnym bezpośrednio przyległym do jeziora pozostały obszar powinien zawierać płytko w podłożu w dyluwium (głina zwałowa) wapień jurajski, co wpłynęłoby zasadniczo na łatwą lokalizację przemysłu. Za inne momenty dodatnie można uznać istnienie zbiornika wodnego — jeziora oraz niewielką odległość od stacji kolejki wąskotorowej. Drugim lepszym topograficznie miejscem dla lokalizacji przemysłu jest rejon Budek Sereckich u południowego krańca jeziora. W tym wypadku jednak odległość między zakładami a samym miastem zwiększyłaby się do 3 kilometrów wobec odległości 1,5 km przy przyjęciu alternatywy pierwszej. Wydaje się jednak bezsporne, że typ zakładu wymagającego znacznej powierzchni do budowy, ze względu na przykład na duże magazyny lub urządzenia składowe, miałyby bardziej dogodne warunki lokalizacji szczegółowej przy alternatywie drugiej. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku zakład nie może być szkodliwy dla otoczenia, a trzeba też wziąć pod uwagę niebezpieczeństwo przepływu ścieków przemysłowych przez miasto.

Zabudowa mieszkaniowa może wykorzystać tereny położone wzdłuż doliny Iłżanki na północo-wschód od miasta oraz, mimo spadków terenu, obszary zalegające na zachód od centralnej części Iłży. Region wschodni, obejmujący ruiny zamku, może być wykorzystany wyłącznie jako teren zielony.

Przy ewentualnych badaniach fizjograficznych szczególną uwagę należałoby zwrócić na poziomy wód gruntowych, gdyż w warunkach położenia miasta istnieje duża możliwość wysięków zboczowych, co w zasadniczy sposób może wpłynąć na właściwą klasyfikację terenów z punktu widzenia ich wartości dla celów budowlanych.

Przystępując do badania warunków aktywizacji miasta Iłży, zająć się musimy analizą jego zaplecza. Przede wszystkim chodzi o stwierdzenie, jakie surowce naturalne stać się mogą podstawą rozwoju miejscowego przemysłu. Następnie zostanie zanalizowana produkcja rolna okręgu

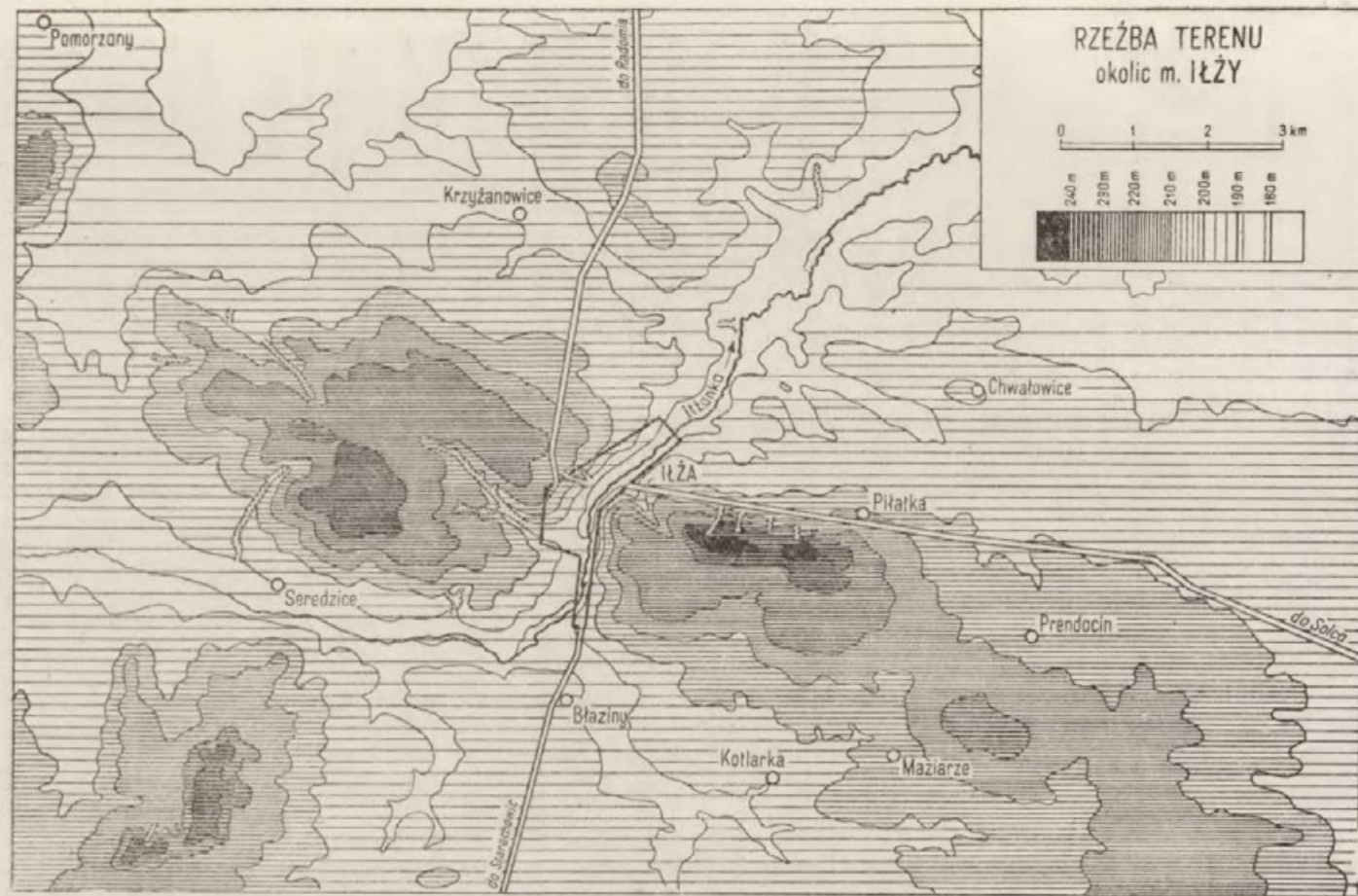


Ryc. 8. Iłża. Widok z miasta na ruiny zamku



Ryc. 9. Hża. Widok ogólny





Ryc. 10. Iłża. Rzeźba terenu okolic miasta

Ilży. Wykorzystanie ujawnionych rezerw ułatwić może przyszłą aktywizację gospodarki rolnej, jak również wpłynąć na wzmocnienie pozycji Ilży jako ośrodka lokalnego. Wreszcie ostatnim ważnym zagadnieniem tego regionu jest problem siły roboczej w rolnictwie. Jeśli założymy, że aktywizacja opierać się musi przede wszystkim na lokalnej bazie surowcowo-produkcyjnej, wszystkie już wymienione elementy mają w warunkach miejscowych znaczenie zasadnicze i ich wykorzystanie zadecyduje o przyszłości gospodarczej tak Ilży, jak i jej zaplecza.

#### ZAPLECZE ILŻY JAKO PODSTAWA AKTYWIZACJI GOSPODARCZEJ MIASTA

##### NATURALNA BAZA SUROWCOWA

**Budowa geologiczna.** Występowanie w rejonie Ilży skał osadowych starszego, mezozoicznego podłoża, jak również przykrycie ich stosunkowo cienką powłoką utworów polodowcowych, z jednej strony wpływa na urozmaicenie budowy geologicznej tego obszaru, a z drugiej stwarza dogodne warunki dla eksploatacji przez człowieka miejscowych zasobów naturalnych.

Starsze, przedczwartorzędowe podłoże budują w części południowo-zachodniej utwory jurajskie, a w północno-wschodniej kredowe. Poszczególne wychodnie warstw biegną równolegle z północo-zachodu na południo-wschód. Wspólną cechą tych utworów jest obfite występowanie związków wapna. Granica między obszarem jurajskim i kredowym biegnie na tym terenie mniej więcej wzdłuż linii Płudnica-Prendocin-Podkańce-Kochanówka.

Jurę środkową (Dogger), stanowiącą podłoże południowo-zachodniej części gminy Błaziny aż po Małyszyn budują kolejno piaski i piaskowce rudonośne, ily z rudami, margle glaukonitowe i piaskowce ilaste. Dalej na północo-wschodzie występujące skały, jak wapienie płytowe, skaliste, oolitowe, margliste oraz margle należą stratygraficznie do górnego piętra jury, tak zwanego malmu. Miąższość ich i rozprzestrzenienie jest znaczne. Ilża jest położona na wapieniach oolitowych płytowych i koralowych piętra astarckiego.

Pogranicze kredy dolnej i górnej (alb-cenoman) na linii Krzyżanowice-Wójtostwo-Chwałowice budują utwory kwarcowe z konkrecjami i iłami oraz piaski glaukonitowe z fosforytami, przy czym ciągłość warstwy zachowują tylko utwory cenomańskie, o stosunkowo niewielkiej miąższości. Dalej na północo-zachód od linii Jedlanka-Grabowiec po Miechów i Łaziska podłoże budują wapienie i margle kredowe młodszych pięter o różnym stopniu twardości i różnym udziale domieszek ilastych i piaszczystych.

W rejonach: Maziarze-Rybczyzna oraz Jedlanki starsze podłoże mezozoiczne pokryte jest niewielkimi płatami mioceńskich piasków kwarcowych.

Z utworów polodowcowych (plejstocen) powszechnie występująca na całym obszarze glina zwałowa o stosunkowo niewielkiej miąższości zalega ciągłym, dużym płatem w rejonie ograniczonym w przybliżeniu linią Seredzice-Sienno-Wierzchowiska-Krzyżanowice. Południowa część gminy Błaziny pokryta jest utworami piaszczystymi, na których rozwinęły się liczne wydmy. Skupienia żwirów i głazów, występujące na tym terenie w okolicy Małyszyna, wyraźnie widoczne w terenie, świadczą o intensywnej działalności akumulacyjnej lodowca w strefie czołowo-morenowej. Małeńkie płyty utworów o podobnym charakterze spotkać można w rejonie Kowalkowa i Małomierzyc, położonych już na północo-wschód od Ilży na terenie gmin Krzyżanowic i Miechowa. Rejon ten w przeważającej części pokryty jest piaskami polodowcowymi. Równoleżnikowy pas lessów, zalegający pomiędzy Ilżą, a Rzeczniewem, pochodzi z późniejszego okresu.

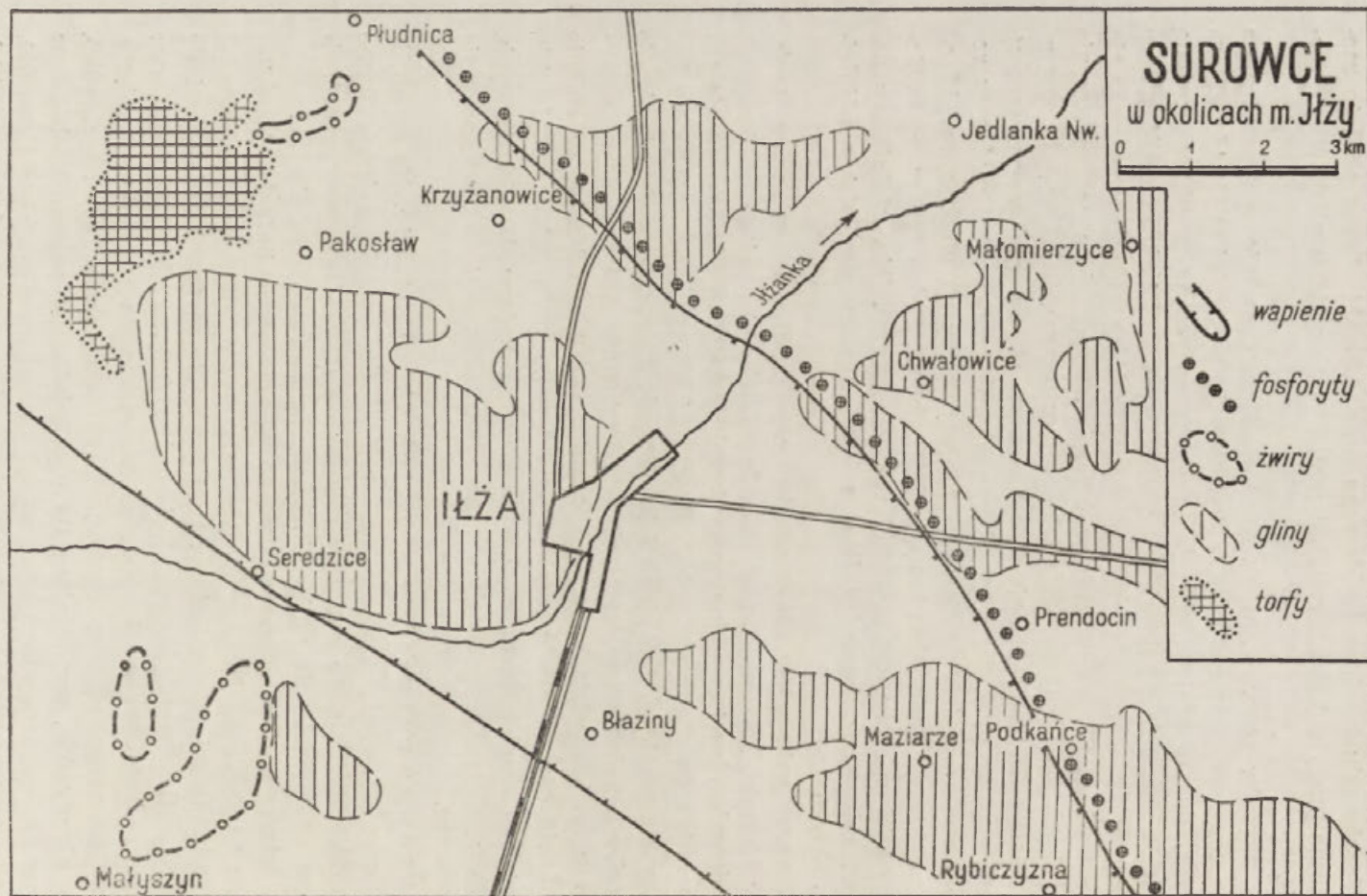
Utwory najmłodsze, holoceńskie, reprezentowane są przez torfy mady i piaski, zakumulowane w dolinach Ilżanki i jej dopływów. Procesy denudacyjne i erozyjne spowodowały częściowe odpreparowanie powierzchniowego materiału polodowcowego i ukazanie się na powierzchni warstw starszych — jurajskich i kredowych. Pierwsze występują licznie w strefie Krzyżanowice-Ilża-Maziarze. Wychodnie skał kredowych obserwujemy w krawędziach doliny Ilżanki na północ od Ilży, w rejonie Chwałowic oraz w wielu punktach na terenie gmin Miechowa, Łazisk, Krępy Kościelnej i Rzeczniewa. Fakt łatwego dostępu do skał starszych, stanowiących często doskonały surowiec naturalny, posiada duże znaczenie gospodarcze.

Surowce naturalne oraz ich eksploatacja. Na szczególną uwagę zasługują wapienie górno-jurajskie (malm), których liczne wychodnie znajdują się w rejonie miasta Ilży (ryc. 11). Utwory te różnicowane stratygraficznie mają odmienne zastosowanie gospodarcze:

1) astarckie, zalegające w obszarze ograniczonym linią Maziarze-Seredzice na południu i Pakosław-Ilża na północy, są na ogół nadzwyczaj czystymi wapieniami facji chemicznej (wapienie płytowe) nadającymi się do produkcji wapna palonego i do celów hutniczych. Obecnie są one eksploatowane przez wapienniki, zlokalizowane na południe od miasta, zużywające niewielką ilość tego cennego surowca (około 5 000 ton rocznie),

2) kimeryjskie, przylegające do poprzednich od północo-wschodu aż po linię Płudnica-Prendocin (drobno pylaste wapienie margliste i margle), stanowią pierwszorzędny materiał do wyrobu cementu. Mimo wielkich





Ryc. 11. Iłża Surowce w okolicach miasta

zasobów nie były one nigdy eksploatowane dla tych celów. Wspomnieć natomiast należy, że w oparciu o te surowce, w strefie oddalonej o 15 km na północo-zachód od Ilży, pracuje obecnie nowa cementownia w Wierzbicy.

Fosforyty są drugim, ważnym surowcem występującym w rejonie Ilży. Złoże zalega w utworach kredowych (alb-cenoman), których wychodnia ciągnie się wąskim, nieprzerwanym pasem o długości 90 km od wsi Krogulcza Mokra na zachodzie, przy szosie Radom-Szydłowiec, po Rechów nad Wisłą, na południo-wschodzie. Szczególnie korzystny dla eksploatacji w rejonie Ilży jest odcinek położony między Krzyżanowicami a Chwałowicami, odległy od miasta o 3—4 km w kierunku północno-wschodnim, gdzie wychodnia pokryta jest bardzo cienką warstwą nadkładu. Złoża fosforytu w tym rejonie dobrze charakteryzuje tabela.\*

Złoża fosforytów w rejonie Ilży

Cechy złóż	Miejscowość			
	cegielnia Chwałowice	Chwałowice Szk. Roln.	Wójtostwo	Krzyżanowice
Mięszczość złoża (w cm)	190,00	140,00	110,00	40—160
Wydajność urobku o średnicy ziarn > 1 cm z powierzchni 1 m <sup>2</sup> (w kg)	450,00	700,00	400,00	220—720
Procent frakcji o średnicy ziarna > 1 cm	27,00	—	21,00	25—35
Odsetek P <sub>2</sub> O w próbie bruzdowej	8,68	4,88	7,57	5,5—6,2
Odsetek P <sub>2</sub> O <sub>3</sub> w kongrecjach fosforytu	15,20	—	—	18,4—19,9
Grubość nadkładu (w m)	0,75	1,0	0,00	0,7—1,5
Wysokość wychodni ponad poziom wód gruntowych (w m)	7,00	13,0	5,00	6,0—16,0
Upad	30°	8°	5°	5—8°

Całkowite zasoby fosforytów między Krzyżanowicami a Chwałowicami ocenione zostały na 174 000 ton.

Oceniając wartość tych złóż można stwierdzić, że tereny fosforytonośne w okolicach Ilży są bardzo cenne i tak samo odpowiednie do eksploatacji, jak znane dziś powszechnie złoża w rejonie Chałupki i Rachowa nad Wisłą. Eksploatację ich utrudnia jedynie brak komunikacji.

Zwiry występują w znacznych skupieniach, w odległości około 6 km

\* W. Pożaryski, Złoże fosforytów na północno-wschodnim obrzeżeniu Gór Świętokrzyskich.

## Zasoby fosforytów w poszczególnych miejscowościach (w tonach)\*

Miejscowości	Zasoby fosforytów		
	ogółem	złóże leżące na głębokości	
		mniejszej niż 3,5 m	większej niż 3,5 m
Ogółem	174 000	36 500	137 500
Chwałowice	18 000	4 000	14 000
Wójtostwo	2 000	500	1 500
Krzyżanowice	154 000	32 000	122 000

na południo-zachód od Ilży, na obszarze między wsiami Małyszyn i Seredzice. Utwory te, pochodzenia polodowcowego, tworzą w tym rejonie znaczne wyniesienia. Oderwane, drobne płyty żwirów i kamieni można znaleźć na północ i północo-wschód od Ilży, w okolicach Chwałowic, Kowalkowa. Brak inwentaryzacji złóż żwirów uniemożliwia ocenę ich zasobów. Żwiry w okolicach Ilży nie są eksploatowane.

Żwiry występujące w okręgu Ilży mogą mieć ważne znaczenie lokalne jako materiał drogowy. Mogą one również posłużyć jako surowiec do prefabrykacji betonów. Ze względu na dużą ścieralność i kruchość skały wapienne tego rejonu nie są zbyt odpowiednie do budowy dróg. To jest właśnie jedna z przyczyn złego stanu bitych dróg wapiennych województwa kieleckiego (tzw. „białe drogi“).

**S u r o w c e c e r a m i c z n e.** Zasięg ich występowania wiąże się głównie z zaleganiem płatów gliny zwałowej. Charakterystyczną cechą złóż jest ich stosunkowo mała miąższość, która w niektórych miejscowościach przyczyniła się do unieruchomienia czynnych cegielni, po całkowitym wyczerpaniu przez nie miejscowych zasobów. To było przyczyną likwidacji cegielni w Grabowcu (gmina Rzecznów) i w Krępie Kościelnej. Istniejące cegielnie w Chwałowicach — gmina Krzyżanowice i w Wielgiem — gmina Łaziska również nie dysponują dużymi zapasami surowca. Zasoby gliny w Chwałowicach (cegielnia zatrudnia 9 osób), przy obecnej produkcji 700 000 sztuk cegieł rocznie, wyczerpią się w ciągu 15 lat. Zasoby ilów cegielni w Wielgiem (6 osób zatrudnionych) produkującej około 300 000 cegieł rocznie szacuje się na 10 lat. Brak szczegółowej inwentaryzacji zasobów utrudnia zorientowanie się w możliwościach dalszego rozwoju produkcji cegieł.

W zakresie szlachetnych glin ceramicznych sytuacja wygląda podobnie. Dlatego też surowiec dla garncarzy ilżeckich ma być sprowadzany aż z okolic Wąchocka, jakkolwiek nie ma podstaw do twierdzenia, że miejscowe zasoby zostały całkowicie wyczerpane.

\* W. Pożaryski, op. cit.



Torfy. Torfy w rejonie sześciu przyległych do Ilży gmin występują na niewielkiej przestrzeni. Pewne znaczenie gospodarcze dla miasta może mieć jedynie torfowisko w Pakosławiu, oddalone o około 6 km na północ-zachód od Ilży. Torf na cele opałowe eksploatowany jest obecnie w Pakosławiu i Prendocinie — gmina Błaziny oraz w Wielgiem i Bąkowej — gmina Łaziska. Roczne wydobycie wynosi około 5 000 m<sup>3</sup>, co przyjmując stosunek wartości opałowej jak 5 : 1 daje w przeliczeniu równowartość około 1 000 t węgla kamiennego. Na zakończenie wspomnieć należy, że strefa występowania rud żelaza w odległości 10—15 km na południo-zachód od miasta (pasmo tychowskie) związana gospodarczo z rejonem przemysłowym Starachowic nie ma żadnego znaczenia dla przyszłej aktywizacji Ilży. Z tego powodu pominięto bliższe omówienie tych złóż.

Dalszych rezerw, których wykorzystanie mogłoby przynieść w konsekwencji aktywizację gospodarki zaplecza, a przez to podnieść znaczenie Ilży jako ośrodka lokalnego, należy szukać w rolnictwie.

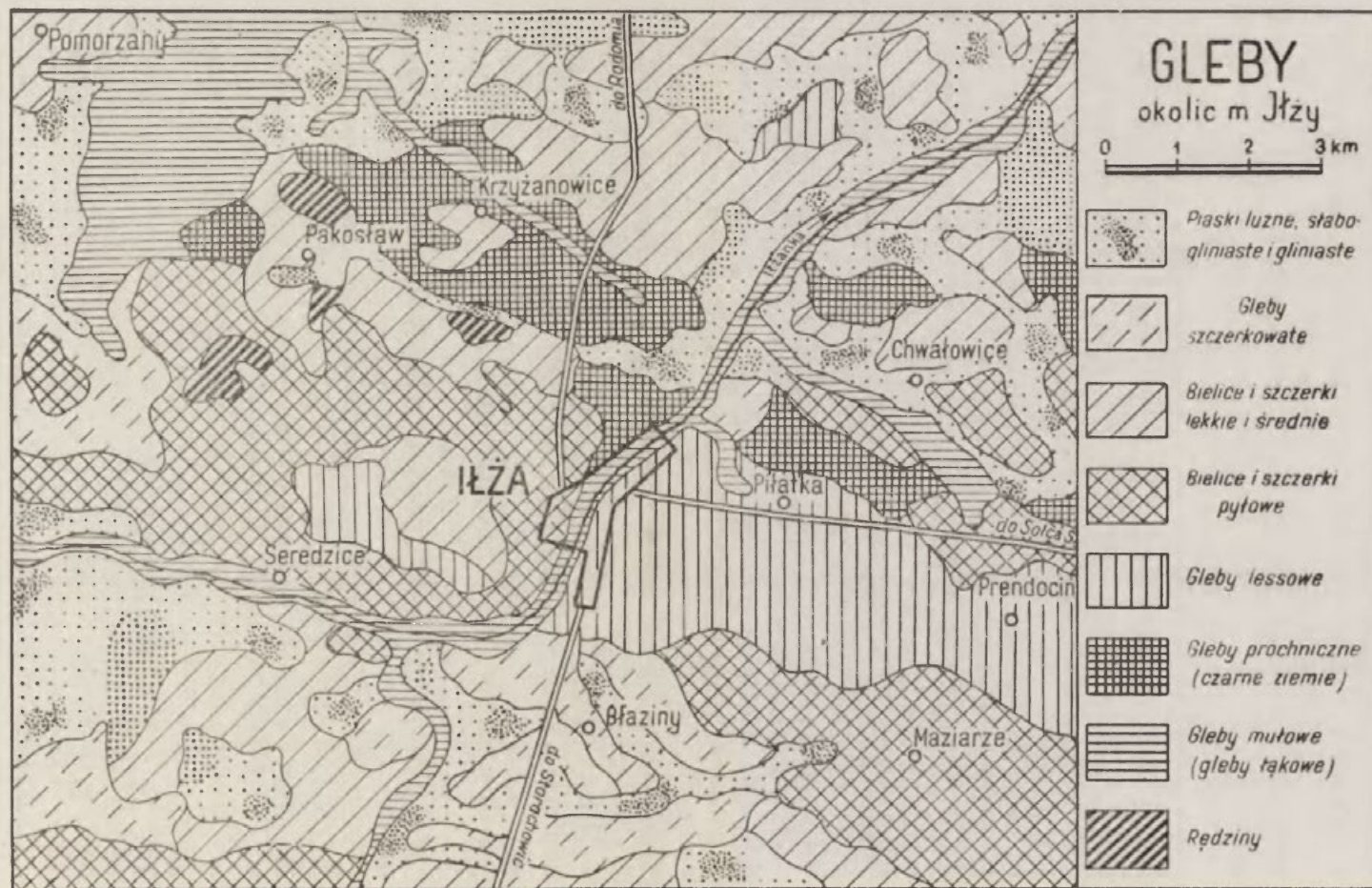
#### ROLNICTWO

Warunki naturalne. Stosunki klimatyczne i glebowe są tymi elementami środowiska geograficznego, które bezpośrednio wpływają na rozwój rolnictwa. Dlatego omówienie tych dwóch elementów poprzedza analizę gospodarki rolnej, której obecny stan jest rezultatem dotychczasowej działalności ludzi, pracujących przy istnieniu określonych stosunków produkcji. Brak danych uniemożliwia omówienie trzeciego, ważnego dla rolnictwa elementu środowiska geograficznego, to jest stosunków wodnych.

Rejon Ilży należy do radomskiej dzielnicy klimatycznej,\* która, podobnie jak i cały obszar Polski, odznacza się dużą zmiennością i różnorodnością występujących pogód. Są one wynikiem równoczesnych wpływów wschodniego klimatu kontynentalnego, przynoszącego suche, gorące lata a ostre zimy oraz zachodniego klimatu morskiego, wilgotnego o łagodnym przebiegu temperatur rocznych.

Suma opadów rocznych w rejonie Ilży wynosząca około 600 mm zbliża się do średniej wartości opadów rocznych w Polsce. W rocznym przebiegu opadów, wartości najniższe (90—100 mm) przypadają na zimę — okres rolniczo bierny, a maksima opadowe 250—300 mm przypadają na lato. Analiza przebiegu opadów okresu wegetacyjnego, trwającego od kwietnia do sierpnia, wskazuje na przesunięcie się maksimum opadowych na miesiące czerwiec i lipiec, co jest szczególnie ko-

\* R. Gumiński, Próba wydzielenia dzielnic rolniczo-klimatycznych w Polsce, s. 19.



Ryc. 12. Iłża. Gleby okolic miasta

rzystne dla upraw roślin okopowych (miesiące IV—V od 90 do 100 mm opadów, V—VI od 120 do 140 mm, VI—VII od 160 do 180 mm, VII—VIII od 140 do 160 mm). Rzeźba terenu sprawia, że opady są nieco większe w południowo-zachodniej części powiatu iłżeckiego i zmniejszają się stopniowo ku północo-wschodowi. Pokrywa śnieżna zalega przeciętnie 60—70 dni w roku (80 dni w Górach Świętokrzyskich, 50 dni w Kotlinie Kozienickiej). Temperatury przeciętne: styczeń  $-2^{\circ}$ , lipiec  $+18^{\circ}$ , średnia roczna około  $+7^{\circ}$ . Okres wegetacyjny trwa około 210 dni, przy czym ostatnie przymrozki wiosenne występują około 25 kwietnia. Dominują słabe wiatry z północo-wschodu.

Jak wynika z zamieszczonych danych, w klimacie rejonu Iłży nie ma elementów, które mogłyby wpływać w sposób niekorzystny na rozwój gospodarki rolno-hodowlanej.

Na obszarze Iłży i sześciu przyległych gmin (Błaziny, Krzyżanowice, Miechów, Łaziska, Krępa Kościelna i Rzecznów) typem przeważającym są gleby bielcowe, wytworzone głównie z naniesionego materiału polodowcowego (ryc. 12). Zaliczane do tego typu gleby lessowe, utworzone z nawianych utworów pyłowych, zalegają płatem o szerokości 3—4 km, ciągnącym się równoleżnikowo od Iłży na zachodzie po wieś Ludwików na wschodzie. Stanowią one wysunięty najbardziej na północ w całym województwie kieleckim pas lessów. Lessy głębokie obserwować można w strefie, położonej na południe od przedmieścia Iłży — Piłatki. Ujemną ich stroną jest daleko posunięta erozja, uzewnętrzniająca się wielką ilością dolin w tym rejonie, co jest charakterystyczne dla lessowych terenów Sandomierszczyzny. Pozostała część obszaru pokryta jest lessami płytkimi zalegającymi na różnych podłożach. Lessy zaliczone są do drugiej kategorii bonitacyjnej gleb i odznaczają się wysoką wartością rolniczą.

Na płacie gliny zwałowej, otaczającej pas lessów po Lasy Starachowickie na południu i linię Pakosław-Wierzchowiska na północy, rozwinęły się bielice, szczyrki pyłowe lekkie i średnie. Wapienne podłoże sprawia, że są to gleby dobre, zaliczane do trzeciej lub czwartej kategorii bonitacyjnej gleb. Południowo-zachodnia część gminy Błaziny, pokryta zwartym kompleksem lasów, ma gleby ubogie — piaski suche, wydumowe i żwirowe oraz szczyrki bez gliny w podłożu. Przedstawiają one małą wartość rolniczą.

Na północo-wschodzie, na terenie gmin Krzyżanowic, Miechowa i Łazisk występują płaty lepszych dla rolnictwa bielice lekkich i mocnych naglinowych poprzedzielane płatami ubogich piaszkowych. Przeważa tu czwarta i piąta kategoria bonitacyjna.

Czarne ziemie, powstałe z gleb bagiennych lub gleb nadmiernie wilgotnych, wskutek ich stopniowego wysychania, zajmują niewielkie



powierzchnie rozrzucone od wsi Krzyżanowice po Sienno. Mają one na ogół wysoką wartość rolniczą.

Gleby mułowe torfowe, wykształcone w dolinie Ilżanki i jej dopływów przy udziale roślinności łąkowo-bagiennej, zaliczane do typu gleb bagiennych, użytkowane są przeważnie jako łąki.

Grupę rędzin, gleb wytworzonych bezpośrednio na wietrzejącym podłożu wapiennym, reprezentują niewielkie płaty rozrzucone w rejonie Pakosławia na północ-zachód od Ilży.

Użytkowanie ziemi oraz bonitacja gleb użytkowanych rolniczo  
w poszczególnych gminach (w hektarach)

Gminy	Klasy bonitacyjne gleb					Nieużytki	Lasy
	II	III	IV	V	VI		
M. Ilża	590	1 200	440	80	—	—	—
Błaziny	390	2 390	2 040	1 340	130	10	11 190
Krępa							
Kościelna	320	2 800	1 290	710	810	100	850
Krzyżanowice	390	1 980	3 260	2 570	440	100	3 310
Łaziska	—	450	1 900	2 020	170	120	860
Miechów	—	1 330	2 640	3 810	630	150	1 640
Rzeczniów	1 060	2 730	3 170	480	—	—	330

Zastosowanie wskaźnika bonitacyjnego, wyrażonego stosunkiem powierzchni trzech pierwszych klas bonitacyjnych gleb do trzech pozostałych, umożliwia bezpośrednie porównanie gmin z punktu widzenia wyposażenia ich w gleby. W tym ujęciu na czoło wysuwa się Ilża, mająca największy odsetek gleb wartościowych dla rolnictwa, ze wskaźnikiem 3,44, dalej Krępa Kościelna 1,11, Rzeczniów 1,04, Błaziny 0,79, Krzyżanowice 0,37, Miechów 0,18 i Łaziska 0,11. Jeśli natomiast uwzględnimy wyłącznie posiadany potencjał gleb najlepszych, to znaczy pszenno-buraczanych (pierwsza i druga klasa bonitacyjna), kolejność gmin w zestawieniu będzie odmienna: 1) gmina Rzeczniów ma około 3 790 ha gleb pszenno-buraczanych; 2) Krępa Kościelna — 3 120 ha; 3) Błaziny — 2 780 ha; 4) Krzyżanowice — 2 370 ha; 5) miasto Ilża — 1 790 ha; 6) Miechów — 1 330 ha; 7) Łaziska — 450 ha.

Charakterystyka gospodarki rolnej. W okręgu Ilży z łącznej powierzchni 62 487 ha, użytki rolne zajmują 62,0% obszaru, lasy 28,7%, stawy rybne 0,1%, rzeki i jeziora 0,3%, nieużytki 2,6%. Pozostałą część powierzchni, około 6,3% zajmują zabudowania, drogi itp.

Najwyższym udziałem użytków rolnych w ogólnej powierzchni gruntów odznacza się niewielki obszar miasta Ilży, pozbawiony zupełnie lasów. Użytkowanie gruntów terytorialnie najrozleglejszej gminy Błaziny

Powierzchnia i użytkowanie gruntów w 1951 r.

Gminy	Powierzchnia ogólna gruntów w hektarach	Użytkowanie gruntów w odsetkach powierzchni ogólnej						
		powierzchnia ogólna gruntów	użytki rolne	lasy i plantacje leśne	stawy rybne	rzeki i jeziora	nieużytki	inne (pod zabudowę, drogi itp.)
Ogółem	62 487	100	62,0	28,7	0,1	0,3	2,6	6,3
M. Ilża	2 333	100	89,4	—	—	0,8	6,4	3,4
Błaziny	19 502	100	37,0	56,3	—	0,2	1,3	5,2
Krępa Kościelna	6 930	100	74,0	16,6	0,1	0,2	2,9	6,2
Krzyżanowice	8 520	100	66,1	20,2	—	0,5	6,8	6,4
Łaziska	5 613	100	73,7	13,8	1,0	—	2,8	8,5
Miechów	9 822	100	79,0	11,7	0,1	0,6	1,9	6,7
Rzeczniów	9 767	100	69,0	22,0	—	0,1	1,0	7,9

kształtuje się zupełnie odmiennie. Wysoki odsetek powierzchni stanowią lasy i plantacje leśne (56,3%), natomiast użytki rolne zajmują zaledwie trzecią część obszaru. Lasy, dawna własność Zakładów Starachowickich, obecnie upaństwowione, zostały znacznie wyniszczone w czasie drugiej wojny światowej. Wywóz uzyskanego drewna kierowany jest obecnie w całości do przemysłowej strefy rzeki Kamiennej. Ten ogromny obszar leśny nie ma prawie żadnego gospodarczego znaczenia dla Ilży.

Użytkowanie gruntów w pozostałych gminach wykazuje niewielkie różnice w odsetkach poszczególnych użytków. Dominują użytki rolne,

Ziemia użytkowana rolniczo w 1951 r.

Gminy	w hektarach	W odsetkach				
		ogółem	grunty orne w uprawie	sady i ogrody	łąki i pastwiska	odłogi
Ogółem	38 716	100	88,8	1,0	9,8	0,4
M. Ilża	2 095	100	95,1	0,4	4,5	—
Błaziny	7 214	100	90,3	0,4	9,3	—
Krępa Kościelna	5 131	100	92,8	1,4	2,8	3,0
Krzyżanowice	5 623	100	85,8	0,6	13,6	—
Łaziska	4 144	100	90,6	1,4	8,0	—
Miechów	7 770	100	84,0	0,4	15,6	—
Rzeczniów	6 739	100	89,1	2,4	8,5	—

## Struktura gospodarstw rolnych

9

Gminy	Gospodarstwa rolne											
	ogółem		poniżej 2 ha		2—5 ha		5—10 ha		10—20 ha		powyżej 20 ha	
	ilość	po- wierz- chnia w ha	ilość	po- wierz- chnia w ha	ilość	po- wierz- chnia w ha	ilość	po- wierz- chnia w ha	ilość	po- wierz- chnia w ha	ilość	po- wierz- chnia w ha
Ogółem	10 427	43 041	2 993	3 505	4525	15 721	2 553	16 848	339	4 060	17	2 907
W tym uspołecz- nione	20	2 732	5	4	2	6	3	13	—	—	10	2 709
M. Ilża	116	2 306	744	546	302	1 125	65	486	3	43	2	106
W tym uspołecz- nione	1	84	—	—	—	—	—	—	—	—	1	84
Błaziny	1 800	6 747	442	541	963	3 369	370	2 322	23	272	2	243
W tym uspołecz- nione	2	243	—	—	—	—	—	—	—	—	2	243
Krępa Kościelna	1 733	6 492	568	698	810	2 779	331	2 185	23	298	1	532
W tym uspołecz- nione	1	532	—	—	—	—	—	—	—	—	1	532
Krzyżanowice	1 151	8 028	173	231	408	1 440	472	3 390	90	1 132	8	1 835
W tym uspołecz- nione	14	1 737	5	4	2	6	3	13	—	—	4	1 714
Łaziska	783	4 311	83	105	318	1 107	316	2 165	63	768	3	166
W tym uspołecz- nione	2	136	—	—	—	—	—	—	—	—	2	136
Miechów	1 600	8 147	233	357	587	2 288	662	4 166	117	1 311	1	25
Rzeczniów	2 244	7 010	750	1 027	1 137	3 613	337	2 134	20	236	—	—



stanowiąc od 66<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w gminie Krzyżanowice do 74<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w Krępie Kościelnej. Lasy zajmują mniejsze powierzchnie, a wskutek tego mniejszy procent powierzchni ogólnej. Na nieużytki składają się głównie obszary z wychodniami powierzchniowymi twardego skalnego podłoża oraz tereny wyd-

Struktura gospodarstw indywidualnych (w odsetkach)

Gminy	Gospodarstwa indywidualne											
	ogółem		poniżej 2 hektarów		2—5 hektarów		5—10 hektarów		10—20 hektarów		powyżej 20 hektarów	
	ilość	powierzchnia	ilość	powierzchnia	ilość	powierzchnia	ilość	powierzchnia	ilość	powierzchnia	ilość	powierzchnia
M. Iłża	100	100	66,8	24,6	27,1	50,6	5,8	21,9	0,3	1,9	0,0	1,0
Błaziny	100	100	24,6	8,3	53,5	51,8	20,6	35,7	1,3	4,2	—	—
Krępa												
Kościelna	100	100	32,8	11,7	46,8	46,6	19,1	36,7	1,3	5,0	—	—
Krzyżanowice	100	100	14,8	3,6	35,7	22,8	41,2	53,7	7,9	18,0	0,4	1,9
Łaziska	100	100	10,6	2,5	40,7	26,5	40,5	51,9	8,1	18,4	0,1	0,7
Miechów	100	100	14,6	4,4	36,7	28,1	41,4	51,1	7,3	16,1	0,0	0,3
Rzeczniów	100	100	33,6	14,6	51,3	51,6	15,2	30,4	0,1	3,4	—	—

mowe. W użytkach rolnych wysoki odsetek zajmują grunty orne (przeciętnie 88,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>), łąk i pastwisk jest blisko dziesięciokrotnie mniej (9,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>). Ogólny udział sadów i ogrodów jest mały i wynosi przeciętnie około 1<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

Zwraca uwagę wyższy procent sadów i ogrodów w gminie Rzeczniów (2,4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) oraz wyższy odsetek łąk i pastwisk w gminach: Miechowie (15,6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) i Krzyżanowicach (13,6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>). Odłogi wykazane w ilości 163 ha w gminie Rzeczniów zostały już zlikwidowane.

Analizę gospodarki rolnej rozpoczniemy od przeglądu struktury gospodarstw. Zestawienie z 1950 r. (Narodowy Spis Powszechny) wskazuje, iż dla rejonu Iłży charakterystyczne jest rozdrobnienie gospodarstw rolnych.

Na ogólną liczbę 10 427 gospodarstw (w tym 20 uspołecznionych) przypada 43 041 ha gruntów (w tym 2 732 ha we władaniu publicznym). Średnio na jedno gospodarstwo chłopskie przypada 4 ha gruntu. Odsetek gruntów należących do Państwowych Gospodarstw Rolnych i Spółdzielni Produkcyjnych jest niski i nie przekracza 6,3% powierzchni ogółu gruntów. Stosunek ten do 1953 r. nie uległ wielkiej zmianie. Rozmieszczenie uspołecznionych gospodarstw rolnych jest nierównomierne, gdyż znaczna ich większość znajduje się na terenie gminy Krzyżanowice, gdzie wskutek tego odsetek gruntów pozostających we władaniu publicznym wzrasta do 22. Natomiast na pozostałym obszarze udział Państwowych Gospodarstw Rolnych i Spółdzielni Produkcyjnych jest minimalny, a nawet nie ma ich zupełnie, jak na przykład na terenie gmin Miechów i Rzecznów. Szczegółową analizę struktury gospodarstw indywidualnych można przeprowadzić na podstawie tabeli, w której obliczono odsetki ilości gospodarstw stanowiących własność prywatną oraz ich powierzchni w poszczególnych klasach wielkości, w stosunku do ogólnej ilości i powierzchni tych gospodarstw w gminach.

Największym rozdrobnieniem gospodarstw rolnych odznacza się Iłża, na terenie której gospodarstwa poniżej 2 ha powierzchni stanowią 66,8% ogółu gospodarstw zajmując 24,6% ogólnej powierzchni gruntów. Utrzymanie się tak wysokiego odsetka gospodarstw karłowatych można tłumaczyć faktem, iż w znacznej większości są one własnością nie-rolników, dla których stanowią uboczne źródło utrzymania.

Mniejsze rozdrobnienie gospodarstw stwierdzić można w gminach: Błaziny, Krępa Kościelna i Rzecznów.

Następną grupę, o najmniej rozdrobnionej gospodarce chłopskiej stanowią gminy Krzyżanowice, Łaziska i Miechów, na terenie których dominują gospodarstwa 5—10 ha. W tychże gminach znajduje się 6 gospodarstw indywidualnych o powierzchni powyżej 20 ha.

Jest rzeczą charakterystyczną, że rozdrobnienie gospodarstw pozostaje w związku z wartością gleb poszczególnych obszarów. Porównując uprzednie rozważania z analizą bonitacji gleb można stwierdzić, iż gminy wyposażone w gleby najlepsze odznaczają się równocześnie najbardziej rozdrobnioną gospodarką chłopską (Iłża, Krępa Kościelna, Rzecznów i Błaziny). Gminy z przewagą gleb średnich i ubogich charakteryzuje większa przeciętnie powierzchnia gospodarstw chłopskich, jak to można stwierdzić na przykładzie gmin Krzyżanowice, Łaziska i Miechów.

Rozdrobnienie gospodarstw wpływa w znacznym stopniu na kierunek produkcji rolniczej w okręgu Iłży, którego wyrazem jest struktura zasiewów.

Udział poszczególnych upraw w ogólnej powierzchni zasiewów  
(w odsetkach)

Gminy	Ogółem	Pszenica		Zyto		Jęczmień		Owies	Ziemniaki	Buraki cukrowe	Buraki pastewne	Inne okopowe	Rośliny pastewne	Rzepak i rzepik		Len	Konopie	Warzywa
		ozima	jara	ozime	jare	ozimy	jary							ozimy	jary			
Ogółem	100	3,5	0,3	43,1	0	0,1	9,0	16,5	18,6	0,1	0	0,1	7,1	0,1	0,6	0,5	0	0,2
M. Iłża	100	9,7	—	33,1	—	—	13,6	17,5	15,2	—	—	—	9,7	0	0,5	0	—	0,3
Błaziny	100	5,2	0	35,0	—	0	11,3	18,2	19,7	0,1	0,1	0,1	8,1	0,2	0,7	0,6	0	0,2
Krępa Kościelna	100	1,3	0	48,0	—	0	5,7	22,8	15,5	0,2	0	0	5,5	0	0,2	0,3	—	0
Krzyżanowice	100	4,0	1,9	48,1	0	0	6,0	12,8	15,7	—	0	0	9,1	0	1,1	0,3	0	0,2
Łaziska	100	1,8	0	53,8	—	—	8,3	10,3	18,1	—	0	0,2	4,6	0,2	0,4	0,6	0	0,3
Miechów	100	1,4	0	50,9	0	0	7,0	10,9	21,4	0	0	0,1	6,9	0	0,8	0,2	0	0
Rzecznów	100	4,3	0	35,5	0	0	12,1	21,1	20,0	0,1	0	0,1	6,7	0,3	0,4	1,0	0	0,2



Dominującą uprawą zbożową jest wszędzie uprawa żyta, które zajmuje łączną powierzchnię około 14 000 ha. Udział żyta w ogólnej powierzchni zasianej jest bardzo wysoki i wynosi przeciętnie 43%. Zasiew żyta w poszczególnych gminach zajmuje od 33% ogółu powierzchni zasianej (m. Ilża) do 54 % (gmina Łaziska). Ziemniaki sadzone na łącznym obszarze około 6 000 ha (18,6% ogółu powierzchni zasianej) są drugą po życie podstawową uprawą w rejonie Ilży. Procent powierzchni zajętej pod uprawę ziemniaków jest różny w poszczególnych gminach i waha się od 15% w Ilży, Krępie Kościelnej, Krzyżanowicach do 22% w Miechowie. Owies jest trzecią z kolei uprawą, zajmującą dość wysoki odsetek zasiewów (od 10% w Łaziskach i Miechowie do 23% w Krępie Kościelnej). Duże znaczenie ma jęczmień, pod zasiewem którego znajduje się blisko 10% ziemi ornej (minimum Krępa Kościelna 5,7%, maksimum Ilża 13,6%). Rośliny pastewne zajmują w sumie 7% ogółu zasiewów. Obszar znajdujący się pod zasiewem pszenicy stanowi około 3,5% ogólnej powierzchni zasiewów. Wyższymi odsetkami tej uprawy odznaczają się Ilża 9,7%, Krzyżanowice — 5,9%, Błaziny — 5,2% oraz Rzecznów — 4,3%. W pozostałych gminach odsetki te są niskie i wahają się od 1,3% do 1,8%. Udział roślin przemysłowych: buraków cukrowych, rzepaku i rzepiku, konopi, lnu itp., jest minimalny.

Tabela struktury zasiewów świadczy o naturalnym charakterze gospodarki chłopskiej, której produkcja nastawiona jest przede wszystkim na zaspokojenie własnych potrzeb. Tym można tłumaczyć niewspółmiernie mały udział w uprawach roślin przemysłowych. Natomiast wysoki udział w uprawach żyta należy przypisać innej przyczynie. Właściciel drobnego gospodarstwa boi się ryzyka produkcji, jakie powstaje przy uprawie pszenicy. Plon jej, przy niskiej technice oraz braku odpowiedniego przygotowania agrotechnicznego chłopa, jest uzależniony w wysokim stopniu od warunków pogodowych, które nawet przy najbardziej niekorzystnym układzie znacznie mniej zagrażają odpornemu żytu.

Jak fakty te rzutują na właściwe wykorzystanie gleb, podstawowego dla rolnictwa elementu środowiska geograficznego, obrazuje tabela, na której zestawiono (według gmin) powierzchnię gleb drugiej i trzeciej klasy bonitacyjnej i powierzchnię upraw roślin o wysokich wymaganiach w stosunku do gleby, jak na przykład pszenicy, jęczmienia, buraków cukrowych, rzepaku, rzepiku, konopi i warzyw

Liczyby powyższe wskazują, iż wykorzystanie potencjalnych możliwości produkcyjnych, jakie dają obszary o dobrych glebach, jest małe. W okręgu Ilży blisko 11 000 ha gleb pszenno-buraczanych znajduje się pod uprawami ziemniaków i żyta. Niekorzystne to zjawisko zarysowuje się szczególnie ostro na terenie gmin: Krępy Kościelnej, Rzecznów, Krzyżanowic. W Błazinach i Miechowie odsetek gleb właściwie wyko-

## Gleby II i III klasy bonitacyjnej w hektarach

Gminy	Powierzchnia			% gleb właściwie wykorzystanych
	ogółem	zasiana roślinami o wysokich wymaganiach	gleb wykorzystywanych niewłaściwie	
Ogółem	15 630	4 590	11 040	29,4
M. Iłża	1 790	450	1 340	25,0
Błaziny	2 780	1 120	1 660	40,2
Krępa Kościelna	3 120	370	2 750	11,8
Krzyżanowice	2 370	580	1 790	24,2
Łaziska	450	430	20	95,1
Miechów	1 330	550	780	41,2
Rzeczniów	3 790	1 090	2 700	28,5

rzystanych wzrasta do 40%. Potencjał gleb pszenno-buraczanych na terenie gminy Łaziska można natomiast uznać za całkowicie wykorzystany.

Plony. Brak danych uniemożliwia przeprowadzenie analizy plonów na podstawie co najmniej czteroletniej serii obserwacyjnej, co pozwoliłoby na właściwą ocenę efektywności gospodarki rolnej okręgu Iłży. Jak stwierdzono na podstawie fragmentarycznych danych, plony z lat 1951 i 1952 były znacznie niższe od plonów z 1950, zestawionych w tabeli.

## Plony poszczególnych upraw z 1 ha w q \*

Gminy	Pszenica		Zyto		Jęczmień		Owies	Ziemniaki	Buraki cukrowe	Buraki pastewne	Rzepak i rzepik	
	ozima	jara	ozime	jare	ozimy	jary					ozimy	jary
M. Iłża	10	—	12	—	—	10	12	150	—	—	7	9
Błaziny	11	6	12	—	9	10	10	150	160	200	7	7
Krępa Kościelna	10	8	10	—	10	8	16	160	200	180	7	7
Krzyżanowice	12	10	15	10	10	8	15	150	—	230	8	7
Łaziska	10,5	9,3	6,3	—	—	9	11	140	—	200	6,7	7
Miechów	12	8	12	10	11	8	15	160	200	250	10	8
Rzeczniów	13,5	8	13,5	10	10	18	14	200	200	450	5	4,5

\* Dane Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r.

Jeśli porównamy te wartości z przeciętnymi plonami dla województwa kieleckiego za lata 1928—1937 (przeciętnie: pszenica 12,9 q z 1 ha, żyto — 11,6 q, jęczmień — 12,5 q, owies — 13,8 q, ziemniaki — 123 q, buraki cukrowe 195 q) okaże się, że przeciętne plony zbóż w okręgu Ilży są niższe a plony roślin okopowych wyższe.

Natomiast plony powiatu ilżeckiego w latach 1933, 1935, 1936, 1938 były przeciętnie niższe od plonów uzyskanych w okręgu Ilży w 1950 r. Dotyczy to zwłaszcza roślin okopowych.

Średnie plony w q z ha w powiecie ilżeckim \*

Lata	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Buraki cukrowe
1933	10,9	10,2	10,8	12,5	106	124
1935	10,9	10,9	11,0	13,4	130	149
1936	12,0	9,8	10,9	12,8	140	147
1938	9,2	10,2	7,7	10,9	99	217

Porównanie to nie świadczy jednak o tym, iż plony z 1950 r. w okręgu Ilży można uznać za wysokie. Wystarczy zestawić je z przeciętnymi plonami uzyskanymi w latach 1928—1937 w województwie poznańskim \*\* (pszenica 17,2 q z 1 ha, żyto 14,3 q, jęczmień 17,3 q, owies 16,3 q, buraki cukrowe 232 q), by przekonać się, że produktywność rolnictwa rejonu Ilży daleka jest od stanu zadowalającego. Trzeba przy tym podkreślić, że wysoka wydajność w województwie poznańskim jest rezultatem zabiegów agrotechnicznych, a nie sprzyjających warunków naturalnych, bardziej korzystnych dla rolnictwa w okręgu Ilży. Charakterystyczny jest na przykład fakt, iż powiat ilżecki zużywał w okresie między dwiema wojnami światowymi minimalną ilość nawozów sztucznych i pod tym względem zajmował ostatnie miejsce wśród powiatów województwa kieleckiego.

Duże znaczenie dla określenia przyszłego kierunku rozwoju produkcji rolniczej w tym okręgu mogą mieć dość wysokie urodzaje roślin okopowych: ziemniaków, buraków cukrowych i pastewnych. Nie wykluczone, że główną tego przyczyną jest rozkład opadów w okresie wegetacyjnym (patrz analiza klimatu).

Plony uzyskane w okręgu Ilży w latach 1951—1953 były przeciętnie niższe, podobnie zresztą jak w latach 1947—1949, od plonów w 1950 r., który można wskutek tego uznać za szczególnie urodzajny.

Zastanówmy się teraz nad możliwościami dalszej produktywizacji rolnictwa.

\* Statystyka rolnicza, 1933 r., s. 25, 1935 r., s. 26, 1936 r., s. 28, 1938 r., s. 29.

\*\* Op. cit. 1938 r.



## Zbiory w okręgu Iłży w 1950 r. (w tonach)

Gminy	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owies	Ziemiaki	Buraki cukrowe	Buraki pastewne	Rzepak i rzepik
Ogółem	1 433	16 286	3 356	7 263	99 019	448	475	176
M. Iłża	183	751	256	396	4 320	—	—	10
Błaziny	374	2 698	729	1 170	18 975	128	140	43
Krępa								
Kościelna	64	2 271	224	1 726	11 760	200	18	9
Krzyżanowice	280	3 017	205	803	9 826	—	92	35
Łaziska	75	1 275	280	425	10 038	—	40	17
Miechów	100	3 507	323	938	19 680	20	50	39
Rzeczniów	357	2 767	1 339	1 805	24 420	100	135	23

Zbiory uzyskane w okręgu Iłży w 1950 r. podaje tabela.

Jeśli porównamy je ze zbiorami, jakie można by uzyskać przy wyższych plonach, odpowiadających średnim plonom województwa poznańskiego w latach 1927—1938, przy obecnym stanie struktury zasiewów okaże się, iż możliwości podniesienia wydajności są znaczne.

## Porównanie zbiorów obecnych i możliwych w okręgu Iłży (w tonach)

Wyszczególnienie	Ogółem	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owies
Wg plonów woj. poznańskiego	36 384	2 169	20 241	5 150	8 824
Wg plonów obecnych	28 334	1 433	16 286	3 354	7 261
Możliwość zwiększenia (różnica)	8 050	736	3 955	1 796	1 563

Porównanie to pozwala w przybliżeniu odpowiedzieć na pytanie o ile można podnieść wydajność produkcji roślinnej w okręgu Iłży w pierwszym etapie, to znaczy w warunkach dominującej, indywidualnej gospodarki chłopskiej. Różnica w uzyskanych zbiorach wynosi około 8 050 ton (przy założeniu tej samej struktury zasiewów), czyli blisko 30% ogólnego zbioru roślin zbożowych w okręgu Iłży, wynoszącego 28 334 ton. Ten właśnie odsetek określa możliwość podniesienia plonów, oczywiście w stosunku do 1950 r. Jeśli weźmiemy pod uwagę, iż plony uzyskiwane corocznie w okręgu Iłży kształtują się przeciętnie poniżej średnich w 1950 r., konieczność podniesienia wydajności miejscowej produkcji rolniczej nabiera szczególnego znaczenia. W następnym etapie, związanym z organizacją powszechnej gospodarki kolektywnej na tym terenie, co jest równoczesne z zastosowaniem przodującej tech-

niki oraz najbardziej nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych, zarysują się dalsze możliwości podniesienia plonów, a więc i zbiorów.

Hodowla w okręgu Ilży ma większe znaczenie niż produkcja roślinna.

Przeciętna ilość koni, bydła rogatego, owiec, a w szczególności trzody chlewnej na 100 ha ziemi użytkowanej rolniczo jest dość wysoka. Wartości te przekraczają znacznie średnie województwa kieleckiego za 1949 r. (konie — 15 sztuk, bydło rogate — 33, trzoda chlewna — 34, owce — 7 sztuk). Wyniki hodowli zasługują o tyle na uwagę, że łąki i pastwiska zajmują stosunkowo mały odsetek ogółu gruntów i dlatego hodowla opierać się musi w znacznym stopniu na uprawach roślin pastewnych oraz paszy treściwej. Ilość koni na 100 ha użytków rolnych waha się od 14 w Krępie Kościelnej do 20 w Rzecznowie. Jeśli porównamy ilość koni z ilością gospodarstw przy założeniu, iż jeden koń przypada na jedno gospodarstwo, okaże się, że około 4 000 gospodarstw rolnych w okręgu Ilży nie posiada koni. Będą to głównie gospodarstwa drobne, narażone na wyzysk przez gospodarstwa większe, dysponujące tą podstawową, w obecnym etapie, siłą roboczą w rolnictwie.

Wyjątkowa zbieżność, jaka zachodzi między ilością gospodarstw poniżej 2 ha w poszczególnych gminach a ilością gospodarstw nie mających koni, wydaje się dostatecznie potwierdzać postawioną na wstępie tezę. Trzeba się jednak liczyć z faktem istnienia w okręgu Ilży pewnej ilości

Zwierzęta gospodarskie na 100 ha ziemi użytkowanej rolniczo w 1950 r.  
(według danych Narodowego Spisu Powszechnego)

Gminy	Konie	Bydło rogate	Trzoda chlewna	Owce i barany
M. Ilża	17,3	38,4	80,5	10,9
Błaziny	.	.	.	.
Krępa Kościelna	14,2	39,5	50,6	11,4
Krzyżanowice	17,2	39,7	53,0	14,1
Łaziska	16,7	42,6	54,4	19,5
Miechów	16,7	40,3	50,6	25,3
Rzecznów	19,9	47,7	64,0	10,5

gospodarstw mających po 2 i więcej koni. W wyniku tego faktyczna liczba gospodarstw nie posiadających wcale koni podniesie się. Będą to oczywiście gospodarstwa drobne, niewiele przekraczające powierzchnię 2 ha.

Bydło rogate jest rozmieszczone na całym badanym obszarze mniej więcej równomiernie, przeciętnie 40 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Wyjątek stanowi gmina Rzecznów, gdzie ilość bydła na 100 ha wzrasta

Porównanie ilości gospodarstw o powierzchni poniżej 2 ha  
z ilością gospodarstw nie mających koni

Gminy	Ogółem		Ilość gospodarstw	
	gospodarstw	koni	nie mających konia *	poniżej 2 ha
M. Iłża	1 115	363	752	744
Błaziny	1 798			
Krępa Kościelna	1 732	729	1 003	568
Krzyżanowice	1 137	968	169	173
Łaziska	781	694	87	83
Miechów	1 600	1 301	299	233
Rzeczniów	2 244	1 344	900	750

do 48 sztuk. Tłumaczyć to można wyższymi plonami przeciętnymi zarówno zbóż, jak i okopowych, uzyskiwanymi na terenie tej gminy, a stąd większymi ilościami paszy treściwej. To jest również przyczyną lepiej rozwiniętej hodowli trzody chlewnej w Rzeczniowie w porównaniu z innymi gminami (64 sztuki na 100 ha przy przeciętnej około 52 sztuk). W hodowli trzody chlewnej wyróżnia się także miasto Iłża. Najwięcej owiec znajduje się w gminach: Miechów, Łaziska i Krzyżanowice. Hodowla owiec w pozostałych gminach jest mniej więcej jednakowa i wskaźnik wynosi około 11 sztuk na 100 ha. W ogóle można stwierdzić, że hodowla owiec w przeciwieństwie do hodowli trzody chlewnej jest lepiej rozwinięta na terenach mających wyższy odsetek łąk.

Analiza warunków środowiska geograficznego oraz produkcji rolniczej wskazuje na istnienie w okręgu Iłży korzystnych warunków dla hodowli trzody chlewnej.

Sadownictwo i ogrodnictwo jest stosunkowo słabo rozwinięte, czego dowodem może być niski odsetek sadów i ogrodów, wynoszący przeciętnie około 0,4% ogólnej powierzchni gruntów. Wśród drzew owocowych przeważają jabłonie i wiśnie.

Obecnie produkcja sadownicza i ogrodnicza okręgu Iłży nie ma większego znaczenia towarowego i tym bardziej nie może być podstawą dla rozwoju odpowiedniej gałęzi przemysłu spożywczego.

Siła robocza w rolnictwie. W 1950 r. około 88% ludności w okręgu Iłży utrzymywało się z rolnictwa. Odsetek ten w poszczególnych gminach znacznie odbiegał od tej średniej.

Gminy Błaziny i Krzyżanowice wyróżniają się wyższym odsetkiem zatrudnionych w zawodach pozarolniczych. Natomiast w Krępie Kościelnej, najdalej wysuniętej na wschód, a więc w rejonie minimalnych wpływów tak Iłży, jak i okręgu przemysłowego Kamiennej i Radomia procent

\* Przyjmując założenie, że na 1 gospodarstwo przypada 1 koń.



Ludność utrzymująca się z rolnictwa i zawodów pozarolniczych (według gmin)

Gminy	Ludność			
	ogółem	w odsetkach		
		ogółem	rolnictwo	zawody pozarolnicze
Ogółem	37 487	100	87	13
M. Iłża	3 320	100	48	52
Błaziny	7 716	100	81	19
Krępa Kościelna	4 526	100	97	3
Krzyżanowice	4 165	100	89	11
Łaziska	3 715	100	96	4
Miechów	7 334	100	93	7
Rzeczniów	6 711	100	95	5

ludności utrzymującej się z rolnictwa wzrasta do 97. Gęstość ludności rolniczej, w stosunku do ziemi użytkowanej rolniczo, rośnie z zachodu na wschód. Najniższa jest na terenie gminy Krzyżanowice, gdzie na 100 ha użytków rolnych przypada 66 osób utrzymujących się z rolnictwa, w Iłży — 77, w Błazinach, Krępie Kościelnej — 86, w Łaziskach, Miechowie — 87, a najwyższa w Rzeczniowie — 95. Obecnie w okręgu Iłży z rolnictwa utrzymuje się ogółem 32,700 osób. Z tego ludność w wieku produkcyjnym stanowi 60,3% (procent dotyczy ludności w wieku 15—59 lat w 1950 r.). Przy zmniejszeniu tego odsetka o 5% ludności niezdolnej do pracy, siła robocza reprezentowana jest przez 57,3% ludności utrzymującej się z rolnictwa, czyli 18 082 osób.

Zapotrzebowanie na siłę roboczą w rolnictwie obliczono na podstawie ilości osób niezbędnych do obsłużenia jednego indywidualnego gospodarstwa chłopskiego w stosunku do jego wielkości. Przyjęto, że dla obsłużenia gospodarstw poniżej 2 ha powierzchni potrzeba 1,9 osób; 2—5 ha — 2,1 osób; 5—10 ha — 2,4 osób; 10—20 ha — 3,0 osób, powyżej 20 ha — 4,0 osoby. Założono również, iż w sektorze uspołecznionym na każde 100 ha użytków rolnych potrzeba 20 pracowników dla obsłużenia gospodarki rolnej. Zapotrzebowanie na siłę roboczą w rolnictwie okręgu Iłży, przy założeniu, że  $\frac{2}{3}$  wszystkich gospodarstw grupy 0—2 ha oraz  $\frac{1}{5}$  wszystkich gospodarstw grupy 2—5 ha obsługiwane są przez kobiety, wskazuje tabela.

Do tej liczby należy dodać osoby, które muszą obsłużyć gospodarstwa pozostałe w grupach 0—2 i 2—5 ha, pozbawione w tym ujęciu siły roboczej. Przy przyjęciu, że na jedno gospodarstwo przypadałaby jedna osoba, w 2 558 gospodarstwach tych grup (pomijając gospodarstwa małe 0—0,5 ha, które mogłyby być uprawiane przez nie-rolników) znaleźć

## Zapotrzebowanie na siłę roboczą w rolnictwie okręgu Iłży

Gospodarstwa			Ilość potrzebnych osób	
Powierzchnia w ha	ilość		w jednym gospodarstwie	ogółem
	ogółem	przyjętych do obliczenia		
Ogółem		.		17 197
Gospodarstwa indywidualne				
Poniżej 2	2 988	996*	1,9	1 892
2— 5	4 523	3 619**	2,1	7 600
5—10	2 550	2 550	2,4	6 120
10—20	339	339	3,0	1 017
Powyżej 20	7	7	4,0	28
Sektor uspołeczniony				
2 732			20 100 ha	540

by musiało zatrudnienie 2 558 osób, głównie kobiet. Razem więc zapotrzebowanie na siłę roboczą w rolnictwie w okręgu Iłży kształtowałoby się w wysokości 19 755 osób\*\*\*. Jeśli porównamy wynik tego obliczenia z zasobami istniejącej siły roboczej (18 082 osób) okaże się, że na tym terenie występuje teoretycznie deficyt siły roboczej w rolnictwie, w wysokości około 1 500 osób.

Niedobory te przypadają w całości na gminy zachodnie: Błaziny i Krzyżanowice oraz miasto Iłżę, a więc na tę część, która w bezpośredni sposób odczuwa wpływ bliskich ośrodków przemysłowych. Odbicie tego faktu znajduje wyraz w tym, iż pewna część ludności rolniczej gmin Błaziny i Krzyżanowice dojeżdża do pracy do Starachowic, a nawet do Radomia.

Problem siły roboczej na tym terenie zostanie ostatecznie rozwiązany przy uspołecznieniu gospodarki rolnej. Jeśli przyjmiemy, iż do obsłużenia 100 ha użytków rolnych w gospodarstwie uspołecznionym potrzeba 20—25 osób, całkowite zapotrzebowanie na siłę roboczą w okręgu Iłży kształtowałoby się w wysokości około 10 000 osób. W tym ujęciu okręg

\*  $\frac{1}{3}$  gospodarstw.

\*\*  $\frac{4}{5}$  gospodarstw.

\*\*\* Przy obliczaniu zasobów siły roboczej zaplecza, podobnie jak samego miasta, autor przyjął granice wieku produkcyjnego jednakowe dla mężczyzn i kobiet, zamiast przyjąć dla mężczyzn górną granicę 59 lat, a dla kobiet 54 lat (w rolnictwie). Poza tym należało odjąć, jako niezdolnych do pracy, od liczby kobiet w wieku produkcyjnym 14%, a od liczby mężczyzn — 17% (przyp. red.).

ten mógłby dysponować wolną siłą roboczą w wysokości około 8 000 osób.

Omówienie całokształtu stosunków panujących w rolnictwie pozwala na wysunięcie wniosków następujących:

1. Lokalne warunki naturalne dla rozwoju rolnictwa, a w szczególności gleby, są dobre, lecz niedostatecznie wykorzystane,

2. Ich wykorzystanie, a w związku z tym aktywizacja gospodarki rolnej może nastąpić bądź przez podniesienie plonów (wydajności), bądź przez zmianę struktury zasiewów w ustalonym dla tego okręgu kierunku specjalizacji,

3. Specjalizację oprzeć można na rozwoju roślin okopowych i wykorzystaniu ich jako bazy dla budowy w przyszłości zakładu przemysłu spożywczego w Iłży (np. cukrowni przy uprawach buraków cukrowych) bądź na maksymalnym rozwoju hodowli trzody chlewnej wraz z budową w mieście przetwórczego zakładu mięsnego, co może mieć duże znaczenie dla zaopatrzenia bliskiego okręgu przemysłowego strefy rzeki Kamiennej.

#### UWAGI NAD MOŻLIWOŚCIAMI AKTYWIZACJI MIASTA IŁŻY

Z przeprowadzonych rozważań na temat obecnego stanu gospodarczego miasta wynika, iż główną przyczyną jego upadku, przejawiającego się między innymi w odpływie ludności, jest słabość przemysłu — podstawowego w warunkach Iłży czynnika miastotwórczego. Możliwości rozwoju miejscowego przemysłu są duże ze względu na istnienie zasobów surowców naturalnych, rezerw produkcyjnych rolnictwa oraz występowanie w samym mieście pewnej rezerwy siły roboczej.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę istnienie znacznych zasobów wapieni jurajskich (praktycznie nieograniczone), sprawa rozwinięcia przemysłu wapienniczego w Iłży jest uzależniona od nakładów inwestycyjnych, jakie można poczynić w tym zakresie (np. budowa drugiego pieca Hoffmanowskiego do wypalania wapna) oraz od organizacji zbytu produktów tej gałęzi przemysłu. Jak wskazuje dotychczasowe doświadczenie, nie można opierać rozwoju przemysłu wapienniczego o miejscowy rynek, który jest bardzo mało chłonny. Natomiast oparcie go o rynki pozamiejscowe ma tę stronę ujemną, że zachodzi konieczność przeładunków kolejowych w Starachowicach z linii wąskotorowej na normalnotorową, co w przypadku wapienia palonego nie jest sprawą ani technicznie prostą, ani opłacalną. Ta trudność przerzutów jest zresztą jednym z powodów, dla których wapienniki iłżeckie pracują obecnie na „zwolnionych obrotach”. Dlatego też wydaje się rzeczą najsluszniejszą potraktowanie wapna palonego jako surowca i na nim dopiero oparcie rozwoju miejscowego



przemysłu budowlanego. Chodzi tu konkretnie o produkcję materiałów budowlanych wapienno-piaskowych, które po zaspokojeniu potrzeb miejscowych mogą być łatwo przerzucone na rynki pozaregionalne. Przegląd surowców naturalnych okręgu Iłży i ich eksploatacji świadczy o trudnościach rozbudowy cegielnictwa ze względu na szczupłość miejscowej bazy surowcowej. Obecnie czynne cegielnie w Wielgim i Chwałowicach zostaną zamknięte w ciągu najbliższych 15 lat z powodu braku surowca. Jeżeli przyjmiemy, że produkcja wapna palonego wynosi około 5 000 ton rocznie, już obecnie zorganizowany zakład materiałów wapienno-piaskowych mógłby dać rocznie w sumie 25 000 ton prefabrykatów lub około 10 000 000 sztuk cegły wapienno-piaskowej (stosunek wapna palonego do piasku w procesie technologicznym jak 1 : 5). Przy założeniu równoczesnego rozwoju przemysłu wapienniczego (np. budowa drugiego pieca Hoffmanowskiego) do wysokości około 15 000 ton wapna palonego rocznie — produkcja prefabrykatów budowlanych wapienno-piaskowych mogłaby wzrosnąć do około 75 000 ton lub 30 000 000 sztuk cegły wapienno-piaskowej. Wydaje się, że tak ujęta sprawa rozwoju przemysłu budowlanego jest w warunkach Iłży zagadnieniem kluczowym, tym bardziej że w świetle ostatnich osiągnięć technicznych w zakresie materiałów wapienno-piaskowych, wapno palone staje się surowcem szczególnie wartościowym.

Następnie należałoby zbadać praktyczną możliwość eksploatacji fosforytów w strefie Krzyżanowice-Chwałowice. W tym wypadku chodzi konkretnie o stwierdzenie możliwości jak najszybszego uruchomienia miejscowej eksploatacji. Dostępne źródła w tym zakresie wskazują, iż eksploatacja fosforytów w rejonie Iłży mogłaby się ograniczyć w okresie początkowym do eksploatacji odkrywkowej bez konieczności stosowania od razu normalnych robót górniczych.

Dalszym elementem aktywizacji gospodarczej Iłży może być rozwój przemysłu, opartego o produkcję jej rolniczego zaplecza. W Iłży istnieją korzystne możliwości rozwoju rolnictwa w dwóch kierunkach: rozwoju hodowli trzody chlewnej lub rozwinięcia w szerokim zakresie upraw roślin okopowych, a w szczególności buraka cukrowego. Taka specjalizacja produkcji rolniczej okręgu Iłży może ułatwić rolnictwu przejście z etapu gospodarki ekstensywnej do intensywnej oraz przyczynić się do rozwoju odpowiedniej gałęzi przemysłu spożywczego Iłży, a przez to do wzmocnienia jej pozycji jako ośrodka lokalnego. W przypadku maksymalnego zwiększenia upraw buraka cukrowego i budowy cukrowni w Iłży, trzeba się liczyć z koniecznością istnienia znacznego areалу tych upraw. Przy zapotrzebowaniu przez cukrownię, na przykład 500 000 q buraków przy średnim plonie 200 q/ha potrzeba 2 500 ha dobrej gleby. Warunek ten, jak wykazano w studium gleb, może być spełniony w okręgu Iłży przy zastosowaniu odpowiedniego płodozmianu. Zachodziłaby na-

tomiast konieczność wygospodarowania tego obszaru z obecnie uprawianych gruntów ornych. Przy utrzymaniu wysokości plonów z 1950 r. uszczuplenie areалу zasiewów przez odjęcie tej powierzchni musiałoby się odbić w niekorzystny sposób na ogólnym stanie gospodarki rolnej. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę możliwość podniesienia plonów, to samo podniesienie plonów zbóż na omawianym terenie o 10% pozwoli na wygospodarowanie potrzebnego areалу pod buraki cukrowe z części powierzchni zajmowanej dotychczas przez rośliny zbożowe, przy czym ogólny ich zbiór utrzymywałby się na obecnym poziomie.

Jakie argumenty przemawiają za budową w Iłży cukrowni średniej wielkości (przerób 500 000 q buraków w czasie kampanii trzymiesięcznej). Pierwszym argumentem jest możliwość zaopatrzenia zakładu w wodę, najważniejszy, poza samymi burakami, surowiec w tej gałęzi przemysłu spożywczego. Zapotrzebowanie dzienne w wysokości około 18 000 m<sup>3</sup>\* może być pokryte przez wodę pobraną z Iłżanki (przy średnim stanie 99 cm przepływ w Iłży wynosi 0,7 m<sup>3</sup>/sek, czyli około 60 000 m<sup>3</sup> dziennie), nie licząc na zasoby miejscowego jeziora. Istnieje także możliwość dowozu węgla kamiennego kolejką wąskotorową (zużycie dzienne przez cukrownię — 130 ton). Byłaby to zresztą całkowita ilość materiału, który należałoby dowieźć z zewnątrz, gdyż kamień wapienny zużywany przez tego typu zakład w ilości około 60 ton dziennie znajduje się na miejscu. Ostatnim wreszcie argumentem jest fakt, iż pracując zaledwie 3 miesiące w roku, w okresie małego nasilenia robót w rolnictwie, cukrownia może wykorzystać rolników, co w przypadku istnienia w mieście małej rezerwy siły roboczej, która przede wszystkim powinna być skierowana do rozbudowy przemysłu budowlanego, jest w warunkach lokalnych bardzo ważne. Uzyskane výsledki wzmocniłyby w znacznym stopniu miejscową bazę paszową trzody chlewnej (z 500 000 q buraków otrzymuje się ponad 400 000 q wysłdków). Należy natomiast podkreślić, iż lokalizacja cukrowni w Iłży natrafi na poważne trudności zarówno ze względu na położenie miasta w dolinie, jak i na kwestię odprowadzania ścieków.

Lokalizacja cukrowni jest jedną z alternatyw rozwoju przemysłu opartego o wzrost produkcji rolnej. Drugą jest lokalizacja zakładu przetwórczo-mięsnego, związanego z rozwojem hodowli.

W 1950 r. w okręgu Iłży hodowano około 21 400 sztuk trzody chlewnej (włączono tu gminę Błaziny, dla której z braku danych przyjęto 3 630 sztuk nierogaczyny przy średniej gęstości pogłowia około 50 sztuk na 100 ha użytków rolnych). Porównajmy te liczby z gęstością trzody chlewnej w powiecie gostyńskim (województwo poznańskie), jednym z lepszych w Polsce pod tym względem.

\* Wszystkie dane przeliczono na podstawie E. Ragu, W cukrowni, Warszawa 1950, s. 13 i 14.

Jak wiemy na 1951 r. przypada ogólny spadek stanu pogłowia, wynoszący na przykład w województwie kieleckim około 30%. Przyjmując, iż w całym okręgu Iłży, byłoby możliwe do osiągnięcia pogłowia 90 sztuk na 100 ha przy powierzchni 39 000 ha użytków rolnych ilość trzody chlewnej mogłaby wzrosnąć do około 35 000 sztuk. Oznaczałoby to wzrost stanu pogłowia o 63% w stosunku do 1950 r.

Przy przeciętnej wadze tucznika — 100 kg i uboju rocznym dochodzącym do 100% stanu pogłowia (jest to możliwe ze względu na wysoką zdolność reprodukcji trzody chlewnej) okręg Iłży mógłby produkować około 3 500 ton wieprzowiny rocznie. Wynika stąd, że w Iłży można byłoby zlokalizować zakład mięsnego przemysłu przetwórczego o wielkości dziennej produkcji około 12 ton. Dla porównania dodajmy, że przy stanie produkcji hodowlanej z 1950 r. zakład tego typu miałby z okręgu Iłży do dyspozycji około 7 ton nierogaczyny dziennie. Przy zwiększaniu produktywności rolnictwa oraz realizacji wybranego kierunku jego specjalizacji, duże znaczenie mieć będzie wykorzystanie pomocy, jakiej może udzielić w terenie szkoła rolnicza w Chwałowicach. Jest to niewątpliwie poważny czynnik, który może przyspieszyć aktywizację miejscowej gospodarki rolnej (np. przy akcji kontraktacyjnej, upowszechnianiu przodujących metod produkcji rolniczej wśród indywidualnie gospodarujących chłopów itp.).

Rzemiosło ma w Iłży również warunki umożliwiające jego dalszy rozwój. Może on polegać na rozszerzaniu wachlarza usług rzemieślniczych oraz rozwoju produkcji spółdzielni rzemieślniczych: szewskiej i metalowej. Natomiast szczególnie mocno podkreślić należy konieczność aktywizowania garncarstwa — tradycyjnego rzemiosła iłżeckiego. Jak wynika z uprzednio przeprowadzonej analizy stoi ono w obliczu nieuchronnego kryzysu. Dlatego też wydaje się celowe zorganizowanie w Iłży rzemieślniczego ośrodka szkolenia w garncarstwie artystycznym, co jest niezbędnym warunkiem rozwoju tego rzemiosła.

Gremplarnia — obiekt obecnie nieczynny — może być uruchomiona przez spółdzielnię pracy „Chałupnik“, dając tym samym impuls do rozwoju w Iłży spółdzielczego tkactwa artystycznego.

Ważnym zagadnieniem dla miasta, jako lokalnego ośrodka usługowego, jest prawidłowy rozwój sieci komunikacyjnej. Zasadniczą zmianę w rozwoju Iłży przyniosłaby rozważana obecnie budowa linii normalnotorowej Radom-Ostrowiec (lub Kunów). Przedłużenie kolejki wąskotorowej do Solca przez Lipsko i Sienno może przynieść również wzmocnienie pozycji Iłży, gdyż w ten sposób wschodnie, najbardziej zacofane połączenie powiatu iłżeckiego znajdą się w zasięgu wpływów miasta. Fakt ten będzie miał szczególne znaczenie dla ewentualnego rozwoju przemysłu spożywczego, gdyż w ten sposób ulegnie znacznemu zwiększeniu baza surowców



rolniczych w porównaniu z bazą, jaką reprezentuje przeanalizowany w tej pracy okręg. Sprawa organizacji niedostatecznej obecnie sieci dróg kołowych jest następnym ważnym zagadnieniem komunikacyjnym dla miasta. Jeśli przyjmujemy, że rozbudowa sieci drożnej będzie zgodna z planem ustalonym przez Wydział Drogowy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach — sytuacja Ilży jako lokalnego węzła dróg kołowych nie będzie korzystna. Do zmian, które mogą wpłynąć dodatnio na położenie Ilży, jako przyszłego ośrodka gospodarczego i administracyjnego, zaliczyć można:

1) budowę odcinka drogi bitej, łączącej Ilżę ze Skarżyskiem przez Seredzice-Tychów zamiast projektowanego odcinka Jasieniec-Tychów, wskutek czego Ilża uzyskalaby nową równoleżnikową arterię międzyregionalną wschód-zachód, 2) budowę drogi bitej łączącej Ilżę z Wierzbicą przez Krzyżanowice i Pomorzany (fosforyty) i 3) budowę drogi, która połączyłaby Ilżę z rejonem Miechowa, północno-wschodnią częścią jej okręgu. Realizacja wymienionych odcinków nie pozostanie bez wpływu na przebieg procesów wymiany między miastem a jego zapleczem, jak również przyczyni się do likwidacji stref słabo wyposażonych w drogi kołowe, czyli trudno dostępnych.

W sumie stwierdzić można, iż w Ilży istnieje szereg warunków, których wykorzystanie może ułatwić przyszłą reaktywizację jej funkcji gospodarczych i przywrócić miastu utraconą pozycję ośrodka lokalnego. Warunki te — to niewykorzystane rezerwy tkwiące zarówno w samym mieście, jak i jego zapleczu, a przede wszystkim: lokalne złoża surowców naturalnych oraz możliwości podniesienia produkcji rolnej i jej specjalizacja.

Instytut Geograficzny Uniwersytetu Warszawskiego  
Warszawa, 1953/1954 r.

#### LITERATURA

- Akta Kommissyi Województwa Sandomierskiego, *Wykaz różnych zakładów w m. Ilży 1827 r.* Rękopis w Archiwum Państwowym w Kielcach, Oddział w Radomiu.
- Borkowski M., Wysocki S., *Ilża*, Starachowice 1937.
- Lustracja kluczów: ilżeckiego i mirowskiego do biskupstwa krakowskiego należących 1789 r. przez Komisję R. P. Skarbu Koronnego*, Rękopis w Archiwum Państwowym w Kielcach, Oddział w Radomiu.
- Motał K., *Powiat ilżecki* (maszynopis).
- Opis statystyczny miasta Ilży 1860 r.* (przez burmistrza miasta), Rękopis w Archiwum Państwowym w Kielcach, Oddział w Radomiu.
- Pożaryski W., *Złoże fosforytów na północno-wschodnim obrzeżeniu Gór Świętokrzyskich*, Biuletyn nr 27 Państwowej Służby Geologicznej, Warszawa 1947.

Pożaryski W., *Budowa geologiczna dorzecza Kamiennej*. „Przegląd Geologiczny“, Nr 7, Warszawa 1953, s. 13—16.

Przewodnik wycieczkowy *Narady Państwowej Służby Geologicznej 1953 r.* Warszawa 1953.

*Wytyczne do planu zagospodarowania miasta Ilży* (maszynopis).

*Plan miasta Ilży 1:2 000*. Zakład Urbanistyki Politechniki Warszawskiej 1949 r.

*Mapa geologiczna powiatu iłżeckiego 1:100 000*, oprac. przez WKPG w Kielcach na podstawie map J. Czarnockiego i E. Rühle, Kielce 1950 (rękopis).

*Mapa gleb powiatu iłżeckiego 1:100 000 oraz mapa bonitacji gleb powiatu iłżeckiego 1:100 000*, oprac. przez dr Samonia. Wyd. Gleboznawczy PINGW, Puławy 1948 (rękopis).

*Mapa surowców naturalnych województwa kieleckiego 1:300 000*, oprac. przez E. Massalskiego na podstawie materiałów J. Czarnockiego i E. Rühle. Instytut Badań Regionalnych, Kielce 1949 (rękopis).





Jerzy Endrukajtis

## MYSZYNIEC

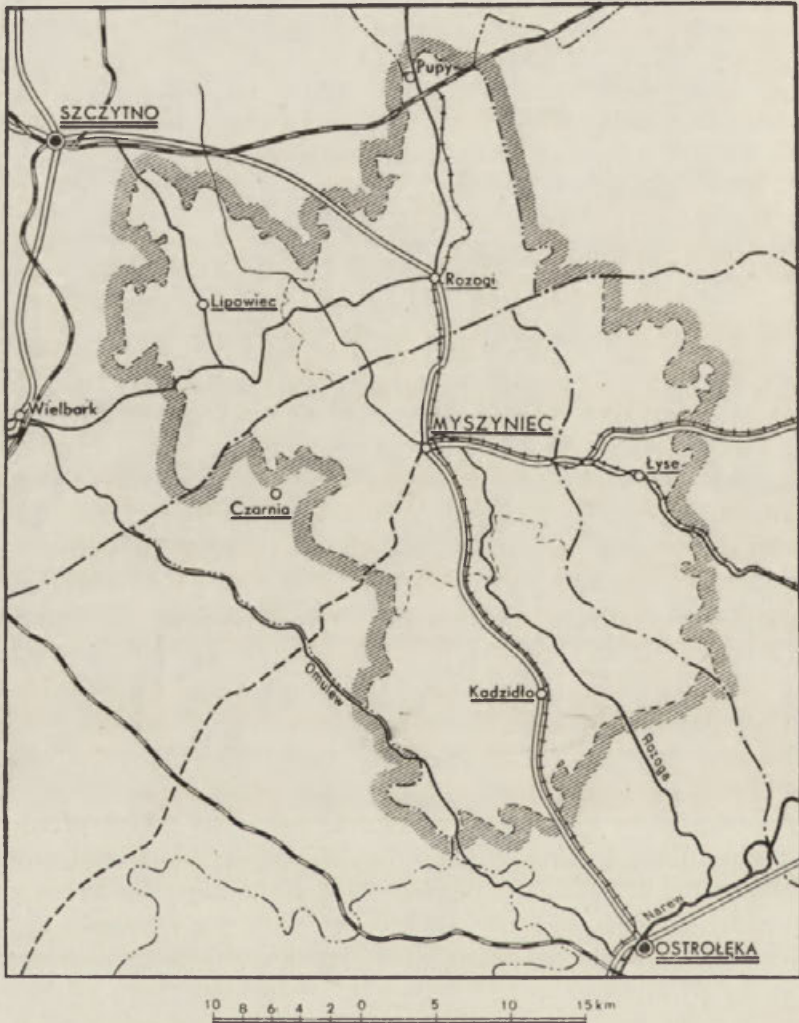
### WSTĘP

Niniejszą pracę omawiającą rozwój gospodarczy Myszyńca oparto zarówno na literaturze i materiale statystycznym, jak i na własnych badaniach terenowych. Wszystkie publikacje na temat Myszyńca i jego okolic odnoszą się wyłącznie do okresu poprzedzającego 1939 r. Spośród tych pozycji, największe usługi oddały liczne przedwojenne publikacje A. Chętnika, znanego działacza społecznego Kurpiowszczyzny, przede wszystkim ze względu na zawarty w nich bogaty materiał faktyczny. Następną ważną pozycję stanowi książka H. Syski, „Nad błękitną moją Narwią“. Jest to rodzaj monografii historycznej stojącej, jak pisze autor, na pograniczu literatury pięknej, a jednocześnie dającej dużo wiadomości opartych o źródła archiwalne. Książka ta stanowi jedyną powojenną pozycję wydawniczą dotyczącą Kurpiowszczyzny, a jej wielką zaletą jest poprawne ideologicznie, marksistowskie ujmowanie zjawisk społecznych i ekonomicznych.

Przy omawianiu współczesnego stanu gospodarki Myszyńca i jego zaplecza oparto się wyłącznie na pracach i materiałach statystycznych nie publikowanych. W miarę możliwości starano się opierać na danych statystycznych najświeższych, z 1953 r. Opracowanie środowiska geograficznego oparto głównie na pracach nie publikowanych oraz na przedwojennej pracy H. Radlicz pt. „Studium morfologiczne Puszczy Kurpiowskiej“.

Nie wyodrębniono osobnego rozdziału poświęconego środowisku geograficznemu a charakterystykę poszczególnych jego elementów zamieszczono przy odpowiednich rozdziałach omawiających poszczególne działy gospodarki. Również problematykę miasta i zaplecza traktowano w zasadzie łącznie.

Charakterystykę gospodarczą zaplecza Myszyńca oparto na danych dla gmin: Myszyńiec, Kadzidło, Czarnia, (powiat ostrołęcki), Łyse (powiat kolneński), Lipowiec i Rozogi (powiat szczytnowski). Jak widać z mapy wybrano po prostu gminy graniczące bezpośrednio z Myszyńcem. Dokładniejsze wyznaczenie granic zasięgu gospodarczego Myszyńca nie zostało przeprowadzone, gdyż nasuwa poważne trudności metodyczne



Ryc. 13. Położenie Myszynia (zob. legendę ryc. 4)

Samo pojęcie zasięgu gospodarczego osiedla jest zmienne w zależności od przyjętych kryteriów i trudne do przedstawienia w postaci wyraźnej granicy.

#### POWSTANIE I ROZWÓJ MYSZYŃCA NA TLE ŚRODOWISKA GEOGRAFICZNEGO I ROZWOJU GOSPODARCZEGO OKRĘGU KURPIOWSKIEGO

**Środowisko geograficzne.** Teren północno-wschodniego Mazowsza, leżący po prawej stronie środkowej Narwi, w dorzeczu jej dopływów: Pisy, Szkwy, Rozogi i Omulwi, określany dziś przez geografów

nazwą Równiny Kurpiowskiej, stanowił jeszcze w końcu XVI w. obszar, którego najbardziej charakterystyczną cechą była rosnąca tu od wieków puszcza. Puszcza ta, zwana później Zieloną, o dość wówczas urozmaiconym składzie gatunkowym drzew (prócz sosny — świerk, cis, grab, buk, olcha, brzoza, a nawet dąb), bogata w zwierzynę (niedźwiedź, tur, łos, bóbr, kuna i inne) zajmowała teren wyróżniający się też pod względem geomorfologicznym.

Równina Kurpiowska, ograniczona od wschodu, południa i zachodu wyżyną dyluwialną, a od północy pasmem moren szczytnowskich, stanowi płaską powierzchnię sandrową, lekko pochyloną ku południowi. Spod sandru wynurzają się w kilku miejscach (Wolkowe, Lipniki, Dylewo) płyty moreny dennej świadczące o istniejącym tu pierwotnie poziomie wyżyny dyluwialnej. Tak znaczne zniszczenie tego poziomu na terenie dzisiejszej Równiny Kurpiowskiej tłumaczy się wielką obfitością wód polodowcowych, które przepływały tędy wykorzystując istniejące naturalne obniżenie podłoża przedplejstoceniowego. Po okresie denudacji, w czasie regresji zlodowacenia środkowo-polskiego, następuje okres silnej akumulacji materiału fluwioglacjalnego (żwiru, piaski) w czasie postoju lodowca (zlodowacenie bałtyckie) na linii moren mazurskich. Wtedy to powstaje dzisiejsza równina, w której leniwie płynące rzeki okresu postglacjalnego uformowały z czasem rozległe tarasy akumulacyjne. Liczne występujące obszary bagienne i torfowiska są wynikiem wysokiego poziomu wód gruntowych, zalegających na słabo przepuszczalnym gliniastym podłożu. Piaski sandrowe zostały silnie rozwiane w wyniku czego w niektórych miejscach odsłonięty został poziom zwierciadła wody, w innych zaś wytworzyły się liczne, ciągnące się kilometrami, łańcuchy wydym uzupełniających krajobraz równiny.

Początki osadnictwa. Nic przeto dziwnego, że przez długi okres czasu, bo właściwie aż do XV w., puszcza stała nie tknięta przez człowieka. W końcu XIV w. zaczęła się stopniowa kolonizacja okolicznych ziem: ziemi ciechanowskiej o znanych z urodzajności gruntach, terenów wzdłuż szlaku handlowego na Litwę, przechodzącego przez Pułtusk. Ostrołękę i Łomżę oraz powiatu kolneńskiego.

W tym czasie powstały: Ostrołęka, Łomża, Nowogród, Kolno i Przasnysz. Podstawą ich rozwoju był handel, jaki prowadziły z resztą kraju oraz z Rusią i Prusami. Przedmiotem tego handlu były produkty leśne: smoła, воск, miód, popiół i skóry. Pionierami osadnictwa w puszczy byli smolarze „szorujący“ smolę ze szczap sosnowych. rudnicy wytapiający w kuźnicach dość powszechnie występującą rudę darniową, myśliwi i osacznicy, wreszcie bartnicy podbierający miód i воск dzikim pszczołom. Początkowo, w większości przypadków, pobyt w puszczy ograniczał się do czasu niezbędnego do wypełnienia określonych zadań. Z czasem jed-



nak coraz częściej osiedlano się w puszczy na stałe, wyrębiając wśród gąszczy polany pod budowę chat mieszkalnych. Poza tym, zasobna w grubą zwierzynę puszcza wzbudzała również zainteresowania łowieckie książąt mazowieckich, a nawet dworu królewskiego. Powstają wśród lasów dworki myśliwskie, z których kilka dochowało się jeszcze do końca XVIII w.

Z biegiem czasu zjawiał się jeszcze jeden, może najważniejszy czynnik sprzyjający osadnictwu. W miarę rozwoju folwarku pańszczyźnianego w Polsce rósł ucisk i nędza chłopów wyzyskiwanych do granic możliwości przez szlachtę. Tymczasem w puszczy, która w tym czasie przeszła na własność królewską obowiązywała jedynie danina w postaci miodu i skórek kunich składana raz w roku królewskiemu staroście. Wobec takich stosunków, w pewnym okresie puszcza odegrała na Mazowszu rolę Zaporozża czy Podhala. Kryli się tu chłopci zbiegli spod pańskiego ucisku. Osiadali wśród lasów i rozpoczynali nowe, spokojniejsze życie zajmując się bądź bartnictwem, bądź, korzystając z przywileju królewskiego zezwalającego chłopom na posiadanie broni, łowiectwem. O stosunkach takich świadczy wymownie uchwała powzięta przez sejmik łomżyński w 1659 r.

„Puszcę Ostrołęcką,... złączywszy z Łomżyńską może się nazwać spelunca latronum, do niej bowiem chłopci, poddani duchowni i szlachecy... panom swoim szkód i innych bezprawi nawyrządziwszy jako ad asylum munissimum uchodzą i tam mieszkają... na żadną ostrość praw nie się nie obawiając, z których panowie dzierżawcy, ani sprawiedliwości czynią, ani ich dziedzicznym wydać nie chcą i owszem protekcją swą zasłaniają“\*.

W wieku XVII ludność była tu jeszcze nieliczna. Świadczył o tym fakt, że podczas gdy w starostwie ciechanowskim na 1 milę kwadratową przypadało 23 wsie, to w starostwie ostrołęckim tylko 3. Tym niemniej wzrost liczby osadników był coraz szybszy. Już w połowie XVII w. jezuita Łukasz Kościeszka-Zaluski tak opisywał swoje wrażenia z pobytu w puszczy:

„...W lasach tych jest 17 pieców, w których pędzą smołę, zakładów przygotowujących żelazo jest dziewięć. Dziewięć osad wypala popiół, przy których niekiedy ma zajęcie więcej niż 300 osób. Więcej niż 200 ludzi częścią siedzi na jednym miejscu, częścią koczuje zajmując się bartnictwem i mnóstwo też jest i myśliwych“\*\*.

Akcja osiedleńcza w puszczy trwała nieprzerwanie aż do drugiej połowy XIX w., to jest do czasu założenia ostatnich wsi. W wyniku tej

\* H. Syska. Nad błękitną moją Narwią. s. 29.

\*\* Op. cit., s. 25.

akcji w XIX w. wsie kurpiowskie należały do najludniejszych w całym Królestwie.

Dzieje miasta. Wiek XVII był okresem, w którym kościół zwrócił uwagę na Puszczę Kurpiowską, ponieważ przenikały tu, jak i do innych ziem graniczących z Prusami, wpływy protestantyzmu. W wyniku tego powierzono misję obrony katolicyzmu na tych ziemiach — jezuitom.

I oto w 1650 r., na mocy przywileju wydanego przez Jana Kazimierza, jezuita założyli na terenie puszczy swoją osadę misyjną. Teren pod budowę wybrano o 40 km od Ostrołęki, przy trakcie wiodącym do Szczytna w miejscu, gdzie płynąca opodal Rozoga nie tworzyła szerszego tarasu zalewowego. Na wykarczowanej wśród lasu polanie postawiono kaplicę i pomieszczenie dla ojców oraz budy dla żebraków.

W ślad za pierwszym przywilejem przyszło szereg następnych, w wyniku których już na początku XVIII w. Myszyniec, bo taką nazwę nosiło osiedle, miał już rynek jarmarczny i targowy, karcznię, browar, a ojcowie jezuita nosili się z zamiarem budowy szkoły i szpitala. Pobudzający wpływ na rozwój osady miało osiedlenie się opodal, lecz nie na terenie misji, samotnego smolarza Martuna, który wolał płacić czynsz staroście ostrołęckiemu niż bardziej zachłannym jezuitom. Wkrótce wyrosło całe, popierane przez starostę, osiedle konkurencyjne, zwane Martunami, a potem Nowym Myszyńcem. Ostre zatargi i spory między Martunami a misją zakończyły się dopiero z chwilą kasaty zakonu jezuitów w 1774 r. i zamiany misji na świeckie probostwo. Podział osiedla istniał jeszcze dość długo.

W lustracji starostwa ostrołęckiego z 1789 r. czytamy: „Myszyniec Nowy, czyli Martuny, w kwadrat wybudowany... gospodarzów liczy 23. rzemieślników — piekarzy 8, garncarzy 8, szewców 2, garbarzów 4. Gospodarze płacą czynsz 354 złp. 20 gr. Rzemieślnicy płacą gajowego 188 złp. Z browaru i karczmy za propinację, za mieszkanie od rzemieślników i inne... płaci Jp. Zaleski, dzierżawca złp. 4000... Wieś Martuny do starostwa należąca, przedzielona jest parkanem od Poświętnego, które należy do kościoła parafialnego, zawiera w sobie domów kilkadziesiąt, które posiadli różni rzemieślnicy i mieszkańcy, także karcznię, w której propinacja należy do proboszcza“\*.

Jak wynika z przytoczonego opisu, Myszyniec był już wtedy ośrodkiem rzemieślniczym i handlowym (jarmarki i targi w dniu świąteczne), obliczonym na obsługę okolicznej puszczańskiej ludności. Wobec tego funkcje osiedla musiały kształtować się w zależności od kierunku rozwoju gospodarki zaplecza. W pierwszych fazach osadnictwa, mniej więcej do XVIII w. podstawę utrzymania ludności stanowiło obok łowiectwa

\* Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, T. 6. Myszyniec, s. 839—840.

i smolarstwa — bartnictwo. Świadczy o tym szeroko rozbudowana organizacja bartnictwa, posługująca się własnym prawem bartnym. Rolnictwo w tym czasie nie odgrywało w puszczy żadnej roli. W lustracji z 1673 r. czytamy: „Lipniki, wieś nowozałożona (15 km na południo-wschód od Myszyńca) powinności ani robocizny nie odprawia, dlatego że gruntów nie ma dobrych, gdyż poddani więcej się bawią bartnictwem niż zasiewaniem i uprawianiem pól“<sup>\*</sup>.

Podobnie było w całej puszczy. Ma to, być może, związek z tak stosunkowo dużą liczbą piekarzy wśród rzemieślników Myszyńca. Wypiekali oni chleb dla okolicznej ludności z mąki przywożonej z terenów rolniczych.

Rozwój gospodarczy Myszyńca doprowadził do nadania mu prawa miejskiego w 1791 r. Lokacja była więc jedynie zalegalizowaniem stanu faktycznego w przeciwieństwie do innych ówczesnych lokacji, które stanowiły próbę ożywienia miasta lub osiedla, podejmowaną w interesach właściciela. O żywotności Myszyńca i potrzebie gospodarczej jego istnienia świadczy fakt, że pożar, jaki zniszczył osadę w czasie bitwy Kurpiów ze Szwedami w 1708 r. nie stał się przyczyną jej upadku.

Z czasem w miarę przybywania osadników sam las nie był już w stanie ich wyżywić. Zaszła konieczność karczowania puszczy. Wokół osad i wsi śródleśnych zaczęły się pojawiać coraz rozleglejsze przestrzenie gruntów ornych. Najszybciej, rzecz jasna, znikł las z terenów o lepszej gliniastej glebie, a więc między innymi na północ od Myszyńca wokół wsi Wolkowe i Dąbrowy, na południe pod Dylewem i Lipnikami. Łączenie zajęć rolniczych z bartnictwem i łowiectwem trwało jednak krótko. Stopniowo zwiększał się udział rolnictwa. Utrata niepodległości zadaje wreszcie ostateczny cios zajęciom puszczańskim. Traktując las jako potencjalne źródło kapitalistycznego zysku zaborca, najpierw pruski, a potem carski, uniemożliwił dalszą eksploatację puszczy. W 1815 r. odebrano mieszkańcom broń palną, uniemożliwiając tym samym uprawianie myślistwa, polowań na mocno już przetrzebioną zwierzynę łowną. W 1837 r. rząd carski zabronił karczunku przeredzonej puszczy oraz, by odebrać ludności powód wstępu do lasu, zarządził usunięcie z niej drzew bartnych. Tak więc las przestał odgrywać poważniejszą rolę w życiu Kurpiów.

Myszyniec staje się ośrodkiem okręgu rolnego, o czym może świadczyć fakt, że w 1828 r. uruchomiono w Myszyńcu młyn wodny, a w 1862 r. istniały w dodatku 3 wiatraki. Myszynieckie warsztaty płóciennicze korzystały z miejscowej uprawy lnu.

Zmiana ta nie wpłynęła korzystnie na życie regionu. Złe gleby

---

\* A. Chętnik, Warunki gospodarczo-kulturalne na pograniczu Kurpiowsko-zurskim, Łomża 1927, s. 65.



i prymitywna uprawa powodowały stałe pogarszanie się stanu materialnego ludności. Coraz częściej głód zaglądał do chaty Kurpia. Zaczęło się poszukiwanie dodatkowych źródeł dochodu — mężczyźni znajdowali zarobek przy wyrębie lasu, kobiety wzięły się masowo do tkania. Hipolit Gawarecki tak pisze o tym fakcie: „Kobiety wyrabiają wiele płótna i sukna, znaczną ilość płótna corocznie sprzedają i to stanowi najznaczniejszy dochód tamecznych mieszkańców... Wyrabianie płótna tak jest w tej puszczy upowszechnione, iż warsztat płócienny jest w każdym domu nieodzownym sprzętem, a wyroby coraz więcej wydostają się i wkrótce za wprowadzeniem magli i blicharń wyrównać by mogły śląskim i saskim“\*.

Rozpowszechnił się później jeszcze jeden sposób łatwego, choć ryzykownego zarobkowania — przemysł przez pobliską granicę Prus. Przemysł okazał się dość opłacalny, skoro Myszyniec stał się z początkiem XX w. nieoficjalnym ośrodkiem lokalnego handlu z Prusami. Rzecz jasna, ludność miejscowa spełniała jedynie funkcję pośredniczącą. Przemysł dostarczał jednak dochodów tylko nielicznej grupie osób. Ogół zaś mieszkańców dawnej puszczy cierpiał coraz dotkliwszą nędzę.

W związku z tym rozpoczyna się emigracja; najpierw sezonowa, w poszukiwaniu pracy w dużych gospodarstwach chłopskich czy w pańskich majątkach zarówno w Królestwie Kongresowym, jak w Prusach (wyjazdy „na saksy“), a następnie stała do Ameryki. Emigracja przyjęła masowe rozmiary w latach poprzedzających pierwszą wojnę światową. Według obliczeń A. Chętnika w 1914 r. 20% ogółu Kurpiów znalazło się wówczas poza granicami kraju. Do sąsiednich Prus na prace sezonowe wyjeżdżano chętniej. Toteż w okresie większego zapotrzebowania na siłę roboczą w Prusach malała emigracja za Ocean, skąd, w ogromnej większości, już nie wracano. O rozmiarach nędzy świadczy wymownie fakt istnienia w Kolnie 1914 r. formalnego targu na dzieci chłopskie, które za nędzną zapłatę wynajmowali rodzice na sezon do Prus do pasienia bydła. Katastrofalny stan stosunków ekonomicznych okręgu nie pozostał bez wpływu na rozwój Myszynca.

W 1828 r. miasto liczyło 1 580 mieszkańców, 152 domy, istniała tu garbarnia, warsztaty płóciennicze, warsztaty wyrobów z bursztynu. Natomiast w 1862 r. liczba mieszkańców wprawdzie wzrosła do 1 788, lecz liczba domów wynosiła już tylko 126, nie znajdujemy przy tym wzmianki o innych zakładach przemysłowych poza browarem i wiatrakami. Zmalał również dochód kasy miejskiej. W konsekwencji zahamowania rozwoju miasta na mocy ukazu z dnia 1 VI 1869 r. Myszyniec znalazł się w liczbie 338 miasteczek Królestwa, którym odebrano prawa miejskie z uzasadnieniem, że „w liczbie... miast Królestwa znajdują się takie, które, cho-

\* Cyt. za Syską, Nad błękitną moją Narwią, s. 92.

ciaż nazywają się miastami, jednakże z powodu nieznacznej liczby mieszkańców, małego rozwoju przemysłu i niedostatecznych dochodów, w rzeczywistości nie mają znaczenia miast\*\*.

W późniejszych latach życie gospodarcze Myszyńca znowu się jednak ożywiło, o czym świadczy spory wzrost liczby ludności. Przyczynił się do tego niewątpliwie w dużym stopniu rozwój wspomnianego już przemysłu. Jednak sytuacja materialna miasteczka nie musiała być zbyt korzystna, skoro do 1914 r. 600 osób wyemigrowało z Myszyńca za Ocean.

W czasie pierwszej wojny światowej Niemcy wycięli ponad jedną czwartą część istniejącego drzewostanu (przeważnie starego w wieku 100 do 200 lat). Dla usprawnienia prac wyrębowych pobudowano sieć kolejek wąskotorowych i dróg bitych, które do dziś stanowią główne powiązanie komunikacyjne okręgu. Prace te, wprawdzie źle płatne, stanowiły jednak nowe źródło zarobku, toteż, mimo ogromnych zniszczeń głównie w zabudowie i inwentarzu żywym, jakie wojna przyniosła, ludność potrafiła przetrwać i podjąć odbudowę.

Zniszczony w czasie pierwszej wojny w około 50% Myszyniec stracił również połowę ludności.

W okresie między dwiema wojnami światowymi zatargi z administracją leśną o drewno na odbudowę spalonych wsi i o tak zwane odpady leśne (skrawki lasów w obrębie gruntów chłopskich, znajdujące się w administracji państwowej) były bardzo częste. Zamknięcie granicy dla emigrantów doprowadziło do znacznego przeludnienia terenu, natomiast brak możliwości zatrudnienia doprowadził do utrzymania, jeśli nie powiększenia się nędzy wsi kurpiowskiej. Ilustrują to wymownie liczby podane przez Chętnika, z których wynika, że w 1936 r. w parafii Myszyniec na 600 niemowląt urodzonych corocznie umierało 250 (48%).

Sam Myszyniec, dzięki uzyskaniu dogodniejszych połączeń komunikacyjnych, rozwijał się nadal jako ośrodek handlowy okręgu. W 1937 r. liczył 3 000 mieszkańców wobec 1 872 w 1921 r. Praw miejskich jednak już nie odzyskał.

O dominującej roli handlu w strukturze funkcjonalnej Myszyńca przed 1939 r. świadczą dane z 1937 r.\*\* o źródłach utrzymania ludności osiedla. Wśród ludności pozarolniczej, stanowiącej około 66% ogółu mieszkańców, 900 osób (około 60%) utrzymywało się z drobnego handlu, 550 z rzemiosła i 210 z innych zawodów. W tym samym roku w miasteczku, liczącym zaledwie 3 200 osób, istniało aż 41 sklepów spożywczych.

\* S. Pazyra, *Studia z dziejów miast na Mazowszu od XIII do początków XX wieku*. Badania z dziejów społecznych i gospodarczych, 54. Lwów 1939.

\*\* A. Chętnik, *Myszyniec*, op. cit.

## POŁOŻENIE GEOGRAFICZNO-GOSPODARCZE MYSZYŃCA

Myszyniec leży na terytorium województwa warszawskiego, w północnej części powiatu ostrołęckiego, przy szosie Ostrołęka-Szczytno-Mragowo, w odległości 6 km od granicy województwa olsztyńskiego na północy i 9 km od granicy województwa białostockiego na wschodzie. Na zachodzie granica powiatu przasnyskiego przebiega w odległości 15 km od Myszyńca.

Puszcza Kurpiowska stanowi obszar wyraźnie wyróżniający się spośród otoczenia, obszar nie tylko fizjograficzny, lecz gospodarczy i etnograficzny, który w dalszym ciągu będziemy nazywać okręgiem kurpiowskim. Okręg ten jest obecnie podzielony między kilka powiatów oraz trzy województwa. W żadnym z tych powiatów Myszyniec nie stanowi ośrodka administracyjnego. Odrębność gospodarcza okręgu wynika zarówno ze specyfiki rozwoju miejscowych stosunków gospodarczych i społecznych, jak i z odrębności środowiska geograficznego. Wyraża się ona przede wszystkim w zdecydowanie złych warunkach dla rozwoju upraw zbożowych, w istnieniu dużej ilości łąk i pastwisk, dość znacznym odsetku powierzchni leśnej oraz w strukturze gospodarstw rolnych (brak majątków obszarowych w okresie kapitalizmu, a dziś brak gospodarstw państwowych), w końcu w braku rozwiniętego przemysłu.

Odrębność etnograficzna okręgu kurpiowskiego wypływa ze specyficznych stosunków społecznych panujących tu w ubiegłych wiekach. Należy podkreślić, że poczucie tej odrębności jest nadal żywe wśród mieszkańców, jak widać z używanych do dziś strojów regionalnych, gwary oraz charakterystycznego, choć niestety zanikającego, budownictwa.

Na tym tak jednolitym obszarze Myszyniec jest jedynym większym osiedlem. Nic przeto dziwnego, że stanowił od dawna i stanowi obecnie ważny dla całego okręgu ośrodek wymiany produktów rolnych i leśnych na artykuły przemysłowe. Jest powszechnie uważany za „stolicę Kurpiów“.

Myszyniec jest zbyt słabym ośrodkiem gospodarczym, by mógł łączyć ze sobą cały obszar okręgu kurpiowskiego, wobec tego na poszczególne części okręgu duży wpływ wywierają otaczające go wokół miasta. Nie oznacza to, rzecz jasna, że Myszyniec nie ma w ogóle własnego zaplecza gospodarczego. Jednak strefy wpływów okolicznych miast wkraczające na ten obszar zająbiają się ze strefą wpływów samego Myszyńca. Najszybszy i najsilniejszy jest niewątpliwie zasięg oddziaływania Ostrołęki i Szczytna. Wpływ gospodarczy Szczytna na północno-zachodnie tereny okręgu kurpiowskiego wyraża się przede wszystkim w wyjazdach mieszkańców tych terenów (głównie z gminy Czarnia) po zakupy tych artykułów przemysłowych, których nie można dostać w Myszyńcu (chętniej zresztą jeżdżą do Szczytna niż do Ostrołęki zarówno ze względu na



dogodniejszą komunikację autobusową, bowiem szosa Szczytno-Wielbark-Rozogi przebiega zaledwie o parę kilometrów na północ od dzisiejszej granicy wojewódzkiej, do której Czarnia przylega, jak i z powodu często lepszego zaopatrzenia placówek handlowych Szczytna).

W miarę posuwania się na wschód i południe wpływ Szczytna maleje na rzecz Ostrołęki i w nieznacznym stopniu na rzecz Łomży oraz Kolna.

Brak związków gospodarczych z Chorzalami i Przasnyszem tłumaczy się brakiem połączeń komunikacyjnych (przeszkodą jest ogromny kompleks bagien „Szeroka Biel“, zalegających między Omulwią i Orzycem). Najbliżej położone miasteczko Wielbark (powiat szczytnowski), podobnie jak i Nowogród (powiat łomżyński), z powodu wielkiego zniszczenia w czasie wojny, nie ma żadnego znaczenia gospodarczego. Myszyniec leży w miejscu, gdzie zaczyna się już przewaga wpływu Ostrołęki, wynikająca zarówno z bezpośredniego połączenia kolejowego i autobusowego, jak też z pełnionych przez Ostrołękę funkcji administracyjnych. Wpływ gospodarczy Kolna i Łomży ogranicza się do terenów położonych nad Pisą (część gmin Turośl i Zbójna). Tereny gminy Łyse, jakkolwiek położone w granicach powiatu kolneńskiego, ciążyły wyraźnie ku Myszyniowi i Ostrołęce. Wieś Kadzidło, leżąca w połowie drogi między Myszyniem a Ostrołęką, stanowi w pewnym stopniu samodzielny ośrodek handlowo-usługowy (5 sklepów branżowych, piekarnia, spółdzielnie: krawiecka i przemysłu artystycznego) ustępujący jednak wyraźnie Myszyniowi i nawet częściowo od niego uzależniony (mleko z Kadzidła dostarczane jest do mleczarni w Myszyniu).

Położenie osiedla do 1939 r. w odległości zaledwie 6 km od granicy państwowej z Prusami Wschodnimi miało niewątpliwie hamujący wpływ na jego rozwój, szczególnie po ustaniu przemytu. Wpływ ten wyrażał się przede wszystkim w braku przewozów i przejazdów tranzytowych oraz w odcieciu północnej części naturalnego zaplecza miasta. Obecnie zasięg Myszynca rozszerzył się ku północy, tym bardziej że na sąsiadujących terenach powiatu szczytnowskiego (gminy Rozogi i Lipowiec) osiedliła się znaczna ilość ludności kurpiowskiej, która siłą tradycji utrzymuje dość ścisły kontakt z Myszyniem.

O roli gospodarczej Myszynca w okręgu kurpiowskim świadczy duża popularność jarmarków myszynieckich, na które 6 razy do roku zjeżdża się ludność nie tylko z całego okręgu, lecz i z obszarów przyległych. O roli tej świadczy też w pewnym stopniu zasięg placówki spółdzielni krawieckiej „Narew“ w Myszyniu, która obsługuje ludność z tak odległych miejscowości, jak Pupy (powiat szczytnowski), Turośl i inne.

Dążność do zjednoczenia okręgu kurpiowskiego jest żywa wśród samej ludności. Na przykład niektóre gromady gminy Baranowo (pow. Przasnysz), między innymi Wierzchowizna, Rzodkiewnica. Wola Błędowska,

Dąbrowa, położone na lewym brzegu Omulwi, wystąpiły w 1953 r. z oficjalną petycją o włączenie do powiatu ostrołęckiego. Mieszkańcy gminy Łyse również nie są zadowoleni z włączenia do powiatu kolneńskiego w 1948 r. Prócz względów praktycznych niewątpliwie odgrywały tu dużą rolę ugruntowane tradycje, poczucie odrębności etnograficznej Kurpiów i chęć zjednoczenia całości w jeden okręg administracyjny. Tereny południowe dawnych gmin Lipowiec i Rozogi (powiat szczytnowski), należące fizjograficznie do Równiny Kurpiowskiej oraz zamieszkane częściowo przez Kurpiów, powinny być również włączone do obszaru zaplecza gospodarczego Myszynca. Nie można przy tym jednak zapomnieć o wyrażnie odmiennej problematyce gospodarczej tych terenów polegającej przede wszystkim na znacznym niedoborze siły roboczej w rolnictwie.

Obecne granice administracyjne nie odpowiadają więc faktycznemu układowi stosunków ekonomicznych okręgu kurpiowskiego utrudniając w znacznym stopniu ich rozwój.

Dzisiejsza sieć linii komunikacyjnych, zwłaszcza kolejowych, powstała w wyniku gospodarki niemieckiej w okresie dwóch ostatnich wojen. Obszary, położone na zachód od linii Myszyniec-Ostrołęka, są szczególnie słabo zainwestowane. Istnieje nie zrealizowany projekt budowy linii kolejki Czarnia-Myszyniec. Jakkolwiek nie jest to najlepsze rozwiązanie, niemniej usprawniłaby ona znacznie kontakt Myszynca z zachodnią częścią zaplecza. Jeszcze gorzej przedstawia się kontakt z sąsiadującym od zachodu powiatem przasnyskim, do którego nie prowadzi ani jedna droga bita. Jeśli chodzi o połączenie ze znajdującym się na północ województwem olsztyńskim, to wzdłuż całej dawnej granicy państwowej występuje charakterystyczny pas bezdroży, który na przestrzeni około 70 km od Pisy do Omulwi przecinają tylko dwie drogi: szosa Myszyniec-Rozogi i polna droga Pełty (gmina Czarnia) Nowa Wieś (gmina Lipowiec)\*.

We wschodniej części okręgu stosunki komunikacyjne są nieco lepsze, dzięki istniejącym szosom i liniom kolei wąskotorowej z Myszynca do Kolna i Łomży. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że linie kolejki biegną tu wszędzie wzdłuż szos, wykorzystując istniejące nasypy. W rezultacie obszar obsługiwany przez linie komunikacyjne jest mniejszy od obszaru, który mógłby być obsługiwany przy ich niezależnym przebiegu.

Drogi gminne, tonące w piaskach lub bagnach są, poza nielicznymi, tak zwanymi żwirówkami, trudno dostępne dla rowerzysty, nie mówiąc już o samochodzie (w całym okręgu kurpiowskim w 1952 r. istniała

---

\* Linia kolejowa normalnotorowa biegnąca wzdłuż Orzyca z Ostrołki przez Chorzele do Szczytna, z powodu małej dostępności nie odgrywa w życiu okręgu żadnej roli.

tylko jedna linia autobusowa z Ostrołęki przez Myszyniec do Mrągowa (na której kursowały dwie pary autobusów dziennie). Kolej wąskotorowa o niezwykle małym prześwicie toru, (600 mm) z przestarzałym taborem jest niezwykle powolna. Urządzenia komunikacyjne wymagają zatem poważnego doinwestowania, zarówno bowiem powiązania zewnętrzne jak i wewnętrzne są niewystarczające. Jednak położenie Myszynca w węźle komunikacyjnym i fakt, że odjeżdża stąd na dobę 21 pociągów do Ostrołęki, Łomży, Kolna i Pup, wpływa niewątpliwie ożywiająco na rozwój gospodarczy osiedla.

### LUDNOŚĆ

W okresie między dwiema wojnami ilość mieszkańców Myszynca stale wzrastała, przekraczając w 1937 r. liczbę 3 000 mieszkańców. Do 1939 r. nie osiągnęła ona jednak maksymalnego stanu z 1910 r. W wyniku ostatniej wojny zaludnienie Myszynca zmalało więcej niż o połowę (w 1946 r. — 1 450). Tak znaczny ubytek spowodowała głównie barbarzyńska eksterminacja ludności żydowskiej, która przed 1939 r. stanowiła 41% ogółu mieszkańców. Od zakończenia wojny ludność osiedla wolno, lecz systematycznie, wzrasta.

Rozwój ludności Myszynca

Lata	Ludność		
	ogółem	mężczyźni	kobiety
1946	1 450		
1950	1 715	800	915
1951	1 757		
1953	1 870	898	972

Wzrost ten nie jest wynikiem narastania nadwyżek siły roboczej (jak to często miało miejsce przed wojną), gdyż dziś odpływają one do miast, do przemysłu lub na Ziemię Zachodnie, jest natomiast wynikiem rzeczywistego rozwoju osiedla, powodującego zwiększone zapotrzebowanie na siłę roboczą.

Wiąże się to przede wszystkim z rozwijającą się po wojnie specjalizacją osiedla w zakresie funkcji komunikacyjnych (nowe połączenie kolejowe do Pup, rozbudowa węzła kolejowego). Handel, który do czasów wojny stanowił podstawę egzystencji Myszynca, obecnie wobec celowo ograniczanego pośrednictwa, nie ma większego wpływu na rozwój życia gospodarczego osiedla. Świadczy o tym zmniejszenie się liczby mieszkańców wielu miasteczek, których jedyną funkcją było pośrednictwo w obrocie towarowym między miastem i wsią.



Przeprowadzenie dokładniejszej analizy demograficznej Myszyńca nastrocza poważne trudności, wynikające z braku danych statystycznych.\*

Strukturę wieku ludności osiedla sporządzono w oparciu o dane Wydziału Budownictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ostrołęce z 1951 r.

Ludność Myszyńca według płci i wieku

Grupy wieku	Ludność			
	ogółem		mężczyźni	kobiety
	liczba osób	odsetki		
Ogółem	1 757	100,0	798	959
0—2	212	12,1	102	110
3—6	175	10,0	89	86
7—13	197	11,2	95	102
14—18	162	9,2	81	81
19—50	547	31,1	252	295
50 i więcej	464	26,4	179	285

Przedziały wieku, którymi posłużono się przy zestawieniu tabeli nie pozwalają na dokładne wydzielenie ludności w wieku produkcyjnym. Ludność obu płci w wieku 15—50 lat wynosi 709 (40,3%). Według instrukcji PKPG za górną granicę wieku produkcyjnego przyjmuje się dla kobiet 54 lata, a dla mężczyzn 59 lat, liczba ta przekracza więc prawdopodobnie 800 osób (45,4%). Dane te wskazują na bardzo niski odsetek ludności w wieku produkcyjnym, czego nie można tłumaczyć jedynie stratami spowodowanymi przez wojnę. Taki stan rzeczy jest przede wszystkim wynikiem znacznego odpływu dorosłej ludności na ziemie odzyskane i do przemysłu. W latach 1947, 1948 i 1949 proces ten dokonywał się w całym okręgu kurpiowskim. Ludność kurpiowska szczególnie chętnie przesiedlała się na pobliskie tereny województwa olsztyńskiego, na przykład powiat szczytnowski, graniczący z okręgiem kurpiowskim niemal w połowie zasiedlony został przez Kurpiów. Omawiana tabela wskazuje również na niezwykle duży przyrost naturalny (ludność w wieku lat 0—2 w całym powiecie ostrołęckim stanowi 7,8%, gdy w Myszyńcu 12,6%).

Według danych spisu z 1950 r. liczba ludności utrzymującej się z rolnictwa wynosiła 477 osób, co stanowiło 27,2% ogółu mieszkańców. Zakładając, że procent ten nie uległ zmianie w 1953 r. na 1 870 mieszkańców przypada 505 osób utrzymujących się z rolnictwa. Ponieważ

\* Brak danych statystycznych dla Myszyńca wynika w dużej mierze z faktu, że dla osiedla pozbawionego praw miejskich nie zestawiono osobno danych spisu ludności.

w Myszyńcu istnieje 180 gospodarstw chłopskich, na jedno gospodarstwo przypada średnio 2,8 osób, łącznie z ludnością w wieku pozaprodukcyjnym, stanowiącą 55% mieszkańców osiedla. Po odliczeniu ludności rolniczej od ogółu mieszkańców otrzymamy 1 365 osób utrzymujących się z zawodów pozarolniczych, co stanowi 73,0%.

#### Zatrudnieni poza rolnictwem

Działy gospodarki	Zatrudnieni	
	liczba osób	odsetki
Ogółem	423	100,0
Przemysł i rzemiosło	80	18,9
Komunikacja	166	39,2
Obrót towarowy	84	19,9
Administracja	30	7,1
Lecznictwo i oświata	28	6,6
Różne	35	8,3

Podana tabela nie jest jednak ścisła, ogólna bowiem liczba pracujących poza rolnictwem jest wyższa.

Próbie ustalenia struktury funkcjonalnej ludności poza rolnictwem wskazuje tabela.

#### Struktura funkcjonalna ludności

Grupy	Osoby	Odsetki
Ogółem	1 365	100
Miastotwórcza	286	21,0
Uzupełniająca	137	10,0
Niesamodzielných	942	69,0

Przy sporządzaniu struktury funkcjonalnej do grupy miastotwórczej włączono wszystkich pracowników komunikacji, warsztatów kolejowych i mleczarni, około jednej trzeciej zatrudnionych w rzemiośle, handlu i służbie zdrowia oraz połowę pracowników administracyjnych i zamieszczonych w dziale „różne“.

Fakt, że prawie 40% ludności nierolniczej utrzymuje się z pracy w kolejnictwie pozwala na określenie Myszyńca jako osiedla o dominancie funkcji komunikacyjnej. Poza komunikacją większe znaczenie mają funkcje obsługi gospodarczej zaplecza.

Otrzymany obraz struktury funkcjonalnej wskazuje na wybitnie duży wskaźnik ludności zawodowo biernej, jednakże, wobec niskiego odsetka ludności w wieku produkcyjnym, brak w osiedlu większych nadwyżek siły roboczej. Poza tym wydaje się, że liczba zawodowo czynnych poza

rolnictwem jest w rzeczywistości nieco większa i wobec tego faktyczna liczba zawodowo biernych jest niższa.

Omawiając sytuację demograficzną na zapleczu należy na wstępie nawiązać do sytuacji powiatu ostrołęckiego, w granicach którego leży większa część interesującego nas terenu. Powiat ten jest najslabiej zaludnionym powiatem województwa warszawskiego.

Porównanie gęstości zaludnienia w powiecie ostrołęckim i w województwie warszawskim

Lata	Ludność na 1 km <sup>2</sup>	
	w powiecie ostrołęckim	w województwie warszawskim
1921	40,8	
1931	50,5	78,0
1946	45,5	72,9

Jednocześnie powiat wykazuje najniższy procent ludności nierolniczej, co pozostaje w związku z słabym uprzemysłowieniem i niezwykle małą urbanizacją terenu.

Stosunki w części powiatu stanowiącej zaplecze Myszynca (gminy: Myszyniec, Kadzidło i Czarnia) oraz w gminie Łyse (pow. Kolno, woj. białostockie) kształtują się jeszcze mniej korzystnie, choć w ogólnych zarysach podobnie. Odmienny obraz otrzymamy jedynie na terenie powiatu szczytnowskiego (woj. olsztyńskie). Rozwój zaludnienia w zapleczu wskazuje tabela.

Rozwój zaludnienia w zapleczu Myszynca

Gminy	Ludność			
	1946	1950	1952	1953
Myszyniec	12 465	11 356	11 436	12 718
Kadzidło	9 370	8 824	8 838	9 104
Czarnia	5 703	4 358	5 003	5 039
Łyse	8 241	7 531		7 587
Lipowiec	2 381	2 792	2 788	2 729
Rozogi	3 338	4 335	4 293	4 306

W tabeli zarysowuje się charakterystyczny, związany z osiedlaniem się Kurpiów w latach 1946—50 na odzyskanych terenach województwa olsztyńskiego, ubytek ludności gmin kurpiowskich oraz przyrost w gminach powiatu szczytnowskiego (Lipowiec, Rozogi). Od 1951 r. liczba ludności gmin Myszyniec, Czarnia, Kadzidło i Łyse zaczyna stopniowo



wzrastać nie osiągając jednak, za wyjątkiem Myszyńca, liczb z 1946 r. Natomiast w gminach odzyskanych liczba ludności stabilizuje się po 1951 r.

Stan ludności w dniu 1. I. 1953 r.

Gminy	Powierzchnia w km <sup>2</sup>	Ludność				
		ogółem	na 1 km <sup>2</sup>	mężczyzn	kobiet	na 100 mężczyzn przypada kobiet
Myszyniec	234,25	12 718	54	6 667	6 031	107
Kadzidło	242,44	9 104	38	4 433	4 671	105
Czarnia	142,61	5 039	36	2 408	2 631	109
Łyse	177,20	7 587	43	5 714	3 873	104
Lipowiec	153,10	2 729	18	1 340	1 389	104
Rozogi	207,09	4 306	21	2 094	2 212	106

Jak widać z tabeli gęstość zaludnienia na 1 km<sup>2</sup> kształtowała się poniżej średnich wartości powiatowych a w gminach Lipowiec i Rozogi spadała do niezwykle niskich liczb. Proporcje między liczbą mężczyzn i kobiet nie odbiegały specjalnie od przeciętnych dla kraju. Obliczenie ludności rolniczej i nierolniczej dla 4 gmin powiatu ostrołęckiego oparto o dane Narodowego Spisu Ludności z dnia 3. XII. 1950 r.

Ludność rolnicza i nierolnicza w niektórych gminach powiatu ostrołęckiego

Gminy	Ludność					ludność rolnicza na 100 ha użytków rolnych
	ogółem	rolnicza		nierolnicza		
		liczba osób	odsetki	liczba osób	odsetki	
Myszyniec	11 356	9 717	85,6	1 639	14,4	57
Kadzidło	8 824	7 906	89,6	918	10,4	61
Czarnia	4 258	4 570	92,2	388	7,8	57
Łyse	7 531	7 080	94,0	451	6,0	70

Znikomy procent ludności nierolniczej jest wynikiem całkowitego niemal braku przemysłu i słabo rozwiniętego rzemiosła. Na wyższy odsetek w gminie Myszyniec wpływał fakt niewydziałania z gminy samego osiedla, a w gminie Kadzidło — istnienie w Karasce kopalni torfu, zatrudniającej około 150 pracowników.

Dane dotyczące struktury wieku ludności uzyskano jedynie dla gmin Myszyniec, Kadzidło i Czarnia. Należy jednak przyjąć, że w gminie Łyse przedstawiała się ona podobnie. Stosunki w Lipowcu i Rozogach charakteryzują do pewnego stopnia dane dla całego powiatu szczytnowskiego.

## Struktura wieku ludności w dniu 1. I. 1952 r. (w odsetkach)

Jednostki administracyjne	Ludność								w wieku produkcyjnym *
	ogółem	w wieku lat							
		0—2	3—6	7—14	15—18	19—59	60—64	65 i więcej	
Gminy									
Myszyniec	100	7,8	8,8	15,4	10,2	50,7	2,5	4,6	57,1
Kadzidło	100	10,2	8,6	18,2	7,8	48,0	5,4	1,8	53,6
Czarnia	100	9,0	10,6	18,7	10,2	40,2	6,5	4,8	50,4
Powiaty									
Ostrołęcki	100	7,8	7,6	18,3	9,2	49,5	7,6		
Szczytnowski	100	9,1	7,7	17,3	9,3	47,4	9,1		

Z tabeli widzimy, że podobnie jak w Myszyńcu, tak i w innych jednostkach administracyjnych odsetek ludności w wieku produkcyjnym jest dość niski, uderza natomiast niezwykle duża liczba dzieci i młodzieży świadcząca o znacznym przyroście naturalnym ludności (rodziny 8—10 osobowe nie są wśród Kurpiów rzadkością). Na podstawie struktury wieku ludności wyznaczono liczbę ludności rolniczej w wieku produkcyjnym dla 3 gmin:\*\*

Myszyniec — 4 729 osób  
 Kadzidło — 4 339 „  
 Czarnia — 2 169 „

Dla opracowania bilansu wyznaczono teoretyczne zapotrzebowanie na siłę roboczą wszystkich gospodarstw chłopskich, zakładając, że ludność nierolnicza pozostanie na miejscu, pracując w przemyśle lokalnym. Posłużono się przy tym podanymi przez J. Kostrowickiego wskaźnikami, których wielkość zależna jest od powierzchni gruntów będących w posiadaniu poszczególnych gospodarstw. Tak otrzymaną liczbę porównano z faktyczną liczbą ludności rolniczej w wieku produkcyjnym. Różnica tych dwóch liczb określa nadwyżkę lub niedobór siły roboczej. Bilans dla gmin Myszyniec, Czarnia i Kadzidło przedstawia tabela.

W wyniku obliczenia otrzymaliśmy nieznaczne niedobory wynikające przede wszystkim z małej liczby ludności w wieku produkcyjnym oraz z dość dużego rozdrobnienia gospodarstw. Dla pozostałych gmin zaplecza bilansu nie przeprowadzono z powodu braku odpowiednich danych. Można jednak stwierdzić bez wątpienia, że w gminie Łyse stosunki wyglądają

\* Wiek produkcyjny dla mężczyzn 15—59 lat, dla kobiet 15—54 lat.

\*\* Wyliczenie przeprowadzono przyjmując dla ludności wyłącznie rolniczej stosunek ludności w wieku produkcyjnym i pozaprodukcyjnym określony dla ogółu ludności.

## Zapotrzebowanie na siłę roboczą w gospodarstwach rolnych

Wyszczególnienie	Gospodarstwa o powierzchni w ha						
	0—2	2—5	5—7	7—10	10—14	14—20	20—50
Wskaźnik zatrudnienia na 1 gospodarstwo	1,9	2,1	2,3	2,5	2,7	3,0	4,0
Myszyniec							
gospodarstwa	241	512	306	526	430	138	74
zapotrzebowanie na siłę roboczą	458	1 075	704	1 315	1 161	414	296
Kadzidło							
gospodarstwa	209	338	272	445	389	125	49
zapotrzebowanie na siłę roboczą	395	710	625	1 112	1 050	375	196
Czarnia							
gospodarstwa	71	256	191	268	144	23	10
zapotrzebowanie na siłę roboczą	135	537	439	670	389	69	40

podobnie, a w gminach Lipowiec i Rozogi, wobec niezwykle niskiej ogólnej gęstości zaludnienia, niedobory mogą być znacznie większe.

Teoretyczne wyliczenia, podane w tabeli, wykazują istnienie pewnych niedoborów siły roboczej, nie upoważniają jednak do wniosku o istniejącym rzeczywistym braku rąk do pracy. Należy bowiem pamiętać, że w rzeczywistości górna granica wieku produkcyjnego na wsi znacznie przekracza teoretycznie przyjęty wskaźnik (54 dla kobiet i 59 dla mężczyzn).

Zupełnie odmiennie przedstawia się sytuacja na terenach gmin Rozogi i Lipowiec, gdzie w 1954 r. istniał znaczny niedobór siły roboczej.

## Bilans siły roboczej

Gminy	Robotnicy potrzebni	Ludność rolnicza w wieku produkcyjnym	Niedobór siły roboczej
Myszyniec	5 423	4 729	694
Kadzidło	4 463	4 239	224
Czarnia	2 279	2 169	110

Z chwilą uspołdzielczenia gospodarki rolnej nastąpi radykalna zmiana sytuacji na całym obszarze. Zmniejszy się zapotrzebowanie rolnictwa na siłę roboczą. Przyjmując normę 20 pracujących w rolnictwie na 100 ha użytków rolnych można wykazać istnienie dość znacznych nadwyżek wynoszących w gminach:

Myszyniec 1 370 osób  
 Kadzidło 1 660 „  
 Czarnia 1 570 „



Należy również zdać sobie jasno sprawę z faktu, że obecny stan użytkowania ziemi na tym obszarze może budzić poważne zastrzeżenia. Ze względu bowiem na wybitnie słabe gleby, znaczny procent gruntów uprawianych obecnie powinien ulec zalesieniu. W rezultacie zwolni się oczywiście pewna liczba rąk zatrudnionych dotychczas w rolnictwie i wobec tego problem siły roboczej na omawianym terenie przedstawiać się będzie w odmiennym świetle. Na zakończenie warto wspomnieć o warunkach bytu ludności. W wyniku rewolucyjnych przemian, jakie nastąpiły po wojnie w Polsce, również i na Kurpiach wiele się zmieniło. Przede wszystkim zniknął z tych terenów panujący tu od wieków głód. Z faktem tym wiąże się ściśle szereg następnych: zmniejszenie się śmiertelności niemowląt, podniesienie ogólnego stanu zdrowotności, pewna poprawa stosunków mieszkaniowych itp. Zaniedbań pozostawionych w spadku przez minioną epokę nie da się jednak zlikwidować w ciągu kilku lat. W dziedzinie podniesienia stanu materialnego i kulturalnego miejscowej ludności jest jeszcze wiele do zrobienia.

#### ROLNICTWO

Cały okręg kurpiowski, a więc i zaplecze gospodarcze Myszynca, ma charakter zdecydowanie rolniczy o czym świadczy chociażby niezwykle wysoki wskaźnik ludności rolniczej, wynoszący w 1950 r. dla gminy Myszyniec — 85,6%, dla gminy Kadzidło — 89,6%, dla gminy Czarnia — 92,2% i dla gminy Łyse — 94,0, podczas gdy dla powiatu ostrołęckiego około 80%, dla województwa warszawskiego około 70%, a dla Polski około 50%.

W statystykach zalicza się wprawdzie do ludności rolniczej również ludność utrzymującą się z zajęć w lesie, można jednak stwierdzić, na podstawie wiadomości uzyskanych w terenie, że zajęcia w lesie w niewielkich tylko przypadkach są podstawą utrzymania ludności (służba leśna), częściej natomiast stanowią dodatkowe źródło dochodów rolnika.

Równina Kurpiowska leży w obrębie wydzielonej przez Gumińskiego\* podlaskiej dzielnicy klimatycznej. Charakteryzuje ją ostrzejszy nieco, w porównaniu z środkową Polską, reżim temperatury mający pewne wzmożone cechy kontynentalizmu. Stosunki termiczne ilustruje następujące zestawienie:

Średnie roczne minimum temperatury kształtuje się poniżej 3°C.

Średnie roczne maximum temperatury kształtuje się poniżej 12°C.

\* R. G u m i ń s k i, Próba wydzielenia dzielnic rolniczo-klimatycznych w Polsce.

Liczba dni chłodnych	(min. $t^{\circ} < 0^{\circ}$ )	110—135
„ „ mroźnych	(max. $t^{\circ} < 0^{\circ}$ )	50—60
Liczba dni b. mroźnych	(max. $t^{\circ} < -10^{\circ}$ )	3—5
„ „ ciepłych	(max. $t^{\circ} > 25^{\circ}$ )	25—40
„ „ upalnych	(max. $t^{\circ} > 30^{\circ}$ )	3—5

Przymrozki wiosenne występują do 5 maja. Prace w polu rozpoczynają się w końcu marca lub w początku kwietnia. W związku z tym okres wegetacyjny jest tu nieco krótszy i wynosi około 205 dni (w dzielnicy środkowej — 215 dni). Opady są nieco wyższe: średnie roczne sumy opadów dochodzą do 650 mm. Czas trwania pokrywy śnieżnej wynosi 60—80 dni.

Pozostałe elementy klimatu nie odbiegają w zasadzie od wartości średnich dla dzielnic centralnych.

Wobec tego, że Równina Kurpiowska przylega bezpośrednio do mazurskiej dzielnicy klimatycznej, której granice Gumiński prowadzi wzdłuż południowych granic województwa olsztyńskiego, należy przypuszczać, że sąsiedztwo takie wpływa na pewne zaostrzenie stosunków klimatycznych w porównaniu ze stosunkami przedstawionymi, typowymi dla dzielnicy podlaskiej. Mówiąc ogólnie, klimat Równiny Kurpiowskiej jest mniej sprzyjający dla rozwoju upraw roślinnych niż w centralnych i zachodnich częściach kraju. Liczba opadów, wyższa od charakterystycznej dla dzielnic centralnych, sprzyja rozwojowi użytków zielonych.

Gleby Równiny Kurpiowskiej można zaliczyć do najuboższych w Polsce. Dowodzi tego chociażby podział na klasy bonitacyjne. Gleby klasy III (najlepsze na tym terenie) zajmują zaledwie 1% do 2% całej powierzchni, natomiast gleby klasy V i VI zajmują około 70% powierzchni, pozostałe 28%—29% to gleby klasy IV.

Najliczniej występujące gleby, określone przez Musierowicza\* jako piaski całkowite i żwiry, zostały wytworzone na utworach akumulacji wodnolodowcowej w wyniku doprowadzonego do końca procesu bielicowania, jaki zachodził tu intensywnie pod wpływem zwartej pokrywy lasów szpilkowych oraz sprzyjającego klimatu. Gleby tego typu występują powszechnie na terenach pozadolinnych. W wielu miejscach piaski te, jeśli nie są zalesione, stanowią obecnie nieużytki. Przy lepszych stosunkach wodnych są to gleby V i VI klasy bonitacyjnej.

Wobec nadmiernego uwilgocenia pod wpływem roślinności łąkowo-trawiastej wytworzyły się w dolinach rzecznych i zagłębieniach bezodpływowych płytkie, podesłane piaskami gleby mułowo-bagienne zaliczone do klas IV i V głównie w zależności od lokalnych stosunków wodnych. Po należytych zmeliorowaniu wartość tych gleb może być znacznie podniesiona. Są to najczęściej gleby łąkowe.

\* A. Musierowicz, Mapy glebowe województwa warszawskiego (rękopis).

Znacznie mniejszy obszar zajmują gleby torfowe, powstałe na płytkich przeważnie torfowiskach. Są to gleby głównie V klasy bonitacyjnej. Wymagają one dobrego nawodnienia, a raz przesuszone stają się w znacznym stopniu niezdatne do produkcji roślinnej. Niewielkie wreszcie skrawki obszaru zajmują szczytki i bielice naglinowe. Występują one w miejscach, gdzie na powierzchnię wychodzą spod piasków gliny zwałowe. Są to właściwie najlepsze gleby zaliczone do IV, a czasem nawet III klasy bonitacyjnej. Gleby te są w mniejszym stopniu uzależnione od warunków wodnych.

Prawobrzeżne dopływy Narwi, biorące w większości swój początek w jeziorach mazurskich, niezwykle wolno i leniwie płyną przez prawie płaski obszar Równiny Kurpiowskiej. Spadki tych rzek (Rozoga, Szkwa, Omulew) są więc ledwie dostrzegalne i sięgają od 0,1‰ do 0,6‰ w swoich biegach środkowych. Ciekawe, że w biegach dolnych tych rzek spadki nieco rosną, przekraczając 1‰.

Tłumaczy się to obniżeniem ich wspólnej podstawy erozyjnej, jaką stanowi silnie erodująca Narew. Tak małe spadki sprzyjały powstawaniu licznych rozlewisk i podmokłości zarówno w dolinach rzecznych, jak i w licznych zagłębieniach bezdopływowych, stanowiących ślady dawnych jezior. Wezbrania rzek kurpiowskich występują tylko w okresie wiosny; nie są one groźne — wręcz przeciwnie, są nawet pożyteczne, użyźniają bowiem zalewane łąki i pastwiska. Gorzej jest natomiast, gdy woda zatrzymuje się na łąkach przez czas dłuższy uniemożliwiając zbiór siana i nadmiernie zakwaszając glebę. Dziś jednak nie to jest największą bolączką obszarów nad Szkwą i Rozogą. Daleko ważniejsze w skutkach i powszechniejsze okazało się nadmierne wysuszenie łąk i pastwisk, spowodowane drenowaniem terenu przez te same rzeki. Obszar drenowany przez rzeki powiększył się bowiem w wyniku melioracji nieumiejętnie przeprowadzonych w okresie między dwiema wojnami. W tym czasie, dążąc do osuszenia bagien i podmokłych łąk, przeprowadzono częściową regulację Rozogi, Szkwę i Trybówkę (dopływ Omulwi). Na skutek zbyt-niego wyprostowania biegów tych rzek, nastąpiło znaczne wzmożenie erozji dennej,\* w wyniku tego pogłębianie i tak już zbyt głęboko przekopanych koryt; w rezultacie nie tylko zniknęły zabagnienia z obszarów dolinnych, lecz poziom wód gruntowych został tak obniżony, że nastąpiło znaczne przesuszenie łąk i pastwisk położonych zarówno w obrębie dolin, jak i w ich obrzeżeniu. Zniszczenia wojenne, którym uległy urządzenia melioracyjne (a przede wszystkim zniszczenie jazów na Szkwie i Rozodze), pogłębiły jeszcze ten proces. Szybkiemu obsychaniu gruntów sprzyja fakt bardzo słabej podsiąkliwości piaszczystych przeważnie gleb, które przy

---

\* Może to mieć również związek z obniżeniem bazy erozyjnej.



poziomie lustra wody gruntowej leżącym poniżej 0,5 m tracą już w dużym stopniu swoją użyteczność rolniczą. Dziś znaczna większość obszarów użytków zielonych, leżących w obrębie zasięgu Myszyńca, wymaga intensywnego nawadniania. Nawadnianie jednak tak wielkich obszarów łąk i pastwisk (około 20 000 ha tylko w zapleczu Myszyńca) wymaga dużych ilości wody, której same rzeki nie będą w stanie dostarczyć. Według Jankowskiego,\* nawet budowa zbiorników retencyjnych w górnych biegach tych rzek (woj. olsztyńskie) nie zdoła zapewnić wystarczających ilości wody na potrzeby nawodnienia. Na potwierdzenie swojej tezy autor wylicza niedobory wody dla użytków zielonych w poszczególnych dorzeczach. I tak na przykład maksymalne zapotrzebowanie na wodę 6 700 ha użytków zielonych, leżących w dorzeczu Rozogi (w granicach pow. ostrołęckiego), oblicza autor na  $2,8 \text{ m}^3/\text{sek}$  średniego przepływu rocznego, a ponieważ przepływ minimalny na Rozodze wynosi zaledwie  $0,2 \text{ m}^3/\text{sek}$ , maksymalny niedobór (przy niskich stanach) wynosi  $2,6 \text{ m}^3/\text{sek}$  średniego przepływu rocznego. Budując zbiornik retencyjny na jeziorze Marksewo (woj. olsztyńskie) można będzie uzyskać dodatkowy przepływ w wysokości  $1,6 \text{ m}^3/\text{sek}$ , wobec czego niedobór maksymalny zmniejszy się do  $1,0 \text{ m}^3/\text{sek}$ . Oznacza to, że około 28% użytków zielonych w dorzeczu Rozogi będzie w dalszym ciągu okresowo odczuwało brak wody.

Podobnie przedstawia się sytuacja na Szkwie. Natomiast pewne niedobory na Omulwi można z nadwyżką pokryć budując zbiornik retencyjny w górnym jej biegu, co pozwoliłoby na zasilenie w wodę również dolnego biegu Trybówki, lewobrzeżnego dopływu Omulwi. Jankowski uważa, że można rozwiązać ten problem bądź dostarczając wodę z bogatej w wodę Pissy, co jak sam przyznaje, byłoby przedsięwzięciem niezmiernie trudnym technicznie i kosztownym, bądź poprzez ograniczenie powierzchni użytków zielonych.

Inne sugestie wysunął kierownik Urzędu Melioracyjnego w Szczytnie, który twierdził, że próby rozwiązania zagadnienia niedoboru wody dla użytków zielonych powinny iść w kierunku budowy urządzeń pozwalających na kilkakrotne wykorzystanie tej samej wody.

Wydaje się, że wywody Jankowskiego są zbyt pesymistyczne, nie bierze on bowiem zupełnie pod uwagę faktu, że z chwilą nasycenia wilgocią gleby, zapotrzebowanie na wodę znacznie się zmniejszy. W każdym jednak razie pewne niedobory wody na terenach kurpiowskich są faktem niezaprzeczalnym, z którym należy się liczyć.

Roboty melioracyjne, prowadzone dzisiaj głównie w rejonie Myszyńca, nastawione są niemal wyłącznie na nawadnianie, wobec czego wiele urządzeń przedwojennych, mających służyć celom wręcz odwrotnym, nie

---

\* W. J a n k o w s k i, Zagadnienia wodno-melioracyjne w dorzeczu Narwi.

będzie wykorzystane. Nowy projekt melioracyjny polega na budowie gęstej sieci płytkich rowów nawadniających (wzajemna ich odległość wynosi 80—100 m) połączonych z tak zwanym doprowadzalnikiem (kanałem doprowadzającym wodę z rzeki). Rowy te zaopatrzone będą w liczne zastawki pozwalające, w zależności od zapotrzebowania, na regulację dopływu wody. Przy doprowadzalnikach na rzece budowane są jazy.

W 1953 r. wybudowano w rejonie Myszyńca 15 km rowów nawadniających i 6 km doprowadzalników oraz rozpoczęto budowę trzech dużych jazów betonowych, z których jeden na Zawodziu pod Myszyńcem został już wykończony. W ten sposób zagospodarowano już około 200 ha użytków zielonych. Należy jednak pamiętać, że nawodnienie w podobny sposób wszystkich wymagających tego użytków zielonych będzie tak długo niemożliwe, jak długo nie rozwiąże się w zadowalający sposób problemu niedoboru wody w rzekach kurpiowskich. W gminach powiatu szczytnowskiego urządzenia melioracyjne zostały w dużej części zniszczone w czasie wojny i obecnie wymagają odbudowy.

Gospodarka rolna. Na podstawie przeglądu warunków naturalnych można stwierdzić, że na ogół nie są one dla rolnictwa korzystne. Rozwój rolnictwa rozpoczął się tu wyjątkowo późno, bo dopiero właściwie w XIX w. Dlatego też ludność miejscowa nie ma tradycji w zakresie gospodarki rolnej. Zupełny brak, w całym okresie poprzedzającym drugą wojnę światową, wielkiej własności obszarowej na terenach okręgu kurpiowskiego\* jest również cechą charakterystyczną dla panujących tu stosunków społeczno-ekonomicznych. Fakt ten odbił się ujemnie na dzisiejszym stanie kultury rolnej, bowiem wielkie majątki ziemskie, mimo ich wstecznej roli w zakresie stosunków społecznych, były w okresie kapitalizmu pionierami postępu technicznego w rolnictwie. Dziś nie istnieje tu ani jedno PGR. 90% użytków rolnych na terenie zaplecza gospodarczego Myszyńca stanowią gospodarstwa indywidualne. Pozostałe 10% to grunty będące w posiadaniu Ministerstwa Leśnictwa lub wspólnot gromadzkich. Strukturę własności gospodarstw indywidualnych, według danych władz miejscowych, przedstawia tabela.

Wszędzie widzimy dość znaczną rozpiętość w wielkości gospodarstw, przy czym w gminach powiatu szczytnowskiego jest więcej gospodarstw dużych (gospodarstwa autochtonów). Na terenach okręgu kurpiowskiego nawet stosunkowo duże (do 20 ha) gospodarstwa, zresztą bardzo nieliczne, nie należą jeszcze do kułackich, ponieważ większość gruntów gospodarstw

---

\* W 1894 r. grunty dworskie stanowiły w powiecie ostrołęckim 12% całego obszaru i zgrupowane były wyłącznie w części południowej powiatu, a więc poza okręgiem kurpiowskim. Procent ten był najniższy w całym ówczesnym Królestwie Polskim (A. Maciesza, Atlas Statystyczny Królestwa Polskiego, Płock 1907).

## Gospodarstwa indywidualne

Gminy	Gospodarstwa									
	ogółem	o powierzchni w ha								
		poniżej 2	2—5	5—10	10—15	15—20	20—50	powyżej 50	poniżej 10	powyżej 10
Gospodarstwa ogółem										
Myszyniec	2 227	241	512	832	430	138	74	—	1 585	642
Kadzidło	1 826	208	338	717	389	125	49	—	1 263	563
Czarnia	963	71	256	459	144	23	10	—	786	177
Łyse	1 348	222		610	381	135		—	832	516
Lipowiec	582	59	61	169	174	47	68	4	289	293
Rozogi	874	108	159	249	170	75	110	3	516	358
W odsetkach ogółu gospodarstw										
Myszyniec	100	10,8	23,0	37,4	19,3	6,2	3,3	—	71,2	28,8
Kadzidło	100	11,4	18,5	39,3	21,3	6,8	2,7	—	69,2	30,8
Czarnia	100	7,4	26,6	47,4	14,9	2,4	1,0	—	81,7	18,3
Łyse	100	16,5		45,2	28,3	10,0		—	61,7	38,3
Lipowiec	100	10,1	10,5	29,2	29,9	8,1	11,7	0,7	49,6	50,4
Rozogi	100	12,4	18,2	28,5	19,4	8,6	12,6	0,3	59,1	40,9

zajmują pastwiska, lasy i nieużytki. Natomiast gospodarstwa małorolne, wobec niezwykle słabych gleb, nie mogą stanowić podstawy utrzymania właścicieli, którzy trudnią się w większości wypadków drobnym rzemiosłem lub inną pracą poza rolnictwem (leśnictwo, kolej, handel itp.).

We wszystkich dawnych gminach proporcje użytkowania gruntów są na ogół podobne, wyróżnia się jedynie trochę obszar gminy Myszyniec, mający mniejszy odsetek lasów, a w związku z tym większy obszar użytków rolnych. Cechą najbardziej charakterystyczną dla omawianego obszaru jest bardzo niski procent gruntów ornych (średnio 20%) i wysoki użytków zielonych (średnio 30%). Zwraca również uwagę istnienie jeszcze pewnej ilości odlogów, których powierzchnia w gminach Lipowiec i Rozogi w 1953 r. dochodziła do 30 i 40% — było to wynikiem znacznych niedoborów siły roboczej na obszarze powiatu szczytnowskiego.

W strukturze zasiewów na pierwsze miejsce wysuwają się oczywiście żyto, ziemniaki i łubin. Wśród zbóż należy jeszcze wymienić grykę i proso, których powierzchnia przewyższa nieco średnią dla Polski (2,1% gruntów ornych). Pszenicę, w nieznacznym zresztą ilościach, uprawia się jedynie w północnej części gminy Kadzidło oraz w paru punktach gminy Rozogi. Plony w kwintalach z hektara kształtują się we wszystkich omawianych gminach na najniższym poziomie.



Wobec braku odpowiednich danych nie dało się sporządzić pełnego bilansu spożycia ziemiopłodów przez ludność miejscową. Wydaje się jednak, że nie może być mowy o jakichkolwiek rzeczywistych nadwyżkach zbożowych na obszarze całego okręgu kurpiowskiego. Świadczy o tym proste wyliczenie wielkości zbiorów żyta na 1 mieszkańca gminy po odliczeniu ziarna zasiewowego (przy zasiewie maszynowym norma wynosi 170 kg na 1 ha): gmina Myszyniec 127 kg na 1 mieszkańca, gmina Kadzidło — 179 kg, gmina Czarnia — 156 kg, gmina Lipowiec — 241 kg, gmina Rozogi — 183 kg. Żabko-Potopowicz\* podał dla ogółu ludności polskiej wielkość konsumpcji ziarna na 1 mieszkańca w 1948 r. Wynosiła ona średnio 216 kg zbóż chlebowych na jedną osobę. Norma teoretyczna podana przez tegoż autora wynosiła 243 kg na jedną osobę. Wobec tego, że na omawianym terenie około 95% zbóż chlebowych przypada na żyto, więc praktycznie pokrywa ono całe zapotrzebowanie ludności. W rezultacie jedynie w Lipowcu bilans wypada dodatnio, natomiast w pozostałych gminach istnieje zdecydowany deficyt zbóż. Ludność tych gmin sprzedaje tylko niewielkie ilości zboża, jako dostawy obowiązkowe dla państwa, a w większości wypadków musi chleb jeszcze kupować.

Przejdźmy z kolei do sprawy wykorzystania użytków zielonych. Zajmują one 30—40% powierzchni ogólnej, a więc niemal dwukrotnie więcej niż grunty orne. Procent ten, charakterystyczny zresztą dla całego okręgu kurpiowskiego, jest 2,5-krotnie większy od średniego dla Polski, a dorównuje takim krajom, jak Holandia (39%). Estońska SRR (38,5%) i inne. Sprawa należytego wykorzystania użytków zielonych jest więc sprawą o niezwyklej doniosłości dla gospodarki okręgu. Jednakże, wobec nieodpowiedniego nawodnienia i niedostatecznej pielęgnacji, użytki te nie spełniają należycie swojego zadania. Wiele pastwisk jest tak ubogich i zaniedbanych, że stanowi obszary na wpół użyteczne. Również około 15% łąk, kompletnie wysuszonych w wyniku niewłaściwie prowadzonej melioracji, daje dziś tak minimalne plony złego siana, że trudno jest zaliczyć je do użytków rolnych (służą one przeważnie jako wygony). Pozostałe łąki również nie są należycie zagospodarowane i dają zbyt małe plony.

Największą powierzchnię (około 40%) zajmują łąki bagienne na glebach torfowych i mułowo-błotnych. Są to łąki na ogół słabe, przeważnie turzycowe, mocno zachwaszczone, wymagają przy tym bardzo ostrożnych zabiegów melioracyjnych, gdyż raz przesuszone z trudem dają się ponownie nawodnić. W niektórych przypadkach odwodnienie ich jest jednak konieczne, gdyż dłuższe utrzymywanie się wody utrudnia zbiory.

---

\* A. Żabko-Potopowicz, Produkcja rolnicza i potrzeby spożywcze Polski, 1949 r.

Średnia wydajność łąk bagiennych wynosi około 16 kwintali z hektara. Łąki, tak zwane grondowe o glebach mineralnych,\* są najwyżej położone i w związku z tym najbardziej przesuszone. Dają one wprowadzić dość dobrą paszę jednak w minimalnych ilościach (średni plon około 10 q/ha). Zajmują one około 18% ogólnej powierzchni łąk. Najwyższą jakość reprezentują łąki na glebach mineralnych użyźniane krótkotrwałymi wiosennymi zalewami. Łąki takie, położone nieco wyżej, dają dobre i obfite zbiory siana wynoszące około 35 q/ha. Położone niżej i nieco nadmiernie uwilgocone, w wyniku dłuższej stagnacji wód roztopowych, dają paszę trochę gorszą, z pewną domieszką turzyc i wymagają intensywnego wapnowania. Łąki tego typu stanowią około 20% wszystkich łąk. Ciągłą się głównie wzdłuż dolin rzecznych.

Odpowiednie zabiegi melioracyjne powinny objąć przede wszystkim przesuszone łąki błotne i łąki grondowe, co pozwoli w pierwszym etapie podnieść ich jakość do poziomu łąk zalewanych. Duże znaczenie ma również racjonalna uprawa łąk (nawożenie, zasiewy) prowadzona dziś na minimalną skalę, głównie w dawnej gromadzie Myszyńcu oraz w Lipowcu. Według Prończuka,\*\* przy odpowiednim zagospodarowaniu (melioracja i uprawa) przeciętna wydajność łąk powiatu ostrołęckiego może wzrosnąć o około 240% (w masie suchej). Łąki gmin Lipowiec i Rozogi, stanowiące przed wojną użytki o wysokiej jakości, dziś są w większości mocno zaniedbane i wymagają zarówno odnowienia urządzeń melioracyjnych, jak i wapnowania, zostały bowiem mocno zakwaszone. W Lisinach (gm. Lipowiec) istnieje 150 ha w pełni zagospodarowanych łąk pokazowych, których wydajność dochodzi do 100 q/ha.

Pastwiska, istniejące na omawianym terenie i zajmujące około połowy użytków zielonych, znajdują się przeważnie w złym stanie; są one zachwaszczone i wymagają renowacji darni. Jakkolwiek użytki zielone w zapleczu Myszyńca są na ogół źle zagospodarowane i dają słabe plony, to jednak wobec ogromnych powierzchni, jakie zajmują, dostarczają dość znacznych ilości paszy. Należałoby się wobec tego spodziewać dobrze rozwiniętej hodowli. Stan pogłowia zwierząt hodowlanych w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych nie osiąga jednak w większości przypadków stanu średniego dla Polski. Wyższe jest jedynie pogłowie owiec. Gorzej że od 1950 r. do 1953 r. liczba pogłowia znacznie spadła. Świadczy to, że hodowla na tym terenie nie podźwignęła się jeszcze z przejściowego załamania gospodarki hodowlanej, jakie miało miejsce w całym kraju w latach 1951—52.

\* Gleby o niewykształconym profilu (brak warstwy próchnicznej).

\*\* J. Prończuk, Stan i projekt wzmocnienia produktywności łąk i pastwisk trwałych woj. warszawskiego, 1951.

Jedynie w gminach Lipowiec i Rozogi nastąpił w tych latach dalszy wzrost pogłowia. Najwięcej bydła rogatego na 100 ha użytków rolnych w 1953 r. przypadało na gminy Kadzidło, Czarnia i Łyse.

Myszyniec, z największą ilością łąk i pastwisk, miał najmniej liczne pogłowie bydła, lecz za to najwięcej owiec, których liczba na 100 ha dwukrotnie niemal przekraczała średnią dla Polski.

Słabo rozwinięta hodowla trzody chlewnej może być spowodowana zwiększoną konsumpcją ziemniaków przez miejscową ludność, która uzupełnia w ten sposób istniejące niedobory zbóż chlebowych. Ogólnie biorąc stan pogłowia nie odpowiada istniejącej lokalnej bazie paszowej, która, po przeliczeniu według podanych przez Kwasieberskiego \* wskaźników zapotrzebowania na sztukę inwentarza, zdolna jest do zaspokojenia potrzeb większego pogłowia, jak to ilustruje zestawienie.

Bilans siana w okręgu (w q)

Gminy	Zapotrzebowanie roczne na siano wg istniejącego pogłowia				Zasoby siana	
	ogółem	w tym			rzeczy- wiste zbiory	nad- wyżki
		bydło	owce	konie		
Ogółem	300 023	141 009	27 398	131 616	386 068	145 895
Myszyniec	82 312	36 000	10 600	35 712	102 036	19 724
Kadzidło	67 958	35 120	5 942	26 896	77 400	9 442
Czarnia	35 609	17 827	2 886	14 896	56 574	20 965
Łyse	58 245	26 587	3 658	28 000	76 640	18 395
Lipowiec	24 012	11 200	1 468	11 344	66 500	42 488
Rozogi	31 887	14 275	2 844	14 768	66 768	34 881

Mimo pewnych nadwyżek paszy objętościowej, należy przypuszczać, że wobec znacznego niedoboru pasz treściwych i mieszanek zielonych nadwyżki te są skarmiane na miejscu.

Pomimo większej powierzchni użytków zielonych niż ziemi ornej podstawę egzystencji większości gospodarstw chłopskich stanowi produkcja roślinna, a nie — jakby się należało spodziewać — zwierzęca. Świadczy to o niewłaściwym kierunku rozwoju gospodarki rolnej na tych terenach. Poza tym całość tej gospodarki stoi jeszcze na niskim poziomie agrotechnicznym. Wobec braku wolnych gruntów, prowadzi się wprawdzie gospodarkę o charakterze intensywnym, jednak metody gospodarowania są jeszcze prymitywne. Tylko w gminach powiatu szczytnowskiego, wobec braku siły roboczej, prowadzi się gospodarkę typowo ekstensywną.

\* M. Kwasieberski, Planowanie paszy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, Warszawa 1952. Podane przez niego zapotrzebowanie siana na 1 sztukę wynosi: bydło 5—10 q, owce 2 q, konie 16 q.



Osiedleńcy z ziem dawnych traktują częstokroć nowe gospodarstwa w sposób eksploatatorski; zdarza się, że zajmują pod uprawy zbożowe tereny użytków zielonych, by na rok następny porzucić uprawiany teren i zaorać nową łąkę czy pastwisko. W ten sposób, dzięki bogatej w próchnicę glebie łąkowej, uzyskują wprawdzie dość wysokie plony, lecz powodują równocześnie jałowienie i przesychanie gruntów porzuconych.

Jak już wykazano, gleby tego obszaru nie są w stanie w pełni zaspokoić potrzeb konsumpcyjnych ludności w zakresie roślin zbożowych, nawet przy dalszej intensyfikacji upraw. Wobec tego, należy generalnie przestawić gospodarkę rolną obszaru na tory hodowlane. Możliwości realizacji takiego zamierzenia gwarantuje istniejący areał użytków zielonych, kryjący w sobie bardzo znaczne możliwości produkcji pasz objętościowych, które wraz z dobrymi (po odpowiednich zabiegach) pastwiskami mogą stanowić podstawę wyżywienia zwierząt hodowlanych.

W pierwszym etapie należałoby doprowadzić do maksymalnego wykorzystania już istniejącej bazy paszowej. Użytki zielone omawianych gmin mogą przy nie zmienionych plonach wyżywić jeszcze dodatkowo około 14 000 sztuk bydła lub prawie czterokrotnie więcej owiec. W chwili obecnej zatem możliwe jest już znaczne przekroczenie stanu z 1950 r. pod warunkiem zwiększenia powierzchni zasiewów roślin pastewnych, a przede wszystkim, łatwo rosnących na słabych, piaszczystych glebach, łąbinu słodkiego, peluszki i wyki.

Zwiększenie powierzchni użytków zielonych wydaje się w chwili obecnej trudne do osiągnięcia ze względu na nie rozwiązany problem zaopatrzenia w wodę. Bez uspołdzielczenia rolnictwa trudno jest jednak mówić o poważniejszym ograniczeniu upraw zbóż chlebowych, zawsze bowiem wśród indywidualnych drobnych gospodarzy będzie istniał pęd do zamkniętej gospodarki maksymalnie samowystarczalnej. Konieczne jest natomiast intensywne podnoszenie jakości istniejących łąk i pastwisk, które przy wzroście wydajności tylko o 100% (Prończuk przewiduje wzrost o 240%) będą w stanie wyżywić znaczne ilości bydła i owiec.

Maksymalna liczba pogłowia możliwa do utrzymania przy podanych zbiorach siana

Gminy	Siano w q		Liczba sztuk	
	plon z 1 ha	zbiór	bydła	owiec
Myszyniec	44	204 072	25 508	102 036
Kadzidło	40	154 800	19 350	77 400
Czarnia	36	113 148	14 143	56 574
Łyse	40	153 280	19 160	76 640
Lipowiec	56	133 000	16 623	66 500
Rozogi	48	133 536	16 692	66 768

Przeciętne wskaźniki na sztukę inwentarza wyliczono na podstawie norm podanych przez Kwasieberskiego. Należy zdawać sobie jednak sprawę, że dla utrzymania tak wielkiego pogłowia zwierząt konieczne są, oprócz siana, odpowiednio duże ilości pasz treściwych, zielonek lub pastwisk. Te ostatnie zajmują wprawdzie dość znaczne obszary, są jednak mało wydajne i wymagają w większości renowacji darni. Po tym zabiegu będą one mogły w znacznym stopniu zastąpić pasze zielone. Natomiast pasze treściwe trzeba by w dużym stopniu sprowadzać z zewnątrz.

Hodować można bydło rogate lub owce. Za owcami przemawia przede wszystkim fakt, że wymagają one stosunkowo małych ilości pasz treściwych (według Kwasieberskiego 0,8 q na sztukę rocznie); główne ich pożywienie stanowi siano z łąk i pastwisk. Za hodowlą owiec przemawia również stosunkowo mniejsza pracochłonność, co przy istniejących niedoborach siły roboczej jest argumentem bardzo poważnym. Hodowla owiec, dostarczając znacznej ilości wełny dla lokalnego przemysłu, pozwoliłaby też na lepsze wykorzystanie starych tradycji produkcyjnych miejscowej ludności. Jedyną okolicznością nie sprzyjającą hodowli owiec są wilgotne pastwiska. Wydaje się jednak, że odpowiednie zabiegi melioracyjne oraz staranny dobór rasy, najlepiej przystosowanej do miejscowych warunków usuną tę trudność.

Głównym argumentem przeciw nadmiernemu powiększaniu hodowli bydła rogatego jest — w przeciwieństwie do owiec — duże zapotrzebowanie na pasze treściwe (12 q na sztukę rocznie).

Równocześnie należy dążyć do skoordynowania struktury zasiewów z ogólnym kierunkiem rozwoju gospodarczego okręgu, a więc do zwiększenia arealów roślin pastewnych, kosztem zbóż chlebowych. Warto również położyć nacisk na zwiększenie powierzchni upraw lnu, który — niegdyś powszechny na Kurpiach — dziś zasiewany jest w ilościach tak małych, że nie może nawet zaspokoić potrzeb miejscowych spółdzielni ludowych wyrobów artystycznych w Kadzidle i Łysych. Len jest przy tym rośliną mało wymagającą, udającą się doskonale na najgorszych nawet glebach. Warto również propagować i otoczyć opieką rozwój pszczelarstwa, które wobec dużej ilości łąk i wobec starych tradycji bartniczych ma na tych terenach sprzyjające warunki rozwoju. Istniejące dziś w 6 gminach zaplecza Myszynca roje pszczół dostarczają już ponad 1 000 kg miodu rocznie (licząc średnio po 10 kg miodu z jednego roju).

#### LASY I LEŚNICTWO

Pierwotna puszcza, pokrywająca obszar Równiny Kurpiowskiej, odznaczała się dość dużą różnorodnością gatunków, wśród których przeważała niewątpliwie sosna, lecz pospolite były również świerk, olcha, brzoza, dąb, cis, grab i buk.

Skład gatunkowy lasu pierwotnego kształtował się w zależności od gleb i położenia w stosunku do naturalnych granic zasięgu poszczególnych gatunków. Tak więc na suchych glebach piaszczystych przeważała sosna, na glebach nadmiernie uwilgoconych olcha i brzoza, a na gliniastych częściach występowały dąb i grab. Poza tym udział świerka był znacznie większy w części północnej wobec przebiegającej przez puszcę granicy zasięgu świerka rasy północnej. Niemal 500-letni okres gospodarki człowieka na tym obszarze spowodował znaczne zmiany zarówno w powierzchni, jak i składzie gatunkowym lasu.

Do XVI w. powierzchnia leśna stanowiła około 95% obszaru Równiny Kurpiowskiej, w połowie XIX w. jeszcze około 75%\*, a dzisiaj już tylko około 27%.

Zmiana składu gatunkowego lasu nastąpiła głównie w wyniku kompletnego wycięcia lasów mieszanych, rosnących na lepszych, przedstawiających większą wartość rolniczą glebach oraz w wyniku wycinania drzew o większej wartości użytkowej, głównie dębu i cisu. W wyniku zaszłych zmian, wspaniała i niegdyś niedostępna, Puszcza Kurpiowska (Zielona) przedstawia się dziś dużo skromniej. Nieliczne resztki lasu o charakterze pierwotnym, świadczące o minionej świetności puszczy, są starannie chronione w 5 rezerwach przyrody, z których dwa (Czarnia i Surowe) znajdują się w obrębie zaplecza Myszyńca.

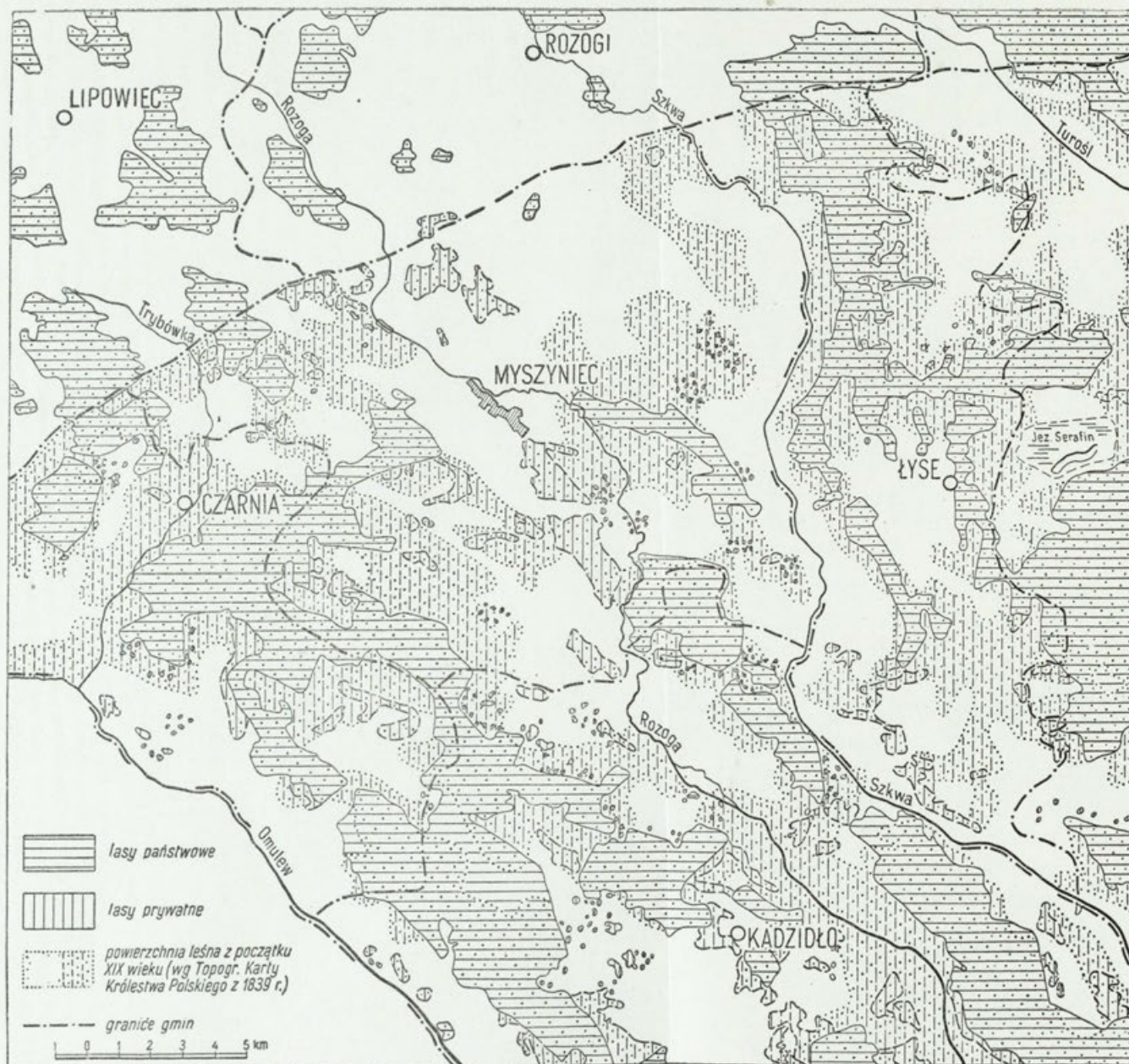
Niektóre gatunki drzew zostały bądź całkowicie wyniszczone (cis), bądź są dziś tak rzadkie, że nie mają już żadnego znaczenia gospodarczego (dąb, grab, buk). Jeśli idzie o rozmieszczenie pozostałych gatunków, to jest ono podobne do pierwotnego. Na terenach dzisiejszej puszczy występuje wszędzie bór świeży z większym udziałem świerka w części północnej (Nadleśnictwo Myszyniec). Na wydmach rośnie bór suchy, a na glebach torfiastych i mułowo-bagiennych lasy olszowo-brzozowe z domieszką świerku i sosny. Ogólnie rzecz biorąc wszędzie dominuje sosna, stanowiąca około 90% drzewostanów. Pod względem wieku przeważa znacznie las młody (poniżej 80 lat). Jest to rezultatem wycięcia przez Niemców niemal całego starodrzewu w okresie pierwszej wojny światowej.

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w lasach powiatu szczytnowskiego (Nadleśnictwo Lipiny i Chochóły), należących już do obszaru Puszczy Piskiej, gdzie Niemcy prowadzili specjalnie oszczędną gospodarkę. Lasy te zachowały charakter bardziej zbliżony do pierwotnego, co przejawia się w składzie gatunkowym (sosna 80%, świerk 9%, olcha 9%, brzoza 1,5% i inne 0,5%); ponadto lasy te są przeważnie starsze.

---

\* Oszacowano na podstawie mapy Kwatermistrzostwa Królestwa Polskiego (w obręb lasów wliczono również krzaki i zarośla).





Ryc. 14. Lasy okolic Myszynca

<http://rcin.org.pl>

Rozmieszczenie lasów wykazuje, że zostały już one całkowicie wyparte z gleb, przedstawiających choćby znikomą wartość rolniczą, i zajmują dziś niemal wyłącznie piaski całkowite i żwiry. Widoczne z mapy duże rozczłonkowanie powierzchni leśnej jest wynikiem wydzierania puszczy lepszych gruntów pod uprawę.

Największy i najbardziej zwarty kompleks leśny znajduje się w Nadleśnictwie Myszyniec na terenie gminy Czarnia. Jest to zarazem najlepiej zachowany w Puszczy Myszynieckiej wielopiętrowy bór świeży z dość znacznym udziałem świerka, olchy i brzozy oraz z dużą ilością starodrzewu. Najładniejszy fragment tego lasu stanowi dziś rezerwat przyrody, w którym zachowały się trzy parusetletnie sosny bartne. Drugi, co do wielkości, kompleks leśny leży na południo-wschód od poprzedniego w gminie Kadzidło (Nadleśnictwo Podgórze), jest on jednak znacznie uboższy i mniej ciekawy, o jednolitym młodym drzewostanie sosnowym. Wreszcie obszar trzeci leży w Nadleśnictwie Lipniki na terenach gminy Turośl i Zbójna, a więc poza zasięgiem naszych bliższych zainteresowań.

Struktura własności lasów okręgu kurpiowskiego  
(stan z dnia 31. XII. 1952)

Nadleśnictwa	Powierzchnia zalesiona* w ha			Powierzchnia lasów chłopskich w % powierzchni ogólnej
	ogółem	lasy państwowe	lasy chłopskie	
Myszyniec	7 650,71	5 507,71	2 143,00	28,0
Podgórze	7 748,65	5 409,65	2 339,00	30,2
Lipniki	.	3 172,73	.	.
Chochół	6 136,47	5 652,73	483,74	7,9

Struktura własności lasów okręgu kurpiowskiego ukształtowała się w wyniku panujących tu stosunków społecznych. Brak wielkiej własności prywatnej i folwarków szlacheckich z jednej strony, a wielkie obszary lasów rządowych (dawnych Królewskich) z drugiej, spowodowały, że w wyniku uwłaszczenia chłopów dość liczne skrawki lasów, nie łączących się z większymi kompleksami puszczy (tak zwanych odpadów) stały się własnością chłopów i pozostały nią do dzisiaj. Lasy te stanowią w Nadleśnictwach Myszyniec i Podgórze do 30% ogólnej

\* Powierzchnia zalesiona — obszar pokryty w rzeczywistości lasem w odróżnieniu od powierzchni leśnej, w skład której wchodzi wszystkie grunty będące w administracji leśnictwa.



powierzchni leśnej. Niejasna natomiast jest geneza znacznie mniejszej ilości lasów chłopskich we wschodniej części okręgu kurpiowskiego (powiat kolneński). Duży procent lasów niepaństwowych, jest zjawiskiem gospodarczo niekorzystnym. Lasy te nie są bowiem należycie zagospodarowane, a wydajność ich jest niska.

Powierzchnia zalesiona  
w gminach okręgu kurpiowskiego

Gminy	Powierzchnia lasów państwowych w ha	Powierzchnia zalesiona w % powierzchni ogólnej
Ogółem	22 432,91	31,2
Woj. warszawskie		
Myszyniec	2 162,45	14,4
Kadzidło	5 302,28	30,8
Czarnia	4 393,18	37,3
Łyse	3 011,48	22,3
Woj. olsztyńskie		
Lipowiec	3 213,49	36,4
Rozogi	4 351,03	46,1

Obecną powierzchnię zalesioną na terenie 6 gmin przedstawia załączona tabela.

Procent lesistości jest zatem wysoki, znacznie przewyższający średnią zarówno powiatu ostrołęckiego, jak i województwa warszawskiego i ca-

Porównanie powierzchni zalesionych

Obszary	Powierzchnia zalesiona w % całego obszaru
Polska (1950 r.)	23
Woj. warszawskie (1950 r.)	15
Pow. ostrołęcki (1939 r.)	24
Pow. ostrołęcki (projekt)	32

łego kraju. Wydaje się jednak, że wobec niezwykle ubogich gleb i stosunków wodnych, nie sprzyjających rozwojowi upraw zbożowych, proponowany wzrost lesistości powiatu ostrołęckiego do 32% nie jest wcale za duży i może być zrealizowany na razie przez zalesienie nieużytków, a następnie przynajmniej niektórych, będących w uprawie, gruntów za-



liczonych do VI klasy bonitacyjnej. Akcja zalesienia prowadzona od 8 lat dała już pewne rezultaty. Ilustruje to zamieszczona tabela.

Zalesienie nieużytków i słabych gruntów ornych  
w latach 1945—1952

Nadleśnictwa	Powierzchnia w ha	Procent w stosunku do po- wierzchni leśnej w 1945 r.
Myszyniec	131,93	2,45
Podgórze	22,25	0,41
Chochoł	374,31	7,07

Do zalesienia przewidywano w 1954 r. w gminie Myszyniec — 26 ha, w gminie Kadzidło — 20 ha i w gminie Czarnia — 33 ha. Zalesienie halizn i zrębówisk wojennych, jak również nieużytków „łatwych“, znajdujących się w obrębie powierzchni leśnej, zostało już zakończone. Teoretycznie celowa gospodarka leśna na tych terenach powinna zmierzać do wyhodowania wielopiętrowych drzewostanów, zbliżonych układem gatunkowym do składu lasów pierwotnych, typowych dla danego siedliska. Praktycznie jednak sadi się tu tylko sosnę, która rośnie na każdym niemal gruncie bez specjalnych zabiegów hodowlanych. Wyhodowanie sadzonek sosnowych jest również najłatwiejsze. Istnieją jednak na terenie puszczy nieużytki, zwane przez leśników „trudnymi“, na których nie chce rosnąć nawet mało wymagająca sosna. Przyczyną takiego stanu rzeczy są wyjątkowo złe stosunki wodne: tereny te całą wiosnę stoją pod wodą, a latem kompletnie wysychają. Zalesienie ich będzie możliwe dopiero po zmeliorowaniu.

Podstawową formą eksploatacji lasu jest produkcja drewna. Cięcie lasu prowadzi się na terenie całej puszczy metodą zrębową. Metoda ta ustępuje pod wieloma względami coraz szerzej dziś stosowanej i propagowanej metodzie bezzrębowej (albo przerębowej), która nie wprowadza niepożądanych zmian w całości środowiska geograficznego. Według jednak opinii miejscowych leśników jej stosowanie na terenach okręgu kurpiowskiego jest niesłuszne, gdyż słabe gleby uniemożliwiają, ze względu na zbyt duże ocienienia, uzupełnianie przerzedzonych drzewostanów. Przy lepszych bowiem glebach, roślina kompensuje niedostatek światła bogactwem składników pokarmowych zawartych w glebie. Leśnicy uważają, że w warunkach miejscowych możliwe jest tylko zalesienie otwartych przestrzeni zrębówisk. Wobec takiego stanowiska nasuwa się jednak pytanie, jak odnawiała się niepielegnowana przez nikogo, rosnąca tu pierwotna puszcza?

Roczne etaty cięć wykazują duże dysproporcje, szczególnie między lasami okręgu kurpiowskiego a lasami Nadleśnictwa Szczytno. Różnice w wielkości etatów wydają się tutaj nieproporcjonalne w stosunku do różnic w zasobach grubizny. Lasy Nadleśnictwa Lipniki, jakkolwiek bogate w starodrzew, są również zbyt intensywnie eksploatowane.

Wobec braku potrzebnych danych nie można było jednak porównać masy rocznych cięć z masą rocznego przyrostu drewna. Lasy kurpiowskie powinny być specjalnie oszczędnie eksploatowane ze względu na niezwykle doniosłą rolę, jaką pełnią w całokształcie stosunków przyrodniczych i gospodarczych, a zwłaszcza w stosunkach wodnych.

Około 60% produkcji drewna w okręgu kurpiowskim stanowi surowiec tartaczny (tarcica). Reszta to papierówka i kopalniaki. Przeróbka tarcicy odbywa się dziś głównie w dużym tartaku w Parciakach (Jednorzec, powiat przasnyski) i w tartaku pod Ostrołęką. Niewielki tartak w Myszyncu został zlikwidowany w 1948 r. w związku z ogólną tendencją do łączenia drobnych zakładów przemysłowych w większe jednostki. Przed wojną istniały jeszcze: wielki, przerabiający kilkadziesiąt tysięcy m<sup>3</sup> drewna tartak w Łysych i mniejszy w Szwendrowym Moście (gm. Durlasy). Obecnie brak tartaku położonego w centrum okręgu oraz prymitywne środki przewozowe (mała przepustowość linii kolei wąskotorowej) stwarzają poważne trudności w zakresie transportu drewna. Wobec budowy zakładów chemicznych przeróbki drewna w Ostrołęce, usprawnienie transportu surowca wydaje się być sprawą dużej wagi.

Na terenach powiatu Szczytno przeróbkę tarcicy prowadzi sprawnie duży tartak w Kolonii (gm. Świętajno). Prócz drewna lasy kurpiowskie dostarczają dość znacznych ilości żywicy, którą można szacować na około 40 tys. kg rocznie (wubogie w starodrzew Nadleśnictwo Podgórze w 1953 r. zebrało 13 tys. kg żywicy). Żywicę, będącą cennym surowcem do produkcji smoły, terpentyny, kalafonii, olejków eterycznych, wywozi się do zakładów przetwórczych w Garbatce koło Radomia (przed wojną istniała wytwórnia terpentyny w Szwendrowym Moście). Na terenach okręgu kurpiowskiego nie prowadzi się eksploatacji karpiny. Karpina bowiem nabiera wartości przemysłowej dopiero po kilkuletnim przebywaniu w ziemi, a konieczność szybkiego zalesiania zrębówisk zmusza do natychmiastowego usuwania pni.

Zbiory produktów leśnych niedrzewnych, prowadzone przez spółdzielnię „Las“, ograniczają się dziś wyłącznie do czarnych jagód (w 1952 r. zbiór zakupiony przez spółdzielnię wyniósł 5 000 kg). Lasy tutejsze obfitują również w borówki i grzyby, które w 1952 r. nie były zbierane na większą skalę.

Zwierzyzna łowna w lasach kurpiowskich nie jest liczna. W Nadleśnictwach Myszyniec i Podgórze było w 1953 r. około 35 saren i około

50 cietrzewi. Lisów i zajęcy było bardzo mało, w zimie pojawiły się dziki, a ostatnio również wilki. Las, jakkolwiek odgrywa dziś jeszcze dość dużą rolę w życiu gospodarczym okręgu kurpiowskiego, nie wpływa jednak już bezpośrednio na życie Myszynca, który w chwili obecnej pozbawiony jest prawie całkowicie powiązań ekonomicznych z gospodarką leśną. Jest to niewątpliwie stan nienormalny i niekorzystny dla rozwoju Myszynca.

#### SUROWCE KOPALNE I ICH WYKORZYSTANIE

Ważnym elementem bazy surowcowej przemysłu, obok produktów rolnych i leśnych, są surowce kopalne. Aby uzyskać szerszy pogląd na ich występowanie należy zapoznać się pokrótce z całokształtem budowy geologicznej badanego obszaru. Jej geneza została już omówiona. Omówienie surowców mineralnych ograniczono do utworów czwartorzędowych, gdyż starsze podłoże (miocen niecki prusko-mazowieckiej) skryte jest pod nimi na głębokości kilkudziesięciu metrów i niedostatecznie zbadane. Nawet miąższość utworów czwartorzędowych jest wobec braku głębokich wierceń nie znana.

Można je podzielić na trzy następujące grupy:

- 1) utwory plejstoceńskie pochodzenie glacialnego (gliny, piaski i żwirry zwałowe, głązy moreny czołowej);
- 2) utwory plejstoceńskie pochodzenia fluwioglacialnego (piaski sandrowe o różnej wielkości ziaren);
- 3) utwory holocieńskie (piaski rzeczne, namuły, torfy, rudy darniowe).

Powstanie utworów pierwszej grupy, najstarszych na tym terenie, wiąże się z akumulacją lodowcową w okresie poprzedzającym utworzenie się Równiny Kurpiowskiej. Jest to albo rzadziej występujący materiał typowo zwałowy, albo produkty jego rozmycia. Utwory te spotyka się częściej w północnej części równiny. W części południowej i środkowej występowanie ich ogranicza się do paru, wynurzających się spod powierzchni sandru, wisp.

Najpowszechniejsze na terenie Równiny Kurpiowskiej są mocno zwydmione piaski sandrowe, które pokryły zdenudowaną powierzchnię wyżyny dyluwialnej. W zagłębieniach terenu, w dolinach rzek, na głębokości 2 do 3 m, najczęściej w czasie robót melioracyjnych, natrafia się w nich czasem na grudki bursztynu.

W holocen, prócz osadzania się aluwiiów rzecznych (piasków i namulów) zachodziły na dużą skalę procesy tworzenia się torfów. Sprzyjały temu wybitnie warunki klimatyczne i hydrograficzne okresu postglacialnego. Rzeki z trudem torowały sobie wówczas drogę przez piaski równiny, tworząc szerokie i liczne rozlewiska. Również stosunkowo duże



opady atmosferyczne sprzyjały powstawaniu w bezodpływowych zagłębieniach licznych zbiorników wody stojącej. Chłodny i wilgotny klimat stwarzał dogodne warunki do szybkiego zarastania tych zbiorników przez roślinność. W wyniku utworzyły się tu z czasem rozległe i głębokie torfowiska niskie. Starsze z nich zaczęły zarastać stopniowo lasem, który jednak po wyczerpaniu przez drzewa zapasu wody zawartej w torfie musiał ustąpić miejsca poduszkom torfowca (*Sphagnum*). W rezultacie powstało torfowisko przejściowe, a następnie wysokie, jakiego przykład mamy w Karasce (gm. Kadzidło). Dominującym jednak typem są nadal torfowiska niskie, proces powstawania których można dziś jeszcze obserwować na przykładzie zarastania ostatniego na Kurpiach jeziora Serafin (dawniej Krusko).<sup>\*</sup> W holocenie również utworzyły się na tych terenach liczne pokłady rud darniowych (limonit, często z domieszką związków manganu i fosforu, zanieczyszczony piaskiem i mułem). Powstanie swoje zawdzięczają one działalności chemicznej bakterii i kwasów organicznych roślin, powodującej w środowisku wody stojącej strącanie się limonitu z roztworów, zawierających węglany lub sole żelaza.

Spośród wymienionych surowców największe znaczenie gospodarcze mają torfy i to zarówno dzięki dużej przydatności przemysłowej, jak i obfitości ich występowania na terenie całej równiny.

W styczniu 1953 r. Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie organizacji i najbliższych zadań przemysłu torfowego w Polsce, w której między innymi zwraca się uwagę na niedostateczne wykorzystanie torfu jako surowca przemysłowego.

Na terenie całej równiny ogólna powierzchnia torfowisk sięga około 10 000 ha, a masa torfu surowego ponad 200 000 000 m<sup>3</sup>. Dla porównania warto wiedzieć, że znane torfowiska Wizny (woj. białostockie) obejmują około 8 000 ha.

Wykaz nie obejmuje torfowisk gmin: Rozogi, Czarnia i Lipowiec. Z wymienionych w tabeli jedynie torfowiska znajdujące się na terenie gminy Kadzidło były eksploatowane w 1953 r. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwało się torfowisko Karaska. Eksploatację tego obszaru poprzedziło sporządzenie dokumentacji technicznej i przyrodniczej złóż.

Torfowisko Karaska rozciągające się na przestrzeni 9 km od wsi Piasecznica (na zachód od Kadzidła) w kierunku północno-zachodnim aż do drogi Olszyny-Zawady, położone jest w niecce bezodpływowej przy dziale wodnym Omulwi i Rozogi. Dno niecki zalega gytia, której miąższość waha się 0,2—1,5 m. Niżej występują piaski. Miąższość torfu dochodzi miejscami do 6 m; średnia miąższość wynosi 3—4 m. Około 60%

---

<sup>\*</sup> Powierzchnia jeziora od czasów Królestwa Kongresowego do dziś zmalała blisko pięciokrotnie (patrz mapa lasów).

## Niekompletny wykaz torfowisk w gminach Myszyniec, Kadzidło i Łyse \*

Miejscowości	Powierzchnia w ha			Sred- nia gru- bość po- kładu w m	Objętość w m³	Torf po- wietrznie suchy w tonach
	ogółem	własność				
		pań- stwo- wa	pry- watna			
Ogółem	3 004	.	.	×	×	.
Gmina Kadzidło	1 650	.	.	×	63 000 000	8 190 000
Karaska	1 400	1 000	400	4	56 000 000	7 280 000
Todzia-Rososz	200	—	200	3	6 000 000	780 000
Grale	50	—	50	2	1 000 000	130 000
Gmina Myszyniec	554	.	.	×	9 172 000	1 192 360
Dąbrowy	40	—	40	3	1 200 000	156 000
Niedźwiedź	4	4	—	2	72 000	9 360
Zdunek	50	—	50	2	1 000 000	130 000
Częck-Niedźwiedź	60	—	60	1,5	900 000	117 000
Pełty	400	—	400	1,5	6 000 000	780 000
Gmina Łyse	.	.	.	×	.	.
Kaczory	800	.	.	.	.	.

obszaru zajmuje torfowisko wysokie z charakterystyczną roślinnością (Sphagnum, Ledum palustre, Vaccinium uliginosum). 60 ha powierzchni torfowiska pokrywa las, a 1 070 ha stanowią nieużytki i pastwiska. Stosunki wodne torfowiska są na ogół dobre. Średni poziom wód gruntowych wynosi 1—1,5 m.

Jakość torfu Karaski jest bardzo dobra. W górnej warstwie występuje torf sfagnowo-wrzosowy, w dolnej nieco gorszy torf trzcinowy. Stopień rozkładu części roślinnych wynosi 10—15%. Dużą zaletą tych torfów jest stosunkowo małe zanieczyszczenie materiałem nieorganicznym. W wyniku otrzymujemy małą popielność (2,3—7%), kwaśny charakter odczynu (PH od 4 do 5 w warstwach górnych, od 7 do 8 w dolnych, trzcinowych) i wysoką kaloryczność wynoszącą średnio 3 800 kalorii.

Do czerwca 1953 r. prymitywną ręczną eksploatację torfowiska wyłącznie dla lokalnych potrzeb opałowych prowadziła GS „Samopomoc Chłopska”. Produkcja roczna torfu w 1952 r. wynosiła 4 800 ton. Po przejściu torfowiska przez Zarząd Przemysłu Torfowego wprowadzono do eksploatacji maszyny. W wyniku tego w 1953 r. produkcja wzrosła o 100%. Plan na 1954 r. przewidywał wzrost o 300%. Projektowano też budowę dwuprasowej fabryki ściółki. We wrześniu 1953 r. urucho-

\* Według T. Kamieńskiego, Zagadnienie eksploatacji torfu na terenie woj. warszawskiego. Dane dla gminy Łyse (pow. kolneński) uzyskano w WKPG Białystok.

miono brykociarnię. W sierpniu tegoż roku kopalnia zatrudniała 34 pracowników stałych i około 100 sezonowych (przeważnie małopolskich chłopów z okolicznych wsi).

Zasoby surowca na obszarze 1 132 ha objętym eksploatacją ZPT wynoszą około 31,5 mil. m<sup>3</sup> masy torfowej, co daje około 4,5 mil. ton torfu suchego. Przy zastosowaniu bagrowego systemu wydobywania możliwe będzie osiągnięcie 100 000 ton produkcji rocznej. Przy takim tempie okres eksploatacji tego obszaru wyniosłby 45 lat.

W tej chwili największą trudność w rozwoju eksploatacji torfu przedstawia brak dogodnej komunikacji. Trudność tę ma rozwiązać odnoga kolei wąskotorowej.

Drugą poważną trudnością jest brak energii elektrycznej.

Osobnym problemem gospodarczym związanym z eksploatacją torfowiska jest sprawa wykorzystania potorfi. Istnieją tu dwie możliwości. Albo założenie na wyrobiskach stawów dla hodowli ryb, albo wprowadzenie na pozostawionej warstwie torfu trzcinowego, stanowiącego dość urodzajną glebę, upraw ogrodniczych lub łąkowych. Drugie rozwiązanie problemu byłoby jednak możliwe tylko po uprzednim odprowadzeniu zalewającej wyrobiska wody.

Jak widać na podstawie powyższej charakterystyki, torfiarnia w Karasce stanowi już w tej chwili dość poważny zakład przemysłowy, a znaczne zasoby wysokiej jakości torfu rokiem dalszy, szybki jej rozwój. Jednakże, wobec położenia Karaski w stosunku do Myszyńca, rozbudowa ta nie będzie miała bezpośredniego wpływu na życie gospodarcze tego miasteczka.

Niewątpliwie duże znaczenie dla aktywizacji Myszyńca miałby rozwój przemysłu torfowego na licznych mniejszych torfowiskach leżących w jego zapleczu. Centralne położenie Myszyńca, w stosunku do tych torfowisk, stałoby się czynnikiem sprzyjającym lokalizacji w mieście zakładów przemysłowych, opartych na tym surowcu. Sam bowiem proces wydobywania torfu, ze względu na sezonowy charakter eksploatacji złóż, nie zawsze wpływa (w większych rozmiarach) na aktywizację gospodarczą osiedla.

Dość liczne żwirowiska, występujące głównie w części północnej zaplecza Myszyńca, mają znacznie mniejsze od torfu znaczenie gospodarcze dla życia okręgu. Przyczyną tego jest powszechność występowania tego surowca w całym kraju (istnieje zakaz przewozu żwirów na odległość powyżej 200 km). Żwirów okolic Myszyńca mogą być zatem wykorzystane jedynie dla potrzeb miejscowych.

Zastosowanie żwirów sprowadza się głównie do produkcji betonu dla budownictwa (w tym zakresie zapotrzebowanie okręgu jest dziś minimalne) oraz do wyrobu takich prefabrykatów budowlanych, jak kregi



betonowe (cembrowiny), służące do budowy studni i przepustów drogowych, dachówki betonowe itp. Na te produkty zapotrzebowanie samego Myszyńca, jak i całego okręgu jest większe. W rezultacie istnieją możliwości założenia betoniarni w oparciu o lokalną bazę surowcową. Najzasobniejsze pokłady żwirów, związane z rozmytymi utworami czołowo-morenowymi, znajdują się na terenach gmin Lipowiec i Rozogi w pobliżu granicy województwa. Brak inwentaryzacji pokładów uniemożliwia dokładniejsze określenie zasobów; przypuszczalnie sięgają one kilkuset tysięcy m<sup>3</sup>. Na terenach zaplecza w granicach powiatu ostrołęckiego najbogatsze pokłady znajdują się pod wsią Czarnią, pod wsią Dąbrowy (gm. Myszyniec) i pod wsią Chudek (gm. Kadzidło). Niektóre dogodniej położone żwirowiska były w 1953 r. eksploatowane przez poszczególne gminy lub gromady, głównie w celu wysypywania dróg, tak zwanych żwirówek. Inwentaryzację eksploatowanych żwirowisk przedstawia tabela.

Wykaz eksploatowanych żwirowisk

Miejscowości (w nawiasach gminy)	Obszar w ha			Miąższość w m	Zasoby w m³	
	ogółem	własność			wyeksploatowane	pozostałe
		prywatna	gromadzka			
Ogółem	8	5	3	×	35 000	135 000
Surowe (Czarnia)	5	5	—	1	10 000	40 000
Wolkowe (Myszyniec)	0,5	—	0,5	2	10 000	5 000
Dąbrowy (Myszyniec)	1	—	1	4	10 000	20 000
Chudek (Kadzidło)	1,5	—	1,5	5	5 000	70 000

Jak widać, nawet zasoby czynnych kopalni żwiru są wystarczające do uruchomienia betoniarni. Należy jeszcze dodać, że nasilenie prac melioracyjnych zaczynając od 1953 r. stwarza dodatkowe zapotrzebowanie na beton (budowa jazów, kręgi na przepusty pod drogami).

Trzecim wreszcie surowcem kopalnym, związanym z występowaniem utworów lodowcowych jest glina zwałowa. Wobec jednak bardzo ograniczonych zasobów oraz słabej jakości (duży stopień spiaszczenia) nie wydaje się by mogła ona stanowić bazę dla rozwoju przemysłu ceramicznego w Myszyńcu.

Duże złoża drobnej, tłustej gliny (według danych WKPG w Białymstoku 30 ha powierzchni o 10 m miąższości) znajdują się pod Lipnikami (gm. Łyse, pow. kolneński). Gлина ta jest w chwili obecnej eksploatowana jedynie przez kilku garncarzy z Lipnik i Myszyńca, którzy bardzo chwalą jej jakość. Dwie prywatne, nieduże cegielnie znajdujące się pod Lipnikami są dziś w kompletnej ruinie. Jeżeli szacunek powierzchni

miąższości złoża nie jest przesadzony (na oko wydaje się, że gliny jest znacznie mniej), to zasoby tej gliny mogą być wystarczające do budowy sporej cegielni, mogącej zaopatrzyć w cegłę dużą część okręgu. Budowa cegielni w Lipnikach nie miałaby wprawdzie bezpośredniego znaczenia dla rozwoju Myszyńca, ułatwiłaby jednak zaopatrzenie w cegłę zarówno budujących się indywidualnych gospodarstw chłopskich, jak i rozwijającego się miasta.

Surowcem obecnie zupełnie niewykorzystanym, który dość licznie jeszcze występuje w okolicach Myszyńca, jest ruda darniowa. Bogałe niegdyś na Kurpiach pokłady tej rudy były od dawna eksploatowane przez człowieka. Dziś więc zasoby jej są już uboższe. Niemniej fakt intensywnej eksploatacji pokładów rudy przez Niemców w czasie ostatniej wojny wskazuje na opłacalność wznowienia jej wydobywania. Brak jakiegokolwiek dokumentacji technicznej istniejących złóż nie pozwala jednak na dokładniejszą analizę możliwości eksploatacyjnej.

W najbliższej okolicy Myszyńca złoża rudy o średniej miąższości oszacowanej na około 0,5 m, znajdują się w odległości 4—7 km od osiedla, w rejonie wsi Zdunek, Białusny Lasek, Charciabałda i Wydmusy. Powierzchnia, na której ruda występuje, wynosi kilkadziesiąt ha (koło wsi Zdunek stoją do dziś jeszcze przemy rudy wydobytej tu przez Niemców). Poza tym dość liczne pokłady rudy darniowej występują w powiecie szczytnowskim, przeważnie poza obszarem zasięgu Myszyńca.

Ogromne zasoby silnie zwydmionych piasków sandrowych, pokrywających wielkie przestrzenie Równiny Kurpiowskiej, nie przedstawiają dziś prawie żadnej wartości użytkowej. Można jeszcze wspomnieć, że bardzo rzadko już znajdowane bryłki bursztynu służą jedynemu dziś na Kurpiach bursztyniarzowi spod Czarni, do wyrobu pięknych, złocistych koralii noszonych z upodobaniem przez wszystkie Kurpianki. Jak wynika z powyższego przeglądu, surowce kopalne, znajdujące się w rejonie Myszyńca, nie są w tej chwili w pełni wykorzystane i, podobnie jak lasy, nie grają żadnej roli w życiu gospodarczym miasta. Z drugiej jednak strony stwarzają one pewne możliwości rozwoju na tych terenach przemysłu lokalnego.

## PRZEMYSŁ I RZEMIOSŁO

Powiat ostrołęcki, w którym leży Myszyniec i większa część jego zaplecza, należał przed wojną i należy obecnie do najsłabiej uprzemysłowionych powiatów województwa warszawskiego. Nieliczne istniejące placówki drobnego przemysłu grupują się głównie w części południowej powiatu, a więc poza obszarem kurpiowskiego okręgu. Poza tym znisz-

czenia wojenne oraz przemiany społeczno-gospodarcze w okresie powojennym spowodowały w znacznym stopniu pogłębianie się, występującego również w latach między dwiema wojnami, upadku gospodarczego małych miast. Również i Myszyniec, wraz z utratą połowy ogółu ludności, stracił w porównaniu z 1938 r. połowę drobnych zakładów przemysłowych i około 60% rzemieślników.

Przemysł i rzemiosło w nieznacznym tylko stopniu pełnią dziś w Myszyńcu funkcje miastotwórcze; w większości bowiem wypadków nastawione są wyłącznie na obsługę ludności samego osiedla. Do wyjątków należą tu warsztaty kolejowe, zmechanizowana mleczarnia i spółdzielnia krawiecka „Narew“.

Warsztaty kolejowe w Myszyńcu obsługują dziś cały tabor kolejowy znajdujący się w użytkowaniu Zarządu Ostrołęckich Kolei Wąskotorowych z siedzibą w Myszyńcu. Praca warsztatów nie ogranicza się do bieżących remontów, lecz obejmuje również remonty kapitalne, a nawet produkcję niektórych części zamiennych. Przy warsztatach istnieje elektrownia dostarczająca prądu stacji kolejowej i niektórym odbiorcom w mieście. Liczba zatrudnionych w warsztatach wynosi około 20—30 osób. Warsztaty te stanowią dziś na terenie Myszyńca najpoważniejszy zakład przemysłowy o charakterze miastotwórczym.

Drugim co do wielkości i znaczenia zakładem przemysłowym w Myszyńcu jest mleczarnia. Do 1953 r. prowadziła ona skup mleka z gmin Myszyniec i Czarnia oraz jego wirowanie, natomiast śmietanę odstawiano aż do Ostrołęki. W 1953 r. uruchomiono wytwórnię masła rozszerzając jednocześnie skup mleka również na obszar gminy Kadzidło. W czerwcu 1953 r. mleczarnia przerobiła 335 tys. litrów mleka dostarczonego przez 2 570 stałych dostawców (z tego 1 061 z gminy Myszyniec). Produkcja masła wyniosła w tym czasie 13,5 tys. kg. W lipcu tegoż roku uruchomiono dużą lokomobilę parową do poruszania wirówek i maślnicy (dotychczas pracę tę wykonywał motorek spalinowy), co pozwoliło na zwiększenie zdolności produkcyjnej zakładu. Mleczarnia zatrudnia dziś 9 stałych pracowników.

Również miastotwórczy charakter posiada rzemieślnicza spółdzielnia krawiecka „Narew“, a ściślej mówiąc jej punkt usługowy w Myszyńcu (siedzibą zarządu spółdzielni jest Ostrołęka). O charakterze spółdzielni świadczy wyraźnie jej duży zasięg, wykraczający, szczególnie w kierunku północnym, znacznie poza ramy zaplecza Myszyńca. Klientami spółdzielni są, obok ludności Myszyńca i Czarni, mieszkańcy Łysych i Turzoła (pow. koleński) oraz Rozóg, Lipowca i Pup (pow. szczytnowski). W wyniku tego 10 zatrudnionych w spółdzielni pracownic z trudem tylko może podolać zamówieniom.

Pozostałe zakłady drobnego przemysłu spożywczego na terenie osiedla



nastawione są głównie na zaspokojenie wewnętrznych potrzeb osiedla, choć z produkcji ich korzysta również często i ludność okoliczna (głównie w dni targowe, odpusty itp.). Są to: wytwórnia wód gazowych, piekarnia, rzeźnia i masarnia, zatrudniające w sumie około 20 osób. Prócz tego istnieje w mieście spółdzielczy warsztat szewski, w którym pracuje 3 szewców. Rzemieślników pracujących indywidualnie było według rejestracji w 1953 r. — 17, a w tym: murarz, cieśla, czapnik, ślusarz i malarz, 2 fryzjerów, 2 kowali, 2 piekarzy i 2 szewców oraz 4 krawców. Ponadto pracowało w Myszyńcu 2 garncarzy, którzy jednak pracę tę traktowali jako zajęcie uboczne, obaj podali się bowiem za rolników. Niemniej zaopatrują oni w naczynia gliniane nie tylko całą gminę Myszyniec, lecz i w znacznym stopniu gminy sąsiadujące. W Myszyńcu pracuje również, znana z wyrobu wycinanek i szycia ludowych strojów kurpiowskich, Anna Kordecka. Praca jej ma jednak charakter niezorganizowany i przypadkowy (zamówienia na wystawy, dla CPLiA itp.). Uskarża się ona na niechęć młodych dziewcząt do nauki rzemiosła artystycznego.

W zapleczu Myszyńca jedynym dziś poważniejszym zakładem przemysłowym jest już dokładnie omówiona torfiarnia w Karasce.

Należy tu zwrócić uwagę na spółdzielnie przemysłu ludowego i artystycznego w Kadzidle („Kurpianka“) i w Łysych („Czółko“). Są one oparte o pracę chałupników, a produkują dywany, narzuty, samodzielne ubraniowe, włosiankę, a nawet szaliki i skarpety. I tak „Kurpianka“ w 1952 r. wyprodukowała 10 tys. metrów włosianki, 20 tys. metrów chodnika, 150 narzut na stoły i łóżka oraz kilka tysięcy szalików. Spółdzielnia zatrudnia obecnie 80 osób pracujących u siebie w domu, gdy w 1951 r. zatrudniała ich 200. Likwidacji uległa również filia spółdzielni w Myszyńcu. Fakty te wskazują na poważne niedomagania w pracy spółdzielni, mimo że tego rodzaju spółdzielnia ma na terenie okręgu kurpiowskiego dogodne warunki rozwoju zarówno ze względu na duże zdolności i ugruntowane tradycją zamięłowanie do tkactwa miejscowych kobiet, jak i ze względu na warunki przyrodnicze dogodne dla hodowli owiec i uprawy lnu.

Założona w lipcu 1952 r. spółdzielnia „Czółko“ w Łysych za krótko jeszcze pracuje, by można mówić o wynikach jej pracy. Zatrudnia ona 30 osób.

Wypożyczenie terenu w placówki drobnego przemysłu spożywczego (piekarnie, masarnie itp.) oraz rozmieszczenie rzemieślników jest nierównomierne. Najlepiej pod tym względem przedstawia się sytuacja w gminie Łyse, mającej dwa dość duże ośrodki usługowo-rzemieślnicze:

w Łysych i Lipnikach, najgorzej natomiast w gminie Czarnia, gdzie, podobnie zresztą jak i w Lipowcu i Rozogach (pow. szczytnowski) odczuwa się duży brak wykwalifikowanych rzemieślników.

#### OBRÓT TOWAROWY, GOSPODARKA KOMUNALNA, RUCH TURYSTYCZNY

Handel, niemal od czasu powstania Myszyńca, stanowił jedną z głównych, obok rzemiosła, podstaw jego egzystencji. Wprawdzie po ostatniej wojnie, wobec znacznego ograniczenia pośrednictwa w wymianie między miastem a wsią, rola ta bardzo zmalała, jednak i dziś handel stanowi jeden z poważniejszych czynników miastotwórczych na terenie osiedla. Główną instytucją, organizującą obecnie obrót towarowy zarówno w samym Myszyńcu, jak i na terenie całej gminy, jest Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“, która w 1953 r. zatrudniała 60 osób w 6 magazynach i 12 placówkach detalicznych. Oprócz tego na terenie gminy poza osiedlem miała 4 punkty sprzedaży. Prócz sprzedaży detalicznej GS „Samopomoc Chłopska“ prowadziła w gminie myszyńskiejskiej akcję skupu produktów podlegających dostawom obowiązkowym (zboże, ziemniaki, len) oraz skupu innych produktów (odpadki użyteczne, butelki, złom, włosie i inne). Wobec niedostatecznie rozbudowanej sieci sklepów detalicznych w terenie, placówki handlu uspołecznionego w Myszyńcu obsługiwały również w znacznym stopniu ludność rolniczą. Wydaje się, że ilość tych sklepów w samym Myszyńcu jest dla obsługi jego mieszkańców w pełni wystarczająca. Drugą nie mniej ważną formą wymiany towarowej na terenie Myszyńca są targi i jarmarki, których zasięg wybiega daleko poza ramy gminy, a nawet całego zaplecza. Jarmarki myszyńskie, odbywające się sześć razy do roku, mają starą tradycję, pochodzącą jeszcze z XVIII w. Cieszyły się one i cieszą dużą popularnością wśród całej ludności. Naturalnie charakter tych jarmarków uległ obecnie zasadniczej zmianie, zmieniły się też wymieniane towary.

Dzisiaj charakter myszyńskich jarmarków określają samochody-sklepy, ruchome filie domów towarowych z Ostrołęki, Ciechanowa, Ostrowi Mazowieckiej, a nawet z Warszawy, cieszące się wśród ludności ogromnym powodzeniem. Niestety, coraz rzadziej można znaleźć na targu wyroby miejscowego rzemiosła. Jedynie bogate są jeszcze kramy myszyńskich garncarzy.

W dni jarmarczne przewija się przez Myszyniec 4 000—5 000 ludzi ze wszystkich terenów i wsi okręgu kurpiowskiego oraz z przyległych terenów powiatu szczytnowskiego, a więc blisko trzykrotnie więcej niż wynosi ludność samego osiedla.

Innym zagadnieniem, nad którym należy się zatrzymać, jest sprawa

gospodarki komunalnej osiedla, a przede wszystkim stosunków mieszkaniowych. Brak danych nie pozwala na ściśle określenie istniejącego stanu. Pewne wskazówki daje w tej mierze niepełne, bo obejmujące zaledwie około  $\frac{1}{4}$  osiedla, zestawienie gęstości zamieszkania na 1 izbę sporządzone we wrześniu 1953 r. przez Gminną Radę Narodową w Myszyńcu.

Gęstość zaludnienia niektórych mieszkań

Ilość osób na 1 izbę	Mieszkania w odsetkach ogółu
1	23,4
2	35,9
3	19,5
4—5	18,7
powyżej 5	2,5

Gdy założymy, że zestawienie to ilustruje w pewnym stopniu stosunki mieszkaniowe całego osiedla, to można stwierdzić, że noszą one jeszcze na sobie piętno kapitalizmu, czego wyrazem jest duża rozpiętość zagęszczenia mieszkań. Wysoka średnia gęstość zamieszkania (ogólna liczba izb zamieszkałych według NSP z 1950 r. wynosiła 907, co przy liczbie 1 870 mieszkańców daje 2,1 osób na 1 izbę), świadczy wyraźnie o braku rezerw mieszkaniowych. Sytuację na tym odcinku pogarszał jeszcze fakt, że dużą część domów w osiedlu stanowiły domy pożydowskie, będące w 1953 r. w administracji Gminnej Rady Narodowej, która nie posiadała wówczas odpowiednich kredytów na konieczne remonty. Ciasnota mieszkaniowa w Myszyńcu jest wynikiem zniszczeń wojennych. Wyposażenie osiedla w urządzenia komunalne jest bardzo złe. Najdotkliwiej odczuwa się brak elektryczności,\* co również niekorzystnie wpływa na możliwości uprzemysłowienia.

Z placówek usługowych w zakresie służby zdrowia i oświaty w Myszyńcu znajdują się: ośrodek zdrowia (lekarz medycyny, dentysta, personel pomocniczy), apteka społeczna, lecznica dla zwierząt, 7-mio klasowa szkoła podstawowa (10 nauczycieli), biblioteka publiczna, stałe kino wiejskie.

Minimalny przed wojną ruch turystyczny na terenie okręgu kurpiowskiego dziś zamarł niemal całkowicie. Ożywienie tego ruchu leży niewątpliwie w interesie całego okręgu, a Myszyńca, jako centralnego ośrodka, w szczególności. Okręg ustępuje znacznie pod względem atrak-

\* Elektrownia istniejąca przy warsztatach kolejowych w Myszyńcu nie jest w stanie zaopatrzyć w prąd całego osiedla, a najbliższa linia wysokiego napięcia przebiega w odległości około 30 km.



cyjności turystycznej wielu innym dzielnicom kraju, jednakże malowniczość rozległych łąk i stojących nad rozlewiskami lasów, obecność we wsiach kurpiowskich ciekawych okazów regionalnego budownictwa\*, powszechnie noszone, barwne stroje ludowe oraz rezerваты przyrody, z których dwa znajdują się na terenie zaplecza Myszyńca, stwarzają odpowiednie warunki dla rozwoju ruchu turystycznego. Należałoby jedynie rozwinąć odpowiednią propagandę, która powinna wyrazić się przede wszystkim w popularnych publikacjach krajoznawczych, dotyczących tego obszaru, oraz w odpowiedniej akcji PTTK. Warto się również zastanowić, czy nie należałoby przenieść do Myszyńca znajdującego się dziś w Łomży Muzeum Kurpiowskiego, dla którego Myszyniec byłby chyba odpowiedniejszą siedzibą. W chwili obecnej największą przeszkodę w rozwoju ruchu turystycznego stanowi zła komunikacja oraz brak punktu oparcia dla wycieczek udających się w te strony. Powstanie w przyszłości ośrodka turystycznego w Myszyńcu przyniosłoby wiele korzyści zarówno dla samego osiedla, jak i dla wielu turystów pragnących poznać ciekawą i w swoisty sposób piękną ziemię Kurpiów.

#### CHARAKTERYSTYKA FIZJOGRAFICZNA I ORGANIZACJA PRZESTRZENNA OSIEDLA

Myszyniec leży na prawym brzegu Rozogi, w miejscu, w którym rzeka płynąca z północo-zachodu skręca raptownie ku wschodowi by zatoczywszy szeroki łuk popłynąć znów na południe, ku Narwi. Rozoga na terenie Myszyńca wcina się głębiej w piaszczyste podłoże. Dolina stopniowo zanika zlewając się niepostrzeżenie z płaską powierzchnią terenów otaczających. Od północy do lewego brzegu Rozogi przylega o kilka metrów wyższy poziom, który tworzą silnie zdenudowane utwory lodowcowe (piaski i żwiry na glinie zwałowej), stanowiące rozległą, wynurzającą się spod sandru wyspę. Jej środek znajduje się we wsi Wolkowe.

Myszyniec nie bez przyczyny rozciąga się wąskim pasem wzdłuż dawnego traktu prowadzącego z Ostrolęki do Szczytna. Trakt ten bowiem przebiega w południowo-wschodniej połowie osiedla po rozwianym wale wydmy, który z obu stron otaczały dawniej bagna. Dziś, miejsce bagien zajęły podmokłe jeszcze miejscami łąki i pastwiska. W części południowo-zachodniej zabudowania osiedla wkraczają na ten obszar, w wyniku czego cierpią na brak nadającej się do picia wody. Najsuchsze

---

\* Regionalne budownictwo kurpiowskie reprezentowane jest na terenie zaplecza najokazalej we wsiach Dąbrowy i Wolkowe. Na terenie samego Myszyńca brak okazów tego budownictwa.

i najwyżej położone są wschodnie i południowo-wschodnie krańce Myszynca, gdzie na zapleczu terenów kolejowych występują jeszcze fragmenty utworów zwałowych i pas wydm, ciągnących się zwartą grupą po wschodniej stronie szosy Myszyniec-Ostrołęka.

Stosunki hipsometryczne i mikroklimatyczne nie odgrywają tu poważniejszej roli. Przy określaniu terenów pod rozbudowę osiedla należy



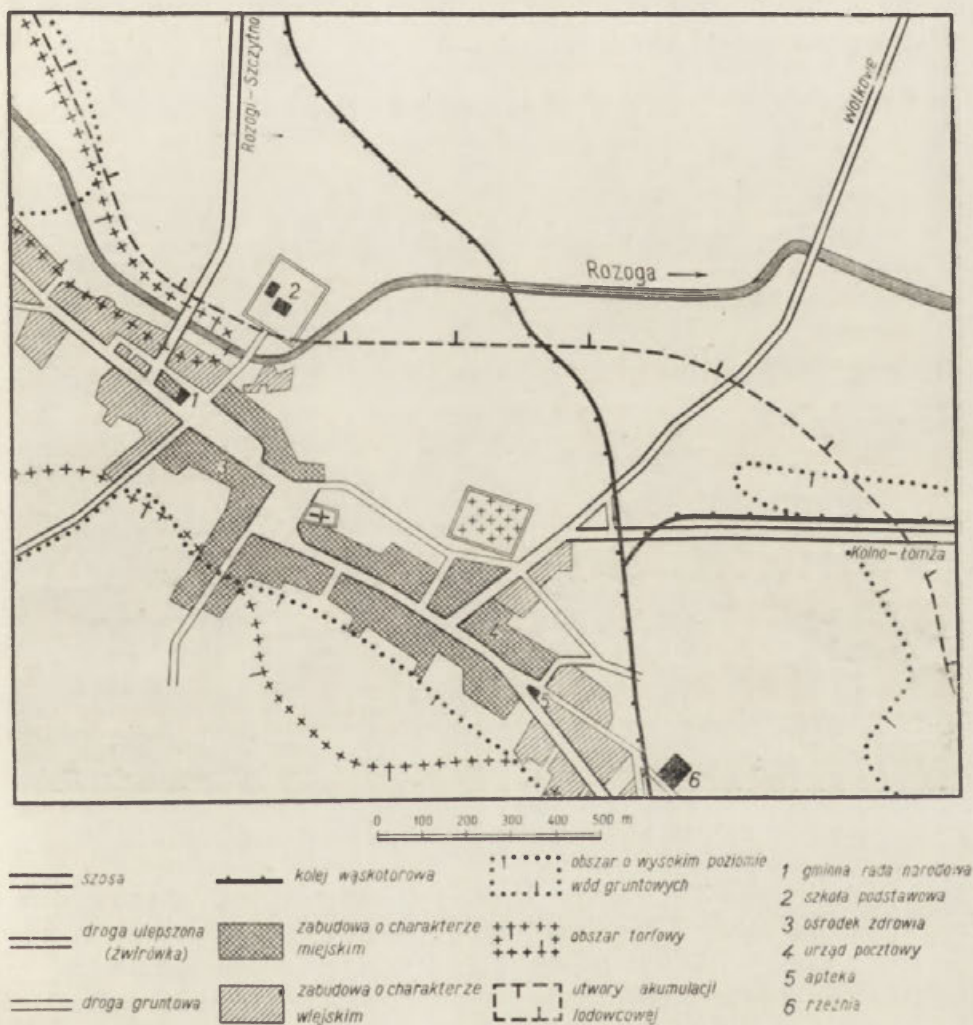
Ryc. 15. Myszyniec. Widok ogólny

więc brać pod uwagę przede wszystkim stosunki wodne i geologiczne, które, jak wiadomo, mają duże znaczenie dla budownictwa. Optymalne tereny dla budownictwa znajdują się na wschodnich krańcach miasteczka oraz w części północno-zachodniej, położonej za Rozogą. Najmniej dogodnie, z punktu widzenia potrzeb budownictwa, są obszary łąk torfowych z wodą gruntową powyżej 0,5 m. Usytuowanie dobrych dla zabudowy terenów nie jest zbyt korzystne. Zabudowa tych terenów doprowadza do dalszego wydłużenia bardzo już rozciągniętego osiedla.

W dzisiejszym planie Myszynca charakterystyczną, rzucającą się w oczy cechą, jest istnienie aż dwóch dużych placów targowych. Plac położony przed kościołem, noszący dziś nazwę placu Rynarzewskiego,\*

\* Rynarzewski — jeden z kurpiowskich przywódców partyzanckich z okresu Powstania Styczniowego.

to dawne centrum osiedla klasztornego (później kościelnego), a plac leżący na zachód od wymienionego, przed GRN (dziś — Plac Wolności), to dawny rynek osiedla starościńskiego, założonego przez smolarza



Ryc. 16. Myszyniec. Fragment planu miasta.

Martuna, które nazywano Myszyńcem Nowym. W dni jarmarczne oba te place z trudem mieszczą liczne chłopskie wozy i ludzi.

Drugim zdarzeniem historycznym utrwalonym do dziś w planie Myszyńca jest zmiana kierunku głównej drogi wiodącej z Ostrołki do Szczytna. Początkowo droga ta biegła z Myszyńca w stronę Szczytna przez Browary, Pełty i Lipowiec, a dopiero znacznie później (prawdo-



podobnie w czasie pierwszej wojny światowej) wybudowano szosę Myszyńiec-Rozogi przez wieś Dąbrowy, przez którą dziś prowadzi główny szlak ku Szczytnu. O takim stanie rzeczy świadczy fakt, że zabudowa osiedla wyraźnie przedłuża się wzdłuż drogi w kierunku Browar (dawny trakt), a nie wzdłuż szosy do Rozóg. Główną dominantą fizjonomiczną



Ryc. 17. Myszyńiec. Widok z wieży kościelnej

dzisiejszego osiedla jest stojący w samym jego centrum, ogromny, lecz nieładny, zbudowany z czerwonej cegły, neogotycki kościół. Jest on widoczny z każdego punktu osiedla i przytłacza je swoim rozmiarem.

Centrum osiedla, które tworzą dwa wspomniane już place, połączone odcinkiem dość szerokiej ulicy, zabudowane jest chaotycznie domami najrozmaitszego typu i pokroju, wśród których przeważają jednak brzydkie, parterowe lub jednopiętrowe domy drewniane. Oba place są niezabrukowane, w wyniku czego nieustannie toną w piachu i śmieciach. Najporządniejszą część miasta stanowi odcinek od placu Rynarzewskiego do stacji kolejowej. Jest to najmłodsza część osiedla, rozbudowana i uporządkowana już po powstaniu stacji kolejowej, a swój nieco schludniejszy wygląd zawdzięcza porządniejszej zabudowie i rosnącym wzdłuż ulicy drzewom. Część zachodnia, wzdłuż drogi, noszącej dziś nazwę Kopańskie-

go Mostu,\* a biegnącej od Placu Wolności ku wsi Browary, posiada zabudowę o charakterze wiejskim.

Myszyniec według spisu z dnia 3. XII. 1950 r. liczył w sumie 270 budynków mieszkalnych, to jest o 12 mniej niż w 1931 r. z tego około 30 budynków znajdowało się poza osiedlem. Piętrowych domów było 29, w tym 17 murowanych i 12 drewnianych, a ponadto 20 domów parterowych, murowanych. Pozostałe domy parterowe były wszystkie drewniane. W części zachodniej przeważała zabudowa wiejska. Zabudowa centralnej i wschodniej części głównej ulicy miała charakter w zasadzie zwarty. Występujące gdzieś luki w zabudowie pochodziły z okresu wojny — będą one mogły być wykorzystane pod budowę nowych budynków mieszkalnych i administracyjnych. Główna ulica była w całości zabrukowana; ulice boczne — częściowo. Chodniki istniały tylko w wschodniej części głównej ulicy. Wobec braku elektryczności ulice były nieoświetlone.

Ogólnie biorąc, Myszyniec jest w chwili obecnej osiedlem zdecydowanie brzydkim, o zabudowie typu małomiasteczkowego i o mocno zaniedbanej gospodarce komunalnej.

#### OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA MOŻLIWOŚCI AKTYWIZACJI GOSPODARCZEJ MYSZYŃCA

Na zakończenie należy ocenić tkwiące w terenie możliwości dalszego rozwoju gospodarczego Myszynca, jako ewentualnego ośrodka przyszłego powiatu.

O potrzebie istnienia takiego powiatu pisał już w 1927 r. A. Chętnik: „...Byłoby to wcale ładne starostwo (autor mówi o starostwie kurpiowskim) o jednolitym obszarze geograficzno-przyrodniczym, rolniczo-leśnym i etnograficznym. Taki teren byłby łatwy do gospodarowania, przeprowadzenia planów gospodarczych, jednakowych zarządzeń administracyjnych, podatkowych, samorządowych itp.”\*\*. Trzeba powiedzieć, że argumentacja ta jest i dziś w pełni aktualna.

Stworzenie z Myszynca ośrodka powiatowego o własnych mocnych podstawach gospodarczych, nie jest w chwili obecnej sprawą łatwą do zrealizowania, przede wszystkim ze względu na kompletny brak rezerw lokalowych i niezwykle zaniedbaną gospodarkę komunalną osiedla. Wobec tego lokalizację siedziby władz powiatowych w Myszyncu musiałaby poprzedzić poważna rozbudowa osiedla. Również nie sprzyjającą okolicznością jest brak jakichkolwiek poważniejszych rezerw siły roboczej oraz

\* Kopański Most — miejsce zwycięskiej potyczki Kurpiów ze Szwedami w XVIII w.

\*\* A. Chętnik, Warunki... op. cit. s. 113.

niezbyt dogodne powiązania komunikacyjne. Te ostatnie można jednak doraźnie poprawić poprzez zwiększenie ilości linii autobusowych poprzedzone oczywiście poprawą stanu nawierzchni dróg.

Prócz wymienionych trudności należy również zwrócić uwagę na istniejące braki w stanie zagospodarowania Myszyńca i jego zaplecza w zakresie drobnego przemysłu i rzemiosła. Poprawa sytuacji w tej dziedzinie jest w pewnych granicach łatwa do osiągnięcia. Taką możliwością jest na przykład sprawa młyna przemiałowego, którego brak jest dotkliwie odczuwany przez rolniczą ludność okolic Myszyńca. Od czasu zniszczenia w ciągu ostatniej wojny młyna parowego w Myszyńcu, najbliższy młyn parowy znajduje się aż w Wielbarku (30 km od Myszyńca) a drugi, wodny, na Omulwi w Czarnotrzewie, również oddalony o 30 km. Dowóz zboża do tych młynów z gmin Myszyńiec, Czarnia i Łyse, wobec braku dróg bitych, jest niezwykle uciążliwy. Wydaje się więc, że na terenie Myszyńca sprawa budowy młyna, który by obsługiwał całe zaplecze miasta, jest sprawą bardzo pilną.

Drugim zagadnieniem jest należyte i pełne wykorzystanie zdolności i nawyków produkcyjnych miejscowej ludności. Wydaje się, że problem ten można by rozwiązać drogą zorganizowania centralnej kurpiowskiej spółdzielni przemysłu ludowo-artystycznego, która przejąwszy dorobek spółdzielń „Kurpianki” i „Czółka” w zakresie tkanin ludowych rozwiązałaby we właściwy sposób sprawę należytego zaopatrzenia w surowiec \* i zbytu gotowych wyrobów oraz zorganizowałaby systematyczną naukę rzemiosła. Spółdzielnia taka powinna objąć również takie dziedziny wytwórczości ludowej i rzemiosła, jak garncarstwo, wycinanki, stolarkę artystyczną i wyroby z bursztynu. Realizacja takiego zamierzenia, przy nieznacznych nakładach materialnych przyniosłaby wielorakie korzyści. Myszyńcowi przysporzyłaby dodatkowych funkcji miastotwórczych, ludności miejscowej dodatkowych zarobków, a ludności miast — pięknych tkanin i innych poszukiwanych wyrobów. Należy jeszcze zwrócić uwagę na tę okoliczność, że zatrudnienie przez spółdzielnię głównie kobiet — gospodyń wiejskich nie pociągnie za sobą trudności związanych z koniecznością sprowadzenia dodatkowej siły roboczej.

Lepsze związanie Myszyńca z gospodarką leśną, która pełniła w przeszłości dominującą rolę w życiu osiedla, może i dziś, w pewnym stopniu, przyczynić się do jego aktywizacji. Wprawdzie wobec niskiego stanu zagospodarowania lasów kurpiowskich i dużego w przyszłości zapotrzebowania na drewno budującej się w Ostrołęce fabryki celulozy, nie będzie

---

\* Można liczyć, że w przyszłości, gdy rozwój rolnictwa pójdzie w kierunku wzmożenia hodowli owiec, a len zajmie w strukturze upraw należne mu miejsce — trudności surowcowe przestaną istnieć.



w Myszyńcu możliwy rozwój przemysłu drzewnego. Również przeróbka żywicy, dostarczanej w znacznych ilościach przez miejscowe lasy, będzie w przyszłości odbywać się w zakładach powiatu szczytnowskiego. Warto natomiast zwrócić uwagę na wykorzystanie runa leśnego miejscowych lasów. Do tego konieczne jest urządzenie w Myszyńcu suszarni jagód, grzybów i ziół potrzebnych dla zwiększenia zbiorów bez obawy, że ulegną one zepsuciu.

Ważną sprawę stanowi również wykorzystanie miejscowych żwirów do produkcji betonu, głównie dla potrzeb budowy urządzeń melioracyjnych.

Realizacja powyższych wniosków pozwoli na stworzenie w Myszyńcu ośrodka, który, niezależnie od przyszłych funkcji administracyjnych, będzie miał własne skromne podstawy gospodarcze.

W dalszej przyszłości, gdy zrealizowane zostaną plany w zakresie melioracji i rozwoju hodowli, gdy zmieniona zostanie struktura zasiewów i w związku z tym uzyskane zostaną znaczne plony lnu, gdy wreszcie gospodarka uspołeczniona na wsi kurpiowskiej będzie formą dominującą, w wyniku czego znikną istniejące obecnie niedobory siły roboczej, wówczas możliwości uprzemysłowienia Myszyńca poważnie wzrosną.

Na podstawie już poznanych możliwości produkcyjnych rolnictwa oraz bazy surowców kopalnych, można wskazać na pewne gałęzie przemysłu, które będą miały wówczas szanse rozwoju na terenie Myszyńca. Należy do nich przemysł włókienniczy, na którego potrzeby, w przypadku nastawienia rolnictwa na hodowlę owiec, same gminy zaplecza będą w stanie dostarczyć około 700 000 kg wełny rocznie, nie mówiąc o włóknie lniwym, którego produkcja również powinna znacznie wzrosnąć. W przypadku natomiast nastawienia hodowli na bydło rogate, ilość mleka dostarczonego rocznie z tych 6 gmin — będzie sięgała  $1\frac{1}{2}$  miliona litrów. Dałoby to podstawę dla rozwoju przetwórstwa nabiału. W obu przypadkach możliwy będzie rozwój przemysłu mięsnego i skórzanego. Pewne możliwości rozwoju będzie miał przemysł oparty o surowiec torfowy. Trzeba jednak pamiętać, że możliwości rozwoju na terenie Myszyńca przemysłu o znaczeniu pozalokalnym związane są z koniecznością poważnego zainwestowania terenu w zakresie komunikacji, energetyki i urządzeń komunalnych, a przede wszystkim z gruntownym przeobrażeniem gospodarki rolnej, którego podstawą jest wykonanie wielkich robót melioracyjnych. Od tego trzeba rozpocząć realizację tych niełatwych zadań, mających przynieść dla Kurpiów oczekiwany dobrobyt.

## LITERATURA

1. Chętnik A., *Warunki gospodarczo-kulturalne na pograniczu Kurpiowsko-Mazurskim*, Łomża 1927.
2. Chętnik A., *Krótki przewodnik po Kurpiach*, Warszawa 1932.
3. Chętnik A., *Myszyniec — ośrodek etnograficzny Kurpiów*, Nowogród 1938.
4. Glinka Z., *Wykaz zaludnienia ziem polskich*, 1946 (maszynopis).
5. Glinka Z., Piętkiewicz W., *Plan zalesień województwa warszawskiego*, (maszynopis).
6. Gumiński R., *Próba wydzielenia dzielnic rolniczo-klimatycznych w Polsce*. Przegląd Meteorologiczny i Hydrograficzny, 1, Warszawa 1948, s. 7—20.
7. Jankowski W., *Zagadnienia wodno-melioracyjne w dorzeczu Narwi i jej prawobrzeżnych dopływów na terenie województwa warszawskiego*, 1951 (maszynopis).
8. Kamiński T., *Zagadnienie eksploatacji torfu na terenie województwa warszawskiego* (maszynopis).
9. Lencewicz St., *Dyluwium i morfologia środkowego Powiśla*, Prace Państwowego Instytutu Geologicznego, II, Warszawa 1927.
10. Orłowicz M., *Przewodnik ilustrowany po woj. białostockim*, Białystok 1937.
11. Piaścik F., *Osadnictwo w Puszczy Kurpiowskiej*, Warszawa 1939.
12. Piętkiewicz St., *Podział morfologiczny Polski Północnej i Środkowej*, Czasopismo Geograficzne, XVIII, 1—4, Wrocław 1947.
13. Prończuk J., *Stan i projekt wzmocnienia produktywności łąk i pastwisk trwałych województwa warszawskiego*, 1951 (maszynopis).
14. Radlicz H., *Studium morfologiczne Puszczy Kurpiowskiej*, Warszawa 1935.
15. *Rozwój ludności województwa warszawskiego w latach 1921—1950* (maszynopis).
16. Rühle E., *Torfy w Polsce*, W: *Przyczynki do geologii Polski*, Warszawa 1948.
17. Syska H., *Nad błękitną moją Narwią*, Warszawa 1953.
18. Sobczyński F., Szydłowski J., *Lasy, leśnictwo i przemysł drzewny okręgu olsztyńskiego*, W: *Stan i potrzeby gospodarcze Pomorza Wschodniego*, 1947, Instytut Bałtycki.
19. Szyszkowska A., *Województwo białostockie*, Warszawa 1951.
20. *Wstępny szkic do planu regionalnego województwa warszawskiego*, 1951 (maszynopis).

EUGENIA ROMAHN-KWIATKOWSKA

## LIPNO

### WSTĘP

#### CEL i METODY PRACY

Opracowanie monograficzne Lipna zostało podjęte w związku z realizowanym obecnie planem badań nad aktywizacją miast i terenów zaniedbanych. Braki i trudności w rozwoju gospodarczym miasta, przejawiające się w licznych dziedzinach życia, są następstwem specyficznego układu stosunków społecznych, ekonomicznych i politycznych, wynikających z historycznego procesu powstawania Lipna i jego rozwoju. W opracowaniu położono więc duży nacisk na analizę przemian historycznych, na ustalenie genezy dzisiejszego układu stosunków.

#### MATERIAŁY

Szeroko zakreślone ramy pracy zmusiły do wykorzystania bardzo różnorodnego materiału źródłowego.

Opracowanie części historycznej zostało oparte o:

Plany miasta z różnych okresów. Najstarszy zachowany plan pochodzi z 1799 r. Oddał on duże usługi, gdyż ilustruje stan miasta przed dokonaniem regulacji, dzięki czemu uwypukla wiele pierwotnych cech rozplanowania, wytworzonych na skutek samorządnego rozwoju. Plan ten zachował się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Późniejszy plan pochodzi z 1880 r. i znajduje się w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lipnie. Porównanie ich pozwala określić zmiany wprowadzone przez regulację. Cenne usługi przy odtworzeniu rozwoju terytorialnego miasta oddały fragmentaryczne szkice z zachowanymi pierwotnymi nazwami ulic, dzięki czemu można było wykorzystać stare opisy poszczególnych części miasta.

Stare dokumenty. Podstawowe znaczenie dla początkowych dziejów Lipna ma przywilej lokacyjny z 1349 r. (w transsumpcie z 1504 r.), którego fotografię uzyskano w Archiwum Głównym Akt



Dawnych w Warszawie. Inne akta miejskie uległy całkowitemu zniszczeniu. Wykorzystano natomiast odpisy szeregu dokumentów, zamieszczonych w pracy miejscowego dziekana ks. Starkiewicza, a udostępnionych dzięki uprzejmości autora. Wśród nich do najcenniejszych należy dokument z 1652 r. ilustrujący stan rzemiosła oraz drugi z 1774 r. zawierający szereg wiadomości z zakresu życia gospodarczego Lipna w tym okresie. Korzystano również z rejestrów poborowych Ziemi Dobrzyńskiej z 1564 r., wydanych przez A. Pawińskiego, z zestawienia kolokwiów, zjazdów i wieców K. Sochaniewicza oraz laudów Ziemi Dobrzyńskiej w opracowaniu F. Kulczyckiego.

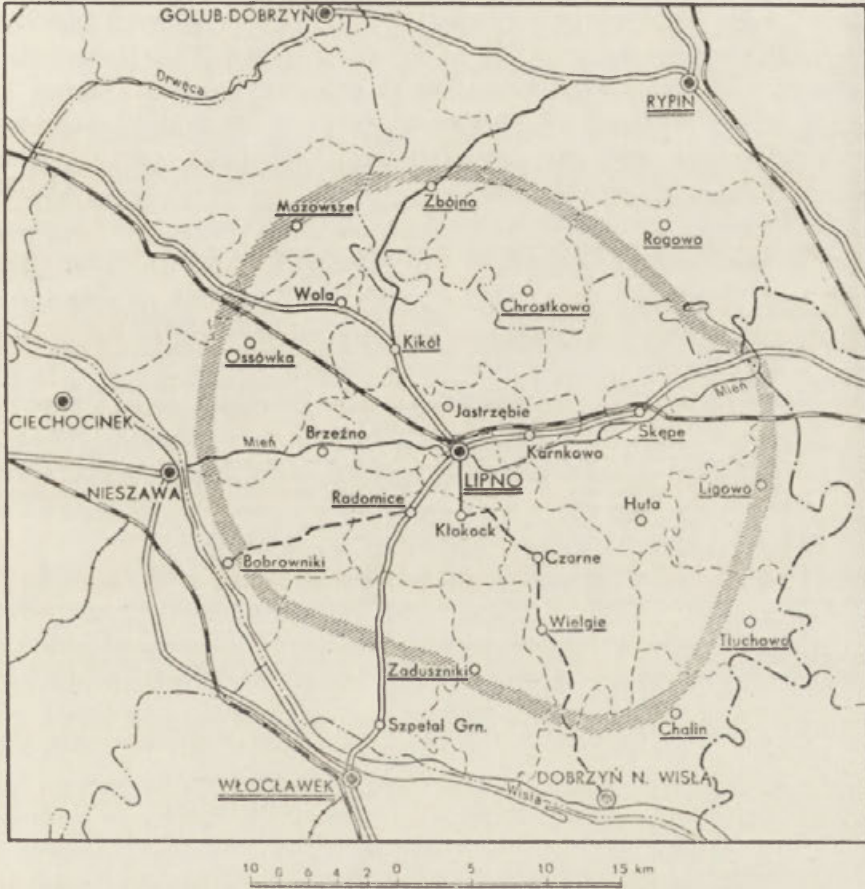
**Literatura.** Obszerniejszego i wyczerpującego opracowania Lipna do tej pory nie ma. Drobną pracę wydaną z okazji 600-lecia miasta przez K. Kellera, „Materiały do monografii miasta Lipna“, ma charakter przyczynkowy. Przygotowane w rękopisie opracowanie S. Starkiewicza („Przyczynki do monografii Lipna“) jest raczej cennym zbiorem dokumentów, które się zachowały w miejscowej parafii, a które obecnie przekazano do archiwum diecezjalnego we Włocławku. Poza tym istnieją kilka pozycji ujmujących zarówno geograficzne, jak i społeczno-gospodarcze zjawiska, zachodzące w obrębie całej Ziemi Dobrzyńskiej. Wymienić tu należy: W. H. Gawareckiego, „Opis topograficzno-historyczny Ziemi Dobrzyńskiej“, 1825 r., D. Staszewskiego i A. Macieszy, „Zarys Historyczny Ziemi Dobrzyńskiej“ oraz pracę G. Zielińskiego, „O Ziemi Dobrzyńskiej“ z 1861 r. Powyższe dawno wydane prace mają wartość raczej historyczną. Korzystano również z historycznych opracowań pewnych wybranych zagadnień, dotyczących Ziemi Dobrzyńskiej, jak na przykład W. Polkowskiej, „Dzieje Zakonu Dobrzyńskiego“ i J. Karwasińskiej, „Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie“, które uzupełniają wiadomości o dziejach Ziemi Dobrzyńskiej i rozwoju znaczniejszych jej ośrodków. Drobne fragmenty odnaleziono poza tym w pracach o charakterze ogólnym, jak na przykład K. Maleczyńskiego, „Najstarsze targi w Polsce...“, S. Kutrzeby, „Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV wieku“ i inne.

**Mapy.** Korzystano przede wszystkim z map zamieszczonych w niektórych pracach historycznych, na przykład z mapy Ziemi Dobrzyńskiej W. Polkowskiej, mapy targowisk i dróg handlowych polskich Maleczyńskiego, mapy dróg handlowych Polski Piastowskiej oraz poznańskiego i kaliskiego węzła dróg w XVI w. S. Weymanna. Dużo cennych szczegółów zawiera mapa Gilly'ego z 1789 r. zamieszczona w atlasie *Spezialkarte von Südpreussen*.

Nowszych danych dostarczyła mapa kwatermistrzowska z 1846 r.

Przy opracowywaniu części gospodarczej opierano się przede wszystkim na materiale statystycznym uzyskanym w terenie od organów planowania gospodarczego. Celem uzyskania danych do opracowania nie-

których zagadnień, jak na przykład sieci wodnej, gospodarki rybnej, stanu łąk, zwracano się do szeregu instytucji znajdujących się poza Lipnem, a niejednokrotnie poza powiatem, na przykład do Urzędu Wodno-Melioracyjnego we Włocławku, do Ośrodka Rybnego w Kikole i innych. Wiadomości z okresu między dwiema wojnami światowymi uzupełniono na podstawie publikacji Głównego Urzędu Statystycznego. Poza tym



Rys. 18. Położenie miasta Lipna, (zob. legendę ryc. 4)

przeprowadzono wywiady w terenie, których celem było uzupełnienie danych statystycznych poprzez zapoznanie się z rzeczywistym stanem zagospodarowania miasta i jego zaplecza. Na podstawie rozmów z kierownikami poszczególnych zakładów produkcyjnych, uzyskano dodatkowo obraz ich możliwości rozwojowych. Korzystano również z opracowań fizjograficznych, wykonanych w Zakładzie Geografii Fizycznej UMK

w Toruniu, które dotyczyły nachylenia terenu, stosunków hydrograficznych oraz geologicznych. Cenną pomocą były materiały inwentaryzacyjne zabudowy i użytkowania terenu, zebrane i opracowane przez Miastoprojekt Toruń-Północ.

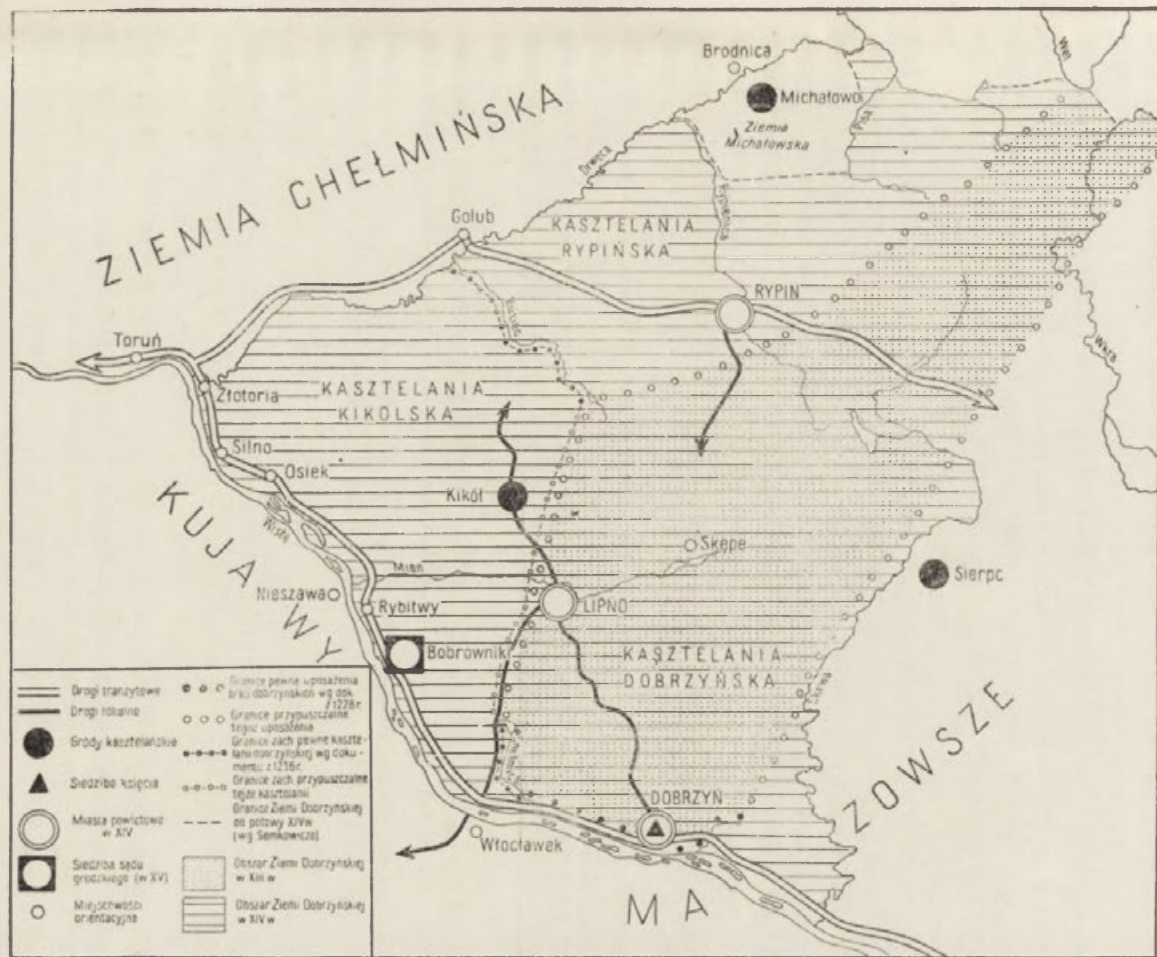
## ROZWÓJ HISTORYCZNY ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ

Lipno leży w Ziemi Dobrzyńskiej i stanowi dziś główne miasto tego regionu, którego nazwa pochodzi od zapomnianego małego Dobrzynia nad Wisłą. Granice historyczne omawianego obszaru, którego znaczną część zajmuje zaplecze Lipna, wyznaczone zostały od zachodu Wisłą, od północy Drwęcą, od wschodu Skrwą. Procesy dziejowe, jakim podlegała Ziemia Dobrzyńska w ciągu wieków, zasługują na szczególną uwagę, gdyż w wybitny sposób wpłynęły one na całokształt życia społeczno-gospodarczego współczesnego miasta Lipna i jego zaplecza. Ziemia Dobrzyńska w początkowym okresie, to znaczy w XIII w., obejmowała znacznie mniejszy obszar niż później. Był on równoznaczny z posiadłościami Zakonu Braci Dobrzyńskich zorganizowanego w 1228 r. przez biskupa Chrystiana w celu obrony północnej rubieży Polski przed napadami Prusów. Książę Mazowiecki Konrad nadał Zakonowi gród Dobrzyń nad Wisłą, wraz z pasem przyległej od północy ziemi. Granice wyznaczono: od zachodu Chełmicą wraz z linią biegnącą w przedłużeniu tej rzeczki w kierunku północnym poprzez Mień do źródeł Rużca, od wschodu rzeczką Kamienicą i linią biegnącą od wsi Sobowa do środkowego biegu Skrwy. Granicę północno-wschodnią stanowiły przypuszczalnie bezludne puszcze, łączące się na północy z puszczami pruskimi.\* Ziemie, leżące na północ aż po Drwęcę, nie zostały włączone do uposażenia Zakonu, a więc prawdopodobnie nie należały do ówczesnej Ziemi Dobrzyńskiej. Istniały tu stare grody mazowieckie, jak Rypin i Kikół, podległe bezpośrednio książętom mazowieckim. Obszar dzisiejszego Lipna znajdował się w omawianym okresie na zachodnich rubieżach posiadłości Zakonu. Graniczne położenie zajmowało Lipno także wówczas, gdy w 1236 r. nastąpił podział posiadłości Konrada pomiędzy jego starszych synów, Bolesława i Kazimierza. Pierwotna granica posiadłości Zakonu stała się wówczas granicą pomiędzy Kujawami, przyznanymi Kazimierzowi, a Mazowszem należącym do Bolesława. Kasztelania kikolska oraz ziemie kasztelanii włocławskiej zostają włączone do Kujaw, kasztelania dobrzyńska do Mazowsza. W nowym układzie stosunków Lipno znajdowało się na zachodnim pograniczu Mazowsza. Dopiero w latach

---

\* W. Polkowska-Markowska, *Dzieje Zakonu Dobrzyńskiego*, s. 179 i następne.





Ryc. 19. Mapa historyczna Ziemi Dobrzyńskiej od XIII do XV w.

1304—1306 Książę Ziemowit, panujący nad kasztelanią dobrzyńską, wyzyskując moment zachwiania się władzy książąt kujawskich nad pasem ich posiadłości nad Drwęcą, opanował całe terytorium między Rużcem a Rypienicą, przyłączając je do terytorium dobrzyńskiego, które w tym czasie przekształca się w księstwo. Granica jego po 1317 r.\* obejmowała obszar zamknięty od południa Wisłą, od zachodu Drwęcą aż do Brodnicy (bez Ziemi Michałowskiej), od północy działem wodnym między rzeką Drwęcą a Welem, od wschodu rzeką Skrwą. Lipno, położone pierwotnie na uboczu, znalazło się na skutek tych zmian w centrum Ziemi Dobrzyńskiej.

Charakterystyczne dla dziejów tego obszaru w okresie feudalnym jest jego peryferyczne położenie. Już w zaraniu swego istnienia Ziemia Dobrzyńska stanowiła północne rubieże Polski i wskutek tego była narażona na ciągłe napady plemion pruskich. Z chwilą sprowadzenia Krzyżaków do Polski i osadzenia ich w Ziemi Chełmińskiej, Ziemia Dobrzyńska staje się terenem granicznym pomiędzy Zakonem a posiadłościami książąt polskich. Przeszło dwa wieki trwa nękanie Ziemi Dobrzyńskiej przez Krzyżaków. Zmianę w stosunkach politycznych i gospodarczych wprowadza pokój toruński zawarty z Krzyżakami w 1466 r. Do XVIII wieku omawiany obszar stanowi w Rzeczypospolitej Szlacheckiej odrębną jednostkę administracyjną z własnym sejmikiem szlacheckim pod nazwą Ziemi Dobrzyńskiej. Uchwałą sejmu w 1717 r. została ona przyłączona do województwa brzesko-kujawskiego, a następnie inowrocławskiego. Fakt zespolenia z dobrze zagospodarowaną jednostką, jaką były wówczas żyzne Kujawy, wpłynął dodatnio na rozwój Ziemi Dobrzyńskiej. Po drugim rozbiórce zostaje ona włączona do posiadłości pruskich. Z panowaniem Prus wiąże się okres kolonizacji i znacznego napływu Niemców na omawiane tereny. Po utworzeniu Królestwa Kongresowego Ziemia Dobrzyńska jest znowu krainą przygraniczną, przylegającą do Prus. Polityka rządu carskiego wycisnęła mocne piętno na jej życiu gospodarczo-społecznym, widoczne jeszcze do dziś w braku przemysłu, stosunkowo niskim stanie rolnictwa, wytworzeniu na wsi nadwyżek siły roboczej, braku urządzeń kulturalnych i komunalnych itp. Sytuację pogarsza fakt, że Ziemia Dobrzyńska, położona na północnym krańcu Królestwa, była świadomie zaniedbywana w inwestycjach komunikacyjnych. Ponadto sąsiedztwo z Prusami Wschodnimi, lepiej rozwiniętymi pod względem gospodarczym i dostarczającymi tanich produktów, hamowało rozwój gospodarczy. W okresie między dwiema wojnami świa-

\* M. Dogiel, *Codex diplomaticus regni Poloniae et magni ducatus*, IV, 54; Voigt, *Codex diplomaticus Prussiae*, II, 136 i 137; S. Derkowski, *Dzieje Ziemi Dobrzyńskiej do 1376 r.* (rękopis).

towymi, nie usunięto tych braków. Przeciwnie — powiat lipnowski, utworzony ze znacznej części Ziemi Dobrzyńskiej, wskutek braku planowanej gospodarki nie został wciągnięty w orbitę wpływu rosnącej stolicy. W rezultacie Lipno, wraz ze swoim zapleczem, należy dziś do obszarów gospodarczo zaniedbanych, zaliczonych przez Malisza i Kostrowickiego\* do II grupy, odznaczającej się ogólnym zacofaniem. Bliskość obszarów lepiej zagospodarowanych wpływa jednak w pewnym stopniu aktywizująco.

#### HISTORIA MIASTA I ROZWÓJ JEGO FUNKCJI GOSPODARCZYCH

Początki Lipna należy odnieść do czasów wczesno-historycznych. Znaleźiska z wczesnego średniowiecza\*\* wskazują na istnienie punktu strategicznego na terenie współczesnego miasta, a utrzymująca się po dziś dzień legenda o grodzisku na wzgórzu przy parku miejskim nabiera wobec powyższego faktu cech prawdopodobieństwa. Wzgórze to, wysokości 108 m n.p.m., znajduje się w południowej części miasta. Bezpośrednio od południa rozciągają się dziś jeszcze podmokłe obniżenia. Od wschodu wznosi się rozległe wzgórze morenowe, osiągające 110 m wysokości i opadające we wszystkich kierunkach stromymi zboczami. Pierwszą linię obrony od strony północnej i zachodniej stanowiła szeroka, bagnista dolina Mieni. Położenie grodziska miało zatem istotnie charakter obronny. Momentem godnym podkreślenia jest poza tym dość znaczne zagęszczenie wczesnego osadnictwa w najbliższym sąsiedztwie grodziska. Potwierdzają to rozrzucone po obydwu brzegach Mieni znaleźiska archeologiczne (szczątki przedmiotów codziennego użytku)\*\*. Występują one na żyzniejszych glebach moreny dennej, rozciągających się na wschód od miasta, wzdłuż rzeki.

Jeden z najstarszych dokumentów historycznych, dokument proboszcza dobrzyńskiego z 1233 r.\*\*\*, który dość dokładnie określa granice swoich posiadłości, sięgających od Wisły na południu po Mień na północy, nie uwzględnia Lipna, jakkolwiek mówi o innych grodach, znajdujących się na tym obszarze. Brak jest zatem danych źródłowych, wyjaśniających powiązanie genetyczne osiedla miejskiego z grodziskiem. Najwcześniejszych danych historycznych o Lipnie, jako ośrodku miejskim, dostarcza przywilej lokacyjny Władysława, księcia łęczyckiego i dobrzyńskiego z 1349 r. Książę, udzielając lokatorowi wójtowi Mikołajowi Rudnikowi pozwolenia lokowania miasta na prawie niemieckim, wyraża się w spo-

\* B. Malisz, J. Kostrowicki, Aktywizacja obszarów niedostatecznie zagospodarowanych w latach 1950—1955, Warszawa 1952.

\*\* Muzeum Kujawskie we Włocławku.

\*\*\* W. Polkowska-Markowska, op. cit. s. 200.



sób następujący: miasto nasze, nazywane pospolicie mianem Lippe („Civitem nostram Lippe vulgari nomine nuncupatam“). Lipno musiało zatem istnieć już jako osiedle miejskie, skoro nazwa jego była powszechnie znana. Wymieniony dokument rzuca ponadto pewne światło na strukturę gospodarczą osiedla przed nadaniem mu praw miejskich. Książę, wyliczając bowiem źródła dochodu wójta, mówi zarówno o kramach, jatkach, budynkach i placach już istniejących, jak i mających powstać. („Pozwalamy nadto często wymienionemu Mikołajowi i jego prawnym potomkom wybierać z jatek miejskich trzecią łopatkę. Z kramów zaś sukienniczych, szewskich, piekarskich i z budynków i placów lokowanych względnie mających być lokowanymi — locatis sive locandis — oraz wszystkich innych pożytków i z każdego dochodów, które w tym mieście znaleźć się mogą, trzeci grosz jemu, albo jego sukcesorom z połową łązni wolnej w samym mieście otrzyma“).

Dla uzyskania kompletnego obrazu ówczesnych stosunków gospodarczych, nie można pominąć 26 łanów roli, które zostały nadane miastu. Piekarczyk,\* przedstawiając wyniki badań nad gospodarczo-społeczną strukturą miast polskich w okresie od drugiej połowy XIII w. do pierwszej połowy XIV w. podkreśla, że rolnictwo musiało być w miastach przedlokacyjnych przynajmniej pobocznym zajęciem, jeśli nie wszystkich, to pewnej grupy mieszkańców.

Lipno było zatem już przed lokacją stałym osiedlem miejskim o charakterze rzemieślniczo-handlowym i rolniczym.

Pierwotne osiedle miejskie powstało na wschód od wzmiankowanego grodziska, w odległości około 0,5 km. Zajęło ono szczytek tarasu, wzniesionego 11 m ponad dnem doliny Mieni (wysokość tarasu 92 m n.p.m.). Taras, w postaci wydłużonej wysepki o osi równoległej do rzeki, podchodzi do niej blisko, mocno ku północy wysuniętym klinem. Zarys wyspy wyodrębnia się bardzo wyraźnie na starym planie Lipna z 1799 r.\*\*. Na planie tym są zaznaczone dwa strumienie opływające wzgórze, na którym leży miasto, od strony południowo-zachodniej i wschodniej i uchodzące do Mieni. Strumieniom tym towarzyszą obniżone tereny łąkowe, prawdopodobnie podmokłe. Świadczą o tym zbutwiałe szczątki budowli znalezione na ulicy Przekop, biegnącej obecnie na miejscu osuszonego strumienia. Osiedle, zatem, miało pewne cechy obronne.

W położeniu pierwotnego Lipna podkreślić jeszcze należy drugi bardzo ważny czynnik, mianowicie dogodność przeprawy przez rzekę. Dolina Mieni ulega tu znacznemu zwężeniu, a zbocza jej są łagodniejsze, aniżeli

---

\* S. Piekarczyk, Z badań nad społeczno-gospodarczą strukturą miast, „Kwartalnik Historyczny“, LIX, Warszawa 1952.

\*\* Archiwum Główne Akt Dawnych.

na odcinkach sąsiednich. Istnienie brodu stanowiło niewątpliwie istotny czynnik w początkowych dziejach Lipna.

Analizując rozplanowanie najstarszego ośrodka miasta stwierdzamy, że wykazuje ono wiele cech wspólnych z tak zwanymi osiedlami targowymi szczegółowo przedstawionymi przez Müncha.\* Najstarszy plan Lipna z 1799 r., przedstawiający zarys miasta przed regulacją, uwypukla wiele cech planu pierwotnego. Kształt placu targowego dostosował się całkowicie do formy terenu zajętego pod zabudowę. Jakkolwiek na wymienionym planie rynek ma już kształt zbliżony do prostokąta, niemniej jednak chaotyczna, bezplanowa zabudowa zachodniej części miasta, pierzei rynku i terenów poza nią leżących, w przeciwstawieniu do względnie uporządkowanych pozostałych boków, nasuwa przypuszczenie o późniejszym jej powstaniu. Plac targowy miałby wobec tego początkowo kształt wydłużony, pokrywający się całkowicie z powierzchnią szczytkowego tarasu. A więc nie szlak handlowy, lecz forma terenu wycisnęła piętno na szczegółowym rozplanowaniu przedlokacyjnej osady. Charakterystyczną cechą początkowego rozplanowania stanowi również położenie kościoła na skraju osady, w południowo-wschodniej części miasta, poza placem targowym.

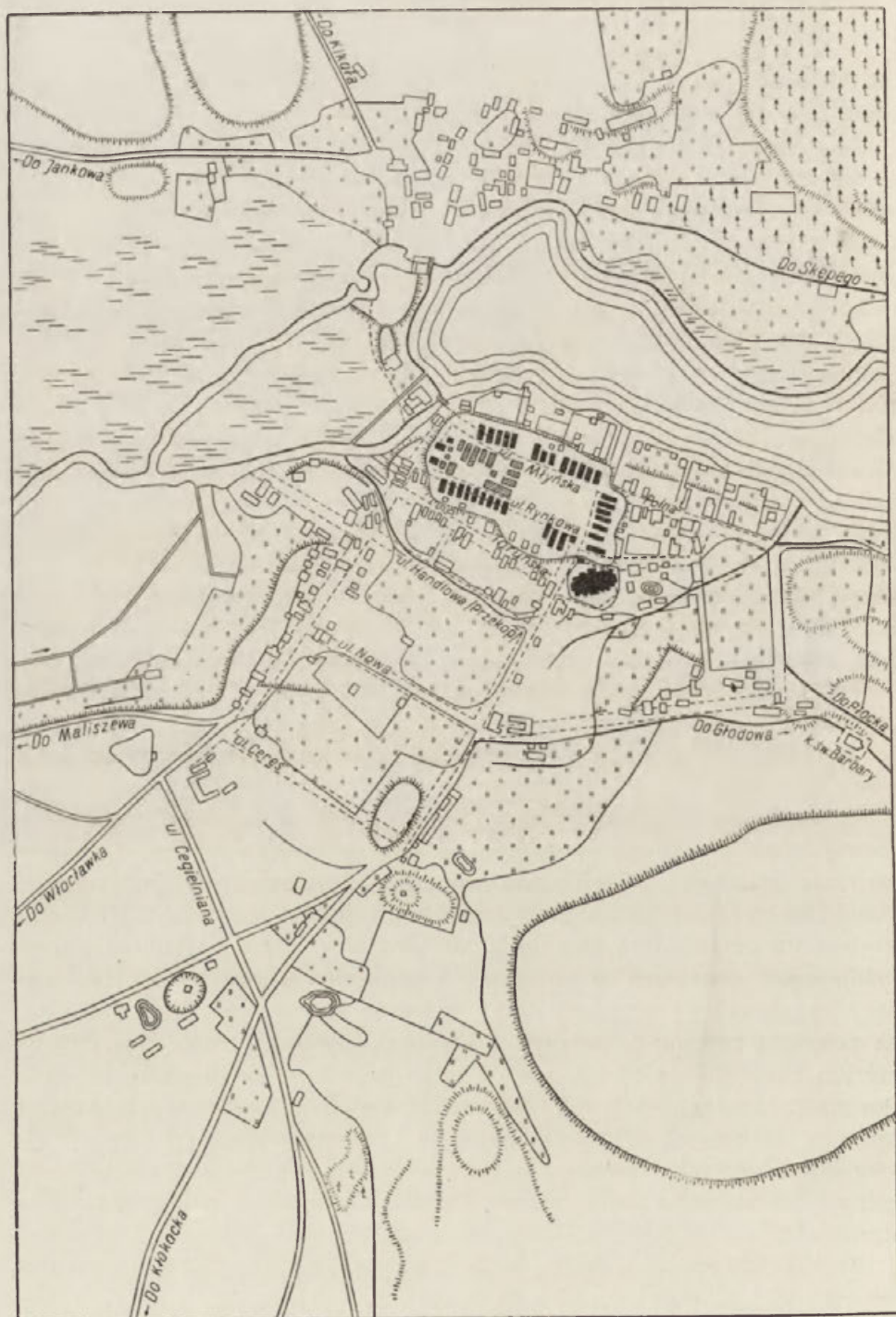
Przyjmując chaotyczną zabudowę zachodniej części oraz terenów łąkowych, otaczających wyspę wzniesienie, jako młodszą, stwierdzamy, że na całość pierwotnego rozplanowania składała się wyłącznie obudowa placu targowego.

Czynnik miastotwórczy, który powołał do życia Lipno, a mianowicie rozwój rynku lokalnego, potęguje się jeszcze w XIV wieku. Nastąpiły wówczas zmiany w dotychczasowej hierarchii ośrodków politycznych Ziemi Dobrzyńskiej, jakimi były grody czyli kasztelanie.\*\* Do XIII wieku istniało na omawianym terenie kilka ośrodków, które rozwinęły się na żyzniejszych obszarach w północnej i południowej jego części. Na północy znajdował się wzmiankowany już gród Rypin oraz Kikół i Rusiec, na południu natomiast Dobrzyń i Mokowo. Centralna część obszaru, na którym znajduje się Lipno, nie odgrywa jeszcze w ówczesnym układzie stosunków znacniejszej roli. Wprowadzenie opłat czynszowych zamiast danin w naturze zlikwidowało potrzebę istnienia większej liczby ośrodków gospodarczych i administracyjnych. Dotychczasowe funkcje poszczególnych kasztelanów danej ziemi skupiają się obecnie w ręku jednego starosty\*\*.

Ziemia Dobrzyńska, która stała się w początkach XIV wieku od-

\* H. Münch, *Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII i XIV wieku*, Kraków 1946.

\*\* S. Kutrzeba, *Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV w.*, *Rozprawy Akademii Umiejętności*, seria II, XX, Kraków 1903.



Ryc. 20. Lipno. Plan z 1799 r.



zabudowania istniejące przed lokacją  
 zabudowania powstałe w związku z lokacją  
 zabudowania powstałe w okresie od XIV do XVIII w.



dzielnym księstwem, miała swego starostę. Siedzibą jego był Dobrzyń nad Wisłą. Punkt ciężkości życia gospodarczego znalazł się zatem w południowej części Ziemi Dobrzyńskiej.\* Istniał poza tym nad Wisłą drugi ważny ośrodek — Bobrowniki, które były już w XIII wieku znaną komorą celną na drodze wiodącej z Torunia do Włodzimierza.

Równocześnie obserwujemy ożywienie życia gospodarczego w centrum Ziemi Dobrzyńskiej, czego zewnętrznym wyrazem było nadanie praw miejskich Rypinowi w 1345 r. i Lipnu w 1349 r. Rozwój handlu wewnętrznego, dzięki rozwijającej się coraz bardziej wymianie towarowej, stwarzał podstawy dla wzrostu miasta. Sprzyjało temu ponadto dogodne położenie nad brodem dróg, prowadzących z położonego na północy Kikoła i nowoelokowanego Rypina do Dobrzynia i Bobrownik. Poważną przeszkodę w swobodnym rozwoju miasta stanowiły wówczas liczne napady Krzyżaków, którzy niejednokrotnie opanowywali całą Ziemię Dobrzyńską. Na trudną sytuację polityczną i gospodarczą omawianego terenu wskazuje między innymi prośba książąt dobrzyńskich Władysława i Bolesława skierowana w 1326 r. do Władysława Łokietka, by ofiarował im inne terytorium w zamian za Ziemię Dobrzyńską, którą zbyt często napadają Krzyżacy.\* Niebezpieczna sytuacja polityczna Ziemi Dobrzyńskiej tłumaczy równocześnie dominujące stanowisko Dobrzynia nad Wisłą. Siedziba bowiem starosty i okresowo książęca, wobec grożącego ciągle od północy niebezpieczeństwa, musiała mieć duże walory obronne. Zasadnicze przesunięcie w układzie przestrzennym osiedli miejskich Ziemi Dobrzyńskiej następuje pod koniec XIV wieku, w związku z ustanowieniem stałych miejsc dla szlacheckich sądów ziemskich i wyznaczeniem granic ich oddziaływania. Ziemia Dobrzyńska ulega podziałowi na trzy powiaty: dobrzyński, lipnowski i rypiński, z których każdy ma własny ośrodek sądowy.\* Wskutek tego rozszerza się dotychczasowa strefa oddziaływania Lipna, które obok rozwiniętych już funkcji rzemieślniczo-handlowych spełnia odtąd funkcje administracyjne. Dalsze osłabienie pozycji Dobrzynia postępuje równolegle z ograniczeniem władzy starosty. Dokonujące się przemiany w zakresie życia politycznego i administracyjnego powodują z czasem wykrystalizowanie się w centrum ośrodków o specjalnym przeznaczeniu. W XV wieku rozwija się instytucja sejmików ziemskich.

Lipno, ze względu na swoje położenie centralne w obrębie Ziemi Dobrzyńskiej, staje się wkrótce punktem zbornym szlachty całej Ziemi Dobrzyńskiej. W zestawieniu sejmików ziemskich z epoki jagiellońskiej zanotowano tylko jeden zjazd w Dobrzyniu w 1492 r.\*\*, następne odby-

\* S. Kutrzeba, op. cit.

\*\* Kollokwia, zjazdy...

wały się już w Lipnie, które zaczyna przekształcać się w główny ośrodek Ziemi Dobrzyńskiej. Momenty te przyczyniają się niewątpliwie do pomyślnego rozwoju miasta, które, jak wynika z lustracji w 1564 r., wykazuje wielką różnorodność uprawianych rzemiosł.\* Lustracja wymienia mianowicie: szewców, piekarzy, tkaczy, sukienników, kuśnierzy, garncarzy i kowali. Obok zrzeszonych rzemieślników występują również tak zwani partacze, czyli rzemieślnicy niecechowi oraz mieszkańcy bez prawa własności nieruchomości.

Wiek XVI, a zwłaszcza jego pierwsza połowa, jest okresem pomyślnego rozwoju Lipna, podobnie jak i innych miast w Polsce. W drugiej połowie XVI wieku zaczyna się jednak regresja\* w życiu gospodarczym miast polskich. U Kuli czytamy na ten temat następujące uwagi: „...w ramach ustroju folwarczno-pańszczyźnianego, miasta tracą ekonomiczną rację swego istnienia. Szlachcic wiąże się bezpośrednio z rynkiem zagranicznym, chłop zostaje wyparty z rynku w ogóle. W Polsce pozostaje jedynie drobne rzemiosło i drobny handel w kramach i jatkach, zakresem swoim ograniczone do obrotów między miasteczkiem, a jego najbliższą okolicą, do wąziutkiego geograficznie rynku, na którym główny liczebnie producent, chłop, wystąpić mógł jedynie z nieznaczną częścią swego produktu; pańszczyzną, na folwarku produkował on zboże dla pana na eksport, na małym własnym gospodarstwie produkował przede wszystkim na własne potrzeby konsumpcyjne...”\*\*. Nie mając nabywców na swoje towary rzemieślnicy zaczęli opuszczać miasto. W związku z tym dobrze dotychczas prosperujące cechy ulegają kurczeniu i rozpadowi. Jeżeli chodzi o Lipno zachowany w archiwum urzędu dziekańskiego dokument z 1652 r., a więc na kilka lat przed wybuchem wojny ze Szwedami, świadczy o dokonującym się upadku miasta.\*\*\* Tak na przykład cech szewski liczył wówczas zaledwie 4 członków, „insi poustępowali albo pomarli”. „Piekarze cechu swego odstąpili y odprzysięgli się go nie trzymać dla ciężarów wielkich“. Na skutek wędrowki ludności z miasta do wsi „...domy są opustoszałe... a place i włóki pozarastałe...”.

Po zawieruchach wojennych sytuacja miasta nie uległa poprawie. Przyczynia się do tego w niemałym stopniu trwająca nadal i potęgująca się antymieszczańska polityka możnowładców. Zmierza ona systematycznie do ograniczenia praw miast, podcinając tym samym ekonomiczne podstawy ich rozwoju. Wśród zachowanych dokumentów Lipna znajdu-

\* A. Pawiński, Polska XVI wieku... Warszawa 1892, s. 420.

\*\* W. Kula, Uwagi nad stanem i potrzebami badań miast w Polsce, Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury, 2, Warszawa 1951, s. 16.

\*\*\* S. Starkiewicz, Przyczynki do monografii Lipna.

jemy cały szereg danych wskazujących na samowolne postępowanie szlachty, które przyczyniło się do zubożenia miasta. Dokumenty te\* zawierają skargi mieszczan lipnowskich, zwrócone przeciwko dziedzicom, którzy bezprawnie przywłaszczyli sobie las, łąkę i grunty orne, należące do mieszczan. W tej szkodliwej polityce szlachty współdziałali również starostowie. Jakkolwiek nie przysługiwała im żadna władza w stosunku do miast, pomimo tego narzucali mieszczanom samowolnie swoją jurysdykcję, bądź nadzwyczajne ciężary i opłaty.

Niekorzystny układ stosunków społeczno-gospodarczych, trwający poprzez XVII i XVIII wiek, znajduje swój zewnętrzny wyraz w słabym rozwoju terytorialnym Lipna. Potwierdza to lustracja z 1789 r.\*\* według której miasto ma zaledwie 98 domów, z tego 55 w dobrym stanie, a 43 starych, krytych przeważnie słomą lub dranicami. Na wzmiankowanym już kilkakrotnie planie Lipna z 1799 r. stwierdzamy, że Lipno rozszerzyło się tylko bardzo nieznacznie poza obręb średniowiecznego układu. Niewielka ilość domów, powstała na zboczach tarasów rzeki Mieni, wykazuje w przeciwstawieniu do planowo rozbudowanego centrum dość swobodny układ. Najstarsza część miasta wyodrębnia się swoją zwartością i znormalizowaną siecią ulic. Tereny okalające miasto od strony południowej i wschodniej, miejscami tylko zabudowane, wykorzystane są jako łąki. Stodoły, rozrzucone po przeciwległym brzegu Mieni, podkreślają rolniczy charakter Lipna.

Jakkolwiek w XVIII wieku Lipno pozostaje nadal ośrodkiem administracyjnym centralnej części Ziemi Dobrzyńskiej, jednakże nie ma już tej siły atrakcyjnej, jaką miasto miało poprzednio. Ponadto w XVI wieku wyrósł w pobliżu Lipna drugi ośrodek miejski — Skępe, który w pewnym stopniu przyczynia się do zahamowania jego rozwoju.

Ośrodek ten jest związany genetycznie z dwoma pobliskimi osiedlami Wymyślinem i Skępem Wioską. Najstarsze — Skępe Wioska — było siedzibą rodziny Kościeleckich. W 1445 r. uzyskali oni przywilej królewski na założenie miasteczka. Powstało ono w odległości około 3 km na wschód od rezydencji magnackiej, na przesmyku dzielącym Jeziora Święte i Skępskie Małe, któredy przebiegały trakty z południa ku północy i z zachodu na wschód. Nowozałożone miasteczko opierało swój byt przede wszystkim na handlu. Wobec ubóstwa okolicznych terenów, nie miało specjalnych widoków rozwojowych. Jako miasto prywatne było obiektem dochodowym właściciela. Nowa faza w jego rozwoju na przełomie XV i XVI w. była związana z utworzeniem ośrodka kultu religijnego w odległości 2 km na zachód od miasta. Pomiędzy Skępem Wioską

\* Na przykład dokument w aktach lustracji z 1774 r.

\*\* M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska... I*, Warszawa 1844, s. 390.



a miasteczkiem Skępem wyrasta osada Wymyślin, która wkrótce po sprowadzeniu bernardynów i założeniu klasztoru\* staje się słynnym ośrodkiem pątniczym, ściągającym z odległych nawet stron liczne rzesze pielgrzymów. Trzy osady: Skępe, Skępe Wioska i Wymyślin są ściśle z sobą powiązane. Właściciel czerpie zyski z osady miejskiej, ta z kolei rozwija się dzięki ośrodkowi kultu. Zasadnicze przeobrażenie funkcjonalne przeżyło Skępe w XVIII wieku stając się niewielkim ośrodkiem przemysłowym. Właściciel miasta Zieliński założył w 1789 r. gorzelnię, tartak i młyn motorowy.

Mieszkańcy poszczególnych  
osiedli miejskich w 1800 r.

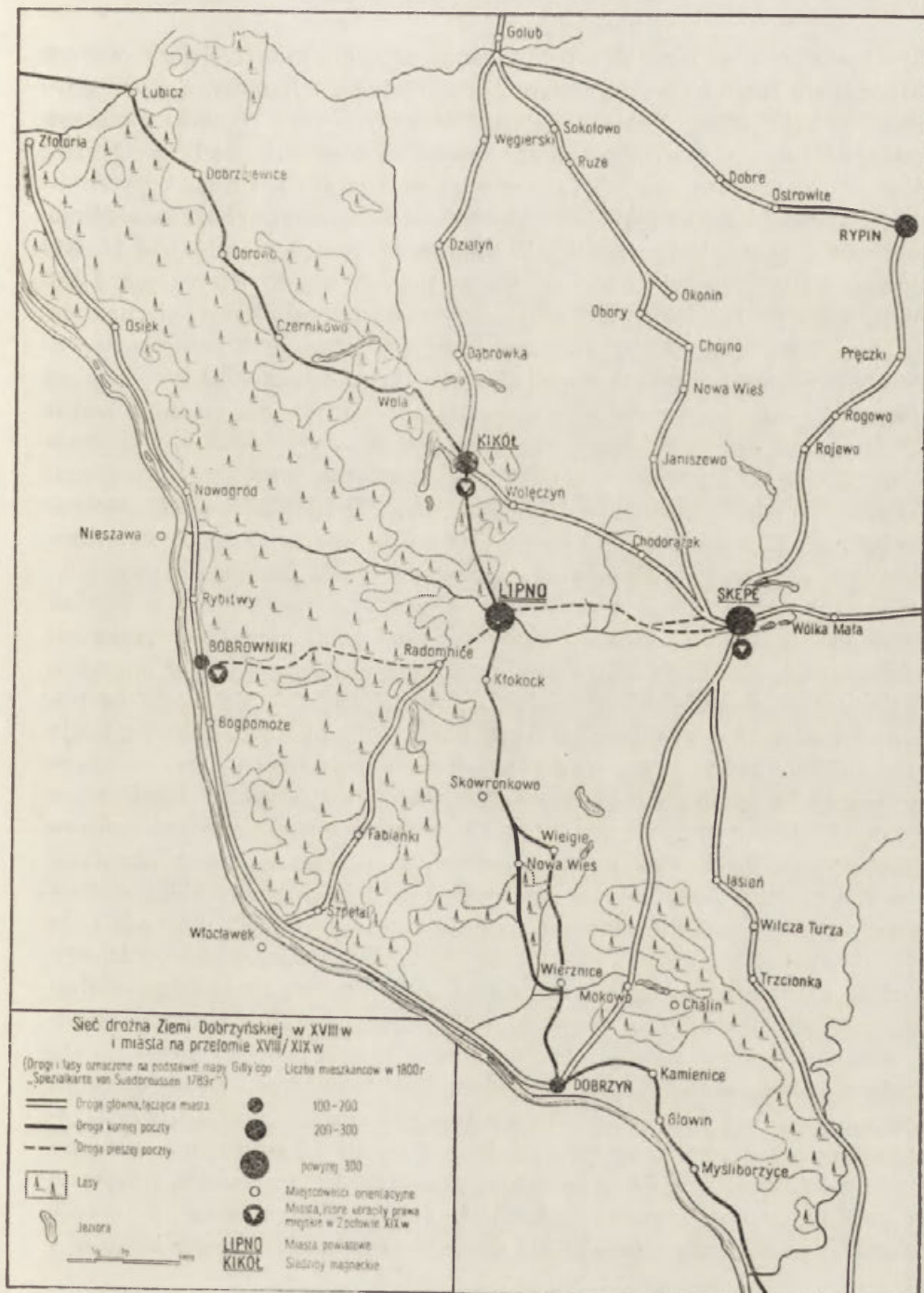
Osiedla	Mieszkańcy
Lipno	488
Skępe	320
Rypin	250
Kikół	200
Dobrzyń	150
Bobrowniki	100

Najważniejsze pierwotnie ośrodki, mianowicie Dobrzyń i Bobrowniki, znajdują się na ostatnim miejscu pod względem liczby ludności. Na czołowych pozycjach utrzymują się natomiast Lipno i Rypin jako ośrodki administracyjne oraz dwie siedziby magnackie: Skępe i Kikół.

W 1793 r., w czasie drugiego rozbioru Polski, Lipno wraz z całą Ziemią Dobrzyńską dostaje się pod panowanie Prus. Z okresem okupacji wiąże się regulacja planu miasta, przeprowadzona według stereotypowych założeń pruskich. Nowozaprojektowany plan charakteryzuje prostokątny układ ulic, pokrywając się w przybliżeniu z siecią dróg wiejskich, biegnących z Lipna do okolicznych wsi. Równocześnie z wytyczeniem ulic wyodrębniono bloki, przeznaczone pod przyszłą zabudowę miasta. W ten sposób został ustalony, zawierający wiele błędów, zarys i kierunek jego rozwoju terytorialnego.

W początkach XIX wieku zaznacza się w Lipnie dość duży wzrost ludności, zwiększa się także liczba domów. Podczas gdy w 1800 r. Lipno liczyło zaledwie 480 mieszkańców i 88 domów drewnianych, w 1810 r. liczba ludności wzrosła do 1 590, a domów do 224. Wzrost ten spowodowany jest w części napływem obcego elementu w okresie okupacji pruskiej oraz imigracją rzemieślników i pracowników z powodu budowy przedsiębiorstw przemysłowych w czasie istnienia Księstwa Warszawskiego. Rząd Księstwa Warszawskiego, nawiązując do tradycji okresu Oświecenia,

\* S. Orgelbrand, Encyklopedia Powszechna, XLIII, Warszawa 1909, s. 525.



Ryc. 21. Sieć drożna Ziemi Dobrzyńskiej w XVIII w.

czynił starania w kierunku poprawienia sytuacji miast. Dalszy wzrost zaznacza się również w pierwszym okresie istnienia Królestwa Kongresowego. W celu wzmocnienia kadr rzemieślniczych rząd popierał i otoczył opieką kolonizację przemysłową, zachęcając do osiedlenia się licznych rzemieślników, przybywających przede wszystkim z Prus. Dzięki bezpośredniemu sąsiedztwu z Prusami, ten napływ ludności zaznaczył się szczególnie dobitnie w Ziemi Dobrzyńskiej. W Lipnie, w przeciągu zaledwie 15 lat, ludność wzrosła prawie dwukrotnie. W 1825 r. miasto liczyło już 3 008 mieszkańców. Ilość domów natomiast wzrosła stosunkowo nieznacznie z 224 w 1810 r. do 282 w 1825 r.\* Toteż pod względem przestrzennym nie stwierdzamy większych zmian. Potwierdza to opis z 1825 r.\*\*, według którego Lipno zamyka się w granicach zakreślonych na planie z końca XVIII wieku. Nowozbudowane domy umiejscowiono w blokach, wykreślonych na terenie pierwotnych łąk pomiędzy dwoma równoległymi ulicami Dobrzyńską (dziś Bieruta) a Gdańską (dziś Żymierskiego). Na terenie miasta nie założono żadnych fabryk. Gawarecki w dość szczegółowym opisie Lipna z 1825 r. podkreśla „że z powodu braku fabryk i małej ilości ludności targów zwyczajnych nawet nie bywa i obywatele z pobliza zboże do innych miast wywozić muszą...” i dalej „...Lipno, co do porządku wewnętrznego, dobrego zabudowania ulic, ma pierwszeństwo w obwodzie lipnowskim, jednak wzrostu dostrzegać się nie daje”\*\*\*. Na częściową poprawę stosunków gospodarczych wpłynęło zawarcie umowy celnej z Rosją i Prusami w 1832 r. Lipno, z racji położenia w pobliżu Prus, bierze znaczny udział w wymianie handlowej. Ożywienie stosunków handlowych powoduje wzrost miasta. Już w 1843 r. wyodrębnia się Stare i Nowe Miasto\*\*\*. Do części starej zalicza się cały kompleks zabudowy przedstawiony poprzednio, obejmujący stare jądro średniowieczne i bloki wyznaczone na planie z XVIII wieku, natomiast nowa zabudowa powstała poza ich zasięgiem, na południe od góry św. Antoniego i stanowi Nowe Miasto. Według opisu Balińskiego, Nowe Miasto „odznacza się porządkiem, domami murowanymi, ulicami szerokimi i brukowanymi...”. Charakterystycznym momentem w rozwoju terytorialnym miasta jest wytworzenie się dzielnic zróżnicowanych pod względem funkcjonalnym. Nowa dzielnica przejmuje funkcje handlowe. W połowie XIX wieku, według przytoczonego powyżej opisu Balińskiego, mieściły się w niej: 2 cukrownie, 3 sklepy z winem, apteka. W pobliżu powstaje plac targowy, na którym odbywają się „mało znaczące jarmarki na konie, bydło i trzodę chlewną”. W stronie północnej poza stawem, tworzy się dzielnica, zamieszkała przez klasę wy-

\* M. Baliński, T. Lipiński, op. cit.

\*\* S. Orgelbrand, op. cit.

\*\*\* S. Starkiewicz, op. cit.



robników i biedniejszych rzemieślników. To wyodrębnienie się dzielnic ubogich na peryferiach miasta, należy podkreślić, jako zjawisko charakterystyczne dla okresu kapitalizmu. Obok dzielnicy proletariackiej skupiają się zabudowania o charakterze rolniczym.\*

W 1864 r. Lipno liczyło już 4 532 mieszkańców, czyli w przeciągu 39 lat nastąpił wzrost o 1 524 osób. W tym samym roku istnieje w Lipnie fabryka octu, 3 małe fabryki cykorii, wodny młyn zbożowy z tartakiem, 6 wiatraków, 2 cegielnie i 1 browar. Kwitnie również rzemiosło reprezentowane przez różnorodne działy wytwórczości. Najliczniejsi są szewcy i krawcy, przewyższający kilkakrotnie pozostałe grupy rzemieślników. Miasto uzyskuje szereg urządzeń kulturalnych i higienicznych. W 1865 r. zbudowano szpital. Istnieje również w tym czasie państwowa szkoła elementarna, pensja żeńska i męska oraz niedzielna szkoła rzemieślnicza.\*\* Lipno staje się poza tym ważnym ośrodkiem administracyjnym, siedzibą naczelnika powiatu, okręgowego sądu pokoju, magistratu, rewizora skarbowego, naczelnika żandarmerii, dowódcy komendy inwalidów i pogranicznego urzędu pocztowego. Różnicowaniu się funkcjonalnemu miasta i wzrostowi liczby mieszkańców towarzyszy rozwój terytorialny.

W drugiej połowie XIX wieku zabudowane zostają bloki zamknięte ulicami Gdańską i Dobrzyńską. Lipno przeżywa po raz drugi, podobnie jak na przełomie XV i XVI w., okres pomyślniejszego rozwoju, który zostaje jednak wkrótce zahamowany na skutek koncentracji, właściwej późniejszemu okresowi kapitalizmu. Wielka produkcja tkacka lub żelazna, rozwijająca się w nielicznych ośrodkach, rujnuje drobną produkcję w małych miasteczkach. Zakres funkcji produkcyjnych drobnych zakładów zostaje zmniejszony. W wyniku tego szereg osiedli, nie mając podstaw istnienia, traci prawa miejskie. W obrębie Ziemi Dobrzyńskiej los ten podzieliły: Bobrowniki, Skępe i Kikół. Równocześnie rozpoczyna

Wzrost ludności Włocławka i Lipna w latach 1800—1931

Miasta	1800	1810	1825	1870	1887	1910	1921	1931
Włocławek	1 344	2 002	3 544	11 800	22 907	36 100	40 281	56 000
Lipno	488	1 590	3 008	5 450	6 807	7 335	8 467	10 400

się gwałtowny rozwój pozostałych miast. Zjawisko to ilustruje zestawienie wzrostu liczby ludności Lipna i Włocławka na przełomie XIX i XX wieku.

Od 1870 r. do wybuchu pierwszej wojny światowej liczba ludności

\* M. Baliński, T. Lipiński, op. cit.

\*\* S. Orgelbrand, op. cit.

Lipna zwiększa się nieznacznie, podczas gdy Włocławek należy już do rzędu większych miast. Rozwój Lipna hamowany jest przy tym położeniem na terenie granicznym. Brak komunikacji, celowo nie przeprowadzonej w strefie granicznej, ograniczał możliwości handlowe. W końcu XIX wieku węzeł drogowy Lipna jest bardzo słabo rozwinięty. Drogi bite prowadzą z Lipna tylko w kierunku Włocławka, Torunia i Skępego, brak zaś połączeń z obszarami północnymi. Do Dobrzynia i Płocka prowadzą tylko zwykłe trakty.

Nowy układ dróg wskazuje na szczególnie mocne powiązanie Lipna z Włocławkiem. Dzięki przeprowadzeniu linii kolejowej Warszawa-Torun, Włocławek już od 1863 r. stał się ważnym węzłem komunikacyjnym. Można zatem przyjąć, że z chwilą gdy Włocławek uzyskał rolę znaczniejszego ośrodka przemysłowo-komunikacyjnego, rozwój Lipna został od niego w bardzo znacznym stopniu uzależniony. To powiązanie, które się z czasem zaciesnia, wywołuje niezwykle wzrost terytorialny Lipna w kierunku południowo-zachodnim wzdłuż ożywionej arterii włocławskiej.

W okresie pierwszej wojny światowej Lipno uzyskuje połączenie kolejką wąskotorową z jednej strony z Lubiczem i z drugiej strony z Płockiem. Linia ta zostaje przeprowadzona w części północnej, co wpływa na rozbudowę miasta na północnym brzegu Mieni. W rejonie dworca na północo-zachód od miasta wytwarza się dzielnica kolejowa. W pobliżu niej na półwyspowo wysuniętym tarasie tworzy się dzielnica mieszkaniowo-rolnicza, składająca się z małych działek zabudowanych przez robotników kolejowych. Dalsza rozbudowa postępuje wzdłuż szosy wiodącej do Torunia. Wykorzystywanie dogodnych dla zabudowy terenów północnej strony miasta jest jednak w dalszym ciągu nieznaczne. Pod zabudowę natomiast zajmowane są niezdrowe, podmokłe obszary, przylegające od północy do wzgórza morenowego, na którym znajduje się park lipnowski. Na wschodnich peryferiach miasta powstaje dzielnica proletariacka, zwracająca uwagę ciasną i niehigieniczną zabudową.

Cechą charakterystyczną rozbudowy Lipna w okresie kapitalizmu jest niesłychane zagęszczenie domostw w blokach centralnych. Dokończyło się ono kosztem zabudowy wolnej przestrzeni, która powinna być przeznaczona na podwórze i ogródki.

W okresie między dwiema wojnami Lipno wykazywało bardzo słaby rozwój przemysłu. Ilość istniejących zakładów produkcyjnych była znikoma, przy czym obiekty większych rozmiarów miały charakter przetwórczo-rolny. Należy tu przede wszystkim wymienić mleczarnię, zbudowaną w 1928 r. i zatrudniającą około 15 pracowników. Poza tym istniały

w Lipnie 4 młyny, których produkcja oparta była wyłącznie na bazie surowcowej zaplecza. W największym młynie pracowało 14 osób, w pozostałych po 4 osoby. Mąkę wysyłano również poza powiat, zwłaszcza do Włocławka i Torunia. W oparciu o miejscowe surowce budowlane, mianowicie glinę i żwiry, rozwinęły się cegielnie i betoniarnie. W pierwszych latach powojennych (po 1918 r.) było w Lipnie 6 cegielni, po kilku latach ilość ich zmalała do 4. Były to niewielkie zakłady systemu polowego, technicznie słabo wyposażone; zatrudniały one przeciętnie po 3 osoby. Betoniarnia produkowała rury przelotowe i studzienne, dachówki i podkłady. Jako surowiec podstawowy wykorzystywano żwir, eksploatowany w północno-zachodniej części miasta. Poza przemysłem przetwórczym istniały w Lipnie dwa zakłady metalowe wyrabiające podstawowe narzędzia rolnicze, jak siewczarnie, młocarnie i kieraty. Zakłady te zaopatrywały się w surowiec w Kikole, gdzie istniała odlewnia żelaza, oraz w Włocławku. Oba zakłady były niewielkie i zatrudniały łącznie około 12 osób.

Nieco lepiej w porównaniu z przemysłem rozwijało się rzemiosło. Liczba rzemieślników obejmowała w przybliżeniu około 100 osób zatrudnionych w 80 warsztatach. Najliczniej byli reprezentowani szewcy, stolarze, krawcy i kołodzieje. Rzemieślnicy pracowali wyłącznie systemem ręcznym. Brak było przedsiębiorstw handlowo-rzemieślniczych. Istniejące natomiast warsztaty miały wyłącznie charakter usługowy. Na wzmiankę zasługuje również rozbudowana rakarnia.

Zestawiając liczbę zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle stwierdzamy, że stanowiła ona około 20% ogółu ludności. Większą rolę w mieście odgrywał handel. Wobec małej ilości punktów handlowych w powiecie, ludność wiejska zaopatrywała się w podstawowe artykuły w Lipnie. Dobrze rozwinięty był również handel jarmarczny, zwłaszcza handel bydłem i końmi. Uczestniczyli w nim wieśniacy nie tylko powiatu Lipno, ale i dalszych powiatów, jak Brodnica, Rypin, Sierpc.

Stagnacja gospodarcza wyraziła się między innymi w słabym rozwoju ludności, której ilość w okresie od 1921 r. do 1931 r. wzrosła tylko z 8,5 do 10,4 tys. osób. Jedynym pozytywnym osiągnięciem tego okresu było zbudowanie kolei normalnotorowej w 1936 r., zamiast poprzednio istniejącej kolejki wąskotorowej. Oparcie, wyłącznie o rolniczo-hodowlaną bazę zaplecza, przy wyjątkowo trudnych stosunkach ekonomicznych, nie stwarzało możliwości pełnego rozwoju miasta.

Jak wynika z przedstawionej historii gospodarczej, funkcja miasta nie przechodziła rewolucyjnych przemian. Lipno od zarania swego istnienia miało charakter usługowy w stosunku do otaczającego go terenu, przy czym dotyczy to zarówno usług gospodarczych, jak i administracyjnych. Podkreślić należy jedynie stopniowe zwiększenie się zasięgu od-



działywania Lipna, następujące w miarę stabilizacji stosunków polityczno-ekonomicznych i koncentracji różnorodnych funkcji.

Ogólny rozwój przemysłu, jaki się dokonywał na naszych ziemiach w XIX wieku, nie wywołał również zasadniczych przemian w rozwoju Lipna. Przemysł bowiem skoncentrował się w dwu pobliskich ośrodkach, w Włocławku i w Toruniu. Nieliczne, powstałe w samym Lipnie, zakłady nie zmieniły jego roli jako ośrodka lokalnego.

## CHARAKTERYSTYKA WSPÓŁCZESNEGO STANU MIASTA

### ZYCIE GOSPODARCZE MIASTA

Liczba ludności po wojnie wykazuje poważny ubytek w stosunku do 1939 r. (w 1939 r. — 11 000 mieszkańców, w 1946 r. 8 309). Wpłynęła na to przede wszystkim eksterminacja ludności żydowskiej, która stanowiła znaczny procent ogółu mieszkańców (w 1931 r. 22,5%). Równolegle z tą akcją zburzono całe kompleksy zabudowań rozmieszczonych nad lewym brzegiem Mieni. Natomiast w samych działaniach wojennych Lipno nie poniosło szkód. Dalszy ubytek ludności po 1946 r. nastąpił na skutek masowych emigracji na Zachód oraz do większych miast (w 1950 r. Lipno liczyło 8 250 mieszkańców). Znaczna część ludności, pozbawiona w mieście pracy na skutek zachodzących przemian społeczno-gospodarczych, szukała jej poza obrębem miasta. Nieznaczny wzrost liczby mieszkańców, jaki obserwujemy w następnych latach (w 1952 r. — 8 724 mieszkańców, w 1953 r. — 9 161) wiąże się przede wszystkim ze znacznym przyrostem naturalnym. Napływ ludności z sąsiednich okolic jest nikły. Ilość ta bowiem stanowi zaledwie 5% ogólnego odpływu ze wsi całego powiatu. Reszta emigruje poza powiat. Świadczy to o słabej sile atrakcyjnej miasta, o jego zastoju gospodarczym. Zjawisko powyższe ilustruje dobitnie struktura zawodowa mieszkańców, przy czym podane liczby dotyczą wyłącznie ludności nierolniczej. W 1950 r. wynosiła ona 7 290 osób, co stanowiło 88% ogółu mieszkańców.

Ustalenia opierają się częściowo na szacunkach. Dotyczy to w szczególności rzemiosła i usług socjalno-kulturalnych. Jak widać funkcja przemysłowa odgrywa niewielką rolę w życiu Lipna. Głównym źródłem zatrudnienia ludności jest natomiast obrót towarowy, administracja i organizacje społeczne oraz przemysł drobny i rzemiosło.

Niepokojącym zjawiskiem w strukturze ludności Lipna jest pokaźna grupa osób zawodowo biernych, stanowiąca 68% ogółu ludności nierolniczej. Analiza struktury ludności pod względem płci wykazuje, że kobiety stanowią 55,2% ogółu, a mężczyźni 44,8%. W grupie zawodowo czynnych (ogółem 2 330 osób) zatrudnionych jest zaledwie 740 kobiet.

## Struktura funkcjonalna ludności miasta

Działy gospodarki	Grupy					
	miasto- twórcza		uzupełnia- jąca		zawodowo bierni	
	osoby	odsetki	osoby	odsetki	osoby	odsetki
Ogółem	1 487	23,6	843	8,3	4 960	68,2
Przemysł i rzemiosło	163	2,2	203*	2,7	.	.
Budownictwo	100	1,4	—	—	.	.
Komunikacja i łączność	155	2,1	—	—	.	.
Obrót towarowy i żywienie zbiorowe	415	5,7	106	2,2	.	.
Usługi kulturalne i służba zdrowia	65	0,9	95	1,3	.	.
Administracja i organizacje społeczne	305	4,2	95	1,3	.	.
Gospodarka komunalno-mieszkaniowa	—	—	24	0,3	.	.
Szkolnictwo	84	1,2	36	0,5	.	.
Pracujący poza miastem	430	5,9	—	—	.	.

W grupie zawodowo biernych dość znaczny odsetek stanowi również młodzież, która ukończyła szkołę. Po odliczeniu absolwentów, odbywających dalsze studia lub rozpoczynających pracę, pozostaje jeszcze pewna ilość młodzieży bez konkretnego zajęcia. Stanowi ona, podobnie jak kobiety, niewykorzystane rezerwy sił ludzkich, które należy brać pod uwagę przy aktywizacji miasta. Do obliczenia wielkości i rezerw siły roboczej trzeba posłużyć się analizą struktury wieku. Kształtuje się ona na terenie Lipna następująco:

## Struktura ludności według wieku

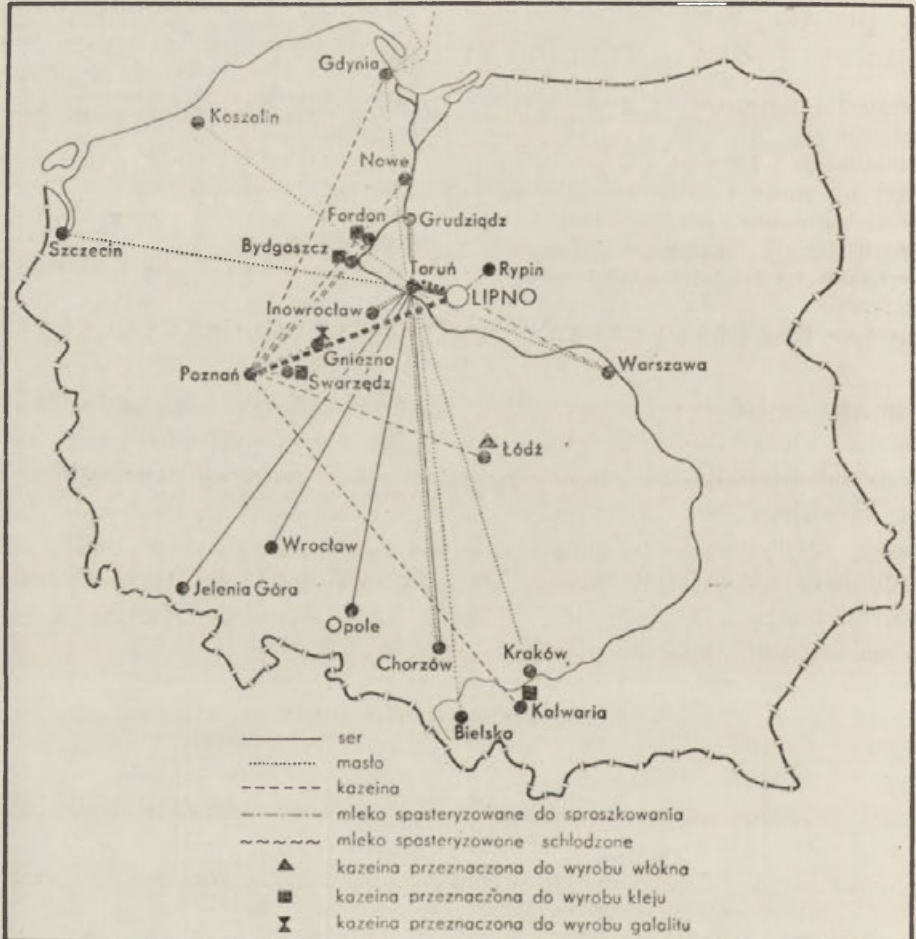
Grupy wieku	Osoby	Odsetki
Ogółem	8 187	100,0
0—2	732	9,0
3—6	687	8,4
7—13	952	11,6
14—17	597	7,3
18—59	4 490	54,8
Powyżej 60	729	8,9

Ludność w wieku produkcyjnym (14—59 lat) osiąga cyfrę 5 087, tymczasem ilość faktycznie zawodowo czynnych na terenie Lipna wynosi

\* Podana przez autorkę liczba rzemieślników należących do grupy uzupełniającej wydaje się za duża. Prawdopodobnie obsługują oni również ludność zaplecza (przyp. red.).

tylko 2 330 osób. Jak widać, istnieją więc na terenie miasta poważne rezerwy siły ludzkiej.

**Przemysł i rzemiosło.** Przemysł na terenie Lipna jest słabo rozwinięty. Reprezentują go nieliczne zakłady, z których większość pow-



Ryc. 22. Eksport głównych przetworów mlecznych z Lipna

stała w ostatnim dziesięcioleciu lub w okresie okupacji. Ogółem w przemyśle i rzemiośle pracuje 366 osób, co stanowi 17,2% ludności zawodowo czynnej.

Największym obiektem przemysłowym miasta jest mleczarnia, która prowadzi skup oraz przerób mleka. Na terenie całego powiatu istnieje 31 zlewni, rozmieszczonych w promieniu 4 km (przeciętnie jedna na dwie gromady), ponadto 74 śmietankarnie. Przetwórstwem mleka zajmują się



dwie mleczarnie w Lipnie i Mokowie (w południowo-wschodniej części powiatu). Mleko mrożone eksportuje się do Warszawy, mleko przygotowane do sproszkowania do Rypina, gdzie ulega dalszej przeróbce na proszek. Ser edamski, gatunek stanowiący specjalność lipnowskiej mleczarni, oraz masło są rozprowadzane do wszystkich większych miast województwa bydgoskiego i województw sąsiednich. Ogółem mleczarnia zatrudniała w 1952 r. 116 osób, przy czym na terenie miasta pracowało 63 osoby, w powiecie 53. Około 20% ogólnej liczby pracowników dojeżdża do pracy z okolic miasta. Największa ilość dojazdów przypada na okolice w promieniu 5 km, jakkolwiek notowane są codzienne dojazdy i z dalszych okolic, jak na przykład ze Skępego, a nawet z Torunia. Ze względu na rolniczo-hodowlany charakter zaplecza, mleczarnia ma realne możliwości dalszej rozbudowy. Dostawa mleka jest tak wielka, że mogłaby utrzymać trzy dodatkowe zakłady. Obecnie montuje się na terenie powiatu trzy serownie, w celu odciążenia zakładu w Lipnie i rozmieszczenia ośrodków produkcji bliżej bazy surowcowej. Projektowane serownie mają powstać w Walentynowie, Szpiegowie i Działyniu, to jest na obszarach intensywniejszej hodowli.

Drugim większym zakładem jest tak zwana tłocznia (Lipnowskie Zakłady Przemysłu Terenowego). Produkuje ona wyroby tłoczone z blachy różnej grubości. Specjalność stanowi wyrób latarek konduktorskich dla PKP. Jest to jedyny zakład tego rodzaju w Polsce. Tłocznia korzysta z surowca dowożonego z Włocławka. Zatrudnia 110 osób.

Pozostałe zakłady są znacznie mniejsze. Większość z nich zajmuje się przetwórstwem produktów rolnych i warzywnych. Wymienić tu należy przede wszystkim kwaszarnię kapusty i ogórków, założoną w okresie okupacji. Zaopatruje się ona w surowiec w obrębie powiatu. Produkcja roczna wynosi przeciętnie 500—600 ton, a zatem stanowi nieznaczny odsetek globalnej produkcji powiatu, której wielkość sięga 4 000 ton rocznie. Istnieją podstawy dla rozbudowy omawianego zakładu. Wymaga to jednak zmiany jego lokalizacji oraz zaopatrzenia w odpowiednie urządzenia techniczne. Obecnie bowiem kwaszarnia mieści się blisko centrum miasta, co ze względu na zanieczyszczenie powietrza jest niewłaściwe, tym bardziej że wadliwie odprowadzane ścieki spływają na ulicę. Przemysł młynarski reprezentują w Lipnie dwa młyny: motorowy, upaństwowiony, zatrudniający 14 osób oraz elektryczny, prywatny, obsługiwany przez 5 osób. Młyny mają obecnie charakter wyłącznie usługowy, przebiegał bowiem dokonuje się na podstawie wymiany za zboże. Młyn motorowy przed upaństwowieniem był młynem usługowo-handlowym. Mąkę wysyłano poza powiat, do Włocławka, Sierpca i Rypina. Zasięg oddziaływania obu zakładów zamyka się mniej więcej w granicach 15—18 km, obejmując także południowe gromady powiatu rypińskiego oraz zachodnie

powiatu sierpeckiego. Młyn państwowy oprócz przemiału mąki wyrabia również kaszę. Wobec braku drugiego kaszownika w powiecie z usług lipnowskiego kaszownika korzystają wszystkie gminy powiatu lipnowskiego. Biorąc pod uwagę współczesne założenia, zmierzające do pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnej młynów technicznie lepszych przy równoczesnym wyłączeniu młynów nieekonomicznie pracujących, budowa nowych obiektów tego typu na terenie Lipna nie jest wskazana. Wobec istnienia pobliskich wielkich młynów w Toruniu i Lubliczu, czynne na terenie Lipna zakłady mają za zadanie zaspokojenie potrzeb lokalnych, co całkowicie spełniają. Natomiast zbyt słabo jest rozwinięta produkcja oleju. Znajdująca się na terenie miasta olejarnia jest obiektem niewielkim, zatrudniającym zaledwie 3 osoby i produkującym dziennie 5 kg oleju. Nie wykorzystuje ona możliwości surowcowych powiatu. Kontraktowany rzepak jest na przykład wysyłany do Gdańska, Gdyni i innych olejarni państwowych, na miejscu natomiast tłoczy się olej z materiału przywiezionego przez wieśniaków na wymianę. Ze względu na istniejące w powiecie możliwości wzmoczenia uprawy rzepaku i lnu, rozbudowa olejarni z równoczesnym przeniesieniem jej na peryferie miasta wydaje się wskazana. Zakład znajduje się obecnie wśród budynków mieszkalnych i nie ma możliwości rozbudowy.

Przemysłu mięsnego nie ma na terenie Lipna, pomimo że pod względem ilości inwentarza powiat zajmuje czołowe miejsce wśród powiatów województwa bydgoskiego. W Lipnie istnieje tylko niewielka rzeźnia o charakterze usługowym, zatrudniająca zaledwie trzech stałych pracowników i dwóch pracujących dorywczo. W stosunkowo nieznacznej odległości, mianowicie w Toruniu i Czernikowie, znajdują się wielkie obiekty tego typu, budowa nowej rzeźni w Lipnie nie ma więc uzasadnienia ekonomicznego. Ze względu jednak na znaczną dostawę żywca z powiatu lipnowskiego wskazana byłaby rozbudowa rzeźni istniejącej i założenie wędzarni.

Należałoby również zwrócić uwagę na nie wykorzystane dotąd możliwości przetwórstwa drobiu, którego produkcja w powiecie osiąga rocznie około 700 000 sztuk. Przeważającą część drobiu wywozi się poza powiat, na targi do okolicznych miejscowości. Łącznie z rozbudową rzeźni istniałaby zatem podstawa do założenia zakładów przetwórczych mięsa i drobiu.

Rzemiosło w porównaniu z przemysłem rozwija się o wiele pomyślniej. Po wojnie bowiem powstało zrzeszenie wykwalifikowanych rzemieślników, Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Drzewiarz“, obejmująca trzy działy produkcji: kołodziejski, stolarski i bednarski. Pracuje w niej 36 wyspecjalizowanych rzemieślników. Zakład jest jednostką usługową, 60% produkcji działu stolarskiego przeznacza się na zaspokojenie potrzeb miejscowych instytucji. Dział bednarski produkuje dla Spółnoty Pracy,

poza tym przyjmuje zlecenia z Brodnicy, Rypina i południowych gmin powiatu rypińskiego. „Drzewiarz“ zaopatruje się w surowiec w Bydgoszczy, jakkolwiek istniałyby możliwości otrzymania go na miejscu. Drewno z powiatu lipnowskiego jest bowiem do tej pory wysyłane do tartaków sąsiednich miast: Torunia, Bydgoszczy i Solca, ponieważ zdolność produkcyjna miejscowego tartaku jest bardzo mała. Rozbudowa tartaku w Lipnie, a tym samym możliwości zaopatrywania się „Drzewiarza“ w surowiec lokalny zmniejszyłyby znacznie koszty produkcji. Drugim ważnym czynnikiem umożliwiającym rozwój przemysłu drzewnego w Lipnie jest nie wykorzystana w pełni kadra wykwalifikowanych rzemieślników. W obecnym stanie, zakład może ich zatrudnić tylko w niewielkim procencie, reszta szuka zajęcia poza swoją specjalnością. Dalszą rozbudowę „Drzewiarza“ utrudnia obecnie brak należytego pomieszczenia. Poszczególne warsztaty są rozrzucone w kilku odległych od siebie punktach miasta. Przygotowane elementy muszą być kilkakrotnie przewożone, co powoduje dużą stratę czasu. W rezultacie rozwój przemysłu drzewnego w Lipnie, mający dobre warunki zaopatrzenia w surowiec na zapleczu i rezerwy wykwalifikowanych specjalistów, jest zahamowany.

Oprócz omówionych już zakładów istnieją jeszcze na terenie Lipna dwie masarnie i cztery piekarnie. Zaopatrują one miejscową ludność w dostatecznym stopniu. Ponadto istnieje na terenie miasta kilkanaście spółdzielczych warsztatów rzemieślniczych oraz 80 indywidualnych. Około 26% ogólnej liczby zatrudnionych w drobnym przemyśle stanowią rzemieślnicy. Najlicniejsza jest grupa skórzana, obejmująca szewców i cholewkarzy. Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy, zrzeszająca około 20 członków, wykonuje usługi w dużym promieniu. Korzystają z niej mianowicie mieszkańcy całego powiatu lipnowskiego oraz częściowo rypińskiego. W 1950 r., oprócz szewców zrzeszonych, 35 szewców pracowało indywidualnie. Szewstwo ma długoletnią tradycję na terenie Lipna. Cech szewski, który otrzymał pierwsze przywileje jeszcze w XVII wieku, liczył przed 1939 r. 300 członków, z tego 100 było w samym mieście. Uczyli się u nich synowie rolników, którzy po ukończeniu terminu zakładali własne warsztaty na wsi. Ten znaczny rozwój szewstwa w Lipnie i powiecie wiąże się prawdopodobnie z bogactwem surowca, jakiego dostarczała od dawna rozwinięta hodowla zwierząt. Według danych zamieszczonych w Słowniku Królestwa Polskiego, w 1880 r. istniały w Lipnie 4 garbarnie, co stanowiło poważną pozycję w stosunku do słabo wówczas rozwiniętych innych działów przemysłu. Wobec utrzymującej się tradycji i odpowiedniej liczby wykwalifikowanych fachowców należałoby zastanowić się nad stworzeniem w Lipnie małego zakładu obuwniczego.

Równie liczna jest grupa włókiennicza. W 1950 r. istniał jeden zakład



uspołeczniony i 11 indywidualnych. W 1953 r. liczba tych ostatnich wzrosła do 25. Notowany ostatnio wzrost zakładów indywidualnych wiąże się ze wzmożoną opieką państwa nad rzemieślnikami, przejawiającą się w przydzielaniu materiałów, prowadzeniu kursów szkoleniowych itp. W wyniku dążenia do poprawy zaopatrzenia ludności powstało w Lipnie szereg nowych indywidualnych zakładów rzemieślniczych, stan ich w ostatnich miesiącach w 1954 r. przedstawiał się następująco:

Stan indywidualnych zakładów rzemieślniczych w końcu 1954 r.

Grupy produkcyjne	Zakłady	Zatrudnieni
Ogółem	79	101
Włókiennicza (krawcy, czapnicy)	25	35
Metalowo-elektryczna (kowale, ślusarze)	10	15
Skórzana (szewcy, cholewkarze)	30	35
Drzewna (stolarze, kołodzieje)	5	7
Budowlana (murarze, cieśle)	5	5
Fryzjerska	1	1
Poligraficzno-papiernicza	3	3

Niezależnie od opieki nad rzemieślnikami indywidualnymi postępuje rozwój spółdzielczości, która ze względu na ulepszoną technikę produkcji, polegającą przede wszystkim na zastosowaniu maszyn oraz na dobrze zorganizowanej pracy zespołowej, umożliwia sprawniejsze i doskonalsze wykonywanie usług.

Obrót towarowy. Obrót towarowy, który w okresie między dwiema wojnami światowymi stanowił obok rzemiosła jedną z głównych funkcji Lipna, odgrywa obecnie również poważną rolę. Wiąże się to przede wszystkim z szerokim zasięgiem oddziaływania miasta. Przeprowadzone wywiady pozwoliły stwierdzić, że wymiana towarowa pomiędzy miastem i wsią dokonuje się w promieniu 15—18 km. Większość zadań w zakresie terenowego handlu, prowadzonego dotychczas przez placówki prywatne, przejęło szereg instytucji społecznych i państwowych. Handlem detalicznym oraz zakładami żywienia zbiorowego zajmuje się przede wszystkim Miejski Handel Detaliczny i Związek Spółdzielni Spożywców. Podlegają im poszczególne placówki handlu detalicznego, zakłady żywienia zbiorowego oraz zakłady produkcji pomocniczej dla handlu. Na terenie Lipna prowadzą one łącznie 43 sklepy, 6 warsztatów produkcyjnych, jeden punkt skupu oraz trzy placówki żywienia zbiorowego. Ponadto istnieją placówki handlowe podległe innym instytucjom, a mianowicie apteka społeczna, sklep „Domu Książki“ oraz skład opałow. W sumie istnieje w Lipnie 47 sklepów uspołecznionych oraz jeden

prywatny i dwa kioski. Jeden sklep obsługuje w przybliżeniu 200 ludzi. Handlowe punkty spożywcze zaopatrują się w artykuły przeważnie w miejscowych zakładach produkcyjnych (piekarniach i masarniach) i centralach handlowych (Jajczarsko-drobiarskiej, Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego oraz w Państwowych Zakładach Mleczarskich). Jedynie ryby są dowożone spoza obrębu powiatu, z Chojnic i Włocławka. Zaopatrzenie w podstawowe artykuły jest na ogół wystarczające. Nie wystarcza ono jedynie w dni targowe. Wadliwie natomiast jest rozwiązana sprawa lokalizacji sieci handlowej. Sklepy są skupione w centrum, odczuwa się ich brak w prawobrzeżnej części miasta. Punkty żywienia zbiorowego są zlokalizowane przypadkowo. Obsługę terenu w zakresie handlu przejęły: Powiatowy Zarząd Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ oraz podlegające jej gminne spółdzielnie, których zadaniem jest bezpośrednie zaopatrzenie wsi w podstawowe artykuły życia codziennego. Skup produktów rolnych i leśnych prowadzą centrale, mające szereg punktów skupu rozmieszczonych zarówno w mieście, jak i w powiecie.

Stale rosnąca masa towarów skupowanych przez poszczególne placówki świadczy o rozwoju obrotu towarowego ze wsią. Również kontraktacja, będąca formą kierowania prywatną produkcją rolną, wykazuje tendencje rosnące.

Kontraktacja oraz skup warzyw i owoców miękkich (w tonach)

Lata	Warzywa		Owoce miękkie	
	kontraktacja	skup	kontraktacja	skup
1951	450	800	80	1 100
1952	700	950	90	800
1953	1 000	1 700	120	700

Malejące wartości skupu owoców miękkich są wynikiem specyficznych warunków klimatycznych w poszczególnych latach. Rok 1951 był mianowicie rokiem wybitnego urodzaju. Rok 1953 natomiast, ze względu na silne mrozy, odznaczał się małymi zbiorami. Lokalizacja punktu skupu produktów rolnych w Lipnie, to jest w środku powiatu, jest właściwa, gdyż zbliża go do producenta. Instruktorzy mają możliwość utrzymania stałego kontaktu z rolnikami, co w znacznym stopniu wpływa na wzrost ilościowy i jakościowy produkcji. W 1954 r. Centrala Ogrodnicza została przeniesiona do Włocławka, a tym samym nastąpiło oderwanie jej od właściwego zaplecza. Posunięcie to należy uważać za niesłuszne. Uzględniając charakter rolniczy i możliwości produkcyjne zaplecza nale-

żałoby przywrócić Lipnu jednostkę handlową wpływającą poważnie na jego rozwój gospodarczy.

Poza handlem społecznym poważną rolę odgrywają również targi, które odbywają się w Lipnie dwa razy w tygodniu. Analiza pochodzenia przyjeżdżającej na nie ludności wiejskiej była podstawą ustalenia wielkości zaplecza miasta. Oprócz targów do niedawna odbywały się w Lipnie raz na miesiąc wielkie jarmarki na bydło, które ściągały ludność z dalszych okolic, spoza obrębu powiatu: z Rypina, Brodnicy i Sierpca.

Usługi i ich zasięg. W okresie między dwiema wojnami Lipno jako ośrodek kulturalny nie rozwijało się niemal wcale. Istniejące wówczas szkoły nie tylko nie mogły obsłużyć zaplecza, ale nawet samego miasta. Świadczy o tym liczba analfabetów, których jeszcze w 1952 r. było w samym mieście 300 osób, a na zapleczu 8 000 osób. Po wojnie powstały nowe szkoły, przedszkola, kursy wieczorowe. Przy szkole zawodowej i licealnej zorganizowano internat. W roku szkolnym 1952/53 istniały w mieście: 1 szkoła ogólnokształcąca stopnia licealnego, dwuletnia zasadnicza szkoła metalowa CUSZ, dwie szkoły podstawowe i 4 przedszkola. Szczególnie doniosłą rolę, z punktu widzenia obsługi terenu zarówno w zakresie szkolnictwa, jak i pracy kulturalnej, spełnia liceum ogólnokształcące. Ze względu na wielki napływ uczącej się młodzieży utworzono kilka równoległych klas, których ogólna ilość dochodzi obecnie do 15. Dwie klasy mają kierunek pedagogiczny, jedną przeznaczono na kursy wieczorowe dla młodzieży pracującej zawodowo. Szkoła skupia ogółem 460 osób spośród młodzieży i zatrudnia 25 osób personelu nauczycielskiego. Z kursu wieczorowego korzysta dodatkowo 50 słuchaczy. Ze wsi rekrutuje się 68,7% ogólnej liczby uczniów. Część uczniów zamieszkujących mieszka w internacie (92 osoby), dochodzący oraz dojeżdżający spoza miasta mają możliwość korzystania ze stołówki, zorganizowanej przy internacie. Ogółem korzysta z niej 200 osób. Widzimy zatem, że dzięki dobrej organizacji szkolnej, większa część zamieszkowej młodzieży ma zapewnione możliwości kształcenia się.

Niezależnie od zrealizowania zasadniczego programu szkolnego zorganizowano w szkole konsultacje dla słuchaczy państwowej Szkoły Korespondencyjnej w Toruniu. Personel nauczycielski udziela fachowej pomocy i wskazówek pracownikom, którzy chcą zdobyć maturę. Praca w tym kierunku ma oczywiście doniosły wpływ na podniesienie oświaty w terenie. Równolegle z akcją oświatową szkoła rozwija pracę w zakresie kulturalnym. Zespoły artystyczne młodzieży wyjeżdżają z występami do wsi całego powiatu, zacieśniając w ten sposób więzy pomiędzy miastem i wsią. Ożywiona akcja oświatowo-kulturalna znajduje właściwy oddźwięk wśród społeczeństwa, które nie szczędzi pomocy material-



nej, przyczyniając się do zaopatrzenia szkoły w pomoce naukowe i techniczne.

Zasadnicza szkoła metalowa CUSZ przed wykształceniem się obecnej formy organizacyjnej przechodziła różne etapy rozwojowe, borykając się przy tym z trudnościami lokalowymi i technicznymi. W 1952 r. ustala się ostateczny program nauki dostosowany do wymogów życia społeczno-gospodarczego. Rozwijający się ruch spółdzielczy oraz tworzenie POM-ów zwiększa zapotrzebowanie na mechaników. W związku z tym zlikwidowano wszystkie poprzednio istniejące kierunki poza metalowym, rozbudowując jednocześnie działy kowalski i ślusarski. W ciągu dwu lat nauki przygotowuje się wykwalifikowanych pracowników w zakresie kowalstwa ręcznego i ślusarstwa maszynowego. Absolwenci znajdują zatrudnienie w POM-ach. Dla użytku młodzieży oddano nowozbudowany gmach zaopatrzony w podstawowe urządzenia techniczne dostosowane do nauki obróbki ręcznej i maszynowej oraz obszerny internat. Z ogólnej ilości uczniów (265) 77% rekrutuje się z powiatu. Biorąc jednak pod uwagę ilość absolwentów szkół podstawowych w całym powiecie można stwierdzić, że zarówno liceum, jak i szkoła zawodowa nie zaspokajają w pełni potrzeb miejscowych. Z ogólnej liczby 2 000 absolwentów około 100 przyjmuje Liceum, taką samą liczbę szkoły zawodowe w Lipnie oraz w Wymyślinie. Z pozostałej ilości 1 700 osób około 500 zgłasza się do innych szkół, reszta pozostaje w domu nie mając możliwości uzyskania wyższych kwalifikacji zawodowych. Wynika stąd konieczność zorganizowania nowych szkół stopnia średniego i licealnego lub kursów zawodowych bądź na terenie miasta, bądź powiatu.

W mieście są dwie szkoły podstawowe siedmioklasowe. Liczą one ogółem 1 141 dzieci i 31 osób personelu nauczycielskiego. Mieszczą się w nowych i obszernych gmachach. Poza tym istnieją w Lipnie 4 przedszkola, do których uczęszcza ponad 200 dzieci. Ze względu na rolę Lipna jako ośrodka oświatowego, starano się ustalić zasięg jego oddziaływania w zakresie szkolnictwa. Za przedmiot badań wzięto szkoły licealną oraz zawodową. Materiały do pracy zaczerpnięto częściowo z dzienników lekcyjnych szkoły zawodowej, częściowo zdobyto go za pomocą ankiety wypełnianej przez uczniów państwowego liceum. Badania przeprowadzono w roku szkolnym 1952/53. Brano pod uwagę następujące dane:

- 1) miejsce stałego zamieszkania rodziców lub opiekunów,
- 2) uczniowie dochodzący pieszo (ilość km),
- 3) uczniowie dojeżdżający rowerem, autobusem lub kolejką,
- 4) uczniowie mieszkający w internacie lub na stacji.

W wyniku stwierdzono, że ilość uczniów miejscowych stanowi 27,9%, natomiast ilość uczniów zamiejscowych 72,1%.

Wśród zamiejscowych rozróżniono używających różnych środków transportu.

Celem wyznaczenia stref maksymalnego i minimalnego oddziaływania miasta ujęto poszczególne grupy pod kątem widzenia odległości od centrum (szkoły). Rozpatrując grupę młodzieży dochodzącej pieszo, stwierdzamy, że jej miejsce zamieszkania znajduje się przeważnie w promieniu 3—5 km. Maksymalny zasięg pieszo przebytej drogi nie przekracza 7 km.

Uczniowie zamiejscowi w roku szkolnym 1952/53

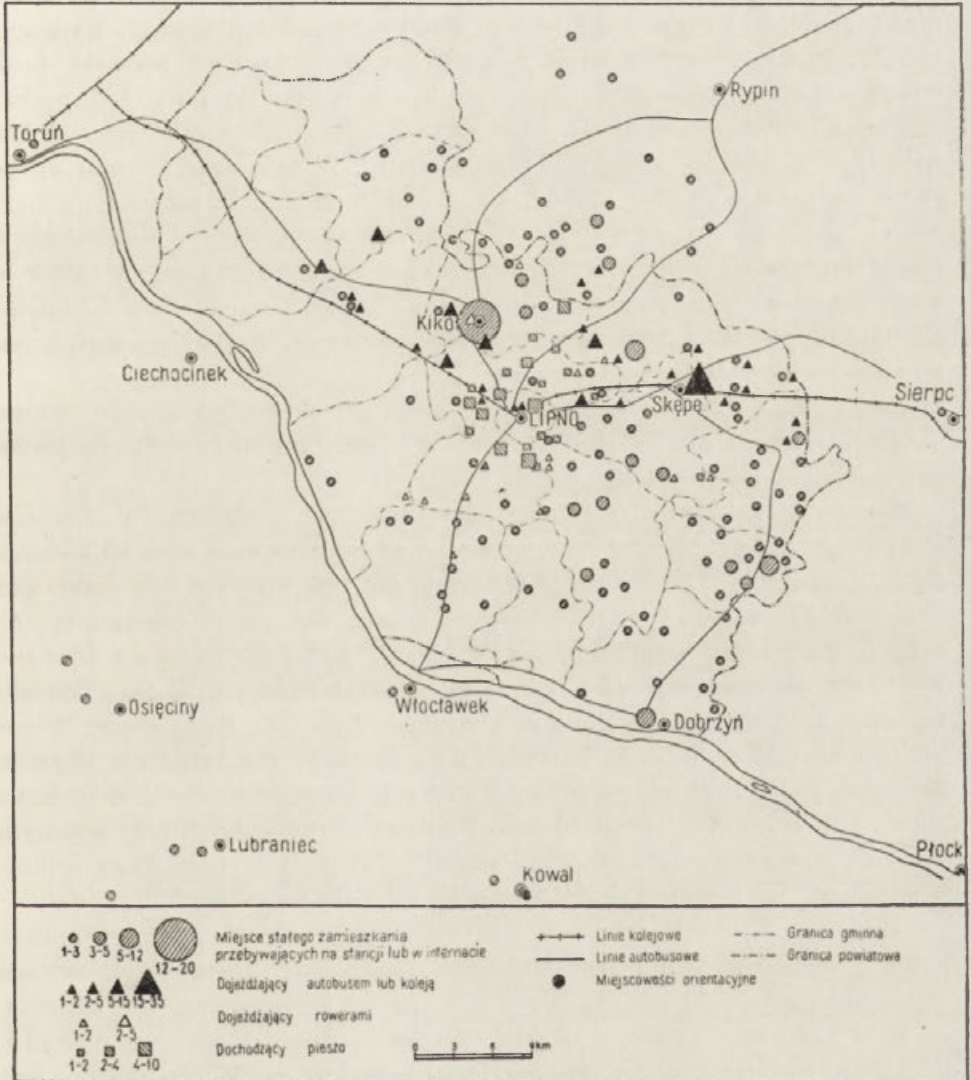
Uczniowie zamiejscowi	Uczniowie zamiejscowi ogółem	W odset- kach ogółu uczniów	W odset- kach ogółu uczniów zamiejscow- ych
Ogółem	474	72,1	100,0
Dochodzący pieszo	57	8,6	12,1
Dojeżdżający rowerem	29	4,5	6,1
Dojeżdżający koleją lub autobusem	100	15,1	21,1
Mieszkający na stacji	92	14,0	19,4
Mieszkający w internacie	196	29,9	41,3

Pokrywa się on w przybliżeniu z granicą wyznaczoną przez inne czynniki gospodarcze, jak na przykład dojście robotników do zakładów produkcyjnych.

Największa ilość uczniów dojeżdżających rowerem mieszka w odległości od 5—12 km. W tym samym promieniu dużą rolę odgrywają również kolej i autobus. Do tej grupy należą dojeżdżający ze Skępego. Jakkolwiek istnieje tam liceum pedagogiczne, jednakże ze względu na kierunek specjalizacji (wychowanie fizyczne) przyjmuje się również uczniów spoza powiatu, co ogranicza wielkość zapisów młodzieży miejscowej i powoduje dojazdy do liceum w Lipnie. Maksymalne odległości dojazdu rowerem wynoszą 17 km, koleją 24 km. Dość duży stosunkowo udział młodzieży dojeżdżającej koleją (stanowiący 21,1% ogółu młodzieży zamiejscowej) podkreśla znaczenie udogodnień komunikacyjnych dla rozwoju kulturalnego miasta i zaplecza. Zanotowano wypadki dochodzenia do stacji z odległości 4 i 5 km (z Obór — gmina Narutowo).

Oddzielnie należy rozpatrzyć problem młodzieży mieszkającej na stacji lub w internacie. Moment dostępności komunikacyjnej odgrywa w tym wypadku równie ważną rolę. Obszary z lepiej rozwiniętą siecią drożną wykazują znaczniejszy udział młodzieży uczącej się w Lipnie. Dotyczy to południowych i południowo-wschodnich obszarów. Piaszczysty pas nadwiślański oddzielony lasem od centrum powiatu i miasta jest reprezentowany bardzo nielicznie. Mimo występowania poważnych trudności ko-

munikacyjnych dość znaczny procent młodzieży pochodzi z północnych i południowo-zachodnich gmin. Obok uczniów dojeżdżających, mieszkających w promieniu 7—24 km, zanotowano dość duży udział młodzieży



Ryc. 23. Miejsce stałego zamieszkania uczniów szkoły zawodowej i ogólnokształcącej w Lipnie w 1952/53 r.

spoza powiatu, z odległych nawet okolic. Fakt ten należy wiązać z istnieniem w Lipnie kierunku pedagogicznego. Część uczniów została bowiem przez władze administracyjne skierowana do Lipna. Daleki zasięg szkol-



nictwa nie pozostaje, jak się wydaje, w łączności z jego siłą atrakcyjną. Poza tym wśród uczniów rekrutujących się z odleglejszych miast, część ze względów materialnych zamieszkuje u krewnych w Lipnie. Problem dojazdów do szkół ilustruje załączona mapka.

W zakresie urządzeń kulturalnych odczuwa się w Lipnie poważne niedociągnięcia, datujące się jeszcze z okresu kapitalistycznego. Największe trudności w organizowaniu placówek kulturalnych sprawia brak odpowiednich pomieszczeń. Lipno, na przykład, do tej pory jest pozbawione sali widowiskowej. Dopiero dzięki uzyskanym kredytom pod koniec 1953 r. oddano do użytku Dom Kultury. W tym samym roku utworzono na terenie miasta 3 świetlice. Ponadto oddano do użytku publicznego bibliotekę miejską i powiatową. O pozytywnych osiągnięciach pracy kulturalno-oświatowej świadczy wzrost czytelnictwa. W 1952 r. z biblioteki miejskiej korzystało 6% ogółu ludności miejskiej, z biblioteki powiatowej natomiast 8% ogółu ludności wiejskiej. W 1953 r. odsetek ten wzrósł do 16 i 14,5%.

Jednostką dobrze prosperującą od początku okresu po drugiej wojnie światowej jest kino. Mieści się ono w estetycznym gmachu mającym dostateczną ilość miejsc.

Do podstawowych instytucji zaspokajających potrzeby w zakresie lecznictwa należą: szpital powiatowy oraz przychodnia specjalistyczna. Szpital zasięgiem oddziaływania obejmuje nie tylko powiat lipnowski, lecz częściowo i powiaty sąsiednie, zwłaszcza południowe gminy powiatu rypińskiego. Ilość łóżek szpitalnych, których w 1952 r. było około 100, nie wystarcza dla zaspokojenia najbardziej naglących potrzeb. Z tego powodu znaczna część chorych korzysta ze szpitala w Toruniu i Bydgoszczy. Personel szpitalny liczy 50 osób. Przychodnia specjalistyczna zatrudnia 17 osób. Mieszczą się przy niej poradnie, z których korzysta ludność miejscowa z powiatu w obrębie około 10 km. Wydział zdrowia dysponuje własnym taborem samochodowym, który obsługuje miasto i powiat. Poza szpitalem pracuje na terenie miasta 2 lekarzy i 4 położne.

Omówione ośrodki zdrowia nie zaspokajają w dostatecznej mierze potrzeb miejscowej ludności. Należałoby zwiększyć liczbę łóżek szpitalnych, ilość personelu lekarskiego oraz stworzyć terenowe ośrodki zdrowia.

Rolnictwo jako źródło dodatkowego zatrudnienia. W Lipnie istnieje znaczny odsetek ludności rolniczej. Miasto ma bowiem w swoich granicach administracyjnych znaczny obszar gruntów ornych. Tereny rolne zajmują 71% ogólnej powierzchni, z tego na grunty orne przypada 64,2%. Ogólna ilość ludności związanej z rolą wynosi 1 440 osób, natomiast utrzymujących się z rolnictwa tylko 430 osób. Na 100 ha użytków rolnych wypada zatem przeciętnie 135,5 osób. Jest to oczywiście zagęszczenie bardzo znaczne. Wielkość ta nabiera jednakże innego

znaczenia wobec faktu, że jedynie dwie trzecie ogólnej ilości żyje z rolnictwa, reszta natomiast traktuje pracę na roli jako zajęcie uboczne. Są to przeważnie furmani, nauczyciele, emeryci itp.

Gospodarstwa na terenie miasta (stan w 1953 r.)

Wyszczególnienie	Gospo- darstwa ogółem	Gospodarstwa o powierzchni w ha				
		poniżej 2	2—5	5—10	10—15	15—20
Liczba gospodarstw	344	155	115	65	8	1
W % ogólnej liczby gospodarstw	100,0	45,2	33,5	18,8	2,3	0,2
Powierzchnia w ha	1 122,4	172,7	379,9	456,0	93,8	20,0
W % ogólnej powierzchni gospodarstw	100,0	15,4	33,8	40,6	8,4	1,8

Jak wskazuje tabela przeważają małe gospodarstwa poniżej 5 ha, stanowiące 45,2% ogólnej ilości gospodarstw. Właściciele tych działek pracują przeważnie w zawodach pozarolniczych.

Gleby na terenie miasta są bardzo różnorodne. Przeważają gleby średnie.

Gleby na terenie miasta

Powierzchnia	Klasy gleb				
	II	III	IV	V	VI
W ha	45,6	301,7	455,2	131,9	22,3
W odsetkach	4,8	31,6	47,6	13,7	2,8

Stosunkowo większe kompleksy żyzniejszych obszarów występują w południowo-wschodniej części miasta. Wśród upraw dominują zboża i kartofle, bardzo często występują warzywa. Ostatnio zakłada się nowe sady na odwodnionym dnie doliny Mieni. Ze względu na wysoki poziom wód gruntowych udają się tu jedynie śliwy. Według zasięgniętych informacji produkcja warzyw w stosunku do jakości gleb, jak również do zapotrzebowania miejscowej ludności jest wystarczająca. Można by jedynie wykorzystać dodatkowo dla upraw ogrodowych łagodne zbocza dolinne o dobrym nasłonecznieniu. Oprócz gospodarstw rolnych istnieją jeszcze cztery indywidualne gospodarstwa ogrodnicze o ogólnej powierzchni 4 ha, zatrudniające w sumie 8 pracowników, oraz jedno ogrodnicze gospodarstwo miejskie. Ogrodnictwo jest nastawione przede wszystkim na warzywnictwo i hodowlę kwiatów. Produkcja warzyw, szczególnie wczesnych, przekracza miejscowe spożycie wobec czego część produktów prze-

znacza się na wywóz do innych miast. Ogrodnictwo miejskie ma na celu przede wszystkim dekorację parku i miasta. Poza tym nie odgrywa ono większej roli w życiu gospodarczym miasta i ze względu na niewielkie zapotrzebowanie oraz słabe gleby nie ma większych widoków rozwoju.

WARUNKI NATURALNE, ORGANIZACJA PRZESTRZENNA  
I ZAINWESTOWANIE MIASTA

**Rzeźba terenu.** Teren zajęty pod zabudowę wykazuje duże zróżnicowanie pod względem morfologicznym. Bogactwo form wiąże się przede wszystkim z działalnością erozyjną rzeczki Mieni oraz lodowca, który stacjonował na linii Lipno-Rzuchowo. Elementem dominującym w rzeźbie terenu jest pradolina Mieni. Na interesującym nas odcinku nie wykazuje ona klasycznie wykształconych form. Ogólnie przedstawia się jako obniżenie, wytworzone w obszarze wysoczyznowym, opadającym w kierunku rzeki. Krawędź pradoliny zaznacza się tylko w miejscach większych załomów, poza tym przeważają łagodne zbocza o spadku wahającym się w granicach od 2 do 4°. Zwłaszcza występują one w obrębie nowszej części miasta, na prawym brzegu rzeczki. Szerokość pradoliny wynosi przeciętnie około 900 metrów. Na jej tle wyodrębnia się wyraźnie rynna subglacialna, wykorzystana przez odpływ Mieni. Rynnę charakteryzuje płaskie i podmokłe dno, obramione ostro załamującymi się stokami, o nachyleniu ponad 7°, biegnącymi równolegle do siebie, w odległości od 150 do 200 m. Zwężenie dna dolinnego i złagodzenie spadku zboczy obserwujemy w sąsiedztwie centrum starego miasta, którego lokalizację w danym miejscu należy przypisać właśnie tym czynnikom. W obrębie pradoliny wytworzyły się dwa systemy poziomów tarasowych. Jeden z nich o wysokości 90—93 m n.p.m. odpowiada określonemu przez Nechaya\* tarasowi wyższemu, wznoszącemu się ponad rzeczką od 10 do 13 m. Występuje on na terenie najstarszej części miasta jako mała wysepka odizolowana od wyższego poziomu nieznacznym obniżeniem, którym jeszcze w XVIII wieku odpływały strugi ku Mieni. Drugi fragment odnajdujemy po przeciwnej stronie rzeki w zachodniej części nowszej zabudowy miasta, gdzie w postaci wysuniętego ku południowi klinu wcina się w łuk rzeczny. Omawiany taras zajmuje stosunkowo niewielką powierzchnię i dla celów budowlanych nie odgrywa znaczniejszej roli. Pod zabudowę zajęto przede wszystkim wyższy poziom 95—98 m, który jako szeroki pas towarzyszy lewobrzeżnym stokom rynny, po przeciwnej stronie rzeki natomiast występuje w dwu fragmentach. Płaska powierzchnia tego poziomu stwarza korzystne wa-

\* W. Nechay, Utwory lodowcowe Ziemi Dobrzyńskiej.



runki dla zabudowy. Poza pradoliną rozciąga się obszar wysoczyzny. Od strony północnej przedstawia się on jako lekko sfalowany teren o przeciętnej wysokości bezwzględnej 100—112 m wykazując przy tym nieznaczne nachylenie dochodzące do  $4^{\circ}$ , od strony południowej teren wykazuje większe zróżnicowanie, związane z występowaniem w tej części wzgórz morenowo-czołowych. Jedno z nich, północne, przylega bezpośrednio do terenów zabudowy miejskiej, drugie natomiast znajduje się na południe w odległości 300 m od poprzedniego. Kulminacje wzgórz dochodzą do 100 m i 117 m, deniwelacje natomiast w stosunku do otaczających je niecek wynoszą około 20 m. Wzgórza wyodrębniają się bardzo wyraźnie wprowadzając wielkie urozmaicenie rzeźby terenu. Zwłaszcza północne wyniesienie, z pięknie utrzymanym parkiem, ma duże walory krajobrazowe. Pomiedzy wyniosłościami istnieją nieckowate zagłębienia o podmokłym dnie.

**Budowa geologiczna.** Miasto zostało zbudowane na utworach czwartorzędowych, spoczywających na trzeciorzędzie. Mają one miąższość przekraczającą 65 m. Dane uzyskane z wierceń wskazują na istnienie dwóch serii moren: górnej w postaci gliny z głazami i żwirem oraz dolnej siwoszarej. Obie moreny oddzielają żwiry i piaski warstwowane oraz ily.

Rzeźba powierzchni utworów ostatniego lądolodu wykazuje znaczne urozmaicenie zbliżone do współczesnego. Zjawiskiem charakterystycznym jest zarówno nachylenie warstw górnej moreny, jak i podścielających ją piasków i żwirów ku dolinie Mieni, co wskazuje na istnienie starszej doliny wytworzonej przed najściem ostatniego lądolodu. Wody fluwioglacjalne wykorzystały istniejącą predyspozycję terenową. Mień wcięła się w piaski sandrowe, które wyścielają obniżenie wytworzone w górnej morenie. Miąższość jej, a zwłaszcza podścielających ją piasków i żwirów jest nierównomierna, co dowodzi, że osady fluwioglacjalne nasuwającego się lądolodu wyrównały teren. Starsza część miasta rozbudowała się na piaskach sandrowych o średniej miąższości około 10 m. Pod piaskami zalegają utwory gliniaste, o wyraźnych skłonach zwróconych ku Mieni. Miąższość ich waha się w granicach 5—15 m. Pod gliną występują piaski i żwiry, w lewobrzeżnej części nadto głęboka warstwa łu.

Zaznaczające się nachylenie górnej gliny i związane z nim zjawisko osuwisk należy uwzględnić przy dalszej rozbudowie miasta.

Budowa podłoża miasta wykazuje wiele cech wspólnych z przyległymi obszarami. Różnice zaznaczają się tylko w miąższości poszczególnych warstw oraz w ich układzie. Gлина zwałowa moreny górnej, jak również podścielająca ją na lewym brzegu gruba seria łu stanowią cenny materiał do wyrobu cegieł. Przed 1939 r. istniało na terenie miasta 6 cegielni prowadzonych systemem polowym. Po wojnie uległy one likwidacji. Ze względu na bogate zasoby surowca, przy równocześnie

istniejącym wielkim zapotrzebowaniu lokalnym, należałoby wznowić produkcję cegły. Obok cegielni w północno-zachodniej części w sąsiedztwie byłej kolejki istniała również żwirownia o powierzchni 3 ha z pokładami surowca dochodzącymi do 6 m miąższości. Eksploatowano żwir gruboziarnisty, zalegający pod dwumetrową warstwą drobnego piasku. Żwirownia zaopatrywała w materiał miejscową betoniarnię, a w okresie istnienia kolejki wąskotorowej wywożono żwir poza powiat. Obecnie z powodu braku cementu, betoniarnia uległa likwidacji, a eksploatacja żwiru dokonuje się tylko w minimalnym stopniu dla zaspokojenia lokalnych potrzeb. Zasoby glin, ilów i żwiru istniejące w najbliższej okolicy Lipna stwarzają możliwości rozbudowy przemysłu materiałów budowlanych.

Stosunki wodne stanowią odpowiednik budowy geologicznej obszaru. Na podstawie mapy hydroizohips, wykonanej w zakładzie Geografii Fizycznej UMK, można stwierdzić stopniowy wzrost miąższości warstwy suchej w miarę oddalania się od rzeki. Na dnie dolinnym poziom wody gruntowej sięga od 0 do 2 m, na terenie miasta natomiast średnio od 4 do 10 m. Drugi poziom wodonośny stwierdzono na głębokości około 50 m. Należy go wiązać prawdopodobnie z dolną serią morenową i nakrywającymi ją żwirami i piaskami. Zaburzony układ warstw wgłębnych sprawia, że woda wytryskająca z tej głębokości ma cechy wód artezyjskich. Przy dokonaniu wykopu studni w okresie ostatniej wojny, wytrysnęła ona na dwa metry. Woda ta jest obecnie wykorzystywana dla zaopatrzenia miasta w wodę.

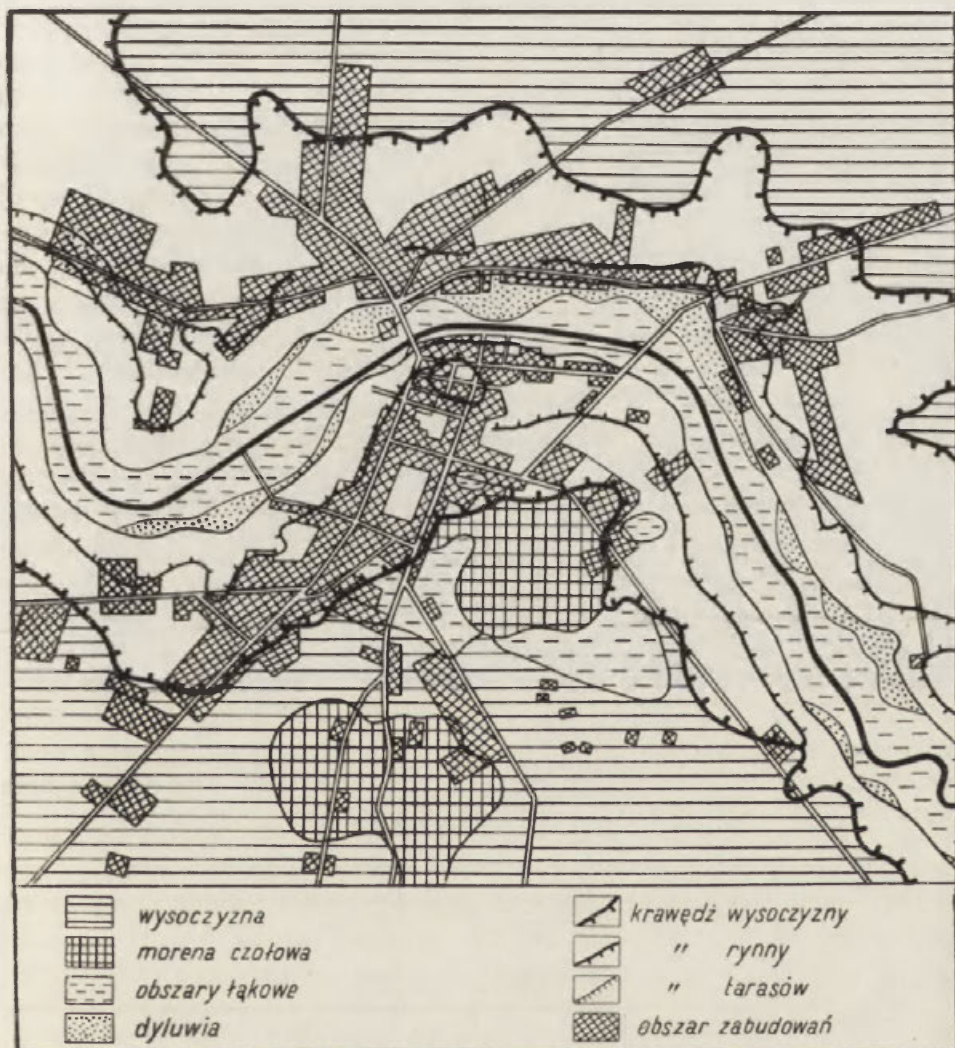
Utwory powierzchniowe i gleby. Charakter utworów powierzchniowych pozostaje również w ścisłej łączności z geologiczno-morfologiczną budową terenu. Występującą w obrębie Lipna rynną wypełniają gleby torfiaste i torf zalegające na podłożu ilów. Wychodnie ilów u podnóża stoków powodują, że dno doliny na całej prawie przestrzeni miejskiej jest podmokłe. Jedynie w pobliżu mostu prowadzącego przez Mień, teren jest suchszy, a gleby torfiaste są zastąpione przez dyluwia i nasypy wykonane w ciągu ostatnich dziesięcioleci w związku z regulacją rzeki. Dyluwia ciągną się z obu stron rynny.

Poza obszarem rynnowym zalegają utwory piaszczysto-żwirowe, wysięcające prawie całą pradolinę Mieni. Wysoczyzną morenową znaczą gleby gliniaste, miejscami tylko przerywane płatami piaszczystymi. Oba rodzaje gruntów są zajęte pod uprawę. Zastoiska międzymorenowe w południowej części miasta oraz obniżenia widoczne w części północnej wypełniają ily i gleby torfiaste.

Plan miasta na tle stosunków fizjograficznych. Analizując plan miasta na tle stosunków fizjograficznych stwierdzamy, że rozłożyło się ono prawie całkowicie w obrębie pradoliny Mieni, wychodząc



tylko nieznacznie północnym i południowym krańcem na obszar wysoczyzny. Zasadniczy zrąb zwartej zabudowy powstał na wyższym poziomie (95—98 m n.p.m.), ciągnącym się na lewym brzegu rzeki w kierunku



Ryc. 24. Położenie topograficzne Lipna

zachodnim. Zabudowa miasta w kierunku południowo-wschodnim zatrzymała się na wzgórzu moreny czołowej. Nieznaczne kompleksy domów powstały na obszarze niecki międzymorenowej. Na przeciwnym brzegu Mieni zabudowano łagodnie nachylone zbocza dolinne oraz fragmenty dwu poziomów tarasów w części zachodniej. W przeciwstawieniu do



lewobrzeżnego miasta, zabudowa jest tu dopiero w stadium początkowym. Zbytne przywiązanie do poziomu wyższego, które się wytworzyło w miarę rozwoju terytorialnego Lipna, skoncentrowało uwagę na jednym tylko wycinku terenu; dopiero po jego całkowitym wykorzystaniu rozpoczęto budownictwo na bezpośrednio przylegającym dnie niecki o podłożu podmokłym, niekorzystnym dla zabudowy. W 1914 r. rozpoczęto zabudowywać tereny na prawym brzegu, który ze względu na południową ekspozycję oraz łagodny skłon ( $2-4^{\circ}$ ) przedstawia teren stosunkowo najdogodniejszy. Jednakże koncentracja życia gospodarczego i administracyjnego w starszej części miasta hamuje intensywniejszy rozwój części prawobrzeżnej. Z punktu widzenia gospodarczego momentem atrakcyjnym, który niewątpliwie wpłynie zachęcająco na mieszkańców do osiedlania się w nowej dzielnicy jest dworzec kolejowy zbudowany na wysoczyźnie na północ od miasta (1936 r.). Dotychczasowy rozwój miasta postępuje wzdłuż szlaków komunikacyjnych, często na terenach niekorzystnych dla zabudowy. Uwzględniono jedynie zewnętrzny charakter danej formy terenu z pominięciem jej budowy geologicznej. Tak na przykład w internacie założonym w parku na wzgórzu moreny czołowej na skutek dokonujących się zsuwów warstw gliniastych ściany ulegają stopniowemu pękaniu. Zjawisko to występuje na płaskim stosunkowo nasypie utworzonym na dawnym podmokłym dnie wzdłuż Mieni.

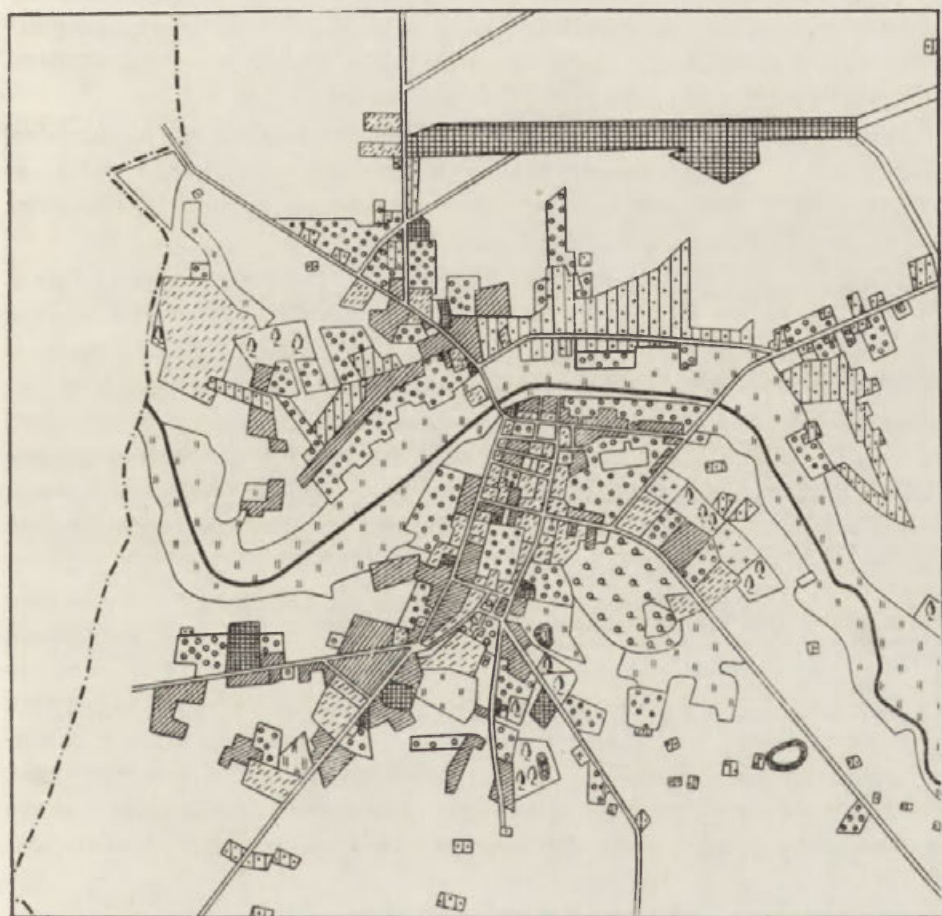
Struktura przestrzenna i zainwestowanie miasta. Charakter funkcjonalny miasta obrazuje między innymi sposób użytkowania ziemi. Na obszarze Lipna można pod tym względem wyróżnić następujące strefy: mieszkaniową, przemysłową, zieleni publicznej, rolną i leśną. Celem dokładniejszego przedstawienia sposobu użytkowania ziemi w strefie rolnej oddzielnie ujęto pola uprawne, łąki i pastwiska oraz sady i ogrody. Wyodrębniono poza tym nieużytki i wody.












Użytkowanie terenów w granicach administracyjnych miasta

Tereny	W odsetkach powierzchni ogólnej	Tereny	W odsetkach powierzchni ogólnej
Mieszkaniowe	17,3	Pola uprawne	63,8
Przemysłowe	1,2	Lasy	2,8
Zieleni publicznej	0,8	Cmentarze	2,9
Sady	1,0	Nieużytki	2,1
Łąki i pastwiska	7,8	Wody	0,3

Tereny mieszkaniowe zajmują stosunkowo niewielką powierzchnię. Grupują się w trzech kompleksach, różniących się stopniem zwartości zabudowy. Największe skupienie domów znajduje się na przestrzeni,

ciągającej się od lewego stoku dolinnego po wzgórze morenowo-czołowe, poza tym niewielkie odizolowane kompleksy zwartej zabudowy występują we wschodniej części miasta oraz wzdłuż ulicy wiodącej w kierunku kolei. Na granicy poziomu wyższego i wysoczyzny, jak również na stoku prawobrzeżnym i tarasach wytworzyła się strefa zabudowy luźniejszej od



	zabudowa rolna		strefa leśna
	" mieszkaniowa		" łąk i pastwisk
	" handlowa i publiczna		" pól uprawnych
	" przemysłowa i komunikacyjna		cmentarze
	strefa ogrodowo-sadownicza		wody
	" zieleni publicznej		

Ryc. 25. Lipno. Strefy zabudowy na tle użytkowania ziemi

poprzedniej. Zjawiskiem charakterystycznym jest występowanie w niej willi i domków indywidualnych położonych wśród ogrodów. W części południowej spotykamy nadto bardzo rozrzucone warsztaty rzemieślnicze. Natomiast w części północnej znajdują się domki kolejarzy, magazyny handlowe i kilka zagród wiejskich. Peryferyczne części miasta od strony południowej otaczają wieńcem rozproszone zagrody wiejskie. Tereny przemysłowe nie tworzą zwartej dzielnicy, poszczególne zakłady produkcyjne występują w kilku zespołach, w różnych częściach miasta zarówno w obrębie zwartej zabudowy, jak i rozproszonej.

Jak już wspomniano, szereg zakładów przemysłowych ma niewłaściwą lokalizację. Z przedstawionej analizy topograficznej miasta wynika, że istnieją duże możliwości właściwego umieszczenia takich obiektów, zwłaszcza w północno-wschodniej części miasta.

W zestawieniu uderza niski odsetek zieleni. Jeśli przy tym wyodrębniemy teren zajęty pod park (stanowiący około 84% całej powierzchni zieleni), to na zielen śródmiejską pozostaje ilość znikoma. Zielen znajduje się tylko w zachodniej części rynku i przy placu Zjednoczenia Klasy Robotniczej. Znaczne obszary, które ze względu na ich walory przyrodzone należałoby wykorzystać jako tereny zieleni miejskiej, są obecnie zaniedbane i niewłaściwie użytkowane. Na tereny zielone należałoby zająć przede wszystkim lewobrzeżne zbocze doliny w zachodniej części miasta oraz fragment nadrzeczny w części wschodniej.

Na tle ogólnego ubóstwa zieleni wyróżnia się rozmiarem i bogactwem drzewostanu oraz różnorodnością kwietników starannie utrzymany park miejski. Zajmuje on wzgórze morenowo-czołowe. Do 1914 r. wzgórze porastał naturalny drzewostan, w którym znaczny procent zajmowały modrzewie, dęby, sosny i wiązy. Od 1914 r. wprowadzono kulturę parkową, sadząc gatunki drzew i krzewów szlachetnych oraz krzewy ozdobne. Różnorodność stylowo utrzymanych oraz naturalnych fragmentów wpływa na estetyczny wygląd parku. Obecnie park jest traktowany jako rezerwat przyrody.

Ogrodnictwo i sadownictwo rozwinęło się przede wszystkim na prawym brzegu Mieni zajmując stoki tarasów, części zboczy dolinnych oraz dyluwia nadrzeczne. Piaszczyste podłoże tarasów nie stwarza jednakże korzystnych warunków dla plantacji drzew, można by ją natomiast rozwinąć na łagodnych stokach pradoliny, mających lepsze gleby i odpowiednią ekspozycję. W starszej części miasta ogrody przylegają od strony zachodniej do zwartej zabudowy, poza tym występują fragmentarycznie na lewym stoku doliny Mieni. Śródmieście jest pozbawione ogrodów.

Obszary leśne są również niewielkie. Nieznaczne kompleksy leśne



występują w północno-wschodniej i w południowo-wschodniej części miasta oraz w bezpośrednim sąsiedztwie cmentarzy. Tymczasem duże obszary piaszczyste leżą odłogiem.

Cmentarze (ewangelicki i katolicki) są odizolowane od śródmieścia zielenią.

Łąki i pastwiska występują przeważnie w obrębie doliny Mieni, wiążąc się z niektórymi obniżeniami międzymorenowymi. Pełna eksploatacja łąk i pastwisk jest ograniczona z powodu wysokiego poziomu wody gruntowej, która w najgłębszych zakłębieniach występuje nawet na powierzchni. Zarówno ze względów zdrowotnych, jak i gospodarczych warunki wodne wymagają tutaj melioracji.

Na strefę pól uprawnych przypada największy odsetek terenu. Ciągna się one wokół miasta i jedynie w części wschodniej są przerywane małymi kompleksami leśnymi.

Lokalizacja poszczególnych instytucji na terenie Lipna jest przypadkowa, uzależniona od możliwości wykorzystania istniejących budynków. Największe stosunkowo skupienie wykazują sklepy grupujące się wzdłuż ulicy Bieruta, wokół placów Stalingradzkiego i Zjednoczenia Klasy Robotniczej oraz częściowo przy ulicy Żymierskiego. Wobec tego, że wyższe kondygnacje domów, znajdujące się ponad nimi, są przeznaczone na cele mieszkaniowe, wytworzyła się tutaj dzielnica o charakterze mieszanym handlowo-mieszkaniowym. Znaczniejsze obiekty handlowe w postaci składów i magazynów mieszczą się na północno-zachodnich i północnych peryferiach miasta. Instytucje administracyjne zgrupowały się przy ulicy Kościuszki oraz przyległych odcinkach ulic Bieruta i Żymierskiego. Koncentracja podstawowych komórek, kierujących całokształtem życia społeczno-gospodarczego Lipna i zaplecza w centrum miasta, wpływa na usprawnienie działalności organizacyjnej. Poważną trudność natomiast sprawia rozproszenie w kilku blokach poszczególnych oddziałów jednego urzędu, co związane jest z brakiem odpowiednich pomieszczeń.

Większość szkół powstała w sąsiedztwie parku, mianowicie dwie szkoły podstawowe i szkoła metalowa. Lokalizacja tych ośrodków kulturalnych poza śródmieściem jest właściwa.

Ilość zabytkowych budowli na terenie Lipna jest wyjątkowo skromna. Najokazalszym pomnikiem minionych epok jest kościół gotycki z XIV w. Położony w południowo-wschodnim narożniku średniowiecznego miasta, dominuje w ogólnej sylwetce miasta ponad pozostałymi budynkami. W obecnej jego postaci zachowało się niewiele cech pierwotnych, uległy one stopniowej likwidacji w związku z dokonanymi przeróbkami, między innymi z obniżeniem dachu i przebudową wieży. Większość pozostałych zabytków pochodzi z przełomu XVIII i XIX wieku. Reprezentują one formy, wytworzone pod wpływem klasycyzmu warszawskiego. Do najoka-

zalszych gmachów z tej epoki należy siedziba Powiatowej Rady Narodowej oraz cerkiew prawosławna. Poza tym istnieje w śródmieściu szereg domków, które dzięki zachowanej czystości stylu stanowią zabytki architektoniczne. Kilka stylowych domków klasycystycznych zachowało



Ryc. 26. Lipno. Kościół parafialny

się na rynku oraz przy ulicy Bieruta. Ciekawe są również relikty budownictwa drewnianego. W strefie podmiejskiej znajduje się kilka zabytkowych chat wiejskich, których wiek, według określeń miejscowej ludności, sięga 300 lat. Zachowane obiekty mają wszelkie znamiona ludowego budownictwa. Wyraża je między innymi naczółkowy dach, przyźba szczytkowa i zawęgłowanie ścian (obecnie dla ochrony nakryte deskami).

Zgrupowanie ich przy ulicy Starokępskiej mówi o historycznym znaczeniu powiązania komunikacyjnego dwu sąsiadujących ze sobą ośrodków i dawnej ekspansji terytorialnej Lipna w kierunku wschodnim.

Stan budownictwa na terenie Lipna ilustrują dane uzyskane na podstawie inwentaryzacji przeprowadzonej w 1951 r. przez pracownię urbanistyczną Miastoprojektu Toruń Północ. Domy drewniane lub zbudowane z materiałów prowizorycznych, jak gliny i deski, stanowią 60% ogółu budynków. Około 40% stanowią budynki murowane. Pod względem ilości



Ryc. 27. Lipno. Stare domy

kondygnacji z ogólnej liczby 800 budynków, 80% stanowią jednokondygnacyjne, 20% dwu- i więcej kondygnacyjne. Te ostatnie zgrupowane są w centrum. Małe, stare domki parterowe znajdują się na ulicach Lipna obok kilkupiętrowych kamienic, co w ogólnym wyglądzie ulic tworzy nie miłą dysharmonię. Grupując mieszkania według wielkości stwierdzamy, że mieszkania jedno- i dwuizbowe stanowią 75%. W najgorszym stanie są mieszkania jednoizbowe mające równocześnie największe zagęszczenie, wynoszące do 4 osób na jedną izbę.

Chcąc ocenić sytuację mieszkaniową, bierzemy pod uwagę przeciętną liczbę osób na izbę oraz stosunek procentowy mieszkań różnej wielkości do ogółu mieszkań. Ze względu na dokładniejsze dane oparte o publikacje GUS podajemy tabelę z 1931 r. ilustrującą zasoby mieszkaniowe w Lipnie na tle danych ogólnopolskich.



Procent mieszkań jedno- i dwuizbowych przewyższał średnią dla Polski, a ilość mieszkań większych była mała. Zagęszczenie izb było również większe. Uzyskane przybliżone wartości dla 1946 r. wykazują nieznaczną poprawę, średnio bowiem na jedną izbę przypada 1,9 osób.

Struktura mieszkaniowa w Lipnie w porównaniu z ogólnopolską

Miasta	Mieszkania o liczbie izb					Przeciętna liczba osób na izbę
	1	2	3	4	5 i 6	
	w odsetkach ogółu mieszkań					
Polska — miasta	36,6	32,3	16,9	18,1	6,1	2,0
Lipno	40,0	38,0	13,0	7,0	2,0	2,3

Duże braki odczuwa się w zakresie urządzeń komunalnych. Jakkolwiek miasto ma sieć wodociagową i kanalizacyjną, jednak korzysta z niej tylko 43,6% ogółu ludności. Do sieci wodociagowej przyłączono zaledwie 18% domów, reszta czerpie wodę ze studni, z pomp publicznych lub lokalnych. Na terenie miasta znajduje się ogółem 5 kranów ulicznych i 7 przeciwpożarowych. Studnie czerpią wodę z pierwszego poziomu, występującego na głębokości 3,2 m. Wodociągi miejskie korzystają z wody artezyjskiej występującej w drugim poziomie wodonośnym na głębokości około 53 m. Woda jest zasobna w żelazo i z powodu braku odpowiednich urządzeń technicznych niedostatecznie oczyszczona. Odczuwa się brak publicznej łaźni miejskiej oraz kąpieliska.

Ścieki odprowadza się bezpośrednio do Mieni.

Sieć elektryczna obsługuje całe miasto. Korzysta z niej około 80% ludności. Oświetlenie ulic jest niedostateczne, a peryferie są całkowicie pozbawione lamp.

Przedstawiona tu analiza całokształtu życia gospodarczego Lipna wykazuje prawie w każdej dziedzinie ogromne niedociągnięcia. Zaniechanie gospodarcze wynikało z niekorzystnego układu stosunków politycznych i ekonomicznych. Szczególnie mocne piętno wycisnęła kapitalistyczna gospodarka okresu Królestwa Kongresowego oraz lat między dwiema wojnami światowymi.

#### ZAPLECZE LIPNA

##### CHARAKTERYSTYKA OBECNEGO STANU ZAGOSPODAROWANIA ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ

Zaniechanie gospodarcze zaplecza Lipna uwidacznia się w różnych dziedzinach życia. Najdobitniejszym jego wyrazem jest znikomy stan przemysłu. Na terenie powiatu istnieje zaledwie 6 zakładów produkcyjnych, z których większość reprezentuje przemysł przetwórczy rozwinięty

w oparciu o miejscowy surowiec. Na słabe uprzemysłowienie omawianego obszaru wskazuje również struktura zawodowa ludności. Na ogólną ilość mieszkańców wynoszącą w 1952 r. — 89 600, zaledwie 1,15% utrzymuje się z pracy w przemyśle, podczas gdy dla województwa bydgoskiego odpowiedni odsetek wynosi 4%. Przeważająca większość natomiast, bo 75%, utrzymuje się z rolnictwa. Istnieją gminy, gdzie odsetek ten sięga prawie 100% (gmina Chalin, Czarne i inne). Poziom rolnictwa jest, w porównaniu z centralnymi obszarami województwa bydgoskiego, znacznie niższy. Uwidacznia to między innymi struktura upraw. Wśród roślin uprawnych dominuje żyto (43,1%), następnie ziemniaki (15,5%). Na pszenicę wypada zaledwie 4%. Znikomy jest również udział roślin przemysłowych i włóknistych (rzepak — 0,8%, konopie — 0,02%). Wydajność z ha jest niższa od średniej dla województwa.

Odchylenie w wydajności pszenicy, która przewyższa średnią wojewódzką, wynika z małego areалу zajętego pod jej uprawę. Na nielicznych najlepszych glebach można łatwo uzyskać większą wydajność.

Hodowla jest również prowadzona niewłaściwie. Jakkolwiek stan pogłowia bydła i trzody chlewnej jest pod względem ilościowym wyższy aniżeli w pozostałych powiatach województwa, pod względem jakościowym powiat lipnowski zajmuje ostatnie miejsce. W stosunku do tak znacznego stanu pogłowia bydła baza paszowa już w okresie między dwiema wojnami była niewystarczająca, nie poczyniono jednak starań w kierunku jej powiększenia. Większość łąk jest podmokła i na skutek tego nieużyteczna. Melioracje rozpoczęto dopiero w okresie powojennym.

Poważne zaniedbanie stwierdzamy również na odcinku życia kulturalnego. Wyrażało się ono między innymi niedostateczną ilością szkół i brakiem pomieszczenia dla personelu. Higiena osobista ludności wiej-

Plony ziemiopłodów z ha

Średnie plony	Wydajność z ha w q				
	żyto	jęczmień	pszenica	ziemniaki	buraki
Województwo	15,2	17,8	15,4	132	234
Powiat lipnowski	14,0	15,0	16,0	125	215

skiej stała na bardzo niskim poziomie. Stan ten z nieznaczną stosunkowo poprawą utrzymywał się do ostatniej wojny jeszcze od czasów Królestwa Kongresowego. Cennych danych dostarczają tutaj D. Staszewski i A. Maciecha w monografii poświęconej Ziemi Dobrzyńskiej. Stwierdzają oni między innymi: „Ziemia Dobrzyńska wyróżnia się od innych dzielnic kraju znaczną ilością ślepych. W powiecie lipnowskim było dotkniętych tym kalectwem 86 osób. Poza tym zanotowano 104 głuchoniemych,

4 niemych, 73 obłąkanych. Kaleków tych spotyka się prawie wyłącznie wśród ludności wiejskiej, co wskazuje na niską kulturę i brak należytej opieki i pomocy lekarskiej<sup>\*</sup>. Tymi samymi przyczynami tłumaczyć należy ówczesną wielką śmiertelność dzieci.

Zaplecze Lipna ma słabo rozwiniętą sieć komunikacyjną. Wyrazem jej jest bardzo małe zagęszczenie dróg, uwydatniające się w zestawieniu z sąsiednimi północnymi obszarami, które w obrębie organizmu państwowego Niemiec o bardziej zaawansowanym rozwoju kapitalizmu w XIX w. uzyskały znacznie bogatsze wyposażenie w sieć komunikacyjną. O ile na przykład dla całości Pomorza przypada średnio 7—9 km linii kolejowych na 100 km<sup>2</sup>, to w powiecie lipnowskim wartość ta wynosi zaledwie 3,9 km. Podobne dysproporcje zachodzą w zakresie rozwoju dróg bitych. W północnej Polsce na 100 km<sup>2</sup> jest 30 km dróg, w powiecie lipnowskim 13,2. Przez powiat biegnie tylko jedna linia kolejowa, z Torunia do Warszawy, wybudowana na miejscu byłej kolejki wąskotorowej w 1936 r. Położenie Lipna na jej trasie jest momentem korzystnym dla jego rozwoju. Zapewnia ona dogodny dojazd z jednej strony do miasta wojewódzkiego Bydgoszczy, z drugiej do stolicy kraju. Brak natomiast połączeń kolejowych z zapleczem. W kierunku południowym wybudowano w 1946 r. kolejkę dojazdową wąskotorową, łączącą stację kolei normalnotorowej w Lipnie z odległą o kilkanaście kilometrów na południe cukrownią w Chełmicy. Kolejka ta służy przede wszystkim dla przewozu buraków cukrowych z bazy przeładunkowej w Lipnie. Częściowo korzysta z niej młodzież dojeżdżająca do szkół w Lipnie.

W porównaniu z ubóstwem połączeń kolejowych, układ dróg bitych przystosowanych do komunikacji samochodowej jest korzystniejszy. Przez Lipno przechodzi ważna arteria komunikacyjna wiodąca z Torunia do Sierpca i łącząca północno-zachodnie województwa z Warszawą. Jakkolwiek droga biegnie prawie równolegle do linii kolejowej, jednakże dzięki nieznacznym odchyleniom, na przykład w Kikole, szereg miejscowości uzyskuje bezpośrednie połączenie z Lipnem. Ważna jest również droga państwowa Włocławek — Lipno. Dzięki niej Lipno ma ożywione stosunki gospodarcze z ośrodkiem przemysłowym Kujaw, a południowe zaplecze Lipna jest z nim ściślej zespolone. Stosunkowo dobre drogi bite łączą Lipno z Rypinem poprzez Kikół i Zbójno. Drogi lokalne w kierunku na Dobrzyń nad Wisłą oraz Bobrowniki i Nieszawę mają natomiast nawierzchnię nie odpowiadającą wymogom ruchu samochodowego. Są to zwykle trakty, częściowo nawet drogi polne. Brak również dobrego połączenia drogowego z Golubiem-Dobrzyniem. Droga bita biegnąca w kierunku północnym oddala się w Zbójnie ku wschodowi, ze Zbójna do Golubia

<sup>\*</sup> D. Staszewski, A. Maciesza, *Zarys historyczny..*, s. 49.



natomiast dochodzi tylko droga polna. Wybudowanie odcinka szosy Gołub — Zbójno — Kikół, nawiązującej do szosy włocławskiej, dałoby dalekobieżny szlak komunikacyjny wiążący Kujawy z północnymi obszarami Polski. Położenie Lipna przy tak ważnej drodze przelotowej wpłynęłoby niewątpliwie dodatnio na jego rozwój, a przede wszystkim połączyłoby go z północną częścią zaplecza niedostatecznie w tej chwili związaną z miastem.

W obecnym stanie komunikacja autobusowa obsługuje tylko południowy i północno-wschodni rejon. Autobusy z Lipna kursują w kierunku Włocławka oraz na liniach Skepe — Ligowo — Dobrzyń, Kikół — Rypin i Janiszewo — Rypin. Największe natężenie ruchu istnieje pomiędzy Włocławkiem a Lipnem. Na tej linii kursuje dziennie 6 par autobusów.

Powiązanie Lipna z terenem nie jest wystarczające. Cały obszar nadwiślański, północne gminy: Mazowsze i Nowogród oraz południowo-wschodnie: Tłuchowo, Czarne i Wielgie pozbawione są połączenia z Lipnem. Ubogie wyposażenie zaplecza Lipna w sieć komunikacyjną jest jedną z podstawowych przyczyn słabego rozwoju gospodarczego miasta. Produkty rolne najżyźniejszych terenów, jak na przykład gminy Mazowsze, mają utrudnioną dostawę. Konieczność bezpośredniego porozumienia się mieszkańców zaplecza Lipna z władzami administracyjnymi naraża ich, z braku dobrej komunikacji, na nieproduktywną stratę czasu.

Celem uzdrowienia stosunków komunikacyjnych należałoby wybudować nowe drogi na obszarach najbardziej pod tym względem upośledzonych. Przede wszystkim powstaje tu konieczność powiązania szosą Gołubia-Dobrzynia z Lipnem. Usprawnienia komunikacyjnego wymaga poza tym odcinek Lipno — Dobrzyń nad Wisłą oraz Lipno — Nieszawa. W miejscu biegnących tu traktów należałoby wybudować szosy o ulepszonej nawierzchni. Jakkolwiek pomiędzy Włocławkiem a Lipnem oraz Rypinem ruch samochodowy wykazuje największe natężenie, powiązanie to jednak ma charakter lokalny. Istnieją natomiast możliwości przeprowadzenia na tym odcinku linii kolejowej, dzięki której Lipno zyskałoby połączenie z ważnymi arteriami dalekobieżnymi w kierunku Włocławek — Łódź z jednej strony i Rypin — Brodnica — Jabłonowo z drugiej strony. W nowym układzie dróg Lipno stałoby się punktem węzłowym, gdzie krzyżowałyby się dwutorowa linia: Warszawa — Toruń z jednotorową Włocławek — Rypin.

#### ZAPLECZE LIPNA NA TLE POWIATU

Lipno, jako powiatowy ośrodek lokalny, ma określoną sferę wpływu, którą obsługuje zarówno w zakresie produkcji, jak i usług. W wielu wypadkach jednak ze względu na to, że granice powiatu są tradycyjne i nie

związane z obecnymi układami sieci osadniczej i komunikacyjnej, granice obszaru ciężenia do miasta nie pokrywają się z granicami powiatu.

Chcąc wyznaczyć wielkość zaplecza należy prześledzić zasięg naturalnego ciężenia miasta, przynajmniej w kilku dziedzinach życia. W stosunku do Lipna dokonano wywiadów w zakresie wolnej wymiany towarowo-rynkowej, usług leczniczych oraz szkolnictwa. Przy opracowywaniu niniejszego zagadnienia korzystano z szeregu prac, które ukazały się w okresie po drugiej wojnie światowej. Obszerny materiał rzeczowy dla niniejszej pracy zawiera szczególnie praca Polakiewiczówny,\* która ilustruje między innymi udział powiatu lipnowskiego w dostawach produktów żywnościowych dostarczanych Toruniowi. Jakkolwiek J. Kostrowicki we wskazaniach dotyczących sposobu opracowania monografii nie przywiązuje zbyt wielkiego znaczenia do szczegółowego określenia zasięgu dzisiejszej sfery wpływu miasta, podkreślając, że wraz z aktywizacją ulegnie ona zmianie,\*\* niemniej wydaje się słuszne i celowe zbadanie tego zagadnienia przed wprowadzeniem zmian w podziale administracyjnym. Ustalenie nowej sieci administracyjnej wpłynie niewątpliwie na zmianę siły atrakcyjnej Lipna, przed wprowadzeniem jej należy jednak, przynajmniej w przybliżeniu, znać zasięg oddziaływania miasta.

Powierzchnia powiatu jest zbyt wielka w stosunku do siły atrakcyjnej miasta, a jego wydłużony kształt powoduje, że peryferycznie położone gminy wykazują wyraźne ciężenie w kierunku najbliższych ośrodków miejskich. Szczególnie dobitnie zaznacza się wpływ Torunia, ujmującego w orbitę działania gospodarczego północno-zachodnie gminy (Czernikowo, Dobrzejewice) oraz Włocławka, wywierającego wpływ na cały pas nadwiślański na południu. Gminy północno-zachodnie (Nowogród i Mazowsze) ciążyą do Golubia-Dobrzynia, wschodnie zaś (Ligowo i Tłuchowo) do Sierpca. Stwierdzono natomiast, że od strony północnej wpływ Lipna wykracza poza granicę powiatu, na tereny gmin Chrostkowo i Sokołowo, należących do powiatu rypińskiego. Uwzględniając aktualny zasięg wpływów miasta należałoby wprowadzić pewne zmiany w dotychczasowym przebiegu granic powiatu z wyeliminowaniem obszarów luźno powiązanych z miastem. Utworzony w ten sposób powiat miałby powierzchnię wynoszącą około 900 km<sup>2</sup>. Powierzchnia ta byłaby mniejsza od obecnej o około 600 km<sup>2</sup> (obecna 1 534,76 km<sup>2</sup>) \*\*\*.

\* M. Polakiewicz, Z badań nad zapleczem gospodarczym Torunia.

\*\* J. Kostrowicki, Problematyka małych miast w Polsce w związku z badaniem nad warunkami ich aktywizacji, „Przegląd Geograficzny”, XXV, 4, Warszawa 1953, s. 12—53.

\*\*\* Ostatnio ulega zmianom siatka podziału administracyjnego, a mianowicie zamiast dotychczasowych 17 gmin (nie licząc miast Lipna i Dobrzynia) stworzono 22 gromady.

Rozpatrując Lipno na tle sieci osadniczej podkreślić należy stosunkowo korzystną sytuację miasta. Sąsiednie ośrodki miejskie, ze względu na odległość (około 30 km) jak również charakter funkcjonalny, nie wpływają bowiem hamująco na jego rozwój. Sierpc, Rypin i Dobrzyń-Golub, znajdujące się od strony wschodniej i północnej miasta, są ośrodkami lokalnymi odpowiadającymi Lipnu co do wielkości. Znajdujące się natomiast na zachód i południe Toruń i Włocławek, jako ośrodki wyższego rzędu z dobrze rozwiniętym przemysłem, ograniczają w pewnym stopniu możliwości rozwojowe Lipna. Szereg zakładów przetwórczych, które w oparciu o surowiec mogłyby być zlokalizowane w Lipnie, zostały bowiem skoncentrowane w okresie kapitalizmu w większych ośrodkach miejskich. W obecnym układzie stosunków istnieje jednak możliwość rozwinięcia w Lipnie przemysłu pracującego na odpadkach, Toruń i Włocławek mogłyby być pod tym względem bazą zaopatrzenia. Omawiając miejską sieć osadniczą wraz z Lipnem, należy słów kilka poświęcić pobliskim osiedlom typu przejściowego, jaki reprezentują Skępe i Kikół.

Skępe jest osiedlem, które w przeszłości pełniło funkcje ośrodka handlu, a częściowo także przemysłu i do połowy XIX wieku miało prawa miejskie. Wyjątkowe walory środowiska geograficznego umożliwiają utworzenie ze Skępego ośrodka wczasowo-turystycznego. Równocześnie można tu rozwinać szkolnictwo o charakterze specjalnym. Znajdujący się w pobliżu (3 km na zachód) doskonale prosperujący PGR w Karnkowie z utrzymanym na wysokim poziomie sadownictwem i ogrodnictwem oraz hodowlą karpia (3 km na wschód) zapewnia dostawę produktów żywnościowych dla wczasowiczów i młodzieży. Istnieją również możliwości rozwinięcia pewnych działów przemysłu w oparciu o złoża miejscowe.

Można by na przykład wznowić prosperującą przed wojną produkcję cegieł. Bogate pokłady ilów zastoiskowych oraz gliny morenowej zapewniają jej pełną bazę surowcową. Ponadto czynna obecnie fabryka płatków ziemniaczanych i gorzelnia mają możliwości rozbudowy ze względu na rozwiniętą w zapleczu hodowlę ziemniaków. Wpłynie to na zaktywizowanie okolicznych terenów.

Rozpatrując z kolei sytuację Kikoła stwierdzić należy, że ze względu na jego zbyt bliskie położenie w stosunku do Lipna, utworzenie zeń ośrodka miejskiego nie wydaje się słuszne, zwłaszcza że Kikół uległ w czasie ostatniej wojny ogromnemu zniszczeniu. Jedynym obiektem przemysłowym istniejącym w tym osiedlu jest odlewnia żelaza, zatrudniająca około 100 robotników. Mieszka tu również kilkunastu rzemieślników. Targi uległy likwidacji. Osiedle ze względu na brak mieszkań wyludnia się. W latach 1946—1952 ubytek wyniósł około 110 osób, z tego połowa wyjechała na tereny zachodnie. Osada ma charakter wybitnie robotni-



czy. Słuszne byłoby utworzenie tu POM-u, tym bardziej że istniejąca odlewnia umożliwia założenie warsztatu maszynowego.

Jak z tego wynika, osiedla miejskie Kikół i Skępe, znajdujące się w pobliżu Lipna, nie ograniczają, lecz wprost przeciwnie uzupełniają jego funkcje jako miasta powiatowego.

#### ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE ZAPLECZA LIPNA I MOŻLIWOŚCI JEGO WYKORZYSTANIA

Charakterystyka środowiska geograficznego obejmuje całość Wysoczyzny Dobrzyńskiej. Zagadnienia gospodarcze opracowano dla gmin stanowiących powiat lipnowski. Jakkolwiek granice powiatu nie pokrywają się z właściwym zapleczem miasta, dostępne dane dotyczyły jednostek administracyjnych tego powiatu.

**Morfologia terenu.** Lipno oraz jego zaplecze zajmuje w przybliżeniu centralne położenie w obrębie ściśle określonej jednostki fizjograficznej, zwanej Wysoczyzną Dobrzyńską, której granice od strony południowo-zachodniej stanowi Wisła, od północy Drwęca, od wschodu Skrwa. Obszar ten, według S. Pietkiewicza, należy do kompleksu wysoczyzn jeziornych, zajmujących zachodnią część pasa Wielkich Dolin.\* Wykazuje on pod względem geomorfologicznym wiele cech pokrewnych pojezierzom, dlatego też niektórzy autorzy nadają mu nazwę Pojezierza Dobrzyńskiego traktując je jako przedłużenie Pojezierza Mazurskiego. Rzeźbę omawianego obszaru cechuje wielka różnorodność. Trzykrotny postój lodowca, w czasie jego powtórnego cofania się ku północy, pozostawił zgrupowanie moren czołowych, które biegną równoległymi pasami. Najbardziej na południe wysunięte pasmo wytworzyło się w rejonie jezior: Ostrowitego i Orłowskiego. Osiąga ono w zachodniej części wysokość 134 m n.p.m. Drugie pasmo, środkowe, biegnie pod Lipnem i Skępem, północne zaś na linii Moszczonne-Chrostkowo. Deniwelacje w obszarze niektórych moren czołowych są znaczne, dochodząc pod Lipnem do 25 m. Długotrwałe procesy denudacyjne złagodziły jednakże zarys form do tego stopnia, że nie przedstawiają one specjalnych przeszkód dla komunikacji i rolnictwa. Uprawą roślin objęto dzisiaj wszystkie wzgórza morenowe. Wyjątek stanowią fragmenty, świadomie przeznaczone dla innych celów (jak na przykład na utworzenie parku miejskiego w Lipnie).

Pomiędzy poszczególnymi pasmami wzgórz morenowych rozciągają się obszary moreny dennej, przeważnie mocno spiaszczonej i sfalowanej. Lita morena denną występuje na stosunkowo nieznacznych terenach. Rozleglejsze obszary zajmuje ona na wschód od Lipna oraz w części północnej, w pobliżu środkowej Drwęcy.

\* S. Pietkiewicz, Podział morfologiczny... op. cit.

Wschodnią granicę stanowi olbrzymi sandr związany z moreną lubawską na północy oraz lipnowską położoną bardziej na południe. Powierzchnię piaszczystą przerywają kępy moreny dennej oraz pasy bagienne.

Na przedpolu moreny chrostkowskiej natrafiamy na ciekawy zespół drumlin, w formie eliptycznych wyniosłości o zaokrąglonym grzbiecie i łagodnym stoku, oddzielonych podmokłymi zagłębieniami. Drumliny wzbogacają krajobraz Ziemi Dobrzyńskiej pod względem morfologicznym, gospodarczo jednak nie przedstawiają większej wartości.

Ostatnim wreszcie elementem jest na zachodzie pradolina Wisły. Szerokość jej dochodzi do 12 km. W obrębie pradoliny występuje system aluwialnych i dyluwialnych tarasów: górny, biegnący równolegle do krawędzi dyluwialnej o wysokości 68—72 m n.p.m., środkowy 55 m, zachowany tylko we fragmentach oraz dolny nadłukowy o wysokości 44—45 m n.p.m. Na tarasie górnym napotykamy duże nagromadzenie wydym, dochodzących do znacznych rozmiarów (do wysokości 126,6 metrów). Na skutek rabunkowej gospodarki leśnej, prowadzonej w czasach kapitalizmu, rozwinęły się tu procesy eoliczne. Piasek wywiewany z obnażonych wydym, zasypuje młode drzewka. Prowadzona od kilku lat akcja zalesień, ze względu na dokonane spustoszenia, walczy z ogromnymi trudnościami. Wydmy występują również poza obrębem tarasu górnego, na obszarze moreny dennej, sięgając kilka kilometrów w głąb wysoczyzny. Drugi fragmentaryczny obszar wydmy o znacznie słabszym wykształceniu spotyka się na dolnym tarasie nadłukowym.

Nad samą Wisłą na przestrzeni od Skrwu do Włocławka ciągnie się 15 km szerokości żyzny pas równiny nadwiślańskiej, opadającej w kierunku rzeki urwistą ścianą. Obszar ten genetycznie nie jest związany z właściwym Pojezierzem Dobrzyńskim.

**Stosunki wodne.** Obok bogactwa form morfologicznych równie charakterystyczne jest wielkie bogactwo jezior i mokradeł. Na całym obszarze Wysoczyzny znajduje się 344 jezior, z tego na sam powiat lipnowski wypada 161.\* Genetycznie są one związane z działalnością wód glacialnych bądź roztopowych i w zależności od sposobu tworzenia się wykazują swoiste wykształcenie. W północnej i środkowej części Pojezierza przeważają głęboko wcięte rynny, częściowo wypełnione wodą, częściowo zatorfione. Jeziora tego typu wykazują znaczniejsze głębokości, wahające się w granicach 10—30 m. (Jeziora: Kiełpińskie, Długie, Trąbińskie i inne). Poszczególnym zgrupowaniom moren czołowych towarzyszą znaczniejsze jeziora (określone jako jeziora morenowe). Głębokości ich są dosyć znaczne, dochodząc w niektórych wypadkach do 30 m (Jeziora: Orłowskie, Skępskie Wielkie, Kleszczyńskie i Ostrowite).\*

\* W. Necha y, Studia... op. cit

Jeziorom tym towarzyszą bagna i tereny podmokłe, które powstały na skutek kurczenia się powierzchni wodnej.

Odmienny typ reprezentują jeziora zastoiskowe. Występują one w obszernej misie jeziernej wśród bagien i mają zazwyczaj brzegi niskie i płaskie, zarosłe szerokim pasem sitowia. Głębokości ich są nieznaczne. Wśród jezior tego typu wymienić należy grupę Jezior Skępskich (bez Wielkiego) oraz Jeziora Orszulewskie, leżące już poza zapleczem Lipna. Wokół Jezior Skępskich rozciąga się pas mokradeł. Geneza jego wiąże się z błędzeniem wód roztopowych, których odpływ uległ zahamowaniu przez nadmierną akumulację piasków sandrowych.\* Obszar bagienny zużytkowano częściowo dla celów gospodarki rybnej, zakładając w jego obrębie sztuczne stawy, poza tym jest to teren eksploatacji torfu. Racjonalnie przeprowadzona melioracja podmokłych obniżen, występujących w sąsiedztwie Jezior Skępskich przyczyni się do zwiększenia bazy paszowej, a tym samym do polepszenia warunków hodowli.

Sieć rzeczna omawianego obszaru jest stosunkowo słabo rozwinięta. Część północną odwadnia Drwęca, obszary środkowe i południowe są związane bezpośrednio z Wisłą. Do Drwęcy uchodzą Gnilszyna, Ruziec i Rypienica, do Wisły natomiast Mień (Lipnianka), Chelmica, Kamienica, Makownica i Skrwa. Największymi z rzek są Mień i Skrwa, pozostałe to zaledwie strumienie. Bogato rozwinięta sieć dolin towarzysząca ciekom wodnym wprowadza duże urozmaicenie w morfologię omawianego obszaru. Szczególnie ciekawe formy spotykamy w miejscu przedzierania się rzek przez obszar morenowy, gdzie powstają charakterystyczne dla świeżej działalności erozyjnej przełomy. Klasycznie wykształconą formę tego typu napotykamy w pobliżu wypływu Mieni z Jezior Skępskich, gdzie na skutek przecięcia moreny żuchowskiej powstała głęboka dolina o urwistych brzegach wysokości 30 m i nieznacznej szerokości (5 m). Bieg rzeki na tym odcinku niewyrównany, z licznymi progami, czyni wrażenie potoka górskiego. Podobne przełomy tworzą również pozostałe rzeki, a zwłaszcza lewobrzeżne dopływy Drwęcy. Charakterystyczna dla nich świeżość form wskazuje na ich stosunkowo młode pochodzenie. Według badań Nechaya, który zagadnieniu dyluwium Ziemi Dobrzyńskiej poświęcił obszerną pracę, zjawisko tworzenia się przełomów wiąże się ściśle ze zmianą warunków wodnych, zapoczątkowaną w chwili ustąpienia lodowca, a trwającą po dzień dzisiejszy. Istota tych zmian polega na kolejnym powiększaniu się dorzecza tych rzek, których ujście do Wisły leży niżej, zatem od wschodu na zachód. W wyniku tego Mień zdobyła na Skrwie obszar Jezior Skępskich, Drwęca zaś na Mieni obszar niecki kikolskiej. Proces ten dokonuje się drogą erozji wstecznej, wy-

---

\* W. Nechay, op. cit.



nikiem zaś jest tworzenie się dolin przełomowych. W zależności od konfiguracji powierzchni, którą przepływają rzeki, spadek ich bywa różny. Ze względu na stosunkowo mały zasób wody, nawet najbardziej wartkie odcinki nie dają jednak dostatecznej siły, umożliwiającej rozbudowę większych obiektów energetycznych. Dlatego też w planie przewiduje się jedynie przeprowadzenie prac regulacyjnych dla wykorzystania wód w melioracji. Mień była przez szereg stuleci ważną arterią gospodarczą. Według świadectwa miejscowych akt w 1761 r. drzewo z borów lipnowskich spławiano Mienią do Wisły.\* Jeszcze do 1860 r. zachowały się ślady pali od służby przepustowej, przez którą przechodziły tratwy z drzewem.\*\* Wytrzebiecie lasów i stopniowy proces zamułania koryta zamienił Mień w drobną rzeczkę. Regulacja, przeprowadzona w obrębie miasta w 1938 r., ujęła swobodnie rozlewającą się rzekę w wąskie koryto. Pomimo tego nie podniesiono jej znaczenia gospodarczego. Bardziej wartkie odcinki wykorzystane są dla uruchomienia młynów, które pracują jednak tylko przy wyższym stanie wody.

Klimat. Pod względem klimatycznym obszar Wysoczyzny Dobrzyńskiej należy według Romera do dziedziny klimatycznej Wielkich Dolin. Panują tu zatem takie same stosunki, jak na terenach sąsiednich. Powiązanie to uwidacznia się również w podziale Polski na dzielnice rolniczo-klimatyczne opracowane przez Gumińskiego\*\*\*. Autor ten ujmuje zachodnią część Mazowsza, Wielkopolskę i pas nadwiślański w jeden zespół, określając go jako dzielnicę środkową. Na tej zasadzie można wyodrębnić pewne ogólne cechy charakteryzujące całą dzielnicę, a mianowicie: lato typowe dla klimatu oceanicznego, wiosna nieznacznie tylko chłodniejsza od jesieni, a zima w miarę wzrostu długości geograficznej coraz bardziej kontynentalna\*\*\*\*. Zaplecze Lipna ze względu na pograniczne położenie w stosunku do Pojezierza Mazurskiego, reprezentującego odmienny obszar klimatyczny oraz zróżnicowaną rzeźbę terenu, wykazuje pewne lokalne odchylenia. Tak na przykład w porównaniu z zachodnimi terenami województwa bydgoskiego zaplecze Lipna cechuje nieco krótszy okres wegetacyjny. Pokrywa śnieżna utrzymuje się kilka dni dłużej niż w Bydgoszczy. Na podstawie informacji uzyskanych w terenie różnica ta wynosi około trzech dni. Żniwa natomiast rozpoczynają się wcześniej o około 5 dni. Wieloletnia wartość opadów zaplecza Lipna jest niewielka. Dla Wymysłina, położonego w centrum Ziemi Dobrzyńskiej wynosi ona 492 mm, dla Bydgoszczy natomiast — 522 mm.

\* S. Starkiewicz, Przyczynki... op. cit.

\*\* K. Keller, Materiały... op. cit.

\*\*\* R. Gumiński, Próba wydzielenia dzielnic rolniczo-klimatycznych w Polsce, „Przegląd Meteorologiczny i Hydrologiczny“, 1, Warszawa 1948, s. 7—20.

\*\*\*\* M. Kiełczewska-Zaleska, Województwo bydgoskie.

Pod względem ubóstwa opadów powiat lipnowski wykazuje pewną analogię do powiatu chełmińskiego oraz nadwiślańskich obszarów znajdujących się w obrębie Kotliny Toruńsko-Bydgoskiej.

Mała stosunkowo ilość opadów nie stanowi jednak zasadniczej przeszkody dla rolnictwa, tym bardziej że ponad  $\frac{3}{5}$  opadów przypada na okres rozwoju roślin, to znaczy, na czas od kwietnia do października. Korzystny natomiast z punktu widzenia potrzeb rolnictwa jest fakt, że w zapleczu Lipna burze i grady występują bardzo rzadko. Ustne informacje potwierdzają zestawienia liczbowe, wykazujące mniejszą ilość burz w powiecie lipnowskim niż w zachodniej części województwa (w okresie 1947—49 w Bydgoszczy zanotowano średnio 5 burz, w Wymyślinie 2; średnio w czerwcu obserwowano w Bydgoszczy 4 burze, w Wymyślinie — żadnej).

**Budowa geologiczna.** Charakter materiału skalnego najbliższych okolic Lipna, jak również jego zaplecza, jest związany z pobytem lodowca. W zależności od zachodzących procesów wykazuje on bardzo różnorodną strukturę. Poszczególne wzgórza morenowo-czołowe znajdujące się w południowej części miasta, jak również w sąsiednich północnych i południowych zgrupowaniach zbudowane są z grubych żwirów i głazów.\* Ilość głazów bywa niekiedy bardzo wielka. Obszary pomiędzy łukami pokryte są piaskami z ostrokanciastymi głazami spoczywającymi na litej glinie.

Powstały one przede wszystkim jako akumulacyjny osad wód topniejącego lodowca,\* częściowo również przez zwieterzenie moreny. Resztę obszaru pokrywają piaski i żwiry zwałowe, częściowo zaś gliny. Te ostatnie, w postaci rozrzuconych płatów, okalają Lipno od północy i wschodu. Części zachodnie są piaszczyste. Na obszarze występowania drumlinów teren jest pokryty tłustą gliną, tworzącą w stanie suchym zbite grudy, w stanie mokrym natomiast słabo przepuszczalną tłustą ilastą masę. Zachodnie obrzeżenie stanowią zwymięte tarasy pradolina Wisły. Cechą charakterystyczną dla całego obszaru jest istnienie dwóch serii moren. Pod gliną zwałową górną miąższości 4—10 m występują żwiry lub piaski warstwowane różnej grubości, spoczywające na glinie zwałowej siwoszarej (dolnej) lub na bruku z głazów, powstałym z rozmycia moreny dolnej. W niektórych miejscach żwiry i piaski są zastąpione przez ily jezienne, powstałe z jeziorzysk interglacialnych (np. na obszarze moren chrostkowskich) lub interstadialnych (w dolinie Wisły — Dąbrówka).\* Miąższość utworów czwartorzędowych dochodzi w centrum omawianego obszaru do znacznych rozmiarów. W Lipnie, na przykład osiąga ona 88,5 m, w Rypinie 70,5 m.\* Pozostaje to w łącz-

\* W. Necha y, Utwory lodowcowe... op. cit.

ności z konfiguracją podłoża, na którym spoczywają warstwy dyluwialne. Trzeciorzęd tworzy bowiem na terenie Pojezierza Dobrzyńskiego nieckowate zagłębienie, zamknięte dwoma wypiętrzeniami, biegnącymi w postaci wałów wzdłuż Drwęcy i Wisły. Tego rodzaju ukształtowanie sprzyjało procesom nasuwania się lodu lądowego w czasie jego oscylacji, wyznaczając mu południową granicę zasięgu, zbiegającą się z północnym stokiem nadwiślańskiego wypiętrzenia trzeciorzędowego oraz gromadzeniu się materiałów lodowcowych.

Bogactwa naturalne i ich eksploatacja. Jak wynika z budowy geologicznej terenu, jego bogactwa naturalne są przeważnie pochodzenia czwartorzędowego. Wschodnie skał starszych spotykamy tylko w niewielu punktach, w obrębie wałów tektonicznych ciągnących się w części nadwiślańskiej oraz nad Drwęcą.

Dane dotyczące wielkości zasobów poszczególnych złóż nie są jeszcze dokładnie stwierdzone, określają one w przybliżeniu powierzchnię występowania oraz miąższość. W tych warunkach trudno jest określić możliwości produkcyjne.

Do najcenniejszych surowców mineralnych czwartorzędowych należą ily i gliny ceramiczne oraz glazy narzutowe i żwirowiska.

Gliny, jak wynika z dotychczasowych badań, występują przeważnie w południowej, wschodniej i północnej części powiatu, czyli wiążą się z obszarami moreny dennej, zwłaszcza litej. Łączna ich powierzchnia wynosi w przybliżeniu 150 ha, miąższość natomiast waha się w granicach 5–7 m. Największe pokłady występują w rejonie Dobrzynia nad Wisłą oraz w gminie Chalin. Są to przeważnie czerwone gliny morenowe nadające się do wyrobu cegły. Równie cennego materiału dostarczają zastoiskowe ily wstęgowe, występujące w postaci glin lub tak zwanego mułku w stanie wilgotnym, bardzo plastyczne.\* Spotykamy je w pradolinie Wisły na wyższym tarasie lub na pograniczu wysoczyznowo-dolinnym. Lencewicz natrafił na nie w okolicy Dąbrówki Ossowskiej oraz pod Brzeźnem, u wylotu Mieni. Według wymienionego autora ily wstęgowe osadzały się z wód morskich i pólśłodkich, wypełniających zagłębienie podyluwialne niecki mazowieckiej. Utwory podobnego pochodzenia stwierdził również Nechay w niecce kikolskiej, na północ od Lipna. Eksploatowała je cegielnia kikolska. Niewielkie cegielnie, których ogólna liczba w okresie między dwiema wojnami dochodziła w powiecie do 20, były prowadzone jedynie systemem polowym. Jednym z zasadniczych czynników hamujących rozwój produkcji na szerszą skalę była szkodliwa konkurencja prywatnych przedsiębiorców, która spowodowała likwidację szeregu zakładów produkcyjnych. Między innymi zamknięto cegielnię

\* S. Lencewicz, Dyluwium... op. cit.



w Dobrzyniu nad Wisłą, jakkolwiek bliskość rzeki zapewniała tani i dogodny transport, a zapotrzebowanie miejscowej ludności łatwy zbyt. Ponadto na ograniczenie eksploatacji wpłynęła również słabo rozwinięta sieć drożna i związane z tym trudności przewozu, zwłaszcza w okresach dżdżystych. Dotyczy to przede wszystkim północnych części powiatu w obrębie gminy Mazowsze oraz gmin południowo-wschodnich. Zamknięto tu szereg cegielni, jakkolwiek miejscowe gliny należą pod względem jakościowym do najlepszych. Szereg pokładów pierwszorzędного gatunku nie eksploatowano w ogóle z powodu braku dojazdu, na przykład w niektórych okolicach w gminie Ligowo użytkowano dla celów budowlanych jedynie glinę w surowym stanie (Malanowo). Obecnie w zapleczu Lipna jest czynna tylko jedna cegielnia w Żuchowie, kompletnie wyposażona, produkująca jednak wyłącznie na potrzeby PGR-ów. Tymczasem rozwijające się budownictwo i związana z tym potrzeba materiałów budowlanych nasuwa konieczność uruchomienia i budowy szeregu cegielni.

W nielicznych ośrodkach rozwinęło się garncarstwo w oparciu o szarą glinę morenową; zapasy jej jednak są znikome. Obecnie utrzymuje się jeszcze dwóch zawodowych garncarzy w okolicy Kikoła (Bielice) oraz Bobrownik (Rybitwy Stare).

Drugim podstawowym surowcem drogowym i budowlanym są żwiry i głązy narzutowe. Na terenie powiatu lipnowskiego eksploatuje się przede wszystkim międzymorenowe warstwy żwirowe. Znaczniejsze żwirowiska znajdują się w najbliższej okolicy Lipna. Jedno z zasobniejszych spotykamy w odległości niespełna 2 km od miasta (Rumunki Pogłodowo). O wielkości występujących tu zasobów mówi fakt, że w okresie od 1912 r. (początek eksploatacji) do 1950 r. wydobyto około 2 000 m<sup>3</sup> na stosunkowo nieznacznej przestrzeni. Miąższość warstwy żwirowej dochodzi tu do 6 m. U spodu zalegają olbrzymie głązy granitowe. Materiał użytkowano na budowę dróg, wiaduktu i nasypu kolejowego. Mimo to pozostały dość duże zasoby, w tej chwili nie eksploatowane.

Poza najbliższą okolicą Lipna żwirowiska występują jeszcze w północnej i północno-wschodniej części powiatu. Zaspokajały one przede wszystkim lokalne potrzeby. Znaczniejsza eksploatacja rozwinęła się w 1936 r. w związku z budową linii kolejowej. Zużytkowanie surowców budowlanych dla celów przemysłowych było minimalne. W okresie między dwiema wojnami istniały jedynie 2 betoniarnie: w Skępem, produkująca pustaki, dreny i dachówki oraz w Lipnie nastawiona na produkcję rur przelotowych i studziennych oraz dachówki. Tę ostatnią zamknięto w 1951 r. z powodu trudności związanych z dostawą cementu.

Wśród surowców mineralnych pochodzenia czwartorzędowego wspomnieć jeszcze należy o szlachetnych piaskach kwarcowych. Występują one w południowej części gminy Chalin w odległości 120 m od Wisły (miejsco-

wość Soczewki). Przed 1939 r. piasek był eksploatowany i transportowany barkami poza powiat. Powierzchnia pokładu nie jest wielka (około 40 arów), jest ona niewystarczająca dla rozwoju produkcji szkła na miejscu.

Oddzielną grupę surowców czwartorzędowych stanowią utwory pochodzenia organicznego. W zapleczu Lipna reprezentują je torf i sapropel (gytia).

Ogólna powierzchnia torfów wynosi 533 ha. Są to torfy nizinne o średniej miąższości około 2 m. Wypełniają one dna niecek i rynien polodowcowych, ponadto występują w dolinie Wisły na starorzeczach. Największe złoża o powierzchni przekraczającej 50 i 100 ha spotykamy w okolicy Kikołu, Skępego oraz w dolinie Wisły. Pod względem zasobów torfu (około 765 000 m<sup>3</sup>) powiat lipnowski zajmuje jedno z ostatnich miejsc w województwie. Mimo to, trudności w zaopatrzeniu w węgiel zmusiły mieszkańców do korzystania z torfu. W rezultacie eksploatacja jego jest dość szeroko rozwinięta. Torf zaplecza Lipna, zawierający duży procent części mineralnych, należy do gatunków średnich. Jego wartość cieplna wynosi w przybliżeniu 3 200 kalorii. Z tych względów nie ma on znaczenia przemysłowego i służy do zaspokojenia potrzeb lokalnych. W niektórych okolicach, na przykład w Skępem, eksploatacja i transport torfu furmankami stanowiły do ostatnich lat główne źródło utrzymania niektórych gospodarzy. Torf wydobywano maszynami ręcznymi i prasowano konnymi prasówkami kieratowymi. Eksploatacja jego nie jest jeszcze należycie zorganizowana. Odbywa się w sposób żywiołowy i bezplanowy. W rezultacie istnieje poważna ilość niezagospodarowanych terenów potorfowych, a z każdym rokiem zwiększa się obszar tego rodzaju nieużytków. Obecnie, przez konsekwentne wprowadzenie rejonizacji wydobywania torfu, dąży się do uregulowania tego zagadnienia.

Drugim surowcem pochodzenia organicznego, występującym w zapleczu Lipna jest sapropel. Tworzy się on w nieckach jezior polodowcowych, gdzie złoża jego osiagają nieraz do 10 m miąższości. Organiczna masa sapropelu składa się w znacznej części ze związków tłuszczowych i białkowych. Po suchej destylacji rozkłada się ona na koks, smołę, gaz i wodę pogazową, po wysuszeniu natomiast może być użytkowana jako opał.\*

Badania nad rozmieszczeniem utworów sapropelowych są dopiero w początkach. W zapleczu Lipna stwierdzono jego występowanie w Żuchowie (7 km na wschód od Lipna). Biorąc pod uwagę warunki tworzenia się sapropelu należy liczyć się z istnieniem większych jego pokładów.

Występowanie węgla brunatnego wiąże się z utworami starszymi, trzeciorzędowymi, ujawniającymi się na zboczu doliny Wisły w okolicy

---

\* E. Rühle, Znaczenie utworów czwartorzędowych w gospodarce Państwa. Warszawa 1952.

Dobrzynia. Zasoby jego są jednak niewielkie. Po ostatniej wojnie, w ciągu dwu lat, prywatna firma plocka prowadziła eksploatację, zaniechano jej jednak z powodu nieopłacalności. Miejskowa ludność używa węgla brunatnego na opał.

**Gleby.** W zapleczu Lipna największy stosunkowo obszar, pokrywający się z obszarem występowania moreny dennej, zajmują szczyrki. W zależności od jej składu petrograficznego wytworzyły się różne typy szczyrków przedstawiające różną wartość gospodarczą. Najwyższą kategorię tworzą tak zwane szczyrki mocne, czyli gleby piaszczysto-gliniaste spoczywające na płytkiej glinie, której odległość od powierzchni nie przekracza 1 metra. Są to gleby pszeniczno-koniczynowe, należące do III klasy bonitacyjnej. Występują one w najbliższej okolicy Lipna na północ i południe od miasta, ponadto na nadwiślańskiej równinie wysoczyznowej oraz w gminach północnych zajmują jednak stosunkowo nieznaczną przestrzeń. Bardziej rozpowszechnione są szczyrki średnie, reprezentujące gleby gliniasto-piaszczyste na glinie występującej poniżej 1 metra. Należą one do IV klasy bonitacyjnej i pod względem użytkowania kwalifikują się jako gleby żytinio-ziemniaczane. Pokrywają one większość powierzchni zaplecza. Trzecią wreszcie odmianę szczyrków tworzą tak zwane szczyrki lekkie, wyścielające dno pradoliny Wisły oraz występujące na przedpolu niektórych moren czołowych. Są one wykorzystywane pod uprawy, mimo że wydajność ich jest bardzo mała. W obrębie podmokłych obniżen dolinnych oraz rynien występują gleby bagienne, próchniczne. Po zmeliorowaniu i nawożeniu mogą być wykorzystane jako łąki i pastwiska. Najniższą kategorię gleb tworzą piaski wydymowe zalegające dużą przestrzeń pradoliny. Wydmy wytworzyły się ponadto w sandrze rozciągającym się na południe od Skępego. Są to tereny nadające się jedynie dla gospodarki leśnej.

#### ROLNICTWO W POWIECIE LIPNOWSKIM

Powiat lipnowski jest wybitnie rolniczy. W rozwoju rolnictwa naturalne właściwości środowiska geograficznego, gleba, klimat i stosunki wodne, które na omawianym obszarze nie są zbyt korzystne, odegrały rolę drugorzędną. Główna rola w dziedzinie kształtowania rolnictwa przypada człowiekowi, jego pracy, uzależnionej od dominującego ustroju społeczno-gospodarczego.

Niski poziom rolnictwa w zapleczu Lipna był przede wszystkim związany ze strukturą własności gruntów w okresie między dwiema wojnami światowymi.

W 1921 r. prawie połowa gruntów ornych była w ręku obszarników, mających gospodarstwa powyżej 100 ha. Ilość gospodarstw małorolnych 0—2 ha stanowiła 28,2% ogólnej liczby gospodarstw, w tym na gospo-



darstwa karłowate, poniżej 0,5 ha, przypadało aż 11%. Najwięcej drobnych gospodarstw było w zachodnich gminach, gdzie chłopi posiadali grunty o słabych, piaszczystych glebach. Stan ten pochodził z okresu uwłaszczenia chłopów, kiedy każdy otrzymał na własność tę ziemię, którą uprzednio dzierżawił. Ogromne połacie leśne uległy wówczas wytrzebieniu.

Struktura gospodarstw rolnych powiatu lipnowskiego

Powierzchnia gospodarstw w ha	1921 r.		1953 r.*	
	Liczba gospodarstw w odsetkach	Powierzchnia gospodarstw w odsetkach	Liczba gospodarstw w odsetkach	Powierzchnia gospodarstw w odsetkach
0— 2	28,2	1,7	15,1	2,8
2— 5	21,3	5,6	25,4	14,4
5— 20	42,3	32,0	58,0	75,7
20— 25			0,9	3,0
25— 50	7,0	16,7	0,5	2,9
50—100				
Powyżej 100	1,2	44,0	0,1	1,2

niu, a wykorzystanie ziemi rozwinęło się w niewłaściwym kierunku. Nędzne plony z drobnej działki nie zaspokajały najbardziej podstawowych potrzeb życiowych chłopów, który zmuszony był szukać źródeł utrzymania, przede wszystkim przy zajęciach leśnych jako furman, zbieracz lub koszykarz. Własność obszarowa utrzymała się na lepszych glebach w okolicy Karnkowa, Obrowa, Kikołu, poza tym należały do niej wielkie kompleksy leśne w dolinie Wisły. Po ostatniej wojnie sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Około 50% ziemi poobszarowej przeznaczono na powiększenie małorolnych i utworzenie nowych gospodarstw chłopskich. W rezultacie ilość gospodarstw poniżej 2 ha zmalała z około 30% do 15%, natomiast udział gospodarstw średnich wzrósł z 42% do 58%. Z pozostałej części ziemi poobszarowej utworzono państwowe gospodarstwa rolne.

Charakter gospodarki rolnej wyraża się między innymi w sposobie użytkowania ziemi. Na terenie powiatu lipnowskiego grunty orne zajmują 54% powierzchni ogólnej. Jest to wartość nieco niższa od średniej wojewódzkiej. Pomiedzy poszczególnymi gminami istnieją jednakże pod tym względem poważne odchylenia. Największy odsetek gruntów ornych wykazują gminy mające dobre gleby. Gminy te zajmują przede wszystkim obszar równiny nadwiślańskiej (Tłuchowo 84%, Zaduszniki 76,8%, Chalin 71%) oraz częściowo północną część powiatu (gminy Mazowsze 79,8%, Kikół 77%). Natomiast w pradolinie Wisły oraz na obszarze sandru grupują się gminy o małym stosunkowo procencie gruntów ornych (Bo-

\* Tylko gospodarstwa indywidualne.

browniki 31,6%, Osówka 30,8%, Czerników 46,4%). Około 70% ogółu powierzchni gruntów ornych należy tu do III i IV klasy bonitacyjnej, dość duży jest również udział klasy V i VI.

**Produkcja roślinna.** Wśród roślin uprawnych dominuje żyto. Zajmuje ono prawie połowę gruntów ornych (43%). Uprawa żyta jest stosunkowo dość równomiernie rozłożona. Nieco niższe wartości wykazują gminy o lepszych glebach, w których powierzchnia uprawy żyta maleje na korzyść pszenicy. Wymienić tu należy gminy Dobrzyń nad Wisłą, Zaduszniki, Mazowsze i Kikół.

Pszenica znajduje się na ostatnim miejscu wśród zbóż. Przeciętnie pod jej uprawę zajmuje się około 4% gruntów ornych, przy czym pomiędzy poszczególnymi gminami istnieją duże różnice. Rejonami upraw pszenicy są wymienione już gminy, w których wskaźnik procentowy przewyższa znacznie wartości średnie (Dobrzyń 7,6%, Chalin 6,1%, Mazowsze 5,4%). Minimalny procent upraw pszenicy wykazują gminy w obrębie pradoliny Wisły (Bobrowniki 1,4%) oraz na terenie sandrowym (Ligowo 1,0%, Narutowo 0,1%). Wykorzystuje się tu pod uprawę pszenicy jedynie niewielkie fragmenty żyzniejszej moreny wynurzające się z piaszczystej równiny.

Uprawa jęczmienia rozwija się podobnie, jak uprawa pszenicy. Na glebach lepszych uprawia się go nieco więcej (Dobrzyń 10,2%, Mazowsze 11,9%, Nowogród 10,7%, Zaduszniki 7,3%). W gminach o słabszych glebach na jego miejscu występuje owies. Zarówno jęczmień, jak owies zajmują w porównaniu z żytem niewielką powierzchnię. Na jęczmień wypada 6,7%, na owies 5,1% powierzchni gruntów ornych.

Pod względem wielkości upraw na drugim miejscu znajdują się ziemniaki (od 13% do 18%, średnio 16%).

Rozmieszczenie uprawy ziemniaków jest dość równomierne. Najwyższe ilości wykazują gminy, w których inne uprawy są słabiej rozwinięte, mianowicie gminy Skępe (18%), Narutowo (17,7%) i Czerników (16%).

Uprawa buraków cukrowych jest, jak dotychczas, niewielka. Zajmują one około 2,5% powierzchni. Pod względem rozmieszczenia istnieje wyraźna analogia do uprawy pszenicy. Wysuwają się tu zatem gminy o najlepszych ziemiach, jak Chalin (4,5%), Dobrzyń nad Wisłą (6,8%), Szpetal (4,3%), Zaduszniki (5,3%), Kikół (5,3), Mazowsze (3,9%). Uprawa buraków w gminach części nadwiślańskiej i wschodniej jak: Bobrowniki (0,6%), Ligowo (0,4%), Narutowo (0,9%) jest minimalna.

Najsłabiej rozwinięta jest uprawa roślin przemysłowych: rzepaku (1%), lnu (0,2%), konopi (0,1%), mimo że warunki przyrodnicze są korzystne. We wszystkich gminach bowiem, z wyjątkiem położonych w obrębie pradoliny Wisły (Czernikowa, Osówki) oraz na sandrze skęp-

skim, znajdujemy odpowiednią ku temu glebę i stosunki wodne. Natomiast ze względu na dobrze rozwiniętą hodowlę, stosunkowo duża powierzchnia roślin pastewnych (ponad 11%) jest korzystna.

Przegląd produkcji roślinnej wykazuje istnienie w zapleczu Lipna trzech rolniczych rejonów produkcyjnych, związanych z występowaniem określonych typów gleby. Są to:

1. Rejon pszeniczno-jęczmienno-buraczany, obejmujący gminy żyznej nadwiślańskiej równiny wysoczyznowej oraz gminy północno-zachodniej części powiatu.

2. Rejon przejściowy żytnio-ziemniaczany z mniejszym udziałem pszenicy i buraka, na średnich glebach, pokrywających centralną część zaplecza Lipna.

3. Rejon żytnio-ziemniaczany na słabych glebach zachodniej i wschodniej części powiatu.

Analizując strukturę upraw stwierdzamy, że układu się ona w sposób nieprawidłowy. Przewaga żyta i ziemniaków, przy małym udziale roślin przemysłowych, świadczy o ekstensywnym charakterze gospodarki rolnej, ukształtowanym jeszcze w okresie kapitalistycznym. Utrzymujący się wówczas niski poziom konsumpcji i słabo rozwinięte przetwórstwo rolno-spożywcze powodowały niską produkcję towarową rolnictwa. W jak znacznym stopniu stosunki produkcji i polityka gospodarcza państwa wpływają na ukształtowanie się struktury zasiewów świadczyć mogą zmiany zachodzące na terenie powiatu w ostatnich latach. Z załączonego

Powierzchnia poszczególnych upraw (stan z 1949 r. przyjęto za 100)

Uprawy	Lata			
	1949	1950	1951	1952
Len	100	260	300	280
Konopie	100	450	400	300
Buraki cukrowe	100	120	135	145
Rzepak	100	125	125	87
Pszenica	100	112	95	90
Żyto	100	94	85	84
Jęczmień	100	111	105	110
Owies	100	91	78	91
Ziemniaki	100	104	105	95

zestawienia widać wzrost powierzchni upraw roślin przemysłowych w stosunku do upraw zbóż i ziemniaków. Dogodne warunki kontraktacji dla niektórych roślin spowodowały, że w okresie od 1949 r. do 1952 r. powierzchnia uprawy lnu i konopi powiększyła się trzykrotnie, a buraków cukrowych półtora raza. Gwałtowny spadek uprawy rzepaku z 125 do 87 q/ha spowodowany został gorszymi warunkami kontraktacji w 1952 r.



Dalszym wyrazem niedorozwoju gospodarczego powiatu lipnowskiego jest niska wydajność z hektara. Zaznaczyła się ona szczególnie mocno w okresie między dwiema wojnami w zestawieniu z przeciętną dla województwa bydgoskiego. Planowa gospodarka Polski Ludowej i szczególnie troska o obszary gospodarczo zaniedbane przyczyniła się jednak do zmniejszenia tych dysproporcji.

Dane dla głównych upraw zanotowane dla 1950 r. wykazują wzrost wydajności w powiecie lipnowskim, wskutek czego różnice pomiędzy średnią wydajnością województwa nie są już tak wielkie. Plon pszenicy przewyższa nawet średnią wojewódzką. Pomiedzy poszczególnymi gmina-

Porównanie plonów z 1 ha w q

Obszary	1938	1950	1938	1950	1938	1950
	Pszenica		Żyto		Jęczmień	
Pow. lipnowski	14,0	16,0	13,3	14,0	14,8	15,0
Woj. bydgoskie	18,6	15,4	15,2	15,2	17,7	17,8
	Owies		Ziemniaki		Buraki cukrowe	
	1938	1950	1938	1950	1938	1950
Pow. lipnowski	13,1	15,0	94	125	197	215
Woj. bydgoskie	15,7	15,0	105	132	225	234

mi utrzymują się jednak ogromne dysproporcje, związane z jednej strony z różnorodnością gleby, a z drugiej ze strukturą gospodarstw dominującą w okresie kapitalizmu. Chłopi małorolni, zajmujący przeważnie najgorsze grunty, nie byli zdolni rozwinąć wyższego systemu gospodarczego ze względu na ciężkie warunki ekonomiczne. Przyzwyczajenie do ekstensywnej uprawy znalazło swe odbicie w niskiej wydajności, jaka się utrzymuje dotychczas, mimo powiększenia wielkości gospodarstw oraz przechodzenia do wyższych form gospodarki.

Analizując wyniki osiągnięte w poszczególnych gminach możemy wyodrębnić pewne zespoły gmin, różniące się wielkością plonów. Najwyższe wskaźniki dla wszystkich prawie rodzajów ziemiopłodów wykazują gminy południowe (Chalin, Zaduszniki), część północnych (Mazowsze, Kikół) i centralnych (Kłokock i Osówka). Najniższe plony występują w gminach wschodnich: Ligowie, Skępem, Tłuchowie.

Mimo że poziom rolnictwa powiatu lipnowskiego jest bardzo niski, istnieją znaczne nadwyżki produktów rolnych, które są wywożone z powiatu. Dotyczy to prawie wszystkich ziemiopłodów. Nadwyżki zboża (około 20 tys. ton rocznie) przejmują młyny lubickie. Z ogólnej ilości ziemniaków, wynoszącej w przybliżeniu 180 tys. ton, połowę wysyła się do Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego w Pile. resztę przerabia miejscowy przemysł, reprezentowany przez 4 gorzelnie (Zaduszniki, Karn-

kowo, Wielgie i Skępe) i jedną krochmalnię (Radomice). Len i konopie przejmują całkowicie roszarnie w Toruniu i Choceniu (pow. Włocławek). Olejarnia w Lipnie wyzyskuje produkcję rzepaku w minimalnym stopniu. Uprawa roślin przemysłowych jest ograniczona z powodu słabo rozwiniętej sieci drogowej i związanych z tym trudności dowozu do kolei oraz z powodu braku możliwości przetwarzania na miejscu.

**Hodowla.** Produkcja hodowlana stanowi obok produkcji roślinnej drugą podstawową gałąź gospodarki zaplecza. Ze względu na liczbę zwierząt gospodarskich zajmuje ona czołowe miejsce w województwie. Hodowla bydła i trzody chlewnej jest specjalnie dobrze rozwinięta.

Zwierzęta gospodarskie w pow. lipnowskim w latach 1938—1953

Lata	Konie	Bydło	Trzoda chlewna	Owce
1938	16 582	43 027	38 516	5 348
1947	11 831	29 902	37 767	4 942
1950	16 034	37 991	59 198	5 128
1953	15 316	36 227	55 720	5 237
na 1000 osób utrzymujących się z rolnictwa				
1953	43	101	156	56

Rozwój hodowli w zapleczu Lipna nie jest wynikiem wyjątkowych warunków przyrodzonych. Łąki i pastwiska zajmują bowiem stosunkowo nieznaczną powierzchnię (2,3% powierzchni ogólnej). Występują one w większych kompleksach w dolinie Wisły oraz w okolicy jezior jako tak zwane łąki przyjezierne. Poza tym w zakłębieniach terenowych przeważają niewielkie obszary łąk międzypolowych. Pod względem jakości należą one do łąk słabych, przy czym dwie trzecie stanowią łąki kwaśne i mokre. Przeciętne plony siana wahają się w granicach od 28 do 32 q z ha. Niska wydajność jest rezultatem gospodarki nieracjonalnie prowadzonej w okresie kapitalizmu. Najdobitniej świadczy o tym fakt, że do 1939 r. nie przeprowadzono żadnych melioracji; rozpoczęto je zaledwie w 1949 r. Nie stosowano również nawozów sztucznych. Dopiero dzięki intensywnie rozwiniętej akcji uświadamiającej w terenie i pozytywnym osiągnięciom przeprowadzonych doświadczeń zaczęto podejmować próby racjonalnej gospodarki łąkowej. Przekonywającym przykładem, w jak znacznym stopniu właściwa gospodarka może wpłynąć na wzrost wydajności łąk, jest doświadczenie przeprowadzone w Boguchwale (gm. Ligowo). W latach 1951 i 1952 zastosowano nawożenie mieszkanką nawozów sztucznych. Wzrost zbiorów w trzecim roku był olbrzymi.

## Wzrost wydajności łąk

Wyszczególnienie	Wydajność zielonej masy q/ha	Wydajność siana q/ha	Wartość zbioru zł
Przed doświadczeniem	48	16	1 600
Po doświadczeniu	105	35	3 500

Pastwiska zajmują około 9 000 ha, co stanowi 6% ogólnej powierzchni powiatu. Włączono tu różnego rodzaju nieużytki, jak halizny międzyleśne, tereny mokre i torfowe. Większość pastwisk jest nie zagospodarowana, są one więc mało przydatne. Pastwisk uprawianych nie było w ogóle dotąd w powiecie. Nieco większą wartość użytkową przedstawiają naturalne pastwiska międzypolowe.

Znaczniejsze kompleksy pastwisk występują w obrębie doliny Wisły w gminach: Czernikowo i Osówka, poza tym na obszarze sandrowym w gminie Narutowo oraz w obfitującej w tereny podmokłe gminie Czarne. Zagęszczenie zwierząt domowych, przerastające możliwości obecnych zasobów paszowych, jest konsekwencją przede wszystkim ogromnego rozdrobnienia warsztatów rolnych. W rezultacie stan zwierząt gospodarskich zaplecza Lipna przedstawia się pod względem jakościowym najgorzej w województwie.

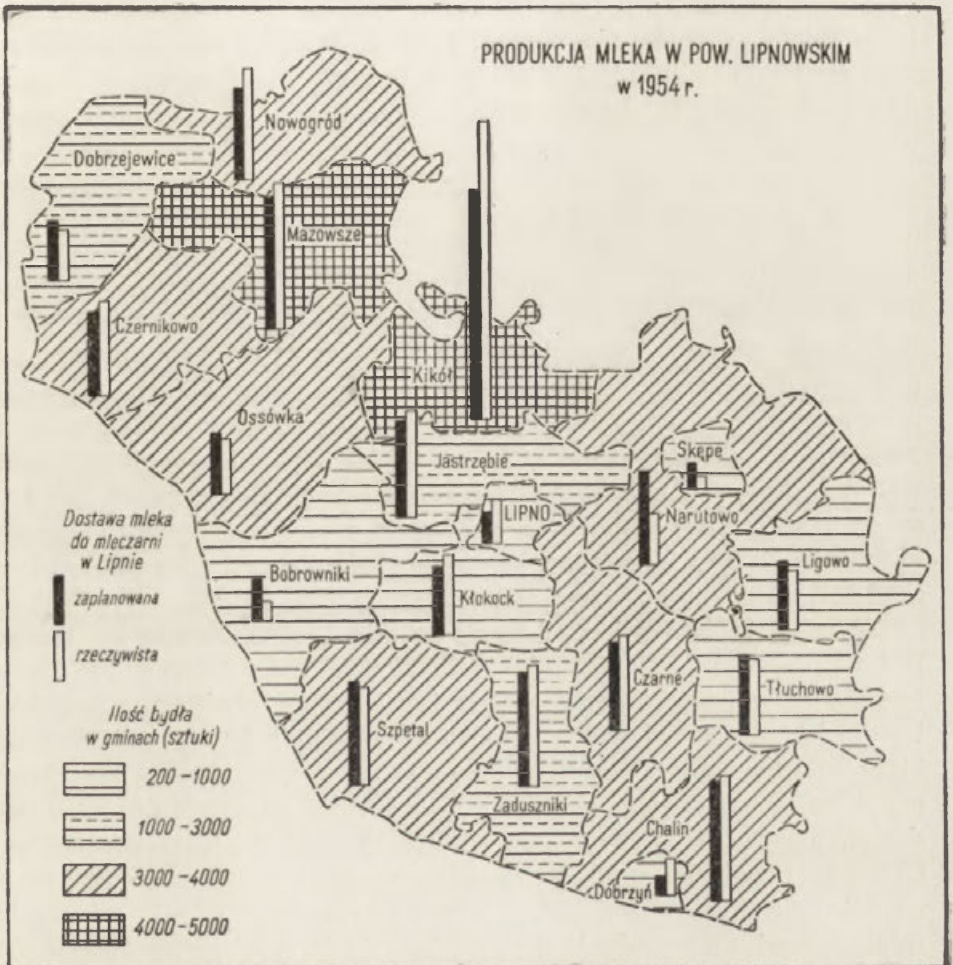
Jedną z cech nieracjonalnie prowadzonej hodowli jest wielka różnorodność ras bydła. Obok przeważającego typu nizinnego, czarno-białego, istnieje odmiana czerwona oraz duży procent bydła nierasowego, mieszanego.

Badając rozmieszczenie bydła oraz wielkość powierzchni łąk i pastwisk stwierdzamy brak powiązania obu elementów. Znaczniejsze zagęszczenie pogłowia nie pokrywa się bowiem z obszarami wykazującymi większy procent użytków zielonych, występuje ono natomiast w okolicach żyzniejszych. Lepsza ziemia i związana z tym bardziej wzmożona produkcja roślinna stwarza dogodniejsze warunki dla hodowli, tym bardziej że łąki i pastwiska przy obecnym stanie zagospodarowania są mało wydajne. Tak więc gminy z żyzniejszymi glebami: Mazowsze i Kikół o stosunkowo niskim procencie łąk i pastwisk (3%—6%) hodują największą ilość bydła (46 sztuk na 100 ha użytków rolnych), podczas gdy w gminie Narutowo, o największej powierzchni użytków zielonych, lecz słabej glebie, wypada zaledwie 35 sztuk na 100 ha. Porównując stan pogłowia bydła w poszczególnych latach, obserwujemy w okresie powojennym ciągły wzrost. Równocześnie z ogólnopolską tendencją rozwinięcia przede wszystkim mlecznego kierunku hodowli, na terenie powiatu lipnowskiego dąży się do ujednolicenia rasy mlecznej nizinnej czarno-białej oraz do podnie-



sienia jej jakości. Z wzrostem wydajności mleka uzyska się szersze podstawy dla podniesienia przetwórstwa mlecznego na terenie miasta i powiatu.

Powiat lipnowski był w zakresie hodowli terenem wybitnie eksportowym. Z ogólnej ilości bydła wynoszącej w 1947 r. 29 902 sztuki, zaledwie



Ryc. 28. Gospodarka mleczna w powiecie lipnowskim

583 przeznaczono na ubój lokalny, podczas gdy inne powiaty, na przykład chełmiński, wykazujący mniejszy stan pogłowia, dokonywały znacznie większego uboju. Przystawienie na kierunek mleczny wpłynie niewątpliwie na ograniczenie masowego wywozu z zaplecza Lipna. Starania o wzrost ilościowy ustąpią miejsca trosce o jakość pogłowia.

Największą liczebność wykazuje trzoda chlewna. Obecny stan przekracza prawie dwukrotnie przedwojenny. Średnio na 100 ha użytków rolnych wypada 59,3 sztuk (1953 r.). Jest to jedyny powiat w województwie, który hoduje trzodę typu tłuszczowo-mięsnego. Wielkie nasilenie hodowli trzody chlewnej pozostaje przede wszystkim w związku z rozpowszechnioną uprawą ziemniaków, stanowiących podstawową bazę paszową dla nierogacizny. Przeważająca część produkcji trzody jest eksportowana (podobnie jak i bydła) poza powiat. Odsetek uboju miejscowego w stosunku do ogólnej liczby pogłowia w 1947 r. wynosił 9%. Ze względu na przeważającą rasę tłuszczowo-mięsną, jak i tendencję dalszego jej utrzymania, konieczna byłaby rozbudowa rzeźni w Lipnie.

Hodowla owiec, w przeciwieństwie do hodowli bydła i trzody chlewnej, jest słabo rozwinięta. Powiat lipnowski, zarówno pod względem ilości tych zwierząt, jak i ich jakości, należy do najsłabszych w województwie. W 1953 r. na 100 ha użytków rolnych przypadało zaledwie 5,3 sztuk owiec. Najwyższe wskaźniki wykazują nadwiślańskie gminy: Bobrowniki, Osówka i Czernikowo, które mają najkorzystniejsze warunki paszowe. Z powodu nieracjonalnie prowadzonej hodowli, istnieje wielka różnorodność ras. Obecnie wprowadzenie tryków wysokowartościowych przyczyni się do rozpowszechnienia polskiej rasy długowiełnej. Ogólne warunki zaplecza Lipna zarówno pod względem klimatycznym, jak i paszowym sprzyjają hodowli owiec. Z ogólnej produkcji wełny około 50% idzie na spożycie wewnętrzne. Pozostała część wpływa do punktów skupu, skąd jest wysyłana poza powiat.

W zakresie hodowli koni zaplecze Lipna przedstawia się zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym jako jeden z najlepszych terenów w województwie. Przeważa typ konia półkrwistego mazurskiego i poznańskiego. Przed wojną ośrodkami hodowli były majątki prywatne, które utrzymywały konie remontowe przeznaczone dla wojska. Wielki popyt na konie, zwłaszcza w centralnej części województwa warszawskiego, przyczynił się do rozpowszechnienia hodowli w całym powiecie. Obecnie w związku z postępującą motoryzacją rolnictwa dąży się do zmniejszenia liczby koni. W powiecie lipnowskim ilość koni zmalała w okresie od 1950 r. do 1953 r. o około 1 000 sztuk. Poza tym istnieje również tendencja do przestawienia hodowli z konia lekkiego, półkrwistego, rozpowszechnionego przed wojną na konia roboczego, dostosowanego do wymagań rolnictwa.

Poważną pozycję w powiecie stanowi również hodowla drobiu. Pod względem ilościowym zajmuje ona drugie miejsce w województwie. Wśród drobiu przeważają kury. Ogólna ich ilość wynosi w przybliżeniu przeszło 800 tys. sztuk, w tym około 230 tys. niosek. Pod względem jakościowym drób należał do gorszych gatunków. Obecnie celem podnie-

sienia jakości rozprawdza się w terenie rasowe kurczęta wyhodowane w lipnowskim zakładzie wylęgowym oraz rasowe koguty. Wprawdzie w Lipnie istnieje od 1949 r. zakład wylęgowy oraz tuczarnia drobiu jednak zakłady te nie rozwiązują problemu rozwoju lokalnego przetwórstwa. Przeważającą ilość produkowanego drobiu przekazuje się rzeźni to-ruńskiej.

**Sadownictwo.** Na zapleczu Lipna sadownictwo rozwinęło się dość dobrze, mimo że warunki glebowe i klimatyczne nie należą do najlepszych. Zjawiskiem szczególnie korzystnym jest położenie większej części zaplecza Lipna poza obszarem występowania burz i gradów oraz szkodliwych dla kultur mrozów. Nasłonecznienie jest wystarczające, natomiast ilość opadów zbyt mała. Specjalnością powiatu jest uprawa truskawek, jabłoni i czereśni. Sadownictwo rozwinęło się dość późno (około 1926 r.). Impulsem był szeroko rozwinięty handel owocami pomiędzy sąsiednimi obszarami północnymi, a Gdańskiem. Dogodna komunikacja Wisłą i wielkie zapotrzebowanie wpływało na coraz intensywniejszy rozwój hodowli drzew owocowych i truskawek. Obecnie dobre warunki kontraktacji powodują dalszy wzrost sadownictwa.

Uprawa truskawek rozwija się przede wszystkim w nadwiślańskiej części równiny dobrzyńskiej. Zajmuje ona wcale pokaźną pozycję w gospodarce. Niektórzy gospodarze przeznaczają nawet połowę ziemi pod truskawki. Produkcja roczna stanowi 80% produkcji wojewódzkiej (200 ton), z tego dwie trzecie skupuje Centrala Ogrodnicza w Lipnie, dostarczając owoce do pobliskich przetwórni w Fordonie, Włocławku i Gniewkowie. Reszta idzie na spożycie wewnętrzne.

Jabłka i czereśnie hoduje się w centralnej części zaplecza. Na terenie powiatu istnieją dobrze prosperujące szkółki założone w Karnkowie. Ogólna produkcja owoców w powiecie dochodzi do 3 tysięcy ton, z tego 60% skupuje Centrala, wysyłając je poza powiat.

**Leśnictwo.** Powiat lipnowski, mimo że ma dość znaczny procent gleb lekkich, należy jednak do obszarów słabo zalesionych. Jest to wynikiem rabunkowej gospodarki w okresie kapitalistycznym. Lasy zajmują 17,5% powierzchni powiatu. Zwarte kompleksy zachowały się w obrębie pradoliny Wisły (nadleśnictwa Dąbrówka, Dobrzejewice, Wąkole, Szpetal) oraz na terenie sandrowym (Skępe). Wyrąb lasów na szerszą skalę rozwijał się w okresie kolonizacji niemieckiej po rozbiorach. Mówią o nim często powtarzające się nazwy wsi „Rumunki“ (Raümen) występujące wyłącznie na obszarze morenowym, na lepszych glebach. Druga fala wylesień nastąpiła po uwłaszczeniu chłopów w 1864 r., kiedy zniszczono lasy przede wszystkim na obszarze pradoliny Wisły. Masowy handel drzewem prowadzony przez wielkich obszarników przyczynił się również do wzrostu nieużytków poleśnych. W okresie między dwiema wojnami



przy przeprowadzaniu parcelacji gruntów dworskich następują dalsze wylesienia. Dowodem braku należytej opieki nad lasami ze strony państwa kapitalistycznego może być fakt, że przed wojną nie było w powiecie lipnowskim ani jednej szkółki leśnej. Obecnie rząd Polski Ludowej czyni starania, by wyrównać dokonane szkody. Rozwija się szeroko akcja zalesień, przede wszystkim nieużytków, gleb rzecznych, wyeksploatowanych torfowisk, żwirowatych pastwisk oraz skarpy nadwiślańskiej. O rozwoju powyższej akcji może świadczyć załączone zestawienie liczbowe:

w 1948 r.	zalesiono	50 ha
w 1952 r.	„	100 ha
w 1953 r.	„	400 ha
do końca 1954 r.	„	1 000 ha

Wzrasta również ilość szkółek leśnych. Do 1953 r. zajmowały one powierzchnię około 100 arów, w 1953 r. 480 arów. Poza tym w celu podniesienia stanu lasów prywatnych udziela się gospodarzom wszechstronnej pomocy między innymi przydzielając im sadzonki.

Pod względem bonitacji lasy powiatu lipnowskiego należą do klasy III. Stanowią one siedliska o średniej jakości. Wśród drzew dominuje sosna, wśród krzewów najczęściej spotyka się jałowiec występujący pojedynczo lub kępami. Podszycie tworzą mchy i trawy.

Użytki przedstawiają średnią wartość. Zdolność produkcyjna lasów zaplecza Lipna nie jest duża. Etat rębny wynosi rocznie około 32 000 m<sup>3</sup>. Drzewo wysyła się do Bydgoszczy, Solca i Torunia.

**Ludność zaplecza.** Powiat lipnowski liczy około 90 000 mieszkańców. Średnia gęstość zaludnienia wynosi 60 osób na 1 km<sup>2</sup>. Cyfra ta jest nieco niższa od średniej wojewódzkiej. Rozmieszczenie ludności jest dosyć równomierne. Nieco większe skupienie wykazują gminy o lepszych glebach, gdzie zagęszczenie przekracza średnią wartość powiatu. Należą tu gminy północne: Mazowsze (73,5), Czernikowo, Dobrzejewice, a z południowych Zaduszniki, Szpetal. Najsłabiej zaludnione są gminy położone w obrębie pradoliny Wisły: Bobrowniki i Osówka (30,7). Duży wpływ na rozmieszczenie ludności, obok właściwości środowiska geograficznego, wywiera lokalizacja przemysłu. Istnienie zakładów produkcyjnych w 3 osiedlach miejskich, mianowicie w Kikole, Skępem i Chelmicy przyczyniło się do powstania tu znaczniejszych skupisk ludności. Zaznacza się to szczególnie w gminie Skępe. Po 1946 r. nastąpił podział gminy Skępe na dwie samodzielne jednostki: gmina Narutowo oraz gmina Skępe, której obszar związany jest bezpośrednio z osadą i zajmuje znacznie mniejszą powierzchnię. W pierwszych latach powojennych nastąpiło zmniejszenie liczby ludności zaplecza. Zmalała ona prawie o 5 000 osób, głównie wskutek emigracji na ziemie odzyskane.

Miasta Lipno i Dobrzyń, ze względu na słaby rozwój, nie dawały bo-

wiem możliwości zatrudnienia na miejscu nadwyżek ludności wiejskiej. Ludność wiejska stanowiła przeważającą większość (87,5% ogółu) ludności powiatu, przy czym 95% tej ludności stanowili rolnicy. Stan uprzemysłowienia powiatu natomiast był i jest jeszcze nadal bardzo słaby (ludność przemysłowa i rzemieślnicza nie przekraczała 2,5% ogółu pracujących). Słabe uprzemysłowienie zaplecza wywołuje wzmożony ruch ludności szukającej pracy nie tylko w najbliższych ośrodkach miejskich, jak we Włocławku i Toruniu, lecz i w dalszych na przykład Solcu i Bydgoszczy. Pracownicy dojeżdżają do powyższych miejscowości codziennie lub dwa razy w tygodniu. Największe natężenie ruchu występuje w gminach zachodnich Czernikowo i Mazowsze, maleje natomiast w miarę posuwania się ku wschodowi. Codzienne dojazdy pracowników do Włocławka występują z jednakowym natężeniem na przestrzeni od Lipna ku południowi wzdłuż linii autobusowej. Poza ruchami sezonowymi dość znaczny jest odpływ poza powiat. Roczne ubytki ludności wiejskiej wynoszą około 1 000 osób. Obecnie wyrównuje je w dużej mierze przyrost naturalny, który dla powiatu lipnowskiego wynosi 24,4‰. W porównaniu z średnim przyrostem województwa (około 19‰) jest on wyjątkowo duży.

Wśród ogółu ludności wiejskiej powiatu liczba zawodowo biernych przekracza znacznie 50%. Część z nich stanowi nie wykorzystane dotąd rezerwy sił roboczych, które należy wziąć pod uwagę w związku z przewidzianą aktywizacją miasta i zaplecza.

#### ZAKOŃCZENIE

Problem uaktywnienia Lipna jest trudny do rozwiązania. Główną bazą surowcową zaplecza miasta, na podstawie której mógłby się rozwinąć przemysł, stanowią produkty roślinne i hodowlane. Tymczasem na skutek koncentracji przemysłu spożywczego w dwóch sąsiednich ośrodkach Włocławku i Toruniu, możliwości rozwojowe Lipna w tym kierunku zostały znacznie ograniczone. Powiat lipnowski stał się terenem wybitnie eksportowym przy równoczesnym zahamowaniu rozwoju miejskich ośrodków lokalnych. Wobec istnienia dużej rzeźni w Toruniu założenie drugiego obiektu tego typu w Lipnie byłoby zbędne. Można by jednak rozwinąć przetwórstwo w innym kierunku (np. poprzez zakład utylizacyjny). Istnieją również możliwości wykorzystania produktów ubocznych, jak kości, róg itp. W związku z tym miejscowa rzeźnia powinna ulec rozszerzeniu. Z wielką ilością inwentarza wiąże się również dostawa skór, umożliwiającą rozwinięcie garbarstwa. Fakt ten jest ważny dla dobrze prosperującego rzemiosła szewskiego, dysponującego wykwalifikowanymi siłami.

Dobrze rozwinięta hodowla drobiu nasuwa konieczność założenia specjalnej rzeźni oraz chłodni.

W zakresie użytkowania nadwyżek produktów rolniczych istnieją również możliwości różnokierunkowego przetworstwa. Jedną z najbardziej realnych jest rozbudowa olejarni. Dotychczasowa minimalna produkcja oleju wpływa w poważnym stopniu na ograniczenie plantacji roślin przemysłowych, zwłaszcza maku i rzepaku. Rozszerzenie tego działu przetwórczości wpłynęłoby niewątpliwie dodatnio na zwiększenie plantacji roślin przemysłowych. W niewystarczającym stopniu jest również wykorzystana produkcja ziemniaków. Istniejące w powiecie 4 gorzelnie i krochmalnia zużytkowują ją tylko w 50%.

Dobrze zapowiadający się rozwój sadownictwa został zahamowany nie tylko na skutek braku przetworstwa, lecz również w wyniku likwidacji punktu skupu istniejącego w Lipnie do 1954 r., który należałoby jak najszybciej przywrócić.

Jako jedna z najbardziej naglących potrzeb wysuwa się rozwinięcie przetworstwa owocowego. Jeśli budowa nowego zakładu owocowo-przetwórczego natrafiłaby na trudności należałoby przynajmniej zorganizować zakład zabezpieczający, który by eksportował do sąsiednich przetwórni przeznaczone na konserwy produkty. W oparciu o produkcję hodowlaną i roślinną mogłaby również powstać fabryka cukierków. Podstawowe artykuły, jak mleko, masło, owoce są dostępne na miejscu. Dostawę cukru natomiast ułatwia bezpośrednie połączenie komunikacyjne Lipna z cukrownią w Chełmicy.

Z powyższego wynika, że zaplecze Lipna stwarza podstawy dla rozwoju różnorodnych gałęzi przemysłu spożywczego. W zakresie przemysłu drzewnego możliwości są bardziej ograniczone.

W związku z rozwojem przemysłu powstaje konieczność dokonania szeregu inwestycji budowlanych. Brak odpowiedniego pomieszczenia zarówno dla warsztatów rzemieślniczych, jak i wszelkich innych instytucji (administracyjnych, kulturalnych itp.) jest jedną z zasadniczych przyczyn hamujących wzrost miasta. W związku z tym należałoby zawczasu rozwinąć pewne gałęzie miejscowego przemysłu materiałów budowlanych, które zaspokoiłyby najbardziej naglące potrzeby. Odczuwa się je nie tylko na terenie miasta, ale i na terenie całego zaplecza. Stan budownictwa bowiem jest katastrofalny. Tymczasem istnieją nie wykorzystane dotąd zasoby surowców budowlanych w postaci łu, gliny, żwirów i piasku, które w zupełności mogłyby zaspokoić miejscowe potrzeby. Faktem nie bez znaczenia jest występowanie ich zarówno na terenie całego miasta, jak i w jego najbliższym sąsiedztwie. Słuszne byłoby ponowne uruchomienie istniejącej niegdyś w Lipnie betoniarni, która produkowała dachówki, rury przelotowe i studzienne. Odnowienie tego działu przemysłu



słu jest tym konieczniejsze, że miasto nie jest do tej pory skanalizowane, co utrudnia również rozbudowę przemysłu. Produkcja odpowiednich elementów na miejscu umożliwi zrealizowanie tej poważnej inwestycji. Istnieją również podstawy dla uruchomienia cegielni, ponieważ zapasy surowców mineralnych znajdują się w całym zapleczu. Fakt ten powinien być uwzględniony przy rozbudowie sieci drożnej.

Bliskość rozwiniętych ośrodków przemysłowych Włocławka i Torunia stwarza podstawę dla rozwoju przemysłu obsługującego przemysł kłuczowy lub przemysłu opartego na jego odpadkach.

W mieście odczuwa się obecnie brak zasadniczych urządzeń kulturalnych, jak na przykład sali widowiskowej oraz budynków szkolnych. Z uwagi na wielką ilość zgłaszającej się młodzieży powinny powstać nowe szkoły, co najmniej jeszcze jedna szkoła ogólnokształcąca oraz dwie szkoły zawodowe. Rozwój szkolnictwa zawodowego zwiększy dopływ kwalifikowanych pracowników do przemysłu i rolnictwa. Konieczne jest również rozwinięcie aparatu służby zdrowia oraz założenie lecznicy dla zwierząt.

Zagadnienie poprawy sieci drożnej ma duże znaczenie zarówno dla miasta, jak i dla powiatu.

Poprawienie stanu pogłowia bydła na zapleczu, przede wszystkim pod względem jakości, wpłynie na większą wydajność mleka. To z kolei stanie się podstawą do dalszej rozbudowy istniejącej mleczarni oraz założenia nowych na terenie powiatu. Ujmując zagadnienie z punktu widzenia oddziaływania miasta na zaplecze stwierdzamy, że wszelkie inwestycje w mieście, zwłaszcza inwestycje w zakresie przemysłu spożywczego, wpływają pobudzająco na rozwój jego otoczenia. Miasto i zaplecze współdziałają i uzupełniają się wzajemnie.

Na zakończenie należałoby uwzględnić możliwości rozwinięcia ruchu turystyczno-wczasowego. Zaplecze Lipna jest dla turystyki dość atrakcyjne, ponieważ istnieją zarówno pamiątkowe zabytki historyczne, jak również ciekawe obiekty przyrodnicze i geograficzne. Wśród nich można wymienić: najstarszy gród Dobrzyń, pięknie położony nad urwistą skarpą wiślaną, w pobliżu którego występują ciekawe odkrywki w zboczu doliny, Bobrowniki, dawną rezydencję starostów dobrzyńskich, z ciekawie położonymi ruinami zamku krzyżackiego na kępie wiślanej. Kikół, stary gród kasztelański z pięknym pałacem klasycystycznym, oraz Skępe.

Szlak obejmujący te ośrodki da turystyce możliwość zapoznania się z interesującą częścią Polski. Dla ruchu wczasowego najwięcej walorów mają okolice jezienne powiązane z lasami. Na czoło wysuwa się Wymyślin, mała osada położona w pobliżu Skępego, która w ostatnich latach jest coraz częściej odwiedzana przez letników. Rozwinięcie ruchu turystycznego i wczasowego wymaga odpowiednich urządzeń obsługowych.

Jedną z zasadniczych trosk w dobie Polski Ludowej jest ożywienie gospodarcze terenów zamiedbanych. W rejonie Lipna przeprowadzono już szereg poczynañ uwieńczonych pozytywnym rezultatem. Prace te są dopiero w stanie początkowym. Rozwinięcie ich jest zadaniem na najbliższą przyszłość.

Katedra Geografii Ekonomicznej  
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu  
Toruń 1953/1954

#### LITERATURA

1. Baliński M. Lipiński T. *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana*, Warszawa 1843.
2. F. Z., — *Skepe*, 1929 r.
3. Galon R., *Morfologia Doliny Drwęc*y, Badania geograficzne nad Polską Pn. Zach., 6—7, Poznań 1931, s. 59—60.
4. Gawarecki W. H., *Opis topograficzno-historyczny Ziemi Dobrzyńskiej*, Płock 1825.
5. Gregorkiewicz J., *Plan perspektywiczny Lipna* (rękopis z 1952 r. w Miastoprojekcie Toruń-Północ).
6. Gumiński R., *Próba wydzielenia dzielnic rolniczo-klimatycznych w Polsce*, Przegląd Meteorologiczny i Hydrologiczny, 1, Warszawa 1948, s. 7—20.
7. Keller K., *Materiały do monografii miasta Lipna* (B.r.w.).
8. Karwasińska J., *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235—1343*, Warszawa 1927.
9. Kiełczewska-Zaleska M., *Województwo bydgoskie*, Warszawa 1952 r.
10. Lencewicz S., *Dyluwium Środkowego Powiśla*, Prace PIG, Warszawa 1927.
11. Maleczyński K., *Najstarsze targi w Polsce i ich stosunek do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, Studia nad Historią Prawa Polskiego, Lwów 1926, s. 204.
12. Nechay W., *Studia nad genezą jezior dobrzyńskich*, Przegląd Geograficzny, XII, Warszawa 1932, s. 124—177.
13. Nechay W., *Utwory lodowcowe Ziemi Dobrzyńskiej*, Sprawozdanie Polskiego Instytutu Geologicznego, IV, 1—2, Warszawa 1927, s. 61—144.
14. Orgelbrand S., *Encyklopedia Powszechna*, III, XIV, XVII, XVIII, Warszawa 1860—1866.
15. Pazyra S., *Studia z dziejów miast na Mazowszu od XIII do początku XX wieku*, Lwów 1939.
16. Pietkiewicz S., *Podział morfologiczny Polski Północnej i Środkowej*, Czasopismo Geograficzne, XVIII, 1—4, Wrocław 1947, s. 123—169.
17. Polakiewicz M., *Z badań nad zapleczem gospodarczym Torunia*, Toruń 1951.
18. Polkowska-Markowska W., *Dzieje Zakonu Dobrzyńskiego*, Roczniki Historyczne II, 2, Poznań 1926, s. 145—210 (w załączeniu mapa Ziemi Dobrzyńskiej).

19. Richling B., *Katalog jezior polskich*, cz. 8, Jez. Dobrzyńskie i wschodniokujawskie, Biuletyn Geograficzny, 6/16, Warszawa 1953.
20. Starkiewicz S., *Przyczynki do monografii Lipna*, (rękopis z 1952 r.).
21. Staszewski D., Maciesza A., *Zarys historyczny Ziemi Dobrzyńskiej*. Płock 1908.
22. Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W., *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, I, IV, X, Warszawa 1880—1895.
23. Weymann S., *Cła i drogi handlowe w Polsce Piastowskiej*, Poznań 1938.
24. Weymann S., *Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII wieku*, Studia Poznańskie, Przegląd Zachodni, IX, 6/8, Poznań 1953, s. 194—253.
25. Zieliński G., *O Ziemi Dobrzyńskiej*. Badania historyczne, Biblioteka Warszawska, III, Warszawa 1861.

#### STARE DOKUMENTY I ŹRÓDŁA

1. Dokument z r. 1652 w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku.
2. Dokument z r. 1774 w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku.
3. Kulczycki F., *Lauda Sejmików Ziemi Dobrzyńskiej*. Kraków 1887. Wydawnictwa Komisji Historycznej AU. Nr 35. Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia. T. 10.
4. Lustracja Wielkopolska. A. D. 1661. to jest: woj: Poznańskiego, Kaliskiego, Sieradzkiego, Łęczyckiego, Brzeskiego, Inowrocławskiego, Płockiego (Archiwum Akt Dawnych, Warszawa).
5. Pawiński A., *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*. Wielkopolska, T. I. Warszawa 1883. Źródła Dziejowe. T. XIII.
6. Przywilej lokacyjny m-ta Lipna z r. 1349 w transsumpcie z r. 1504. Metryka Koronna, Nr 20, str. 237—238 (Archiwum Akt Dawnych, Warszawa).
7. Sochaniewicz K., *Kollokvia, Zjazdy, Wiece, Zjazdy Generalne, Sejmiki i Sejmy w epoce piastowskiej i jagiellońskiej*. Teodor Wierzbowski. Vadamecum, Lwów-Warszawa 1926.

#### MAPY I PLANY

1. Akta Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych tyczące się ratuszów po miastach, 3/5 maj 1839 r. (Archiwum Akt Dawnych, 129, plan-sza 32).
2. Mapa Ziemi Dobrzyńskiej (zamieszczona w pracy W. Polkowskiej-Markowskiej, *Dzieje Zakonu Dobrzyńskiego*).
3. Miścicki J., *Strefy użytkowania ziemi i rodzaje zabudowy* (wykonane ręcznie na podstawie inwentaryzacji przeprowadzonej przez inż. Miścickiego).
4. Plan Lipna z r. 1799 (Lüer, Plan von der jetzigen Lage der Stadt Lipno Sonebst deren Environs Behufs eines anzufertigenden Retablissemments Bau — Plans speciel aufgenommen worden) (Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa).



5. Plan Lipna z r. 1880 (wykonany ręcznie — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lipnie).
6. Plan sytuacyjny części miasta Lipna, w którym grunt do kościoła parafialnego należeć ma (b.d.) (Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa).
7. Plac położony na przedmieściu miasta Lipna przy trakcie od ul. Jakóbskiej do Nowego Mostu, Rok 1821 (Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa).
8. Rosa B., Mapa hydrograficzna, geologiczna i nachyleń terenu w granicach administracyjnych miasta Lipna (Zakład Geografii Fizycznej UMK w Toruniu).
9. Czekalski J. i in., Mapa gleb powiatu lipnowskiego (WKPG Bydgoszcz).

JANINA KREMKY-SALONI

## BRZEZINY

### WSTĘP

Problematyka aktywizacji miasta Brzezin przedstawia się inaczej niż wielu innych osiedli, które objęte zostały badaniami jako wytypowane na siedziby powiatów.

Brzeziny są miastem starym i od dawna, bo już od XV w., stanowią siedzibę powiatu. Obecnie (1953 r.) liczą 6 712 mieszkańców i pełnią funkcję miasta powiatowego województwa łódzkiego.

Biorąc pod uwagę, że liczba ludności miasta jest zasadniczym kryterium jego wielkości, a miarą rozwoju miasta jest wzrost liczby jego mieszkańców, stwierdzić należy, że zestawienie liczby ludności Brzezin dla okresu powojennego wskazuje wyraźnie zahamowanie rozwoju miasta. Poczynając od 1945 r., w którym ludność Brzezin wynosiła 8 120, liczba mieszkańców stale się zmniejsza aż do 1950 r., osiągając cyfrę 6 430. Od 1950 r. do chwili obecnej, to jest do 1954 r., stan ludności utrzymuje się, z małymi wahaniami sięgającymi kilkudziesięciu osób, poniżej 7 000 osób. W związku z tym wyłaniają się dwa zagadnienia:

1. Dlaczego Brzeziny, będące ośrodkiem powiatowym nie rozwijają się, lecz wykazują zastój?

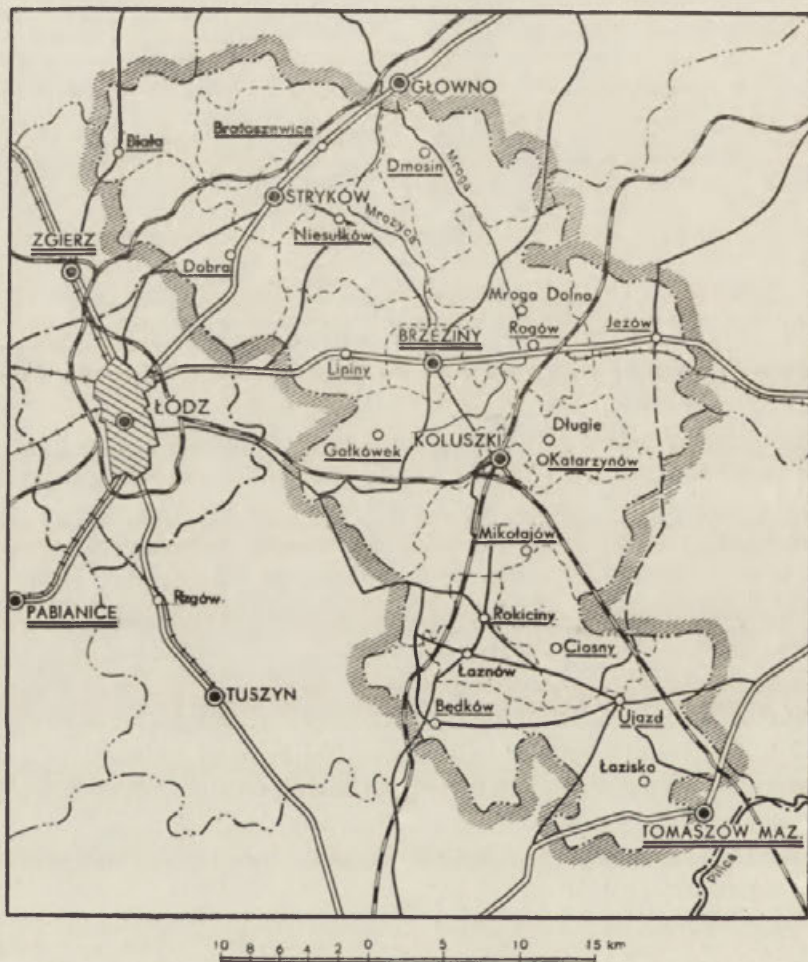
2. Jakie są możliwości zmiany tego stanu rzeczy?

Położenie Brzezin. Miasto Brzeziny, siedziba Powiatowej Rady Narodowej powiatu brzezińskiego województwa łódzkiego, są położone o 21 km na wschód od Łodzi, a o 8 km na południo-zachód od Koluszek, najbliższej stacji kolejowej. W stosunku do całego powiatu, który ma kształt wydłużony z północo-zachodu na południo-wschód, Brzeziny zajmują mniej więcej położenie centralne z niewielkim przesunięciem w kierunku północnym.

Na północy, zachodzie i południu miasto sąsiaduje z gminą wiejską Lipiny, na południo-wschodzie z gminą Gałkówkę, na wschodzie z gminą Mroga Dolna (z siedzibą P.G.R.N. w Rogowie).

Brzeziny leżą w obrębie Wyżyny Łódzkiej. Wyżyna Łódzka jest

jedną z krain Wyżyny Śląsko-małopolskiej,\* tworzy półwysep wysunięty w głąb obszaru nizin środkowej Polski. Jego odrębność fizjograficzna podkreślona jest przez sąsiedztwo peryferyczne położonych: na północy



Ryc. 29. Położenie miasta Brzeziny (zob. legendę ryc. 4)

pradoliny warszawsko-berlińskiej, na zachodzie doliny Warty i na południo-wschodzie — Pilicy.

W budowie podłoża Wyżyny Łódzkiej biorą udział formacje starsze, typowe dla średniogórza Polski, które zostały przykryte przez osady trzeciorzędowe i plejstoceńskie. W sensie geologicznym Wyżyna Łódzka

\* M. Klimaszewski, Podział morfologiczny południowej Polski. „Czasopismo Geograficzne“, XVII, 3—4, Wrocław 1946, s. 133—182.



tworzy nieckę kredową wypełnioną przez margle senońskie. Wschodnie obrzeżenie niecki kredowej buduje wał kujawski, będący przedłużeniem Gór Świętokrzyskich. Zachodnie skrzydło niecki jest przedłużeniem Jury Krakowsko-wieluńskiej.

Na utworach mezozoicznych spoczywa seria osadów trzeciorzędowych, którą otwiera miocen lądowy z formacją burowęgla. Utwory miocenne występują głównie w północnej części Wyżyny, a tylko w okolicach Strykowa wysuwają się na południe i wypełniając głęboki rów krasowy w jurze tworzą tzw. „Zatokę Rogowską“. Poza tym w izolowanych płatach występuje miocen pod Łodzią, Szadkiem i Siemkowicami. Znacznie mniejszy w kierunku południowym jest zasięg pliocenu. Granica południowego zasięgu przebiega od Mogielnicy, w kierunku na Żyrardów i Łowicz. Od Kutna w kierunku północnym pliocen tworzy jednolitą pokrywę. Miąższość materiału plejstocńskiego jest nierównomierna, wartość maksymalną, około 150 m, osiąga u nasady wału kujawskiego, w strefie najwyższych wzniesień Wyżyny Łódzkiej. Jest to strefa tak zwanej krawędzi Wyżyny Łódzkiej, w obrębie której leży miasto Brzeziny. Krawędź w kierunku pradoliny warszawsko-berlińskiej opada stromymi stopniami, natomiast ku południo-zachodowi przechodzi łagodnie w wysoczyznę łódzką. Linia krawędzi rozczłonkowana jest na liczne ostrogowe półwyspy i wgłęcia zatokowe. Przed jej czołem wznoszą się izolowane pagórki — świadkowie zniszczenia i cofania się krawędzi.

Urozmaicona rzeźba krawędzi, różnorodność form i znaczne deniwelacje są rezultatem działania złożonych procesów niszczących denudacyjnych i erozyjnych. W obrębie krawędzi Wyżyny Łódzkiej zespoły największych wzniesień tworzą Wzgórza Łagiewnickie i Brzezińskie, w ich kulminacjach panują wysokości około 250 m (punkt najwyższy 283 m pod wsią Dąbrowa, na granicy powiatu brzezińskiego i miasta Łodzi), a deniwelacje są znaczne 80—100 m. Wzgórza zbudowane z osadów plejstocńskich wykazują wielką różnorodność i zmienność materiału; przeważają warstwowane żwiry i piaski, występują jednak i osady o bardzo drobnej frakcji; na powierzchni spotyka się duże nagromadzenie głazów. Układ warstw jest silnie zaburzony i sugeruje hipotezę o ruchach glaciektonicznych lub młodej orogenezy.

W strefie utworów plejstocńskich występują na powierzchnię najrozmaitsze struktury peryglacjalne. Są one geologicznym dowodem istnienia na tym terenie plejstocńskiego środowiska peryglacjalnego, w którym dokonało się przeobrażenie i zniszczenie pierwotnych form akumulacji lodowcowej. Na rzeźbę glacialną nałożył się porządek rzeźby peryglacjalnej, która zadecydowała o charakterze dzisiejszych form powierzchni.

W konsekwencji tych rozważań wynika, że Wzgórza nie są moreną

czołową, jak je dotychczas interpretowano, lecz formami zniszczenia krawędzi Wyżyny Łódzkiej przez procesy erozji i denudacji.

Najbliższa okolica Brzezin — Wzgórza Brzezińskie — mają rzeźbę charakterystyczną dla całej krawędzi i wiąże się z nią genetycznie w jedną całość. Brzeziny leżą u źródeł rzeki Mrożyca, która głęboką doliną rozcina czoło krawędzi. Dolina Mrożyca, podobnie jak innych rzek podłódzkich, jest rozległa i szeroka w odcinku źródłowym.

Strefa graniczna między wysoczyzną i górnym tarasem jest charakterystyczną dziedziną niecek korozyjnych uchodzących do doliny w poziomie tego właśnie tarasu.

W okolicach Brzezin pospolite jest również występowanie suchych dolin, z których jedne przechodzą ku dolinie Mrożyca, a inne przecinają równoleżnikowo powierzchnię wysoczyzny.\*

U podstawy wysokich zboczy doliny Mrożyca biją liczne źródła bardzo charakterystyczne dla najbliższej okolicy Brzezin. Dopływ wody ze źródeł powoduje rozszerzenie koryta rzeki i umożliwia zakładanie stawów na potrzeby młynów wodnych.

Samo miasto Brzeziny położone jest w miskowatym zagłębieniu leja źródłowego Mrożyca, które ma charakter małej kotlinki otwartej ku północy w kierunku biegu rzeki. Najstarsza część miasta leży najniżej, na wysokości około 188 m. W miarę rozwoju Brzezin późniejsze dzielnice lokowały się wyżej, na zboczach, a najmłodsza strefa zabudowy wkroczyła już na wysoczyznę na wysokość 210 m. W granicach administracyjnych miasta, na obszarach peryferyjnych wysokości osiągają jeszcze wyższą wartość, około 230 m. Takie położenie powoduje, że w granicach dzisiejszego miasta występują znaczne deniwelacje — około 42 m.

Na południo-wschód od Brzezin w odległości 4—5 km. Wzgórza Brzezińskie rozcięte są głęboką, malowniczą doliną źródłowego odcinka Mrogi. Teren ten ma wiele walorów krajobrazowych, zwłaszcza na odcinku Stare Koluszki-Lisowice-Tworzyjanki. Las, woda (rzeka Mroga) i piasek — główne elementy tego krajobrazu stwarzają dobre warunki zdrowotne.

Sieć powiązań komunikacyjnych m. Brzezin jest dość słabo wykształcona. Wprawdzie Brzeziny są starym węzłem komunikacyjnym, ale o charakterze lokalnym dla regionu łódzkiego. Przez Brzeziny przebiegał (XIV—XV w.) trakt z Piotrkowa do Łęczycy (Piotrków-Wolbórz-Brzeziny-Stryków-Łęczycy); drugi łączący Piotrków z Łęczycą przebiegał przez Łódź — znaczenie tych dróg polegało na utrzymaniu łączności posiadłości biskupów kujawskich z Piotrkowem Trybunalskim i Włocławkiem.

Brzeziny, jako węzeł lokalny, łączyły miasta Wyżyny Łódzkiej. Główne

\* J. Dylik. O peryglacjalnym charakterze rzeźby środkowej Polski, Łódź 1953.

drogi szły w kierunku Łodzi, Strykowa (Łęczycy), Głowna (Łowicza), Skierniewic, Rawy Mazowieckiej, Piotrkowa. Szlaki te utrzymały się do chwili obecnej i mają duże znaczenie dla samego miasta, rozwinęła się na nich komunikacja autobusowa, albowiem dwie linie kolejowe, które przebiegają przez powiat, omijają Brzeziny. Jedna z nich, Warszawa-Koluszki-Łódź przechodzi w odległości 8 km (Koluszki), druga w części północnej powiatu Warszawa-Łowicz-Stryków-Łódź, w odległości 17 km (Stryków).

#### MIASTO BRZEZINY

Rys historyczny. Brzeziny są miastem starym. Dokładna data założenia nie jest pewna. Podawany jest 1366 r., w którym Kazimierz Wielki nadał przywileje, potwierdzone w 1566 r. przez Zygmunta Augusta. W każdym razie już w połowie XV w. Brzeziny były znaczną osadą, gdyż na wojnę polsko-niemiecką w 1459 r. dostarczyły „13 zbrojnych pieszych wojaków“, podczas gdy Stryków 6, a inne miasta okoliczne tylko po 2.\*

Rozkwit Brzezin przypada na wiek XVI i XVII; już wtedy były one znane w całym kraju z wyrobu sukna. Przytaczany jest fakt, że na pogrzeb Zygmunta Starego katedrę w Krakowie wyłożono suknem brzezińskim. Około 1585 r. Sarnicki pisał o Brzezinach: „Miasto bardzo rozległe i wybornymi rękodzielnikami sławne“. Wtedy miasto uzyskało nawet nazwę małego Krakowa czyli Krakówka. W szkołach brzezińskich (średnich) kształcili się wybitni Polacy, historyk Maciej Strykowski, Adam Burski — profesor Akademii Zamojskiej i inni, którzy w ówczesnym życiu politycznym i gospodarczym odegrali ważną rolę. W Brzezinach w kościele parafialnym św. Krzyża (prawdopodobnie pochodzącym z XV w.) był proboszczem Andrzej Frycz Modrzewski. Tam też napisał w 1545 r. swoje słynne rozprawy: „Ad Serenissimum et Inclytum Regem Poloniae Sigismundum Augustum Lascius, sive de poena homicidii“ — o zrównanie kary za mężobójstwo. W XVI w. Brzeziny były jednym z ośrodków ruchu ariańskiego w Polsce. Z Brzezin pochodził, działał tam i pisał jeden z jego przywódców w Polsce — Paweł Grzegorz z Brzezin.

Od 1462 r. Brzeziny były własnością Lasockich, a pod koniec XVIII w. (1798 r.) przeszły do rąk Ogińskich przez małżeństwo Izabeli Lasockiej z Ksawerym Ogińskim. Skarb państwa nabył prawo własności Brzezin na licytacji publicznej w drodze przymusowego wywłaszczenia w czerwcu 1833 r.\*\*

Na początku XIX w., w związku z uprzemysłowieniem kraju, zaczy-

\* Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego... Warszawa 1886, I, s. 215.

\*\* Księga wieczysta dobra ziemskie Brzeziny, dział drugi. Zapis dokonany został w roku 1851.





Ryc. 30. Brzeziny. Ulica 15 Grudnia

nają napływać sukiennicy, koloniści niemieccy, którzy osiedlają się również w Brzezinach i uzyskują pewne przywileje na założenie warsztatów tkackich (podobnie jak w Łodzi i innych miastach okręgu łódzkiego). Następuje ożywienie w sukiennictwie brzezińskim. Szczególnie duży napływ kolonistów można zauważyć po 1815 r. W 1818 r. było w mieście około 80 sukienników, a w 1824 r. już 194 majstrów tkackich zajmowało się wyrobem sukna.

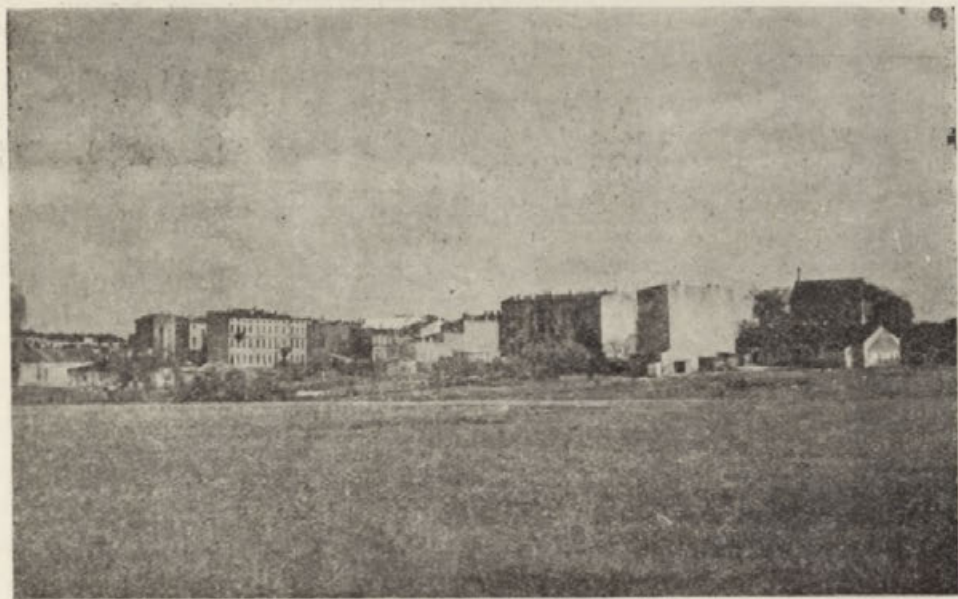
W początkach przeważnie wyrabiano granatowe sukno na mundury dla wojska polskiego. Po upadku powstania listopadowego, gdy zapotrzebowanie spadło, przystąpiono do produkcji wełnianych towarów w pasy oraz białych i granatowych na sukmany dla chłopów Księstwa Łowickiego. Sprzedawano je na jarmarkach w Łowiczu, Żychlinie i okolicznych miasteczkach. W tym samym jednak czasie rozwija się Łódź, która z okresu rękodzielnictwa weszła w fazę przemysłu maszynowego. Tanie łódzkie wyroby bawełniane zaczęły zasypywać wieś, a tej silnej konkurencji nie mogli wytrzymać rękodzielnicy brzezińscy. Stopniowo sukiennictwo zanika, ludność przechodzi do zajęć na roli, w handlu i rzemiośle, tak że w 1914 r. były w Brzezinach zaledwie dwa warsztaty sukiennicze. Na przełomie XIX i XX wieku zaczyna się rozwijać chałupniczy przemysł krawiecki, który osiągnął olbrzymie rozmiary w okresie między dwiema

wojnami światowymi. Krawiectwo brzezińskie oparte było na systemie nakładowym; polegał on na tym, że krawcy chałupnicy otrzymywali materiał od tak zwanego nakładcy, szyli „gotowe“ ubrania i oddawali je swojemu nakładcy. Za wykonaną pracę otrzymywali wynagrodzenie, a poza własnym warsztatem nie mieli żadnych wkładów. Chałupniczym krawiectwem w Brzezinach trudniła się głównie ludność żydowska, której napływ w latach 1890—96 był znaczny wskutek wysiedlania i pogromów w Rosji.

Krawiectwo, które początkowo zaspokajało potrzeby miejscowe, dzięki nawiązaniu korzystnych kontaktów handlowych z Rosją, weszło w fazę pełnego rozwoju.

Każdy warsztat pracy miał swoją specjalność; w jednym szyto na przykład palta, w drugim marynarki, w innym spodnie lub kamizelki. Przed pierwszą wojną przeciętny zarobek krawcy wynosił od 1 rubla 20 kopiejek do 1 rubla 50 kopiejek dziennie, płatnych wekslami. Weksle te krawcy zmuszeni byli dyskontować u prywatnych dyskonterów, aby zapewnić sobie wypłatę, gdyż wystawiający weksle magazynier często bankrutował i „uciekał“ z mieszkania. Praca trwała od godz. 5-tej rano do godz. 11-tej lub 12-tej w nocy. Materiały sprowadzano głównie z Białegostoku; fasony i modele ubrań z zagranicy, przede wszystkim z Francji.

Eksport ubrań obejmował głównie Rosję europejską i azjatycką oraz kolonie afrykańskie. Do Brzezin przyjeżdżali kupcy z Rostowa, Odessy,



Ryc. 31. Brzeziny. Widok ogólny

Kaukazu, Syberii. Wartość eksportu wynosiła przed pierwszą wojną światową do kilkunastu milionów rubli rocznie.

W 1914 r. w Brzezinach pracowało kilka tysięcy krawców, a ludność miasta przekroczyła siedemnaście tysięcy. Wskutek znacznego wzrostu ludności daje się odczuć brak mieszkań w mieście. Bogaci kupcy — nakładcy wykupują place i domy od biednej ludności chrześcijańskiej i żydowskiej i budują 2 i 3-piętrowe kamienice czynszowe, celem bardziej ekonomicznego wykorzystania miejsca.

Wybuch wojny w 1914 r. powoduje upadek krawiectwa brzezińskiego. które pozbawione zostaje głównego rynku zbytu, jakim była Rosja. Większe magazyny zostały wywiezione do Rosji. Samo miasto znacznie ucierpiało wskutek działań wojennych. Liczba ludności spadła.

Po wojnie, w latach 1919—1921 kupcy i magazynierzy zaczynają powracać i stopniowo uruchamiać dawne zakłady.

W 1926 r. czynnych już było około 100 magazynów. Próbowano eksportować na zachód. Anglia zaczęła kupować gotowe ubrania, ale bariery celne zahamowały wywóz. Gdy jednak w Łodzi utworzono związek eksporterów gotowej odzieży i wytwórcy odzieży nawiązali kontakt z zagranicą, wywóz się zwiększył. Rynek krajowy pochłaniał również poważną część gotowej odzieży brzezińskiej, w którą zaopatrywały się magazyny wszystkich miast w Polsce. Na przykład w Warszawie, tak zwana „dzielnica żydowska” (ulice Nalewki, Gęsia, Smocza i inne) znana była ze sprzedaży gotowych, różnorodnych ubrań produkcji brzezińskiej.

Kryzys lat trzydziestych stworzył trudną sytuację dla przemysłu odzieżowego. Większość warsztatów pracuje tylko 2—3 dni w tygodniu: następuje znaczny spadek płac. Wewnętrzne zapotrzebowanie zmniejsza się, w wyniku tego firmy, które zaopatrywały się w odzież brzezińską, zalegają w regulowaniu zobowiązań. Z kolei pociągnęło to za sobą bankructwo wielu zakładów brzezińskich.

Ostatnia wojna zniszczyła miasto w znacznym stopniu, budynki zostały spalone i zrujnowane. Wyginęła przede wszystkim ludność żydowska, a ludność polska poważnie ucierpiała. Jednak zaraz po wojnie zaczyna się powrót dawnych mieszkańców oraz napływ nowej ludności z innych obszarów kraju. Już w 1945 r. Brzeziny liczą ponad 8 000 mieszkańców. Ale zniszczone miasto nie może na dłużej zatrzymać tych wszystkich, którzy ciągnęli do Brzezin pomni na przedwojenne tradycje zarobkowe i gotowi wziąć udział w „odbudowie” krawiectwa brzezińskiego. Znaczna ilość rodzin z powodu braku mieszkań po krótkim pobycie przeniosła się na ziemie odzyskane, gdzie otwierały się nowe, korzystne perspektywy.

**Ludność.** Rozwój ludności jest wskaźnikiem rozwoju miasta. Zamieszczone zestawienie ilustruje rozwój ludności miasta Brzezin na przestrzeni XIX i XX w. do chwili obecnej.



Gdy na początku XIX w. Brzeziny wchodziły w nową fazę rozwoju sukiennictwa, liczyły one ponad 3 000 mieszkańców i 293 domy. Od tego momentu aż do pierwszej wojny światowej miasto stopniowo rośnie.

Rozwój ludności miasta Brzeziny

Lata	Ludność	Lata	Ludność
1825	3 186	1945	8 120
1827	3 492	1946	7 340
1860	5 185	1947	6 750
1880	6 300	1948	6 280
1886	7 420	1949	6 380
1897	7 648	1950	6 430
1910	15 902	1951	6 710
1914	17 528	1952	6 686
1921	10 633	1953	6 712
1931	13 045		

Zwiększa się liczba mieszkańców, przybywają nowe budynki, na 1914 r. przypada maksymalna liczba ludności w historii miasta — 17 528 mieszkańców. Wojna 1914 r. powoduje załamanie, które przewyżnione zostaje stosunkowo szybko; spis ludności w 1931 r. wykazał 13 045 mieszkańców. Nowy kryzys przynosi druga wojna światowa. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. Brzeziny liczyły 8 120 ludności. Cyfra ta nie oddaje jednak w pełni rzeczywistego stanu. W tym czasie ruch ludności był bardzo duży, a rejestracja nie mogła uchwycić tych wszystkich przemian. Wiele rodzin, szukając miejsca osiedlenia, przenosiło się nieraz kilkakrotnie nie zawsze dopełniając formalności meldun-

Struktura wieku ludności miasta Brzeziny (w 1953 r.)

Grupy wieku	Ludność w odsetkach
Ogółem	100,0
0— 6	13,0
7—14	13,3
15—18	8,5
19—59	52,8
60 i więcej	12,4

kowych. Dlatego dane ówczesne mogą zarówno obejmować tych, którzy opuścili miasto, jak i nie uwzględniać przybyłych. Tym niemniej orientacyjna liczba 8 120 mieszkańców w okresie znacznego wyludnienia całego kraju świadczy o pewnej żywotności miasta. W latach następnych (1945—1949) daje się jednak zauważyć stopniowy ubytek ludności. Jest to okres normowania się warunków w odrodzonej Polsce. Miasto nie

miało już wówczas takiej siły atrakcyjnej, aby zatrzymać swoich mieszkańców, czy też ściągnąć nowych.

W latach 1950—1953 liczba ludności utrzymuje się z małymi wahaniami poniżej 7 000 mieszkańców i wydaje się, że w obecnych warunkach jest to górna granica ludności miasta. Ten „zastój ludnościowy” wyraźnie wskazuje, że Brzeziny nie „nadrabiają” obecnie wojennych strat, tak jak to miało miejsce po pierwszej wojnie światowej.

Struktura wieku ludności jest szczególnie ważna ze względu na zasoby siły roboczej. Ludność Brzezin w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym na tle stosunków ogólnopolskich wskazuje tabela.

Struktura wieku ludności Brzezin i Polski

Grupy wieku	m. Brzeziny	Polska *
Ogółem	100,0	100,0
0—14	26,3	28,3
15—59	61,3	58,9
60 i więcej	12,4	12,8

Z porównania zestawień podanych w tabeli wynika dość korzystna sytuacja dla miasta. Ponad 60% mieszkańców, to jest więcej niż średnio w Polsce (58,9), znajduje się w wieku produkcyjnym, mniejszy jest również odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym, z której część pracuje jeszcze zawodowo. Trochę gorzej przedstawia się sytuacja w grupie ludności w wieku przedprodukcyjnym. Jest ona mniejsza niż średnia dla Polski. Jednak stale wzrastająca liczebność najmłodszych roczników rokuje stały dopływ nowych sił produkcyjnych.

Strukturę ludności Brzezin według płci cechuje przewaga liczby kobiet w stosunku do liczby mężczyzn (podobnie jak w całej Polsce). W 1953 r. kobiety stanowiły 52,9%, mężczyźni 47,1% ogółu ludności miasta. Na 100 mężczyzn przypadało 112 kobiet.

Ten układ nie zapewnia miastu znacniejszego przyrostu naturalnego, ale również nie wykazuje nadmiernego obciążenia zawodowo czynnych członkami rodziny.

Przed wojną Brzeziny, jako miasto powiatowe, stanowiły ośrodek lokalny obsługujący swoje zaplecze, ale jednocześnie, ze względu na dobrze rozwinięty przemysł krawiecki, zasięgiem swym daleko wykraczały poza ramy powiatu, pełniąc funkcję miasta przemysłowego w skali ogólnokrajowej. Ludność zatrudniona w przemyśle stanowiła główną grupę

\* A. Rajkiewicz, Z zagadnień gospodarki siłą roboczą, Zeszyty Naukowe SGPiS, I, Warszawa 1953, s. 188.

## Struktura rodzin w Brzezinach

Rodziny o liczbie osób	W odsetkach ogółu ludności
1	2
2	2
3	10
4	43
5	30
6	11
7 i więcej	2

miastotwórczą Brzezin. Pomyślna koniunktura dla krawiectwa była za każdym razem przyczyną wzrostu liczby ludności i rozwoju miasta; natomiast zastój i kryzys w przemyśle krawieckim powodował jednocześnie zahamowanie rozwoju Brzezin. W okresie między dwiema wojnami światowymi około 50% ludności stanowili Żydzi, którzy prawie wyłącznie zajmowali się krawiectwem, a jeśli uwzględnimy jeszcze pewien procent Polaków, to otrzymamy cyfrę zatrudnionych w przemyśle znacznie przekraczającą połowę ogółu ludności miasta. Na grupy zawodowe, jak handel, rzemiosło, rolnictwo i inne, przypadały znacznie mniejsze odsetki.

Obecnie w strukturze zawodowej ludności Brzezin zaszły zasadnicze przesunięcia. Miasto pozostaje jeszcze nadal ośrodkiem powiatowym, lecz ludność żydowska trudniąca się krawiectwem została wymordowana przez hitlerowców, a społeczno-ekonomiczne przemiany, jakie dokonały się w Polsce Ludowej zlikwidowały całkowicie chałupniczy system produkcji.

Podtrzymując dawne tradycje brzezińskie, część ludności powróciła do krawiectwa, lecz nowe, społeczne formy organizacji pracy nadały zupełnie inny charakter temu działowi produkcji. Dziś w Brzezinach w Zakładach Przemysłu Odzieżowego zatrudnionych jest około 500 osób (głównie kobiet).

Kilkadziesiąt osób zatrudniają pozostałe miejscowe zakłady przemysłowe (ceglarnia, mleczarnia, młyn) oraz trochę więcej zakłady powiatowe. Pewien procent ludności pracuje w rzemiosle bądź w spółdzielniach, bądź samodzielnie. Duży, jak na miasto powiatowe, odsetek, bo około 20% ogółu ludności, zatrudnionych jest w rolnictwie. Sąsiadujące z Brzezinami Koluszki mają tylko 5% ludności rolniczej; Stryków, podobnie jak Brzeziny 20%.

Jedną z przyczyn, które spowodowały ten wysoki udział rolników w strukturze zawodowej dzisiejszego miasta jest brak ludności żydowskiej, która pracowała przede wszystkim w przemyśle i rzemiosle.

Pozostała ludność zawodowo czynna to pracownicy handlu (prawie



całkowicie uspołecznionego) oraz urzędnicy różnych instytucji, związanych z powiatowymi funkcjami miasta, nauczyciele szkół średnich i podstawowych, pracownicy służby zdrowia, komunikacji itp. Wszyscy oni, aczkolwiek w życiu gospodarczym miasta i powiatu odgrywają poważną rolę, stanowią stosunkowo niewielki odsetek ogółu ludności miasta.

Miasto Brzeziny jako ośrodek produkcyjny. Całkowicie uspołeczniiony przemysł brzeziński obejmuje 4 zakłady.

1. Brzezińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego są największym zakładem przemysłowym w mieście. Ich specjalnością jest krawiectwo lekkie (suknie, fartuchy, ubranka dziecięce itp.). Gotowa odzież jest wysyłana głównie do sklepów łódzkich. Ogółem w 1953 r. zakłady zatrudniały 512 osób (w tym 327 kobiet), pochodzących z Brzeziny i wsi okolicznych. Mężczyźni pracowali przeważnie w krawalni, kobiety natomiast przy szyciu. Praca odbywała się na dwie zmiany. Warunki pracy nie należały do najlepszych. Zakłady mieszczą się bowiem w wybudowanym przed wojną domu czynszowym, który mimo przeróbek i przystosowań nie nadaje się właściwie na tego rodzaju zakład przemysłowy. W sytuacji obecnej nie ma możliwości rozszerzenia pomieszczeń bez poważnych inwestycji. Zasadniczo zakłady powinny otrzymać nowy, specjalnie w tym celu wybudowany budynek:

Potrzebny jest też żłobek, zwłaszcza że większość zatrudnionych stanowią kobiety. Wiele z nich, ze względu na dzieci, musi przestać pracować. Niejednokrotnie są to dobre, wykwalifikowane siły. Przez ich odejście cierpi produkcja, ponieważ stale trzeba uzupełniać i doskonalić kadry. Usunięcie tych dwóch głównych mankamentów wpłynęłoby bardzo korzystnie na rozwój zakładów, które w nowej formie nawiązują do dawnych tradycji brzezińskiego krawiectwa.

2. Brzezińskie Zakłady Terenowego Przedsiębiorstwa Materiałów Budowlanych obejmują 8 cegielni powiatu, z których jedna znajduje się w granicach miasta. Przed wojną w mieście pracowały 4 cegielnie, podczas działań wojennych zostały one zniszczone i do chwili obecnej uruchomiono z nich tylko jedną. Czynna cegielnia znajduje się poza strefą zabudowań miasta, przy szosie do Łodzi. Zapasy gliny miejscowej są niewielkie, dlatego wydobywa się glinę z terenów cegielni obecnie nieczynnej znajdującej się przy szosie łowickiej i przewozi wozami do cegielni przy szosie łódzkiej. Oczywiście, że tego rodzaju praktyka nie jest korzystna w produkcji i należałoby jak najszybciej zmienić ten stan rzeczy. Cegielnia brzezińska zatrudnia 35 pracowników, a jej roczna produkcja wynosi około 1 700 tys. sztuk cegły. Praca nie jest zmechanizowana. Cegłę wywozi się do Łodzi na potrzeby jej nowego budownictwa, natomiast Brzeziny z cegły tej nie korzystają.

3. Młyn motorowy „Brzezinianka“, pod przymusowym zarządem państwowym należący do Rejonowych Zakładów Młynarskich zatrudnia 5 osób, zaś przemiał dobowy wynosi około 30 ton.

4. Miejskie Zakłady Mleczarskie w Brzezinach, podlegające centrali w Tomaszowie Mazowieckim produkują masło i sery, a zatrudniają ogółem 9 osób.

W porównaniu z okresem sprzed ostatniej wojny przemysł przedstawia się bardzo skromnie nie tyle ze względu na profil produkcji, ile z powodu mniejszej ilości zakładów i znacznie mniejszej ilości zatrudnionych.

Rzemiosło, w przeciwieństwie do przemysłu jest tylko częściowo uspołecznione. Sektor socjalistyczny objął najważniejsze usługi, przede wszystkim krawiectwo i szewstwo, a w znacznie mniejszym stopniu inne branże, jak stolarstwo, roboty budowlane itp. W Brzezinach mieszczą się centrale czterech spółdzielni rzemieślniczych. Największą z nich jest Spółdzielnia Pracy imienia Marcelego Nowotki, oddająca usługi w zakresie krawiectwa. Poza Brzezinami ma ona jeszcze cztery punkty na terenie powiatu. Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy imienia 22 Lipca jest ograniczona tylko do jednego punktu usługowego w mieście, wytwarza obuwie gotowe i wykonuje naprawy. Trzecią z kolei jest Spółdzielnia Pracy „Uniwersalna“, obejmująca szeroki wachlarz usług: stolarstwo, blacharstwo, szklarstwo, zduństwo, elektrotechnikę, usługi budowlane i osobiste, jak fryzjerstwo, itp. Wszystkie te punkty usługowe, z wyjątkiem dwóch zakładów fryzjerskich, pracujących w Kolutkach, znajdują się w samych Brzezinach. Wreszcie Spółdzielnia Inwalidów „Jutrzenka“ również spełnia kilka rodzajów usług jak: kowalstwo, rymarstwo, szewstwo. Spośród wymienionych spółdzielni zatrudnia ona najmniejszą ilość pracowników, bo około 30 osób. Oprócz Brzezin prowadzi punkt szewski w Jeżowie.

Prywatne warsztaty rzemieślnicze uzupełniają działalność spółdzielni. Na terenie miasta było zarejestrowanych 50 warsztatów.

Pierwsze miejsce, pod względem ilości zatrudnionych zajmuje krawiectwo — 13 (łącznie męskie i damskie), drugie fryzjerstwo — 7. Po 5 zarejestrowanych rzemieślników wykazują: szewstwo, stolarstwo, kowalstwo i koszykarstwo; malarzy pokojowych jest 2, z innych (kamieniarz, zdun itd.) tylko po 1.

Wszystkie te warsztaty są małe. Tylko jeden stolarz zatrudnia 2 osoby. kamieniarz, zdun oraz koszykarz i malarz zatrudniają po 1 osobie, reszta, czyli 45 rzemieślników pracują sami lub przy pomocy rodziny. Rzemiosło prywatne odgrywa obecnie poważną rolę, zwłaszcza że działy związane z potrzebami wsi, jak kowalstwo, koszykarstwo, rymarstwo, stolarstwo i kołodziejstwo niedostatecznie są obsługiwane przez punkty

usługowe. Wyrobem koszyków i sprzętu niezbędnie potrzebnego dla wsi trudni się aż 5 prywatnych warsztatów, gdyż produkcją tego typu nie zajmuje się żadna spółdzielnia. Dla uzupełnienia dodać należy, że koszykarze korzystają z surowca sprowadzanego spoza terenu województwa łódzkiego (przeważnie z poznańskiego). Gotowe wyroby koszykarskie sprzedają w dni targowe w miastach powiatu brzezińskiego i innych blisko położonych. Poszczególni koszykarze nie stanowią dla siebie konkurencji, ponieważ każdy z nich na podstawie wzajemnego porozumienia sprzedaje towar w innej miejscowości. Wśród prywatnych rzemieślników nie ma ani jednego ślusarza. Wszystkie prace z tego zakresu przejęła całkowicie istniejąca w mieście szkoła metalowa. Zastanawia również zupełny brak garbarzy i to nie tylko w samych Brzezinach, ale w całym powiecie, choć w końcu ubiegłego stulecia było ich 29. Starsi mieszkańcy Brzezin, jeszcze dziś żyjący, pamiętają jak suszono na łąkach nad Mrożycą (w obrębie miasta) poprzednio moczone w rzece skóry. Trudno jest wyjaśnić, dlaczego ten dział zupełnie zaniknął. Prawdopodobnie zbyt silną konkurencję stanowił rozwijający się wielki przemysł garbarski.

Wykaz obejmujący 50 warsztatów rzemieślniczych z pewnością nie jest pełny; nie ulega wątpliwości, że nie wszyscy faktycznie wykonujący rzemiosło wykupują karty, wielu fachowców, pracując w spółdzielni lub fabryce przyjmuje prywatne roboty po godzinach zajęć (np. szewcy, krawcy, rymarze, malarze itp.). Tak więc spółdzielnie usługowe wraz z rzemiosłem prywatnym zaspokajają potrzeby ludności w zakresie usług.

Rolnictwo w Brzezinach ma obecnie duże znaczenie. Powierzchnia, którą zajmują gospodarstwa chłopskie w granicach miasta wynosi 1765,87 ha, czyli 78,8% ogólnej powierzchni. Ogółem w 1953 r. było 750 gospodarstw.

Struktura gospodarstw w Brzezinach (1953 r.)

Powierzchnia gospodarstw w ha	W odsetkach ogólnej liczby gospodarstw	
	w mieście	w powiecie
Ogółem	100,0	100,0
Poniżej 2	58,4	25,6
2— 5	33,7	40,6
5— 7	4,8	19,6
7—10	2,0	11,0
10—14	0,7	2,6
Powyżej 14	0,4	0,6

Większość (58,4%) stanowią najmniejsze gospodarstwa do 2 ha, następne miejsce zajmują gospodarstwa od 2 do 5 ha (33,7%), potem następuje



duży przeskok, gdyż gospodarstw od 5 do 7 ha jest tylko 4,8%, a dalej im gospodarstwa większe tym ilość ich mniejsza. Powyżej 14 ha są tylko 3 gospodarstwa. W porównaniu z powiatem występuje pewna różnica, ponieważ przewagę mają tam gospodarstwa od 2 do 5 ha, a na drugim miejscu stoją gospodarstwa najmniejsze. Gospodarstwa w Brzezinach nie mają charakteru ogrodniczego, jak by to można przypuszczać, lecz podobnie jak w całym powiecie zajmują się głównie uprawą zbóż. W obrębie miasta znajdują się zaledwie 2 gospodarstwa ogrodnicze, z których tylko jedno zatrudnia sezonowo siły najemne.

#### Użytkowanie gruntów w 1953 r.

Użytkowanie	W odsetkach powierzchni ogólnej	
	Brzeziny	powiatu
Ogółem	100,0	100,0
Grunty orne	74,8	68,8
Sady owocowe	0,3	0,2
Ogrody warzywne	0,6	0,3
Łąki trwałe	2,3	5,7
Pastwiska	1,2	
Lasy	0,3	15,6
Inne grunty	20,5	9,4

Rolnicze użytkowanie ziemi w mieście niewiele odbiega od powiatu. Odsetek gruntów ornych jest nawet trochę większy w Brzezinach, sady i ogrody wykazują także różnice na korzyść miasta. Uderza dość znaczny (3,5%), jak na miasto, procent łąk i pastwisk. Są to tereny źródłowego obszaru Mroźnicy, leżące w granicach Brzezin. Inne grunty i nieużytki obejmują obszar zajęty pod zabudowę, ulice, wody itp.

#### Struktura zasiewów w Brzezinach w 1953 r.

Uprawy	W odsetkach powierzchni ogólnej
Zboża	53,1
Strączkowe	0,0
Przemysłowe	0,8
Pastewne	18,5
Ziemniaki	22,4
Warzywa	1,3
Odłogi i ugory	3,9

Ponad połowę gruntów ornych zajmują uprawy zbożowe, wśród nich ogromną przewagę ma żyto. Podczas gdy na żyto przypada 41.6%, to

na wszystkie pozostałe zboża tylko 11,5%, z czego na owies 9,2%, na pszenicę tylko 1,1%. Drugie miejsce, to jest 22,4% obszaru, przypada na ziemniaki, a trzecie na uprawy pastewne (18,5). Z upraw pastewnych najczęściej (6,1%) sieje się koniczyny i lucerny, najmniej (0,3%) procent obejmują okopowe. Ułamkowe wielkości procentów wykazują uprawy roślin przemysłowych (0,81%) i strączkowych (0,01%). Z przemysłowych najczęściej sieje się rzepaku i rzepiku (0,7%), a bardzo mało buraków cukrowych (0,1%).

Ogólnie stwierdzić należy, że struktura zasiewów w mieście kształtuje się podobnie jak w całym powiecie i nie odbiega zbyt od skali ogólnopolskiej.

Stan pogłowia zwierząt domowych w Brzezinach jest, jak na miasto, dość znaczny. Znajduje to uzasadnienie w tym, że w granicach miasta mieszczą się gospodarstwa chłopskie, hodujące zwierzęta gospodarskie.

Zwierzęta gospodarskie w Brzezinach

Zwierzęta gospodarskie	Na 100 ha użytków rolnych
Konie	11,0
Bydło	34,6
Trzoda chlewna	46,0
Owce	10,1
Kozy	3,0

Biorąc pod uwagę ilość gospodarstw rolnych (bez gospodarstw państwowych), których jest 750, możemy obliczyć średnią ilość zwierząt przypadającą na 1 gospodarstwo.

Ilość zwierząt gospodarskich na 1 gospodarstwo  
(średnio)

Zwierzęta gospodarskie	Na 1 gospodarstwo
Konie	0,2
Bydło	0,8
Trzoda chlewna	1,1
Owce	0,2

Ze względu na najłatwiejsze w mieście warunki wyżywienia najczęściej hodzi się trzody chlewnej. Nawet wśród nie posiadających gospodarstw rolnych jest 67 hodowców świń. Istnieje znaczna, jak na miasto, hodowla owiec, natomiast niewielka, w porównaniu z innymi miastami powiatu,

hodowla kóz. Trzoda chlewna ma również przewagę w gospodarstwach państwowych. Hodowlą pszczoł zajmują się raczej nie posiadający gospodarstw rolnych, nie ma ona jednak dla miasta żadnego poważniejszego znaczenia gospodarczego.

Ogólnie biorąc gospodarka rolna miasta niczym się nie różni od reszty gmin powiatu i nie ma nawet cech charakterystycznych dla rolnictwa podmiejskiego.

Brzeziny jako ośrodek handlowy i komunikacyjny. Handel miasta Brzezin jest prawie całkowicie uspołeczniony. W związku z tym w Brzezinach, jako stolicy powiatu, koncentrują się nadrzędne placówki handlu socjalistycznego. W Brzezinach mieszczą się składy hurtowe Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ dla całego powiatu, z których towary rozprowadzane są do poszczególnych gmin. Jednocześnie znajdują się tam centralne magazyny dla artykułów skupowanych: zboża, ziemniaków, skór itp. W handlu detalicznym istnieją przedsiębiorstwa prywatne (restauracja, sklep warzywno-owocowy, galanterijny i 2 składy trumien), ale nie odgrywają poważniejszej roli.

W detalicznym handlu uspołecznionym najwięcej sklepów różnej branży ma Powszechna Spółdzielnia Spożywców, następnie „Samopomoc Chłopska“ i Miejski Handel Detaliczny. „Dom Książki“ ma jedną księgarnię. CAS — aptekę i „Ruch“ 2 kioski.

Najliczniej reprezentowany jest handel artykułami spożywczymi (sklepy spożywcze, mięsne, piekarnie, zakłady żywienia), następnie towarami tekstylnymi, odzieżą, konfekcją oraz materiałami opałowymi. Pozostałe branże, to jest obuwie, artykuły chemiczne, porcelana, artykuły żelazne itp., mają po jednym sklepie.

Wymienione sklepy handlu detalicznego obsługują przede wszystkim mieszkańców Brzezin i najbliższej okolicy, a w zakresie artykułów przemysłowych (tekstylnych, żelaznych, gospodarstwa domowego itp.) oraz środków opałowych ponadto ludność powiatu.

Prócz stałego handlu sklepowego istnieją w Brzezinach targi odbywające się co tydzień, w czwartki. Na placu targowym GS-y mają swoje stoiska z różnymi artykułami, ożywiony jest również handel prywatny. Przedmiotami wymiany na targach są artykuły wytworzone w mieście przez rzemieślników i rękodzielników, jak koszyki, naczynia gliniane, obuwie itp. oraz przywiezione przez chłopów produkty rolniczo-hodowlane: ziemniaki, warzywa, owoce, nasiona, masło, jaja itp.

Zasięg targów brzezińskich przekracza granice powiatu. W normalny dzień targowy ilość furmanek stojących na rynku wynosi około 500 sztuk, wśród nich spotyka się przybyłych z powiatów łódzkiego, rawskiego, łowickiego, łączyckiego.



Aczkolwiek sieć komunikacyjna na terenie powiatu jest dość gęsta. Brzeziny, centrum administracyjne, są pozbawione kolei. Najbliższa stacja kolejowa — Koluszki — znajduje się w odległości 8 km. Dlatego też dla bezpośredniej komunikacji z miastem ważne znaczenie mają drogi kołowe.

Brzeziny stanowią centrum, z którego rozchodzi się promieniście w różnych kierunkach 8 dróg kołowych.

1. Łódź—Brzeziny—Rawa Mazowiecka (szosa państwowa).
2. Brzeziny—Gałkówka (droga powiatowa),
3. Brzeziny—Koluszki (droga powiatowa),
4. Brzeziny—Niesułków—Stryków (droga powiatowa),
5. Brzeziny—Sierznia—Stryków (droga gminna, częściowo gruntowa).
6. Brzeziny—Kołacin—Łowicz (droga powiatowa),
7. Brzeziny—Lisowce (droga gminna, częściowo gruntowa).
8. Brzeziny—Małczew—Anderspol (droga powiatowa).

Brzeziny mają stałą, bezpośrednią komunikację autobusową (PKS) z 10 miejscowościami (rozkład letni 1953 r.), w tym z Łodzią jest 19 połączeń dziennie w każdą stronę.

Łączność Brzezin ze stacją kolejową utrzymuje autobus do Koluszek. kursujący od godz. 5 rano do godz. 20, średnio co półtorej godziny. Najwięcej jest połączeń między Brzezinami i Łodzią, jednak nawet 19 par autobusów dziennie nie rozwiązuje całkowicie problemu komunikacyjnego na tej linii. Autobusy są przepełnione (często nie zabierają wszystkich pasażerów, a dostanie się do zatłoczonego autobusu na trasie jest z reguły bardzo utrudnione). Podobnie przedstawia się sytuacja i na innych liniach.

Już przed wojną istniały projekty rozwiązania trudności komunikacyjnych przez połączenie Brzezin z Łodzią podmiejską linią tramwajową przez Małczew i Natolin. W tym celu wykupiono nawet część gruntów od miejscowych gospodarzy. Zamierzenia te nie zostały jednak dotąd zrealizowane, a problem połączenia Brzezin z Łodzią nadal domaga się rozwiązania.

Miasto jako ośrodek kulturalny. W Brzezinach mają swoją siedzibę 2 szkoły podstawowe, jedna ogólnokształcąca i jedna zawodowa (zasadnicza szkoła metalowa). Oprócz tego są 2 przedszkola. Łączna liczba miejsc w obu przedszkolach wynosi 55, przebywa w nich jednak 153 dzieci. Przedszkola są więc przepełnione i powinny być rozbudowane. W przedszkolach pracuje 13 osób. Dwie szkoły podstawowe w roku szkolnym 1952/53 miały 750 uczniów, jedna 295, a druga 455. W pierwszej z nich jest 7 osób personelu nauczającego, w drugiej 9 osób. Do szkół tych chodzą dzieci z miasta i najbliższej okolicy (1—2 km).

W roku 1952/53 do szkoły ogólnokształcącej uczęszczało 322 uczniów.

pracowało w niej 13 nauczycieli. Szkoła ta obsługuje miasto i sąsiednie gminy, z których młodzież dochodzi (w promieniu 3—5 km). Młodzież z dalszych miejscowości zamieszkuje w bursie (45 uczniów) i na stancjach (9 uczniów).

Zasadnicza szkoła metalowa — dwuklasowa — liczyła w 1952/53 r. 104 uczniów i 10 nauczycieli. Młodzież tej szkoły rekrutuje się w większości spoza miasta. W bursie mieszkało 48 uczniów, część na stancjach, a dochodzących i dojeżdżających było znacznie więcej niż w szkole ogólnokształcącej. Ludność miejska, jak widać, chętniej kształci swe dzieci w szkole ogólnokształcącej, ze wsi natomiast przychodzi więcej młodzieży do szkół zawodowych.

Na terenie powiatu znajduje się jeszcze jedna szkoła ogólnokształcąca w Koluszkach, niedawno otworzona w nowowypbudowanym gmachu oraz dwie zasadnicze szkoły metalowe, jedna w Koluszkach, druga w Rokicznach, gminy Łąznów.

W Brzezinach mają siedzibę 2 biblioteki: miejska, która obsługuje czytelników z miasta, oraz powiatowa dla gmin wiejskich. Obie mieszczą się w tym samym lokalu, bardzo ciasnym i niewygodnym. Biblioteka miejska składa się z 3 300 tomów i liczy 700 czytelników.

W Brzezinach czynne jest jedno kino stałe, posiadające własny, odpowiedni na ten cel lokal, mający około 400 miejsc. W tej samej sali odbywają się przedstawienia teatralne przyjezdnych zespołów, jak również wszelkiego rodzaju uroczystości i akademie o charakterze masowym.

W Brzezinach mieści się szpital powiatowy o 36 łóżkach etatowych (faktycznie 56), w tym 6 miejsc dla położnic. Personel składa się z 27 osób, w tym 2 lekarzy. Mimo, że sposobem gospodarczym powiększono ilość miejsc, jest ona niewystarczająca.

Brzeziny są siedzibą stacji pogotowia ratunkowego, zatrudniającego 20 pracowników, w tym 6 lekarzy. Pogotowie wyposażone jest w 3 karetki, które, prócz powiatu brzezińskiego, obsługują też powiaty sąsiednie, zwłaszcza powiaty rawski i łowicki. Przeciętnie pogotowie wzywane jest 5—6 razy na dobę.

Brzeziny, jako ośrodek powiatu, mieszczą siedzibę przychodni obwodowej, która w zasadzie udziela porad ze wszystkich specjalności. Ogółem zatrudnionych jest w niej 11 osób, w tym 6 lekarzy.

Miasto Brzeziny i okoliczne gromady obsługuje przychodnia rejonowa, która posiada również poradnie wszystkich specjalności i gabinet dentystryczny. W przychodni rejonowej pracuje 20 osób, w tym 8 lekarzy.

Poza tym należy wymienić działającą na terenie powiatu powiatową kolumnę sanitarno-epidemiologiczną z siedzibą w Brzezinach. Personel kolumny składa się z 14 pracowników, w tym 8 kontrolerów pracujących na terenie powiatu przy poszczególnych ośrodkach zdrowia.

Ogółem w powiecie jest 8 ośrodków zdrowia. Koluszki, Stryków, Gałkówek, Jeżów, Andrespol, Rokiciny, Ujazd i Regny oraz 19 izb porodowych (3 miasta, 16 wsi). Brak jest stałych żłobków, jeden w Łaznowej Woli uruchamiany jest sezonowo, w lecie.

Wspomnieć jeszcze należy o akcji wczasów i kolonii letnich dla dzieci. Obie szkoły podstawowe i ogólnokształcące w Brzezinach organizują obozy, półkolonie i kolonie dla swoich uczniów na terenie powiatu (Tworzyjanki, Kołacinek, Kębliny). Niezależnie od tego liczne zakłady pracy z Łodzi i województwa łódzkiego mają swoje punkty wypoczynkowe położone w najładniejszych miejscowościach powiatu brzezińskiego.

Trzeba stwierdzić, że w powiecie i w mieście istnieje dostateczna ilość placówek służby zdrowia, które dobrze funkcjonują. Do pilnych zadań należy powiększenie liczby łóżek szpitalnych oraz zorganizowanie pewnej ilości żłobków, przede wszystkim przy większych zakładach pracy, w których licznie zatrudnione są kobiety (np. Brzezińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego).

Gospodarka komunalna i zabudowa miasta. Ogólna powierzchnia miasta wynosi 2149 ha, z tego na grunty prywatne przypada 1 907,79 ha, to jest 88% ogólnej powierzchni Brzezin. Grunty prywatne to głównie gospodarstwa chłopskie, użytkujące ziemię rolniczo. Własność socjalistyczna obejmuje tereny zabudowane, użyteczności publicznej, i w niewielkim stopniu gospodarstwa rolne.

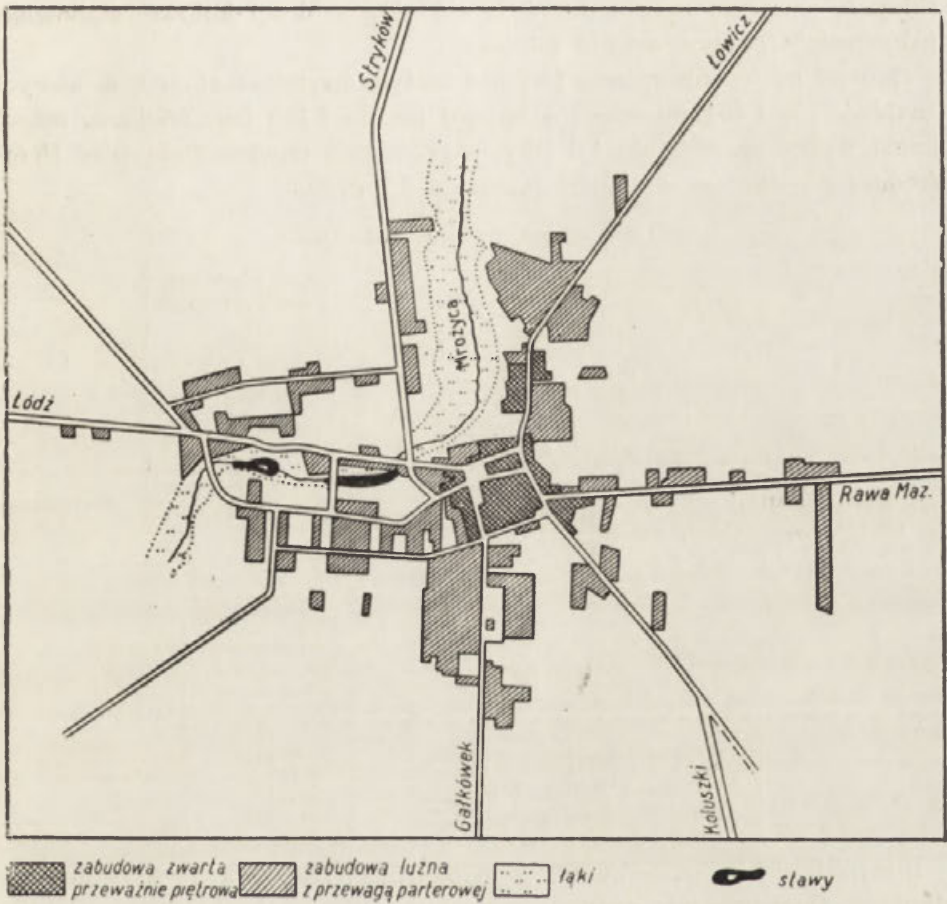
Użytkowanie gruntów w granicach administracyjnych miasta

Użytkowanie gruntów	W odsetkach powierzchni ogólnej
Ogółem	100,0
Użytki rolne	79,2
Lasy	0,3
Drogi	5,1
Użytki kopalne	0,7
Wody (rzeki, jeziora)	0,1
Tereny zielone	0,7
Tereny zajęte pod budownictwo	7,0
Nieużytki	6,9

Jak wynika z tabeli przeszło 80% powierzchni ogólnej miasta stanowią użytki rolne, lasy, użytki kopalne (tereny cegielni) i wody, a mniej niż 13% przypada na właściwe tereny zainwestowania miejskiego.

Centrum miasta, o zwartej zabudowie, zajmuje niewielką przestrzeń. Najstarsza część Brzezin, z rynkiem, leży na prawym brzegu Mrożycy





Ryc. 32. Brzeziny. Fragment planu miasta.

i jest najniżej położona, przytykając bezpośrednio do pasa łąk ciągnących się po obu stronach wzdłuż rzeki, na których urządzono obecnie

#### Tereny zajęte pod zabudowę

Wyszczególnienie	W odsetkach powierzchni zajętej pod zabudowę
Budynki mieszkalne	67,7
Użyteczność publiczna	23,9
Przemysł	2,9
Handel	5,5

park publiczny. W miarę odsuwania się od rzeki zabudowa rozluźnia się coraz bardziej, aż wreszcie przybiera charakter luźnej zabudowy wiej-

skiej. W centrum miasta krzyżują się główne drogi kołowe, stanowiące jednocześnie główne arterie miejskie.

Ogółem na terenie miasta jest 639 budynków mieszkalnych, w których znajduje się 1 561 mieszkań o łącznej liczbie 3 150 izb. Wielkość mieszkania wynosi przeciętnie 1,8 izby, a przeciętna powierzchnia izby 18 m<sup>2</sup>. Średnio na izbę tej wielkości przypada 2,1 osób.

Mieszkania według liczby izb

Mieszkania o liczbie izb	W odsetkach ogółu mieszkań
1	28,4
2	60,0
3	10,6
4 i więcej	1,0

Przewagę mają zatem mieszkania małe, jedno i dwuizbowe, stanowiące 88.4% wszystkich mieszkań.

Wysokość zabudowy

Budynki	W odsetkach ogółu budynków
O jednej kondygnacji	60
O dwóch kondygnacjach	15
O trzech kondygnacjach *	25

Budynki niskie, parterowe i jednopiętrowe, stanowią 75% ogółu budynków. Decydują one o wyglądzie miasta. Większość, bo 66% stanowią domy ogniotrwałe, murowane, 34% — domy drewniane. Pokrycie dachów w 95% — papą i dachówką, w 5% — blachą.

Większość budynków została wybudowana w pierwszych latach po pierwszej wojnie światowej. Po 1944 r., a więc po drugiej wojnie, wybudowano tylko kilka. W czasie ostatniej wojny zniszczono w mieście 20% budynków murowanych oraz 30% budynków drewnianych. Obecny stan zabudowy jest bardzo zły, 15% budynków nie nadaje się w ogóle do remontu, a około 70% wymaga remontu kapitalnego; zaledwie 15% znajduje się w stanie dobrym.

Miasto posiada oświetlenie elektryczne. Kanalizacji nie ma, 8 studni miejskich i liczne studnie prywatne zaopatrują mieszkańców w wodę.

W Brzezinach istnieją łaźnie miejskie. W ciągu roku korzysta z nich zaledwie około 1 000 osób.

\* Powyżej trzech kondygnacji są tylko 2 budynki o czterech kondygnacjach.

## CHARAKTERYSTYKA POWIATU BRZEZIŃSKIEGO

Powiat brzeziński obejmuje 1 038,53 km<sup>2</sup> powierzchni. W skład powiatu w 1953 r. wchodziły trzy miasta: Brzeziny, Koluszki i Stryków oraz 15 gmin wiejskich.

**Środowisko geograficzne.** Cały powiat brzeziński leży we wschodniej części Wyżyny Łódzkiej. Na całość fizjograficzną powiatu składa się strefa krawędzi Wyżyny Łódzkiej, przebiegająca przez północną część powiatu oraz równina koluszkowska,\* która zajmuje część południową. Na północy granice powiatu sięgają niecki łęczyckiej, na południu doliny Wolbórki i Pilicy. Północna część powiatu, obejmująca wzgórza krawędzi Wyżyny Łódzkiej, ma urozmaicony krajobraz o znacznych deniwelacjach, część południowa — równina koluszkowska — odznacza się dużą zwartością i regularnością.

Strefa krawędziowa Wyżyny Łódzkiej jest działem wodnym między Bzurą i Pilicą. Część północna powiatu odwadniana jest przez dopływy Bzury: Moszczenicę, wypływającą ze Wzgórz Łagiewnickich, Mroge z Mrożycą (ze Wzgórz Brzezińskich) oraz Rawkę. Z części południowej wody spływają do Pilicy przez Miazgę, Wolbórkę i Czarną. Dział wodny Bzura-Pilica przebiega w niewielkiej odległości od zachodnio-południowych granic miasta.

Gleby powiatu brzezińskiego wytworzyły się na podłożu zasypania lodowcowego i mają charakter podobny do gleb środkowej i północnej Polski. Przeważają gleby bielcowe, stanowiące 40%, znaczną powierzchnię zajmują szczyrki (30%) oraz piaski (25%). Cyfry te niewiele odbiegają od danych dla województwa, bowiem w całym województwie łódzkim bielice zajmują 37%, szczyrki 24%.

Ważniejszych kopalin powiat nie posiada. Z istniejących wymienić należy glinę stanowiącą surowiec do wyrobu cegieł. Większe płaty gliny zwałowej zalegają na zachód i południe od Brzezin, mniejsze na wschód. Gлина występuje w podłożu również i w południowej części powiatu, w okolicy Gałkówka, Koluszek, Będzelina, Mikołajewa, Rokicin i Łaznowskiej Woli. Najbardziej zwarty obszar występowania gliny znajduje się między rzekami Moszczenką i Wolbórką. Na północ od Brzezin w kierunku Strykowa spotyka się tylko drobne, izolowane obszary gliniaste. Większe skupienia żwirków i piasków gruboziarnistych występują na północ od Brzezin, na południe od Strykowa, pod Czarnocinem i nad Wolbórką w pobliżu Łaznowskiej Woli. Poza tym eksploatuje się niewielkie ilości torfu (gm. Ciosny); znaczniejsze tereny torfowe występują

\* J. Dylik, Ukształtowanie powierzchni i podział na krainy podłódzkiego obszaru, Łódź 1948.



w dolinie Miazgi i dolinie Wolbórki poniżej Będkowa, już na peryferiach powiatu.

**Ludność.** Ludność powiatu brzezińskiego łącznie z Tomaszowem Mazowieckim, który wówczas nie stanowił miasta wydzielonego\* wynosiła w 1946 r. 119,6 tys.

Jeżeli od tej liczby odejmiemy 30 255 mieszkańców Tomaszowa Mazowieckiego, to otrzymamy 89 345 mieszkańców, ówczesną ludność powiatu w obecnych granicach; przy tym zaludnieniu gęstość wynosiła 86 mieszkańców na 1 km<sup>2</sup>. W 1953 r. zaludnienie wynosiło 88 353 osoby, w tym mężczyźni stanowili 42 736, a kobiety 45 617 osób. Gęstość zaludnienia wynosiła w 1953 r. 85 mieszkańców na 1 km<sup>2</sup>. Porównanie liczby

Ludność powiatu brzezińskiego

Ludność	1946	1952	1953
Ogółem	89 345	87 953	88 353
Gminy wiejskie	•	72 144	72 463
Miasta	•	15 809	15 890

ludności powiatu brzezińskiego w 1946 r. i w 1953 r. wykazuje odpływ 992 osób. Liczba z 1946 r. obejmowała jednak znaczną jeszcze ilość Niemców, którzy dopiero w latach 1947—1948 opuścili Polskę. W ciągu ostatnich lat zaznacza się na terenie powiatu zarówno w gminach wiejskich, jak i w miastach niewielki, ale stały ponowny wzrost zaludnienia.

Pośród 3 miast powiatu brzezińskiego szczególnie szybkie tempo wzrostu wykazują Koluszki. W 1921 r. Koluszki liczyły 1 328 mieszkańców, a w 1931 r. 1 904 mieszkańców, w 1946 r. już 5 627, w 1952 r. 6 199, a w 1953 r. 6 232 mieszkańców. Ten szybki rozwój Koluszek wiąże się z położeniem w wielkim węźle komunikacyjnym na trasie Warszawa—Koluszki—Katowice oraz Łódź—Koluszki—Tomaszów Mazowiecki.

Z dwóch pozostałych miast Stryków jest miasteczkiem o mniej więcej ustabilizowanej liczbie ludności nie przekraczającej 3 000 mieszkańców. W 1946 r. liczył Stryków 2 603 mieszkańców, a w 1953 r. 2 946 mieszkańców. Miasto jest położone w północnej, bardziej oddalonej od Brzezin części powiatu, dla której pełni funkcje usługowe.

Ogółem ludność miejska całego powiatu wynosiła w 1953 r. 15 890 mieszkańców (w tym 7 401 mężczyzn, 8 489 kobiet), stanowiło to 18% ludności powiatu. Gminy wiejskie zamieszkiwało 72 463 osób (w tym 35 335 mężczyzn, 37 128 kobiet), czyli 82% ogółu ludności powiatu. Odsetek ludności miejskiej, znacznie niższy od przeciętnej dla województwa

\* Rocznik Statystyczny, 1947, Główny Urząd Statystyczny.

(22%) i całego kraju (35%), wyraźnie świadczy o rolniczym charakterze powiatu. Gęstość zaludnienia gmin wiejskich wynosi 72 mieszkańców na 1 km<sup>2</sup>.

W 1952 r. zawodowo czynni stanowili 53,6% ogółu ludności. Na pierwszy plan wysuwa się ludność rolnicza; zatrudnieni w rolnictwie stanowią 84,1 ogółu zatrudnionych, na pracujących poza rolnictwem przypada tylko 15,9.

Strukturę zatrudnionych poza rolnictwem w 1952 r. podaje tabela.

Zatrudnieni w poszczególnych działach gospodarki

Działy gospodarki	W odsetkach ogółu zatrudnionych
Ogółem	15,9
Przemysł i rzemiosło	5,9
Łączność i komunikacja	3,3
Obrót towarowy	2,3
Nauka i oświata	1,4
Pozostałe (budownictwo, służba zdrowia, gosp. komunalna)	3,0

Gospodarka socjalistyczna w rolnictwie obejmowała tylko 3,6% zatrudnionych. W zawodach pozarolniczych przewagę ma sektor uspołeczniiony (90% ogólnej liczby zatrudnionych poza rolnictwem).

Omawiając stan zatrudnienia w powiecie należy jeszcze zwrócić uwagę na znaczną ilość, bo aż 3 507 osób, zamieszkałych w powiecie brzezińskim, a zatrudnionych poza powiatem. Równocześnie 860 osób pracujących w powiecie mieszkało poza jego granicami.

W pierwszej grupie znaczną przewagę mają zatrudnieni poza rolnictwem (66,4% ogółu osób zatrudnionych poza powiatem a zamieszkałych w powiecie). Są to głównie osoby zatrudnione w m. Łodzi, dojeżdżające do pracy z Brzezin, Koluszek, z miejscowości na trasie kolei Koluszki—Bedoń (Żakowice, Gałkówka, Justynów, Bedoń i inne) oraz z gmin zachodnich powiatu, mających połączenie autobusowe (wieś Lipiny, Natolin, Dobra).

Drugą grupę, to jest dojeżdżających do pracy w powiecie brzezińskim, stanowili przeważnie pracownicy kulturalno-oświatowi, służby zdrowia, administracji, instruktorzy PGR-u, GOM-u, kierownicy zakładów przemysłowych, z których wielu mieszkało w Łodzi i miastach powiatu łódzkiego.

Próba obliczenia bilansu siły roboczej powiatu brzezińskiego wykazała, że istnieją jeszcze na tym terenie zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet pewne nie wykorzystane rezerwy.

## Bilans zasobów siły roboczej powiatu brzezińskiego w 1952 r.

Wyszczególnienie	Ogółem	W rolnictwie	Poza rolnictwem
Zasoby siły roboczej ogółem	61 800	49 840	11 960
W tym kobiety	32 600	27 490	5 110
A. Zasoby siły roboczej			
1. Zdolni do pracy w wieku zdolności do pracy (15—59 lat)	55 300	44 240	11 060
W tym kobiety	28 630	23 890	4 740
2. Liczba osób pracujących poza wiekiem zdolności do pracy	6 500	5 600	900
W tym kobiety	3 970	3 600	370
B. Podział zasobów siły roboczej			
Zasoby siły roboczej ogółem	51 610	41 530	10 080
W tym kobiety	25 080	21 760	3 320
1. Liczba zatrudnionych	47 190	39 720	7 470
W tym kobiety	23 160	20 900	2 260
a) Zatrudnieni w sektorze socjalistycznym	8 160	1 430	6 730
W tym kobiety	2 290	400	1 890
b) Zatrudnieni w sektorze drobnotowarowym i kapitalistycznym	39 030	38 290	740
W tym kobiety	20 870	20 500	370
2. Liczba uczących się niezatrudnionych w wieku lat 14 i powyżej	1 280	710	570
W tym kobiety	720	410	310
3. Liczba osób zatrudnionych i uczących się poza powiatem a zamieszkałych na terenie powiatu	4 020	1 450	2 570
W tym kobiety	1 520	560	960
4. Liczba osób zatrudnionych i uczących się w powiecie a zamieszkałych poza powiatem	880	350	530
W tym kobiety	320	110	210
C. Rezerwy siły roboczej	10 200	8 310	1 890
W tym kobiety	7 520	5 730	1 790

Z zestawienia wynika, że nie wykorzystane rezerwy siły roboczej stanowią 10 200 osób, w tym 7 520 kobiet. Rezerwy byłyby więc znaczne. przy obliczaniu zasobów siły roboczej wzięto jednak pod uwagę całą ludność obojga płci w wieku zdolności do pracy, to jest od 15 do 59 lat. Oczywiście jest, że wszyscy oni nie mogą być zatrudnieni, mężczyźni ze względu na zdrowie, kobiety z powodu zajęć domowych, wychowania dzieci, zdrowia itp. Ze względu na dużą przewagę drobnej gospodarki indywidualnej w powiecie brzezińskim wykorzystanie istniejących nadwyżek w rolnictwie nie tylko jest zupełnie możliwe, ale nawet pożądane.



Produkcja. W życiu gospodarczym miasta i powiatu w drugiej połowie XIX wieku na czoło wysunęło się włókiennictwo. Rozwój gospodarczy nie był jednak jednostronny, na terenie powiatu pracowało szereg różnorodnych warsztatów: zakładów przemysłowych, obejmujących szeroki zakres specjalności.

W 1880 r. istniało w powiecie brzezińskim:

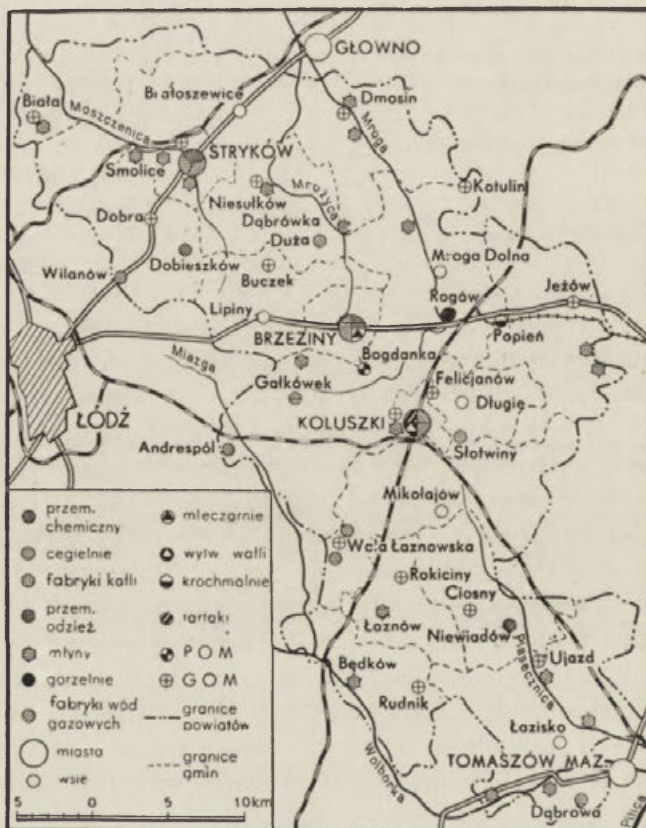
6 przędzalni bawełny i fabryk wy-	1 papiernia
robów bawełnianych	1 młyn parowy
1 990 warsztatów tkackich	88 młynów wodnych
525 warsztatów sukienniczych	29 garbarni
14 gorzelni	2 mydlarnie (wyrób mydła)
2 browary	1 fabryka wapna
1 destylarnia	10 cegielni
2 olejarnie	3 zakłady żelazne

Ten bogaty, w porównaniu z dzisiejszym stanem, zestaw świadczy niekorzystnie o sytuacji obecnej zarówno pod względem ilości, jak i różnorodności zakładów. Niektóre działy produkcji nie istnieją obecnie na terenie powiatu, na przykład przędzalnie, fabryki wyrobów wełnianych i bawełnianych, garbarnie, olejarnie, papiernie, a inne działy mają znacznie mniejszą ilość zakładów, na przykład gorzelnie, cegielnie, młyny. Zmiany te są rezultatem koncentracji przemysłu, jaki dokonał się w schyłkowym okresie kapitalizmu, a także wynikiem przemian, jakie w strukturze przemysłu nastąpiły w okresie powojennym. Obecnie pod względem ilości zakładów wysuwa się na pierwsze miejsce przemysł spożywczy. Młynów w powiecie jest 32, w tym 14 państwowych lub znajdujących się pod zarządem państwowym, a 18 prywatnych (w tym 2 wiatraki). Z innych zakładów przemysłu spożywczego wymienić należy: 1 krochmalnię (Popień) 1 gorzelnię (Rogów), 3 wytwórnie wód gazowych i rozlewnie piwa (Koluszki, Gałkówka i Ujazd), wytwórnię wafli i opłatków w Koluśkach oraz Zakłady Mleczarskie w Brzezinach, podlegające centrali w Tomaszowie Mazowieckim.

Wykorzystując surowiec miejscowy — glinę — pracuje w powiecie 8 cegielni Brzezińskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych: w Brzezinach, w Strykowie, w Koluśkach, w Wilanowie (gmina Dobra), dwie w Łaznowskiej Woli (gmina Mikołajów), w Dąbrowie (gmina Łazisko) i w Słotwinach (gmina Długie). Planowane jest uruchomienie cegielni w Rogowie. W cegielniach zatrudnionych jest łącznie około 230 pracowników. Produkcja roczna wynosi około 14,5 milionów sztuk cegieł, przy czym największa z nich, w Strykowie, daje około 3 milionów cegieł, najmniejsza w Łaznowskiej Woli około 1.1 do 1.3 milionów.

W zakresie przemysłu drzewnego czynne są 4 tartaki: Stryków, Koluski, Gałków (zatrudnia 58 pracowników) i Ujazd (zatrudnia 106 pracowników). Ponadto w Dąbrówce Dużej (gmina Niesułków) pracuje tartak usługowy dla obróbki drzewa gospodarzy wiejskich.

Przemysł kluczowy reprezentowany jest na terenie powiatu przez 3 zakłady: Łódzkie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Andrespolu (gmina



Ryc. 33. Rozmieszczenie przemysłu w powiecie brzezińskim

Gałków), wyrabiające kafle i ceramikę szlachetną (zatrudniają 330 pracowników), Zakłady Chemiczne Niewiadów (gmina Ciosny) oraz Brzezińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Brzezinach. Ponadto w Strykowie istnieje Spółdzielnia Pracy Chemików „Argon” produkująca głównie kwas fosforowy (zatrudnia około 70 osób).

W budowie znajduje się niewielka fabryka gumy w Dobieszkowie (gmina Dobrze).

Rzemiosło obejmujące najważniejsze usługi, reprezentowane jest przez kilka spółdzielni działających na terenie całego powiatu. W branży włó-

kienniczej pracuje Spółdzielnia Pracy im. Marcelego Nowotki w Brzezinach, wykonująca odzież męską, damską, dziecięcą i wszelkiego rodzaju usługi wchodzące w zakres krawiectwa. Zatrudnionych jest w niej około 300 osób w 5 punktach usługowych (Brzeziny, Koluszki, Rogów, Jeżów, Stryków).

W branży skórzaney pełnią usługi cztery spółdzielnie: w Brzezinach, produkująca obuwie gotowe skórzane i filcowe (1 punkt w Brzezinach), w Strykowie (4 punkty usługowe: Stryków, Bartoszewice, Niesułków, Dobra), w Tomaszowie Mazowieckim (2 punkty usługowe na terenie powiatu brzezińskiego: w Łaznowie i Rokicinach) oraz w Koluszkach (6 punktów usługowych: Koluszki, Rogów, Gałkówkę, Sędków, Andrespol, Jeżów).

Do branży drzewnej należą: Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Tomaszowie Mazowieckim (zakład w Jeżowie), Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Zabawka” w Strykowie.

Usługi w zakresie branży drzewnej i metalowej łącznie pełni Powiatowa Usługowa Spółdzielnia Pracy Metalowo-Drzewna „Technik” w Koluszkach (7 punktów: Koluszki (trzy), Rogów, Jeżów, Bukowiec oraz Tomaszów).

Usługi w zakresie transportu — załadunek, wyładunek oraz przewóz towarów — wykonuje Spółdzielnia Pracy Przeładunkowo-Spedycyjna „Współpraca” w Łodzi, która na terenie powiatu brzezińskiego ma dwa punkty usługowe w Brzezinach i Koluszkach.

#### Rzemiosło w powiecie brzezińskim

Grupy rzemiosł	Liczba rzemieślników	W odsetkach ogółu rzemieślników
Ogółem	260	100,0
Włókiennicza	95	36,6
Drzewna	50	19,3
Skórzana	30	11,5
Spożywcza	24	9,2
Budowlana	22	8,4
Usługi osobiste	22	8,4
Metalowa	17	6,6

Poważną rolę odgrywają jeszcze w życiu powiatu prywatne warsztaty rzemieślnicze; są one na ogół drobne, nie zatrudniające siły najemnej lub ograniczające się najwyżej do jednej lub dwóch osób. W 1953 r. było w powiecie 260 zarejestrowanych rzemieślników.



Poszczególne zawody w obrębie grup rzemieślniczych wskazują, że w prywatnych warsztatach wykonywane są prace, które nie zostały objęte przez spółdzielnie, a dla wsi mają duże znaczenie, jak na przykład czapnictwo, kołodziejstwo, koszykarstwo, betoniarstwo, kamieniarstwo itp.

Ponadto rzemiosło prywatne uzupełnia te działy, które nie są dostatecznie obsłużone przez spółdzielnie (krawiectwo, szewstwo, w znacznym stopniu stolarstwo itp.). Zaznaczyć trzeba, że liczba 260 zarejestrowanych rzemieślników nie zupełnie odpowiada rzeczywistości. Szczególnie na wsi wielu chłopów małorolnych ubocznie trudni się szewstwem, stolarstwem, ciesielstwem, nie wykupując kart rzemieślniczych.

O rolniczym charakterze powiatu świadczy ilość zatrudnionych w tym dziale gospodarki, czyli 84,1<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ogółu zatrudnionych.

Na pierwsze miejsce wysuwa się gospodarka indywidualna. Ogółem w powiecie brzezińskim jest 18 083 gospodarstw chłopskich.

Gospodarstwa chłopskie w powiecie brzezińskim

Powierzchnia gospodarstw w ha	Liczba gospodarstw	W odsetkach ogólnej liczby gospodarstw chłopskich
Ogółem	18 083	100,0
Poniżej 2	4 629	25,6
2— 5	7 342	40,6
5— 7	3 547	19,6
7—10	1 989	11,0
10—14	460	2,6
Powyżej 14	116	0,6

Liczby podane w tabeli wyraźnie akcentują przewagę grup gospodarstw o powierzchni od 2 do 5 ha w stosunku do pozostałych.

Do sierpnia 1949 r. nie było w powiecie brzezińskim ani jednej spółdzielni produkcyjnej. Pierwsza powstała w Gałkówku 28 sierpnia 1949 r. jako Zrzeszenie Uprawy Ziemi. W 1952 r., po trzyletnim doświadczeniu spółdzielcy przeszli na najwyższy stopień gospodarki spółdzielczej, Rolniczy Zespół Spółdzielczy, a liczba członków wzrosła do 60. Jest to największa a zarazem najlepiej zorganizowana spółdzielnia w powiecie. Dzięki pomocy państwa przeprowadzono elektryfikację i radiofonizację; spółdzielnia ma dwie świetlice, bibliotekę, przedszkole, 7-mio oddziałową szkołę podstawową oraz własny zespół artystyczny. Średnia wydajność z ha w 1953 r. była wyższa niż w gospodarstwach indywidualnych: żyta o 4 q, owsa o 6 q, pszenicy o 4 q.

Od 1949 r. zaczęły stopniowo powstawać spółdzielnie produkcyjne

w pozostałych gminach powiatu. W lipcu 1952 r. było ich 22, z czego 17 typu I oraz 5 typu III. Na 15 gmin wiejskich, w siedmiu z nich nie było ani jednej spółdzielni, a w dwóch po jednej, w trzech po trzy oraz w jednej cztery i w jednej pięć.

W ruchu spółdzielczym przodowały gminy: Lipiny i Gałkówkę, dalej Biała, Bratoszewice i Długie.

W powiecie brzezińskim jest 15 Państwowych Gospodarstw Rolnych. Największy jest PGR Rogów o powierzchni ogólnej 426 ha, gruntów ornych 325 ha. W majątku tym czynna jest gorzelnia; młyn został spalony, po wojnie nie odbudowany. Nadto mieści się tam Stacja Doświadczalna Technologii Drewna Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Pozostałe gospodarstwa są znacznie mniejsze, tylko Bratoszewice mają 373 ha powierzchni ogólnej, inne poniżej 300 ha lub niewiele przekraczają 300 ha (Kołacin 306 ha). Najmniejsze, poniżej 100 ha, są Leszczyny Dąbrowa (90 ha), Buków (61 ha), Bronowice (37 ha), Nieborów i Zaborów o powierzchni 10 i 20 ha nie posiadały gruntów ornych. W gospodarstwie Małczew prowadzona jest hodowla kur.

Na terenie powiatu brzezińskiego w 1953 r. pracowały: Państwowy Ośrodek Maszynowy w Bogdanie (4 km od Brzezin) oraz 15 Gminnych Ośrodków Maszynowych.

Ogólna powierzchnia powiatu wynosi 103 853,32 ha, z tego na grunty użytkowane rolniczo przypada 75%. Jest to znacznie wyższy odsetek niż dla całej Polski, jak również dla województwa łódzkiego. Resztę stanowią lasy, grunty nie użytkowane rolniczo i nieużytki.

Użytkowanie gruntów w powiecie brzezińskim w 1953 r.

Użytkowanie gruntów	Powierzchnia	
	w ha	w odsetkach
Ogółem	103 853,3	100,0
Grunty orne	71 550,9	68,8
Sady owocowe	206,1	0,2
Ogrody warzywne	267,4	0,3
Łąki i pastwiska	5 909,4	5,7
Lasy	16 171,4	15,6
Inne grunty i nieużytki	9 748,1	9,4

W poszczególnych gminach grunty orne wynoszą powyżej 65% powierzchni ogólnej i przeważnie nie przekraczają 80%. Tylko w dwu wypadkach procent ziemi ornej jest wyższy; w gminie Mroga Dolna wynosi 82%, a w gminie Długie aż 90%. Poniżej 65% gruntów ornych posiadają dwie gminy: Łazisko 60% i Mikołajów, zaledwie 36%. W tych gminach, a zwłaszcza w gminie Mikołajów znaczny procent powierzchni zaj-

mują lasy (49%). Znikome ułamki procentów przypadają na sady owocowe i ogrody warzywne. Najwięcej sadów mają gminy Dmosin (0,7%) i Gałkówkę (0,4%) oraz miasto Brzeziny (0,3%); niewiele stosunkowo ogrodów warzywnych znajduje się w miastach: w Koluszkach (1,1%), w Brzezinach (0,6%), w Białej (0,4%). W gminach Będków, Łaznów, Nieśulków sady i ogrody nie stanowią nawet 0,1%, a we wszystkich pozostałych nie przekraczają 0,3%. Ogółem w powiecie jest 210 tys. sztuk drzew owocowych, w tym 135,5 tys. drzew zdolnych do owocowania. Pierwsze miejsce zajmują jabłonie i wiśnie, a dalsze czereśnie, śliwy, i grusze. Z krzewów owocowych najczęściej uprawiane są porzeczki, następnie agrest i maliny. W ogrodach warzywnych najczęściej spotyka się kapustę, buraki, pomidory i marchew.

Powierzchnia poszczególnych upraw

Uprawy	W odsetkach powierzchni ogólnej zajętej pod warzywa	Plony z ha w q
Kapusta	33,7	220
Cebula	3,0	120
Pomidory	5,6	140
Marchew	5,0	130
Ogórki	4,2	130
Buraki	13,5	160
Inne	25,0	.

Tak więc ani drzewostan sadów owocowych, ani też struktura upraw warzywnych nie odbiegają od ogólnokrajowych i niczym specjalnie nie wyróżniają się.

Powiat brzeziński, mimo swego bliskiego sąsiedztwa z Przemysłowym Okręgiem Łódzkim, nie ma charakteru podmiejskiego. W całym powiecie dominuje gospodarka zbożowa. Uprawa warzyw i owoców nie ma większego znaczenia niż na innych terenach położonych z dala od większych miast. Trochę większa ilość ogrodów warzywnych i sadów w gminach miejskich (Koluszki, Brzeziny) lub w gminach o charakterze podmiejskich osiedli (Gałkówkę) ma tylko znaczenie lokalne, nie stanowiąc bazy dostaw warzywno-owocowych dla Łodzi.

Łąki i pastwiska łącznie przedstawiają w powiecie mały, liczący zaledwie 5,7%, odsetek powierzchni gruntów. Najwięcej, bo 13,7%, znajduje się w gminie Białej, a następnie w gminie Będków 9,8%. Przez terytorium gminy Białej przepływa rzeka Moszczenica oraz jej dopływ Dzierża-



zna i Czarniawka, przez gminę Będków przepływa Wolbórka z dopływem Miazgą. Należą one do największych cieków wodnych na terenie powiatu i dlatego też łąki występują tu na znacznie większym obszarze niż w pozostałych gminach. Uderzająco niski procent łąk i pastwisk mają dwie sąsiadujące ze sobą gminy: Mikołajów 2,0% i Długie 3,%. Położone w środkowej części powiatu, na dziale wodnym między Bzurą a Pilicą i pozbawione większych cieków nie mają dostatecznych warunków do rozwoju łąk.

Ogólną powierzchnię trwałych łąk i pastwisk w powiecie brzezińskim, w 1952 r. wskazuje tabela.

Łąki i pastwiska w powiecie brzezińskim w 1952 r.

Wyszczególnienie	Powierzchnia w ha	Plony z ha w q
Łąki trwałe	2 990	×
pielęgnowane (nawożone i podsiewane)	510	39
niepielęgnowane	2 480	26
Pastwiska trwałe	2 300	×
pielęgnowane (nawożone i podsiewane)	405	23
niepielęgnowane	1 895	16

Według zestawienia ogólna powierzchnia łąk i pastwisk wynosiła w 1952 r. 5 290 ha, z tego 17,3% stanowiły łąki i pastwiska pielęgnowane.

Niewielką powierzchnię w powiecie zajmują lasy. Zaledwie w 4 gminach powierzchnia lasów przekracza 20% powierzchni ogólnej. Są to Mikołajów (49,0%), Niesułków (23,6%), Gałkówka (22,6%) i Łazisko (21,9%). Największe kompleksy leśne występujące w gminie Mikołajów (4 872 ha) należą do Nadleśnictwa Regny. Ten zwarty obszar lasów wykracza poza granice gminy Mikołajów i powiatu brzezińskiego, obejmując zachodni kraniec gminy Budziszewice w powiecie rawskim, następnie wkracza szerokim pasem znów na teren powiatu brzezińskiego w gminie Łazisko (2 369 ha) i dalej przechodzi w lasy okolic Tomaszowa Mazowieckiego i Spały (powiat rawski). Na terenie gminy Łazisko znajduje się w Ujeździe rezerwat leśny o powierzchni 16 ha, zagospodarowany parkowo, a zawierający lipy, graby, dęby i wiązy. Występują tu wspaniałe okazy białodrzewu, będące pozostałością dawnego zadrzewienia terenów nad dopływem Pilicy — Czarną (Piasecznicą). Lasy gminy Niesułków o ogólnej powierzchni 1 400 ha, należące do Nadleśnictwa Brzeziny, stanowią dwa większe kompleksy. Ciągną się one w kierunku drogi z Brzeziny do Strykowa, między nimi leżą pola i zabudowania wsi Poćwiardówka, Dąbrowa Mała i Duża.

O pozostałych obszarach leśnych wspomnieć należy, że oprócz wymienionego już rezerwatu w gminie Łazisko znajdują się w powiecie jeszcze dwa inne. Jeden w gminie Lipiny (Nadleśnictwo Brzeziny), tak zwany Las Wiączyński o drzewostanie mieszanym, który tu występuje na granicy swego zasięgu, a złożony jest z jodeł, świerków, sosen, brzoź, z okazami buków liczących ponad 300 lat. Rezerwat o powierzchni 14 ha leży na terenie lasów państwowych. Drugi rezerwat o powierzchni 3 ha znajduje się w gminie Popień na terenie lasów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Nadleśnictwie Rogów i składa się z boru sosnowego z domieszką świerku, dębu, grabu i lipy.

Poniżej 10% powierzchni leśnej ma aż 8 gmin. (nie licząc miast), a więc połowa gmin wiejskich. Wśród nich prawie bezleśna jest gmina Długie, w której lasy zajmują tylko 10,24 ha, to jest 0,3%. Do bardzo słabo zalesionych zaliczyć również należy gminy: Białą (4,0%), Będków (5,6%) i Popień (5,8%).

Drzewostan lasów jest mieszany z przewagą drzew iglastych, przede wszystkim sosen.

Pozostałe grunty i nieużytki w obrębie poszczególnych gmin zajmują od 5% do 23%. „Pozostałe grunty“, to znaczy tereny zajęte pod zabudowę, drogi itp., stanowią, rzecz jasna, znaczną przestrzeń w miastach. Wszystkie trzy gminy miejskie Brzeziny, Koluszki i Stryków wykazują w tej kategorii gruntów ponad 20,0%. Najmniej nieużytków mają gminy Lipiny (4,9%) Gałkówkę (5,1%) Długie i Niesułków (po 6,0%).

Porównanie użytkowania ziemi w powiecie brzezińskim z województwem łódzkim, jak również z całą Polską, wykazuje duże różnice. Przede wszystkim uderza znacznie wyższy w powiecie odsetek gruntów ornych; podczas gdy dla Polski wynosi on około 51% powierzchni ogólnej, dla województwa około 59%, to dla powiatu brzezińskiego aż 68,8%. Natomiast grunty zajęte pod sady i ogrody, łąki i pastwiska stanowią znacznie mniejszą powierzchnię niż w województwie i w całym kraju. W powiecie jest tylko 0,5% powierzchni sadów i ogrodów, a 5,7% łąk i pastwisk. Te same dane wynoszą odpowiednio dla województwa 1,2% i 10,8% dla Polski 1,0% i 13,5%. Również powierzchnia lasów w powiecie (15,6%) jest niższa od średniej wojewódzkiej (około 16%) i krajowej (około 23%). Takie użytkowanie ziemi wymaga zwrócenia uwagi na intensywność upraw ogrodowo-warzywniczych oraz racjonalną pielęgnację łąk i pastwisk. Ten ostatni problem jest szczególnie ważny, gdyż przy niskim odsetku łąk i braku możliwości zwiększenia ich powierzchni, osiągnięcie wysokich plonów z hektara ma decydujące znaczenie dla hodowli w powiecie.

Bardzo słabe zalesienie powiatu brzezińskiego wiąże się z intensywną

trzebież lasów w XIX wieku, w okresie powstawania i rozwoju przemysłowego ośrodka łódzkiego. Z dawnych obszarów puszczańskich pozostały tylko małe skrawki, właściwy trzon obecnej gospodarki leśnej stanowi las nowy. Szczególnie charakterystyczne jest „cofanie się” lasów w pobliżu większych osiedli. Występuje to bardzo wyraźnie w Brzezinach. Miasto leży jakby w centrum wielkiej polany, na peryferiach której utrzymały się niewielkie powierzchnie leśne.

Odsetki pozostałych gruntów i nieużytków wyrażają się w powiecie brzezińskim niższą cyfrą (9,4<sup>0</sup>%) niż w województwie łódzkim (12,4<sup>0</sup>%) i w całej Polsce (10,8<sup>0</sup>%).

Przeprowadzenie analizy struktury własnościowej, z uwzględnieniem sposobu użytkowania ziemi, pozwala na wyciągnięcie kilku ciekawych wniosków. Jeżeli przyjąć za 100% całą powierzchnię użytkowaną w powiecie w określony sposób, to stosunek między indywidualną gospodarką chłopską a gospodarką uspołecznioną można określić przy pomocy wskaźników, jak to podano w tabeli.

Struktura własności i użytkowania ziemi

Gospodarstwa	Użytkowanie gruntów w odsetkach powierzchni ogólnej						
	ogółem	grunty orne	sady owocowe	ogrody warzywne	łąki i pastwiska	lasy	inne grunty i nieużytki
Ogółem	100	100	100	100	100	100	100
Gospodarstwa chłopskie indywidualne	75	93	50	74	86	11	51
Gospodarstwa uspołecznione	25	7	50	26	14	89	49

Indywidualne gospodarstwa chłopskie zajmują 75% ogólnej powierzchni gruntów w powiecie; tylko 25% przypada na gospodarkę uspołecznioną, ale stosunek ten się zmienia w zależności od sposobu użytkowania. Użytkowanie ziemi jest inne w gospodarstwach chłopskich niż uspołecznionych. Ilustruje to tabela.

W gospodarstwach chłopskich dominuje produkcja rolna, natomiast w gospodarce uspołecznionej dominuje leśnictwo. Procent sadów owocowych jest większy w gospodarce uspołecznionej, a odsetek powierzchni zajęty pod ogrody warzywne jest taki sam dla obu form własności.

Inne grunty i nieużytki zajmują, rzecz jasna, większą powierzchnię w gospodarstwach uspołecznionych, gdyż zaliczone są do tej grupy drogi, wody, zabudowania (np. w miastach) itp.



## Użytkowanie gruntów w gospodarstwach indywidualnych i uspołecznionych

Gospodarstwa	G r u n t y						
	ogółem	grunty orne	sady owocowe	ogrody warzywne	łąki i pastwiska	las	inne grunty i nieużytki
Gospodarstwa chłopskie indywidualne	w ha						
	78 611,94	66 342,77	104,96	197,11	5 108,04	1 832,82	5 026,24
Gospodarstwa uspołecznione	w ha						
	25 241,38	5 208,41	101,18	70,28	801,33	14 338,59	4 721,86
Gospodarstwa chłopskie indywidualne	w odsetkach						
	100	84,4	0,1	0,2	6,5	2,4	6,4
Gospodarstwa uspołecznione	w odsetkach						
	100	20,6	0,4	0,2	3,2	56,9	18,7

Pierwsze miejsce zajmują uprawy zbożowe, a wśród nich 38,4% żyto. Na drugim miejscu znajduje się owies ze wskaźnikiem 8,3%, na trzecim miejscu pszenica 2,2%, jęczmień zajmuje tylko 0,8%. W poszczególnych gminach wiejskich procent powierzchni zajętej pod uprawę żyta waha

## Struktura zasiewów

Uprawy	W odsetkach powierzchni gruntów ornych
Zboża	51,5
Strączkowe	0,1
Przemysłowe	1,1
Pastewne	24,5
Ziemniaki	18,3
Warzywa	0,8
Inne	0,3
Odłogi i ugory	3,4

się od 28,7% (gmina Łaznów) do 43,8% (gmina Lipiny). We wszystkich trzech gminach miejskich wynosi ponad 40% (najwyższy jest w Strykowie 45,1%). Najwięcej pszenicy uprawiają gminy Łaznów 8,0% i Będków 6,7%; najmniej gminy Długie 0,2% i Niesułków 0,3%. Tak więc rozpiętość powierzchni zajętej pod uprawę dwóch głównych zbóż jest znaczna, przy czym daje się wyraźnie zauważyć związek między uprawą żyta

i pszenicy, to znaczy, że gminy, przodujące w uprawie żyta, mało uprawiają pszenicy. Jeśli chodzi o uprawę owsa i jęczmienia, poszczególne gminy nie wykazują tak dużych różnic. Owsa sieją najczęściej Lipiny 11,5%, Łaznów 11,2%, najmniej Ciosny 5,2%, Długie 6,4%, Niesułków 6,7%, we wszystkich pozostałych gminach, z wyjątkiem gmin miejskich, owies zajmuje około 8% powierzchni. W uprawie jęczmienia przodują gminy Popień 1,7% i Biała 1,6%.

Uprawa roślin strączkowych zajmuje zaledwie 0,1% powierzchni gruntów ornych. Tylko 4 gminy wykazują procent większy (największy gmina Łazisko 0,3%); w 4 gminach powierzchnia ta wynosi 0,1%, a w pozostałych poniżej 0,1%.

Również małą powierzchnię 1,1% zajmuje uprawa roślin przemysłowych. Na terenie powiatu brzezińskiego uprawia się następujące rośliny przemysłowe: buraki cukrowe, rzepak i rzepik, len oraz konopie. Na plan pierwszy wysuwają się oleiste: rzepak i rzepik zajmuje 0,8%, na drugim miejscu znajdują się buraki cukrowe 0,2%. Len, a zwłaszcza konopie uprawia się w minimalnych ilościach.

Znaczna część gruntów ornych, bo 24,5%, zajęta jest pod uprawę roślin pastewnych (lubin, koniczyna, peluszka, wyka, okopowe). Najwięcej tych upraw wykazują gminy Ciosny 31,5% oraz Łaznów 29,3%, najmniej Lipiny 17,3% i Popień 18,0%.

Powierzchnia zajęta pod uprawę ziemniaków wynosi średnio w powiecie 18,3%. W poszczególnych gminach wiejskich wahania wynoszą od 13,9 (gmina Łaznów) do 22,2% (gmina Łazisko). Znaczne ilości ziemniaków uprawia się w gminach miejskich: Stryków 29,2%, Brzeziny 22,4%, Koluszki 20,1%.

Warzywa w uprawie polowej zajmują średnio 0,8% w powiecie. Najwięcej w gminach Gałkówek i Mroga Dolna 1,1%, najmniej w gminie Długie 0,1%. Wśród miast na pierwsze miejsce wysuwają się Brzeziny 1,3%, natomiast Stryków nie wykazuje w ogóle uprawy polowej warzyw.

Ogółem w powiecie było w 1953 r. 3,4% powierzchni gruntów ornych pozostawionych jako odłogi lub ugory. Największą powierzchnię odlogów i ugorów miały gminy Długie 10,1% i Gałkówki 7,2%, najmniejszą gminy Biała 1,4 i Łazisko 1,8%. Są to prawdopodobnie relikty płodzmianu z ugiem (dawnej trójpolówki).

W powiecie dominuje 3 rodzaje upraw: zboża, pastewne oraz ziemniaki, które zajmując łącznie 94,3% powierzchni gruntów ornych, stanowią podstawy gospodarki rolnej powiatu.

Szczególnie wysoki dla powiatu brzezińskiego, przewyższający średnią dla Polski, jest procent powierzchni zajętej pod uprawę żyta i ziemniaków. Jest to cecha charakterystyczna nie tylko dla powiatu, jeszcze wyraźniej występuje ona w całym województwie łódzkim, kwalifikując je

Powierzchnia  
najważniejszych upraw w powiecie

Uprawy	W odsetkach powierzchni gruntów ornych
Żyto	38,4
Ziemniaki	18,3
Łubin	8,6
Owies	8,3
Pszenica	2,2

do tych obszarów zbożowych Polski, które z powodu zacofania agrotechnicznego i słabych gleb ustępują innym zarówno pod względem ilości, jak i jakości produkcji.

Średni stan pogłowia wszystkich zwierząt w województwie łódzkim jest znacznie wyższy od średniego dla Polski, szczególnie dotyczy to trzody chlewnej i owiec. Natomiast powiat brzeziński wykazuje dla nierogacizny i koni średnią niższą niż średnia dla województwa i dla całej Polski. Stan pogłowia bydła rogatego jest lepszy od średniej dla Polski, ale gorszy od średniej dla województwa. To samo dotyczy również pogłowia owiec. Ogólnie biorąc stan pogłowia zwierząt gospodarskich w powiecie brzezińskim jest gorszy niż średni stan w województwie łódzkim, średnia dla bydła rogatego i owiec przewyższa jednak średnią dla Polski.

Zwierzęta gospodarskie na 100 ha użytków rolnych

Zwierzęta gospodarskie	Polska	Województwo łódzkie	Powiat brzeziński
Konie	13,8	15,6	13,4
Bydło rorate	36,8	44,7	37,6
Trzoda chlewna	44,1	58,7	41,4
Owce	12,3	22,5	14,2

Znaczną rozpiętość wykazuje stan pogłowia bydła rogatego, jednak nawet najniższe wskaźniki dorównują jeszcze danym w skali ogólnopolskiej. W hodowli krów przeważa kierunek mleczny, rasa nizinna czarno-biała. Powiat brzeziński, podobnie jak całe województwo łódzkie, odznacza się stosunkowo dużą ilością owiec. Hodowla owiec w powiecie nastawiona jest głównie na produkcję wełny; mleko i mięso stanowią korzyść uboczną.

Wspomnieć jeszcze należy o hodowli drobiu, w której pierwsze miej-



sce zajmują kury. W większości hodowane są ptaki nierasowe, racjonalną hodowlę zaczynają wprowadzać PGR-y (Małczew) i spółdzielnie produkcyjne.

Na terenie powiatu brzezińskiego nie prowadzi się racjonalnej hodowli rybnej.

Znaczna większość zwierząt domowych przypada na indywidualne gospodarstwa chłopskie. Nadto należy zwrócić uwagę, że zarówno w PGR-ach jak i w spółdzielniach produkcyjnych właścicielami dużej ilości inwentarza żywego są ich pracownicy i członkowie.

Korzystnie przedstawiający się stan pogłowia zwierząt gospodarskich oraz duża powierzchnia upraw pastewnych, stanowiąca bazę dla rozwoju hodowli, wskazują na to, że ten dział gospodarki rolnej już obecnie rozwija się pomyślnie na terenie powiatu brzezińskiego. Należałoby jeszcze zwrócić baczniejszą uwagę na dobór rasowy zwierząt, a, oprócz zwiększenia powierzchni upraw pastewnych, rozszerzyć bazę paszową przez racjonalną pielęgnację łąk i pastwisk.

**Handel.** W dziedzinie handlu nastąpiły zasadnicze przeobrażenia w okresie powojennym. Handel na terenie powiatu brzezińskiego został objęty prawie całkowicie przez sektor uspołeczniony. Ogółem przypada na powiat 162 różnego rodzaju punkty sprzedaży obsługiwane przez „Samopomoc Chłopską“, w tym 73 sklepy gromadzkie. Rozmieszczenie sklepów nie nasuwa specjalnych uwag, natomiast ich zaopatrzenie, zwłaszcza w niektóre artykuły, jest stanowczo niedostateczne.

Drugą funkcją, jaką pełnią placówki GS, jest skup produktów rolnych od ludności miejscowej. Skup obejmuje zboża, nasiona, warzywa, zwierzęta, skóry, pierze itp.

Wszystkie GS prowadzą skup zboża i ziemniaków, jaj, odpadków i złomu. Punktów skupu nasion jest 13, skór 12, żywca i drobiu 11, warzyw 6, a pierza tylko 2. Od 1 czerwca 1953 r. skup warzyw przejęły Ogrodnicze Zakłady Handlowe.

Analiza danych statystycznych, dotyczących skupu prowadzonego przez poszczególne placówki handlu wskazuje, że plan skupu złomu, różnego rodzaju odpadków, skór, zboża i wełny wykonywany jest z nadwyżką. Najslabiej przebiega skup lnu, włosa, jaj i żywca. Skup ziemniaków jest w ciągu ostatnich lat niższy od zaplanowanego, jednakże stale podnosi się wskaźnik wykonania planu. Zmniejszają się także dysproporcje pomiędzy poszczególnymi gminami. W 1950 r. odsetek wykonania planu skupu ziemniaków wahał się od 20% do 175%, w 1952 r. od 45% do 138,6%.

Również w zakresie dostaw, na przykład zbóż, żywca, drobiu, jaj —

porównanie danych za kilka lat ubiegłych świadczy o stałym podnoszeniu się stopnia wykonania planów.

Przeobrażenia, jakie dokonały się w handlu, wywierają zasadnicze piętno na życiu gospodarczym wsi. Wprowadzie są jeszcze liczne braki w zaopatrzeniu ludności w niektóre artykuły, ich asortyment nie jest jeszcze dostateczny, ale chłop nie jest już narazony na wyzysk ze strony spekulantów i przygodnych handlarzy. Dotyczy to zarówno kupna, jak i sprzedaży wyprodukowanych w gospodarstwie produktów rolnych.

Obok handlu socjalistycznego istnieje jeszcze na terenie powiatu handel prywatny, który odgrywa pewną rolę zwłaszcza na targach i jarmarkach. Ośrodkiem tego rodzaju handlu są Brzeziny.

**K o m u n i k a c j a.** Dwie główne linie kolejowe, łączące Warszawę z południowo-zachodnią częścią kraju, przecinają powiat prawie równolegle w kierunku z północo-wschodu na południo-zachód. Pierwsza z nich biegnie z Warszawy przez Żyrardów, Skierniewice, Koluszki (z odgałęzieniem na Łódź) dalej Piotrków, Częstochowę na Katowice. Ma ona znaczenie nie tylko dla komunikacji krajowej, lecz stanowi jedno z głównych połączeń zagranicznych (Czechosłowacja, kraje bałkańskie). Linia ta już obecnie jest zelektryfikowana. Druga linia przechodzi bardziej na północ od poprzedniej, z Warszawy przez Sochaczew, Łowicz, Stryków, Łódź, Kalisz, Ostrów Wielkopolski, Wrocław. Znaczenie tej drogi w Polsce Ludowej wzrosło. Stanowi ona bowiem najdogodniejsze połączenie stolicy z Dolnym Śląskiem. Trzecia linia przebiega w kierunku prostopadłym do poprzednich, łącząc Łódź przez Koluszki, Tomaszów Mazowiecki, Radom, Dęblin z Lublinem, a z Tomaszowa Mazowieckiego przez Opoczno, Skarżysko z Kielcami. Część środkowa powiatu pozbawiona jest obsługi kolejowej. Brak połączeń kolejowych wyrównuje dobrze rozwinięta komunikacja autobusowa. Powiat przecinają dwie główne szosy pierwszego rzędu:

1. z Warszawy przez Sochaczew, Łowicz, Głowno, Stryków do Łodzi (równolegle do linii kolejowej).

2. z Łodzi przez Brzeziny na Rawę Mazowiecką, dalej bądź w kierunku Mszczonowa i Warszawy, bądź na południe w stronę Tomaszowa Mazowieckiego.

W komunikacji autobusowej, z powodu braku równoległej linii kolejowej, największe znaczenie ma szosa Łódź—Rawa Mazowiecka. Prócz tego powiat posiada szereg szos drugorzędnych i traktów, które wiążą miasta i siedziby poszczególnych gmin.

Długość dróg kołowych o nawierzchni twardej wynosiła na terenie powiatu brzezińskiego w 1952 r. — 409 km, w 1953 r. — 419 km.

Wyposażenie powiatu w drogi o nawierzchni twardej obrazuje stosu-

nek procentowy długości dróg kołowych o nawierzchni twardej do ogólnej długości dróg na obszarze powiatu, który wyrażał się cyfrą 18,7% w 1952 r. i 19,3% w 1953 r.

Powiat brzeziński, pomimo nieznacznej odległości od wielkiej aglomeracji miejskiej Łodzi, jest powiatem słabo zaktywizowanym. Przejawia się to zarówno w nieznacznym uprzemysłowieniu terenu, jak również w użytkowaniu gruntów i produkcji roślinnej. Ekstensywna gospodarka rolna wyraża się w przewadze uprawy zbóż i ziemniaków, jak również w niskiej wydajności z ha. Uprawy roślin przemysłowych czy warzyw są nieznaczne. Lepiej nieco przedstawia się sytuacja z produkcją hodowlaną. Analiza gospodarki powiatu wykazuje jednak, stały rozwój produkcji zarówno rolniczej, jak i przemysłowo-rzemieślniczej i zapowiada poprawę gospodarki. Występuje ona już obecnie na odcinku plonów osiągniętych w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych. Warunki środowiska geograficznego powiatu, jak również bliskość Łodzi i zespołu miast przemysłowych, stwarzają możliwości rozwoju gospodarczego zaplecza Brzezin, co odbija się korzystnie na rozwoju samego miasta.

#### POSTULATY W SPRAWIE AKTYWIZACJI MIASTA

Brzeziny są obecnie miastem, które pełni funkcję ośrodka powiatowego i funkcję tę powinny nadal utrzymać. Są one największym miastem i jednocześnie, w obrębie obsługiwanego powiatu, ośrodkiem najbardziej wszechstronnie wykształconym. Brzeziny mają urządzenia i budynki odpowiednie dla urzędów i różnych instytucji, związanych z rolą ośrodka powiatowego. Zniszczenia wojenne, które prócz strat materialnych objęły olbrzymie straty w ludziach, wpłynęły niewątpliwie na obniżenie aktywności miasta. Aby Brzeziny mogły nadal pełnić rolę dynamicznego ośrodka powiatowego, należy wzmocnić niektóre dziedziny życia gospodarczego miasta. Nawiazując do tradycji miasta należy przede wszystkim rozbudować przemysł.

Największym zakładem przemysłowym w mieście są Brzezińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Aktywizację gospodarczą Brzezin należałoby właśnie rozpocząć od rozbudowy tych Zakładów przez wprowadzenie działu produkcji odzieży ciężkiej. Przemysł cierpi na brak pomieszczeń, dlatego niezbędnym warunkiem jego rozbudowy jest uprzednie przeprowadzenie odpowiednich inwestycji budowlanych. Zły stan zasobów mieszkaniowych przy równoczesnym intensywnym ich wykorzystaniu (2,1 osób na izbę) powoduje konieczność przystąpienia do budownictwa mieszkań, co z kolei umożliwi wzrost zatrudnienia i zaludnienia.

Dla pokrycia potrzeb budownictwa lokalnego konieczne będzie zbada-



nie zasobów gliny, rozbudowa i odbudowa okolicznych cegielni. Obecna produkcja czynnych cegielni jest bowiem wykorzystana dla zaopatrzenia sąsiedniej Łodzi.

W celu poprawienia obsługi ludności, należy zwiększyć ilość rzemieślniczych punktów usługowych na terenie miasta.

Należy także rozpatrzyć możliwości uruchomienia na terenie Brzezin zakładu przetwórczego warzyw i owoców, co z kolei stałoby się bodźcem do zwiększenia upraw warzyw i owoców na nie wyzyskanych terenach w pobliżu miasta.

Dla poprawienia złego stanu zainwestowania miasta należałoby zapoczątkować budowę wodociągów.

Do aktywizacji powiatu przyczyniłoby się niewątpliwie wykorzystanie Lisowic i Tworzyjanek jako miejscowości leczniczo-wypoczynkowych.

Należy wreszcie wziąć pod uwagę polepszenie powiązań komunikacyjnych. Połączenie Brzezin z Łodzią linią tramwajową (trasą Łódź—Nowosolna—Natolin—Małczew—Brzeziny z ewentualnym odgałęzieniem z Małczewa do Lisowic) odciążałoby komunikację autobusową, umożliwiając równocześnie połączenie kolonii robotniczej w Natolinie z Łodzią.

Katedra Geografii Ekonomicznej  
Uniwersytetu Łódzkiego  
Łódź, 1952/1953

#### LITERATURA

1. Berezowski S., *Łódź i województwo łódzkie*, Warszawa 1953.
2. Bidowa I., *Zrzeszenie Uprawy Ziemi, kolonia Gatkówek pow. brzeziński, woj. łódzkie*, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, I, 2, Warszawa 1952.
3. Dylik J., *Rozwój osadnictwa w okolicach Łodzi*, Łódź 1948.
4. Dylik J., *Ukształtowanie powierzchni i podział na krainy podłódzkiego obszaru*, Łódź 1948.
5. Dylik J., *O peryglacjalnym charakterze rzeźby środkowej Polski*, Łódź 1953.
6. Dylikowie J. i Z. oraz Kaczmarek R., *Województwo łódzkie*, Warszawa 1954.
7. Hirsberg Fr., *Zarys położenia geograficznego i badań geologicznych tzw. Wyżyny Łódzkiej*, *Czasopismo Przyrodnicze*, Łódź 1927, s. 201—215.
8. Lewiński J., *Budowa geologiczna i ukształtowanie powierzchni okolic Tomaszowa Mazowieckiego*, Sprawozdanie PIG, VII, 3, Warszawa 1933.
9. Radłowska C., *Materiały do słownika turystyczno-geograficznego, woj. łódzkie* (maszynopis).
10. Samsonowicz J., *Sprawozdanie z badań geologicznych na krawędzi niecki kredowej łódzkiej*, Pos. Nauk PIG, 48, Warszawa 1937, s. 45—46.
11. Wolff B., *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, II, 1, Powiat brzeziński, Warszawa 1953, s. 4—9.

## MATERIAŁY



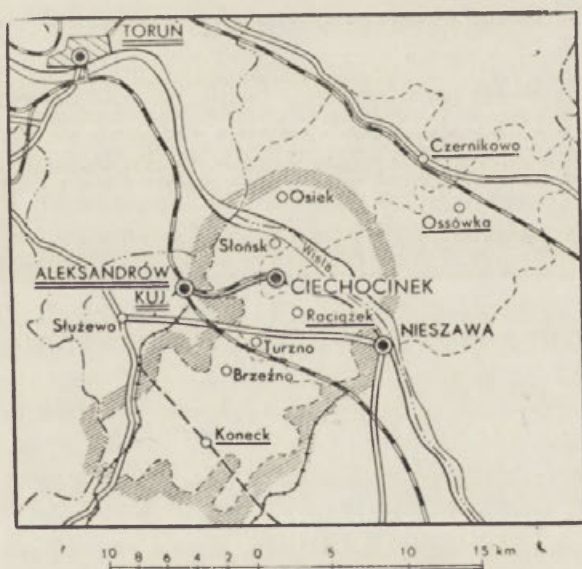


LUCYNA NOWAKOWSKA

# CIECHOCINEK

## WSTĘP

Ciechocinek leży na lewym brzegu Wisły i jest oddalony o około 25 km od Torunia. Miasto ma połączenie kolejowe z Aleksandrowem Kujawskim, przez który biegnie linia Kutno—Bydgoszcz—Gdańsk. Ponadto



Ryc. 34. Położenie miasta Ciechocinka (zob. legendę ryc. 4)

miasto posiada połączenie drogowe z Nieszawą i Aleksandrowem Kujawskim, a pośrednio także z Warszawą i Toruniem. Wisła przepływająca w odległości 1,5 km od miasta jest tylko słabo wykorzystywaną sezonową arterią komunikacyjną. Pociągami jedzie się z Warszawy 5 godzin, statkiem zaś 15 godzin.

Po trzecim rozbiorze Ciechocinek (wieś) został włączony do Prus,

następnie należał do Księstwa Warszawskiego, wreszcie do Królestwa Kongresowego. Od 1815 r. granica pomiędzy zaborami przebiegała rzeką Tonczyną w odległości 8 km na północo-zachód od Ciechocinka. Obecnie Ciechocinek wchodzi w skład powiatu aleksandrowskiego, województwa bydgoskiego.

Ciechocinek leży na południowo-wschodnim krańcu pradoliny toruńsko-ęberswaldzkiej. Pradolina Wisły jest tu dość szeroka, posiada cztery tarasy, na najniższym tarasie aluwialnym zalewowym — rozciąga się miasto. Taras zbudowany jest przeważnie z piasków rzecznych, miejscami pokrytych torfami z podesłanymi osadami ilastymi. Rzeźba powierzchni na obszarze miasta jest dość zróżnicowana. Ciągnie się tu szereg piaszczystych wzniesień pochodzenia częściowo eolicznego. Miasto otoczone jest polami i łąkami, jedynie od zachodu w odległości około 3 km znajduje się niewielki las sosnowy — Odolion.

#### POWSTANIE I ROZWÓJ MIASTA

Nazwa Ciechocinek pochodzi od Ciehocina nad Drwęcą, starej wsi biskupów kujawskich, skąd część ludności przesiedliła się na pustkowie, zwane odtąd Ciehocinkiem. Znaczniejszy rozwój osiedla nastąpił dopiero w XIX w., poprzednio Ciechocinek był małą wioską, liczącą zaledwie kilka zagród. Rozwój ten zawdzięcza miasto solankom. Od niepamiętnych czasów w okolicy Słońska — dziś wsi odległej o 1,5 km od Ciechocinka, a niegdyś królewskiego miasta posiadającego w XV w. zamek i swego kasztelana — warzono sól. Po pierwszym rozbiórce Polski, gdy Wieliczka i Bochnia zostały zagarnięte przez Austrię, zwrócono uwagę na okolice Słońska, gdzie pierwsze wiercenia poszukiwawcze wykonano w 1791 r. Wówczas na terenie dzisiejszego Ciechocinka rozciągały się nieliczne osady „Holendrów“, osadzonych tam przez kasztelanów słońskich w XVII i XVIII w. Według planu w 1801 r. na południowo-wschodnim krańcu stały budynki warzelni soli. W 1824 r. dobra ciechocińskie nabył rząd Królestwa Polskiego, wkrótce rozpoczęto budowę warzelni. Według planu z 1828 r. ośrodkiem, wokół którego rozplanowano osiedle, była właśnie warzelnia. Pierwsze łazienki z 4 wannami i murowana oberża ze stajnią powstały w 1836 r. Od tego czasu Ciechocinek rozwijał się nie tylko jako osiedle przemysłowe, ale przede wszystkim jako zdrojowisko; z czasem warzelnia stała się częścią zakładu zdrojowego. Nad planowym rozwojem Ciechocinka czuwać miał specjalnie powołany Komitet.

Próby uzyskania praw miejskich czynione, były od 1853 r., jednakże dopiero w 1908 r. Ciechocinek został osadą, a w 1916 r. miastem. O dy-

namice rozwoju Ciechocinka świadczy fakt, iż w latach 1867—1951 liczba stałych mieszkańców wzrosła czterokrotnie, a liczba domów sześciokrotnie.

Rozwój Ciechocinka

Lata	Mieszkańcy	Domy
1867	1 120	90
1887	.	200
1946	4 130	600
1951	4 460	610

Rozwój ten był szczególnie znaczny w latach 1865—80. Ciechocinek otrzymał wówczas połączenie kolejowe (1867 r.) oraz został zabezpieczony wałem ochronnym przed powodzią (1872 r.). Następnym okresem rozwoju były lata 1895-1900. Funkcje miastotwórcze w zasadzie nie ulegały w tym czasie zmianie jakościowej natomiast narastały ilościowo, jak również rozszerzały się funkcje uzupełniające, związane z zaspokojeniem potrzeb mieszkańców i kuracjuszy.

#### CHARAKTERYSTYKA FIZJOGRAFICZNA MIASTA I ZAPLECZA

Dolina Wisły wcina się głęboko w pradolinę toruńsko-eberswaldzką. Taras zalewowy Wisły pokrywają urodzajne mady, naniesione przez wody. Obszary te są gęsto zaludnione i intensywnie wykorzystywane dla celów rolnictwa. Najbardziej z Ciechocinkiem związane są tak zwane Kujawy Wschodnie, czyli obszar pomiędzy Gopłem a Wisłą, zbudowany z płaskiej moreny dennej, pokryty dobrymi glebami polodowcowymi z płatami czarnoziemiu bagiennego. Po drugiej stronie Wisły rozciąga się Równina Chełmińska o dobrych pszeniczno-buraczanych glebach oraz Ziemia Dobrzyńska mająca mniej urodzajne gleby żytnio-ziemniaczane.

**Budowa geologiczna.** W poszukiwaniu solanek oraz słodkiej wody wykonano w Ciechocinku szereg wierceń, z których wynika, że miąższość warstw czwartorzędowych waha się od 17 do 24 m.

W wierzchnich warstwach, już na głębokości kilku metrów pospolite są tak zwane kurzawki, czyli bardzo drobny pyłowy piasek przesycony wodą. Stanowią one poważną przeszkodę przy wszelkiego rodzaju robotach ziemnych.

Niżej zalega warstwa trzeciorzędu — ily plioceńskie, piaski miocene z wkładkami węgla brunatnego oraz margle. Formacji kredowej nie ma na terenie miasta, występuje ona na głębokości 36 m pod Raciążkiem. Natomiast jura zaczyna się na głębokości poniżej 20 m. Skały jurajskie



(wapienie, niżej dolomit i piaskowiec oraz piasek kwarcowy) leżą na przemian z czarnymi łupkami. Na terenie Ciechocinka nasycone są one silnie zmineralizowaną wodą, solanką pochodzącą z głębszych warstw cech-szyńskich.

**Klimat.\*** Zestawienie średnich temperatur miesięcznych wykazuje, że Ciechocinek ma przeważnie wyższą temperaturę od Warszawy, szczególnie w miesiącach zimowych. Średnia roczna dla Ciechocinka wynosi  $8,1^{\circ}$ , dla Warszawy  $7,8^{\circ}$ , a dla Bydgoszczy  $7,9^{\circ}$ . Amplituda między średnią temperaturą stycznia a lipca jest dla Ciechocinka niższa niż dla Warszawy ( $20,6^{\circ}$  wobec  $21,5^{\circ}$ ). Średnie temperatury absolutnego maximum są we wszystkich miesiącach (poza listopadem) wyższe w Ciechocinku niż w Warszawie i Bydgoszczy.

Ilość opadów jest bardzo mała, wynosi rocznie 477 mm, gdy w pobliżu Bydgoszczy 504, a w Warszawie aż 528 mm. Największa ilość opadów przypada na miesiące letnie. Korzystną cechą klimatu Ciechocinka jest nieduża ilość dni z opadami (135), podczas gdy w Warszawie 154, a w Bydgoszczy aż 163: Wilgotność względna powietrza jest w Ciechocinku nieco niższa niż w Warszawie, zwłaszcza w marcu, kwietniu, czerwcu, sierpniu, wrześniu i grudniu. W maju i lipcu natomiast wilgotność względna powietrza jest w Ciechocinku nieco wyższa niż w dwu porównywanych miastach.

Uderzający jest fakt znacznego wzrostu wilgotności w latach powojennych w porównaniu do lat 1921-37., jednak brak opublikowanych danych dla Warszawy i Bydgoszczy uniemożliwia przeprowadzenie porównania tych miast z Ciechocinkiem. Ciśnienie powietrza jest w Ciechocinku we wszystkich miesiącach nieco wyższe niż w Bydgoszczy, a znacznie wyższe niż w Warszawie. Również pod względem zachmurzenia Ciechocinek przedstawia się nieco lepiej niż Bydgoszcz, a znacznie lepiej niż Warszawa.

W zestawieniu z Bydgoszczą, a szczególnie z Warszawą, Ciechocinek ma stosunkowo słabe ruchy powietrza. Średnia roczna szybkość wiatru wynosi w Ciechocinku średnio 2,2 m/sek (w ostatnich latach 2,0 m/sek), podczas gdy w Warszawie aż 3,4 m/sek, a w Bydgoszczy 2,6 m/sek. Najbardziej wietrzne są miesiące zimowe: grudzień, styczeń, luty oraz wczesnowiosenne: marzec i kwiecień. Jeśli chodzi o kierunek przeważają zdecydowanie wiatry zachodnie.

Duża ilość dni bezwietrznych (80 w roku), przewaga łagodnych wiatrów zachodnich, niezbyt duże zachmurzenie, mała amplituda wahań temperatur, niewielka ilość dni z opadami oraz niezbyt duża wilgotność względna powietrza stwarzają w Ciechocinku na ogół korzystne warunki

\* Dane klimatyczne podano na podstawie obserwacji odnoszących się zasadniczo do lat 1920-1937. Ciechocinek porównywano przy tym z Warszawą i Bydgoszczą.

klimatyczne. Warunki zdrowotne są również korzystne ze względu na sąsiedztwo pól i łąk nadwiślańskich oraz obszarów leśnych Odolionu i Otłoczyna od strony zachodniej.

W szczególności miejscowy klimat Ciechocinka jest na ogół korzystny dla chorych, leczących się w zdrojowisku. Jedynie w miesiącach zimowych od listopada do lutego ze względu na dużą wilgotność, małą insoleację, silne wiatry oraz dużą ilość dni z opadami możliwości zdrojowiska ograniczają się do zamkniętego leczenia sanatoryjnego. Miesiące wiosenne, letnie i wczesno-jesienne są szczególnie korzystne do prowadzenia pełnej kuracji.

**Hydrografia.** Wisła ma w pobliżu Ciechocinka mały spadek (od 0,11‰ do 0,14‰), tworząc liczne odgałęzienia, czyli tak zwane łachy, między którymi znajdują się kępy. W czasie wiosennych powodzi rzeka zalewa cały najniższy taras zalewowy oraz kępy. Sam Ciechocinek od 1872 r. jest skutecznie chroniony wałem.

Wody gruntowe zalegają na głębokości około 20 m na łąkach trzeciorzędowych. Brak warstwy odpowiednio izolującej wodonośne żwiry i piaski od powierzchni sprawia, że wody te są zanieczyszczone (zarówno częściami organicznymi jak i nieorganicznymi) i nie nadają się do użycia.

Do ciekawych zjawisk należą spiętrzenia wód gruntowych, powodujących w razie odkrycia wyrzucanie kurzawki. Ogółem biorąc stan zwierciadła wód na terenie miasta jest bardzo wysoki. W wyżej położonych dzielnicach woda występuje na głębokości 2,5—4 m, w niższych częściach zdrojowiska 0,5—2 m, a na torfiastych łąkach występuje nawet na głębokości kilkunastu centymetrów. Wodę słodką do picia czerpie się ze źródeł artezyjskich. Główne źródło na Kuczku, bijące z głębokości 50 m, jest bardzo obfite i zasila wystarczająco wodociąg ciechociński, zbudowany w 1895 r.

Źródła solankowe występują obficie na całym terenie Ciechocinka. W warstwach powierzchniowych, na głębokości kilkunastu metrów od powierzchni spotykamy źródła słabe o małej zawartości soli, natomiast w głębszych warstwach solanki są mocniejsze, o wyższej temperaturze. Koncentrację soli w poszczególnych źródłach, według danych Instytutu Badawczego Chemicznego w Warszawie w 1930 r. podaje tabela.

Oprócz soli kuchennej solanka ciechocińska zawiera pewne ilości chlorku wapnia, magnezu, czasem siarczanu wapnia, wolnego siarkowodoru i dwuwęglanu żelaza. Terma ze źródła nr 14 jest wysoce radoczynna. Solanki mocniejsze, o zawartości 2—6‰ NaCl używane są do kąpieli i jako surowiec do warzelní. Solanki poniżej 1‰ soli (np. „Krystynka“) nadają się do picia. Pobudzają one wydzielanie soku żołądkowego, oczy-

szczają przewód trawienny, zalecane są również przy niedokrwistości i błednicy oraz wadliwej przemianie materii.

Gleby i użytkowanie ziemi, produkcja rolna. Najbliższe zaplecze Ciechocinka ma przeważnie gleby piaszczyste na przemian z glebami łąkowo-torfowymi. Na niewielkich obszarach tuż nad Wisłą

Źródła ciechocińskie w 1930 r.

numery	Źródła		Uwagi
	głębokość w m	% NaCl	
8	32	0,22	„Krystynka“
7	159	2,00	
11	414,6	4,80	
1	448	5,20	temp. + 35,5°C
14	1 306	6,50	

oraz na kępach znajdują się mady, wytworzone na naniesionych przez powódzie namulach. Wysoczyzna dyluwialna, stanowiąca dalsze zaplecze Ciechocinka, ma przeważnie mocno zbielicowane piaski z dużą domieszką gliny. Zdarzają się tu również płyty urodzajnych czarnoziemów bagiennych. Dolne tarasy użyte są przeważnie pod grunty orne i łąki, dalej leżące dwa górne tarasy pokryte są w trzech-czwartych lasami. Wysoczyzna dyluwialna wykorzystana jest przede wszystkim pod grunty orne (uprawa żyta i ziemniaków), rzadko pod łąki, brak tu lasów.

Gleby samego Ciechocinka są bardzo zróżnicowane. W czterech miejscach, a mianowicie: pod tężniami, następnie między tężniami, zakładem zdrojowym i warzelnią, dalej między zakładem zdrojowym a Starym Ciechocinkiem oraz między tak zwanymi „piaskami“ a ulicą Widok — znajdują się grunty słone. Na powierzchni spotyka się tu białe wykwity soli; rosną tu rośliny salinowe, nadmorskie, jak mlecznik nadmorski (*Glaux maritima* L.), solirod zielny (*Salicornia herbacea* L.), aster solny (*Aster tripolium* L.) itp. Na nadbrzeżach wiślanych żyzne gleby ilaste wykorzystywane są pod uprawę warzyw, pszenicy i jęczmienia. Największy obszar zajmują gleby piaszczyste, mieszkańcy uprawiają tu żyto i ziemniaki. Niżej położone obszary zatorfione wykorzystywane są przeważnie pod łąki lub pastwiska. Torf z tych łąk ma duże znaczenie lecznicze; po zmieleniu i zmieszaniu z solanką, ogrzany do odpowiedniej temperatury używany jest do przyrządzania kąpieli borowinowych oraz do specjalnych okładów, tak zwanych pischezańskich. Zabiegi te są doskonałymi środkami leczniczymi przeciw schorzeniom stawów, nerwobólom, rwie kulszowej itp.



Ponadto w Ciechocinku występują jeszcze czyste piaski lotne (pochodzenia głównie eolicznego). Dzięki swym zaletom, to jest: małej hygroskopijności, niezbyt dużej pojemności wodnej oraz wielkiej przepuszczalności dla wody atmosferycznej, piaski te stanowią teren nadający się doskonale dla chorych.

#### Użytkowanie gruntów

Użytkowanie	Powierzchnia gruntów			
	w ha		w odsetkach	
Ogółem	753		100,0	
Użytki rolne	440		57,2	
W tym: grunty orne		328,1		
łąki		101,5		42,4
pastwiska		10,4		14,8
Ulice, place, skwery, budynki	292,7		39,0	
Lasy	12,3		1,7	
Nieużytki	8,0		1,1	

Z 440 ha użytków rolnych 20 ha należy do I i II klasy bonitacyjnej, 241 do III, 157 do IV i 22 do V klasy.

Wydaźność ziemi podnoszona jest przez obfite nawożenie i mieszanie gleby piaszczystej z torfiastą.

Duże zapotrzebowanie na owoce i warzywa w sezonie letnim sprawia, że uprawy te są dobrze rozwinięte. Tereny wzdłuż kilku ulic Ciechocinka oraz od Ciechocinka do Nieszawy zajęte są pod uprawy owocowo-warzywne. Produkcja zaplecza miasta nastawiona jest także na dostarczanie mleka i nabiału.

#### ZYCIE GOSPODARCZE CIECHOCINKA

Według spisu z 1950 r. Ciechocinek liczył około 4 460 mieszkańców. Główną podstawą rozwoju miasta jest uzdrowisko. Znajduje to odbicie w strukturze zatrudnienia, którą według badań, przeprowadzonych w lutym 1951 r. przedstawia tabela.

#### Struktura ludności według zatrudnienia

Działy gospodarki	Zatrudnieni	
	ilość osób	w odsetkach
Ogółem	1 204 *	100
Przemysł	80	7
Obrót towarowy	161	13
Oświata, administracja, komunikacja	113	9
Obsługa wczasów i uzdrowiska	850	71

\* W tym około 250 osób zamiejscowych.

W stosunku do ogółu ludności odsetek zawodowo czynnych wynosił w 1950 r. nieco ponad 28%. Odsetek ten, w związku ze wzrostem zatrudnienia i obsługi wczasów, wzrasta w lecie do 34%, czyli do 1 120 osób. Niski odsetek zawodowo czynnych wiąże się z dużą liczbą uczącej się młodzieży i stale w mieście mieszkających emerytów. Przeciętna rodzina składa się z 4—5 osób. Mimo, że liczba mieszkańców wynosi około 4 500 osób, to jednak obecnie ludność ta nie jest w stanie obsłużyć licznych kuracjuszy, czego dowodem są dojazdy do pracy (dojeżdża około 125 osób, a w lecie ponad 180) o zasięgu dość znacznym (obserwujemy nawet dojazdy z Torunia, odległego prawie o 1,5 godziny jazdy koleją).

Ponadto około 125 osób dochodzi spoza obrębu miasta. Wszyscy zamiejscowi zatrudnieni są w Dyrekcji Uzdrowisk Państwowych.

Ciechocinek jako zdrojowisko. Począwszy od połowy XIX wieku ilość kuracjuszy stale wzrasta, przekraczając ostatnio 20 000 osób rocznie.

Wzrost liczby kuracjuszy

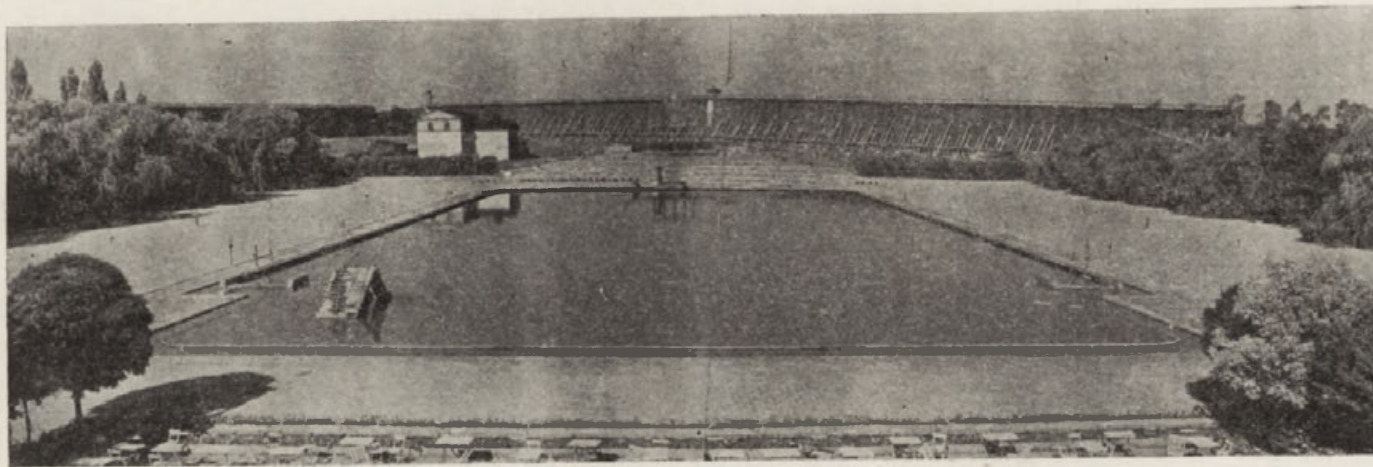
Lata	Kuracjusze
1867	1 160
1887	3 130
1921	13 642
1938	19 992
1948	12 650
1950	21 960

Ciechocinek jest doskonałym uzdrowiskiem dla dzieci, toteż wśród kuracjuszy odsetek dzieci ciągle wzrasta. Przed wojną warstwy posiadające stanowiły przeważającą większość kuracjuszy. Dla robotników i chłopów zdrojowisko nie było w ogóle dostępne. Obecnie w sposób radykalny zmienił się skład socjalny kuracjuszy.

Skład kuracjuszy (w odsetkach)

Wyszczególnienie	1945	1946	1947	1948	1949	1950
Robotnicy	12	14	16	20	50	57
Chłopi	—	—	0,5	1	1,5	6
Inteligencja pracująca	40	43	45	38	34	20
Kapitałiści	38	29	27	—	—	—
Dzieci	10	14	11,5	41	14,5	17

Poza Dyrekcją Państwowych Uzdrowisk, Funduszem Wczasów Pracowniczych i Orbisem — domy wczasowe i sanatoria prowadzi także



Ryc. 35. Ciechocinek. Basen i tężnie



szereg związków zawodowych. Funkcja lecznicza zaznacza się nie tylko w wielkiej liczbie zatrudnionych w instytucjach czasowych i leczniczych, ale również w krajobrazie miasta, którego głównym akcentem są trzy olbrzymie tężnie o wysokości 16 m i łącznej długości prawie 2 km. Wznoszą się one w północno-zachodniej części Ciechocinka, na piaszczystym gruncie, graniczącym z rozległymi łąkami nadwiślańskimi i mają dla klimatu Ciechocinka pierwszorzędne znaczenie. W solance sączącej się po gałązkach tarniny zawartość soli zwiększa się z 6% do 15—20%. W czasie tego procesu, pod wpływem promieni słonecznych, tlen z powietrza przechodzi w ozon. Poza ozonem w powietrzu znajdują się mikroskopijnie małe kryształki soli oraz kropelki rozpylonej solanki, co w sumie czyni powietrze tężniowe zbliżonym do powietrza morskiego. Działa ono bardzo korzystnie na nieżyty górnych dróg oddechowych i oskrzeli, na rozedmę płuc i dusznicę oskrzelową. Park Zdrowia o powierzchni około 30 ha, położony pomiędzy tężniami, jest doskonałym ośrodkiem przyrodolecznictwa. Znajduje się tu basen, ogródek jordanowski oraz zespół urządzeń sportowych.

W oparciu o wykorzystanie wartości leczniczych źródeł i powietrza, leczy się w Ciechocinku choroby gośćcowe, narządów krążenia, mózgu, narządu trawiennego, kobiece, złą przemianę materii, gruźlicę zewnętrzną i cierpienia skóry, niedokrwistość i blednicę, choroby narządów oddechowych, zaburzenia gruczołów dokrewnych i inne.

Przemysł reprezentowany jest przez warzelnię soli. Surowcem jest miejscowa solanka stężona w tężniach i przeprowadzona rurami do warzelni. Kilkakrotne próby uprawy na miejscu tarniny, potrzebnej do tężni, nie dały rezultatu i obecnie sprowadza się ją z obszaru województwa bydgoskiego. Jako materiał opałowy służył dawniej torf z Osieka,

Wywóz produktów w latach 1889 i 1908








Wyszczególnienie	1889	1908
Solanka (butelki)	400	4 045
Szlam leczniczy (tony)	80	189
Ług (litry)	9 860	20 430
Sól (tony)	—	3 454

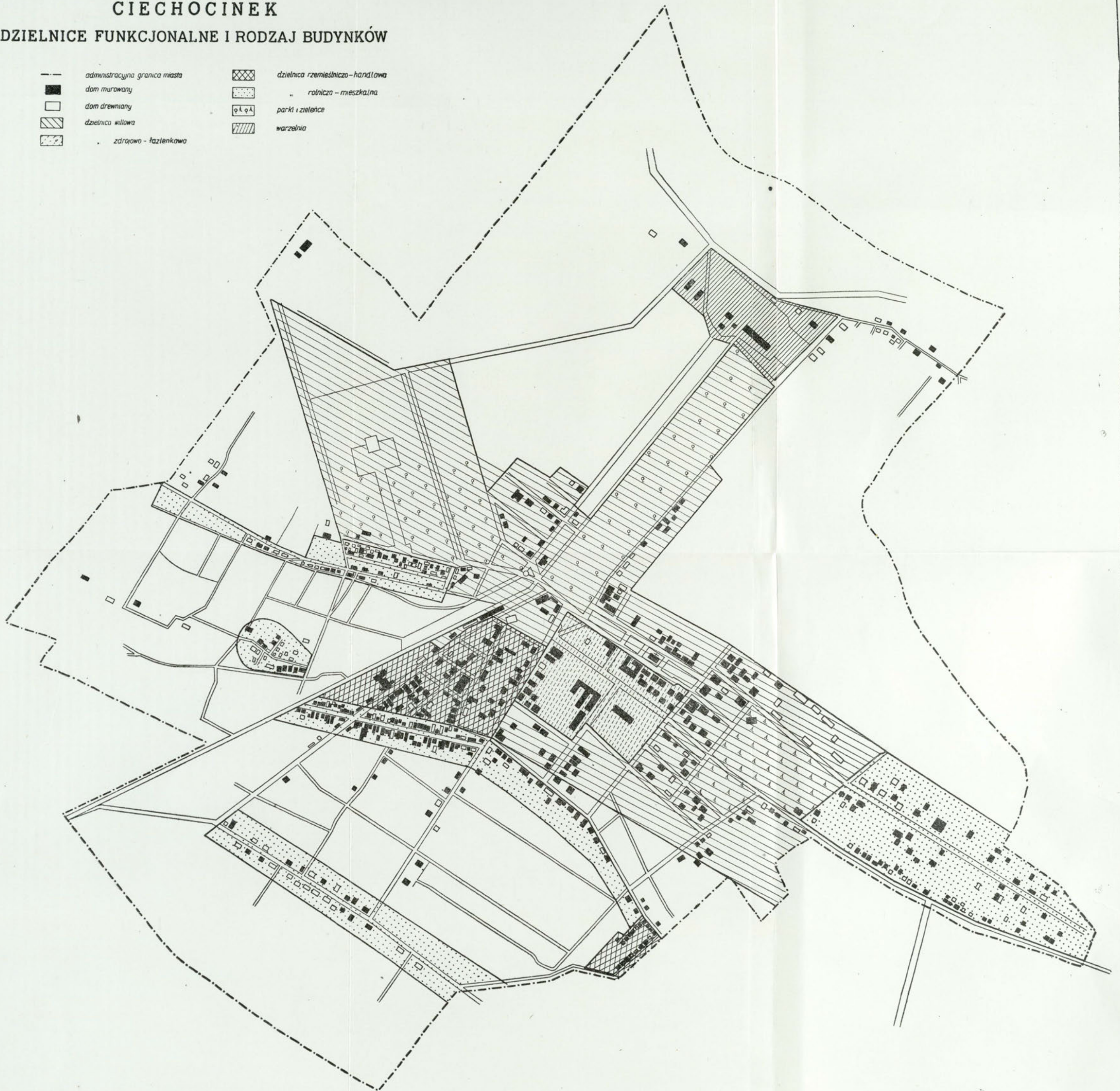
Woluszewa i Dzikowa, obecnie pali się węglem. Wywóz soli do 1867 r. odbywał się Wisłą, a potem koleją. Lokalizacja warzelni jest bardzo korzystna, ponieważ fabryka jest znacznie oddalona od miasta i oddzielona od niego dużym, dobrze zadrzewionym parkiem, a ponadto znajduje się ona w północno-wschodniej stronie miasta. Dzięki temu dymy fabryczne nie zanieczyszczają powietrza, a obiekty przemysłowe nie rażą w krajobrazie uzdrowiska. W warzelni pracuje 81 osób. Wielkość i tempo wzrostu



# CIECHOCINEK

## DZIELNICE FUNKCJONALNE I RODZAJ BUDYNKÓW

	administracyjna granica miasta		dzielnica rzemieślnicza-handlowa
	dom murowany		rolnicza - mieszkalna
	dom drewniany		parki i zieleńce
	dzielnica willowa		warzywna
	zdrojowo - kąpieliskowa		





produkcji w warzelni mogą w pewnym stopniu ilustrować dane obejmujące wywóz z miasta.

Obecnie produkcja warzelni soli jest całkowicie skierowana na potrzeby lecznictwa. Wyprodukowaną sól leczniczą (o dużej zawartości jodu) wywozi się na tereny zagrożone chorobą gruczolu tarczycowego.

**O b r ó t t o w a r o w y.** Wymiana skupia się w centrum handlowym miasta, które stanowi Rynek, ulice Targowa i Żelazna oraz budynek przy zbiegu ulic Nieszawskiej i Źdrojowej, gdzie zgrupowanych jest szereg sklepów, głównie dla obsługi kuracjuszy. W okresie między dwiema wojnami wymiana pozostawała w rękach drobnych kupców. Małych sklepików było dwukrotnie więcej niż obecnie, a ceny towarów były znacznie wyższe niż w sąsiednich ośrodkach miejskich. W 1951 r. w handlu uspołecznionym zatrudnionych było około 60 osób. Sklepy, których jest około 30, nastawione są głównie na zaopatrzenie miejscowej ludności oraz kuracjuszy. Od 1953 r. cały handel został przejęty przez Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Uzdrowiska“. Ponadto sprzedaż artykułów wiejskich odbywa się dwa razy w tygodniu na targach, gdzie panuje, zwłaszcza latem, nader ożywiony ruch.

**K o m u n i k a c j a.** Ciechocinek ma połączenie kolejowe z innymi miastami przez Aleksandrów. Linia Kutno—Toruń powstała w 1856 r., a w 1867 r. została do niej doprowadzona boczna linia Aleksandrów—Ciechocinek. Budowa tego odcinka była związana ze wzrastającym ruchem kuracjuszy (w 1865 r. było ich prawie 1 200, gdy w 1860 r. mniej niż 500). Pewną rolę odegrała również konieczność wywozu soli, gdyż transport Wisłą był bardzo nieregularny.

W pierwotnym układzie dominowały ulice, biegnące z północo-zachodu na południo-wschód niemal pod kątem prostym do toru kolejowego. Nowsze ulice biegną równolegle do toru. Główną arterią miasta jest ulica Toruńska. Ruch wewnątrz miasta obsługują dorożki, których latem kursuje około trzydziestu. Komunikacja zatrudnia łącznie ponad 50 osób.

**O ś w i a t a, k u l t u r a, a d m i n i s t r a c j a.** Funkcja kulturalno-oświatowa miasta rozwinęła się w pełni dopiero w Polsce Ludowej. W okresie między dwiema wojnami była tu tylko szkoła podstawowa. Obecnie poza szkołą podstawową i przedszkolem istnieje liceum ogólnokształcące (około 250 uczniów), szkoła gastronomiczna (65 uczniów) oraz szkoła specjalna dla dzieci z chorobami gośćcowymi (w zimie około 50 dzieci, w lecie do 300). Ponadto w Ciechocinku, zwłaszcza w zimie, odbywają się kursy dokształcające oraz zjazdy. Wreszcie znajduje się tu szereg wojewódzkich ośrodków szkolenia różnych organizacji i instytucji. Pomieszczenia tych ośrodków wykorzystywane są w lecie dla wczasowi-





Ryc. 37. Ciechocinek. Widok ogólny

czów. Teatr obsługiwany przez Zespół Teatru Ziemi Pomorskiej czynny jest tylko w lecie, natomiast kino jest stałe.

Miasto jest zelektryfikowane (od 1902 r.), ma wodociąg i kanalizację. Zatrudnienie w administracji wynosi około 30 osób, w dziale oświaty ponad 50 osób.

Fizjonomia miasta wykazuje związek z pełnionymi przez nie funkcjami. Na tej podstawie można wydzielić:

1. Właściwe miasto, w skład którego wchodzi dzielnica handlowa o zwartej, murowanej zabudowie oraz luźno zabudowana wśród parków i zieleńców dzielnica zdrojowa.

2. Obszar osadnictwa podmiejskiego ze swoimi małymi partercowymi domkami; jest to dzielnica robotnicza w północno-wschodniej części miasta.

3. Nie połączona z właściwym miastem wyspa osadnictwa miejskiego, utworzona przez warzelnię soli z domami mieszkalnymi dla robotników fabrycznych.

4. Stary Ciechocinek stanowi w obrębie miasta wyspę osadnictwa wiejskiego.

Granica administracyjna Ciechocinka w 1953 r. nie pokrywała się



Ryc. 38. Ciechocinek. Dzielnica pensjonatów

z faktyczną granicą miasta. W południowo-wschodniej części miasta pozostawały poza jego granicami domy robotnicze, natomiast w części północnej włączone były do miasta zabudowania typowo wiejskie. Powierzchnia w granicach administracyjnych wynosiła 753 ha, w tym obszar zabudowany zajmował 293 ha. Na tej przestrzeni znajdowało się 610 domów, czyli w strefie zabudowanej na jeden dom przypadało około 0,5 ha powierzchni. Wskaźnik ten ilustruje dobrze luźny sposób zabudowy Ciechocinka, w którym na parki przypada 73 ha. Wśród domów przeważają małe domy murowane, domy parterowe stanowią 70% wszystkich domów. Gęstość zaludnienia w Ciechocinku jest bardzo mała, na jeden hektar przestrzeni zabudowanej przypada nieco ponad 15 stałych mieszkańców. W lipcu, wraz z czasowo zameldowanymi, gęstość zaludnienia wzrasta do 40 osób. Starannie zabudowana, tonąca w zieleni część zdrojowa Ciechocinka wyraźnie kontrastuje z niedbale i bezplanowo zabudowanymi częściami miasta zamieszkałymi przez robotników, a pozbawionymi nierzadko podstawowych urządzeń komunalnych, jak na przykład kanalizacji lub nawet światła elektrycznego. Te relikty gospodarki kapitalistycznej są stopniowo usuwane w wyniku planowo postępującej akcji porządkowania miasta.

W krajobrazie miasta poza łązami zaznaczają się jeszcze piękne gmachy łązienek z górującymi nad nimi kominami, wieża wiertnicza nad najnowszym źródłem, basen ciepłoty, gmachy licznych sanatoriów — wszystko w otoczeniu zieleńców, kwietników i drzew.

#### POWIĄZANIE CIECHOCINKA Z ZAPLECZEM

Zasięg oddziaływania Ciechocinka wyrażający się dochodzeniem do pracy i do szkół sięga do 5 km.

Strefa oddziaływania Ciechocinka

Miejscowości	Odległość od Ciecho- cinka w km	Dochodzący	
		robotnicy	uczniowie
Raciążek	3	58	18
Duża Wola	2,5	24	2
Woluszewo	4	12	4
Podole	4	8	3
Słońsk	2,5	5	4
Nowy Ciechocinek	2	4	1
Siarzewo	5	3	—

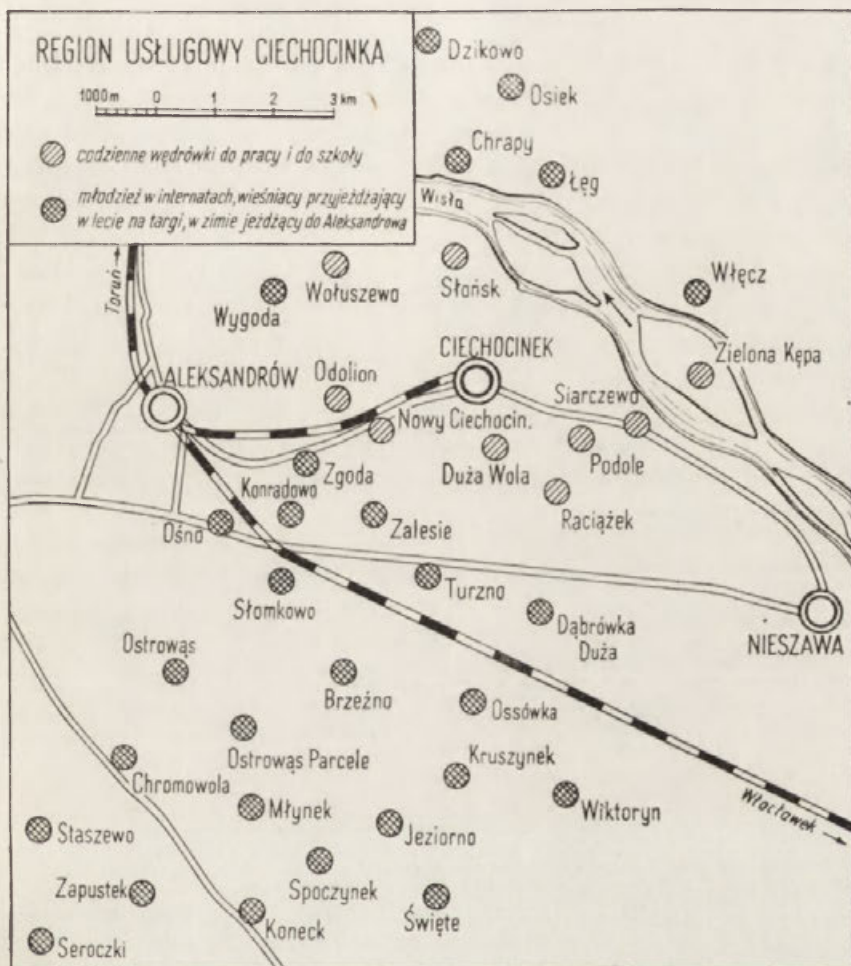
Z osiedli, tworzących najbliższy krąg oddziaływania miasta ludność dochodzi lub dojeżdża rowerami codziennie do pracy i nauki, po zakupy i z towarami na targi. Gospodarka rolna jest tu szczególnie intensywna. Druga strefa wpływu sięga na lewym brzegu Wisły do 16 km, natomiast

Miejsce zamieszkania osób leczących się  
w Ciechocinku

Lata	Osoby pochodzące	
	z Warszawy, Ło- dzi, z województw warszawskiego i łódzkiego	z innych części Polski
1871	766	262
1949	9 140	11 919

na prawym brzegu obejmuje tylko najbliższe położone miejscowości. Wędrownicy z towarami na targi do miasta kolejną lub końmi odbywają się prawie wyłącznie w lecie. Młodzież (62 osoby) z tego obszaru nie dojeżdża lecz mieszka w Ciechocinku w internatach. Obszar ten ma kształt wydłużony z południa na północ. Zasięg kulturalny Ciechocinka pokrywa się w zasadzie z zasięgiem gospodarczym, krzyżuje się jednak z zasięgiem





Ryc. 39. Region usługowy Ciechocinka

kulturalnym Aleksandrowa. Zjawisko to występuje zwłaszcza w zakresie dojazdów młodzieży do szkół zawodowych do Aleksandrowa, a do liceum ogólnokształcącego do Ciechocinka.

Trzecia strefa oddziaływania Ciechocinka wiąże się z jego znaczeniem uzdrowiskowym i obejmuje całą Polskę.

Ciechocinek rozwija się równolegle do Aleksandrowa, natomiast wzrost jego wpłynął niekorzystnie i hamująco na Nieszawę i Raciążek. Miasto jest najmocniej związane z Aleksandrowem. Codziennie wyjeżdża do Aleksandrowa do pracy 126 osób, a do szkół 94 osoby; ponadto duża liczba ludności zaopatruje się w potrzebne artykuły w Aleksandrowie i w Toruniu.

## UWAGI KOŃCOWE

Dalszy rozwój miasta winien opierać się o funkcje lecznicze. Dla równomiernego wykorzystania urządzeń leczniczych przez cały rok i zmniejszenia fluktuacji sezonowych należy rozbudować sanatoria, gdyż w zimowym klimacie Ciechocinka, nie sprzyjającym leczeniu reumatyzmu, chorzy winni poddawać się zabiegom leczniczym nie wychodząc z budynku, w którym mieszkają.

Obecnie liczba kuracjuszy w zimie nie przekracza w Ciechocinku 1 000 osób, natomiast przez rozbudowę sanatoriów można by ją podnieść do 4 000. Należałoby także rozwinąć sezonowe rzemiosło dając pracę tej części mieszkańców zatrudnionej w obsłudze uzdrowiska (około 20% zawodowo czynnych), która w zimie pozostaje bez pracy. Na bazie miejscowego surowca (wikliny) mogłoby tu rozwijać się koszykarstwo i zabawkarstwo.

Dalszym postulatem, częściowo obecnie realizowanym, jest konieczność przebudowy małych will, dawniej pozostających w rękach prywatnych właścicieli i przystosowania ich do celów lecznictwa uspołecznionego.

Wreszcie konieczne jest urbanistyczne przekształcenie śródmieścia oraz wybudowanie domu społecznego, którego brak daje się obecnie bardzo odczuwać.

Katedra Geografii Ekonomicznej  
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu  
Toruń, 1953

## LITERATURA

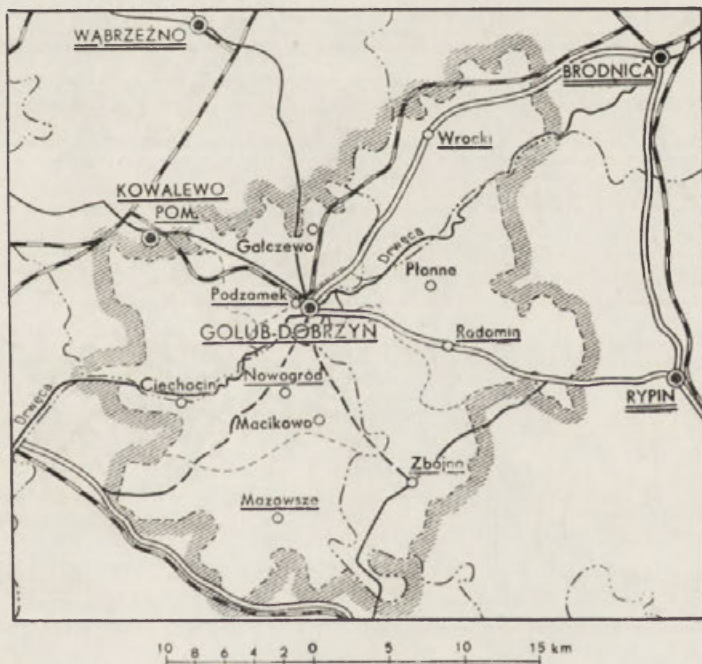
- Arnstein F., *Ciechocinek, jego czynniki lecznicze i urządzenia*, Warszawa 1901.  
Chrapowicki T., *Trzy lata działalności Parku Zdrowia w Ciechocinku 1932—1934*, Warszawa 1935.  
Dembicki I., *Ciechocinek*, Warszawa 1925.  
Dembicki I., *Zbiór prac naukowych i literackich o Ciechocinku*, Warszawa 1911.  
Ermich K., *Wskaźniki klimatyczne dla gospodarstwa leśnego w Polsce*, Warszawa 1951.  
Iwanowski K., *Ciechocinek-Zdrój*, Warszawa 1948.  
Raczyński M., *Materiały do historii Ciechocinka*, I, Warszawa 1935.  
Szmurło J., *Ciechocinek Zdrój*, Warszawa 1950.  
Czasopisma Ziemia Kujawska, 1882.  
Zdrój Ciechociński (tygodnik) 1925, 1927.  
Życie Włocławka i okolicy, 1926, 1927, 1928.

ANNA DRYLL

## GOLUB-DOBRZYŃ

### WSTĘP

Golub-Dobrzyń, miasteczko zespolone liczące 5 150 mieszkańców, leży na południowym krańcu powiatu wąbrzeskiego, w odległości 20 km od Wąbrzeźna. Peryferyjne położenie Golubia-Dobrzynia w powiecie wąbrze-



Ryc. 40. Położenie miasta Golub-Dobrzyń (zob. legendę ryc. 4)

skim wywołuje jego silne oddziaływanie na tereny sąsiednich powiatów: brodnickiego, rypińskiego oraz lipnowskiego. Słabe powiązanie Golubia-Dobrzynia z miastem powiatowym Wąbrzeźnem i siecią osadniczą własnego powiatu, przy jednoczesnym istnieniu tendencji do wytwarzania

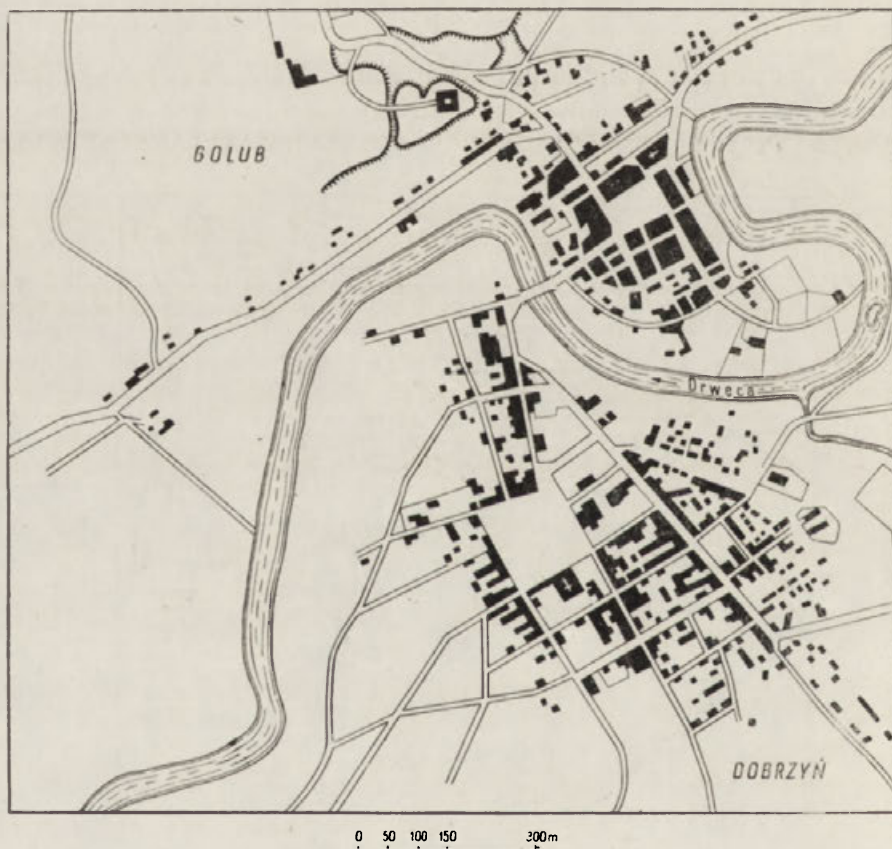


własnego obszaru oddziaływania, sprzyja możliwościom podniesienia Golubia-Dobrzynia do roli ośrodka powiatowego.\*

#### RYS HISTORYCZNY

Golub-Dobrzyń jest miastem bliźniaczym, tworzącym od 1951 r. jedno miasto. Starszą osadą jest Golub. Na podstawie dokumentu z 1254 r.

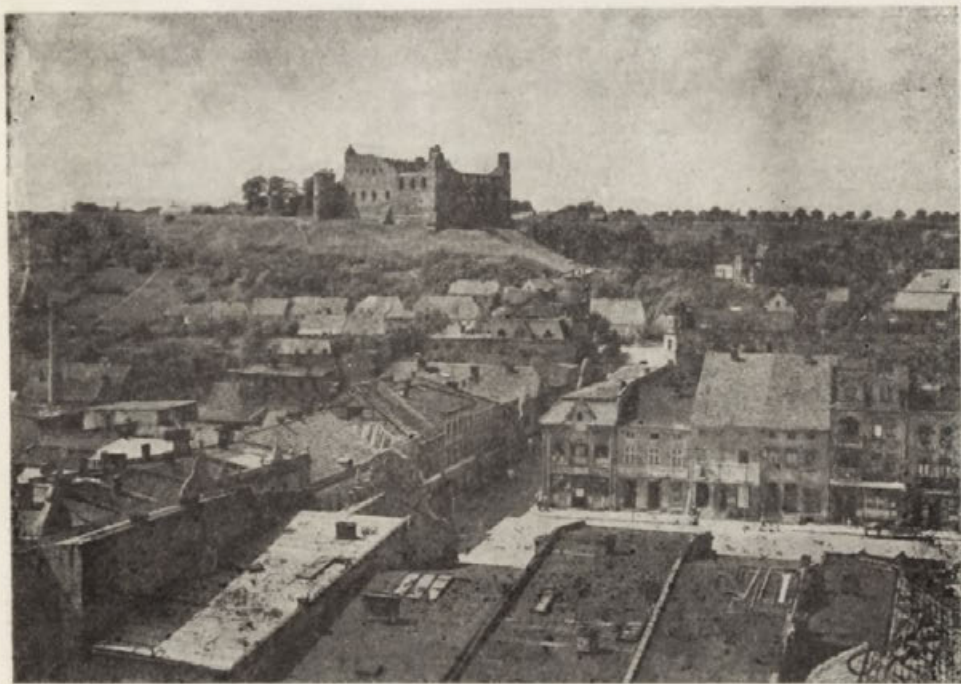
#### FRAGMENT PLANU MIASTA GOLUB-DOBRZYŃ



Ryc. 41. Golub-Dobrzyń. Fragment planu miasta.

wiadomo, że „Villa Golub” istniało już wówczas na prawie chełmińskim. W 1293 r. właścicielem klucza golubskiego był biskup kujawski, który dobra te ofiarował Krzyżakom. Obronny charakter terenu wykorzystali

\* W 1956 r. został utworzony powiat golubski.



Ryc. 42. Golub. Widok na zamek

Krzyżacy do umieszczenia w pętli Drwęcy granicznego grodu warownego, a w 1300 r. wzniesli na stromym zboczu doliny zamek. Miasto obdarowane przywilejami zaczęło rozwijać się pomyślnie. Główną podstawę egzystencji ludności stanowił handel. Rynkiem zbytu była Polska, do której należała leżąca za Drwęcą Ziemia Dobrzyńska. Drwęcą spławiano drzewo, węgiel drzewny, sól i śledzie. Obywatele golubscy umieszczali swe kapitały w Ziemi Dobrzyńskiej, zakładali tu młyny, hodowle owiec oraz prowadzili na szeroką skalę handel bydłem. Ciężenie miasta ku lewemu brzegowi Drwęcy ma więc dawne tradycje.

Po powrocie Pomorza i Ziemi Chełmińskiej do Polski, w wyniku rozgromienia Krzyżaków, ziemie leżące po obu brzegach Drwęcy zostały na nowo zjednoczone. Zniesienie cła sprzyjało rozwojowi miasteczka, które o rynki zbytu konkurowało z sąsiednim — potężnym wówczas — Toruniem. W drugiej połowie XVII w., na skutek egoistycznej polityki gospodarczej szlachty oraz wojen, zaznaczył się w Golubiu upadek handlu. Z pozycji jednego ze znaczniejszych miast Ziemi Chełmińskiej Golub zszedł do roli podrzędnego miasteczka.

Po pierwszym rozbiórze Golub ponownie stał się miastem granicznym między Prusami i Polską, a przedmieście jego położone na lewym brzegu Drwęcy, na terenie Ziemi Dobrzyńskiej i stąd zwane Dobrzyniem, zdo-

bywa możliwości samoistnego rozwoju. W 1776 r. Dobrzyń liczył zaledwie 31 domów. Szybko jednak zaczął się rozrastać, w 1786 r. liczył już 1 500 mieszkańców, otrzymał prawa miejskie i szereg przywilejów. Każdy obywatel Dobrzynia miał prawo uboju, wypiekania chleba, wyrobu piwa i wódki. Po Kongresie Wiedeńskim granicą pomiędzy Prusami i Królestwem Kongresowym ustaloną na dłuższy okres czasu jest Drwęca. Dobrzyń zaczyna konkurować z Golubiem, w którym w związku z tym zjawiają się różne trudności gospodarcze. Trzeba było, na przykład zmniejszyć produkcję piwa. Kupcy golubscy przerzucili się też na handel materiałami włókienniczymi, żelazem, towarami kolonialnymi i wyrobami rzemieślniczymi. Towar ten przemycano przez granicę do Dobrzynia, a stąd rozchodził się on po całej guberni płockiej. Handel ten zahamowały w dużej mierze obostrzenia celne — obstawienie granicy wojskiem. Okres gospodarki kapitalistycznej zaznaczył się, pod koniec XIX w. i w początku XX w., szeregiem inwestycji przemysłowych, które stworzyły nową bazę rozwoju obu miast, dotychczas mających cechy typowych miast okresu feudalnego, miast rozwijających się w oparciu o funkcję handlową. Przemysł spożywczy i drzewny znalazł możliwości rozwoju w oparciu o miejscowe surowce. W Golubiu powstał tartak parowy, duża mleczarnia i nowoczesnie urządzona serownia. W Dobrzyniu powstał młyn oraz mniejsze zakłady przemysłowe, jak garbarnia, fabryka świec i mydła.

W 1918 r. obydwie miasta powróciły do Polski, tworząc każde z osobną odrębnym organizmem gospodarczym i administracyjnym. Golub należał do wo-

Ludność Golubia-Dobrzynia

Lata	Ludność		
	ogółem	Golubia	Dobrzynia
1772	658	.	.
1881	6 285	2 635	3 660
1931	8 990	3 390	5 600
1946	6 017	.	.
1950	5 857	.	.
1952	5 157	2 155	3 102

jewództwa pomorskiego, Dobrzyń do warszawskiego. Następuje stopniowy upadek obydwu miast. Dobrzyń, pomimo wzrostu liczby mieszkańców, był pozbawiony praw miejskich. W Golubiu, który wskutek likwidacji wielu warsztatów posiadał dużą ilość bezrobotnych, zmniejszała się liczba mieszkańców. W ostatnich dopiero latach okresu między dwiema wojnami światowymi miasto ponownie się dzwignęło. Miejskowa spółdzielnia mleczarska i serowarska przerabiała dziennie około 60 000 litrów mleka,



eksportowano rocznie 100 000 kg masła i 30 000 kg sera. Cegielnia produkowała rocznie 150 000 sztuk cegieł, również dobrze prosperowały młyn i tartak. W okresie drugiej wojny światowej połowa ludności Dobrzynia (pochodzenia żydowskiego) została wymordowana, a 70% domów mieszkalnych uległo zniszczeniu. Po wojnie, w 1948 r., Dobrzyń przeszedł do powiatu wąbrzeskiego i, nie mogąc samodzielnie istnieć po wojennych zniszczeniach, został w 1951 r. połączony z Golubiem.

Liczba ludności obu miast wahała się w zależności od koniunktury gospodarczej i politycznej. Po wojnie Golub-Dobrzyń wyludniał się. W 1952 r. mieszkało tu o 800 osób mniej niż w 1950 r. Przyczyną tego były wyjazdy na ziemie odzyskane i emigracja do większych miast.

#### CHARAKTERYSTYKA OBECNEGO STANU GOSPODARCZEGO MIASTA GOLUB-DOBRZYŃ

Golub-Dobrzyń w nowym ustroju stracił podstawy egzystencji, którą dawał mu system gospodarki kapitalistycznej; natomiast podstawy właściwe gospodarce socjalistycznej nie zostały jeszcze w pełni skryształizowane.

Przemysł w Golubiu-Dobrzyniu zatrudnia około 240 ludzi. Największym obiektem jest tartak parowy, nowocześnie urządzone, który zatrudnia 140—150 osób. Tartak pracuje na 3 zmiany i przerabia dziennie 120 m<sup>3</sup> drzewa. Surowiec tylko w jednej trzeciej pochodzi z okolicznych lasów, resztę sprowadza się Drwęcą z województwa olsztyńskiego. Drugi zakład przemysłowy, młyn elektryczny, zatrudnia 14 osób. Młyn ma osiem par walców i przerabia 400 q zboża na dobę. Zasięg gospodarczy zaplecza młyna zwiększa się w okresie suszy, kiedy młyny wodne nie mogą pracować; obsługuje wówczas obszar o promieniu dochodzącym do 30 km.

Cegielnia, znana już ze wzmianki lokacyjnej z 1421 r. jest obecnie nieczynna, wskutek wyczerpania się pokładów ilów.

Mleczarnia, która przed wojną produkowała dużą ilość masła i sera, została zdemontowana przez okupantów w czasie ostatniej wojny i obecnie jest tylko częściowo czynna. Istnieje tu jedynie skup mleka i wyrób masła. Mleczarnia zatrudnia 38 osób.

Zorganizowana po wojnie jajczarnia i tuczarnia drobiu zatrudnia 9 pracowników stałych, w sezonie jednak liczba pracowników dochodzi do 65 osób, są to przeważnie kobiety.

Gminny Ośrodek Maszynowy, obsługujący miasta i sąsiednie wsie, zatrudnia 8 pracowników.

Robotnicza Spółdzielnia Pracy, zorganizowana po wojnie, produkuje meble. Zatrudnionych jest w niej 36 wykwalifikowanych rzemieślników i 6 pracowników umysłowych. Pomimo, że spółdzielnia ta zlokalizowała

jest w mieście, w którym istnieje tartak, sprowadza surowiec z Torunia i Wąbrzeźna.

**H a n d e l**, który dawniej stanowił główną funkcję miasta, dziś również ma duże znaczenie. Prawie cały handel skupia Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, która prowadzi 20 sklepów.

Dom Książki posiada jedną księgarnię. W mieście istnieje jedna apteka społeczna. W 1952 r. 12 sklepów i kramów było w rękach prywatnych właścicieli. Obecny aparat handlowy jeszcze nie w wystarczającym stopniu obsługuje miasto i jego region. Powodem jest nie tyle mała ilość sklepów, ile niedostateczna ilość towaru.

Dobrzyń stanowi centrum handlowe zbytu produktów rolnych, a w sklepach w Golubiu zaopatruje się ludność w artykuły przemysłowe. Targi odbywają się tu dwa razy w tygodniu. Zasięg dojazdów na targ jest jednym ze wskaźników ustalenia granic strefy oddziaływania miasta. Wielkie jarmarki na bydło odbywają się 6 razy w roku na rynku w Dobrzyniu i ściągają ludność z dalszej okolicy.

**K o m u n i k a c j a**. Golub-Dobrzyń leży na uboczu głównych szlaków komunikacyjnych. Linia kolejowa wybudowana w 1900 r. dla celów strategicznych z odgałęzieniem w Kowalewie od głównej linii Toruń—Iława prowadzi przez Golub do Brodnicy. Golub, położony blisko Torunia i związany z nim drugorzędną linią kolejową, jest w ten sposób włączony w strefę jego wpływów. Miasto nie ma połączenia kolejowego z lewym brzegiem Drwęcy.

Z dróg bitych, przystosowanych do komunikacji samochodowej, przez Golub przechodzi droga łącząca Rypin z Kowalewem i Toruniem, następnie drogi łączące Golub z Wąbrzeźnem i Brodnicą. Ponadto zbiega się w mieście kilka dróg polnych. Brak jest drogi ulepszonej na południe od Lipna i dlatego z południowym zapleczem miasto łączy się w sposób niedostateczny. Golub-Dobrzyń posiada charakter węzła lokalnego w układzie sieci dróg bitych, co jest ważne dla ewentualnego ośrodka powiatowego. Komunikacja nie ma charakteru miastotwórczego, obsługuje jedynie rejon Golubia-Dobrzynia. Ruch panujący na liniach kolejowych i autobusowych ilustrują następujące cyfry: liczba biletów miesięcznych, sprzedanych indywidualnie w Golubiu-Dobrzyniu w ciągu miesiąca wynosi 2 020, biletów miesięcznych, w różnych kierunkach 51. Autobus kursujący z Torunia do Rypina przewozi dziennie średnio 40—55 osób w jedną i w drugą stronę.

**U s ł u g i k u l t u r a l n e i s p o ł e c z n e**. Golub-Dobrzyń stanowi ośrodek kulturalny dla okolicy. Znajdują się tu bowiem dwie szkoły podstawowe siedmioklasowe, liceum typu ogólnokształcącego, szkoła zawodowa oraz internaty. W szkole stopnia licealnego uczy się około 200 mło-

dzieży. Znaczna część młodzieży pochodzi z najbliższej strefy oddziaływania miasta. 56 uczniów mieszka w internacie, 20 na stacjach, a 20 dojeżdża codziennie do szkoły. Podobną rolę w życiu okolicy spełnia zawodowa szkoła metalowa średniego stopnia, dwuklasowa. Uczy się w niej 76 uczniów, w tym 14 dziewcząt. W internacie mieszka 44 uczniów, dojeżdża 16. Obok szkół, charakter miastotwórczy mają również: Lecznica Zwierząt i Miejska Przychodnia Podstawowa, która obsługuje teren w promieniu 10 do 12 km. Ilość osób zatrudnionych w szkolnictwie i służbie zdrowia wynosi w sumie około 50 osób.

Rolnictwo odgrywa dziś ważną rolę w życiu gospodarczym miasta. Obszar miasta wynosi 1 211 ha. Z tego znaczna część zajęta jest pod uprawy. Gleby na terenie miasta należą w większości do IV i V klasy, jedynie mały skrawek należy do III klasy. Wśród upraw dominuje żyto (którego plony wynoszą 8—12 q z 1 ha) i ziemniaki. Plantowany jest coraz częściej tytoń, w 1951 r. było 100 plantatorów, a w 1953 r. — 320. Uprawia się tu najgorszy gatunek tytoniu — machorkę. Według danych władz powiatowych na terenie miasta istnieją 342 gospodarstwa rolne, 10 ogrodniczych i 2 rybackie. Ludności rolniczej jest 1 033, w tym zawodowo czynnych 545.

#### BILANS LUDNOŚCIOWY

Z ogólnej liczby mieszkańców, wynoszącej około 5 100 osób, liczbę zdolnych do pracy można szacować na około 2 000 osób. Szacunek ten oparto na założeniu, że w 1952 r. odsetek ludności w wieku produkcyjnym (18—59 lat) był taki sam, jak w 1946 r. Łącznie z zatrudnionymi w rolnictwie, w Golubiu-Dobrzyniu pracuje około 1 150 osób, co równa się prawie liczbie dorosłych mężczyzn. Biorąc jednak pod uwagę, że liczba pracujących kobiet wynosi około 200, należy przyjąć, że pewna liczba mężczyzn w wieku 18—59 lat nie pracuje. Około 200 osób spośród pracujących w rolnictwie mogłoby — w przypadku stworzenia nowych zakładów pracy w mieście — przejść do zawodów nierolniczych. W sumie (po wliczeniu części kobiet dotąd nie pracujących) obecna rezerwa siły roboczej wynosi około 700 osób\*.

Na terenie miasta istnieje zatem dość znaczna rezerwa siły roboczej, w większości niewykwalifikowanej. Są to najczęściej drobni kupcy, słabo wykwalifikowani rzemieślnicy lub rolnicy.

\* W obliczeniu tym nie uwzględniono nie znanej bliżej liczby wyjeżdżających do pracy do Torunia (około 100 minut jazdy koleją). Gdyby wyjazdy te występowały, zmniejszy to oczywiście rezerwy siły roboczej.



### CHARAKTERYSTYKA GOSPODARCZA ZAPLECZA GOLUBIA-DOBRZYŃNIA

Wpływy Golubia-Dobrzynia sięgają w przybliżeniu do około 7 km z prawej strony Drwęcy, a do 20 km z lewej. Na zmniejszenie strefy oddziaływania miasta od północy mają wpływ dwa spore kompleksy leśne oraz bliskie sąsiedztwo Kowalewa. To ostatnie miasto, z racji swego położenia przy linii kolejowej Toruń—Jabłonowo—Iława, ciąży przede wszystkim ku Toruniowi. Niemniej ze względu na niewielką 11-kilometrową odległość między Golubiem-Dobrzyniem i Kowalewem oraz dobre powiązanie kolejowe i drogowe, połączenie tych dwóch miast w jednym powiecie byłoby uzasadnione. Właściwym zapleczem Golubia-Dobrzynia są od północy gminy Podzamek, Ostrowite, Elgiszewo i część gminy Wrocki (Kujawy). Od południa obejmuje Golub-Dobrzyń swym zasięgiem gminy: Nowogród, Mazowsze, Zbójno i Radomin oraz niektóre wsie bardziej oddalone, jak Malczyce, Ugoszcz i Roszkowo. Obecnie obszar oddziaływania miasta rozciąga się na przestrzeni około 500 km<sup>2</sup>. Właściwy obszar ciążenia Golubia-Dobrzynia wraz z Kowalewem (miastem i gminą) stanowiłby jednostkę powiatową o powierzchni około 600 km<sup>2</sup>. Na terenie tym mieszka około 40 000 ludności.

Liczbę mieszkańców poszczególnych gmin wiejskich tego obszaru przedstawia tabela.

Ludność w latach 1946 i 1950

Gminy	Ludność	
	1946	1950
Mazowsze	7 302	6 655
Nowogród	5 201	4 392
Zbójno	6 288	5 933
Radomin	7 755	•
Podzamek	3 335	3 208
Kowalewo W.	4 542	4 499

Z zestawienia tego wynika, że w latach 1946—1950 nastąpił odpływ ludności ze wszystkich gmin, co związane było z przechodzeniem ludności ze wsi do miast. Fakt, że ludność ta nie zatrzymała się w Golubiu-Dobrzyniu, a nawet liczba ludności tego miasta zmniejszyła się, świadczy jednak o słabej aktywizacji gospodarczej omawianego terenu.

Zaplecze Golubia-Dobrzynia tworzy morenowa wysoczyzna poprzecinana licznymi rynnami polodowcowymi, wypełnionymi małymi jeziorami. Prostopadle do nich biegnie wielka dolina Drwęcy. Na szeroko rozwiniętych tarasach Drwęcy, zwłaszcza na górnym tarasie po prawym

brzegu rzeki, rozciągają się kompleksy leśne. Na omawianym obszarze brak jest większych bogactw mineralnych. Dolina Drwęcy bogata jest jedynie w pokłady piasków, które mogą mieć znaczenie dla przemysłu szklarskiego. Na stokach wysoczyzny znajdują się skromne zasoby ilów. Eksploatowane są jedynie żwirry znad Drwęcy w Dobrzyniu. Gleby występujące na wysoczyźnie są lekkimi bielcami i szczerkami na glinie; należą one do III b klasy bonitacyjnej. Najlepsze ziemie klasy III występują w okolicy wsi Radomin. Dolinę rzeki zalegają gleby klasy IV i V. Pomimo tego, że gleby są po obu stronach Drwęcy jednakowe — po południowej stronie rzeki, na ziemiach b. Kongresówki, plony są niższe wskutek niższej kultury rolnej. Na glebach klasy III uprawiany jest jęczmień, pszenica, buraki cukrowe, ziemniaki. Na glebach klasy IV i V uprawia się głównie żyto, ziemniaki i łubin.

Oprócz gospodarki zbożowej prowadzona jest hodowla trzody chlewnej i bydła rogatego. Pomimo sprzyjających warunków klimatycznych warzywnictwo i sadownictwo są słabo rozwinięte.

Lasy ciągną się wzdłuż doliny Drwęcy i przecinają w poprzek całe zaplecze Golubia-Dobrzynia. Kompleks leśny na północo-wschód od miasta należy do Nadleśnictwa Konstancjewo. Tworzy go bór świeży, II i III klasy bonitacji siedliska. Nadleśnictwo to obejmuje 6 376 ha powierzchni, w tym 217 ha łąk. Nadleśnictwo Leśna obejmuje kompleks leśny, położony na zachód od miasta o powierzchni 5 799 ha, w tym 116 ha łąk. Na obszarze tym znajduje się 20—30% borów mieszanych II i I klasy bonitacji siedliska.

Las na zapleczu Golubia-Dobrzynia dostarcza około 15 tys. m<sup>3</sup> surowca tartaczego, około 60 ton żywicy, 6 ton strużki opałowej. Surowce te tylko w małym stopniu są wykorzystane przez zakłady w Golubiu-Dobrzyniu, większa część drewna, żywicy i strużki jest wysyłana poza omawiany teren.

Należy zaznaczyć, że w 1952 r. eksploatacja lasu przekraczała o około 10% roczny etat rębny.

#### AKTYWIZACJA MIASTA

Golub-Dobrzyń ma odpowiednie warunki aby móc przyjąć bez większych trudności funkcje ośrodka powiatowego. Posiada on znaczne zaplecze, zróżnicowaną strukturę zawodową ludności (co jest dowodem istnienia sporej liczby wykwalifikowanych robotników i rzemieślników), wreszcie samo miasto na prawym brzegu Drwęcy jest porządnie zabudowane murowanymi domami. Zorganizowanie w Golubiu-Dobrzyniu ośrodka administracyjnego stworzy nowe możliwości pracy dla ludności i zapobiegnie dalszemu zmniejszaniu się liczby ludności.

W związku jednak z powstaniem nowego ośrodka powiatowego zajdzie potrzeba budowy szeregu gmachów dla władz i instytucji powiatowych. Równocześnie powinien być sporządzony plan rozbudowy miasta dla umożliwienia planowego budownictwa mieszkaniowego. Wiąże się



Ryc. 43. Golub-Dobrzyń. Widok miasta z gory zamkowej

z tym potrzeba powstania pewnych gałęzi przemysłu materiałów budowlanych i przedsiębiorstw budowlanych. Zaspokoiliłyby one potrzeby miasta i zaplecza. Aby Golub-Dobrzyń mógł spełniać rolę dynamicznego ośrodka powiatowego i aby w ciągu 10—15 lat liczba ludności powiększyła się do około 10 tys. należy rozbudować szereg dziedzin życia gospodarczego w mieście. W oparciu o zasoby zaplecza może być rozwinięty przemysł drzewny przez rozbudowę istniejącego już tartaku, rozpoczęcie produkcji półfabrykatów dla większych zakładów meblarskich oraz rozbudowę istniejącej spółdzielni meblarskiej i utworzenie z niej fabryki mebli. Położenie Golubia-Dobrzynia nad Drwęcą, drogą wodną, nadającą się do spławu drzewa, jest jeszcze jednym sprzyjającym momentem dla rozbudowy przemysłu drzewnego. W oparciu o te same warunki mogłaby powstać w Golubiu-Dobrzyniu fabryka kalafonii, w której mógłby być przerabiany surowiec (strużka opałowa i żywica) z całej północnej Polski. Na rzecz takiej lokalizacji przemawia brak fabryki kalafonii w bogatej w lasy północnej części kraju.



W Golubiu-Dobrzyniu, będącym ośrodkiem regionu rolniczo-hodowlanego, istnieją wszelkie możliwości rozbudowy przemysłu rolno-spożywczego. Można by wykorzystać lokalne produkty hodowlane, przez odbudowę zdewastowanej w czasie wojny fabryki serów.

Powiększona rzeźnia mogłaby produkować konserwy mięsne. Młyn może dostarczyć surowca dla fabryki makaronów. Miejscowe zasoby mleka i masła, zbiory malin i borówek, wobec łatwości sprowadzenia cukru z niezbyt odległej Chełmży, mogą stać się bazą dla fabryki cukierków lub przetworów owocowych, zwłaszcza wobec możliwości znacznego rozwoju sadownictwa w zapleczu.

Położenie Golubia-Dobrzynia w bliskim zasięgu oddziaływania Torunia i połączenie kolejowe z Toruniem mogłoby mieć wpływ na powiązanie przemysłu Golubia-Dobrzynia z przemysłem toruńskim. W Golubiu-Dobrzyniu mógłby powstać przemysł mający na celu wykorzystanie odpadków przemysłu toruńskiego bądź produkcję półfabrykatów.

W Golubiu-Dobrzyniu, poza jednym warsztatem GOM, brak jest zakładów przemysłu metalowego. W ośrodku niewielkiego okręgu rolniczego powinny jednak powstać warsztaty mechaniczne, przeznaczone dla remontu maszyn rolniczych.

Dotychczas do sieci elektrycznej podłączona jest tylko część miasta. Problem powiększenia źródeł energii elektrycznej wiąże się z wykorzystaniem siły wodnej Drwęcy. Miasto nie posiada dotąd urządzeń kanalizacyjnych ani wodociagowych.

Golub-Dobrzyń leży w dolinie Drwęcy. Kształt doliny wywarł pewien wpływ na plan miasta i jest ważnym elementem przy ustalaniu zasad dalszej jego rozbudowy. Wysoka krawędź wysoczyzny, która otacza miasto od północy, utrudnia rozbudowę w tym kierunku. Na wysoczyźnie leży dworzec kolejowy, od którego biegnie jedna ulica o dużym spadku, łącząca kolej z miastem. Dworzec jest jednak czynnikiem, który przemawia za rozbudową miasta w kierunku północnym, pomimo istniejących przeszkód terenowych. Najlepsze możliwości swobodnego rozwoju posiada miasto po stronie Dobrzynia, który leży na lewym brzegu Drwęcy. Po tej stronie szeroko rozwinięty środkowy taras rzeki tworzy obszerną równinę, na której może być swobodnie rozwijane budownictwo. Konieczne jest jednak lepsze powiązanie leżących na obu brzegach Drwęcy części miasta Dobrzynia i Golubia, za pomocą szerokiej arterii przebiegającej w poprzek rzeki. Arteria ta mogłaby się stać osią rozbudowy dwóch bliźniaczych miast w jedno nowoczesne miasto.



JAN SZCZEPKOWSKI

## KORONOWO

### WSTĘP

W związku z planowanymi zmianami podziału administracyjnego kraju, wytypowano na terenie województwa bydgoskiego kilka miast i miasteczek, w których mogą być utworzone siedziby nowych powiatów. Należą do nich: Nakło, Czersk, Radziejów, Golub-Dobrzyń oraz Koronowo.

Wyznaczając Koronowo na ewentualny ośrodek powiatowy, wzięto pod uwagę następujące okoliczności. Powiaty świecki i bydgoski (w granicach tego ostatniego leży dziś Koronowo) należą do największych powiatów województwa bydgoskiego. Powierzchnia powiatu świeckiego wynosi powyżej 1 500 km<sup>2</sup>, a powiatu bydgoskiego powyżej 1 300 km<sup>2</sup>. Wielkość powierzchni przyjęta dla przyszłych powiatów jest znacznie mniejsza. Wobec tego utworzenie nowego powiatu, na pograniczu wpływów ciężenia Bydgoszczy oraz Świecia, wydaje się uzasadnione. Jedynie nowy powiat w trójkącie Bydgoszcz—Świecie—Tuchola może rozwiązać problemy, jakie wyłaniają się przy wprowadzeniu w życie projektu nowego podziału administracyjnego. Miasto Koronowo jest jedynym większym ośrodkiem miejskim wewnątrz wspomnianego trójkąta, powinno więc przypaść mu rola siedziby przyszłej jednostki administracyjnej szczebla powiatowego.

Nadanie osiedlu funkcji administracyjnych wymaga jednak jego uprzedniej aktywizacji gospodarczej. Zbadanie geograficzno-gospodarczych podstaw aktywizacji Koronowa było przedmiotem niniejszego opracowania.

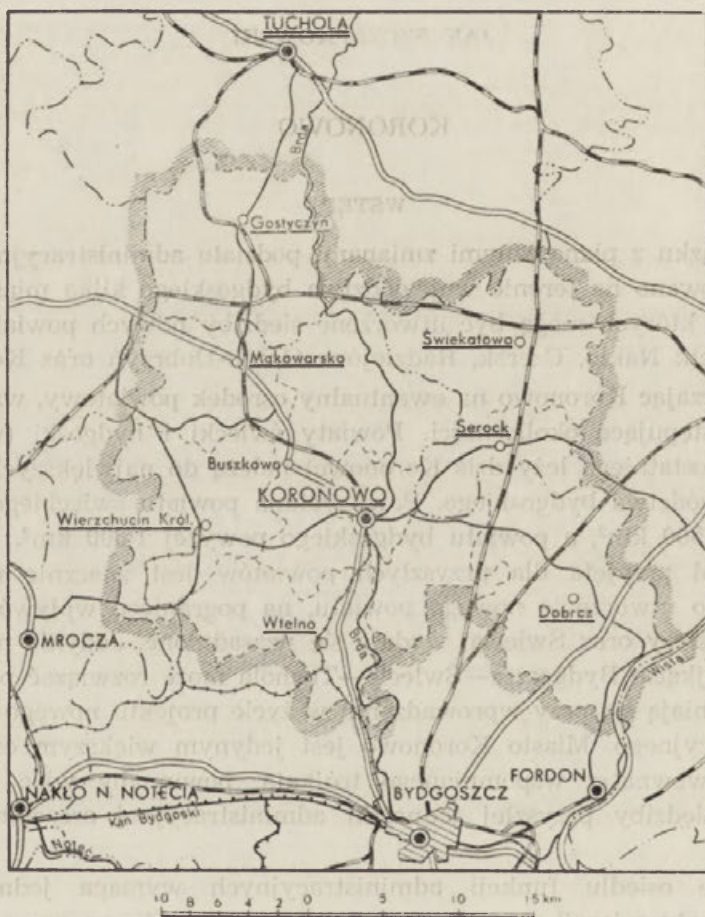
### MIASTO

Koronowo, leżące na Pomorzu Gdańskim w dolnym biegu rzeki Brdy, 20 km na północ od Bydgoszczy, należy od 1815 r. do powiatu bydgoskiego. Miasto, położone na południowym krańcu Borów Tucholskich, rozłożyło się w głęboko wciętym zakolu rzeki na wysokości około 65 m n.p.m.,



natomiast nowsza dzielnica wraz ze stacją kolejową leży na tarasie wyższym o około 17 m.

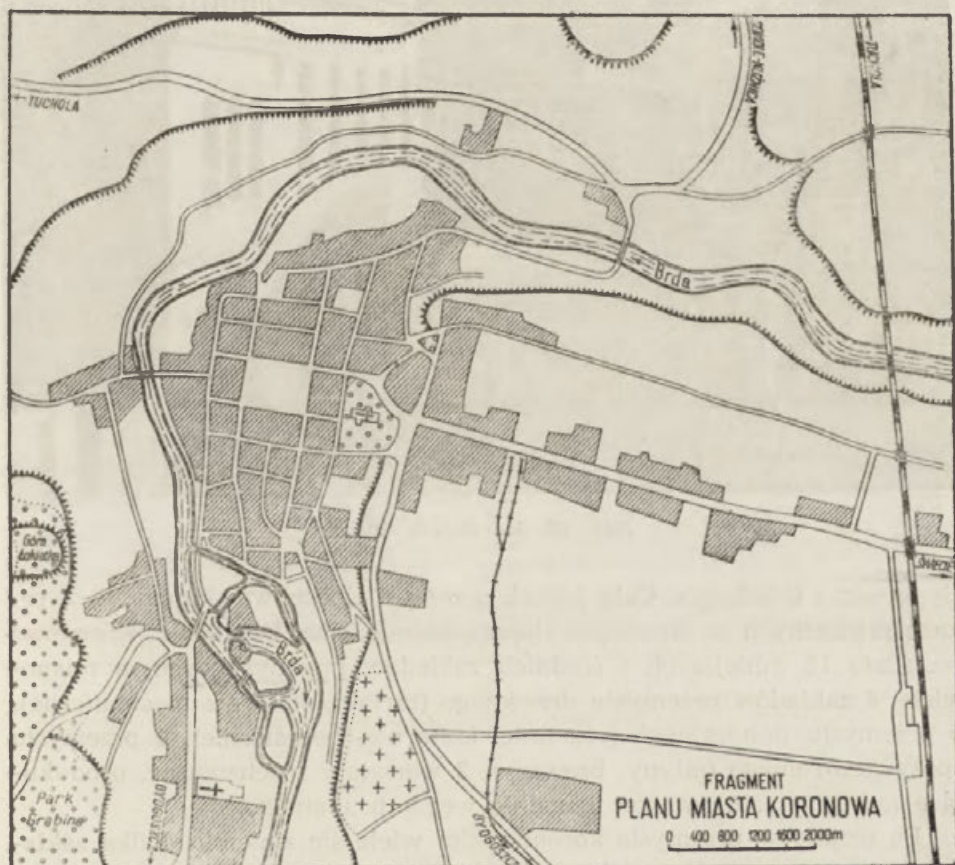
Pierwsza historyczna wzmianka o Koronowie pochodzi z początku XIII w. Od tego czasu osiedle, leżące w pasie ścierania się wpływów pol-



Ryc. 44. Położenie miasta Koronowa (zob. legendę ryc. 4)

sko-krzyżackich, na którego obszarze powstaje w 1243 r. wielkie opactwo cystersów, rozwijało się jako ośrodek centralny dóbr klasztornych. Faktem godnym szczególnej uwagi jest uzyskanie praw miejskich w 1368 r. Funkcje feudalnego miasteczka zamierają po sekularyzacji i likwidacji opactwa z początkiem XIX wieku. W życiu miasteczka na plan pierwszy wysuwają się funkcje lokalnego ośrodka produkcji przemysłowej. Korono-

wo w XIX i XX wieku rozwijało się powoli, lecz stale. W 1885 r. miasto liczyło już powyżej 4 000 mieszkańców, w 1921 r. 4 700, a w 1939 r. 5 600. Mimo, że ostatnia wojna nie przyniosła miastu żadnych zniszczeń, liczba ludności spadła do 4 700 w 1946 r. W 1952 r. ludność wzrosła jednak ponownie do 5 600. Koronowo jest największym, po Chełmży, Czersku



Ryc. 45. Koronowo. Fragment planu miasta.

i Nakle, miastem w województwie, nie będącym siedzibą powiatu i przewyższa pod względem liczby ludności niektóre miasta powiatowe, jak na przykład Sempolno, Wyrzysk, Szubin czy Mogilno. Miasto, mimo że leżało z dala od szlaków komunikacyjnych, było przed ostatnią wojną poważnym, w skali województwa, ośrodkiem drobnego i średniego przemysłu, bazującego na surowcach rolniczo-leśnych. Przed 1939 r. w przemyśle na terenie miasta zatrudnionych było ponad 1 200 osób, a więc prawie 22% ogółu ludności. Jest to wskaźnik osiągany w tej części kraju jedynie przez



Ryc. 46. Koronowo. Rynek

Bydgoszcz i Grudziądz. Cały jednak przemysł Koronowa skupiał się w rękach prywatnych, w znacznym stopniu niemieckich. Do 1939 r. Koronowo posiadało 18 mniejszych i średnich zakładów przemysłowych, a mianowicie: 6 zakładów przemysłu drzewnego (tartaki, stolarnie mechaniczne), 5 przemysłu mineralnego (cegielnie, kaflarnie, betoniarnie), 4 przemysłu spożywczo-rolnego (młyny, browary), 2 warsztaty mechaniczne, produkujące maszyny rolnicze oraz kopalnię węgla brunatnego.

Po wojnie w przemyśle koronowskim wiele się zmieniło. Kilka zakładów zdewastowanych zostało w czasie wojny, kilka zostało rozebranych przez prywatnych właścicieli, kilka zostało skomasowanych w jeden większy zakład, poza tym niektóre są nieczynne, mimo że nadają się do natychmiastowego uruchomienia. Kopalnia węgla brunatnego została zalana przez wody podziemne, a ponowne jej uruchomienie wydaje się dziś nieopłacalne. Dzisiejsze Koronowo, mimo sprzyjających warunków, nie ma ani jednego tartaku, natomiast rozwinął się tu bardzo przemysł mineralny: istnieją dwie cegielnie; miejscowa żwirownia jest największą w województwie, również kaflarnia zatrudnia dwukrotnie więcej ludzi niż przed wojną.

Powstały spółdzielnie pracy branży krawieckiej i skórzaney, Pomorska





Ryc. 47. Koronowo. Dolinne położenie miasta

Wytwórnia Chemiczna (Spółdzielnia Pracy) oraz POM, w położonej pod miastem Stopce, który przejął zadania spełniane dawniej przez fabryczki i warsztaty maszyn rolniczych. Ogółem w przemyśle pracuje obecnie 600 osób, a drugie tyle dojeżdża do pracy w Bydgoszczy.

W wyglądzie zewnętrznym miasta charakterystyczna jest zdecydowana przewaga (90%) domów murowanych o dwóch kondygnacjach. Domy położone w najniższej części miasta są mocno zniszczone. Do obiektów stanowiących przedmiot zainteresowania turystów należą zabytkowy kościół poklasztorny cystersów z XIII i XV w. oraz rezerwat lasu grabowego, w którym urządzono park miejski.

#### ZAPLECZE MIASTA

Rozumiejąc w pełni potrzebę utworzenia nowego powiatu między Bydgoszczą, Świeciem i Tucholą należy zdawać sobie jasno sprawę z tego, że Koronowo nie jest pod żadnym względem przystosowane do pełnienia roli siedziby powiatu.

Miasto Koronowo nie pełniło nigdy funkcji ośrodka administracyjnego i nie wytworzyło ani odpowiednich tradycji, ani żadnego większego regio-

nu, żadnej strefy wpływów. Wpływ Bydgoszczy jest tak wielki, że trudno jest nawet mówić o odrębnym zapleczu Koronowa, jedynie gminy Koronowo-Wieś i Mąkowsko ciążą prawie całkowicie do Koronowa. Również okolicznością niesprzyjającą jest fakt istnienia tradycyjnej granicy na Brdzie między powiatami bydgoskim i świeckim. Jest to linia starego podziału etnicznego i politycznego między Kociewem a Krainą. Krainiaci reprezentują przeważnie ludność pochodzenia wielkopolskiego — natomiast Kociewiaci są pochodzenia pomorskiego. Granica na Brdzie oddzielała początkowo Wielkopolskę od Pomorza, a potem ziemie polskie od krzyżackich. Po rozbiorach granica ta stała się granicą szczębla wojewódzkiego — oddzielała tak zwaną prowincję poznańską od zachodnio-pruskiej. Nowoprojektowany powiat koronowski musiałby złączyć ziemie leżące po obu stronach tej tradycyjnej granicy.

Trzecim minusem projektowanego powiatu byłyby trudności komunikacyjne. Istniejące obecnie linie komunikacji kolejowej i kołowej (szosy) mają przebieg południkowy, co jest wyjątkowo niekorzystne wobec równoleżnikowego układu obszaru przysłego powiatu.

#### AKTYWIZACJA POWIATU KORONOWSKIEGO

Analizę obecnego stanu zagospodarowania obszaru przysłego powiatu warto rozpocząć od zapoznania się z niektórymi danymi statystycznymi. Należy przy tym wyjaśnić, że liczby zamieszczone w tabeli odnoszą się do całych gmin bez względu na to czy dana gmina wchodzi całkowicie, czy też tylko częściowo w skład projektowanego powiatu.

Powierzchnia i ludność okolic Koronowa

Miasto i gminy	Powierzchnia w km <sup>2</sup>		Ludność	
	ogółem	w tym gruntów ornych	ogółem	na 1 km <sup>2</sup>
Koronowo (miasto)	27	13	5,6	208
Koronowo	195	53	2,9	15
Gostyczyn	106	64	3,7	35
Mąkowsko	71	55	2,6	37
Wierzchucin Kr.	94	70	3,0	32
Wtelno	75	64	3,1	41
Dóbrz	115	99	6,4	56
Serock	50	35	2,1	42
Świekatowo	109	60	4,0	37

Jak widać z powyższej tabeli gęstość zaludnienia jest na ogół bardzo niska, w wyniku czego odczuwa się w terenie pewien niedobór sił ro-

bocznych. Przyczynia się do tego również fakt istnienia w pobliżu tak znacznego ośrodka przemysłowego, jakim jest Bydgoszcz, która wchłania nieustannie wszelkie nadwyżki ze swego zaplecza.

Odsetek ludności rolniczej na terenach projektowanego powiatu waha się od 63% w gminach południowych (najbliższych Bydgoszczy) do 75% na pograniczu powiatów tucholskiego i sępoleńskiego.

Mimo nienajlepszych gleb produkcja rolna tego obszaru jest dość zróżnicowana. Przeważa uprawa żyta (od 24% do 48% ogółu gruntów ornych) i ziemniaków (około 15%), uprawia się jednak również jęczmień, owies, pszenicę i rzepak, a w mniejszych ilościach buraki cukrowe i len. Hodowla zwierząt domowych stoi raczej na niskim poziomie. Najwięcej hoduje się trzody chlewnej i bydła rogatego, znacznie mniej koni i owiec.

Poprawę stanu rolnictwa na zapleczu Koronowa można osiągnąć przede wszystkim przez właściwą rejonizację upraw i hodowli.

W zakresie gospodarki leśnej konieczne wydaje się podjęcie planowej odbudowy przetwórczego przemysłu drzewnego. Dziś pracuje tylko 1 tartak w Bruchniewie. W omawianym rejonie około 35% powierzchni pokrywają lasy, są więc dogodne warunki dla rozwoju tego przemysłu.

Przemysł przyszłego powiatu koronowskiego opierać się powinien przede wszystkim na surowcach lokalnych. Wobec rozwijającego się na wielką skalę budownictwa w rejonie Bydgoszczy, powinien to być głównie przemysł mineralny (cegielnie, betoniarnie itp.), bazujący na lokalnych żwirach i glinach. Na surowcach lokalnych oprócz się może również przemysł spożywczo-rolny (młyny, mleczarnie, olejarnie, przetwórnictwo owoców leśnych itp.).

Przetwórstwo mięsne nie ma widoków rozwoju z powodu stosunkowo niskiej ilości pogłowia oraz bezpośredniego sąsiedztwa wielkich zakładów mięsnych w Bydgoszczy i Nakle.

Wobec istniejących możliwości rozwoju upraw lnu i konopi oraz hodowli owiec mogłaby w przyszłości rozwinąć się w Koronowie produkcja tkacko-odzieżowa.

Należy również zwrócić uwagę na możliwości rozwoju na terenie miasta i powiatu pewnych działów przemysłu związanych ściśle z bydgoskim ośrodkiem przemysłowym. Z jednej strony będzie to baza remontowa dla wielkich zakładów bydgoskich, w skład której wchodziłyby wszelkiego rodzaju warsztaty elektrotechniczne, motoryzacyjne, obróbki precyzyjnej i inne. Z drugiej strony może to być drobny przemysł, na przykład zabawkarski, ludowo-artystyczny itp. przetwarzający różnego rodzaju odpadki wielkich fabryk w Bydgoszczy. Największą, zaplanowaną na najbliższe 10—15 lat inwestycją przemysłową w bezpośrednim zapleczu Koronowa jest budowa potężnej hydroelektrowni na Brdzie. Około 5 km w górę rzeki od Koronowa powstanie tama spiętrzająca wody do



wysokości 20 metrów. Powstałe w ten sposób jezioro zaleje wieś Olszewkę oraz znaczne połacie lasu. Spiętrzone wody zostaną odprowadzone kanałem, wykorzystującym naturalną rynną polodowcową, do miejscowości Samociążek (2 km na południo-wschód od Koronowa), tam też ma powstać hydroelektrownia.

Dla obsługi budowy i pracy zakładu energetycznego w Samociążku projektuje się wybudowanie bocznicy kolejowej o długości 3 km z Koronowa w kierunku południowym. Bocznicą ta będzie więc przedłużeniem linii kolejowej Tuchola-Koronowo w kierunku bydgoskiego węzła kolejowego w Maksymilianowie. Gdyby więc przedłużyć jeszcze tę linię o odcinek długości 6 km z Samociążka do Maksymilianowa, to uzyskałoby się bezpośrednie połączenie Bydgoszczy zarówno z Koronowem i Tucholą, jak z dalszą trasą przez Chojnice do Słupska. Wybudowanie odcinka kolei Samociążek—Maksymilianowo pozwoli nie tylko na ogromne usprawnienie komunikacji w skali przyszłego powiatu koronowskiego i częściowo w skali województwa, ale także przyczyni się do poważnych oszczędności w trakcie budowy samej hydroelektrowni. Obecne połączenie Koronowa z Bydgoszczą kolejką wąskotorową (rozstaw szyn — 600 mm, szybkość handlowa 14 km/godz) jest bowiem niewystarczające. Codziennie około tysiąca osób dorosłych i młodzieży, udających się do zakładów pracy i szkół, przebywa tę trasę tracąc nieproporcjonalnie wiele czasu (22 km w ciągu 1½ do 2 godzin). W okresie letnim trzeba do tego dodać wyjazdy mieszkańców Bydgoszczy na wypoczynek niedzielny do Smukali i innych miejscowości podmiejskich. Kolejka wąskotorowa nie może również w zadowalający sposób obsłużyć obrotu towarowego między Bydgoszczą a Koronowem. Chcąc uniknąć przeładunków i przestojów podrażających koszty, towary z odległej o 20 km Bydgoszczy sprowadza się okrężną drogą, wynoszącą ponad 100 km, przez Terespol i Pruszcz-Bagienicę.

Należy również zwrócić uwagę na konieczność usprawnienia komunikacji w kierunku wschód-zachód. Wobec tego jednak, że linia taka miałaby znaczenie jedynie lokalne, trudno mówić o budowie linii normalnotorowej — natomiast linia wąskotorowa (np. linia Koronowo-Byszewo—Wierzchucin) wydaje się uzasadniona. Również należałoby zwiększyć liczbę linii autobusowych, których, mimo dostatecznej sieci dróg bitych, jest za mało.

Należy jeszcze wspomnieć o wielkich możliwościach rozwoju turystyki i sportów wodnych w tym rejonie, który dzięki swoim walorom krajobrazowym (lasy, jeziora, urozmaicona rzeźba) może przyciągnąć liczne rzesze turystów i wczasowiczów. Szczególnie piękne są Jeziora Byszewskie, gdzie, podobnie jak i w Koronowie, należy przewidzieć budowę urządzeń sportowo-turystycznych.

## AKTYWIZACJA MIASTA

W przyszłości na rozwój Koronowa wywrze niewątpliwie wielki wpływ lokalizacja siedziby władz powiatowych. Z siedzibą Powiatowej Rady Narodowej wiąże się bowiem lokalizacja na szczęblu powiatowym całego szeregu urzędów i instytucji społecznych, które w znacznym stopniu przyczynią się do ożywienia gospodarczego Koronowa.

Oprócz funkcji administracyjnych Koronowo posiadać będzie nadal funkcje dość znacznego ośrodka przemysłowego. Oprócz istniejącego przemysłu budowlanego i mineralnego należy rozwinąć przemysł drzewny, spożywczo-rolny i metalowy. Natomiast jako węzeł komunikacyjny miasto nie będzie miało większego znaczenia. Jeśli chodzi o usługi kulturalno-socjalne i obrót towarowy, to funkcje Koronowa pod tym względem nie będą specjalnie odbiegać od funkcji innych miast powiatowych tej samej wielkości. Należy przewidywać dość znaczny rozwój miasta pod względem ludnościowym. Pod koniec planu perspektywicznego (1970 r.) Koronowo ma osiągnąć liczbę około 10 000 mieszkańców.

Struktura funkcjonalna miasta w 1952 r.

Grupy funkcjonalne	Ludność w odsetkach
Grupa miastotwórcza	26,2
Grupa uzupełniająca	9,3
Zawodowo bierni	64,5

Jeśli chodzi o możliwości rozwoju przemysłu na terenie Koronowa należy rozważyć przede wszystkim zagadnienie odbudowy przemysłu drzewnego. Z pięciu przedwojennych tartaków i stolarni pozostała obecnie tylko stolarnia i jeden nadający się do odbudowy budynek potartaczny. Na miejscu znajduje się około 80 fachowców branży drzewnej, których umiejętności nie są wykorzystane.

W oparciu o bardzo bogate złoża piasków i żwirów możliwa jest również dalsza rozbudowa przemysłu mineralnego. Rozwój budownictwa w okolicach Bydgoszczy nasuwa koncepcję stworzenia, w oparciu o istniejącą żwirownię, wielkiej betoniarni lub zakładu produkcji prefabrykatów, analogicznego do położonego na południe od Bydgoszczy zakładu w Białych Błotach. W samym Koronowie oraz o 2 km od miasta znajdują się cegielnie. Ze względu na znaczne zapasy gliny zakłady te powinny ulec dalszej rozbudowie.

W dziale przemysłu spożywczo-rolnego na plan pierwszy wysuwa się budowa mleczarni. Prezydium MRN w Koronowie ma już plany budowy nowoczesnej mleczarni i wytwórni serów, idzie więc o przyspieszenie realizacji.

Na terenie miasta istnieje dziesiątka kilka małych, prywatnych olejarni, które należałoby skomasować w jeden większy zakład.

Z innych zakładów przemysłu spożywczego, jakie mogłyby tu powstać w oparciu o lokalne surowce, można wymienić suszarnię jagód i grzybów, których pod dostatkiem dostarczają okoliczne lasy.

Duży nacisk należy położyć na rozwój przemysłu metalowego. Przede wszystkim idzie o uruchomienie warsztatów mechanicznych i elektrotechnicznych.

W zakresie urządzeń komunalnych, Koronowo jest jednym z nielicznych miast pomorskich nie posiadających wodociągów, kanalizacji ani gazu. Mieszkańcy Koronowa czerpią obecnie wodę ze studzien. W wyżej położonej dzielnicy miasta studnie dochodzą do 40 m głębokości i dają wodę zdatną do picia; studnie natomiast położone w starszej części miasta są płytkie i zasadniczo powinny zostać zlikwidowane ze względu na znaczny stopień zanieczyszczenia wody. Założenie wodociągów na terenie Koronowa jest sprawą palącą. Budowa bowiem tamy na Brdzie ograniczy ilość wody przepływającej dotychczasowym korytem rzeki przez miasto. Podobnie przedstawia się sprawa z kanalizacją. Wody deszczowe i ścieki domowe dostają się do rzeki za pomocą odkrytych kanałów. Jeszcze przed ograniczeniem przepływu wody na Brdzie system kanalizacyjny, łącznie z oczyszczalnią ścieków, powinien być oddany do użytku.

Kwestia mieszkaniowa w Koronowie również nie przedstawia się najlepiej. Jakkolwiek po wojnie przybyło nieco izb mieszkalnych, to jednak na skutek bardzo złego stanu wielu starych budynków mieszkalnych, ogólna liczba izb ulegnie wkrótce znacznemu zmniejszeniu. Natomiast w tej chwili Koronowo liczy już więcej mieszkańców niż przed wojną. Zagęszczenie na jedną izbę wynosi 2 osoby. Jest więc konieczne zorganizowanie budownictwa mieszkaniowego w skali 200—300 izb rocznie.

W dziedzinie wyposażenia miasta w placówki handlu uspołecznionego istnieje potrzeba rozbudowy sklepów: mleczarskiego, rybnego i elektrotechnicznego.

W zakresie urządzeń socjalnych zachodzi przede wszystkim potrzeba stworzenia kąpieliska, łaźni i szpitala. Wyznaczono już lokalizację nowego szpitala i rozpoczęto opracowanie dokumentacji.

Wydaje się, że przyszła rozbudowa Koronowa powinna posuwać się w kierunku południowo-wschodnim: dzielnica mieszkaniowa powstałaby bardziej na północ, przy szosie do Serocka i Kotomierza, a dzielnica przemysłowa bardziej na południe, przy drodze do Samociążka.



LUCYNA NOWAKOWSKA

## PIOTRKÓW KUJAWSKI I RADZIEJÓW

### WSTĘP

Powiat aleksandrowski ze względu na wielką rozciągłość w kierunku południkowym (około 60 km), skrajne położenie miasta powiatowego i słabe powiązanie komunikacyjne nie przedstawia zwartej jednostki gospodarczej.

Zwłaszcza południowa jego część nie jest ściśle zespolona z ośrodkiem powiatowym. Ludność tego obszaru załatwia swoje sprawy gospodarcze w pobliskim Piotrkowie, Radziejowie lub nawet w Inowrocławiu.

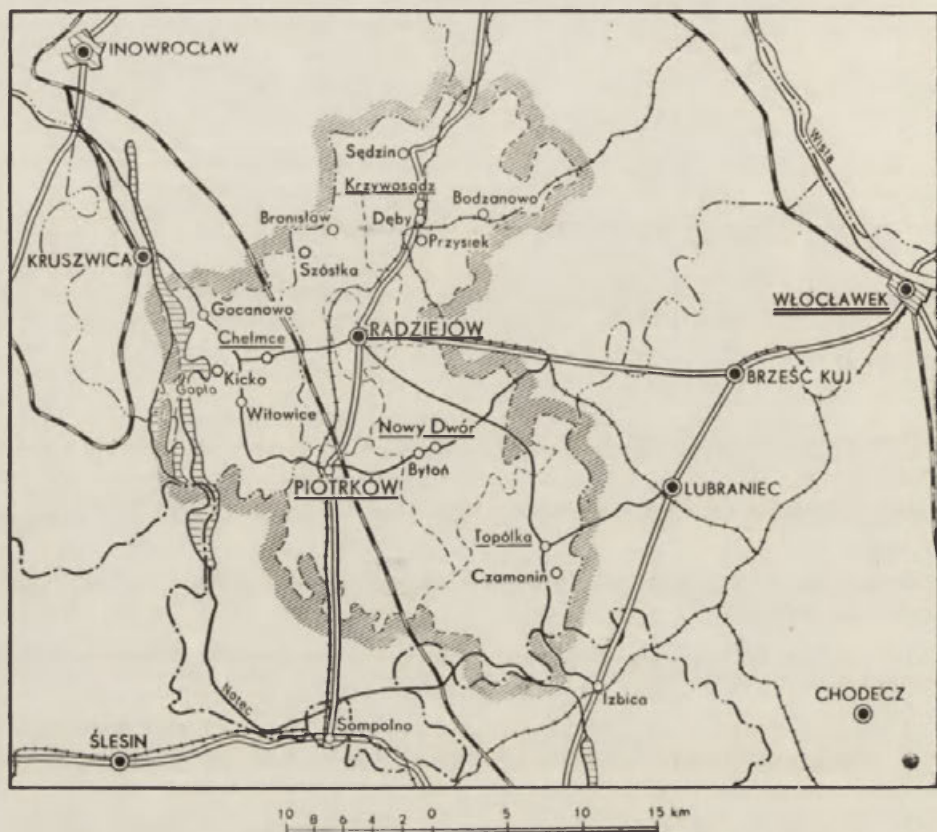
Dla zmniejszenia zbytniego wydłużenia powiatu w kierunku północ-południe i mocniejszego zespolenia ośrodka powiatowego z jego zapleczem, należy podzielić zbyt duży powiat aleksandrowski na dwie jednostki administracyjne: północną i południową.

Ośrodkiem części północnej powinien pozostać nadal Aleksandrów. Natomiast w południowej części powiatu istnieją dwa miasteczka, które mogą być brane pod uwagę, jako siedziby nowego powiatu. Miasteczkami tymi są Piotrków Kujawski i Radziejów. Leżą one blisko siebie, w odległości zaledwie 6 km. Każde z nich ma swoje zaplecze odrębnego typu, obszary te łącznie obejmują całą południową część powiatu.

Radziejów jest starym ośrodkiem osadniczym tego rejonu, dawnym miastem powiatowym, dziś jeszcze znajduje się w nim sąd i są dwie szkoły średnie, co wywiera poważny wpływ na życie kulturalne szerszego obszaru. Miasteczko leży jednak z dala od sieci komunikacyjnej.

Piotrków jest ośrodkiem młodszym, nowym, który powstał u boku starego Radziejowa w korzystniejszym położeniu komunikacyjnym.

Istnieją tu młyny, hurtownie i składy, a więc obiekty o charakterze produkcyjnym, które świadczą o żywszym rozwoju gospodarczym tej osady. Wywiera ona wpływ na całą południową część powiatu aleksandrowskiego, w którym, jak z tego widać, wpływy dwóch miast Radziejowa i Piotrkowa wzajemnie się ząbnią. Niniejsze opracowania miały za zadanie dostarczenie materiałów dla decyzji dotyczącej wyboru siedziby



Ryc. 48. Położenie miasta Radziejowa i osiedla Piotrkowa (zob. legendę ryc. 4)

nowego powiatu. Analiza wykazuje, że przy współrzednym, a jednak zróżnicowanym charakterze miast (Piotrków — ośrodek gospodarczy, Radziejów — ośrodek kulturalny) oraz zaplecza, o wyborze siedziby powiatu zadecydować musi wewnętrzna dostępność komunikacyjna, a więc dostępność drogowa, a nie kolejowa. Z tego punktu widzenia Radziejów ma lepsze warunki na to, żeby zostać ośrodkiem powiatowym\*.

\* 1 stycznia 1956 r. został utworzony nowy powiat z siedzibą w Radziejowie (przyp. red.).

## PIOTRKÓW KUJAWSKI

### ROZWÓJ HISTORYCZNY

Piotrków Kujawski uzyskał prawa miejskie w 1738 r. w wyniku dość intensywnego rozwoju osiedla jako ośrodka o funkcjach handlowych. Jednakże zbytnia jednokierunkowość życia gospodarczego w pierwszej połowie XIX w., brak mocnego powiązania z zapleczem oraz konkurencja bliskiego Radziejowa ówczesnej siedziby powiatu, wpłynęły hamująco na dalszy rozwój miasta. Wyraziło się to przede wszystkim w spadku liczby mieszkańców z 643 w 1827 r. do 548 w 1867 r. Również liczba jarmarków zmalała z 12 do 6. W rezultacie w 1870 r. Piotrków utracił prawa miejskie.

Pod koniec XIX w. nastąpiło ponowne ożywienie życia osiedla głównie dzięki temu, że w wyniku nadgranicznego położenia stało się ono ośrodkiem przemytu między Niemcami a Rosją.

W okresie między dwiema wojnami największy rozwój Piotrkowa przypada na lata po 1933 r., kiedy to wybudowana została kolej normalnotorowa Herby—Gdynia. W tym czasie w poszerzonych granicach administracyjnych, osiedle liczyło 4 200 mieszkańców trudniących się głównie rzemiosłem (krawcy, szewcy, garncarze). Rolników było zaledwie 10%.

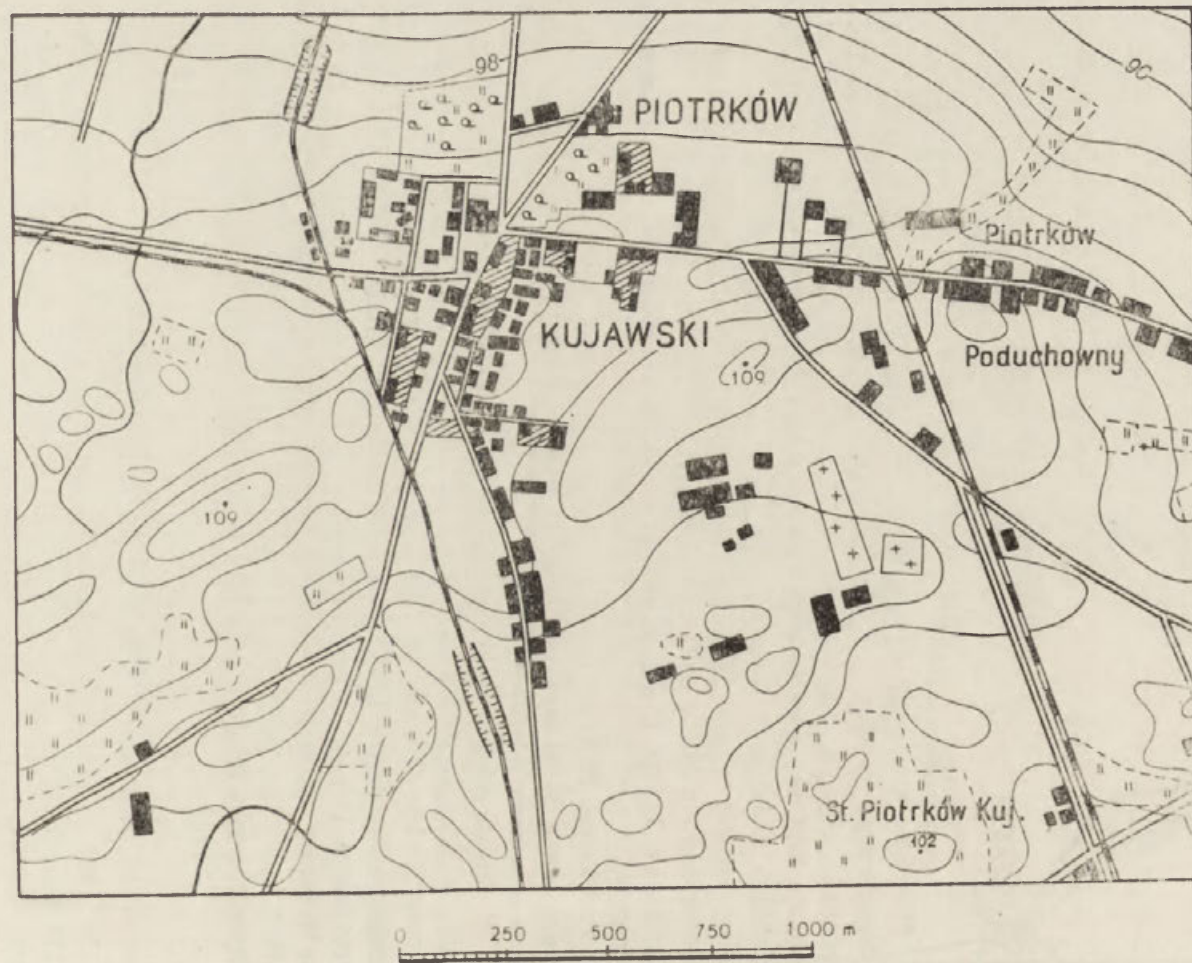
W czasie okupacji powstały w mieście: przedsiębiorstwo transportowe, tartak i fabryka wyrobów z drzewa (300 pracowników) oraz zakład naprawy maszyn rolniczych i duża mleczarnia.

### ŻYCIE GOSPODARCZE OSIEDLA

W 1950 r. Piotrków Kujawski liczył w granicach administracyjnych 3 230 mieszkańców, z których jednak tylko 2 605 mieszkało we właściwym osiedlu.

Przemysł reprezentowany jest obecnie przez 3 młyny zatrudniające ogółem 37 pracowników, a obsługujące 6 okolicznych gmin, oraz spółdzielnię wytwórczą mat słomianych. Jest to nowa placówka przemysłowa zatrudniająca około 100 pracowników. Poza tym istnieje w mieście POM (10 pracowników) oraz dość liczne rzesze rzemieślników, wśród





Ryc. 49. Położenie Piotrkowa Kujawskiego

których dominują szewcy, rzeźnicy, piekarze i krawcy. Większość z nich pracuje w zakładach spółdzielczych.

Organizacja handlu na terenie Piotrkowa spoczywa w rękach GS „Samopomoc Chłopska“, która prowadzi tu 15 sklepów detalicznych, szereg punktów skupu produktów rolnych i hurtownię wyrobów monopolowych. GS „Samopomoc Chłopska“ zatrudnia 91 pracowników. Poza tym, korzystając z dogodnej komunikacji kolejowej, Państwowa Agencja Drzewna („Paged“) założyła w Piotrkowie składy drzewa i węgla, które obsługują 8 okolicznych gmin zatrudniając 17 osób. W mieście znajduje się również magazyn zbożowy PZZ z Aleksandrowa oraz lokalny urząd skupu i kontraktacji. Należy również zwrócić uwagę na znaczną rolę jarmarków (raz w miesiącu) i targów (dwa razy w tygodniu) w życiu gospodarczym osiedla. Szczególnie duży zasięg mają jarmarki, na które zjeżdża ludność z tak odległych miejscowości jak Kruszwica, Skulsk, Sempolno i Izbica. Ogółem w handlu zatrudnionych jest 123 pracowników, co stanowi 12,7% ludności zawodowo czynnej.

Pod względem komunikacyjnym położenie Piotrkowa jest wyjątkowo korzystne, znajduje się on bowiem w węźle dróg kołowych oraz przy magistrali kolejowej łączącej Śląsk z Gdynią. Funkcje komunikacyjne grają znaczną rolę w życiu gospodarczym miasta. Wyraża się to w pokażnej liczbie osób zatrudnionych na kolei, 103 osoby, czyli 10,6% ludności zawodowo czynnej. Dzięki dogodnym połączeniom kolejowym i drogowym powstały również na terenie miasta przedsiębiorstwa, mające tak duże znaczenie dla zaopatrzenia konsumentów, jak: duży skład węgla i drzewa oraz hurtownia soli.

Szkolnictwo i urządzenia kulturalne w Piotrkowie są słabo rozwinięte. Istnieje tylko jedna szkoła podstawowa (12 nauczycieli, 430 uczniów), wobec czego znaczna część młodzieży musi uczęszczać do szkół średnich w pobliskich ośrodkach. Brak w osiedlu stałego kina, a biblioteka miejscowa nie zaspokaja w pełni potrzeb mieszkańców.

Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja na odcinku służby zdrowia, przede wszystkim dzięki istnieniu nowoczesnego szpitala, zbudowanego w mieście po wojnie, o ilości miejsc przekraczającej potrzeby miejscowej ludności.

W Piotrkowie znajdują się obecnie 282 domy mieszkalne; miasto nie ma przy tym większych rezerw lokalowych.

Granice administracyjne osiedla (gromady) obejmują obszar 739 ha, z czego grunty orne o glebach przeważnie III i IV grupy bonitacyjnej stanowią 84% całości. Sady i ogrody warzywne zajmują 5% powierzchni gruntów ornych. W gospodarstwach rolnych, przeważnie małych lub średnich, pracuje około 360 osób (37% zawodowo czynnych). Spośród ludności



Ryc. 50. Piotrków Kujawski. Uliczka

nierolniczej najwięcej, bo 197 osób (20% zawodowo czynnych) zatrudnionych jest w przemyśle i rzemiośle. W handlu zatrudnionych jest 12,7%, a w komunikacji 10,6% ludności zawodowo czynnej.

Ogółem zawodowo czynnych jest 970 osób (30% w stosunku do 3 230 ogółu mieszkańców). Spośród nich 60 osób dojeżdża codziennie do pracy do Inowrocławia i Bydgoszczy. To ostatnie zjawisko świadczy o istnieniu pewnych nadwyżek siły roboczej.

#### ZAPLECZE PIOTRKOWA

Piotrków posiada dziś własny, dość duży obszar zaplecza gospodarczego, w skład którego wchodziły w 1953 r., oprócz gminy Piotrków, liczne gromady z sąsiednich gmin: Radziejów (4 gromady), Bytoń (12 gromad), Chełmce (5 gromad), Boguszyce (5 gromad), Czamanin (3 gromady). Zasięg ten wyznaczono na podstawie dojazdów na targi. Gdybyśmy jednak wzięli pod uwagę inne kryterium jak na przykład: dojazdy ludności do szpitala, młyna lub na jarmarki, to wtedy obszar oddziaływania Piotrkowa objąłby całą południową część powiatu aleksandrowskiego. Podana tu charakterystyka będzie dotyczyła jednak tylko terenów najmocniej gospodarczo związanych z Piotrkowem.

Dominującą formą gospodarki na zapleczu Piotrkowa jest rolnictwo.



Gleby tego obszaru to głównie szczyrki o średniej jakości rolniczej (gleby żytńio-ziemniaczane). Przeważa trzecia klasa bonitacyjna (30%); gleb sklasyfikowanych w klasie pierwszej i drugiej jest zaledwie 10%.

Wśród gruntów ornych zdecydowanie największy obszar (44%) zajmuje żyto, na drugim miejscu znajdują się ziemniaki (20%). Z pozostałych roślin zasługuje na uwagę uprawa oleistych i włóknistych oraz cykorii. Hodowla nastawiona jest głównie na trzodę chlewną.

#### Użytkowanie ziemi

Użytkowanie	W odsetkach powierzchni ogólnej
Grunty orne	81,5
Łąki i pastwiska	8,5
Wody i nieużytki	7,6
Lasy	2,4

W Stawiskach nad Jeziorem Głuszyńskim (6 km od Piotrkowa) znajduje się Państwowe Gospodarstwo Rybne, dostarczające w sezonie, głównie do Torunia i Łodzi, 2 400 kg ryb tygodniowo.

Z kopalin użytecznych, znajdujących się na tym terenie, należy wymienić glinę ceramiczną i bogate pokłady żwirów. Na bazie tych ostatnich pracuje żwirownia w Malinie o 6 km od Piotrkowa. Poza tym w Kryszkowicach, również o 6 km od Piotrkowa, znajduje się gorzelnia zatrudniająca 12 pracowników i produkująca rocznie ponad 148 tys. litrów spirytusu.

Na omówionym obszarze zaplecza Piotrkowa gęstość zaludnienia jest dość duża, wynosząca przeciętnie 114 mieszkańców na 100 ha gruntów ornych. Istnieją tu zatem poważne nadwyżki ludności rolniczej, które można by wykorzystać do pracy w miejscowym przemyśle.

#### PROBLEMY AKTYWIZACJI GOSPODARCZEJ

Podstawą rozwoju Piotrkowa były urządzenia komunikacyjne, dzięki którym w osiedlu powstał punkt dystrybucji towarów, obsługujący obecnie znaczną część powiatu aleksandrowskiego. Rozwój znaczenia komunikacyjnego Piotrkowa datuje się od chwili uruchomienia przebiegającej przez Piotrków magistrali kolejowej, która łączy górnośląskie zagłębie węglowe z portami Zatoki Gdańskiej.

W wyniku dogodnego położenia mógłby się tu rozwinąć przemysł, oparty zarówno o surowce importowane, jak i miejscowe.

Piotrków leży na terenie rolniczego okręgu Kujaw, byłoby więc celowe wybudowanie fabryki oraz warsztatów remontowych narzędzi i maszyn rolniczych, jak również zakładów przemysłu spożywczego przetwarzającego lokalne produkty rolne. Dla zaspokojenia lokalnych potrzeb należałoby uruchomić, mimo niewielkich zapasów glin, parę nieczynnych dziś, małych cegielni.

W wypadku stworzenia w Piotrkowie ośrodka powiatowego trzeba będzie dużą uwagę zwrócić na rozwój instytucji socjalno-kulturalnych, obsługujących zwiększone potrzeby ludności miasta. Szczególnie pilne byłoby założenie szkoły średniej ogólnokształcącej oraz wybudowanie kina i powiększenie biblioteki.

## RADZIEJÓW

### ROZWÓJ HISTORYCZNY

Radziejów otrzymał prawa miejskie w 1252 r. Rozkwit gospodarczy miasta, przypadający na drugą połowę XV w. i cały wiek XVI zależny był w znacznym stopniu od odbywających się tu wojewódzkich zjazdów sejmikowych. W końcu XVI w. pracowała na terenie miasta znaczna liczba rzemieślników, wśród których przeważali szewcy i tkacze oraz kramarze i kupcy. Miasto posiadało w tym czasie browar, młyn, olejarnię, wytwórnię wyrobów żelaznych, instrumentów muzycznych itp. Do 1870 r. Radziejów był stolicą powiatu o powierzchni 732 km<sup>2</sup>, do którego należało 20 parafii, 2 miasta i 130 wsi. Oprócz sejmików wojewódzkich odbywały się sądy grodzkie i ziemskie. Po likwidacji powiatu radziejowskiego obszar ten włączono do powiatu nieszawskiego z siedzibą w Aleksandrowie Kujawskim.

Największą liczbę ludności osiągnął Radziejów w okresie między dwiema wojnami światowymi. Osiedlało się tu wiele rodzin robotników rolnych, zwalnianych z pracy w okolicznych majątkach obszarńczych. Ludność ta budowała w mieście małe domki, w których mieszkała utrzymując się z pracy sezonowej w cukrowni „Dobre” oraz z dorywczych prac na wsi. W czasie okupacji hitlerowskiej, w wyniku wywiezienia znacznej ilości robotników na prace przymusowe do Niemiec, miasto opustoszało. Obecnie wskutek trudności znalezienia pracy na miejscu, miasto wyludnia się nadal.

Ludność miasta

Lata	Mieszkańcy
1800	813
1858	1 598
1902	1 500
1931	4 700
1946	3 836
1952	3 370

Liczby ludności dające przybliżony obraz wahań w rozwoju miasta od początku XIX wieku do chwili obecnej wskazuje tabela.



## ŻYCIE GOSPODARCZE

Na ogólną liczbę 3 370 mieszkańców miasta w 1952 r. przypadało 1 047 zawodowo czynnych (31%). Z tego na terenie miasta pracowało tylko 757 osób, a reszta musiała szukać pracy poza miastem bądź w okolicznych PGR-ach, bądź w sąsiednich zakładach pracy (głównie w cukrowni „Dobre”, w Zakładach Sodowych w Mątwach i w Inowrocławiu).

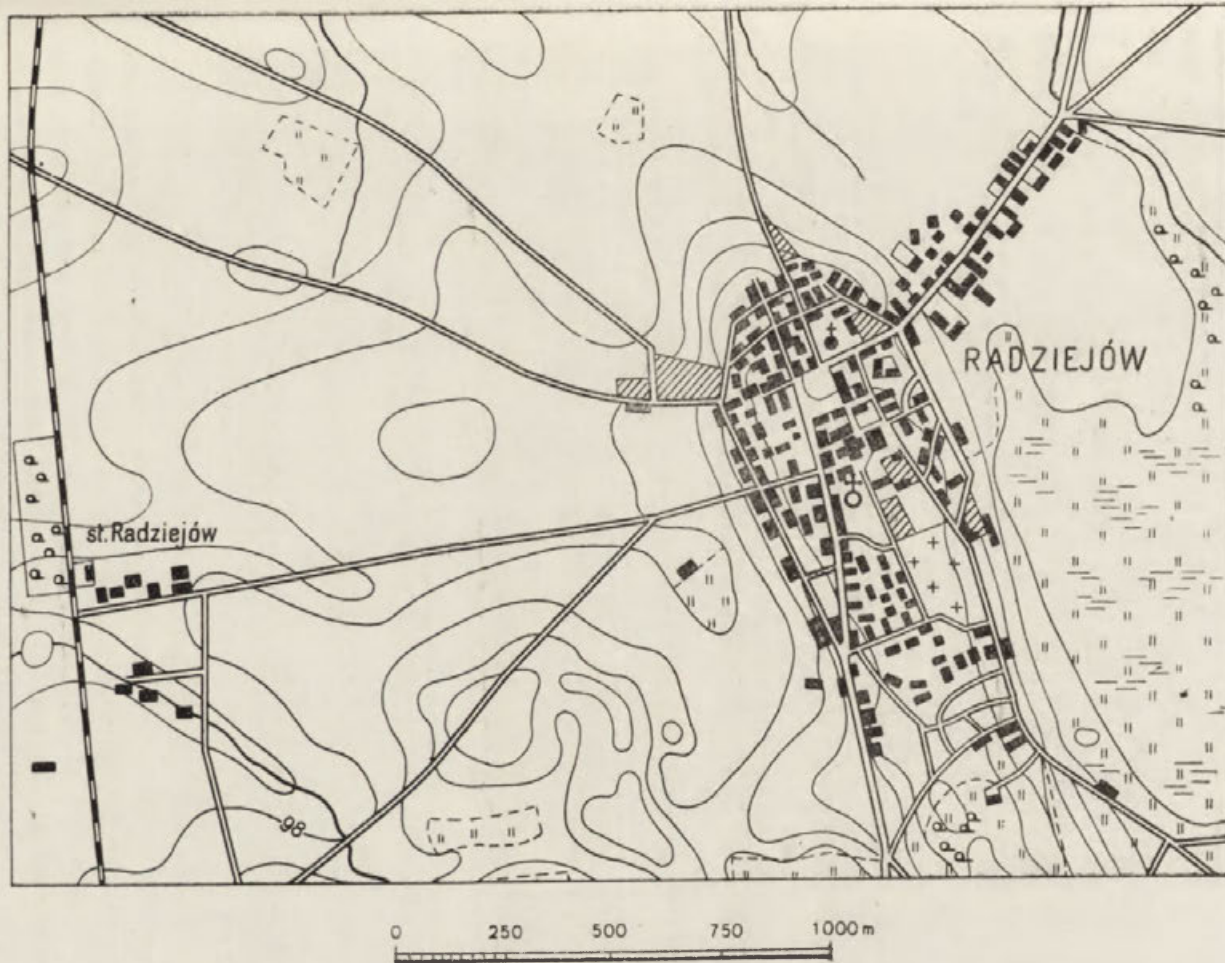
Przemysł i rzemiosło są na terenie Radziejowa słabo rozwinięte. Z zakładów o charakterze przemysłowym należy wymienić 2 młyny, obsługujące rolników z sąsiednich gmin, lecz nie produkujące mąki na wywóz, mleczarnię, przerabiającą w sezonie letnim 21 tys. litrów mleka dziennie (śmietanę wywozi się do Dobrego, gdzie przerabia się ją na masło) oraz Gminny Ośrodek Maszynowy, prowadzący naprawę i wypożyczalnię maszyn rolniczych. Rzemiosło na terenie miasta tylko częściowo zorganizowane jest w spółdzielnie, większość rzemieślników pracuje indywidualnie. Wśród nich przeważają krawcy (20 osób), 28 szewców pracuje w spółdzielni pracy.

Handel w mieście prowadzony jest przez GS „Samopomoc Chłopska”, która prowadzi 15 sklepów detalicznych i zatrudnia 130 osób. Prócz tego znajduje się tu placówka Państwowego Przedsiębiorstwa Skupu Owoców i Warzyw.

Pod względem komunikacyjnym Radziejów jest słabo powiązany z sąsiednimi obszarami. Najbliższa stacja kolei normalnotorowej Herby—Gdynia, Chełmce, leży w odległości 6 km od miasta. Kolej wąskotorowa, łącząca Radziejów z Włocławkiem, Aleksandrowem Kujawskim i Piotrkowem Kujawskim, przebiega w odległości 2 km od miasta. Przez Radziejów przebiega też tylko jedna linia autobusowa.

Spśród placówek administracyjnych, oświatowych i służby zdrowia istniejących na terenie miasta wymienić należy przede wszystkim Prezydium MRN i GRN oraz Wydział Zamiejscowy Sądu Powiatowego, Ośrodek Zdrowia (szpitala brak) oraz szkoły: podstawową, średnią ogólnokształcącą i metalową zatrudniające w sumie 34 nauczycieli i 17 innych pracowników (przy szkole zawodowej istnieje internat); do szkół tych uczęszcza młodzież z kilku sąsiednich gmin. Poza tym znajdują się tu 2 biblioteki i stałe kino. Ogólnie trzeba stwierdzić, że w zakresie oświaty i kultury sytuacja przedstawia się pomyślnie i że oddziaływanie miasta pod tym względem jest bardzo poważne.

Rolnictwo. Radziejów jest miasteczkiem, w którym zajęcia rolnicze odgrywają obecnie dużą rolę. Świadczy o tym fakt, że w rolnictwie i ogrodnictwie zatrudnionych jest 310 osób. Stanowi to 29% ogółu ludności zawodowo czynnej, a 41% ludności zatrudnionej na miejscu.



Ryc. 51. Położenie Radziejowa

<http://rcin.org.pl>

Radziejów leży w centrum najurodzajniejszej części Kujaw wschodnich. Dookoła miasta ciągną się czarne ziemie próchniczne, poprzedzielane mniejszymi płatami dość urodzajnych szczerków. Z ogólnej powierzchni 1 136 ha na grunty orne przypada 1 014 ha (w tym 18 ha sadów). Łąki zajmują 5% powierzchni, lasy 2,6%, a nieużytki 4%. Pod względem bonitacji — grunty I, II i III klasy stanowią 88%.

Wśród upraw największy obszar zajmują buraki cukrowe, żyto, jęczmień i pszenica. Poza tym w większych ilościach uprawia się również



Ryc. 52. Plan miasta Radziejowa z 1820 r.

ziemniaki i rośliny pastewne. Rozpowszechniona jest też uprawa warzyw (30 osób zajmuje się wyłącznie ogrodnictwem, a GS „Samopomoc Chłopska” prowadzi 5 dużych gospodarstw warzywniczo-owocowych o łącznej powierzchni 34 ha). Owoce i warzywa w stanie surowym wywozi się do centrali spółdzielni warzywniczo-ogrodniczej w Aleksandrowie.

Ogólnie biorąc, miasto opiera swoje istnienie o zaplecze rolnicze, spełniając dlań funkcje usługowe. Brak jednak szerszego gospodarczego powiązania funkcji miasta z regionem (nie przetworzone surowce rolnicze



## Ludność zawodowo czynna

Działy gospodarki	Ludność	
	ilość osób	w odsetkach zawodowo czynnych
Ogółem	1 047	100
Rolnictwo i ogrodnictwo	310	29
Przemysł i rzemiosło	147	14
Handel	143	14
Administracja, szkolnictwo i inne	157	15
Wyjeżdżający do pracy poza Radziejów	290	28

zaplecza wywożone są poza powiat). Wobec istnienia nadwyżki siły roboczej, ludność musi szukać pracy poza Radziejowem.

## ZAPLECZE RADZIEJOWA

Do rejonu usługowego Radziejowa należy przede wszystkim obszar gminy Radziejów, z wyjątkiem kilku wiosek położonych w pobliżu Piotrkowa, oraz niektóre gromady z gmin Sędzin, Bytoń i Chełmce. Ludność tego obszaru przybywa dwa razy w tygodniu na targi do Radziejowa, aby tu sprzedać swoje produkty rolnicze i zaopatrzyć się w artykuły przemysłowe.

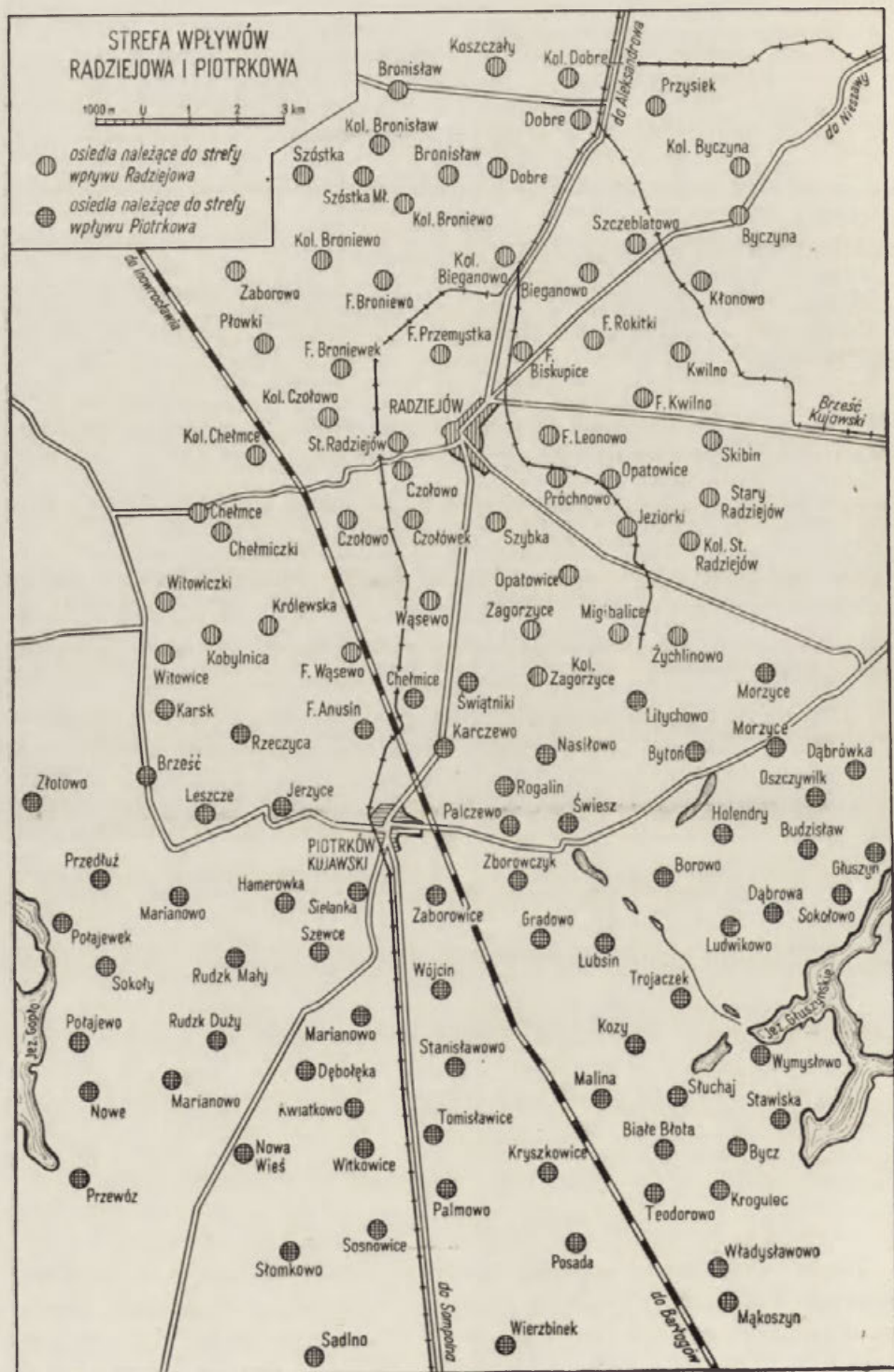
Zaplecze stanowi obszar wybitnie rolniczy, o znacznej przewadze gleb dobrych i bardzo dobrych (I, II i III klasy), stanowiących 84% wszystkich gruntów ornych. W strukturze upraw na pierwsze miejsce wysuwa się żyto (20,4%). Poza tym w większych ilościach uprawia się pszenicę (14,4%), buraki cukrowe (13%), jęczmień (13%), ziemniaki i rośliny pastewne (głównie koniczynę i lucernę). Uprawia się tu również rośliny przemysłowe: tytoń i cykorię (20 ha, czyli 0,3% gruntów ornych). Charakterystyczną cechą omawianego obszaru jest zupełny brak lasów, co ujemnie wpływa na wilgotność klimatu tak pożądaną dla upraw rolnych.

Z surowców mineralnych w okolicach Radziejowa znajdują się niewielkie ilości torfu i gliny.

Przemysłu, poza dużą cukrownią w Dobrem, nie ma w zapleczu miasta.

## AKTYWIZACJA RADZIEJOWA

Rozwój gospodarczy Radziejowa zależy przede wszystkim od poprawy powiązań komunikacyjnych. Zadanie takie mogłaby spełnić linia kolejowa o kierunku równoleżnikowym, o znaczeniu regionalnym, łącząca Włocławek z Koninem i Inowrocławiem.



Ryc. 53. Strefa wpływów Radziejowa i Piotrkowa

Równocześnie wysoka wydajność rolnictwa na zapleczu stwarza podstawę do budowy w mieście zakładów przemysłu rolno-spożywczego, który zatrudniałby istniejące rezerwy pracy, w tym wyjeżdżających obecnie codziennie do pracy poza teren miasta.

Dobre i stare tradycje Radziejowa, jako ośrodka obsługującego zaplecze w zakresie urządzeń socjalno-kulturalnych, powinny być utrzymane. Jeśli chodzi o lokalizację ośrodka powiatowego, zagadnienia dostępności komunikacyjnej niezwykle ważne dla utrzymania łączności pomiędzy ludnością, a powiatowymi władzami terenowymi również przemawiają raczej na rzecz Radziejowa, tym bardziej że oba miasta nie mają rezerw lokalowych. W obu przypadkach utworzenie powiatu wymagać będzie poważnych inwestycji.

Katedra Geografii Ekonomicznej

Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Toruń, 1953





TADEUSZ OLSZEWSKI

## SZCZERCÓW

## WSTĘP

Osada Szczerców leży w powiecie łaskim w województwie łódzkim. Początek jej sięga odległych czasów, bo już w 1367 r. na mocy przywileju Kazimierza Wielkiego Szczerców otrzymał prawa miejskie. Wówczas ta, położona na skrzyżowaniu ważnych dróg handlowych osada, stanowiła pewnego rodzaju węzeł komunikacyjny. Rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej i związane z nim ożywienie handlu wewnętrznego przyczyniły się do rozkwitu osady targowej, w której rozwijało się również wiele rzemiosł. Podobnie jak w innych miastach polskich w schyłkowym okresie feudalizmu i w Szczercowie nastąpił upadek gospodarczy. Pożary i zniszczenia wojenne doprowadziły do ruiny miasto, które odąd wegetowało jako drobne osiedle, pełniące funkcję ośrodka lokalnego. W okresie rozbiorów Szczerców leżał w przygranicznej strefie zaboru rosyjskiego, szczególnie zaniedbanej pod względem gospodarczym. Słaby stan zagospodarowania miasta nie uległ zasadniczym zmianom do dnia dzisiejszego. Prawa miejskie utracił Szczerców w 1870 r.

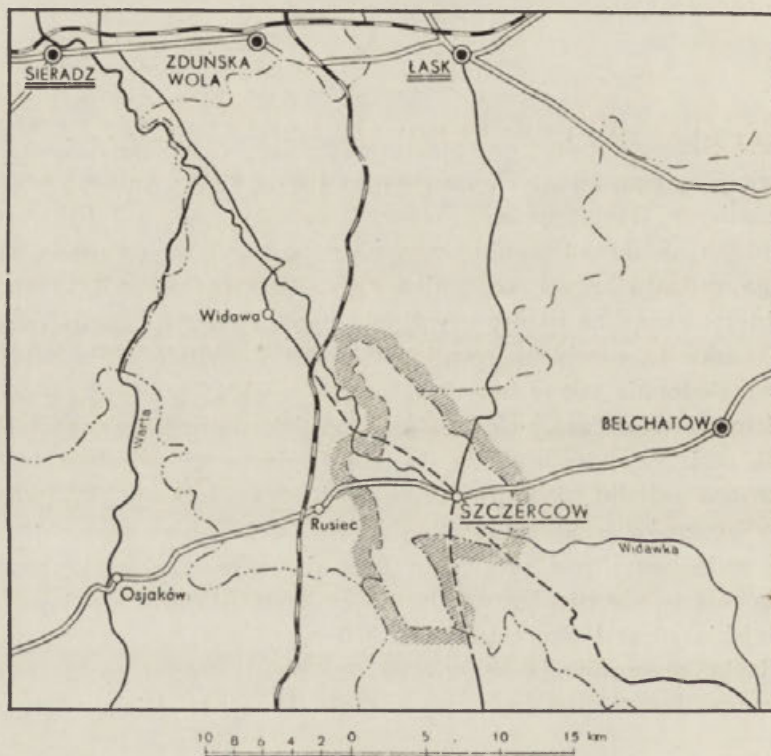
Badania przeprowadzone w 1953 r. objęły teren ówczesnej gminy Szczercowa. Terytorium to mniej więcej odpowiada dzisiejszemu zapleczu osiedla.

## RYS FIZJOGRAFICZNY

Kotlina Szczercowska, pośrodku której leży osada, tworzy wyraźnie odcinającą się jednostkę geomorfologiczną. Kotlina, otoczona pasmami pagórków ze wszystkich stron, pochylona jest w kierunku północno-zachodnim, gdzie znajduje się wypływ rzeki Widawki. Z Widawką łączy się szereg mniejszych cieków, odwadniających kotlinę. Względne wysokości, otaczających kotlinę pagórków i wzgórz, są dość znaczne i przekraczają z reguły 30—40 m. Sama kotlina stanowi rozległą równinę pochodzenia zastoiskowego, poprzecinaną licznymi korytami rzecznyymi. Krajobraz jest jednak urozmaicony z powodu dużej ilości wydm, których wysokości

względne dochodzą do 30 m. Najniżej położone partie doliny wypełniają bagna. Łączny obszar torfowisk, zgrupowanych w sześciu kompleksach, wynosi ponad 200 ha; miąższość najgrubszych pokładów torfowych sięga do 6 m.

Dotychczasowe badania geologiczne ograniczyły się do utworów czwartorzędowych, stąd stosunkowo słaba jest znajomość bogactw mineralnych na omawianym terenie.\* Z utworów tych, jako posiadające znaczenie gospodarcze, należy wymienić torf, gliny oraz piaski.



Ryc. 54. Położenie osiedla Szczercowa (zob. legendę ryc. 4)

W Kotlinie Szczercowskiej występują dość znaczne zasoby torfu, przy czym obok znajdujących się na powierzchni torfów młodych, występują tu także torfy starsze, głębiej położone, o znacznej miąższości i stosunkowo daleko posuniętej karbonizacji. Z prowizorycznego szacunku wynika, że zasoby torfu można ocenić na 0,5 miliona ton, co stanowi około  $\frac{1}{4}$  zasobów województwa łódzkiego. Jak wynika z wierceń, wykonanych w Dzbankach Kościuszkowskich, w stropie warstwy torfowej leżą mulki i ily, któ-

\* W ostatnich latach prowadzi się szereg wierceń poszukiwawczych, lecz ich wyniki nie są dotychczas znane.



re mogą być eksploatowane dla celów przetwórstwa ceramicznego, w spa-  
gu zaś gytia. Obecnie torfy nie są wykorzystywane dla celów przemysł-  
wych, służą jedynie na opał ludności miejscowej. W czasie drugiej woj-  
ny światowej Niemcy eksploatowali gatunki twarde, używając ich jako  
domieszki do węgla, służącego do opalania parowozów.

Glinki garncarskie występują przede wszystkim na lewym  
brzegu Widawki w rejonie wsi Dzbanki Kościuszkowskie, która nazwę  
swoją zawdzięcza rozwiniętemu rzemiosłu garncarskiemu. Glinki te spro-  
wadzali garncarze bełchatowscy używając ich do droższych wyrobów.  
Ponadto po obu brzegach Widawki zalegają gliny czerwone, sta-  
nowiące surowiec dla przemysłu ceramicznego. Brak jest jednak dokład-  
nych danych co do zasobów gliny i jej gatunku. Kotlina Szczercowska  
jest jedynym, w województwie łódzkim, większym obszarem występo-  
wania glin ceramicznych, wskazywałoby to na konieczność dokładniej-  
szego ich zbadania.

Wreszcie na uwagę zasługują duże ilości p i a s k ó w w y d m o w y c h;  
mogłyby one stać się podstawą dla rozwoju przemysłu szklarskiego, który  
ewentualnie wykorzystałby także miejscowe torfy jako dodatkowe źródła  
paliwa.

Klimat Kotliny Szczercowskiej wykazuje cechy charakterystyczne dla  
pasa Wielkich Dolin. Roczna suma opadów wynosi 500—550 mm, przy  
czym na okres wegetacyjny, trwający przeciętnie 210 dni, przypada  
325—350 mm. W zasadzie warunki klimatyczne pozwalają na uprawę  
wszystkich krajowych roślin, a szczególnie korzystne warunki istnieją tu  
dla uprawy użytków zielonych.

Kotlina Szczercowska leży całkowicie w dorzeczu Widawki, najwięk-  
szego prawobocznego dopływu górnej Warty. Źródła Widawki znajdują  
się na wysokości 232 m n.p.m. w pasmie wzniesień, stanowiących dział  
wodny między Pilicą a Wartą, a więc między dorzeczem Wisły a Odry.  
Ujście Widawki znajduje się na wysokości 138 m n.p.m., co, wobec dłu-  
gości rzeki wynoszącej 78 km, daje przeciętny spadek 1,2‰. Rzeczywiste  
spadki na poszczególnych odcinkach są różnorodne, w okolicy Szczercowa  
wynoszą około 0,7‰. Widawka kryje zatem w sobie spore zasoby energii  
wodnej, wykorzystywanej zresztą przed wojną przez szereg małych  
młynów. Odległość między nimi wynosiła często około 2 km. W okolicy  
Szczercowa rzeka wije się na terenach podmokłych tworząc liczne zakola.  
Regulacja biegu Widawki mogłaby w efekcie powiększyć jej spadek, co  
stworzyłoby możliwość wykorzystania rzeczki przez większy zakład ener-  
getyczny.

Fragmentaryczne dane nie pozwalają na dokładne obliczenie zasobów  
wodnych rzeczki. Z analizy, przeprowadzonej na podstawie niekomplet-  
nych materiałów, wynika, że wodostan Widawki jest mało wyrów-

nany, przy czym najwyższe stany wody notuje się w miesiącach jesien-  
nych, zimowych i wczesno-wiosennych, to znaczy w okresie szczytowego  
zapotrzebowania na energię elektryczną.

Przy omawianiu stosunków wodnych należy jeszcze zwrócić uwagę na  
ściśle powiązanie dorzeczy Pilicy i Warty. Obszary źródliskowe Luciąży  
i Widawki leżą bowiem zaledwie w odległości 3 km na tej samej prawie  
wysokości. Przez połączenie i regulację tych rzek można by stworzyć  
drogę wodną o niewielkiej nośności, mającą jednak pewne znaczenie  
dla przewozu materiałów budowlanych z północnego obrzeża Gór Święto-  
krzyskich. Istnieje także możliwość połączenia obu rzek z wykorzysta-  
niem stawów w Pile Ruszczyńskiej i cieków wodnych z błot w rejonie  
miejscowości Porajskie Budy—Podjeziory. Połączenie to może nabrać  
większego znaczenia gospodarczego jedynie w ramach regionalnego planu  
zagospodarowania rzek. W planie perspektywicznym mogłoby być rozpa-  
trywane jako jedno z ujęć wodnych, które — w zależności od potrzeb —  
mogłoby stanowić dodatkową rezerwę wody bądź to dla Pilicy, bądź też  
dla projektowanego kanału Warta—Ner.\*

Podstawowymi typami gleb w Kotlinie Szczercowskiej są:

1. Piaski jałowe i wydmore
2. Gleby piaskowe i szczyrki
3. Szczyrki naglinowe i naiłowe
4. Gleby torfiaste.

Do najlepszych gleb należą szczyrki naglinowe i naiłowe. Według  
prowizorycznej bonitacji przeprowadzonej w 1952 r. (opracowanej przy  
tendencjach do obniżenia arealu gruntów dobrych na rzecz słabych)  
udział poszczególnych klas w ogólnym areale gruntów ornych wskazuje  
tabela.

Bonitacja gleb

Klasy bonitacyjne	W odsetkach ogólnego arealu gruntów ornych
I i II	—
III	9,1
IV	42,4
V	33,5
VI	15,0

\* Wstępne plany połączenia Widawki z Pilicą opracowano już na początku  
XIX w., projektując stworzenie zbiornika wodnego na bagnistych obszarach  
w rejonie wsi Podjeziory (Chlebowski). Oczywiście założenia techniczne i ekono-  
miczne były wówczas zupełnie odmienne niż obecnie.

Stosunkowo duży odsetek gleb torfiastych znajduje odbicie w wysokim odsetku użytków zielonych, znacznie wyższym niż przeciętna dla województwa.

#### Użytkowanie gruntów

Obszary	Powierzchnia gruntów w odsetkach							
	ziemia użytkowana rolniczo			lasy	nie-użytki	wody	drogi i rowy	inne
	grunty orne	łąki	pastwiska					
Polska	53,6	7,8	5,3	22,5		10,8		
Województwo łódzkie	59,3	5,9	5,4	19,2		10,2		
Gmina Szczerców	48,0	5,9	10,8	26,4	4,9	0,3	3,2	0,5

Obecne zalesienie kotliny jest dość znaczne, lasy w gminie Szczerców obejmują ponad 26% powierzchni całego obszaru, w tym ponad 16% stanowią lasy państwowe. Lasy chłopskie są dewastowane przez nadmierny wyręb i wypas zwierząt. Stosunkowo częste są wypadki zaorywania powierzchni leśnej pod zasiewy, a po paru latach „nowiny” te przeznaczone są na pastwiska.

#### ZAGADNIENIA LUDNOŚCIOWE

Liczba ludności zarówno gminy, jak osady zmalała znacznie w czasie wojny, wskutek eksterminacyjnej polityki okupanta, zwłaszcza wobec ludności żydowskiej, stanowiącej w 1939 r. ponad 50% liczby mieszkańców osady.

Ludność Szczercowa w latach 1827—1952

Lata	Ludność		
	osada Szczerców		gmina Szczerców łącznie z osadą
	ogółem	w tym ludność żydowska	
1827	1 195	•	•
1864	1 907	570	•
1921	4 350	•	8 311
1931	4 900	•	9 630
1939	5 870	3 000	7 834 *
1946	3 351	•	•
1948	•	•	6 754
1950	•	•	6 920
1952	3 707	•	7 113 **

\* Dane z 1940 r.

\*\* Dane z 1953 r.



Wyniszczająca polityka okupanta prowadzona była prawie wyłącznie w stosunku do osady, albowiem słabe gleby na zapleczu Szczercowa ustrzegły ludność wsi przed masowymi wysiedleniami. Zahamowanie wzrostu ludności Szczercowa po wojnie związane jest z kryzysem podstaw gospodarczych, wspólnym dla wszystkich małych miasteczek oraz wielkim zniszczeniem wojennym (we wrześniu 1939 r.).

W końcu 1952 r. gęstość zaludnienia w gminie wynosiła 75 osób na 1 km<sup>2</sup> i pokrywała się z przeciętną gęstością dla powiatu łaskiego. W osadzie Szczerców gęstość zaludnienia wynosiła wprawdzie ponad 140 osób na 1 km<sup>2</sup>, biorąc jednak pod uwagę, że granica administracyjna miasteczka obejmuje znaczny obszar, to jest 2 662 ha, z czego w granicach zabudowy znajduje się tylko 85 ha, czyli około 3%, gęstość zaludnienia terenów osiedleńczych jest znacznie wyższa. W przeliczeniu na 100 ha gruntów ornych gęstość zaludnienia w gminie wynosiła 171 osób na 100 ha. Wskaźnik ten znacznie przewyższa wskaźnik ogólnopolski (150 osób na 100 ha) a zwłaszcza średni wskaźnik dla powiatu (130 osób na 100 ha). Z uwagi na mało urodzajne grunty i niską wydajność rolnictwa tak duża gęstość zaludnienia wskazuje na istnienie znacznych rezerw siły roboczej.

W stosunku do powiatu łaskiego struktura ludności gminy Szczerców według płci i wieku wykazuje różnice, wyrażające się w wyższych odsetkach dzieci i młodzieży oraz starców, a niższym odsetku dorosłych.

Jeśli chodzi o ruch naturalny ludności, to trudno jest wyciągać daleko idące wnioski w oparciu o dane obejmujące jedynie dwa lata. W każdym razie wzrost urodzeń i spadek zgonów odzwierciedlają kierunek charakterystyczny dla dynamiki demograficznej całego kraju. Wskaźnik urodzeń

Struktura ludności gminy Szczerców i powiatu Łask według płci i wieku

Obszary	Ludność w odsetkach w wieku lat						
	razem	0—3	4—6	7—14	15—18	19—59	60 i więcej
Powiat Łask	100	6,5	6,6	14,5	7,4	55,1	9,9
Gmina Szczerców	100	7,1	6,5	14,9	8,0	51,2	12,3

jest dla Szczercowa niewiele niższy niż średni dla Polski, ale wskaźnik zgonów jest wyraźnie wyższy, wskutek czego przyrost naturalny kształtuje się na niższym poziomie.

Przed pierwszą wojną światową powiat Łask należał do powiatów o najwyższych współczynnikach migracji sezonowych. W 1912 r.\* współczynnik ten wynosił 7,7 osób na 100 mieszkańców wsi. Wyższe wskaźniki przypadały na powiaty pograniczne: Słupca (19,6), Kalisz (11,5), Sieradz

\* Stosunki rolnicze Królestwa Kongresowego, pod redakcją S. Janickiego. Warszawa 1918.

## Ruch naturalny ludności w latach 1950 i 1952

Obszary	Na 1000 mieszkańców							
	1950				1952			
	mał- żeń- stwa	uro- dzenia	zgony	przy- rost natu- ralny	mał- żeń- stwa	uro- dze- nia	zgony	przy- rost natu- ralny
Polska	10,8	30,7	11,6	19,1	10,4	30,2	11,1	19,1
Gmina Szczerców	6,4	27,8	14,5	13,3	5,6	28,6	12,6	16,0

(10,4), Wieluń (22,1), Częstochowa (11,1). Można stąd wnosić, że gmina Szczerców, znajdująca się w bezpośrednim sąsiedztwie obszarów o większej emigracji, miała wskaźnik wyższy niż przeciętna dla powiatu.

Po drugiej wojnie światowej, w latach 1947—1950, nastąpił dość znaczny odpływ ludności, w sumie opuściło bowiem gminę 1 200 osób,

## Struktura zawodowa ludności w latach 1940 i 1952

Wyszczególnienie	Ludność gminy Szczerców							
	ogółem				w tym			
					osada		wieś	
	1940		1952		1952		1952	
	osoby	odsetki	osoby	odsetki	osoby	odsetki	osoby	odsetki
Ogółem	7 834	100,0	7 198	100,0	3 707	100,0	3 491	100,0
Ludność rolnicza	6 754	86,2	6 446	89,5	3 054	82,4	3 392	97,1
Ludność nierolnicza	1 080	13,8	752	10,5	653	17,6	99	2,9
W tym:								
Rzemiosło	107	1,4	—	—	—	—	—	—
Handel	94	1,2	—	—	—	—	—	—
Praca najemna	682	8,7	—	—	—	—	—	—
Inne źródła utrzymania	197	2,5	—	—	—	—	—	—

w szczególności w 1948 r. wyemigrowało 5,7% ogółu ludności osady, w 1949 r. 3,4%, zaś w 1950 r. 3,6%. Kierunek emigracji w ciągu 4 lat obejmował: ziemie odzyskane (37% ogółu migrujących), ziemie dawne (63%).

Do miast odpłynęło 63% ogółu ludności emigrującej. Do Łodzi wyjechało 24,5%, zaś do innych miast 38,4%. Na teren powiatu łaskiego przesiedliło się 9,3%, zaś do innych gmin wiejskich 27,7%. Wśród emigrujących przeważały kobiety stanowiące 51%, zaś wśród emigrujących do Łodzi nawet 54,5%. Pomimo, że w latach 1947—50 odpływ przewyższał

przyrost naturalny, ogólna liczba ludności gminy wzrosła, co wskazuje na równoczesny napływ ludności. Częściowo tłumaczy się to powrotem osób, które wyjechały w czasie wojny.

Struktura własności w powiecie łaskim w 1909 r.

Wyszczególnienie	W odsetkach powierzchni gminy
Wielka własność	39,7
w tym majoraty	0,2
Własność skarbu	4,4
Własność drobna	55,8

Gmina Szczerców odznacza się wielką przewagą ludności rolniczej. Strukturę zawodową ludności podaje tabela.

W związku z likwidacją wielkiej własności ziemskiej struktura klasowa ludności uległa dość znacznym zmianom.

Struktura gospodarstw rolnych w 1904 r.

Powierzchnia w ha	W odsetkach ogólnej liczby gospodarstw
Poniżej 2	27,6
2,1— 5	42,5
5,1—20	29,1
Powyżej 20	0,8

Według danych z 1904 r. w powiecie występowało znaczne rozdrobnienie gospodarstw rolnych.

W 1950 r. w gminie Szczerców dominowała własność chłopska.

Struktura wielkości gospodarstw rolnych w gromadzie Szczerców wskazuje na przewagę gospodarstw małych.

Podział gruntów według własności (1950 r.)

Wyszczególnienie	W odsetkach powierzchni gminy
Gospodarstwa chłopskie indywidualne	67,8
Gospodarstwa państwowe	17,0
Grunty nie stanowiące gospodarstw	15,2

Rezerwy siły roboczej w gminie i gromadzie Szczerców obliczono ustalając zdolnych do pracy i odejmując istniejące zapotrzebowanie na siłę roboczą. Wielkość zasobów siły roboczej wśród zatrudnionych w rol-



## Struktura gospodarstw rolnych w 1954 r.

Powierzchnia w ha	Gospodarstwa rolne				Srednia wielkość gospodarstw w ha
	liczba		powierzchnia		
	ogółem	w odsetkach	w ha	w odsetkach	
Ogółem	892	100,0	2 485	100,0	2,8
Poniżej 2	343	38,4	366	14,7	1,0
2,1— 5	354	39,7	1 131	45,5	3,2
5,1—10	92	10,4	665	26,8	7,2
10,1—20	24	2,7	261	10,5	10,8
Poniżej 2 ha bez gruntów ornych	79	8,8	62	2,5	0,8

nictwie ustalono — dla gminy Szczerców na 4 000 osób, dla gromady Szczerców na 1 900 osób.\*

Zasoby siły roboczej poza rolnictwem wynosiły w całej gminie 330 osób w 1952 r.

Zapotrzebowanie dla ludności rolniczej obliczono alternatywnie, w pierwszej alternatywie przyjmując wskaźnik 50 osób na 100 ha użytków rolnych \*\* jako charakterystyczny dla aktualnej struktury agrarnej, zaś w drugiej alternatywie różnicując zapotrzebowanie zależnie od wielkości gospodarstw (w gospodarstwach poniżej 2 ha — 75 osób na 100 ha użytków rolnych, w gospodarstwach 2,1—5 ha — 40 osób, w gospodarstwach 5,1—10 ha — 25 osób, w gospodarstwach 10,1—20 ha — 20 osób na 100 ha). W ten sposób uzyskano zapotrzebowanie na siłę roboczą w rolnictwie.

Alternatywa I		Alternatywa II	
Gmina Szczerców	2 800	Gmina Szczerców	2 400
Gromada „	1 050	Gromada „	1 030

Rezerwy siły roboczej wśród ludności rolniczej przedstawiają się zatem następująco:

Przy zawodach nierolniczych zapotrzebowanie obliczono na podstawie aktualnego zatrudnienia, wynoszącego 230 osób. Rezerwy wynoszą

\* Zasoby ustalono zaliczając do ludności w wieku produkcyjnym 100% mężczyzn w wieku 15—59 lat i kobiet w wieku 15—54 lat oraz 50% młodzieży w wieku 14 lat, mężczyzn od 60 do 69 lat i kobiet od 55 do 65 lat. Od liczby tej odjęto 2% niezdolnych do pracy (młodzież ucząca się, pełniący służbę wojskową, ubytek naturalny — łącznie 7,3% zasobów brutto).

\*\* Konferencja WSN—PTG w sprawie nadwyżek i niedoborów siły roboczej, „Przegląd Geograficzny“, XXV, 1, Warszawa 1953, s. 119—123.



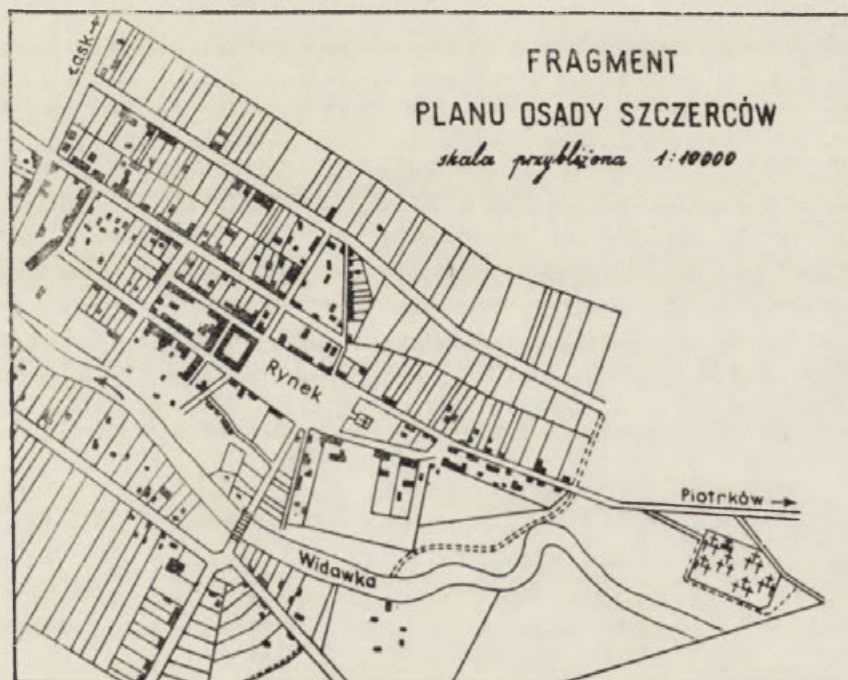
Ryc. 55. Plan Szczercowa z 1825 r.

Alternatywa I		Alternatywa II	
Gmina	1 200	Gmina	1 600
Gromada	850	Gromada	870

tu 120 osób. Posługując się tymi wskaźnikami otrzymano saldo różne dla dwu alternatyw. Z obliczeń wynika, że na omawianym terenie istnieją dość znaczne rezerwy siły roboczej, obejmujące głównie kobiety w wieku produkcyjnym.

### GOSPODARKA

Produkcja roślinna i hodowla dominują w gospodarce omawianego terenu, stanowiąc źródło utrzymania dla około 90% mieszkańców. W uprawach przeważają zboża, ziemniaki i pastewne, zajmując w latach 1948—53 średnio około 98% powierzchni gruntów ornych; reszta



Ryc. 56. Fragment współczesnego planu Szczercowa

przypadała na rośliny przemysłowe, warzywa i strączkowe, przy czym połowa powierzchni upraw warzyw koncentrowała się w samej gromadzie Szczerców. Odsetek upraw przemysłowych jest nikły, jednakże w ostatnich latach wykazuje powolny wzrost, od 0,5% w 1950 r. do



0,7% w 1952 r. i 0,9% w 1953 r. (odsetki obliczono w stosunku do ogólnej powierzchni gruntów ornych).

Plony z hektara uzyskane w gminie stanowiły w 1950 r. 30% — 90% przeciętnych plonów z hektara dla Polski, a 40% — 90% przeciętnych plonów uzyskanych z hektara w województwie łódzkim. Szczególnie niskie były plony siana. Było to specjalnie szkodliwe ze względu na duży areal łąk (16% powierzchni gminy). O słabym wykorzystaniu warunków naturalnych przez rolnictwo świadczy fakt, że podczas gdy gleby klasy III, nadające się pod uprawę pszenicy i buraka cukrowego, stanowią ponad 9% gruntów ornych gminy, to uprawy tych roślin zajmują jedynie około 1% powierzchni.

#### Zwierzęta gospodarskie

Obszary	Konie	Bydło rogate	Trzoda chlewna	Owce	Kozy
	ilość	sztuk	na 100 ha	użytków	rolnych *
Polska	13,8	36,9	44,1	12,3	3,8
Województwo łódzkie	15,6	44,7	58,7	22,5	0,9
Gmina Szczerców	11,6	41,7	31,3	57,7	0,2

W stosunku do obszaru użytków rolnych hodowla w gminie Szczerców jest dość dobrze rozwinięta, jednakże w przeliczeniu na 100 osób utrzymujących się z rolnictwa ze względu na duże przeludnienie rolnicze (113 osób na 100 ha użytków rolnych) wskaźniki zagęszczenia hodowli upodabniają się do najniższych w kraju.

Cechą charakterystyczną omawianego obszaru jest natomiast duże pogłowie owiec.

#### Zwierzęta gospodarskie w osadzie Szczerców

Wyszczególnienie	W odsetkach ogólnej liczby zwierząt gosp. gminy
Konie	32
Bydło rogate	33
Trzoda chlewna	29
Owce	32

Sama osada Szczerców ma stosunkowo słabiej rozwiniętą hodowlę niż otaczająca ją gmina; zajmuje około 35% gruntów ornych całej gminy oraz ponad 44% ogólnej powierzchni łąk.

\* Dane dla gminy Szczerców za 1951 r.; dane dla województwa łódzkiego i Polski za 1951 r.; dane dotyczące kóz pochodzą z 1948 r.

Rzemiosło i przemysł. W nazwach geograficznych Kotliny Szczercowskiej utrwaliły się różne zajęcia przemysłowe z dawnych wieków, z których gdzie indziej w sprzyjających warunkach rozwinęła się produkcja przemysłowa, natomiast na terenie badanego obszaru przekształciły się one w chałupnictwo bądź pozostała po nich tylko ustna tradycja. Zachowały się głównie nazwy powiązane z hutnictwem. Obecnie jednak na terenie gminy brak jest jakiegokolwiek przemysłu. Rzemieślnicy zorganizowani w większości w spółdzielniach pracy grupują się w samej osadzie Szczerców. Są to spółdzielnie szewsko-cholewkarska (55 pracowników), odzieżowa (22 pracowników), tkacka i stolarska. Trzy pierwsze spółdzielnie mają zasięg pozalokalny, a spółdzielnia tkacka, grupująca dawnych chałupników, przerabia surowiec dostarczany jej przez centralę w Pabianicach.

W samym Szczercowie pracują ponadto 4 prywatne kuźnie.

Na terenie gminy znajduje się 6 prymitywnych młynów wodnych, wykorzystujących energię Widawki. Miejscowe surowce mineralne wykorzystuje garncarstwo, które jednak coraz bardziej traci na znaczeniu. Z trzech małych cegielni, istniejących na terenie gminy w okresie między dwiema wojnami światowymi, obecnie nie pracuje żadna. Znikł również zwyczaj chałupniczego wypalania cegły w prymitywnych kopcach, przypominających dawne smolarnie. Zwyczaj ten przetrwał do pierwszych lat po ostatniej wojnie. Obfitość taniej cegły na miejscu umożliwiła częściową odbudowę miasta po zniszczeniach wojennych. Drugi podstawowy surowiec zaplecza, torf, także nie jest wykorzystany w sposób należyty. Jest on wydobywany prymitywnym sposobem przez indywidualnych posiadaczy lub dzierżawców działek, co powoduje straty i marnotrawstwo tego surowca.

Pomimo dość dobrze rozwiniętej hodowli, brak jest przemysłu nastawionego na przerób produktów mięsnych lub nabiałowych. Według szacunkowych obliczeń nawet obecna podaż mleka (około 4 mil. litrów rocznie) stanowiłaby wystarczającą bazę dla powstania większego zakładu mleczarskiego. Zakład taki istniał w 1944 r., jednak w 1945 r. został zdemontowany przez prywatnego właściciela, a maszyny wywiezione do Łasku.\*

Transport i komunikacja. We wczesnym średniowieczu przez Szczerców przechodził ważny szlak handlowy łączący zachodnią Europę przez Wrocław—Piotrków—Lublin z Morzem Czarnym. W wyniku zmian politycznych i gospodarczych szlak ten utracił później swe dawne znaczenie. Obecnie Szczerców stanowi jedynie węzeł dróg lokalnych. Przez osadę przechodzi jedna szosa o znaczeniu państwowym

\* W 1954 r. przystąpiono do budowy nowoczesnej mleczarni.

(Warszawa—Wrocław) mająca w tej okolicy nawierzchnię ulepszoną. Z szosą tą krzyżuje się szereg dróg drugorzędnych. Odległości od ważniejszych ośrodków miejskich są następujące:

od Łodzi (m. wojewódzkie)	— 62 km
od Łasku (m. powiatowe)	— 33 km
od ośrodków sąsiednich powiatów	40 — 50 km

Najbliższa stacja kolejowa — Rusiec — leżąca przy tak zwanej magistrali węglowej, ukończonej w 1930 r., znajduje się w odległości 12 km. Linia ta nie ma poważniejszego znaczenia dla rozwoju omawianego obszaru.

Obrót towarowy. W okresie powojennym handel uspołeczniony stopniowo wypierał nadmiernie rozbudowaną sieć prywatnych sklepów. Obecnie obejmuje on całość skupu i zaopatrzenia ludności, natomiast w niewielkim tylko stopniu pośredniczy w wymianie pomiędzy miejscowymi producentami a spożywcami. W Szczercowie znajduje się 6 punktów skupu. Niezależnie od handlu socjalistycznego utrzymuje się nadal handel targowy i jarmarczny (targi raz w tygodniu, jarmarki sześć razy w roku), jednak rola ich zmniejsza się stale. Jarmarki ściągają ludność z odległości do 40 km.

#### USŁUGI

W Szczercowie jest szkoła podstawowa, której absolwenci kontynuują często naukę w innych miastach. Procent uczniów kształcących się dalej dochodził w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej do 50%. Było to wynikiem poparcia materialnego, udzielanego niezamożnej młodzieży przez Towarzystwo Burs i Stypendiów. Po ukończeniu nauki młodzież, poza bardzo nielicznymi wyjątkami, nie wraca jednak do Szczercowa.

W Szczercowie znajduje się ośrodek zdrowia oraz lecznica zwierząt. Ogółem w osadzie pracuje trzech lekarzy.

#### STRUKTURA PRZESTRZENNA OBSZARU

Gmina Szczerców obejmuje tylko środkową część Kotliny Szczercowskiej, inne jej części należą do powiatów wieluńskiego i radomszczańskiego (południowe), oraz piotrkowskiego (wschodnie). Tylko północne i zachodnie partie kotliny należą do powiatu łaskiego, którego południowo-wschodni narożnik tworzy właśnie gmina Szczerców, wciskając się pomiędzy powiaty piotrkowski i radomszczański. W 1952 r. obszar gminy, której granice były reliktem minionych układów polityczno-gospodarczych, stanowił nieforemny wielobok rozciągnięty z północy na południe.



Odległość granicznych gromad od środka gminy dochodzi tu w ten sposób do 12 km, podczas gdy sąsiednie wsie gminne oddalone były od nich czasami tylko o niecały kilometr. Powierzchnia gminy wynosiła około 9 600 ha i dzieliła się na 15 gromad, w tym sama gromada Szczerców zajmowała ponad 2 600 ha, pozostałe zaś gromady 160—630 ha. W skład gromady Szczerców, oprócz samej osady (dość zwarto zabudowanej na powierzchni około 20 ha), wchodziło 14 siół i przysiółków, rozrzuconych po terenie gromady.\*

#### WNIOSKI

Aktywizacja gospodarcza Szczercowa winna iść w pierwszym rzędzie w kierunku intensyfikacji produkcji roślinnej i zwierzęcej (poprzez melioracje obszarów zabagnionych, modernizację zabiegów agrotechnicznych, racjonalne przemiany struktury upraw, podniesienie jakości hodowanego bydła, trzody chlewnej i owiec, rozwinięcie na dużą skalę pszczelarstwa, zwiększenie hodowli drobiu).

Równocześnie należy dążyć do wykorzystania miejscowych surowców mineralnych (przede wszystkim ceramicznych i torfu), zasobów energetycznych i wodnych Widawki, możliwości plantacji na dużą skalę wikliny i jej przetwórstwa w spółdzielni pracy.

Aktywizację ułatwia obecność znacznych zasobów siły roboczej po części kwalifikowanej (garncarze, koszykarze, dziewiarze). Dużą natomiast trudność w staraniu o ożywienie gospodarcze obszaru stanowi brak powiązań kolejowych.

W dziedzinie oświaty i kultury konieczne jest wzniesienie budynku dla szkoły średniej ogólnokształcącej (struktura wieku ludności, konieczność przewyciężenia wiekowego zaniedbania, duża ilość uczących się dalej). Biorąc pod uwagę położenie Szczercowa na styku kilku powiatów zbyt dużych (łaski — 1 400 km<sup>2</sup>, piotrkowski, radomszczański i wieluński — ponad 2 000 km<sup>2</sup>) utworzenie nowego powiatu z siedzibą w Szczercowie byłoby dla zaspokojenia potrzeb ludności, lepszego powiązania władz terenowych z ludnością i ożywienia gospodarczego bardzo korzystne.

Katedra Geografii Ekonomicznej  
Wyższej Szkoły Ekonomicznej  
Łódź, 1953

\* Charakterystyka dotyczy sytuacji przed ostatnią reformą podziału administracyjnego państwa i wprowadzeniem na miejsce dawnych gmin i gromad — nowych gromad.

## LITERATURA

- Dylik J., Ukształtowanie powierzchni i podział na krainy podłódzkiego obszaru. ŁTN, Łódź 1948.
- Dylik J., Rozwój osadnictwa w okolicach Łodzi. ŁTN, Łódź 1948.
- Jurkiewiczowa J., Interglacja Szczercowa i Dzbanek Kościuszkowskich w świetle nowych danych geologicznych. Z badań czwartorzędu w Polsce. T. 3, Biul. nr 67, PIG, Warszawa 1952.
- Piech K., Flora warstw międzylodowcowych okolicy Szczercowa, Dzbanek Kościuszkowskich i niektórych innych miejscowości w dorzeczu środkowej Warty. Roczn. PT Geol., t. VI, 1929.
- Premik J., Sprawozdania z badań geologicznych wykonanych w lecie 1922 r. w okolicach Wielunia, Kalisza i Sieradza. Posiedzenia Naukowe PIG, nr 5, 1923.
- Premik J., Sprawozdania z badań geologicznych w okolicach Olewina, Kraszkowic, Burzenina, Widawy i Szczercowa. Tamże, nr 8, 1924.
- Premik J., Sprawozdania z badań geologicznych wykonanych w 1924 r. w powiecie wieluńskim oraz nad górną i środkową Widawką. Tamże, nr 10, 1925.
- Premik J., Sprawozdania z badań geologicznych dokonanych w 1929 r. na obszarze Kłobucka-Wieczycy, Rudnik i nad środkową Widawką. Tamże, nr 25, 1930.
- Premik J., Badania nad dyluwium województwa łódzkiego. O utworach peryglacialnych, glacialnych i interglacialnych w dorzeczu środkowej Warty, Widawki i Prosnicy. Roczn. PT Geol., t. VI, Kraków 1930.
- Premik J., O zastoisku widawskim. Sprawozdania PIG, t. III, z. 3—4.
- Premik J., Sprawozdania z badań geologicznych wykonanych w r. 1932 na arkuszu Woźniki, Częstochowa, Szczerców. Posiedzenia Naukowe PIG, nr 34, 1932.
- Wasiukiewicz J., Lokalizacja przemysłu cukrowniczego w województwie łódzkim. Zakład Geografii WSE, Łódź 1951 (maszynopis).
- Wolnicki, Kronika osady Szczerców (prowadzona od 1927 r., Szkoła Podstawowa, Szczerców, rękopis).

ALEKSANDER KLĘBEK

## STASZÓW

Obszar badany wynosi około 846 km<sup>2</sup>, na którym mieszka ponad 61 000 osób. Poza Staszowem w skład tego obszaru weszły 4 gminy powiatu Busko (Kurozwęki, Oględów, Szydłów, Tuczępy) oraz 6 gmin powiatu sandomierskiego (Jurkowice, Osiek, Połaniec, Rytwiany, Tursko, Wiśniowa). Przy wyznaczaniu obszaru oparto się głównie na odległości poszczególnych gmin od miast powiatowych: Sandomierza, Buska i Opatowa uwzględniając powiązania komunikacyjne tych gmin ze Staszowem.

Położenie miasta. Staszów położony jest w południowo-zachodniej części powiatu sandomierskiego o 3 km od granicy powiatu buskiego, w odległości 53 km od Sandomierza. Sieć drogowa dokoła miasta jest dość gęsta, charakteryzuje ją jednak zupełny brak nawierzchni ulepszonych. Przez miasto przechodzi linia kolejki wąskotorowej, zbudowana przez Austriaków dla celów strategicznych w czasie pierwszej wojny światowej, a powiązana z liniami normalnotorowymi w Szczucinie i Jędrzejowie. Kolejka ta ma stosunkowo niewielkie znaczenie w ruchu pasażerskim, dość znaczne natomiast, jeśli chodzi o przewozy towarowe.

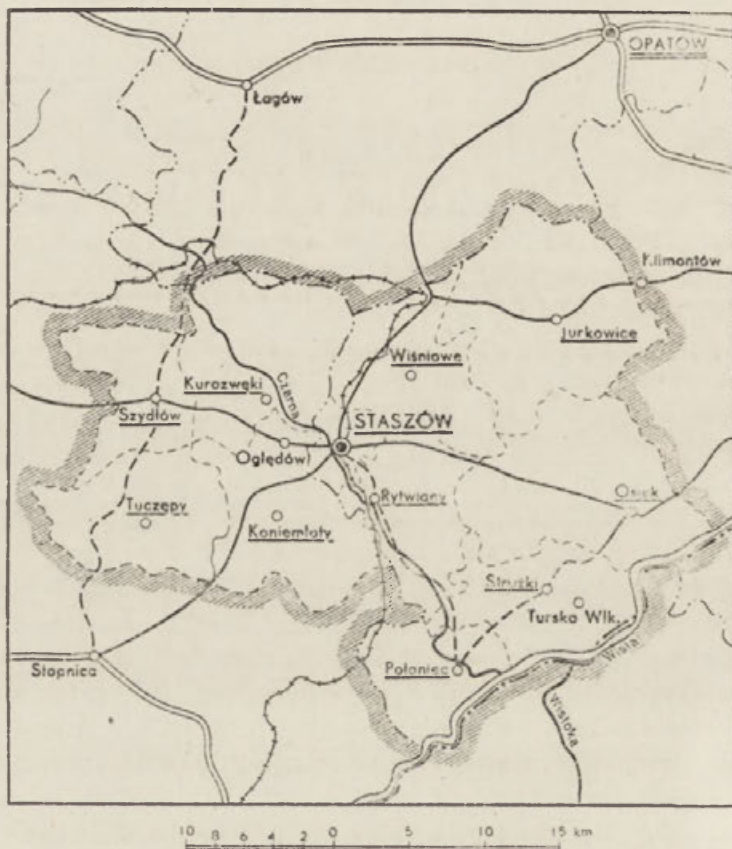
Podstawy dotychczasowego rozwoju miasta. Pierwsze wiadomości o wsi Staszówek pochodzą z XIII w. Prawa miejskie, jako posiadłość rodu Jastrzębiów, uzyskała ona około 1525 r. W XVI w. następuje znaczny rozwój rozmaitych rzemiosł. W tym okresie istniała tu kuźnica, która przetrwała do końca XIX w. produkując w ostatniej fazie swego istnienia wyroby miedziane z importowanego surowca. W końcu XVIII w. powstają tu fabryki: sukna, płócien i powozów, założone przez ówczesnego właściciela miasta Augusta Czartoryskiego. Zakłady te szybko upadły \*. W okresie Księstwa Warszawskiego Staszów staje się miastem powiatowym, i funkcję tę pełni w latach 1809—1844 \*\*. Położony

\* M. Gąsiorowska, *Górnictwo i Hutnictwo w Królestwie Polskim 1815—1830*, Warszawa 1922. T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski*, II, Kraków 1897.

\*\* Powtórnie ośrodkiem powiatu Staszów stał się w 1954 r. (przyp. red.).



za czasów Królestwa Kongresowego w strefie przygranicznej, celowo utrzymywanej przez władze zaborcze w stanie zacofania, Staszów wegetuje jako ośrodek rzemieślniczo-handlowy. Przemysł reprezentują dwa



Ryc. 57. Położenie miasta Staszowa (zob. legendę ryc. 4)

młyny wodne (21 pracowników), browar (5 pracowników), miodosytnia (2 pracowników) oraz cegielnie i wapienniki. Okres między dwiema wojnami nie przynosi większych zmian. Pracuje tu około 1 000 szewców-chałupników. Miejscowe wapienie wypalane są w 2 wapiennikach. Druga wojna światowa powoduje znaczny spadek liczby ludności, wskutek wymordowania przez hitlerowców ludności żydowskiej, stanowiącej przed wojną około 50% mieszkańców miasta.

Surowce mineralne. Południowe obrzeże gór Świętokrzyskich jest bardzo słabo poznane, jeśli chodzi o zasoby mineralne. Przed pierwszą wojną światową w okolicach Staszowa prowadzone były prace poszukiwawcze, uwieńczone jakoby pomyślnymi wynikami, przerwane

jednak w 1914 r. z powodu wybuchu wojny. Można się domyślać, że już wówczas chodziło o złoża siarki. W utworach miocénskich występują gipsy, eksploatowane przed 1939 r. W bezpośrednim sąsiedztwie Staszowa zalegają na znacznych obszarach wapienie trzeciorzędowe, a mięż-

Ludność w latach 1825—1950

Lata	Ludność	Lata	Ludność
1825	3 110	1921	8 360
1857	5 100	1931	9 150
1880	7 970	1939	9 200
1897	8 720	1946	4 590
1910	10 920	1950	4 715

szość pokładów dochodzi tu do kilkunastu metrów. Wapienie te eksploatowano w XIX w. i w okresie między dwiema wojnami światowymi: wypalano je w 2 małych wapiennikach. Wapienie służą również jako drugorzędny kamień budowlany. Dalszymi surowcami mineralnymi są trzeciorzędowe piaski i piaskowce. Piaskowiec wydobywany jest w małych prywatnych łomach. Do fundamentów budynków miejscowa ludność używa kwarcytów paleozoicznych, odsłaniających się w dolinie rzeki Czarnej. Na znacznych obszarach występują miocénskie iły. Ze względu na dość znaczne domieszki lub wkłady wapienia iły te nie należą do dobrych surowców ceramicznych. Tylko w jednym pasmie ich występowania wykorzystuje się je w 2 cegielniach. W utworach miocénskich okolicy Staszowa występują ponadto obecnie eksploatowane bentonity.

Z utworów czwartorzędowych gliny zwałowe występują dość powszechnie, nie są jednak wykorzystywane dla celów przemysłowych. W omawianym rejonie znajdują się też spore zasoby żwirów i piasków czwartorzędowych. Po 1949 r. w oparciu o te zasoby pracowała betoniarnia w Staszowie.

W sumie — dość znaczne bogactwa mineralne okolic Staszowa nie są prawie zupełnie wykorzystywane dla celów przemysłowych.

W mieście i okolicy znajduje się kilka źródeł siarczanych, których woda, jak wykazały przeprowadzone badania, nie ma jednak poważniejszego znaczenia leczniczego.

Naturalne warunki rozwoju rolnictwa. Na omawianym obszarze spotykamy wiele typów gleb. Dominują gleby piaszczyste w znacznym stopniu zalesione. Wartość gleb szczyrkowatych i bielicowych jest bardzo różna, są to na ogół gleby średnie. Do lepszych należą gleby lessowe, rędziny i mady. Gleby pierwszej i drugiej klasy zajmują tylko około 11% powierzchni, podczas gdy najłabsze gleby piątej



Ryc. 58. Staszów. Widok miasta około 1880 r.

i szóstej klasy około 25%. Rozmieszczenie najlepszych gleb jest, z punktu widzenia miasta, niekorzystne. Skupiają się one głównie w północno-wschodnich i południowo-wschodnich gminach, odległych od Staszowa. W pobliżu miasta występuje niewielki płat rędzin i lessów mogący posłużyć jako baza dla intensywnej gospodarki rolnej, dla zaopatrzenia mieszkańców miasta w warzywa. Warunki klimatyczne są na ogół korzystne, okres wegetacyjny jest długi — 210 dni (w Polsce środkowej 180 dni), natomiast elementem ujemnym są częste opady gradowe.

Zjawiska erozji występują na ogół w nieznacznym stopniu. Procesy te są dość intensywne na glebach lessowych i rędzinach. Czynnikiem sprzyjającym erozji jest struktura własności i układ działek przebiegający prostopadle do poziomicy, co praktycznie uniemożliwia stosowanie zabiegów ochronnych.

Gospodarka rolna. Na terenie tym przed wojną istniały trzy majątki obszarncze. Część ich gruntów w wyniku reformy rolnej przeszła w ręce służby dworskiej i małorolnych, a z reszty utworzono PGR. Obecnie prawie wszystkie użytki rolne (około 96%) stanowią własność chłopów gospodarujących indywidualnie.



Struktura wielkości gospodarstw chłopskich  
w 1950 r.

Grupy gospodarstw według powierzchni w ha	Gospodarstwa	
	liczba	powierzchnia w ha
Ogółem	13 843	51 896
0— 2	3 572	3 683
2— 5	6 758	22 725
5—10	3 202	21 424
10—20	295	3 611
20—50	16	453

Najbardziej rozdrobnioną strukturą odznaczają się Staszów i gmina Połaniec.

Użytkowanie ziemi w sektorze drobno-towarowym jest odmienne od użytkowania w sektorze socjalistycznym.

Użytkowanie gruntów w latach 1951/52

Wyszczególnienie	Gospodarstwa			
	uspołecznione		indywidualne	
	liczba	odsetki	liczba	odsetki
Ogółem	21 357	×	55 482	×
Użytki rolne	1 899	100,0	49 900	100,0
Grunty orne	1 234	65,0	42 224	84,6
Odłogi	28	1,5	341	0,7
Sady i ogrody	81	4,3	680	1,4
Łąki i pastwiska	556	29,2	6 655	13,3
Lasy	18 950	×	2 696	×
Wody	266	×	112	×
Nieużytki	242	×	2 774	×

Gospodarka sadownicza jest lepiej rozwinięta w gospodarstwach uspołeczniionych, dostarczających produkty do zakładów przetwórczych w Dwikozach.

Struktura zasiewów wskazuje na stosunkowo niewielkie rozpowszechnienie uprawy buraków cukrowych i roślin technicznych. Na badanym obszarze gleby I—III klasy stanowią prawie 40% gruntów ornych, podczas gdy uprawy pszenicy, buraków cukrowych, jęczmienia i roślin technicznych nie przekraczają łącznie 12%. Wskazuje to na istnienie znacznych ilości dobrych gleb, nieodpowiednio wykorzystanych pod względem gospodarczym. Plony osiągnęte z hektara wskazują na niski poziom gospodarki rolnej nie tylko w porównaniu z województwem poznańskim, lecz nawet ze średnimi dla województwa kieleckiego.

Plony ziemiopłodów z ha w q

Ziemiopłody	Polska 1949	Zaplecze Staszowa 1950	Województwo kieleckie 1950	Województwo poznańskie 1949
Pszenica	12,4	11,0	12,3	17,2
Zyto	12,4	10,9	10,6	14,3
Jęczmień	12,5	8,2	10,1	17,3
Owies	12,4	10,3	12,5	16,3
Ziemniaki	140,0	110,0	119,0	139,0
Buraki cukrowe	222,0	150,0	178,0	283,0

Słaba wydajność rolnictwa spowodowana jest przede wszystkim niskim poziomem wiedzy rolniczej, dużym rozdrobnieniem gospodarstw i ich przeludnieniem. Kolektywizacja przebiega na tym obszarze powoli; w 1950 r. było tu 5 spółdzielni, a w 1953 r. 14. Ale również w warunkach gospodarki indywidualnej możliwe jest znaczne podniesienie towarowości rolnictwa. Uproszczony bilans produkcji roślinnej wskazuje na istnienie niedoborów zbóż w 1950 r. w tym całkowicie rolniczym rejonie. Nadwyżki występują jedynie, jeśli idzie o żyto (2 000 t.) i ziemniaki (60 000 t.).

Natomiast stosunkowo dobrze jest tu rozwinięta hodowla.

Zwierzęta gospodarskie w 1950 r.

Zwierzęta gospodarskie	Ilość sztuk na 100 ha użytków rolnych	
	zaplecze Staszowa	województwo kieleckie
Konie	18,8	17,2
Bydło rогate	53,5	46,5
Trzoda chlewna	46,5	35,0
Owce	2,2	12,5

Analiza wskaźników hodowli dla różnych gmin wskazuje na istnienie dużych dysproporcji, spowodowanych, jeśli idzie o konie, różnorodnością gleb, wymagających różnego nakładu pracy oraz obecnością lasów, gdzie miejscowi rolnicy pracują w charakterze wozaków. Dysproporcje w rozmieszczeniu bydła rogatego spowodowane są w znacznym stopniu różną wielkością bazy paszowej. Trzody chlewnej jest więcej tam, gdzie występuje większe rozdrobnienie gospodarstw i jest wyższa produkcja ziemniaków.

Lasy stanowią średnio 25,6%, a więc powyżej przeciętnej dla Polski. Powodem tego jest duży odsetek słabszych gleb. Większość lasów, dawniej obszarniczych, stanowi obecnie własność państwową. Wyrąb drzewa

w Nadleśnictwie Rytwiany (około 20 000 m<sup>3</sup>) jest obecnie prawie dwa razy większy niż roczny przyrost masy wynoszący około 9 000 m<sup>3</sup>, co wskazuje na niewłaściwą gospodarkę leśną.

Charakterystyka przemysłu zaplecza. Przemysł jest bardzo słabo rozwinięty. Głównie są to drobne zakłady przemysłu rolno-spożywczego, jak na przykład:

22 młyny (większość wodnych), których zdolność przemiałowa wystarcza na przerobienie jedynie około 50% produkcji zaplecza Staszowa;

2 gorzelnie o produkcji 350 tys. l. spirytusu łącznie, zatrudniające 22 robotników, należące obecnie do PGR;

2 cegielnie w Rytwianach, w tym jedna większa, zatrudniająca 63 robotników, z produkcją około 3 milionów sztuk cegły rocznie;

1 tartak w Rytwianach, oparty o bogatą bazę surowcową zaplecza.

Jedynym ośrodkiem przemysłu na tym stosunkowo słabo zainwestowanym terenie są Rytwiany, gdzie znajdują się tartak, cegielnie i gorzelnie. W rezultacie Rytwiany mają stosunkowo wysoki odsetek ludności nierolniczej (38%). podczas gdy średnio na omawianym obszarze (bez Staszowa) odsetek ten wynosi zaledwie 8,6%.

Ludność. W stosunku do 1931 r. zaznaczył się w rejonie Staszowa wyraźny spadek liczby ludności i gęstości zaludnienia (z 90 osób na 1 km<sup>2</sup> na 71 osób na 1 km<sup>2</sup>).

Na 100 ha użytków rolnych przypada obecnie 101 osób, co w porównaniu z województwami poznańskim lub bydgoskim (30—50) wskazuje na istnienie dość znacznych rezerw siły roboczej. Rezerwy te zmniejszają się ostatnio wskutek odpływu do pracy w przemyśle lub budownictwie na terenie większych miast. Od 1946 r. do 1950 r. liczba ludności zmniejszyła się o około 4 000, w czym dorośli stanowili powyżej 70%. Jeżeli uwzględni się ponadto przyrost naturalny to okaże się, że odpływ ludności w tym okresie znacznie przekraczał liczbę 4 000 osób. Bilans zatrudnienia w rolnictwie wskazuje na istnienie rezerwy siły roboczej w sumie około 2 000 osób w wieku produkcyjnym. Uspołecznienie rolnictwa mogłoby tę liczbę zwiększyć o około 10 000.

Analiza życia gospodarczego miasta. W mieście, poza drobnym przemysłem (2 młyny, 2 ręczne kaflarnie, wytwórnia wód gazowych, mleczarnia) zbyt słabo rozwiniętym jak na możliwości i potrzeby zaplecza, istnieje spółdzielnia szewska, która w 1952 r. zrzeszała 140 pracowników. Liczba zatrudnionych w spółdzielni ma wzrosnąć w najbliższych latach do tysiąca osób. Istnieje bowiem możliwość zaangażowania wielu szewców zatrudnionych obecnie przy innej pracy. W okresie między dwiema wojnami i w pierwszych latach powojennych dominującą



funkcją miasta był handel. Jeszcze w 1948 r. było w Staszowie 120 prywatnych sklepów. Obecnie handel uspołeczniony przejął większość transakcji.

Oprócz 2 szkół podstawowych w mieście znajduje się liceum ogólnokształcące i zasadnicza szkoła zawodowa metalowo-drzewna, w których znaczną większość uczniów stanowi młodzież z zaplecza.

W mieście jest szpital (około 80 łóżek) oraz ośrodek zdrowia. W związku z bogactwem lasów na zapleczu, w mieście znajdują się władze rejonu lasów państwowych, 2 nadleśnictwa, Państwowa Centrala Drzewa, Zbiornica Leśnych Produktów Niedrzewnych — „Las“, przekazująca część zebranych owoców leśnych do Zakładów Przetworów Owocowych w Dwiżkach.

Struktura funkcjonalna ludności miasta

Działy gospodarki	Grupy		
	miastotwórcza	uzupełniająca	zawodowo bierni
Ogółem	28,6	15,8	55,4
Przemysł i rzemiosło	15,0	3,0	•
Komunikacja	0,5	•	•
Leśnictwo	1,5	•	•
Obrót towarowy	9,8	4,4	•
Oświata i kultura	0,4	1,2	•
Służba zdrowia	1,1	1,1	•
Administracja	•	3,8	•
Inne	0,2	2,3	•

Liczba ludności miasta nieznacznie wzrosła w stosunku do 1946 r. Biorąc jednak pod uwagę przyrost naturalny, należy stwierdzić, że ciągle jeszcze występuje odpływ ludności z miasta. Ludność nierolnicza stanowi 69% całej ludności miasta. Jej struktura funkcjonalna wskazuje na przewagę funkcji ośrodka lokalnego.

Liczba osób na izbę w mieszkaniach różnej wielkości

Wyszczególnienie	Mieszkania o ilości izb			
	1	2	3	4
Liczba osób na izbę	2,3	1,9	2,2	2,9

Zasoby mieszkaniowe Staszowa są bardzo intensywnie wykorzystywane (przeciętnie 2,1 mieszkańców na izbę), przy czym większe mieszkania są bardziej zagęszczone. Jest to rezultatem skupiania się tu dużej ilości młodzieży zamieszkałej na stancjach.



Ryc. 59. Staszów. Stare domy



Ryc. 60. Staszów. Ratusz z XVIII w.



Ryc. 61. Fragment planu miastu Staszowa na tle hipsometrii

Z odbudowy zniszczonych w czasie wojny, a do 1952 r. nie odbudowanych domów, można by uzyskać około 130 dodatkowych izb; ponadto jest w mieście kilkanaście domów prywatnych, rozpoczętych po wojnie i nie wykończonych. W mieście dokoła rynku wyodrębnia się zwarty obszar zabudowy murowanej (do trzech kondygnacji). Budulcem jest w tym wypadku na ogół piaskowiec mioceniński. Miasto jest zelektryfikowane. Istnieje tu też 200 m sieci kanalizacyjnej, odprowadzającej wody





*Tereny najlepsze do rozbudowy*



*Tereny niewskazane do zabudowy*



1



2



3



4

Ryc. 62. Staszów. Fragment planu miasta. Ocena terenu dla planu zagospodarowania  
 1 — tereny położone w dolinie rzecznej (grunty słabonośne, aluwia rzeczne, woda od 1–2 m od powierzchni), złe warunki klimatyczno-zdrowotne; dobre gleby można wykorzystać pod uprawę warzyw. 2 — tereny położone na stromych krawędziach o spadkach od 5–8%, i więcej oraz możliwość zsuwów; wskazane wykorzystanie pod zielen parkową, 3 — tereny położone w cieku, częściowo zatopionym z licznymi wysiękami. Tereny te można przeznaczyć pod zielen, jako strefę izolacyjną od terenu przewidzianego dla rozbudowy przemysłu. 4 — występowanie w podłożu użytecznych surowców mineralnych (gipsy i wapienie) oraz zjawisk krasowych. 5 — wyrobisko po dawnych wapiennikach

deszczowe. Ze względu na występowanie związków siarki w wodzie studziennej, są pewne trudności z zaopatrzeniem miasta w wodę do picia.

Analiza fizjograficzna położenia miasta wskazuje na możliwości rozbudowy w kierunku północnym i południowym, wzdłuż drogi do Stopnicy. Występowanie zjawisk krasowych oraz zalegające w podłożu użyteczne surowce mineralne ograniczają natomiast możliwości rozwojowe miasta od strony wschodniej. Tereny dogodne dla ewentualnej rozbudowy przemysłu znajdują się w północnej części miasta.

Wnioski aktywizacyjne. Należy przede wszystkim dążyć do rozbudowy przemysłu w oparciu o nie wykorzystane surowce mineralne, jakimi są gipsy, wapienie litotamiowe, ily miocieńskie, kwarcyty. Rozwój przemysłu umożliwiłby właściwe wykorzystanie istniejącej tu kwalifikowanej siły roboczej oraz spowodował wchłonięcie części ludności rolniczej zaplecza. Istnieje również pełne uzasadnienie dla poważnej rozbudowy zakładu mleczarskiego (do zdolności produkcyjnej około 500 tys. litrów mleka miesięcznie), nawet przy stabilizacji pogłowia bydła na dzisiejszym poziomie. Duże możliwości tkwią w miejscowych zajęciach rzemieślniczych o dawnych tradycjach. Wymienić tu należy przede wszystkim dobrze rozwinięte szewstwo, które wykorzystać można dla rozwoju przemysłu skórzanego. Rozbudowę drobnej wytwórczości drzewnej można by powiązać z odpadkami surowcowymi tartaku w Rytwianach.

Pełna aktywizacja miasta będzie jednak hamowana brakiem normalnotorowej linii kolejowej, a także złym stanem dróg. Dlatego dla pełnego rozwoju miasta konieczne są inwestycje komunikacyjne.

Instytut Geograficzny Uniwersytetu Warszawskiego  
Warszawa, 1953/1954

#### LITERATURA

1. Barciński F., *Geografia gospodarcza woj. kieleckiego*, Kielce 1931.
2. Czarnocki J. *Spostrzeżenia w zakresie tektoniki SE zbocza Gór Świętokrzyskich*, Sprawozdanie PIG, Nr 29, Warszawa 1931.
3. Kowalewski K. *Sprawozdanie z badań geologicznych w SE części arkusza Staszów*, Sprawozdanie PIG Nr 27, Warszawa 1930.
4. Kowalewski K. *Sprawozdanie z badań geologicznych w E części arkusza Staszów*, Sprawozdanie PIG Nr 33, Warszawa 1932.
5. Krach W., *Objaśnienia do części arkusza Staszów, Sandomierz, Mielec*. Sprawozdanie z prac terenowych za rok 1943 (maszynopis).
6. Motul K., *Powiat buski* (maszynopis).
7. Motul K., *Powiat sandomierski* (maszynopis).
8. Samsonowicz J. *Sprawozdanie z badań geologicznych w lecie 1929 r. na SW od Klimontowa na arkuszu Sandomierz*. Sprawozdanie PIG Nr 26, Warszawa 1930.
9. Siek W. ks., *Opis historyczny miasta i parafii Staszów*, Sandomierz 1937.

## ANEKS \*

### PODRÓŻ PRZEZ NIEKTÓRE PROWINCYE POLSKIE Z STASZOWA

„Z Miedzianki przez Chęciny i Morawice przyjechałem do Pierzchnicy... Ztąd przyjechałem do iedney znaczney wsi, która się zowie Drugnia. Jest to królewszczyna. Z Drugni... przyjechałem na równinę... Tu na iedney wapiennej górze... stoi dawne miasteczko Szydłów... Jak iest mizerne to miasteczko samo w sobie, tak się pięknie wydaje z daleka... Ztąd iechałem... aż do Kurozwękow... Miasteczko samo leży na iednym z kamienia wapiennego pagórku, iest małe i wszystko w nim, nawet kościół i klasztor mizernie z drzewa pobudowane... Z Kurozwęk przyjechałem... do Staszowa...

Miasteczko Staszów główne iedney znaczney maiętności należy do xiążęcia Czartoryskiego, Woiewody Ruskiego; leży na iednej wielkiej urodzayney dolinie, i nad stawem na pół mile długim, a prawie na ćwierć mile szerokiem, który dwie piękne rzeczki Staszówka i Szydłówka, schodząc się w tym mieyscu z sobą, robią tak, że staw znayduie się w nayniższym mieyscu doliny, a zaś miasteczko leży na iednym nie wielkim pagórku. Jak tylko zbliżyłem się do tey okolicy, postrzegłem widoczną poprawę tego wszystkiego co mi tylko w oczy wpadało i znać dawało, iż iey był Panem ten gospodarny i we wszystkim porządku i doskonałości szukający xiąże.

Staw ma być bardzo rybny i znayduią się przy nim niektóre folusze i hamernie, z daleka widziałem wielkie mnóstwo ptastwa wodnego.

Miasteczko iest dosyć regularne i po większey części nowo pobudowane. Oprócz różnych pobocznych ulic, ma na czterech rogach wielkiego rynku 4 główne ulice. Każda strona rynku ma 3 wielkie w iedney linii przedniejsze domy pod iednym dachem. Wpośrodku iest długo-czworoboczny ratusz, który może mieć wzdłuż 50 łokci a wszerz z 25.— na okół są różne kramy, po większey części od tamtejszych żydów naięte, u któ-

---

\* Dla porównania obecnego stanu zagospodarowania miasta ze stanem z XVIII w. publikuje się interesujący opis Staszowa, pochodzący z XVIII w.; autorem tego opisu jest Carossi, a został on zamieszczony w Magazynie Warszawskim, R. 2, 1785, t. III, cz. 1, s. 564.



rych można prawie wszystkiego dostać. Rynek, ulice główne i poboczne są dobrze wybrukowane i dosyć ochędożnie trzymane. Jednak w pobocznych ulicach są jeszcze niektóre drewniane domy, pozostałe z dawniejszych czasów. Wielki nowy gościniec jest także murowany; jest to tylko budynek o jednym piętrze, atoli jednak znajduje się w nim kilka izb osobniejszych, w których przejeżdżający znajdują taką wygodę, o jaką trudno gdzie indziej w Polsce. Kto nawet nie ma z sobą kucharza może tu za tanie pieniądze mieć niezły stół i różne trunki. Xiążę utrzymuje tu także własnym kosztem jednego felczera i małą apteczkę, o co w naszych miasteczkach bardzo trudno, wyiawszy że się po niektórych klasztorach znajduje. Są różne fabryki, między którymi sukienna, i różnych wełnianych materii jest sławna; robią tu nie tylko grube sukna, ale też wcale cienkie i piękne, wszystko kosztem xięcia, a między innymi pokazano mi próbę farbowanych różnych rzeczy krajową koszenilą, ale jeszcze nie umiano z nią postąpić tak jakby trzeba. Raczej należało by w tym poradzić się jakiego dowodnego chimika, który więcej ma do tego sposobów aniżeli pospolity farbierz. W hamerni robią na całą okolicę garce miedziane, wielkie i małe kotły i różne naczynia kuchenne i domowe, ale dotąd muszą na to wszystko sprowadzać miedź z zagranicy, a najwięcej z Starostwa niegdyś Spiskiego; co za wstydu godna i daremna strata, kiedy natura choynie nas tym metalem opatrzyła.

Folusz ma jedną wadę, dla której poprawienia wszystkiego by spróbować należało. Woda, jak prości mówią, jest twarda i nie oczyszcza wełny z tłuszczu i powalania; bez wątpienia jest tego przyczyną grunt gliniasty, po którym płynie i z którego ciągnie pewnie cokolwiek w siebie jakiej materii koperwasowej i hałunowej. Zda mi się tedy, że gdyby wodę poprowadzono przez nieco długi kanał kamieniem wapiennym ocębrowany i wybrukowany, a potem ją trzymano w sadzawce takimże kamieniem wyłożonej, woda utraciłaby wiele z swoich kwasów i stałaby się do folowania lepszą.

Oprócz wspomnianych dopiero co fabryk, mieszkają tu jeszcze inni rzemieślnicy, wszyscy prawie Niemcy i protestanci, którzy z swemi Familiami wynoszą na 300 głów. Wełna z której tu sukna, pończochy robią, jest po większej części krajowa. Gorsza pochodzi z okolicy, lepszą zaś sprowadzają z Lubelskiego, gdzie się mają znajdować dobre owczarnie z owiec Hiszpańskich i Angielskich założone; materiały do farbowania przywożą z Wrocławia. Łokieć sukna tutejszego bywa najpodlejszego po 3 zł. a zaś najlepszego po 30 zł., która to cena powinaby być umniejszona, zwłaszcza, że sukna tutejsze, jak mówią Francuzkie, nie mogą pójść w porównanie z zagranicznymi, choć ie tak drogo prze-daia. A jednak niewielki jest zysk z kapitałów na to obróconych, czego

różne są przyczyny i możnaby temu zapobiedz nie iednem sposobem, a osobliwie obróceniem na to większego kapitału, odbieraniem wełny na różne gatunki i założeniem innych manufaktur wełnianych, które powinny wyrabiać gorszą wełnę, toż sprowadzeniem materyałów do farbowania nie z Wrocławia, ale z pierwszej ręki, np. z Anglii i Holandii. W powszechności zdaie mi się, iż kupiec iaki lepieyby umiał temu wszystkiemu zaradzić niż iaki wielki Pan, który na komisarza lub dozorcę musi połowę pożytków obracać. Glinkę do folowania biorą o dwie mile ztąd i iest bardzo dobra.

Teraz cokolwiek o tutejszym gruncie, ziemia z tey strony miasta, iest to szczerza, dobra glina. Pod tą widać kamień wapienisty iak pod Szydłowem. Między niemi albo też ieszcze głębiey, znayduie się pospolicie w głębokich rozpadlinach gips biały i twardy: którego wiele dobywają i nawet go do Warszawy wywożą. Ma on ten przymiot, iż póki iest suchy, bywa białym i nie przezroczystym; jeżeli zaś namoczy się go cokolwiek w wodzie, to staie się przezroczystym iak krzemień. W rozumieniu gospodarskim grunt tutejszy osobliwie z tey strony iest dobry, któremu nie zbywa na pięknych łąkach i pastwiskach. Zaś z tamtey strony, to iest: na południe, zaczyna się las sosnowy i grunt po większey części iest piaszczysty.

Trzeba wiedzieć nakoniec, że Staszów nie iest obmurowany, leży na milę od Kurozwęków i oprócz murowanego kościoła ma jeszcze kaplicę drewnianą“.





BRONISŁAW KORTUS

## SZCZEKOCINY

### WSTĘP

Teren poddany analizie w niniejszym opracowaniu obejmuje miasto Szczekociny oraz siedem gmin południowej części powiatu włoszczowskiego, a mianowicie: gminy — Chrzastów, Irządze, Lelów, Moskarzew, Radków, Rokitno i Secemin oraz dwie gminy południowo-zachodniej części powiatu jędrzejowskiego — Mstyczów i Słupia. Gminy te włączono w obręb zaplecza gospodarczego Szczekocin, mając na względzie zarówno przyszły podział administracyjny, jak i ich gospodarcze ciężenie do miasta. Tak zakreślone zaplecze Szczekocin obejmuje obszar ponad 900 km<sup>2</sup> z ludnością, liczącą około 60 000 osób.

Praca została oparta przede wszystkim na materiałach statystycznych i opisowych, uzyskanych w organach planowania gospodarczego oraz na własnych obserwacjach i wywiadach, dokonanych w terenie. Wykorzystano również nieliczną istniejącą literaturę publikowaną, dotyczącą danego obszaru oraz zagadnień metodycznych.

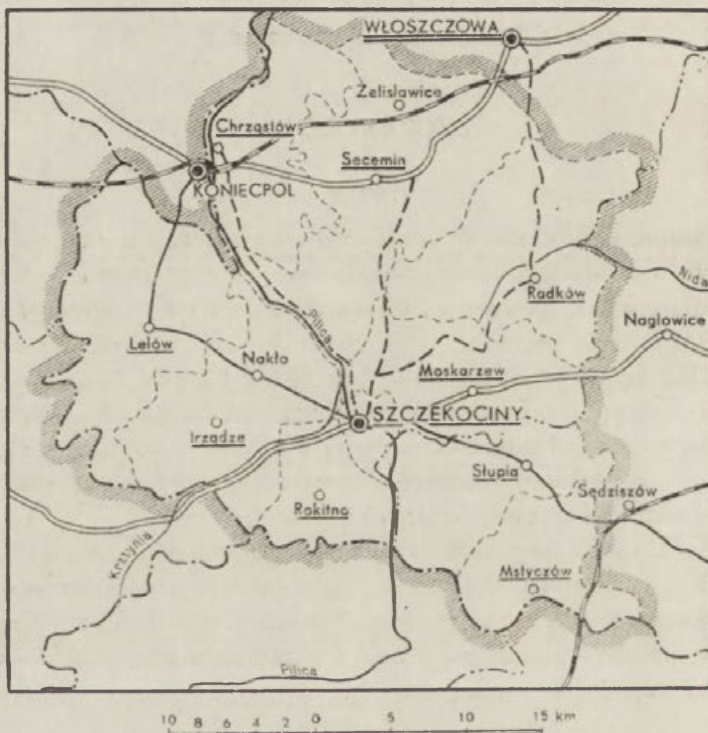
### POŁOŻENIE GEOGRAFICZNO-GOSPODARCZE

Szczekociny wraz z zapleczem leżą w południowo-zachodniej części województwa kieleckiego, u zbiegu granic województw: kieleckiego, krakowskiego, katowickiego i łódzkiego.

Pod względem fizyczno-geograficznym omawiany obszar leży na pograniczu Wyżyny Krakowsko-częstochowskiej i Niecki Nidziańskiej, w dorzeczu górnej Pilicy.

Powiat włoszczowski, w obrębie którego leżą Szczekociny, należy do najsłabiej rozwiniętych powiatów województwa kieleckiego. Jedynie położenie w sąsiedztwie przemysłowego Śląska przyczyniało się w pewnych okresach czasu do większego ożywienia życia gospodarczego okręgu Szczekocin. Przejawiło się to przede wszystkim w żywym pośrednictwie handlowym, jakie prowadziły Szczekociny w XIX w. między przemysłowym Śląskiem, a rolniczymi obszarami południowej Kielecczyzny.

Szczekociny leżą w południowej części powiatu włoszczowskiego, gdy jego główny ośrodek administracyjny Włoszczowa znajduje się w części północnej. We Włoszczowej brak jest większych zakładów przemysłowych i szerzej rozwiniętych urządzeń usługowych, wskutek czego nie stanowi ona dla Szczekocin, jak i dla południowych gmin powiatu, szczególnego punk-



Ryc. 63. Położenie miasta Szczekocin (zob. legendę ryc. 4)

tu ciężenia gospodarczego lub kulturalnego. Związki między nimi utrudnia również brak dogodnego połączenia komunikacyjnego. Cały zresztą okręg Szczekocin charakteryzuje wybitne upośledzenie pod względem komunikacyjnym. Szczególnie daje się odczuć brak linii kolejowej przechodzącej przez Szczekociny i łączącej je z ośrodkami sąsiednimi.

#### RYS HISTORYCZNY MIASTA

Rozwój Szczekocin, jako miasta związanego z rodziną Odrowążów, datuje się od XV w. Stanowiły one w tym czasie lokalny ośrodek rzemieślniczo-handlowy. Później, od chwili uzyskania prawa odbywania jarmarków (w połowie XVI w.), rola handlu zaczęła poważnie wzrastać.

W związku z ogólnym upadkiem gospodarczym miast polskich, będącym wynikiem kryzysu gospodarki feudalnej w końcu XVI w., nastę-

puje zahamowanie rozwoju, a następnie upadek Szczekocin. Kryzys ten ujawnił się w całej pełni po zniszczeniach w czasie wojen szwedzkich w połowie XVII w. i na początku XVIII w.

Po rozbiorach Polski, granica między Prusami a Austrią rozdzieliła pod względem politycznym i gospodarczym nie tylko zaplecze, lecz nawet samo miasto, którego część prawobrzeżna, zwana Zarzeczem, weszła w skład zaboru austriackiego, a część lewobrzeżna, właściwe Szczekociny, wraz z większą częścią zaplecza, znalazła się w obrębie zaboru pruskiego. W 1809 r. obie części miasta wraz z zapleczem znalazły się w obrębie Księstwa Warszawskiego, a później Królestwa Kongresowego. Szczekociny były wówczas małym, ubogim miasteczkiem, liczącym zaledwie 1 200 mieszkańców. Źródła utrzymania ludności stanowiły: rzemiosło, rolnictwo i handel. W XIX w. handel uzyskał nowe podstawy rozwoju. Na okres ten bowiem przypada rozwój zagłębia dąbrowskiego i, położonego obok w Prusach, okręgu górnośląskiego, co powoduje znaczną koncentrację ludności na tym obszarze i w rezultacie wzrost zapotrzebowania na produkty rolne. W związku z nową sytuacją gospodarczą, ludność miasta Szczekocin i jego zaplecza nastawia się na intensywną produkcję rolną i eksport tych produktów do ośrodków przemysłowych zagłębia. Handel z zagłębiem wpłynął korzystnie na rozwój miasta, którego ludność w 1830 r. wzrosła do 4 500 osób.

Należy stwierdzić, że podczas gdy w okresie przedrozbiorowym Szczekociny były raczej ośrodkiem produkcyjnym, to w połowie XIX w. zaczęła tu dominować funkcja handlowa.

Dalszy pomyślny rozwój handlu na bazie intensywnej produkcji rolnej i chłonnego rynku zbytu w zagłębiu zależny był jednak od dostatecznie rozwiniętej sieci komunikacyjnej, wiążącej obszar produkcji z obszarem konsumpcyjnym. Przy ówczesnym układzie sieci drogowej Szczekociny nie miały jednak bezpośredniego powiązania z zagłębiem, a w okresie budowy sieci kolejowej miasto nie uzyskało połączenia kolejowego. Sparaliżowało to rozwój handlu w momencie, w którym rząd pruski zaczął ograniczać import artykułów rolniczych z Królestwa.

Wraz z upadkiem handlu nastąpił również pod koniec XIX w. upadek i samego miasta. Wyrazem tego była utrata praw miejskich (1869 r.) oraz spadek liczby ludności o prawie jedną trzecią.

W okresie między dwiema wojnami nastąpiło ponownie pewne ożywienie gospodarcze Szczekocin, związane ze wzrostem wymiany produktów rolnych z zagłębiem śląsko-dąbrowskim. W związku z tym na zapleczu Szczekocin zaczęło się pomyślnie rozwijać rolnictwo. Statystyki rolne z tego okresu wyraźnie wskazują na wyższy poziom gospodarki rolnej powiatu włoszczowskiego. (w granicach którego leżała większa





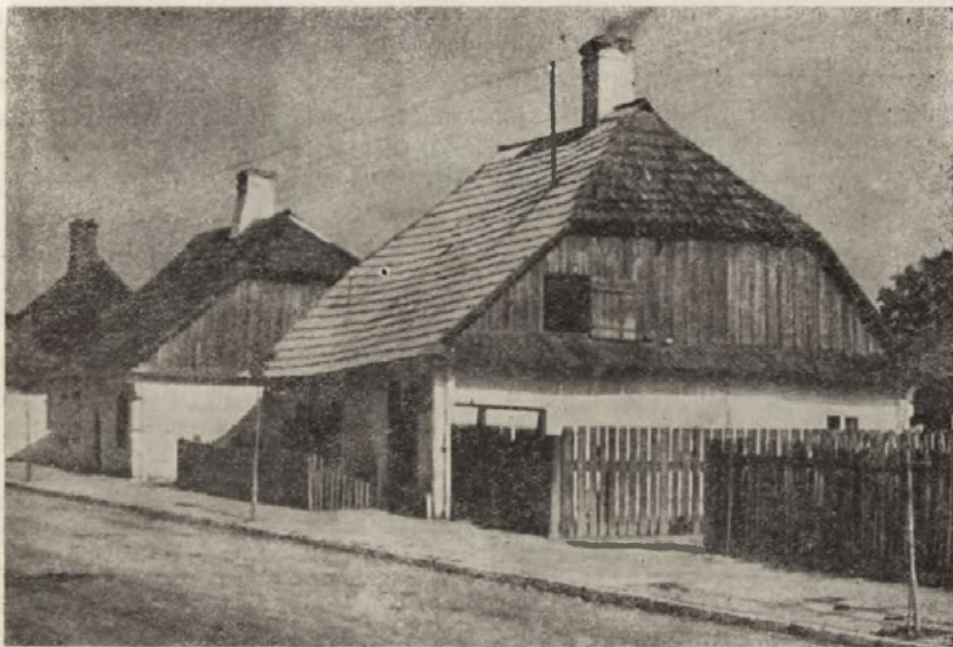
Ryc. 64. Szczękociny. Pałac

część zaplecza Szczękocin) zarówno pod względem wydajności, jak i struktury zasiewów w porównaniu z innymi powiatami południowej Kieleczyzny o znacznie lepszych glebach. Na przykład (wg Strzemeskiego) stopień wykorzystania gleb I, II i III klasy pod uprawę pszenicy i buraków cukrowych wynosił dla powiatu sandomierskiego 30% a dla powiatu włoszczowskiego 105%.\* W tym okresie podejmowane były również pewne próby uprzemysłowienia miasta (projekt budowy cukrowni), nie zostały one jednak zrealizowane.

W czasie ostatniej wojny Szczękociny zostały zniszczone w około 62%, a liczba mieszkańców zmalała prawie o połowę (w 1943 r. 3 300 mieszkańców), na skutek prawie zupełnej eksterminacji ludności żydowskiej.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że istniały dwa główne czynniki hamujące dotychczasowy rozwój gospodarczy miasta i jego zaplecza. Są nimi: po pierwsze, brak powiązania komunikacyjnego z sąsiednimi regionami gospodarczymi, szczególnie zaś z obszarem Górnego Śląska, po drugie, brak skrystalizowanej funkcji produkcyjnej, która mogłaby stanowić podstawę stałego rozwoju miasta.

\* Na podstawie materiałów nieopublikowanych.



Ryc. 65. Szczekociny. Stare domy

#### NIEKTÓRE ELEMENTY ŚRODOWISKA GEOGRAFICZNEGO ZAPLECZA

Surowce mineralne. Omawiany obszar leży na pograniczu dwóch różnych jednostek geologicznych — między jurajskim pasmem krakowsko-wieluńskim na zachodzie, a Niecką Nidziańską wypełnioną przez utwory kredowe na wschodzie. Z utworów jurajskich znaczenie gospodarcze mają białe, miękkie wapienie malmu używane głównie do wypalania wapna; partie skrzemieniałe dają również niezły tłuczeń drogowy. Liczne odkrywki i łomy tych wapieni występują na północ-wschód od rzeki Pilicy. Wapienie płytowe o znacznej zwięzłości i dużej zawartości węglanu wapnia (95<sup>0</sup>/<sub>0</sub>—97<sup>0</sup>/<sub>0</sub>), występujące na południe od Szczekocin, znajdują zastosowanie jako budulec i jako surowiec do wypalania wapna.

Z utworów kredowych wykształconych w postaci piasków i piaskowców (alb, cenoman) i margli (turon i senon) na uwagę zasługują serie zielonych piasków glaukonitowych z okolic leżących na południe od Szczekocin oraz wspomniane margle górnokredowe eksploatowane dla celów budowlanych w wielu łomach na wschód od Szczekocin.

W przyszłych badaniach geologicznych na tym terenie należy zwró-

cić uwagę na problem występowania tu rud żelaza, o których istnieją wzmianki w wielu źródłach historycznych. Spośród utworów czwartorzędowych jedynie iły warwowe i gliny mogą mieć znaczenie gospodarcze jako surowiec ceramiczny (pomijam tu zagadnienie lessów ważnych dla rolnictwa). Jednak, ze względu na niewielkie zasoby tych surowców i znaczne ich rozdrobnienie, nie mogą one stanowić bazy dla rozwoju przemysłu ceramicznego na większą skalę.

**C h a r a k t e r y s t y k a g l e b.** Ogólnie rzecz biorąc na terenie zaplecza Szczekocin wydzielić można dwa rejony o różnej jakości gleb, a mianowicie — obszar na zachód i południe od miasta, posiadający dobre gleby lessowe i rędziny oraz obszar na północ i wschód od miasta o lekkich glebach piaszczystych. W sąsiedztwie obszarów leśnych występują też strefy gleb mało wartościowych (V i VI klasa), które z punktu widzenia ekonomiki użytkowania winny być raczej zalesione.

Prócz tego występuje na tym terenie szereg obszarów podmokłych i zabagnionych, stanowiących dziś mało wartościowe pastwiska lub nawet nieużytki. Poprzez odpowiednie zabiegi melioracyjne można by te tereny zmienić, jeżeli nie w grunty orne, to w wartościowe łąki. W sumie na całym omawianym obszarze około 4 tys. ha terenów podmokłych i zabagnionych wymaga odwodnienia.

Uwzględniając to należy stwierdzić, że dwie trzecie użytków rolnych na zapleczu Szczekocin dysponuje glebami dobrymi (II i III klasy bonitacyjnej) i średnimi (IV klasy), na których przy odpowiednich zabiegach agrotechnicznych, można w zasadzie uprawiać wszystkie ziemiopłody.

## LUDNOŚĆ

**Z a p l e c z e.** Całość zaplecza gospodarczego Szczekocin odznacza się w okresie powojennym wyraźnym ubytkiem ludności wiejskiej, spowodowanym odpływem do regionów przemysłowych. Zjawisko to ilustruje następujące zestawienie przedstawiające liczbę ludności i gęstość zaludnienia całego obszaru w poszczególnych latach.

Ludność zaplecza Szczekocin

Wyszczególnienie	1939	1946	1950
Ludność ogółem	67 148	64 631	57 438
Na 1 km <sup>2</sup>	69,5	66,7	60,3

Ubytek ten dotyczy przede wszystkim ludności w wieku produkcyjnym (18—59 lat). W rezultacie procentowe wskaźniki ludności w wieku przed- i poprodukcyjnym wzrosły.



Dla zaplecza Szczekocin charakterystyczny jest również niski procent (11.90%) ludności nierolniczej w stosunku do ogółu ludności wiejskiej.

Rozpatrywanie zagadnień ludnościowych ma przede wszystkim na celu sporządzenie bilansu siły roboczej. Idzie o określenie istniejących w terenie nadwyżek, względnie niedoborów.

Opierając się na wskaźnikach J. Kostrowickiego określających zapotrzebowanie rolnictwa na siłę roboczą w zależności od wielkości gospodarstw, ustalono liczbę ludności niezbędnej na tym obszarze do pracy w rolnictwie na 35 096 osób. Z drugiej strony liczba osób w wieku produkcyjnym, zdolnych do pracy, wynosi na terenie gmin zaplecza około 29 270.

Z porównania obu tych liczb wynika, iż w zapleczu Szczekocin występuje deficyt siły roboczej w wysokości około 6 000 osób. Niedobór ten jest w rzeczywistości mniejszy, w rolnictwie pracuje bowiem znaczna ilość ludności w wieku pozaprodukcyjnym. W miarę jednak postępu w procesie uspołecznienia produkcji rolnej, deficyt ten będzie malał, by w końcu zupełnie zaniknąć.

Miasto. Jak już stwierdzono liczba mieszkańców Szczekocin również stale malała od 1939 r. Było to, poza stratami wojennymi, głównie następstwem braku możliwości zarobkowania w mieście. W 1950 r. spośród 3 517 mieszkańców Szczekocin, 45% utrzymywało się z rolnictwa. Pozostała część ludności trudniła się głównie rzemiosłem, a w mniejszym stopniu — handlem. Miejscowe zakłady przemysłowe, to jest: 1 kaflarnia, 2 młyny, 1 tartak, 1 masarnia, wytwórnia wód gazowych i piekarnia zatrudniają obecnie w sumie zaledwie 60 osób. Rzemiosłem trudni się około 200 osób. Są to przede wszystkim stolarze, bednarze, szewcy i krawcy. Przeważają małe, prywatne warsztaty.

Ludność Szczekocin

Lata	Ludność
1939	6 240
1946	3 794
1950	3 517

Struktura wieku ludności wykazuje mniejszy, w porównaniu z zapleczem, udział grupy przedprodukcyjnej (do 15 lat) na korzyść grupy ludności w wieku produkcyjnym (15—59 lat).

Uproszczony bilans siły roboczej dla ludności nierolniczej miasta wykazuje istnienie pewnych jej nadwyżek (około 500 osób, w tym 90% kobiet).

## ROLNICTWO I LEŚNICTWO

Spśród elementów środowiska geograficznego wywierających wielki wpływ na rozwój rolnictwa gleby zostały już omówione. Stosunki klimatyczne na obszarze zaplecza Szczekocin są w zasadzie zbliżone do warunków przeciętnych w Polsce, nie stanowiąc żadnej przeszkody dla wszechstronnej gospodarki rolnej na tym terenie. Nie stawia również przeszkód stosunkowo mało urozmaicona rzeźba tego obszaru.

Struktura własności gospodarstw na omawianym terenie nie jest korzystna. Wyraźną przewagę mają tu gospodarstwa chłopskie małe i średnie. Spółdzielczość produkcyjna jest bardzo słabo rozwinięta. Na całym zapleczu istnieje 5 spółdzielni o łącznej powierzchni zaledwie 740 ha (1953 r.). Państwowe gospodarstwa rolne obejmują tylko niewielkie obszary, a mianowicie 2,1<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ogólnej powierzchni.

W zakresie użytkowania ziemi należy stwierdzić, że odsetek gruntów ornych (49,4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) jest nieco mniejszy od średniego dla Polski (53,6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>). Większy jest natomiast udział łąk i pastwisk (14,7<sup>0</sup>/<sub>0</sub>). Wybitnie niski jest udział sadów i ogrodów (0,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>), co nie znajduje uzasadnienia w warunkach glebowych ani klimatycznych obszaru.

Wykorzystanie gruntów ornych w 1953 r. przedstawia zestawienie struktury zasiewów podając wskaźniki procentowe w stosunku do całości gruntów ornych.

Struktura zasiewów

Uprawy	W odsetkach powierzchni gruntów ornych
Ogółem	100,0
Pszenica	12,8
Zyto	32,5
Jęczmień	1,8
Ziemniaki	19,8
Buraki cukrowe	0,8
Rośliny pastewne	20,4
Inne	11,9

Stosunkowo niewielki udział zasiewów pszenicy i bardzo mały udział buraków cukrowych świadczy o niewłaściwym wykorzystaniu znacznego odsetka dobrych gleb na terenie zaplecza.

Jak z tego widać, uprawa bardziej wartościowych roślin nie wiąże się w sposób wyraźny z występowaniem dobrych gleb, co oczywiście jest niewłaściwe. Potrzeby gospodarcze tego obszaru oraz regionów sąsiednich wymagają zmiany struktury zasiewów w kierunku zwiększenia po-

wierzchni upraw roślin bardziej wartościowych i wymagających lepszych gleb. Przede wszystkim więc, kosztem żyta a częściowo i ziemniaków, należałoby zwiększyć uprawę pszenicy o około 60%, a buraków cukrowych co najmniej 300%.

Pod względem wydajności poszczególnych upraw powiat włoszczowski należał przed wojną do przodujących powiatów województwa. Po wojnie jednak, wskutek długotrwałego pozostawiania ziemi odłogiem, braku obornika (upadek hodowli) i wielu innych przyczyn, spowodowanych wojną, wydajność z ha nieco spadła i do dziś jeszcze na ogół nie osiągnęła poziomu przedwojennego.

Średnią wydajność w 1950 r. w porównaniu z województwem kieleckim, poznańskim i Polską, przedstawia tabela.

Plony niektórych ziemiopłodów w q z ha w 1950 r.

Ziemiopłody	Polska	Zaplecze Szczekocin	Województwa	
			kieleckie	poznańskie
Pszenica	12,2	13,7	12,3	17,2
Żyto	12,4	12,7	10,6	14,3
Buraki cukrowe	222,0	196,0	178,0	283,0

Próba zestawienia bilansu produkcji i spożycia w zakresie czterech podstawowych zbóż oraz ziemniaków wykazała, że omawiany obszar stanowi rejon poważnych nadwyżek towarowych, a zwłaszcza nadwyżek ziemniaków oraz żyta i pszenicy. Nadwyżki te zbywane są przede wszystkim w śląskich ośrodkach przemysłowych.

Natomiast hodowla na tym obszarze jest w chwili obecnej jeszcze niedostatecznie rozwinięta. Należałoby więc przede wszystkim zwiększyć pogłowie trzody chlewnej i bydła rogatego. Jest to jednak możliwe do przeprowadzenia poprzez wzrost wydajności łąk, pełne wykorzystanie pastwisk (melioracja) oraz poprzez zwiększenie powierzchni upraw roślin pastewnych.

Na badanym obszarze lasy zajmują ponad 24 tys. ha, co stanowi około 25% ogólnej powierzchni tego obszaru. Największe skupienie lasów występuje w północnej części zaplecza, mniejsze obszary leśne znajdują się na południo-zachód i południo-wschód od Szczekocin. Wydajność tutejszych lasów jest jednak stosunkowo niska. Roczna produkcja wynosi w sumie z całego obszaru około 28 tys. m<sup>3</sup> masy rębnej rocznie. Drewno idzie przede wszystkim na tarcicę do tartaków w powiecie jędrzejowskim. Poza tym poważnym odbiorcą drewna staje się nowopowstały obiekt planu 6-letniego — fabryka płyt spłasnionych w Chrzastowie nad Pilicą.



## WNIOSKI AKTYWIZACYJNE

Analiza omówionych ważniejszych działów gospodarki Szczekocin i zaplecza pozwala na próbę wyciągania wniosków dotyczących możliwości aktywizacji gospodarczej.

1) Istniejące na tym terenie surowce mineralne (budowlane i ceramiczne) mogą w pełni zaspokoić potrzeby lokalne, oczywiście przy rozbudowie cegielni i wapienników. W przyszłości eksploatacja tych surowców powinna być tak rozszerzona, by można było wywozić nadwyżki.\*

2) W zakresie rolnictwa należy dążyć do zmiany obecnej struktury zasiewów przez zwiększenie upraw pszenicy i buraka cukrowego. Wydajność z hektara powinna wzrosnąć w takich rozmiarach, aby rolnictwo tego obszaru mogło dostarczać surowców dla przemysłu rolno-spożywczego i zwiększyć eksport do sąsiednich okręgów przemysłowych.

3) Ożywienie gospodarcze Szczekocin (np. budowa większych zakładów przemysłowych) bez polepszenia stosunków komunikacyjnych natrafi na trudności nie do przezwyciężenia. Należy dążyć, by planowaną linię kolejową (równoleżnikową), łączącą Górny Śląsk z Sandomierzem i południową Lubelszczyzną (linia Zawiercie-Szczebrzeszyn), przeprowadzono przez miasto.

4) W zakresie uprzemysłowienia Szczekocin można wysunąć dwie alternatywne możliwości. Pierwszą stanowi rozbudowa zakładów przemysłowych uzupełniających lub pomocniczych w stosunku do wielkiego przemysłu śląskiego. Byłoby to zgodne z tendencją deglomeracji przemysłowej Górnego Śląska. Druga możliwość dotyczy rozwoju przemysłu opartego na lokalnej bazie surowcowej, a więc przede wszystkim rolnospożywczego. Realizacja pierwszej możliwości zależy od budowy linii Śląsk—Szczekocin, druga może być realizowana już obecnie. Sprzyjającą okolicznością dla rozwoju przemysłu w Szczekocinach jest dostateczna ilość wody w Pilicy oraz istnienie pewnych niewielkich nadwyżek siły roboczej wśród ludności miasta. Niezależnie od większego rozwoju przemysłu, należy na omawianym obszarze rozbudować zakłady drobnej wytwórczości wykorzystujące lokalne surowce oraz istniejące tradycje produkcyjne wśród miejscowej ludności.

Trzeba jednak pamiętać, że rozwój przemysłu w Szczekocinach pociągnie za sobą konieczność znacznej rozbudowy wszelkich urządzeń usługowych w zakresie gospodarki komunalnej, oświaty, kultury itp.

Instytut Geograficzny Uniwersytetu Warszawskiego

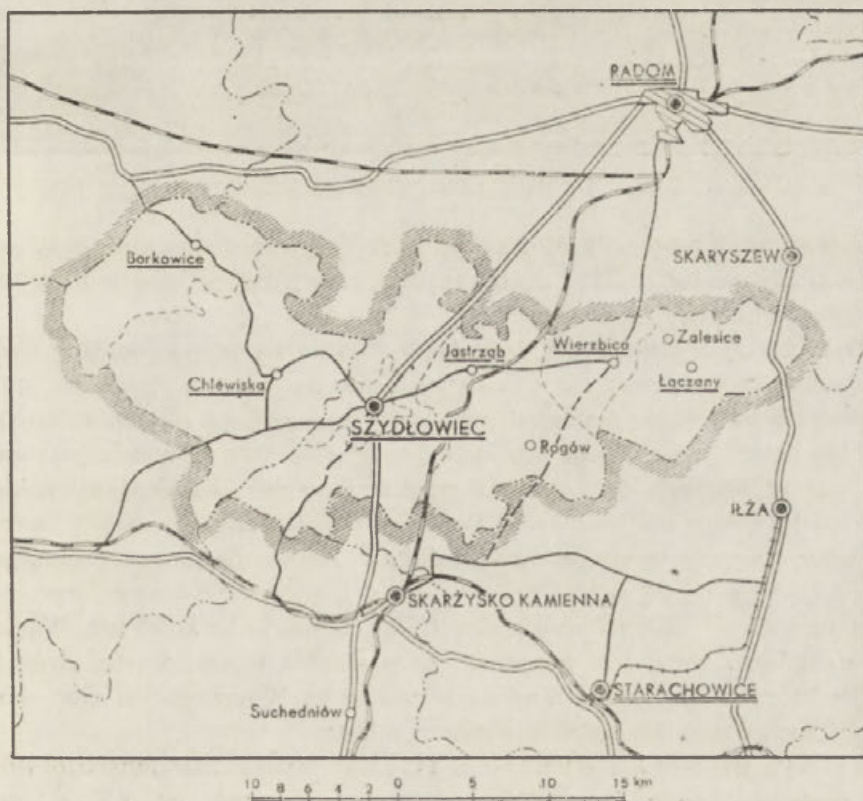
Warszawa, 1953/1954

\* W związku z trudnościami zbytu, jakie odczuwa przemysł wapienniczy Ilży, przy rozważaniach dotyczących ewentualnej rozbudowy wapienników w Szczekocinach, należy także pamiętać o tym problemie.

ZOFIA KLORYGA

### SZYDŁOWIEC

Badaniem objęto oprócz samego miasta także jego zaplecze, składające się z czterech gmin powiatu radomskiego (Szydłowiec, Rogów, Wierzbica, Zalesice) i dwu gmin powiatu koneckiego (Chlewiska i Borkowice). Przy określeniu granic zaplecza kierowano się przede wszystkim wytycznymi co do wielkości przyszłych jednostek administracyjnych.



Ryc. 66. Położenie miasta Szydłowca (zob. legendę ryc. 4)



Ryc. 67. Szydłowiec. Centrum miasta

Literatura i materiały dotyczące opracowywanego terenu były stosunkowo ubogie lub trudno dostępne; najpełniej nasświetlone było w nich zagadnienie budowy geologicznej.

**Położenie.** Szydłowiec leży bezpośrednio na północ od Gór Świętokrzyskich, południowa część badanego obszaru leży na terenach, gdzie od dawna rozwinął się przemysł metalowy, bazujący na rudach żelaznych. Również bogate złoża piaskowca zwanego szydłowieckim, wykorzystywane były już w wiekach średnich do produkcji oselek, kamieni młyńskich, a także do celów budowlanych. Sam Szydłowiec znajduje się w strefie wpływów regionu przemysłowego doliny Kamiennej, w szczególności Skarżyska-Kamiennej, gdzie pracuje część ludności Szydłowca (ryc. 66). Przez omawiany obszar przechodzi tylko jedna linia kolejowa Warszawa—Kraków. Lepsze jest natomiast wyposażenie terenu w sieć dróg bitych, z których największe znaczenie ma szosa Warszawa—Kielce—Kraków, przechodząca bezpośrednio przez miasto.

**Dzieje miasta i okolicy.** Początki miasta, stanowiącego wówczas posiadłość rodu Odrowążów, sięgają pierwszych lat XV w. przy czym już w połowie tego wieku mowa jest o Szydłowcu jako o mieście





Ryc. 68. Szydłowiec. Widok z wieży ratusza

dobrze się rozwijającym. Prawo magdeburskie uzyskał Szydłowiec w 1470 r. W początku XVI w. właściciele miasta (którzy przyjęli nazwisko Szydłowieckich) wznoszą tu szereg cennych, do dziś zachowanych budowli (zamek, ratusz, fara).

W ciągu XVI w. miasto otrzymuje kolejno szereg dalszych przywilejów. Dominującą rolę w rozwoju Szydłowca w tym okresie odgrywał handel bazujący na produkcji rzemieślniczej oraz na eksploatacji miejscowych bogactw naturalnych. W połowie XVII w. nastąpiło zahamowanie dotychczasowego rozwoju miasta, związane z ogólnym upadkiem miast polskich w owym czasie. Okres stagnacji trwa przez cały XVII i XVIII w. Po trzecim rozbiórze (1795 r.) Szydłowiec wraz z zapleczem znalazł się w granicach zaboru austriackiego, po 1809 r. wszedł w skład Księstwa Warszawskiego, następnie Królestwa Kongresowego. W okolicy miasta istniało już wówczas szereg małych prywatnych zakładów metalowych, produkujących narzędzia rolnicze w oparciu o miejscową rudę. W XIX w. obserwuje się tu znaczny rozwój przemysłu hutniczego i metalowego. Szydłowiec staje się miastem uprzemysłowionym. Na przełomie XIX i XX w. istniały tu odlewnie żelaza (z produkcją 2 640 t. rocznie), huta

szkła (412 t. rocznie), fabryka guzików (165 t. rocznie), garbarnia (825 t. rocznie), fabryka bryczek (ponad 2 000 sztuk). Przemysł rozwijał się także w okolicy miasta, wydobyte rudy przekraczało 40 tys. t., produkcja wielkich pieców wynosiła około 6 600 t. Ponadto w okolicach pracowały cegielnie, mleczarnie, gorzelnia. Eksploatacja piaskowca odbywała się w 17 łomach (około 19 tys. t. rocznie).

Znacznym udogodnieniem dla dalszego rozwoju eksploatacji kamienia była przeprowadzona w 1885 r. linia kolejowa Kielce—Radom, mijająca jednak sam Szydłowiec w odległości 5 km na wschód od miasta.

W okresie między dwiema wojnami był miasto opiera się nadal w znacznym stopniu o funkcje przemysłowe, którym towarzyszą funkcje usługowe. Pomimo likwidacji szeregu okolicznych kopalń rudy, co miało miejsce w 1925 r., przemysł szydłowiecki zatrudniał przed ostatnią wojną około 550 osób. Ponadto w kamieniołomach i zakładach obróbki kamienia pracowało około 280 osób. Funkcje usługowe, poza szeregiem dużych zakładów handlowych, reprezentowała szkoła średnia, ściągająca uczniów z okolic miasta.

Naszkicowany tu proces rozwoju miasta znajdował odbicie w stale rosnącej, także i w okresie między dwiema wojnami liczbie mieszkańców.

Rozwój ludności Szydłowca

Lata	Ludność	Lata	Ludność
1819	2 380	1921	8 300
1847	3 750	1931	10 100
1880	5 800	1939	10 700
1910	7 930		

Zagospodarowanie i zainwestowanie miasta. Obszar miasta w granicach administracyjnych ma 2 230 ha, z czego około 80% zajmują użytki rolne. Na obszarze tym znajduje się kilka odrębnych wiosek. Układ miasta uległ stosunkowo niewielkim zmianom od średniowiecza (ryc. 69). Zabudowę miejską charakteryzuje słaby stan zainwestowania komunalnego (miasto nie jest nawet w pełni zelektryfikowane), zabudowa jest przeważnie drewniana, parterowa. Domy dwukondygnacyjne stanowią zaledwie 6% ogółu domów. Warunki mieszkaniowe są przy tym niekorzystne (średnio 2,5 osoby na izbę).

Ewentualna rozbudowa miasta winna iść w kierunku wschodnim w stronę stacji kolejowej, gdzie warunki fizjograficzne są stosunkowo lepsze.

Surowce mineralne. Omawiany obszar posiada złożoną i skomplikowaną budowę geologiczną. Występuje tu szereg ważnych pod wzglę-



Ryc. 69. Szydłowiec. Plan miasta z okresu 1819—1829 r.

dem gospodarczym kopalin. Na pierwszym miejscu należy postawić piaskowiec szydłowiecki (z górnego liasu). W stanie świeżym bardzo łatwy do obróbki, po pewnym czasie przebywania na powietrzu kamień ten staje się, dzięki konsolidacji spoiwa krzemionkowego, stosunkowo odporny. Jego wytrzymałość na ściskanie waha się od 450 do 550 kg na 1 cm<sup>2</sup>, a wytrzymałość na temperaturę wynosi 1350° C, w związku z czym może być używany jako materiał ogniotrwały. Piaskowiec szydłowiecki znany i eksploatowany już w średniowieczu, obecnie używany jest przede wszystkim w budownictwie. Kamień ten występuje w pasie od północo-zachodu na południo-wschód; w części południowej zalega płycej i tworzy liczne wychodnie, występuje przy tym na powierzchni kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych. Bardzo poważna miąższość pokładów nie jest dokładnie ustalona. Główny obszar eksploatacji znajduje się w rejonie samego Szydłowca oraz Smiłowa.

Drugim ważnym surowcem jest ruda żelazna, występująca w części zachodniej w postaci żelaziaków ilastych (zawierających 27%—28% Fe), w dwu seriach utworów retykoliasu. Czynne tu od dawna kopalnie zostały pod koniec XIX w. zarzucone. W okresie między dwiema wojnami szereg kopalń było czynnych dorywczo, a podjęte w latach 1937—39 próby eksploatacji na szerszą skalę zostały przerwane przez wojnę. Przez środ-



kową część zaplecza przebiega drugi pas rudonośny górnego doggeru, w górnej części wykształtowany w formie żelazistych piasków z poziomami żelaziaków brunatnych (zawartość żelaza 27%—43%). Pokłady tych rud są na ogół niskoprocentowe, złoża stosunkowo mało wydajne i nieregularnie zalegające.

Na wschód od Szydłowca występują wychodnie skał górnajurajskich w postaci wapieni i margli. Na bazie tych margli pracuje uruchomiona w ramach planu 6-letniego cementownia w Wierzbicy. Wapień zaś stanowi uzupełnienie surowca cementowego, ponadto służy do wypalania wapna.

Zaplecze Szydłowca obejmuje również wycinek pasa glin, ciągnącego się od Ćmielowa do Opoczna. Gliny te są produktem wietrzenia skał starszych, ich występowanie związane jest z formacją retykolasową. Eksploatację tych glin prowadzi na małą skalę miejscowa ludność. Obecnie przeprowadzane są badania tych glin przez Instytut Geologiczny w celu wyjaśnienia ich ogniotrwałości.

**L u d n o ś ć.** Wojna odbiła się bardzo niekorzystnie na zaludnieniu miasta, które z 10 700 mieszkańców w 1939 r., skutkiem wymordowania ludności żydowskiej, spadło do 4 060 w 1946 r. W latach następnych obserwujemy powolny wzrost. W 1950 r. liczba ludności wynosiła 4 180, w 1953 r. 4 400. Znaczny odsetek ludności (w 1950 r. — 42%) stanowi ludność rolnicza. Analiza zapotrzebowania na siłę roboczą w rolnictwie wskazuje na istnienie rezerwy w liczbie około 100 osób. Ludność nie-rolnicza utrzymuje się głównie z pracy w przemyśle, przy czym w znacz-

Struktura funkcjonalna ludności miasta

Działy gospodarki	Grupy		
	miasto- twórcza	uzupełnia- jąca	zawodowo bierni
Ogółem	37,0	13,0	50,0
Przemysł	12,5	.	.
Rzemiosło	1,0	.	.
Handel	2,5	.	.
Kultura, oświata, zdrowie	8,2	.	.
Administracja	0,8	.	.
Pracujący poza miastem	12,0	.	.

nym stopniu są to wyjeżdżający do Skarżyska-Kamiennej. W oparciu o analizę struktury grupy miastotwórczej można scharakteryzować miasto jako przemysłowe i satelityczne.

W okresie powojennym liczba ludności zaplecza maleje wskutek odpływu ludności do pracy w przemyśle poza granice tego obszaru.

W związku z tym powstaje niższa od średniej dla Polski (88 osób na 1 km<sup>2</sup> w 1955 r.) przeciętna gęstość zaludnienia. Nieco większa gęstość występuje w bardziej uprzemysłowionych gminach: Chlewiska (75 osób na 1 km<sup>2</sup>) i Szydłowiec (73 osób na 1 km<sup>2</sup>). Te same dwie gminy wyróżniają się pod względem procentu ludności nierolniczej, który wynosi w nich 32% i 25%, wobec średniej dla zaplecza równej 20%. Średnia ta jest

Ludność w latach 1946 i 1950

Lata	Ludność g min	
	ogółem	na 1 km <sup>2</sup>
1946	38 200	72
1950	35 800	68

dość wysoka wskutek tego, że na terenie niektórych gmin znajdują się zakłady przemysłowe; a także z powodu masowych dojazdów do pracy do Skarżyska-Kamiennej.

Sporządzony dla zaplecza Szydłowca bilans siły roboczej wskazuje na występowanie deficytu siły roboczej w rolnictwie (około 3 tys. osób). Ujemne zjawiska z tym związane wyrażają się w absencji pracowników dojeżdżających do pracy w zakładach przemysłowych w okresach intensywnych prac w rolnictwie (żniwa, wykopki ziemniaków).

**Przemysł.** W Szydłowcu istnieją następujące zakłady przemysłowe:

1. Zakład wydobywania i obróbki piaskowca, zatrudniający około 360 osób, z produkcją 9 000 m<sup>3</sup> rocznie. Głównym odbiorcą produktów jest budownictwo. W oparciu o ten zakład ma powstać szkoła obróbki kamienia ciosanego.

2. Szydłowiecka Fabryka Wyrobów Metalowych, założona w 1939 r. zatrudniająca około 80 osób, która produkuje przede wszystkim gwoździe.

3. Spółdzielnia pracy „Garbarz“, zatrudniająca 50 osób, która produkuje około 250 t. skór rocznie. Ponieważ przed wojną było w Szydłowcu 14 małych garbarni, z których 13 uległo zniszczeniu, na terenie miasta istnieją pewne rezerwy wykwalifikowanych garbarzy.

Pozostałe małe zakłady przemysłowe obejmują rzeźnię miejską, zatrudniającą 5 osób, zakład mleczarski, zatrudniający 5 osób, oraz 2 młyny elektryczne, zatrudniające 4 osoby.

Ponadto istnieje szereg punktów rzemieślniczych, w większości spółdzielczych, pracujących na potrzeby zaplecza.

Na terenie zaplecza miasta znajdują się dwa większe zakłady przemysłowe, a mianowicie: wielka nowowytbudowana cementownia w Wierzbicy zatrudniająca kilkuset pracowników, a produkująca 300 tys. klin-

kieru cementowego oraz odlewnia żeliwa w Rzućcu, w gminie Chlewicka zatrudniająca paręset osób i produkująca części maszyn rolniczych i armaturę kuchenną w ilości około 3 400 t. rocznie.

Rolnictwo. Warunki klimatyczne nie stwarzają specjalnych przeszkód w rozwoju gospodarki rolnej. Jedynie stosunkowo niska suma opadów (średnia 550 mm) utrudnia uprawę roślin okopowych, roślin prze-

Podział gleb według klas bonitacyjnych

Klasy bonitacyjne	W odsetkach powierzchni ogólnej
II	0,1
III	18,9
IV	32,2
V	36,5
VI	12,0

mysłowych (włóknistych i oleistych) oraz użytków zielonych. Gleby są na ogół słabe. Bielice występują w części północnej i środkowej, a szczyrki w części zachodniej. Gleby piaszczyste, rozrzucone po całym prawie obszarze, nadają się raczej pod zalesienie. Gleby skaliste i szkieletowe występujące głównie w części południowej, przeważnie na pochyłościach i narażone przez to na erozję, zajęte są przeważnie przez lasy. Rędziny występują głównie w części wschodniej.

Duży wpływ na poziom gospodarki rolnej ma struktura rolna.

W okresie między dwiema wojnami na terenie powiatu radomskiego wielka własność zajmowała stosunkowo niewiele ziemi (12,2% powierzch-

Struktura gospodarstw w 1950 r.

Grupy gospodarstw według powierzchni w ha	Gospodarstwa	
	liczba	powierzchnia w ha
0—2	5 734	6 191
2—5	4 858	15 683
5—10	1 815	11 934
10—20	174	2 273
Powyżej 20	20	11 679

ni), natomiast w powiecie koneckim na majątki obszarne przypada 33,7% powierzchni. Obecnie pomimo reformy rolnej ciągle jeszcze występują gospodarstwa małe i karłowate.



Wśród gospodarstw powyżej 10 ha — 99% powierzchni zajmują gospodarstwa uspołecznione. Istniejące rozdrobnienie gospodarstw, nie tylko nie sprzyja podniesieniu towarowości rolnictwa, lecz również wiąże nadmierną ilość sił roboczych na wsi. Trudności te może w pełni rozwiązać kolektywizacja wsi, która jeszcze w 1953 r. była bardzo słabo zaawansowana. Strukturę własności przedstawia tabela.

Struktura własności gospodarstw w 1953 r.

Gospodarstwa	Gospodarstwa	
	liczba	powierzchnia w ha
Państwowe	21	13 722
Spółdzielcze	3	75
Prywatne	14 181	36 659
Grunty inne	.	4 294

Analiza użytkowania ziemi według stanu z 1953 r. wykazuje stosunkowo niski udział gruntów ornych, a wysoki procent lasów i użytków zielonych.

Użytkowanie gruntów w 1953 r.

Użytki	W odsetkach powierzchni ogólnej
Grunty orne	45,3
Lasy	24,6
Łąki	7,1
Pastwiska	10,4
Sady i ogrody	0,1
Nieużytki	3,4
Pozostałe	8,6

W strukturze zasiewów dominują zboża, zajmują one prawie 50% gruntów ornych (w tym żyto 40%); na ziemniaki przypada prawie 23%; na rośliny pastewne ponad 12%, na buraki cukrowe, łącznie z innymi przemysłowymi, mniej niż 1%. Przewaga żyta i ziemniaków uwarunkowana jest słabymi glebami i niskim poziomem kultury rolnej. Znajduje to odbicie także w plonach, osiąganych z 1 ha, niższych od przedwojennych.

Przeprowadzona według wskaźników A. Żabko-Potopowicza próba bilansu towarowego dla omawianego regionu wskazuje na istnienie tu pewnych nadwyżek jęczmienia (około 350 t.) żyta (około 500 t.) oraz ziemniaków (około 40 000 t.), przy równoczesnym niedoborze owsa (brak około 2 700 t.) i pszenicy (około 2 900 t.).

Plony z 1 ha w q

Ziemliopłody	1933/39	1950
Zyto	12,2	9,4
Pszenica	11,6	9,4
Jęczmień	12,4	7,7
Owies	13,3	8,5
Ziemniaki	130,0	111,4
Buraki cukrowe	.	132,5

Hodowla. Mimo znacznej ilości użytków zielonych stan pogłowia jest niski. Brak jest korelacji między rozmieszczeniem łąk i pastwisk a rozmieszczeniem bydła, widac jednak zależność od struktury agrarnej.

Hodowla w 1954 r.

Zwierzęta gospodarskie	Ilość sztuk na 100 ha użytków rolnych		
	Polska *	zaplecze	poszczególne gminy zaplecza
Konie	13	13	10—70
Bydło rогate	38	40	32—50
Nierogaczna	48	33	29—44
Owce	20	14	7—26

Leśnictwo. Lasy zajmują ponad 13 600 ha, to znaczy 24<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Mimo to wskutek wyniszczenia w okresie między dwiema wojnami starszych roczników w drzewostanach, nie mają one większego znaczenia gospodarczego. Roczny przyrost wynosi 1,6 m<sup>3</sup> na 1 ha (średni dla Polski 2,17 m<sup>3</sup>). Jeśli chodzi o skład gatunkowy dominują monokultury sosny. Oprócz wyrębu drewna w lasach tych prowadzi się żywicowanie; ponadto lasy dostarczają szeregu produktów runa leśnego. Mimo, że kilka zakładów rzemieślniczych w Szydłowcu opiera swą produkcję na drewnie z okolicznych lasów, lasy te nie mają obecnie i nie będą miały w najbliższej przyszłości większego znaczenia dla aktywizacji miasta.

Wnioski. Podstawowym czynnikiem rozwoju miasta winna stać się rozbudowa istniejących zakładów przemysłowych. W szczególności należy wymienić: zakłady kamieniarskie, wytwórnię gwoździ, której rozbudowa jest przewidziana, a także garbarnię, dla której w miarę rozwoju hodowli na zapleczu rozszerzać się będzie baza surowcowa. Należałoby poprawić powiązanie komunikacyjne miasta przez uruchomienie istniejącej obecnie kolejki wąskotorowej Szydłowiec—Chlewiska.

Instytut Geograficzny Uniwersytetu Warszawskiego  
Warszawa, 1953/1954

\* 1955 r.

## LITERATURA

1. Arnold S. *Podziały administracyjne woj. sandomierskiego*. Pamiętnik Świętokrzyski, Kielce 1930, s. 56—63.
2. *Badania handlowo-techniczne przemysłu wydobywalnego i konsumpcyjnego rejonu Szydłowieckiego z 1910 r.* (maszynopis uzyskany dzięki uprzejmości S. Białkowskiego w Szydłowcu).
3. Czarnocki J. *Granice Gór Świętokrzyskich oraz podział regionalny tego obszaru*. Pamiętnik Świętokrzyski, Kielce 1930, s. 44—55.
4. Krajewski R. *Złoża żelaziaków ilastych we wschodniej części pow. koneckiego*, Biuletyn PIG, Nr 26, Warszawa 1947.
5. Kobyłecki M. *Jurajskie żelaziaki brunatne pasa tychowskiego między Rogowem a Ćmielowem*, Biuletyn PIG, Nr 41, Warszawa 1948.
6. Motał K. *Powiat radomski* (maszynopis).
7. Różycki S. Z. *Badania geologiczne i roboty poszukiwawcze w 1938 r. w strefie występowania jury: na północnym i wschodnim obszarze Gór Świętokrzyskich*. Sprawozdanie z prac w Górach Świętokrzyskich, Warszawa 1939.
8. Siarczyński F. *Opis powiatu radomskiego*, Warszawa 1847.
9. Wiśniewski J. *Monografia dekanatu koneckiego*, Kielce 1913.



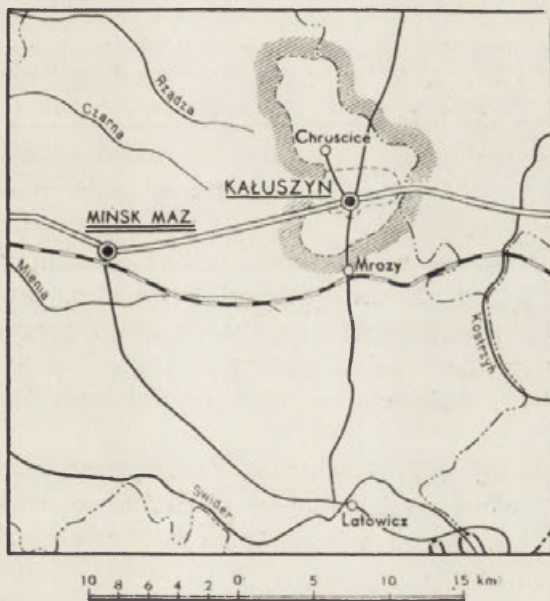


BOGODAR WINID

## KALUSZYN

### WSTĘP

Praca niniejsza oparta jest na wynikach badań i obserwacji terenowych (geologiczno-geomorfologicznych, hydrograficznych, glebowych i mikroklimatycznych) prowadzonych latem 1952 r. na obszarze miasta Kałuszyna i jego najbliższej okolicy oraz na materiałach statystycznych,



Ryc. 70. Położenie miasta Kałuszyna (zob. legendę ryc.4)

dotyczących zagadnień ludnościowych i sytuacji gospodarczej miasta, a więc przemysłu, handlu, komunikacji oraz rolnictwa. Pewne informacje związane z przeszłością miasta zaczerpnięto ze źródeł historycznych\*.

\* W pracy tej poza autorem udział wzięli: J. Zieliński, M. Rościszewski, J. Hajduś, J. Tobjasz oraz J. Endrukajtis.

## CHARAKTERYSTYKA HISTORYCZNO-GOSPODARCZA

Kałuszyn, małe miasteczko w powiecie Mińsk Mazowiecki, zawdzięczało swój rozwój głównie położeniu przy starym trakcie handlowym Warszawa—Brześć (na odcinku Mińsk Mazowiecki—Siedlce), co pozwalało na pomyślny rozwój handlu i drobnej wytwórczości, obliczonej na zaspokojenie potrzeb miasta i licznych przyjezdnych, jak również obsługę zaplecza rolniczego. Kałuszyn do 1718 r. był uprzemysłowioną wsią pańszczyźnianą, w której skupiło się życie gospodarcze i handlowe najbliższej okolicy. Znajdowała się tam gorzelnia i liczne chałupnicze warsztaty rzemieślnicze. W 1718 r. właściciel Kałuszyna i okolicznych wsi (Opacki) otrzymał przywilej od króla Augusta II na założenie w Kałuszynie miasta. W 1825 r. Kałuszyn posiadał 145 domów i 1 826 mieszkańców; wszystkie domy były drewniane. W 1861 r. liczba domów zwiększyła się do 228 (w tym 5 domów murowanych), a miasto liczyło 4 566 mieszkańców. Po wybudowaniu (prywatnej) kolei terespońskiej w 1867 r. miasta położone w jej pobliżu znacznie się podniosły pod względem gospodarczym. Ożywiły się również stosunki gospodarcze Kałuszyna, a liczba ludności znacznie wzrosła. W 1877 r. w mieście było już 319 domów (w tym 9 murowanych), a liczba ludności wynosiła 7 532 osób (przeważała ludność żydowska).

Częste pożary wpływały hamująco na rozwój miasta. Po wielkim pożarze w 1901 r., który pochłoniął znaczną część miasta, liczyło ono około 7 000 mieszkańców.

Przemysł na terenie miasta był słabo rozwinięty. W 1903 r. w Kałuszynie były jedynie dwie fabryki świec stearynowych, trzy fabryki „tałezów“ (z hebrajskiego — szaty używane przy obrzędach religijnych), dwie olejarnie i jedna garbarnia. Wszystkie te zakłady miały niewielkie rozmiary. Jednakże w 1910 r. Kałuszyn liczył już 10 314 mieszkańców.

W czasie pierwszej wojny światowej Kałuszyn został poważnie zniszczony, a szczególnie ucierpiał istniejący tu drobny przemysł. Miasto wydłużyło się; w 1921 r. Kałuszyn liczył tylko 6 122 mieszkańców. W 1933 r. liczba ludności Kałuszyna wzrosła do 8 827 osób. Nowym kataklizmem była dla Kałuszyna druga wojna światowa i okupacja hitlerowska. W 1939 r. Kałuszyn liczył 9 500 mieszkańców, a w 1946 r. w czasie pierwszego powojennego spisu ludności, miał ich tylko 2 554.

W okresie powojennym (do 1952 r.) nie nastąpiło ożywienie miasta, wręcz przeciwnie, po 1946 r. liczba mieszkańców Kałuszyna nadal malała. Przyczyn tego zjawiska należy między innymi szukać w pewnej koncentracji przemysłu i usług w sąsiednich ośrodkach, mniej zniszczonych i lepiej zainwestowanych. Takim ośrodkiem był oddalony zaledwie



o 18 km od Kałuszyna, stosunkowo mało zniszczony, Mińsk Mazowiecki, będący ponadto węzłem kolejowym i drogowym. Kałuszyn położony z dala od linii kolejowej i nie stanowiący żadnego węzła drogowego (brak południkowych połączeń komunikacyjnych), bardzo zniszczony w czasie wojny, nie uzyskał żadnych podstaw rozwoju gospodarczego.

Obecnie nie ma w Kałuszyńskim żadnego przemysłu, a funkcję ośrodka lokalnego spełnia on tylko wobec najbliższego zaplecza i właściwie gra głównie rolę osiedla satelitycznego, zamieszkanego przez pracujących w Mińsku Mazowieckim, a nawet w Warszawie oraz innych ośrodkach, którzy wobec trudności mieszkaniowych zmuszeni są mieszkać z dala od swych miejsc pracy (patrz tabela na str. 398).

### ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

Kałuszyn leży w dorzeczu Bugu na pograniczu dwóch regionów fizyczno-geograficznych: Kotliny Warszawskiej na zachodzie i Wysoczyzny Siedleckiej na wschodzie. Otoczenie Kałuszyna stanowi wyżyna dyluwialna, dość silnie rozcięta przez erozję licznych cieków wodnych, o względnie szerokich dolinach wysłanych aluwiami bądź zatorfionych. Materiał, budujący wyżynę jest bardzo różnorodny, składa się głównie z piasków i żwirów, jak również z gliny zwałowej, aluwii, torfów. Materiał ten jest produktem rozmycia moreny dennej, wśród której występują gdzieś wkładki utworów czołowomorenowych, przeważnie w postaci skupisk głazów i żwirów. Większy obszar zasłany aluwiami (piaski rzeczne, mady), znajduje się na południo-wschód od Kałuszyna w dolinie rzeczki Kostrzyń, która utworzyła tu rozległy poziom akumulacyjny. Brak jest ilów wstęgowych.

Kulminacje terenu dochodzą miejscami do 200 m n.p.m. przy wysokościach względnych nie przekraczających 20 m.

Miasto położone jest na wschodnim stoku wyżyny rozciętej przez dolinę Witówki.

Dolina rzeczna o kierunku z południo-wschodu na północo-zachód, przebiegająca po zachodniej stronie miasta, rozdziela się na północ od Kałuszyna w dwóch kierunkach, a mianowicie północno-wschodnim i północno-zachodnim, obejmując swymi ramionami część wyżyny. Dolina o kierunku północno-wschodnim rozszerza się ku północy. Doliny te dzielą się na szereg mniejszych dolin erozyjnych, łączących się w jeden system. Obie doliny rzeczne cechuje łagodność stoków i rozległe dna dolinne. Środkiem dolin płyną strumienie biorąc początek u źródeł wysiękowych znajdujących się w ich północnej części. Nieco dalej na północ (3 km), pod wsią Wólka Kałuska, znajdują się źródła Rządzy.

Na południo-wschód od Kałuszyna, dość szeroka i podmokła dolina Witówki wyraźnie się zwęża przeciskając się pomiędzy stromymi tu zboczami wyżyny, aby pod wsią Gołębiówka (5 km od miasta) wydostać się na rozległy taras doliny rzeki Kostrzyn. U wylotu jej „przełomu“ stworzono szereg stawów o łącznej powierzchni około 3 000 m<sup>2</sup>.

Z surowców mineralnych występujących na omawianym terenie główną rolę odgrywają surowce budowlane. Na pierwsze miejsce wysuwają się tutaj dość bogate pokłady żwirów, mogących służyć jako materiał do produkcji betonu. Najbliższe żwirowiska znajdują się w odległości 3 km na wschód od miasta, w pobliżu szosy siedleckiej, miąższość ich w odkrywkach wynosi 2 m; są one eksploatowane dla potrzeb miejscowej betoniarni. Dokładniejsze badania terenowe wykryłyby niewątpliwie w okolicy miasta dalsze pokłady żwirów nadających się do eksploatacji. Jakkolwiek występowanie żwirów na pobliskich terenach jest dość powszechne, to jednak wobec małej miąższości pokładów, dużego ich rozdrobnienia i słabej na ogół jakości samego materiału nie mogą one stanowić bazy dla większego zakładu przemysłowego.

Wzdłuż wschodnich stoków doliny Witówki, między wsiami Zawodą i Szymony, ciągnie się pas gliny zwałowej, której miąższość stwierdzona w odkrywkach waha się od 0,5 do 1,0 m. Gлина ta, w braku ilów, stanowiła bazę surowcową dla niewielkiej cegielni (dziś nie istniejącej) w gromadzie Patok.

Poza tym większe płaty gliny zwałowej, bardziej jednak spiaszczonej, znajdują się na zachód od miasta w rejonie wsi Przytoka i Józefin.

Głazy narzutowe, które występują w dużych ilościach na okolicznych polach, służą jako materiał drogowy i w sporadycznych wypadkach jako budulec.

Poza surowcami budowlanymi w dolinie Witówki, na wschód od wsi Zawoda, znajdują się w pobliżu Kałuszyna niewielkie pokłady torfu niskiego, którego miąższość waha się od 1 do 2 m. Torfy te są obecnie częściowo eksploatowane prymitywnymi metodami przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska“. Ze względu na ich małe zasoby, budowa jakiegokolwiek zakładu przeróbki torfu nie może być opłacalna.

W okolicy występują zasadniczo trzy typy gleb:

1. Bielicowe, powstałe na glinie zwałowej i piaskach płytkich na podłożu gliniastym; są to przeważnie gleby III i IV klasy bonitacyjnej. Występują w niewielkich ilościach na północ i północo-wschód od miasta.

2. Szczerki, powstałe głównie na piaskach zwałowych w miejscach lepiej nawodnionych; są to przeważnie gleby IV klasy.

3. Gleby piaszczyste najliczniej reprezentowane, słabo zbielicowane,

powstałe na piaskach zwałowych lub rzecznych; są to gleby najuboższe V i VI klasy.

W niewielu miejscowościach, w dolinach rzecznych, spotkać można skrawki mąd i gleb torfiastych.

Klimat okolic Kałuszyna nie różni się od przejściowego klimatu niecki mazowieckiej. Brak również terenów o odrębnych cechach mikroklimatycznych.

Dawna szata roślinna okolic Kałuszyna została mocno zdewastowana. Cały obszar na północ od szosy Mińsk Mazowiecki—Siedlce jest w zasadzie wylesiony, jeśli nie liczyć skrawków lasów chłopskich nie przekraczających łącznie powierzchni paru hektarów. Nieco większe kompleksy leśne występują na południe od tej szosy. Największy z nich znajduje się w odległości 10 km od Kałuszyna w okolicy Cegłowa. Jest to las sztuczny o charakterze boru świerkowego, z nieznaczną domieszką olchy i brzozy.

#### LUDNOŚĆ

Zaludnienie Kałuszyna w dniu 31.8.1952 r. wynosiło 2 500 mieszkańców. Strukturę ludności według wieku przedstawia tabela.

Struktura ludności według płci i wieku (w odsetkach)

Grupy wieku	Ludność		
	ogółem	mężczyźni	kobiety
Ogółem	100,0	48,5	51,5
0—2	6,8	3,5	3,3
3—7	10,2	5,2	5,0
8—13	11,2	5,6	5,6
14—17	7,8	3,4	4,4
18—59	55,0	27,2	27,8
60 i więcej	9,0	3,6	5,4

Struktura rodzinna ludności

Wielkość rodzin	Rodziny	
	ilość	w odsetkach
Ogółem	784	100,0
Samotni	169	21,6
Rodziny o 2 osobach	159	20,3
„ o 3 „	141	18,0
„ o 4 „	142	18,1
„ o 5 „ i więcej	173	22,1

Z ludności tej było zatrudnionych 1 031 osób.



## Struktura zatrudnienia ludności

Działy gospodarki	Ludność	
	liczba osób	odsetki
Ogółem	1031	100,0
Przemysł i budownictwo	411	40,7
Rzemiosło	242	23,2
Rolnictwo	171	16,4
Administracja	65	6,2
Handel	37	3,5
Komunikacja i łączność	20	2,0
Inne	85	8,0

Z tabeli widać, że do liczby 1 529 osób w wieku produkcyjnym (nie uwzględniając znikomego odsetka niezdolnych do pracy) brakuje 498 osób, które stanowią niewykorzystaną siłę roboczą. Liczba ta jednak budzi pewne zastrzeżenia i jest prawdopodobnie znacznie większa.

## Ludność dojeżdżająca do pracy z Kałuszyna

Pracownicy	Ogółem	Miejsca pracy				
		Warszawa	Ciechanów	Celestynów	Mińsk	inne
Ogółem	400	200	60	40	50	50
Ślusarze	10	—	—	—	10	—
Rob. budowlani	70	70	—	—	—	—
Rob. drogowi	110	—	60	40	10	—
Rob. niewykwalif.	130	100	—	—	30	—
Umysłowi	30	30	—	—	—	—
<i>Ogółem w odsetkach</i>	<i>100</i>	<i>50</i>	<i>15</i>	<i>10</i>	<i>12,5</i>	<i>12,5</i>

Tabela podaje liczbę dojeżdżających z Kałuszyna do pracy w innych miejscowościach, to jest około 400 osób. Liczba zatrudnionych w zakładach pracy w mieście, według wydanych bonów mięsno-tłuszczowych, wynosiła 136 osób. Liczba zarejestrowanych, pracujących prywatnie rzemieślników, wynosi 13 osób, a liczbę zatrudnionych w 9 prywatnych sklepach szacować można najwyżej na 20 osób. W sumie otrzymuje się 569 osób pracujących poza rolnictwem. Gdy weźmie się jeszcze 171 rolników i 50 gospodyń domowych, to liczba ta wzrośnie do około 800 osób zatrudnionych (zawodowo czynnych), co wobec 1529 mieszkańców w wieku produkcyjnym daje około 700 osób nie zatrudnionych, czyli liczbę o 200 osób większą od uzyskanej na podstawie poprzedniego zestawienia. Liczba ta nie jest zbyt ścisła. Może ona być niższa, ponieważ

z jednej strony młodzież w wieku 15—18 lat, dojeżdżająca do szkoły średniej w Mrozach, nigdzie liczbowo nie jest ujęta. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę fakt, że wśród ludności podającej się za rolniczą są tacy, dla których 1 ha czy 1,5 ha gruntu są tylko zajęciem pozornym, ukrywającym inne, właściwe.

Zachodzi pytanie, z czego żyje blisko 40% ludności w wieku produkcyjnym nie mającej stałego zatrudnienia. Pewien odsetek stanowić mogą żony pracujących, zajmujące się gospodarstwem domowym. Zdaje się jednak, że dla znacznie większej części tej ludności środków utrzymania dostarcza jedynie nielegalny handel.

Ludność Patoka według płci i wieku w 1950 r. (w odsetkach)

Grupy wieku	Ogółem	Kobiet	Mężczyźni
Ogółem	100,0	52,0	47,9
0—2	4,2	2,6	1,6
3—6	10,5	4,4	6,1
7—13	15,4	8,0	7,4
14—17	6,9	3,2	3,7
18—59	56,6	28,2	28,4
60 i więcej	6,3	5,6	0,7

Struktura rodzinna ludności Patoka

Wielkość rodzin	Rodziny	
	ilość	w odsetkach
Ogółem	45	100
Samotni	9	20
Rodziny o 2 osobach	8	20
„ 3 „	10	22
„ 4 „	11	24
„ 5 „	2	4
„ 6 „	2	4
„ 7 „	3	6

Omawiając zagadnienia ludnościowe należy uwzględnić w rozważaniach także ludność gromady Patok, która stanowi właściwie przedmieście Kałuszyna, a tylko ze względów tradycyjalnych włączona została do gminy Chruściec.

Według spisu z 1950 r. strukturę rodzinną ludności w gromadzie Patok podają tabele.

Za miejskim charakterem Patoka przemawia zarówno struktura zawodowa ludności, jak i struktura gospodarstw gromady. Oba te elementy ilustrują tabele.

Około 51% ogółu gospodarstw stanowią gospodarstwa o powierzchni do 1 ha, fakt ten świadczy wyraźnie o tym, że są to ogrody przy

domach nie mogące być podstawą utrzymania. Również znamieny jest fakt, że 30% ludności w wieku produkcyjnym stanowią zatrudnieni poza rolnictwem.

Struktura zawodowa ludności (poza rolnictwem)

Grupy zawodowe	Liczba osób	Grupy zawodowe	Liczba osób
Ogółem	23	Garbarze	1
Robotnicy	10	Kowale	1
Ślusarze	3	Młynarze	1
Szewcy	3	Urzednicy	1
Cieśle	2	Zduni	1

Struktura gospodarstw według wielkości

Powierzchnia gospodarstw w ha	Gospodarstwa	
	ilość	w odsetkach
Ogółem	55	100,0
0,1— 1	28	50,9
1 — 2	14	25,5
2 — 5	10	18,2
5 — 7	—	—
7 —10	1	1,8
10 —12	—	—
12 —15	1	1,8
15 —20	—	—
20 —50	1	1,8

Powyższe rozważania wskazują wyraźnie na istnienie w Kałuszynie stosunkowo znacznych rezerw siły roboczej, co wynika przede wszystkim z braku możliwości zatrudnienia na miejscu. Zjawisko to stanowi poważne niebezpieczeństwo dla egzystencji miasta. Większość bowiem osób nie zatrudnionych, prócz może członków rodzin pracowników, to potencjalni emigranci, którzy opuszczają miasto w poszukiwaniu zarobku. Również 400 osób dojeżdżających z Kałuszyna do pracy w odległych częstokroć miejscowościach będzie w miarę możliwości dążyło do przeniesienia się bliżej miejsca zatrudnienia, tym bardziej że połączenia komunikacyjne Kałuszyna, w związku z odległością od linii kolejowej, są złe i zmuszają do niezmiernie uciążliwych dojazdów (głównie pojazdami mechanicznymi).

Jednocześnie należy stwierdzić, że warunki mieszkaniowe w mieście dalekie są również od zadowalających.

Nie wykorzystana siła robocza Kałuszyna jest tym cenniejsza, że stanowi ją element nie mający przeważnie własnej ziemi, a więc łatwy do zatrudnienia, w przeciwieństwie do nadwyżek siły roboczej w rolnictwie, które w pełni można będzie uaktywnić dopiero po zmianie społecznej struktury wsi.



## STOSUNKI GOSPODARCZE KAŁUSZYNA

Kałuszyn w 1952 r. charakteryzuje bardzo słaby rozwój funkcji miastotwórczych. Taki stan rzeczy wpływał przede wszystkim na proces wyludniania się miasta, o czym była mowa poprzednio, a w dalszej perspektywie może spowodować pozbawienie Kałuszyzna funkcji miejskich.

Przemysł na terenie Kałuszyzna prawie nie istnieje. Nieliczne drobne zakłady zatrudniają zbyt małą liczbę pracowników i produkcja ich jest zbyt niska, aby mogły one wpłynąć na życie gospodarcze miasta.

1. Betoniarnia, podległa Państwowemu Przedsiębiorstwu Robót Budowlanych w Mińsku opiera swoją produkcję na przywożonym cemencie i miejscowych żwirach, dostarczanych bardzo niesystematycznie przez okolicznych chłopów. Zakład zatrudnia 6 osób. Wytwarza się tu przeważnie cembrowiny, dachówkę i przepusty, głównie dla powiatowych przedsiębiorstw budowlanych z Sokołowa, Węgrowa, Siedlec i Mińska. Produkcja dzienna wynosi mniej więcej 8 sztuk kręgów (cembrowin), 8 przepustów i 240 dachówek. Wydaje się, że wobec zapewnionej bazy surowcowej (żwiru) i miejscowej siły roboczej (patrz rezerwy ludności) oraz przy dość dużym zapotrzebowaniu na wyroby betoniarskie, istnieją możliwości znacznej rozbudowy zakładu do granic zakresłonych przez zapotrzebowanie lokalne, ze względu bowiem na brak komunikacji nie można liczyć na wywóz wyrobów betonowych. Trudności w dostawie żwiru mogą być usunięte poprzez uniezależnienie się od indywidualnych dostawców. Według opinii kierownika betoniarnia mogłaby zatrudnić około 20 pracowników, przy niewielkim nakładzie kosztów, wzrosłaby przy tym proporcjonalnie wielkość produkcji.

2. Wytwórnia wód gazowych, będąca pod zarządem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, zatrudnia 6 pracowników. Maksymalna produkcja wynosi 800 butelek wody dziennie.

3. Młyn parowy również zarządzany przez GS zatrudnia 4 osoby. Nie zebrano danych dotyczących produkcji.

Łącznie w zakładach wymienionych zatrudnionych jest 16 osób, co stanowi zaledwie 1,1% ludności w wieku produkcyjnym.

Przed wojną, oprócz dziś istniejących zakładów, czynna była w Kałuszyźnie garbarnia zatrudniająca 30 pracowników i przerabiająca 75 tysięcy skór rocznie oraz cegielnia w Patoku z maksymalnym zatrudnieniem 10 robotników.

Tradycje garbarskie sięgają w Kałuszyźnie pierwszej połowy XIX wieku i z pewnością znajdują swoje odbicie w kwalifikacjach zawodo-

wych pewnej grupy ludności. W oparciu o nie można by wznowić tę gałąź przemysłu, tym bardziej że warunki naturaine zaplecza sprzyjają na ogół rozwojowi hodowli, chociaż obecnie nie znajduje się ona jeszcze na poziomie zadowalającym. Budynki, pozostałe po dawnej garbarni, stoją do dziś puste, maszyny zaś zostały wywiezione dopiero po wojnie (w 1945 r.) do Mińska Mazowieckiego.

Jeżeli chodzi o cegielnię w Patoku, nie można na razie mówić o jej uruchomieniu, gdyż jedynym śladem jej istnienia są zalane wodą glinianki. Tym niemniej po dokładniejszym zbadaniu miejscowych złóż gliny, mogłaby być uruchomiona mała cegielnia dla zaspokojenia potrzeb miasta i najbliższego regionu.

Wśród rzemiosł czołowe miejsce na terenie miasta zajmuje szewstwo. Tłumaczy się to istniejącym dawniej w Kałuszyńskim przemysłem garbarskim. W 1950 r. Spółdzielnia Pracy Szewców zatrudniała 24 pracowników. Jest to ilość dość poważna, mogłaby ona stanowić kadre dla niewielkich zakładów obuwniczych.

Poza szewcami pracuje indywidualnie kilkunastu różnych rzemieślników, między innymi 4 kuśnierzy, a więc rzemieślników również związanych z przemysłem skórzanym.

**H a n d e l** nie może stanowić dla Kałuszyna samodzielnego czynnika aktywizującego, gdyż miasto, ze względu na swoje położenie i brak połączeń kolejowych, nie może obecnie stać się poważniejszym ośrodkiem wymiany. Możliwy jest natomiast udział handlu w rozwoju miasta jako ośrodka lokalnego. Rolę tę może spełnić jako aparat zaopatrzenia ludności miejskiej w artykuły rolne, a okolicznej ludności wiejskiej w artykuły przemysłowe oraz pośrednicząc w dostarczeniu dla pobliskiej Warszawy produktów rolniczych (miasto jako etapowa baza skupu).

Obecnie handel uspołeczniony znajduje się w rękach GS „Samopomoc Chłopska“, która prowadzi akcję skupu i kontraktacji produktów rolnych na terenie miasta i gminy Chruścice oraz 10 sklepów branżowych w samym mieście. Kilka istniejących jeszcze sklepików prywatnych nie odgrywa w obrocie handlowym poważniejszej roli. Placówki handlowe Kałuszyna, wskutek słabego zaopatrzenia w towar, nie są w stanie zaspokoić w pełni potrzeb zarówno konsumentów, jak i producentów wiejskich.

**R o l n i c t w o.** Ogólna powierzchnia gruntów, leżących w obrębie granic administracyjnych Kałuszyna, według danych Prezydium MRN wynosi 1 214 ha. Z tego tylko około 10% obszaru zajęte jest pod zabudowę miejską. Użytkowanie ziemi na terenie miasta ilustrują tabele.

Użytki rolne stanowią 80% powierzchni ogólnej. Poza tym niezmiernie mały procent przypada na ogrody warzywne i sady skupiające się

## Użytkowanie ziemi w Kałuszynie

Użytki	Powierzchnia	
	w ha	w odsetkach
Ogółem	1 214,0	100,0
Tereny zajęte pod zabudowę	95,5	7,9
Grunty orne w uprawie	720,8	59,4
Sady i ogrody	25,1	2,1
Łąki	110,2	9,1
Pastwiska naturalne	174,3	14,3
Użytki leśne	57,6	4,7
Rzeki, stawy i jeziora	1,2	0,1
Nie użytki	29,3	2,4

## Struktura zasiewów w Kałuszynie w 1952 r.

Uprawy	Powierzchnia	
	w ha	w odsetkach powierzchni ogólnej gruntów ornych
Ogółem	720,8	100,0
Pszenica	0,5	0,1
Żyto	254,6	35,2
Jęczmień	5,5	0,8
Owies	32,6	4,5
Gryka i proso	16,2	2,2
Mieszkanki ze zbóż na ziarno	1,2	0,2
Oleiste	1,2	0,2
Pastewne	209,4	29,1
Okopowe (bez wysadków)	0,6	0,1
Ziemniaki	190,3	26,4
Warzywa w uprawie polowej i w sadach	8,7	1,2

głównie wśród zwartej zabudowy miejskiej, istnieje też zdecydowana przewaga upraw zbożowych. Bez względu na to, czy grunty rolne w mieście stanowią podstawę utrzymania rodziny, czy tylko dodatkowe źródło dochodu, są one przeważnie nieracjonalnie wykorzystane. Przy niezbyt sprzyjających dla rolnictwa warunkach naturalnych (przewaga gleb słabych) z jednej strony i przy wielkim rozdrobnieniu gruntów z drugiej — nieodzowna jest pełna intensyfikacja gospodarki rolnej, która powinna iść w kierunku uprawy warzyw i owoców oraz hodowli.

Bezpośrednie zaplecze rolnicze Kałuszyna, to znaczy grunty rolne w obrębie miasta, nie jest w stanie, w chwili obecnej, zaopatrzyć w pro-



dukty warzywniczo-owocowe nawet mieszkańców samego Kałuszyna, a mogłoby przecież brać udział również w zaopatrzeniu rynku warszawskiego. Taki stan rzeczy spowodowany jest prawdopodobnie brakiem odpowiedniej organizacji skupu produktów warzywnych. Poza tym, wobec stosunkowo niskiej stopy życiowej ludności, zarysowuje się dążność do samowystarczalności gospodarstwa.

Powierzchnia łąk i pastwisk istniejących na terenie Kałuszyna mogłaby przy odpowiedniej uprawie stanowić wystarczającą bazę paszową dla znacznie większej ilości inwentarza żywego, którego pogłowie jest obecnie bardzo niskie, o czym świadczy podana tabela.

Zwierzęta gospodarskie

Zwierzęta	Ilość sztuk na 100 ha użytków rolnych
Konie	12
Bydło rorate	23
Trzoda chlewna	28

Stosunki rolnicze gminy Chruścice, okalającej teren miasta, przedstawiają się w zasadzie podobnie.

Użytkowanie ziemi w gminie Chruścice

Użytki	Powierzchnia	
	w ha	w odsetkach powierzchni ogólnej gruntów ornych
Ogółem	5 333,3	100,0
Grunty orne w uprawie	3 735,6	70,2
Ogrody i sady	1,7	0,0
Łąki	156,3	2,9
Pastwiska naturalne	583,9	11,0
Użytki leśne	641,3	12,0
Rzeki i jeziora	9,9	0,0
Tereny zajęte pod zabudowę	88,9	1,7
Nie użytki	115,7	2,2

Jak widać z tabeli użytki rolne stanowią 70% ogólnej powierzchni gruntów. Duży procent przypada poza tym na łąki, pastwiska i grunty leśne, które łącznie zajmują 25% całości obszaru. Pastwiska zajmują ponad 10%.

W strukturze zasiewów dominują uprawy zbożowe, a wśród nich żyto zajmując 1 147 ha, to jest 30,6% powierzchni gruntów ornych, na

drugim miejscu znajdują się rośliny pastewne — 1 102 ha, to jest 29,7%, na trzecim zaś ziemniaki — 629 ha, to jest 16,8%.

Liczebny stan hodowli przedstawia się nieco lepiej niż w Kałuszyźnie; na przykład trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych przypada 33 sztuk.

Ogólnie mówiąc z zagadnień dotyczących rolnictwa wysunąć należy przede wszystkim dwa postulaty do realizacji:

1. Znaczne rozszerzenie hodowli, w związku z tym wydátne zwiększenie powierzchni upraw roślin pastewnych oraz zracjonalizowanie uprawy łąk, głównie na terenach dolinnych (tereny akumulacyjne).

2. Zasadnicza zmiana struktury upraw na terenach miejskich i podmiejskich w kierunku zwiększenia produkcji warzyw i owoców, przy jednoczesnej organizacji aparatu handlowego, który zapewniłby możliwość sprzedaży nadwyżek.

#### ORGANIZACJA PRZESTRZENNA MIASTA

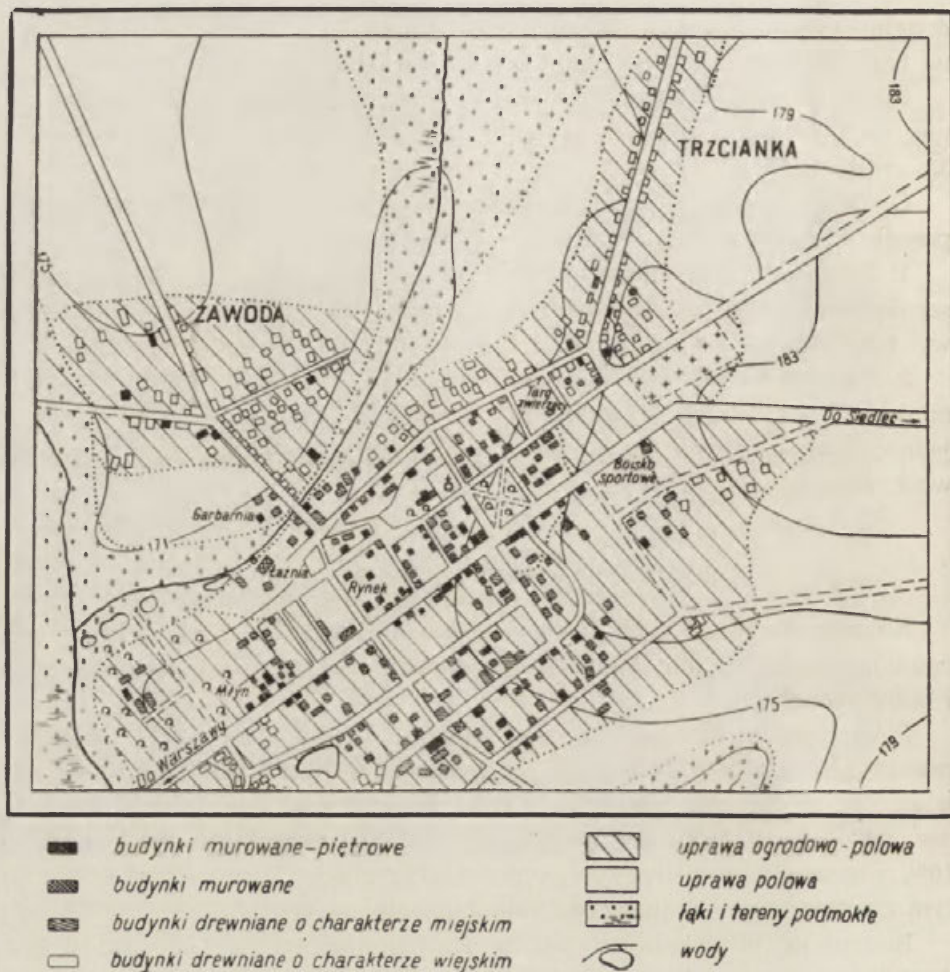
Kałuszyn leży na zachodnim, łagodnym skłonie wyżyny dyluwialnej, opadającym ku dolinie Witówki opasającej miasto od południo-wschodu i północo-zachodu.

Powierzchnia miasta, jak już podano, wynosi 12,14 km<sup>2</sup>, a liczba mieszkańców 2,500. Gęstość zaludnienia wynosi 208 osób na km<sup>2</sup>, jest więc, jak na miasto, niewielka. Obraz zmienia się jednak, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że teren zabudowy miejskiej stanowi zaledwie 10% obszaru administracyjnego miasta, to znaczy 1.2 km<sup>2</sup>. Gęstość na tym obszarze wynosi już 2 083 mieszkańców na km<sup>2</sup>.

Budynków mieszkalnych jest w Kałuszyźnie 389, w tym jest 5 budynków nie zamieszkaných, a 32 zniszczone, nie nadające się do odbudowy. Ogólna liczba lokali w budynkach mieszkalnych wynosi 721, zawierają one 1 004 izb mieszkalnych, co daje średnią gęstość na izbę — 2,5 osoby.

Granice miasta obejmują, prócz właściwego osiedla, znaczny obszar gruntów chłopskich położonych na północ i wschód od miasta, których właściciele są mieszkańcami Kałuszyna.

Zabudowa miejska unika w zasadzie terenów dolinnych ze względu na wysoki poziom wód gruntowych powodujących miejscami zabagnienia. Jedynie wokół mostu przez Witówkę, łączącego miasto z przedmieściem Zawodą, domy wkroczyły na obszar dna doliny. Zarówno plan funkcjonalny, jak i fizjonomiczny Kałuszyna wskazują na dużą rolę szlaku komunikacyjnego Warszawa—Brześć w kształtowaniu się przestrzennym miasta. Plan miasta dałby się zamknąć w prostokącie, któ-



Ryc. 71. Kałuszyn. Fragment planu miasta

rego oś podłużną stanowi szosa warszawska biegnąca w kierunku południo-zachód—północo-wschód. Poza obrębem prostokąta znajdują się jedynie dzielnica Zawoda, leżąca po drugiej stronie Witówki i Patok, nominalnie nie należący do gminy miejskiej. Wzdłuż szosy grupują się również wszystkie sklepy i większość pozostałych instytucji usługowych, urzędów i zakładów przemysłowych (młyn, betoniarnia). Wobec zniszczenia rynku, ośrodek życia miejskiego przesunął się nieco na wschód. Urzędy zajęły miejsca wokół jedyne go skweru miejskiego, sklepy zaś skoncentrowały się przy szosie na wschód od rynku.

Ogólnie biorąc rozplanowanie Kałuszyna, mimo przewagi domów parterowych i drewnianych, ma charakter typowo miejski, co uwidocznia się w formie rynku i stosunkowo regularnej siatce ulic.



## WNIOSKI KOŃCOWE

Przestudiowanie zebranych materiałów statystycznych oraz pobieżny przegląd środowiska geograficznego regionu Kałuszyna skłania do stwierdzenia, że zarówno warunki środowiska geograficznego dla rolnictwa, jak również baza surowcowa nie wskazują na możliwości większego rozwoju tego miasta.

Kałuszyn może w przyszłości spełniać dwojakiego rodzaju funkcje gospodarcze:

1. Handlowe — jako ośrodek handlowy wymiany towarowej miasta ze wsią;

2. Produkcyjne — jako lokalny ośrodek zaopatrzenia wsi, przede wszystkim w wyroby betonowe itp.

W dalszym etapie należy rozważyć możliwości wznowienia przemysłu garbarskiego i ceramicznego.

Czynnikami sprzyjającymi rozwojowi Kałuszyna są niewątpliwie: fakt posiadania dużej rezerwy nadwyżek siły roboczej, zarówno w samym mieście, jak i na zapleczu, lepsze warunki mieszkaniowe niż w innych miastach podwarszawskich oraz rozwinięta sieć dróg kołowych. Hamującą natomiast wpływa na rozwój miasta brak połączeń kolejowych.

Instytut Geograficzny Uniwersytetu Warszawskiego  
Warszawa, 1952

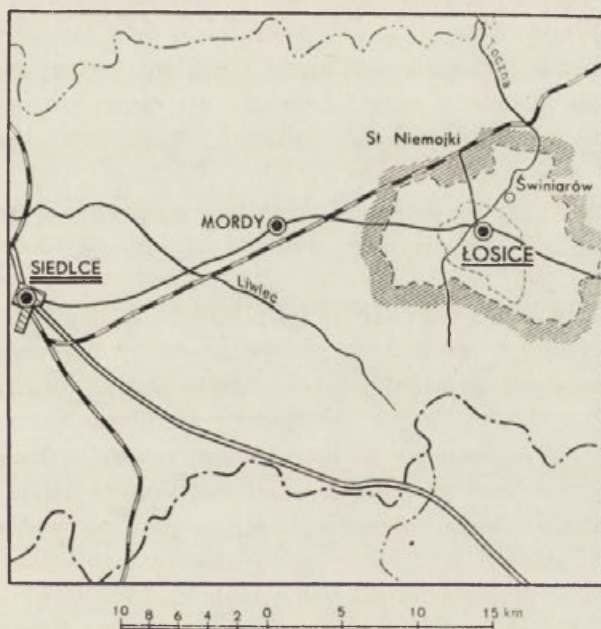


BOGODAR WINID

## ŁOSICE

### WSTĘP

Celem niniejszego opracowania było ustalenie rezerw gospodarczych, tkwiących w środowisku geograficznym, w możliwości zatrudnienia lud-



Ryc. 72. Położenie miasta Łosice (zob. legendę ryc. 4)

ności oraz wykorzystania inwestycji zarówno na terenie samego miasta, jak i na terenie sąsiedniej gminy Świnigrów, którą objęto w opracowaniu.

Wobec braku dawniejszych, poważniejszych opracowań problematyki Łosice w literaturze i materiałach archiwalnych rozważania niniejsze oparto całkowicie o materiały zebrane bezpośrednio w terenie\*.

\* W pracach terenowych i w opracowaniu zebranego materiału, poza autorem, wzięli udział: Jerzy Hajduś, Marcin Rościszewski, Julian Zieliński, Henryk Senkowski oraz Władysław Biegajło.



## POŁOŻENIE MIASTA

Łosice leżą na obszarze województwa warszawskiego we wschodniej części powiatu siedleckiego (ryc. 72). Teren, na którym się znajdują, stanowi lekko falistą równinę, która w szczegółowym podziale na jednostki fizjograficzne\* nosi nazwę Wysoczyzny Siedleckiej. Obecna rzeźba terenu jest w głównej mierze wynikiem działalności łodowca, a po jego ustąpieniu łącznego działania wszystkich czynników fluwialnych erozyjnych, denudacyjnych i akumulacyjnych.

Wysoczyznę polodowcową rozcinają doliny rzeczne. Na północo-zachód od miasta ciągnie się podmokła dolina rzeki Tocznej, której źródła znajdują się w odległości około 8 km na południe od miasta. Dolina tej rzeki jest dość szeroka, jej główny kierunek przebiega z południo-zachodu na północo-wschód. W terenie da się prześledzić dwa poziomy, a mianowicie: taras zalewowy, stosunkowo wąski i poziom wyższy, szeroki, występujący po obu stronach rzeki. Dno doliny ograniczone jest wyraźną krawędzią, którą rozcinają małe dolinki strumyków wpadających do Tocznej.

W krajobrazie okolic Łosic obserwuje się ubóstwo lasów. Małe ich skrawki występują jedynie na północ od miasta koło Nowosiedlec i Woźnik.

Łosice leżą w strefie obszarów gospodarczo zaniedbanych. Zaniedbanie to jest wynikiem gospodarki kapitalistycznej poprzednich okresów. Ze względu na brak poważniejszych bogactw naturalnych przemysł nie rozwinął się tutaj prawie wcale. Dominantą produkcji było i jest rolnictwo. W gospodarce rolnej stosuje się przestarzałe metody uprawy ziemi, co w połączeniu z niskim poziomem oświaty rolniczej daje niskie plony z hektara. Ponadto samo położenie Łosic, z dala od większych rynków zbytu, utrudnia rozwój gospodarki towarowej w rolnictwie.

Już w 1505 r. Aleksander Jagiellończyk nadał miastu prawo magdeburskie zamiast dotychczasowego prawa ruskiego\*\*. Odtąd Łosice stały się ośrodkiem handlowym, zaznaczył się pewien rozwój życia gospodarczego. Obok handlu rozwinęło się rzemiosło. W czasie wojen szwedzkich nastąpił w Łosicach upadek życia gospodarczego. Upadek ten nie trwał jednak długo, bowiem w 1827 r. Łosice liczyły już 190 domów i 1 543 mieszkańców, a w 1884 r. — 208 domów i 2 610 mieszkańców. Do pierwszej wojny światowej Łosice stale rozwijały się. Główną funkcją

---

\* St. Pietkiewicz, Podział Polski środkowej i północnej na jednostki fizjograficzne, „Czasopismo Geograficzne“, XVIII, Wrocław 1947, s. 123—169.

\*\* Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, V, Warszawa 1884, s. 732.

miastotwórczą tego okresu był handel, drobny przemysł oraz rzemiosło. W tym czasie czynna była fabryka mydła i kilka młynów. Okres między dwiema wojnami był okresem stagnacji życia gospodarczego. Łosice pełniły wówczas funkcję lokalnego ośrodka wymiany w stosunku do rolniczego zaplecza. Znaczny odsetek ludności zajmował się pośrednictwem w wymianie między miastem a wsią. Słynne były — odbywające się raz w tygodniu, w środy, targi łosickie, na których bogato reprezentowane były wyroby miejscowego rzemiosła. Jeszcze ważniejsze znaczenie miały jarmarki odbywające się w pierwszą środę każdego miesiąca, na których główną rolę odgrywał handel końmi i bydłem. Na jarmark zjeżdżała się ludność okoliczna zamieszkała w promieniu około 30 km od Łosic, natomiast kupcy przyjeżdżali po konie z różnych nawet dalszych części Polski.

Po drugiej wojnie światowej nastąpił dalszy upadek miasta. Przyczyną tego był brak przemysłu oraz częściowe zniszczenie miasta w czasie działań wojennych. Ponadto w związku z ogólnym procesem przedstawiania handlu prywatnego na handel uspołeczniony znaczenie Łosic jako ośrodka handlowego zmalało. W rezultacie znaczna liczba ludności, żyjąca dotychczas z nadmiernie rozwiniętego pośrednictwa, straciła podstawę dotychczasowej egzystencji.

Osiedle ma dzisiaj głównie charakter ośrodka usługowego dla swego niewielkiego zaplecza.

#### MOŻLIWOŚCI AKTYWIZACJI MIASTA

Surowce mineralne na tle budowy geologicznej. Łosice leżą na peryferiach geologicznej niecki mazurskiej. W warstwach górnych występują tutaj utwory czwartorzędowe, których miąższość na terenie miasta jest jeszcze dość znaczna. Cechuje je znaczna zmienność zarówno w przekroju pionowym, jak i poziomym. Niżej zalegają utwory trzeciorzędowe wykształcone w postaci piasków i mułków kwarcytowych spoczywających na kredzie.

Występowanie surowców mineralnych jest zależne od budowy geologicznej. Omówiona już stratygrafia utworów geologicznych okolic miasta wskazuje, że można liczyć jedynie na bogactwa mające lokalne znaczenie. Do bogactw mineralnych występujących na tym terenie należą: gliny zwałowe, głązy narzutowe, żwiry, piaski, torfy oraz kreda. Mimo że wychodnie kredowe znajdują się poza obszarem Łosic, niemniej stanowią one największe bogactwo okolicy. Główne złoża kredy występują w odległości około 14 km na wschód od miasta na terenie gromad Kor-

nica i Rudka. Poza tym wychodnie kredy mamy na obszarze gromady Sewerynów, która leży w odległości około 8 km na południo-wschód od Łosic. Kreda z okolic Łosic, nazywana powszechnie przez miejscową ludność „białą glinką“, posiada szerokie zastosowanie praktyczne ze względu na wysoką zawartość (95%—96%) węgla wapnia ( $\text{CaCO}_3$ ). Wykorzystywana ona bywa jako domieszka do mas kaflarskich, jako ton malarski a ludność miejscowa używa jej do bielienia domów. Poza tym kreda może być stosowana w przemyśle papierniczym, szklarskim oraz jako surowiec do wyrobu cementu, może również służyć do nawożenia gleb, które nie znoszą wapna palonego. Kreda występuje niewątpliwie i na obszarze samych Łosic, jednak ze względu na znaczną głębokość jej zalegania nie jest eksploatowana w chwili obecnej. Wydobycie kredy odbywa się przeważnie obecnie na terenie Rudki i Kornicy. Duże jej ilości przewożone są na stację kolejową w Niemojkach oraz do stacji kolejki wąskotorowej w Nosowie. Odpowiednie zorganizowanie eksploatacji kredy może w przyszłości w pełni zaspokoić nie tylko potrzeby Łosic.

Drugim surowcem o większym znaczeniu gospodarczym są gliny zwałowe. Występują one wąskim pasem wzdłuż prawej strony doliny rzeki Tocznej. Bardziej zwarty płat gliny znajduje się ponadto po lewej stronie tejże doliny na północ od Łosic. Gliny zwałowe stanowią typowy nie przesortowany materiał lodowcowy. Odznacza się on zmiennym składem petrograficznym i chemicznym. Gliny zwałowe, mające odpowiedni skład chemiczny, są cennym surowcem dla ceramiki czerwonej. Chodzi o to, by glina nie zawierała większych domieszek węgla wapnia ( $\text{CaCO}_3$ ), który powoduje rozpadanie się cegły podczas jej wypalania. Gliny okolic Łosic odpowiadają w pełni wymaganiom technologicznym, o czym świadczy lokalizacja cegielni w Łosicach, Artychu i Skolimowie. Zasoby glin nie są dokładnie znane. Należy jednak przypuszczać, że są one co najmniej wystarczające dla pokrycia lokalnego zapotrzebowania.

Ze względu na brak lasów duże znaczenie ma torf. Występuje on w dolinach rzeki Tocznej i jej dopływów. Są to torfy niskie, zawierające sporo części ilastych, co poważnie zmniejsza ich wartość kaloryczną, a przy spalaniu powoduje powstawanie dużych ilości popiołu. Miąższość torfów waha się w granicach od 0,8 do 2 m. Główne skupiska torfów występują w odległości 15 km na zachód i południo-zachód od miasta. Poza tym torf występuje na obszarze gromad Popławy i Wyrzyki w odległości 10 km na wschód od miasta. Wydobycie torfu nie jest zorganizowane; eksploatację prowadzi wyłącznie ludność miejscowa dla potrzeb własnych.



Warto jeszcze wspomnieć o żwirach lodowcowych i głazach narzutowych, które występują w kilku miejscach na wschód od miasta, po obu stronach szosy Łosice—Konstantynów. Wykorzystywane są one lokalnie dla konserwacji dróg bitych oraz wyrobu kręgów studziennych systemem chałupniczym.

Reasumując można stwierdzić, że okolice Łosic w porównaniu z całością województwa warszawskiego są dobrze wyposażone w surowce mineralne. Należy jednak:

1) zwiększyć i zorganizować wydobycie torfu dla zmniejszenia występującego na tym terenie deficytu opałowego,

2) przeprowadzić badania glin zwałowych i uruchomić nowe cegielnie, których produkcja zaspokajałaby miejscowe zapotrzebowanie na cegłę,

3) w oparciu o bogate złoża kredy rozważyć możliwość budowy małego zakładu, opartego o ten surowiec,

4) w oparciu o pokłady żwiru założyć zakład betoniarski, pracujący na potrzeby budownictwa wiejskiego (kręgi studzienne, pustaki i inne).

Ludność. Rozwój ludności miasta Łosic przedstawia tabela.

Rozwój ludności Łosic

Lata	Ludność
1827	1 543
1862	1 755
1884	2 610
1925	3 892
1952	2 414

Jak wynika z zestawienia, ludność miasta w 1952 r. znacznie się zmniejszyła w stosunku do okresu między dwiema wojnami (1925 r.). Przyczynami zmniejszenia się ludności były: eksterminacja ludności żydowskiej podczas drugiej wojny światowej oraz brak rozwiniętego przemysłu, a w związku z tym odpływ ludności do miast bardziej uprzemysłowionych.

Analizując stosunki demograficzne panujące na tym terenie należy zwrócić uwagę iż:

1) niewielki procent ludności jest w wieku przedprodukcyjnym,

2) procent ludności w wieku produkcyjnym jest stosunkowo duży.

Podobne stosunki demograficzne ma również sąsiednia gmina wiejska Świnarów\*.

\* Ludność gminy Świnarów w 1952 r. wynosiła 3887 osób.

W strukturze rodzinnej ludności miasta przeważają zdecydowanie rodziny wieloosobowe, rodziny 4—5—6-osobowe stanowią 82% ogółu ludności. Przewaga rodzin wieloosobowych stawia swoiste wymagania budownictwu mieszkaniowemu.

Dla zobrazowania całości zagadnienia ludnościowego na terenie miasta konieczne jest rozpatrzenie przyrostu naturalnego ludności.

Ruch ludności na badanym obszarze w 1951 r. charakteryzują cyfry podane w tabeli.

Ruch ludności w 1951 r. (w promilach)

Wyszczególnienie	M. Łosice	Gm. Świnia- rów
Urodzenia	28	26
Zgony	11	13
Przyrost naturalny	17	13

Przyrost naturalny jest zatem niższy niż średni w Polsce. Mniejszy przyrost na wsi niż w mieście tłumaczyć należy emigracją ludności w wieku produkcyjnym ze wsi oraz nieco lepszymi warunkami zdrowotnymi w mieście.

**Rolnictwo.** Jak już podkreślono we wstępie dominantą produkcji badanego terenu jest rolnictwo. Z warunków przyrodniczych wpływających na rozwój rolnictwa na pierwszym miejscu należy postawić klimat i gleby.

Stosunki klimatyczne nie odbiegają od przeciętnych stosunków klimatycznych środkowej Polski.

Jeżeli chodzi o gleby, to badany obszar leży w pasie gleb bielicowych. Bielice lekkie, powstałe z glin zwałowych, występują na wysoczyźnie wąskim pasem po obu stronach rzeki Tocznej. Są to gleby na ogół urodzajne i przy odpowiednich stosunkach wodnych oraz dobrej uprawie i nawożeniu można uprawiać na nich pszenicę i buraki cukrowe.

We wschodniej części gminy Świnarów gleby są znacznie gorsze. Występują tu gleby piaszczyste tak zwane szczyrki słabe i mocne. Poza tym w dolinach rzecznych występują gleby aluwialne, mady piaszczyste i gleby torfowe.

Na obszarze miasta istnieje łącznie 643 gospodarstw rolnych, wśród których przeważają gospodarstwa drobne. Jak wynika z tabeli gospodarstwa o wielkości 0,6—2,0 ha stanowią 30,4% ogółu gospodarstw, a gospodarstwa od 0 do 5,0 ha stanowią aż 75,5%. Tak znaczny procent gospodarstw drobnych pozwala przypuszczać, że sporą liczbę wśród nich stanowią gospodarstwa, będące w posiadaniu nie-rolników.

Na obszarze gminy Świnarów, podobnie jak na terenie miasta, prze-

Struktura gospodarstw rolnych w Łosicach  
i w gm. Świniarów

Powierzchnia gospodarstw w ha	W odsetkach ogółu gospodarstw	
	M. Łosice	Gm. Świnia- rów
Ogółem	100,0	100,0
0 — 0,5	8,1	4,8
0,6— 2,0	30,4	18,9
2,1— 5,0	37,2	42,7
5,1—10,0	20,6	29,1
10,1—15,0	2,0	3,3
15,1—20,0	0,9	0,6
Powyżej 20,0	0,8	0,6

ważają zdecydowanie gospodarstwa drobne. Grupa gospodarstw w przedziale 0—2,0 ha stanowi 23,7% ogółu gospodarstw. Natomiast ilość gospodarstw w przedziałach powyżej 5 ha jest tu znacznie większa niż na terenie miasta. Na podstawie analizy struktury gospodarstw można powiedzieć, że na badanym terenie nie należy się spodziewać większych nadwyżek zarówno w produkcji roślinnej, jak i hodowlanej. Gospodarstwa drobne do 5 ha, będące własnością indywidualną, są gospodarstwami ledwie samowystarczalnymi. Tak wielkie rozdrobnienie gospodarstw jest wynikiem przeprowadzanych od lat działów rodzinnych.

Proces uspołecznienia gospodarki rolnej przyczyni się do likwidacji nadmiernego rozdrobniania gospodarstw. Już obecnie na badanym obszarze rozwija się ruch spółdzielczości produkcyjnej. W 1952 r. w pobliżu miasta istniały dwie spółdzielnie produkcyjne (Woźniki 17 członków i Zakrze 11 członków). Ponadto w stadium organizacyjnym była spółdzielnia w Chotyczach leżących o 4 km na południo-wschód od miasta.

Dane dotyczące użytkowania ziemi pozwalają określić w przybliżeniu typ gospodarki na poszczególnych terenach. Użytkowanie ziemi na obszarze miasta Łosic oraz gminy Świniarów przedstawia tabela.

Największy procent powierzchni ogólnej miasta Łosic zajmują grunty orne. Pod względem bonitacyjnym są to gleby II, III i IV klasy.

Łąki zajmujące bardzo znaczną część powierzchni miasta zalicza się do III i IV klasy bonitacyjnej. Pastwiska natomiast zajmują bardzo małą część powierzchni. Ze względu na duży odsetek gruntów ornych i stosunkowo dobre gleby, na obszarze miasta mogłaby się rozwijać gospodarka ogrodowa — warzywnicza.

Użytkowanie gruntów na obszarze gminy Świniarów wygląda nieco odmiennie. Grunty orne stanowią tu tylko 64,8% i należą w większości



## Użytkowanie ziemi w m. Łosice i w gm. Swiniarów

Użytki	M. Łosice		Gm. Swiniarów	
	powierzchnia			
	w ha	w odsetkach pow. ogólnej	w ha	w odsetkach pow. ogólnej
Ogółem	2 306,3	100,0	8 072,6	100,0
Grunty orne	1 842,4	79,9	5 229,9	64,8
Łąki	172,1	7,5	554,6	6,9
Pastwiska	58,4	2,5	746,9	9,2
Lasy	80,8	3,5	1 096,2	13,6
Wody	1,2	0,0	116,9	1,4
Nieużytki	55,4	2,4	138,5	1,7
Inne	96,0	4,2	189,6	2,4

do III, IV i V klasy bonitacyjnej. Natomiast znacznie większy odsetek ogólnej powierzchni zajmują użytki zielone, przy czym pod łąkami i pastwiskami znajdują się prawie jednakowe powierzchnie. Istnienie dość dużego odsetka użytków zielonych stwarza podstawę dla rozwoju hodowli.

Warto wspomnieć jeszcze o wodach zamkniętych, są to stawy w dolinie rzeki Tocznej, koło miejscowości Woźniki. Ze względu na ich położenie w dolinie rzeki istnieją dogodne warunki dla regulacji poziomu wody. W chwili obecnej stawy te nie są zagospodarowane i stanowią prawie nieużytki. Odpowiednie zagospodarowanie ich i założenie hodowli ryb przyniosłoby duże korzyści gospodarce miejscowej.

W Łosicach i Świniarowie największe powierzchnie zajmują: żyto, ziemniaki i owies. Ogółem te trzy uprawy stanowią przeszło 50% powierzchni upraw. Stosunkowo znikomym odsetkiem przypada na: pszenicę, rośliny przemysłowe i warzywa, chociaż warunki glebowe raczej odpowiadają wymogom stawianym przez te rośliny. W oparciu o korzystne warunki środowiska geograficznego należałoby przeto zwiększyć znacznie uprawę pszenicy, buraków cukrowych, roślin przemysłowych kosztem żyta i owsa.

Duży areal zajęty przez uprawy żyta i owsa świadczy o ekstensywnym charakterze gospodarki rolnej. Potwierdzeniem tego jest również wysokość plonów uzyskiwanych z hektara.

Plony uzyskiwane na badanym terenie są zatem znacznie niższe od średnich dla całej Polski. Świadczy to o nieodpowiedniej uprawie roli oraz słabym nawożeniu gleb. Znaczny wzrost wydajności z ha jest możliwy, przy stosowaniu odpowiedniej agrotechniki, nawet w ramach gospodarki indywidualnej.

## Struktura zasiewów w 1952 r. (w odsetkach)

Uprawy	W odsetkach powierzchni ogólnej gruntów ornych	
	M. Łosice	Gm. Świnia- row
Ogółem	84,2	63,4
Pszenica ozima	5,9	5,0
Pszenica jara	0,4	—
Żyto	23,8	22,1
Jęczmień ozimy i jary	2,4	0,6
Owies	12,6	9,3
Gryka i kukurydza	0,1	0,1
Mieszanki ze zbóż na ziarno	1,1	0,8
Strączkowe-jadalne	0,2	0,1
Buraki cukrowe	0,4	0,6
Oleiste	0,7	0,2
Len	0,3	0,6
Pastewne okopowe	0,6	0,2
Mieszanki zbożowo-strączkowe	2,1	1,7
Mieszanki strączkowe	2,8	1,3
Łubin	3,7	2,2
Koniczyna, lucerna	3,4	2,2
Inne pastewne	3,9	2,5
Ziemniaki	19,3	13,7
Warzywa w uprawie polowej i sadach	0,5	0,2

Warunki przyrodnicze zarówno na terenie miasta, jak i na obszarze gminy Świnarów są pomyślne dla rozwoju sadownictwa i warzywnictwa. Wśród drzew owocowych zdecydowanie przeważają jabłonie i wiśnie.

Przeciętny zbiór głównych ziemioplodów z ha w 1952 r.

Zemioplody	Zbiory z ha w q
Żyto	8—9
Pszenica	7—8
Jęczmień	7—8
Owies	8—9
Ziemniaki	ca 150
Buraki cukrowe	ca 180

Znaczny odsetek drzew młodych, które jeszcze nie owocują, świadczy o istnieniu możliwości wzrostu produkcji owoców w najbliższych latach. Należy przypuszczać, iż bodźcem dla rozwoju sadownictwa było założenie na terenie miasta spółdzielni skupu owoców. Uruchomienie prze-

## Procent drzew owocowych zdolnych do owocowania

Drzewa owocowe	M. Łosice	Gm. Świnia- rów
Jabłonie	48,8	64,4
Grusze	44,0	63,2
Śliwy	50,9	63,6
Wiśnie	63,6	86,1
Czereśnie	81,6	74,0

twórni owocowo-warzywnej przyczyniłoby się w jeszcze większym stopniu do rozwoju sadownictwa i warzywnictwa. Warzywnictwo jest słabo rozwinięte. Potwierdzeniem tego jest fakt, że w mieście na 643 gospodarstwa zaledwie 117 posiada drobne ogrody warzywne. Warzywa uprawiane są tylko na własne potrzeby. Podobne stosunki panują w gminie Świnarów. Na ogólną liczbę 1 636 gospodarstw zaledwie w 567 gospodarstwach są sady i ogrody warzywne.

## Struktura upraw warzyw w Łosicach i Świniarowie

Uprawy	M. Łosice	Gm. Świnia- rów
Powierzchnia w a		
Ogrody i sady	1 163	2 996
W odsetkach powierzchni ogólnej		
Ogrody i sady	100,0	100,0
W tym:		
kapusta	18,5	48,7
cebula	7,0	8,6
marchew jadalna	9,3	11,0
buraki ćwikłowe	10,1	11,0
ogórki	6,2	6,2
pomidory	7,1	2,6
inne	41,3	11,9

Najbardziej rozwinięta jest uprawa kapusty, która w dolinie rzeki Tocznej udaje się doskonale. Przed wojną podjęta była próba masowej uprawy i kiszenia kapusty, która dała pomyślne wyniki, jednak w okresie wojny produkcja ta zupełnie upadła.

Wydaje się rzeczą słuszną, aby obecnie wznowić na większą skalę uprawę kapusty i ogórków i założyć placówkę, która zajęłaby się konserwowaniem tych warzyw.



Rolnictwo badanego obszaru ze względu na słabo urodzajne gleby, nadmierne rozdrobnienie gospodarstw oraz prymitywne metody uprawy roli nie może dostarczyć większych nadwyżek produkcji roślinnej. Aktywizacja miasta za pomocą rozwoju rolnictwa powinna iść raczej w kierunku zwiększenia погоłowia zwierząt hodowlanych.

Zwierzęta gospodarskie w Łosicach i Świniarowie  
Stan z 1 VI 1952 r.

Wyszczególnienie	M. Łosice			Gm. Świniarów		
	ogółem sztuk	na 100 ha użytków rolnych	grupy wieku w odsetkach	ogółem sztuk	na 100 ha użytków rolnych	grupy wieku w odsetkach
<b>Konie</b>	316	14,8	100,0	1 315	20,5	100,0
poniżej 1 roku			5,1			8,6
od 1 do 3 lat			7,0			23,0
powyżej 3 lat			88,0			68,4
<b>Bydło rогate</b>	475	22,2	100,0	1 875	29,0	100,0
poniżej 6 mies.			3,8			8,6
od 6 mies. do 1 roku			5,1			6,4
od 1 do 3 lat			17,9			21,8
powyżej 3 lat			73,3			63,3
<b>Trzoda chlewna</b>	1 102	51,7	100,0	3 441	53,2	100,0
poniżej 6 mies.			71,6			54,7
od 6 do 9 mies.			23,1			21,8
10 mies. i więcej			5,4			23,6
<b>Owce</b>	243	11,4	100,0	1 973	30,4	100,0
poniżej 1 roku			38,3			41,0
powyżej 1 roku			61,8			59,0

Duża ilość koni przypadających na 100 ha użytków rolnych spowodowana jest istniejącymi jeszcze obecnie na tym terenie tradycjami hodowlanymi\*. Poza tym koń jest na tym terenie w dalszym ciągu główną siłą pociągową.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa hodowli bydła rогatego. W samym mieście wypada załedwie 22 sztuki na 100 ha użytków rolnych. Jak wiadomo z analizy użytkowania gruntów użytki zielone zajmują na obszarze miasta niewielki procent powierzchni. Natomiast w gminie Świniarów, gdzie użytki zielone zajmują 13% ogólnej powierzchni, liczba 29 sztuk bydła na 100 ha użytków rolnych jest stanowczo niewystarczająca. Należy więc zwrócić specjalną uwagę na zwiększenie погоłowia bydła rогatego na obszarze tej gminy. Odpowiednia

\* Do 1939 r. w Łosicach odbywały się słynne targi na konie, w związku z tym w okolicach Łosic hodowla koni była dobrze rozwinięta.

uprawa i nawożenie istniejących łąk i pastwisk oraz zwiększenie uprawy roślin pastewnych może zapewnić całkowicie bazę paszową potrzebną dla wzrostu pogłowia bydła rogatego. Rozwój hodowli bydła stworzyłby podstawę dla rozwinięcia przemysłu mleczarskiego na tym terenie.

Niewystarczająca jest również hodowla owiec. Należałoby nie tylko zwiększyć liczbę owiec, ale równocześnie wprowadzić rasy szlachetne, dające lepszą wełnę. Jedynie hodowla trzody chlewnej jest stosunkowo dobrze rozwinięta, na 100 ha użytków rolnych przypada bowiem ponad 50 sztuk.

**Przemysł i rzemiosło.** Przemysł w Łosicach jest obecnie bardzo słabo rozwinięty. Za placówkę przemysłową można uważać rozlewnię piwa, które sprowadza się z Sarnak (16 km na północo-wschód) i z Siedlec. Przywozi się również wody gazowe. Na terenie miasta znajduje się nieczynna fabryczka wód gazowych, mimo, że napoje gazowe sprowadzane są przy pomocy kosztownego transportu samochodowego. Oprócz tego w Łosicach znajdują się trzy młyny, z których dwa są czynne. Młyny te należą do prywatnych właścicieli. Zdolność przemiałowa młynów wynosi w sumie 35—40 q na dobę. Przy jednym z nich znajduje się tartak przecierający około 35 m<sup>3</sup> drzewa na dobę. Młyny i tartak zaspokajają w pełni potrzeby miejscowe. Trzeci nieczynny młyn jest własnością miasta.

Analizując całość zakładów przemysłowych „sensu largo” na terenie miasta widzimy, że składają się one w głównej mierze z placówek rolno-spożywczych. Na ogólną ilość 8 zakładów przemysłowych dwa są nieczynne.

Rzemiosło jest w pewnym stopniu uzupełnieniem przemysłu. Rozwój rzemiosła w mieście zapewnia pełniejsze zaspokojenie potrzeb miejscowej ludności oraz stwarza źródła utrzymania pewnej grupie ludności miejskiej. Rzemiosło, podobnie jak i przemysł, jest w Łosicach słabo rozwinięte.

#### Rzemiosło w mieście

Grupy rzemiosł	Zakłady	Pracownicy
Ogółem	20	25
Szewstwo	1	6
Krawiectwo	6	6
Modniarstwo	3	3
Fryzjerstwo	2	2
Kowalstwo	6	6
Ślusarstwo	2	2

Należy stwierdzić, że Łosice liczące w 1952 r. 2 400 mieszkańców mają sieć rzemiosła znacznie rzadszą od obecnie przyjętych norm. Istnie-

jące warsztaty prywatne i spółdzielcze o niskiej wydajności pracy, są przeważnie firmami jednoosobowymi, stąd też ilość zatrudnionych w poszczególnych rzemiosłach wyraźnie odbiega od normy.

Porównując rozwój rolnictwa i hodowli miejskiej z przemysłem miasta widzimy, że Łosice spełniają na razie funkcję dużej wsi rolniczo-usługowej. Nikłość przemysłu w mieście opóźnia równocześnie prawidłowy rozwój rolnictwa w jego zapleczu.

Układ komunikacyjny. Łosice leżą w znacznym oddaleniu od ważniejszych szlaków komunikacyjnych.

Przyczyną słabego rozwoju miasta był między innymi niekorzystny układ komunikacyjny. Najbliższą stacją kolejową dla Łosic są Niemojki oddalone o 5 km. a położone na linii Siedlce—Hajnówka. Na linii tej kursują 4 pary pociągów osobowych na dobę.

Drogi kołowe o kierunku równoleżnikowym Siedlce—Janów Podlaski są ważniejsze od szos o kierunku południkowym. Jednak główne szlaki komunikacyjne, jak Sokołów—Wysokie Litewskie i Siedlce—Biała—Brześć, omijają Łosice w dużym oddaleniu. Przez Łosice przechodzi jedna linia autobusowa PKS: Siedlce—Janów Podlaski.

Zagadnienie dróg wodnych dla Łosic nie istnieje, należy jednak pamiętać, że regulacja Bugu może wpłynąć pośrednio na rozwój Łosic.

We wszystkich instytucjach administracyjnych zatrudnionych jest łącznie 188 osób. Ich lista jest następująca: 1. Prezydium GRN Świnia-rów, 2. Prezydium GRN Kornice, 3. Poczta, 4. Centralny Urząd Skupu i Kontraktacji, 5. Powiatowe Zakłady Mleczarskie, 6. Nadleśnictwo Łosice, 7. Ekspozytura Dróg Publicznych, 8. Młyn motorowy Łosice, 9. Gminny Ośrodek Maszynowy, 10. Spółdzielnia Ogrodnicza, 11. Państwowa Komunikacja Samochodowa, 12. P.P.B., 13. Wydział Komunikacji Siedlce, 14. P.Z.G.S., 15. Służba Zdrowia, 16. Gimnazjum w Łosicach, 17. 3 szkoły podstawowe, 18. Prezydium MRN Łosice, 19. Gminna Kasa Spółdzielcza — Łosice, 20. Komitet Budowy Stadionu, 21. Spółdzielnia Drogowa, 22. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“, 23. Gminna Spółdzielnia S. Ch. Siedlce — ekspozytura, 24. Organizacje społeczno-polityczne, 25. Podlaska Spółdzielnia Inwalidów, 26. Spółnota Pracy. 27. Kino „Pionier“.

Na terenie Łosic istnieje 11 studni miejskich, w tym 2 tłokowe. Dobrą wodę mają tylko studnie tłokowe, inne studnie są płytkie, a woda ich jest zanieczyszczona związkami żelaza.

Na terenie miasta czynna jest łąźnia.

Na rzece Tocznej, w pobliżu miasta, zbudowano niewielką zaporę wodną celem dostarczenia wody do wybudowanego basenu kąpielowego.

Szpital miejski w Łosicach obsługuje rejon o promieniu do 20 km. Ciężko chorzy odsyłani są do szpitala w Siedlcach.



Szkoła 11-letnia obsługuje rejon o promieniu 30—40 km. Uczęszcza do niej 250 uczniów. Szkoła posiada bursę męską i żeńską obliczoną na 70 osób. W trakcie organizacji jest dwuletnia szkoła mechaniczna mająca na celu dostarczenie kwalifikowanej kadry do obsługi rolnictwa.

Miasto jest zelektryfikowane. Istniejąca elektrownia używa węgla drzewnego sprowadzanego z Hajnówki. Elektrownia ta nie jest jednak w stanie zaspokoić potrzeb miasta.

Łączna ilość sklepów wynosi 12.

Dla Łosic charakterystyczna jest olbrzymia przewaga budownictwa drewnianego.

Ważnym elementem gospodarki komunalnej jest gospodarka mieszkaniowa.

Gospodarka mieszkaniowa w Łosicach, według stanu z 31. XII. 1951 r. przedstawia się następująco:

Budynki mieszkalne ogółem	451	
w tym do 5 izb włącznie	364	79%
Lokale w bud. mieszkalnych	662	
Izby mieszkalne	973	
Gęstość zaludnienia na 1 izbę	2,3 osoby	

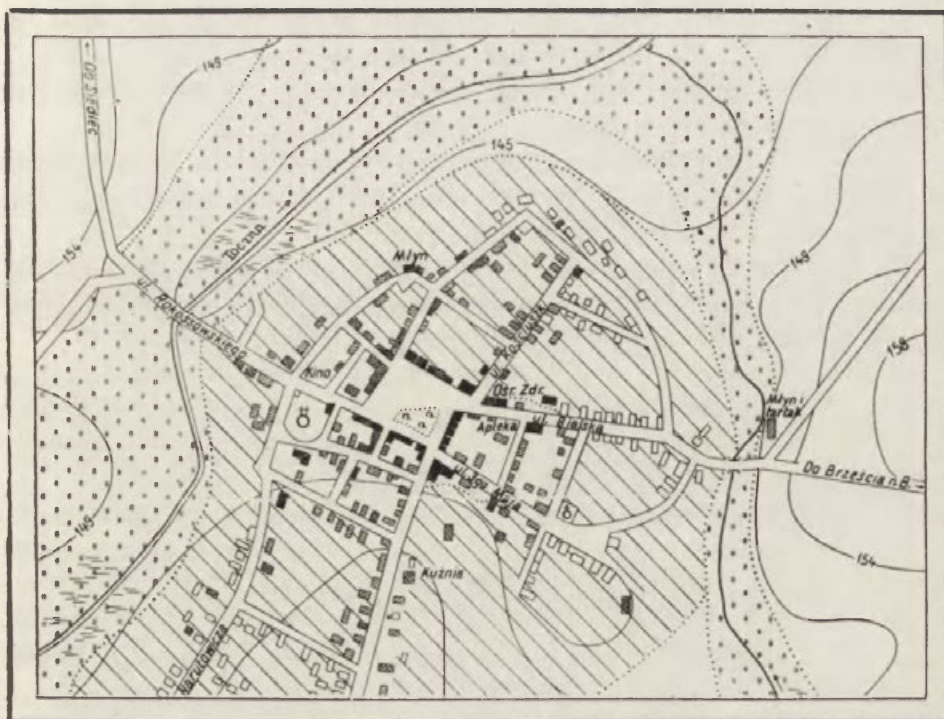
Nawierzchnie ulic pokryte są kamieniem polnym, stan nawierzchni jest przeważnie zły. Chodniki betonowe znajdują się tylko na rynku i przy głównych ulicach miasta.








Plan fizjonomiczny Łosic odzwierciedla powolny rozrost miasta w warunkach żywiłowej gospodarki kapitalistycznej i wykazuje jego całkowitą bezplanowość (ryc. 73).

Budynki w Łosicach

Lata	Budynki	
	ogółem	w tym murowane
1827	190	—
1862	199	6
1884	208	.
1952	451	75

W mieście istnieje 21 budynków dwupiętrowych, 30 budynków jednopiętrowych, reszta parterowe. Tylko rynek ma wygląd jednolity i składa się z jednopiętrowych budynków murowanych. Reszta budynków murowanych skupia się w zasadzie na południe od rynku. Budynki drewniane o charakterze miejskim są bezplanowo rozrzucone po całym mieście. Budynki drewniane o charakterze wiejskim otaczają ze wszystkich stron centrum oraz tworzą zwarty czworobok w południowej części miasta.



- |   |   |
|---|---|
|  budynki murowane—piętrowe                 |  uprawa ogrodowo-polowa  |
|  budynki murowane                          |  uprawa polowa           |
|  budynki drewniane o charakterze miejskim  |  łąki i tereny podmokłe |
|  budynki drewniane o charakterze wiejskim |   |

Ryc. 73. Łosice. Fragment planu miasta

Analizując funkcjonalny plan miasta stwierdzamy, że rynek jest głównym ośrodkiem, w którym skupiają się urzędy i placówki handlowe; instytucje kulturalne, oświatowe i zdrowotne ulokowały się wieńcem w niewielkim oddaleniu od rynku, natomiast wspomniany już niewielki przemysł skupił się na krańcach miasta.

Studia nad planem fizjonomicznym i funkcjonalnym pozwalają na wyprowadzenie następujących wniosków:

1. Miasto składa się głównie ze starych budynków drewnianych, przeważnie typu parterowego.

2. Plan fizjonomiczny posiada wyraźne ślady bezplanowej gospodarki kapitalistycznej.

3. Niemal wszystkie urzędy, instytucje kulturalne i oświatowe skoncentrowane są w jednym punkcie miasta, to jest wokół rynku.

Wnioski. Postulaty, których realizacja przyczyni się może do aktywizacji miasta Łosic zostały zestawione w sposób następujący:

1. Należy zwiększyć wykorzystanie lokalnych surowców mineralnych (kreda i ewentualnie torf).

2. Należy uprzemysłwić miasto przez budowę zakładów przemysłu spożywczego, odbudowę młyna, uruchomienie fabryki wód gazowych, roszarni oraz rozbudowę istniejących placówek.

3. Należy dążyć do przyspieszenia modernizacji rzemiosła i handlu.

4. Należy otoczyć dużą opieką rozwój uprawy lnu i innych roślin przemysłowych, jak również rozwój sadownictwa i warzywnictwa.

5. Należy przeprowadzić przebudowę gospodarki komunalnej przez zwiększenie budownictwa murowanego, założenie wodociągów i kanalizacji, przeprowadzenie remontu istniejących studni i innych urządzeń użyteczności publicznej (łaźnia, szpital, elektrownia).

6. Nowe budownictwo miejskie należy zlokalizować na południe od rynku; należy również rozpatrzyć bardziej szczegółowo projekt przeniesienia części nowego budownictwa na północ od miasta na tereny przy szosie Łosice-Niemojki, co przybliżyłoby miasto do linii kolejowej.

7. Należy zwrócić uwagę na polepszenie stanu dróg bitych na zapleczu miasta oraz na poprawę nawierzchni ulic w samym mieście.

8. W dalszym etapie należy rozbudować południowe szlaki komunikacyjne przez przeprowadzenie bezpośredniego połączenia komunikacyjnego Białegostoku — z Lublinem przez Łosice.

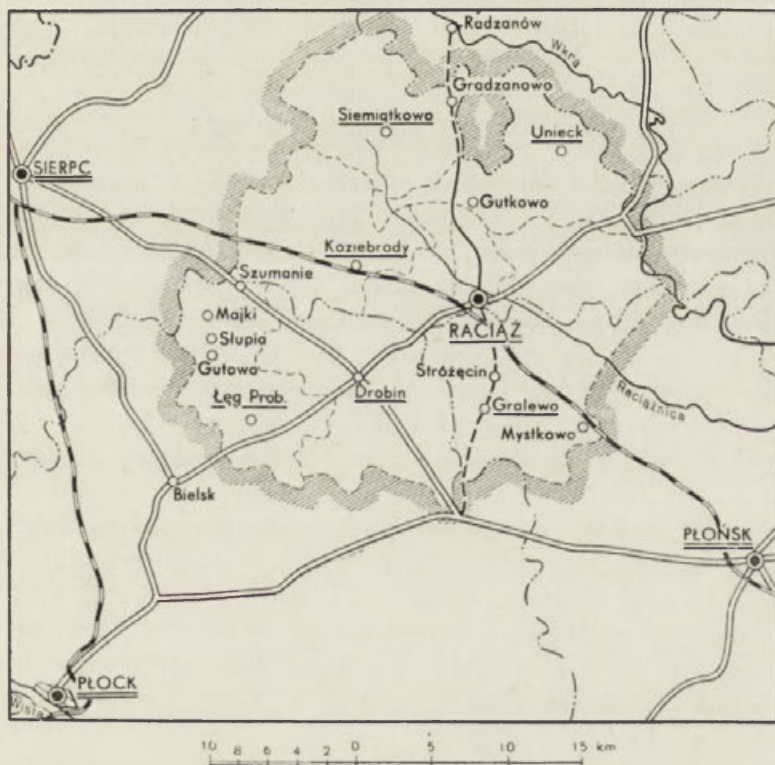
Institut Geograficzny Uniwersytetu Warszawskiego  
Warszawa, 1952



HALINA KULIKOWSKA

## RACIĄŻ

Do pracy tej wykorzystano literaturę publikowaną, materiały statystyczne i opracowania uzyskane w Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Warszawie oraz w Powiatowych Komisjach Planowania Gospodarczego w Płońsku, Płocku i Sierpcu, jak również materiały uzyskane w terenie.



Ryc. 74. Położenie miasta Raciąża (zob. legendę ryc. 4)

## POŁOŻENIE GEOGRAFICZNO-GOSPODARCZE MIASTA

Raciąż leży w północno-zachodniej części województwa warszawskiego na terenie powiatu sierpeckiego. Zaplecze Raciąży, w skład którego wchodzi gminy Raciąż, Gutkowo, Gradzanowo, Koziębry z powiatu sierpeckiego, Drobin i Majki z powiatu płońskiego oraz Strożecin z powiatu płońskiego o łącznej powierzchni 546 km<sup>2</sup>, dzieli się pod względem geomorfologicznym na dwie jednostki: pradolinę raciąską, obejmującą płaską równinę o licznych obszarach zabagnionych, która ciągnie się szerokim pasem ze wschodu na zachód oraz otaczającą ją od północy i południa zdenudowaną wyżynę dyluwialną (ryc. 74).

Raciąż leży na obszarze niedostatecznie zagospodarowanym. Brak jest przemysłu, a sąsiedztwo silniejszych gospodarczo ośrodków miejskich (Płock, Płońsk i Sierpc) przy tutejszych słabych glebach, uniemożliwiło większy rozwój miasta, stanowiącego jedynie lokalny ośrodek usługowy w stosunku do swego rolniczego małego zaplecza. Natomiast korzystniej przedstawia się położenie Raciąży pod względem komunikacyjnym. Miasto leży przy linii kolejowej Płońsk-Sierpc, a ponadto istnieje tu lokalny węzeł dróg bitych, zapewniający dobre powiązania miasta z zapleczem.

## ROZWÓJ HISTORYCZNY MIASTA

Raciąż jako siedziba kasztelanii otrzymał w 1250 r. lokację na prawie niemieckim. Nadanie praw miejskich doprowadziło do osiedlenia się na stałe w mieście sporej liczby kupców i rzemieślników. W rezultacie osiedle przygodowe nabrało charakteru osady rzemieślniczo-handlowej.

Większy rozwój miasteczka rozpoczął się jednak dopiero w XVI w. od chwili powstania powiatu raciąskiego. Raciąż stał się wówczas centrum administracyjnym oraz handlowo-rolniczym swego powiatu; w tym okresie liczył 960 mieszkańców. Wiek XVIII był okresem upadku miasta, do czego niewątpliwie przyczyniło się przeniesienie siedziby powiatu z Raciąży do Mławy.

Największy rozkwit miasta przypadł na drugą połowę XIX w. Zaczęły się on rozwojem zakładów przemysłowych, rzemiosła i handlu. W mieście były 2 browary, olejarnia, 6 małych garbarni, trudniących się wyrobem skór na kozuchy, oraz 4 młyny wodne. Poza tym na terenie gminy Raciąż istniały 2 browary, 2 fabryki octu, olejarnia i 4 młyny. Liczba ludności miasta szybko wzrastała. W 1890 r. miasto liczyło już 4 360 mieszkańców.

W okresie między dwiema wojnami wystąpił niestety proces ubożenia miasta. Wyrażał się on przede wszystkim w upadku drobnego przemysłu. Główne funkcje miastotwórcze ograniczyły się wówczas do

rzemiosła i handlu. Wzrost ludności miasta następował jednak powoli osiągając w 1939 r. 4 800 mieszkańców.

Druga wojna światowa całkowicie zahamowała życie gospodarcze miasteczka. Brak przemysłu, upadek rzemiosła i handlu spowodowały w pierwszych latach po wojnie, odpływ ludności z miasta. W rezultacie w latach 1946—1950 liczba ludności miasta zmniejszyła się o 340 osób.

#### ANALIZA PODSTAW ŻYCIA GOSPODARCZEGO MIASTA W OPARCIU O ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE JEGO ZAPLECZA

**Bogactwa surowcowe.** Obszary związane gospodarczo z Raciążem, pokryte są grubą warstwą utworów czwartorzędowych, które odznaczają się wielkim ubóstwem surowców mineralnych.

Jedynymi surowcami są pokłady torfów, występujące na obszarze pradoliny raciańskiej w gminie Raciąż na południe od wsi Kodłubowo, w gminach Koziebrody i Gradzanowo. Ogólne zasoby torfów szacuje się na około 30 mil. m<sup>3</sup>. Wykorzystanie tych zasobów jest minimalne. Prowadzi się obecnie jedynie eksploatację dla lokalnych potrzeb opałowych (przez indywidualnych gospodarzy). Ze względu na możliwości wykorzystania torfów w rolnictwie należałoby zwrócić większą uwagę na produkcję torfu jako nawozu dla gleb lekkich oraz na ściółkę.

**Warunki przyrodnicze rolnictwa.** Rolnictwo jest podstawowym elementem życia gospodarczego Raciąża. Rozwój rolnictwa na terenie zaplecza stanowi główną możliwość i podstawę aktywizacji miasta.

Na tym obszarze przeważają gleby lekkie, piaszczyste, wytworzone na utworach akumulacji rzecznej i lodowcowej. Jedynie w południowej części, w gminach Drobin, Majki i Strożęcín występują gleby urodzajniejsze — szczyrki średnie, wytworzone na glinach zwałowych. Ogólnie biorąc, zaplecze posiada typowe gleby żytnio-ziemniaczane.

Warunki klimatyczne i rzeźba terenu nie stanowią szczególnych przeszkód dla rozwoju rolnictwa. Jedynie stosunki wodne, a szczególnie na obszarze pradoliny raciańskiej, wymagają melioracji, niski bowiem poziom wód gruntowych powoduje tu liczne zabagnienia.

**Ludność.** Badany obszar liczy ogółem 34 950 mieszkańców, w tym Raciąż 3 550 osób.

Gęstość zaludnienia wynosi średnio 49 osób na 1 km<sup>2</sup>. Niewielka gęstość zaludnienia na obszarze przeważnie rolniczym wskazuje, że zaplecze nie posiada nadwyżek siły roboczej. Głównym źródłem utrzymania ludności jest rolnictwo (88% ogółu ludności stanowi ludność rolnicza). Odsetek ludności rolniczej na terenie miasta wynosi 26,5% ogółu mieszkańców. Brak większych zakładów przemysłowych i słaby rozwój rze-



miosła sprawiły, że miasto w 1953 r. posiadało, według szacunków władz terenowych, rezerwę siły roboczej około 100 osób.

Produkcja rolna miasta i zaplecza. W rolnictwie przeważa jeszcze zdecydowanie gospodarka indywidualna, która obejmuje 95% powierzchni użytków rolnych.

Użytkowanie ziemi według spisu rolnego na 1953 r.

Użytki	W odsetkach powierzchni ogólnej
Użytki rolne	77,1
W tym:	
grunty orne	60,2
sady i ogrody	0,1
łąki i pastwiska	16,8
Lasy	9,9
Nie użytki	9,3
Pozostałe grunty	3,7

Z przytoczonych cyfr widzimy, że duży odsetek powierzchni zajmują użytki rolne. Pokażna jest również pozycja użytków zielonych (16,8%), co pozwala na rozwój gospodarki hodowlanej. Stosunkowo niewielki odsetek (9,9%) zajmują lasy. Istnieje jednak możliwość zwiększenia powierzchni leśnej przez zalesienie nieużytków (9,3%). Na nieużytki składają się głównie wydmy i głębokie piaski, położone przede wszystkim na terenie pradoliny raciańskiej.

W strukturze zasiewów zdecydowanie przeważają uprawy zbożowe, które zajmują 50% ogólnej powierzchni zasianej, a wśród nich największą pozycję stanowi żyto (trzy czwarte). Pozostałe zboża, to jest jęczmień i owies, zajmują znacznie mniejsze powierzchnie. Również powierzchnia uprawy pszenicy jest niewielka i obejmuje zaledwie 4% upraw zbożowych.

Z pozostałych upraw poważną pozycję stanowią rośliny pastewne (20% powierzchni zasianej) i ziemniaki.

Pomimo przewagi słabych gleb należy jednak dążyć do zmiany struktury zasiewów. W gminach leżących na obszarze pradoliny raciańskiej, mimo że posiada ona najlepsze warunki dla rozwoju hodowli, należałoby zwiększyć uprawę pszenicy i jęczmienia oraz buraków cukrowych.

Pomimo niskich plonów otrzymywanych z ha (żyto 11 q, ziemnia-

ki 110 q) produkcja roślinna zaplecza daje już obecnie nadwyżki towarowe w wysokości około 7,2 tys. ton żyta i około 45 tys. ton ziemniaków. Korzystniej natomiast przedstawia się gospodarka hodowlana.

Zwierzęta gospodarskie w 1953 r.

Zwierzęta	Liczba zwierząt	
	ogółem	na 100 ha użytków rolnych
Konie	6 800	17
Bydło rogate	13 750	34
Trzoda chlewna	23 000	60
Owce	4 070	9

Obecny stan pogłowia zwierząt wykorzystuje w pełni istniejącą bazę paszową (użytków zielonych). Występują nawet poważne niedobory siana, które są pokrywane przez rośliny pastewne.

Niedobór siana wynika z faktu, że łąki, zwłaszcza na obszarze pradoliny raciańskiej, są zabagnione i dają bardzo niskie plony wahające się od 10 do 25 q siana z ha. Na ogólną liczbę 11 600 ha łąk i pastwisk około 9 tys. ha wymaga melioracji.

Zmeliorowanie łąk, odpowiednie ich nawożenie, jak i zwiększenie (na obszarze pradoliny) o kilka procent użytków zielonych pozwoliłoby na powiększenie bazy paszowej o przeszło 100%. Zagospodarowanie łąk, zwiększenie powierzchni roślin pastewnych i ich wydajności z ha, może stworzyć realną możliwość zwiększenia hodowli bydła rogatego na terenie zaplecza Raciąży, o około 25 tys. sztuk.

Potwierdza to przeliczenie:

9 tys. ha łąk zagospodarowanych ze zbiorem po 70 q z ha	630 tys. q
obecne zapotrzebowanie	290 tys. q
powstała nadwyżka siana	340 tys. q

Przyjmując, że 1 sztuka w ciągu roku spożywa 13 q siana, nadwyżka ta pozwoliłaby na wyżywienie dodatkowych 25 tys. sztuk bydła.

#### WNIOSKI AKTYWIZACYJNE

Jak wynika z przeglądu życia gospodarczego i możliwości środowiska geograficznego, źródła aktywizacji gospodarczej Raciąży tkwią, przede wszystkim w rozwoju produkcji rolniczej zaplecza, w szczególności (ze względu na warunki naturalne środowiska — znaczne obszary nie zmelio-

rowanych łąk) w rozwoju hodowli. Wymaga to jednak inwestycji w postaci racjonalnego zagospodarowania łąk.

W oparciu o rozwój hodowli (głównie bydła rogatego), istnieje możliwość budowy w Raciążu dużego zakładu mleczarskiego, który obejmowałby szeroki asortyment przetworów mlecznych (masło, sery, mleko w proszku, kazeinę i inne).

Ponadto w oparciu o surowce hodowlane (skóry), oraz pewne tradycje produkcyjne i niewielką nadwyżkę siły roboczej na terenie miasta, istnieje możliwość rozwoju przemysłu i rzemiosła, galanterii skórzanej i rymarstwa.

Natomiast występujące nadwyżki produkcji roślinnej (żyto, ziemniaki) oraz jej ewentualny dalszy wzrost pozwolą na dodatkowy rozwój przemysłu rolno-spożywczego (młyny, gorzelnie).

#### POŁOŻENIE I STAN ZAINWESTOWANIA MIASTA

Raciąż leży na obszarze pradoliny, na najwyższym jej poziomie. Niski poziom wód gruntowych, sąsiedztwo zabagnionych małych rzeczek — Raciążnicy i Korsówki, stwarza niepomyślne warunki klimatyczne i gruntowe dla rozbudowy miasta. Stosunkowo najlepsze obszary pod zabudowę mieszkaniową leżą w kierunku południowo-wschodnim.

Zabudowa przemysłowa powinna raczej znaleźć się poza linią kolejową w odległości około 0,5 km od miasta.

Miasteczko posiada dość zwartą zabudowę, skupiającą się wokół rynku. Stan istniejących zabudowań jest na ogół dobry, miasto nie uległo zniszczeniu podczas ostatniej wojny; nie ma jednak w mieście rezerw mieszkaniowych, średnie bowiem zagęszczenie wynosi 1,8 mieszkańca na izbę.

Instytut Geograficzny Uniwersytetu Warszawskiego  
Warszawa, 1953/1954

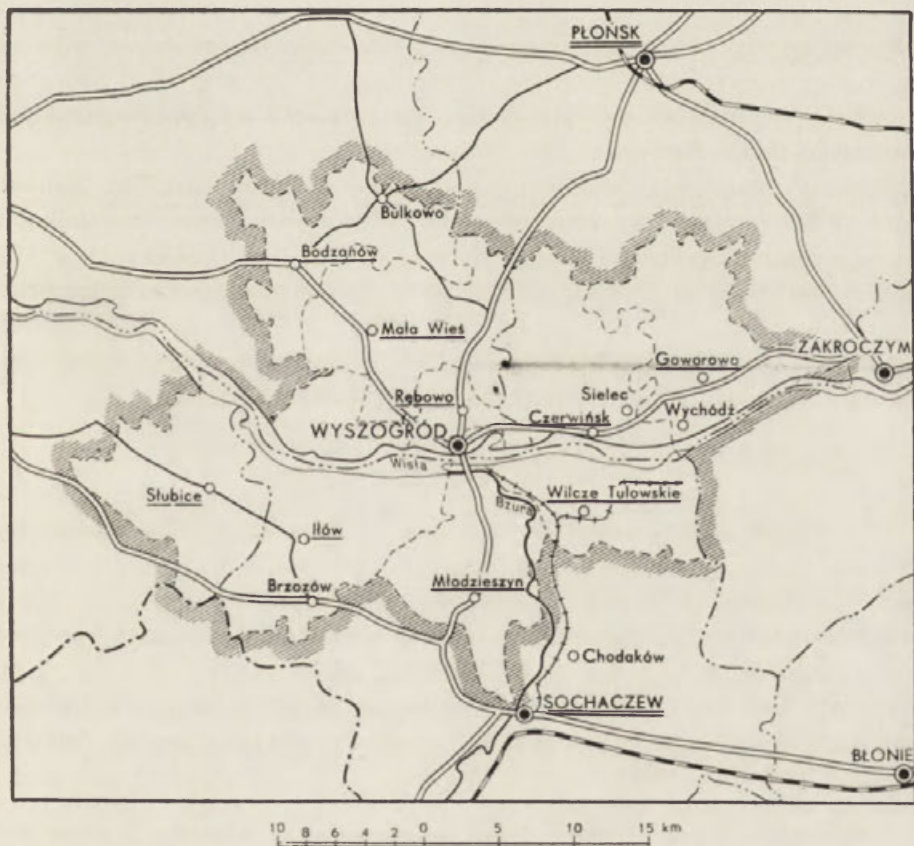


JÓZEF CHWEDCZUK

## WYSZOGRÓD

### WSTĘP

Praca niniejsza oparta jest o materiały publikowane oraz uzyskane od władz terenowych (wojewódzkich i powiatowych). W toku pracy natrafiono na szereg trudności, wywołanych niedostatecznym zbadaniem środowiska geograficznego. Ponadto uzyskane materiały, dotyczące życia



Ryc. 75. Położenie miasta Wyszogrodu (zob. legendę ryc. 4)

gospodarczego, nie były kompletne i porównywalne, pochodziły z różnych lat, a większość ich dotyczyła całości powiatów bez rozbicia na gminy i gromady.

#### POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE WYSZOGRODU

Wyszogród położony jest nad Wisłą w województwie warszawskim, w południowo-wschodniej części powiatu plockiego. Ze względu na konieczność posługiwania się materiałem statystycznym, który podany jest dla całych gmin, zaplecze Wyszogrodu określono w pracy niniejszej zgodnie z dotychczasowymi granicami administracyjnymi. Tak określone zaplecze obejmuje gminy: Tułowice, Iłów, Młodzieszyn z powiatu sochaczewskiego, Sielec i Wychódź z powiatu płońskiego oraz Wyszogród, Rębowo, Mała Wieś, Bodzanów z powiatu plockiego, o łącznej powierzchni 665 km<sup>2</sup>.

Obszar ten zajmuje część wysoczyzny plockiej, która stanowi prawie bezleśną równinę oraz część kotliny warszawskiej. Na wysoczyźnie dobre gleby wykształcone na glinie zwałowej stwarzają odpowiednie warunki dla rozwoju gospodarki zbożowej, natomiast na obszarze kotliny, gdzie występują większe obszary leśne oraz łąki i pastwiska, prowadzona jest gospodarka hodowlano-leśna.

Badany obszar jest zaniedbany pod względem gospodarczym. Zaniedbanie to przejawia się głównie w niedorozwoju przemysłu i komunikacji. Zakłady przemysłowe omawianego terenu są nieliczne (cukrownia w Małej Wsi, gorzelnia w Grodkowie i Wólce Przybojewskiej oraz mleczarnia w samym Wyszogrodzie). Są one zbyt małe, by mogły bardziej oddziaływać na rozwój gospodarki terenu. W terenie nie ma żadnych linii kolejowych, a sieć drogowa jest źle zainwestowana.

#### ROZWÓJ GOSPODARCZY MIASTA

Wyszogród jest osiedlem bardzo starym. Już w okresie wczesnego średniowiecza na miejscu dzisiejszego miasta istniała osada. Pierwszy dokument pisany, w którym osiedle jest wymienione, pochodzi z 1231 r.

Powstanie i szybki rozwój życia gospodarczego zawdzięcza Wyszogród swemu położeniu nad Wisłą, w miejscu, gdzie krzyżowały się szlaki handlowe. Rzemiosło i handel były wówczas głównym zajęciem ludności miejskiej. Nadanie praw miejskich\* i prawa składu stanowiły główną podstawę rozwoju miasta.

---

\* W 1398 r. Janusz ks. Mazowiecki rozszerzył prawa miejskie, a zatem Wyszogród musiał być miastem wcześniej (Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego... t. 14).



Ryc. 76. Wyszogród. Fragment miasta

Wiek XVI stanowił okres znacznego rozkwitu miasta. Skupiało się w nim wielu rzemieślników i kupców. Rozwiniął się wyrób sukna (24 majstrów) i piwowarstwo. Miasto w 1564 r. liczyło 2 400 mieszkańców, a liczba rzemieślników wynosiła 308 osób.

W okresie wojen szwedzkich miasto zostało bardzo zniszczone. Od tej pory rozwój miasta został zahamowany. Dopiero pod koniec XIX w. powstały tu zakłady przemysłowe, rozwinęło się rzemiosło oraz handel. W mieście zbudowano młyn, fabrykę octu oraz przystań dla statków kursujących na Wiśle. W okresie między dwiema wojnami miasto rozwijało się w oparciu o drobny przemysł i rzemiosło oraz pośrednictwo w wymianie towarowej między miastem a wsią. W 1933 r. na terenie miasta było 370 zakładów zatrudniających 555 osób. Były to przeważnie drobne zakłady; w tej liczbie znajdowały się jednak i większe jak: młyny, olejarnie, tartak i browar. Wśród zakładów rzemieślniczych można wymienić zakłady ślusarskie, kowalskie, szewskie, stolarskie i inne. Obecne osłabienie tempa życia gospodarczego miasta jest rezultatem zniszczeń, jakich doznało miasto w wyniku drugiej wojny światowej oraz zmian społeczno-gospodarczych jakie nastąpiły w pierwszych latach po wojnie.

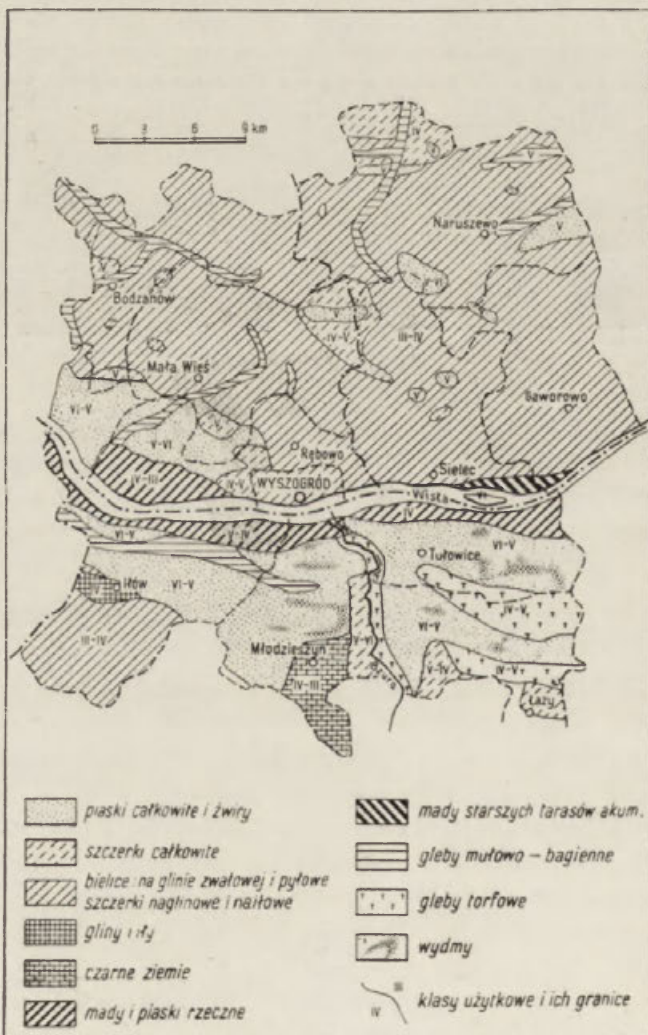


## SUROWCE MINERALNE ZAPLECZA NA TLE BUDOWY GEOLOGICZNEJ

Obszar badany pokrywają grubym płaszczem utwory czwartorzędowe. Gliny zwałowe, iły warwowe, żwiry oraz piaski stanowią surowce mineralne związane z tymi utworami. Największe znaczenie gospodarcze posiadają iły warwowe występujące w okolicy Czerwińska i Młodziszyna, na których do 1939 r. pracowały liczne cegielnie.

## GOSPODARKA ROLNA W ZAPLECZU

Warunki przyrodnicze w okolicach Wyszogrodu sprzyjają, zwłaszcza na obszarze wysoczyzny płockiej, rozwojowi rolnictwa. Występujące tu



Ryc. 77. Mapa glebowo-bonitacyjna okolic Wyszogrodu

gleby powstały z glin zwałowych i utworów pyłowych wodnego pochodzenia; są one dość urodzajne. Natomiast po przeciwnej stronie na lewym brzegu Wisły dominują gleby piaszczyste, mniej urodzajne (ryc. 77). Okres wegetacyjny wynosi 225 dni, a więc jest dość długi. Również suma opadów (550 mm rocznie) i ich rozkład (360 mm w okresie wegetacyjnym) są wystarczające dla wegetacji roślin.

Obszaryokoła Wyszogrodu mają charakter wybitnie rolniczy. W strukturze gospodarstw przeważają gospodarstwa o powierzchni od 5 do 10 ha i od 10 do 20 ha, zajmujące 67% ogólnej powierzchni zaplecza. W strukturze własności przeważa gospodarka indywidualna zajmująca 76% ogólnej powierzchni.

Użytkowanie ziemi w 1953 r.

Użytki	W odsetkach powierzchni ogólnej
Ogółem	62,1
Pszenica	0,9
Żyto	2,7
Jęczmień	6,1
Owies	9,9
Ziemniaki	11,5
Buraki cukrowe	6,7

Użytkowanie gruntów w poszczególnych gminach wskazuje na znaczne różnice. W gminach położonych na wysoczyźnie jest znacznie wyższy odsetek gruntów ornych (Bodzanów 82,4%, Mała Wieś 78,1%, Sielec 75,5%). Natomiast w gminach leżących w dolinie Wisły odsetek łąk i pastwisk jest wyższy (Tułowice 8,7%—9,7%).

Powierzchnia głównych ziemiopłodów i plony z hektara w 1953 r.

Ziemiopłody	W odsetkach powierzchni gruntów ornych	Plony z ha w q
Żyto	34,3	10,2
Pszenica	8,9	12,0
Jęczmień	3,3	15,5
Owies	6,3	13,7
Ziemniaki	14,8	140,0
Buraki cukrowe	2,9	228,0
Oleiste	1,6	.

Głównymi ziemiopłodami zaplecza Wyszogrodu są żyto i ziemniaki, przy czym uprawy te w poszczególnych gminach zajmują odsetek podobny (około 50%). Większe różnicowanie procentowe wykazują pozostałe uprawy, na przykład pszenica na terenie gmin Wyszogród, Rębowo, Sielec zajmuje ponad 12% gruntów ornych, natomiast w gminach Iłów, Młodzieszyn, Tułowice zaledwie 5%.

Jeszcze większe różnice niż w strukturze zasiewów obserwuje się w plonach z hektara. Gminy Wyszogród, Bodzanów, Mała Wieś, Rębowo mają plony wyższe o 50% w stosunku do pozostałych gmin. Przyczyną tego są nie tylko lepsze gleby, ale także zastosowanie bardziej nowoczesnej agrotechniki.

Przewaga dobrych gleb i likwidacja „ugorów świętojańskich“, które zajmują około 7% gruntów ornych, pozwolą na zmianę struktury zasiewów. Można będzie wówczas zająć pod uprawę: pszenicy ponad 10%, jęczmienia ponad 6%, buraków cukrowych ponad 5%.

Bilans produkcji rolnej na badanym terenie w 1953 r.

Ziemiopłody	Produkcja w q		
	zbiór ogólny	spożycie * (zapotrzebowanie)	+ nadwyżki — niedobory
Ogółem	1 550 100	950 310	+ 641 760
Pszenica	51 000	42 000	+ 9 000
Żyto	170 290	97 290	+ 73 000
Jęczmień	25 500	6 200	+ 19 300
Owies	38 460	80 460	— 42 000
Ziemniaki	922 390	724 390	+ 198 000
Buraki cukrowe	342 460	—	+ 342 460

Z zestawienia widzimy, że produkcja roślinna nie tylko zaspokaja w pełni potrzeby terenu, lecz daje też poważne nadwyżki, wyrażające się cyfrą ponad 100 tys. q zbóż i około 200 tys. q ziemniaków. Występujące niedobory owsa dla celów paszowych można pokryć zwiększeniem upraw roślin pastewnych oraz użyciem jako paszy treściwej pośladu i otrębów pozostałych zbóż.

\* Spożycie obliczono według wskaźników A. Żabko-Potopowicza (Produkcja zaplecza i potrzeby spożywcze Polski, Warszawa 1949) przez odliczenie od globalnego zbioru sum potrzebnych na obsianie i zasadzenie powierzchni poszczególnych upraw przyjmując dla pszenicy, żyta i jęczmienia po 170 kg na ha, dla owsa 180 kg, dla ziemniaków 16 q oraz przyjmując konsumpcję na 1 osobę 154 kg żyta, 77 kg pszenicy, 7,5 kg jęczmienia, 270 kg ziemniaków, a dla zwierząt (trzody chlewnej) na 1 sztukę owsa 2,7 q, ziemniaków 17 q.



## Zwierzęta gospodarskie w 1953 r.

Zwierzęta gospodarskie	Ilość sztuk na 100 ha użytków rolnych
Konie	16
Bydło rогate	36
Trzoda chlewna	61
Owce	9

**Hodowla.** Stan zwierząt gospodarskich na 100 ha użytków rolnych w 1953 r. przedstawia tabela.

Najlepiej rozwinięta jest hodowla trzody chlewnej. W oparciu o występujące na całym obszarze nadwyżki ziemniaków, istnieje możliwość dalszego zwiększenia pogłowia trzody chlewnej, średnio do 70 sztuk na 100 ha użytków rolnych, to jest do stanu obecnie występującego na terenie gmin Bodzanów, Mała Wieś, Rębowo i Wyszogród.

Możliwości wzrostu pogłowia bydła rogatego i owiec, ze względu na niewielki odsetek łąk i pastwisk, są raczej ograniczone. Jednak stosowanie kwaterowego systemu wypasania oraz wzrost upraw pastewnych może pozwolić na zwiększenie hodowli bydła o 10%—15%.

**Lasy i leśnictwo.** Lasy w zapleczu Wyszogrodu zajmują 9,1% powierzchni ogólnej. W składzie gatunkowym przeważa sosna (około 90%). Na terenach niższych olcha i osika. Ze względu na młody drzewostan etat rębny jest bardzo mały.

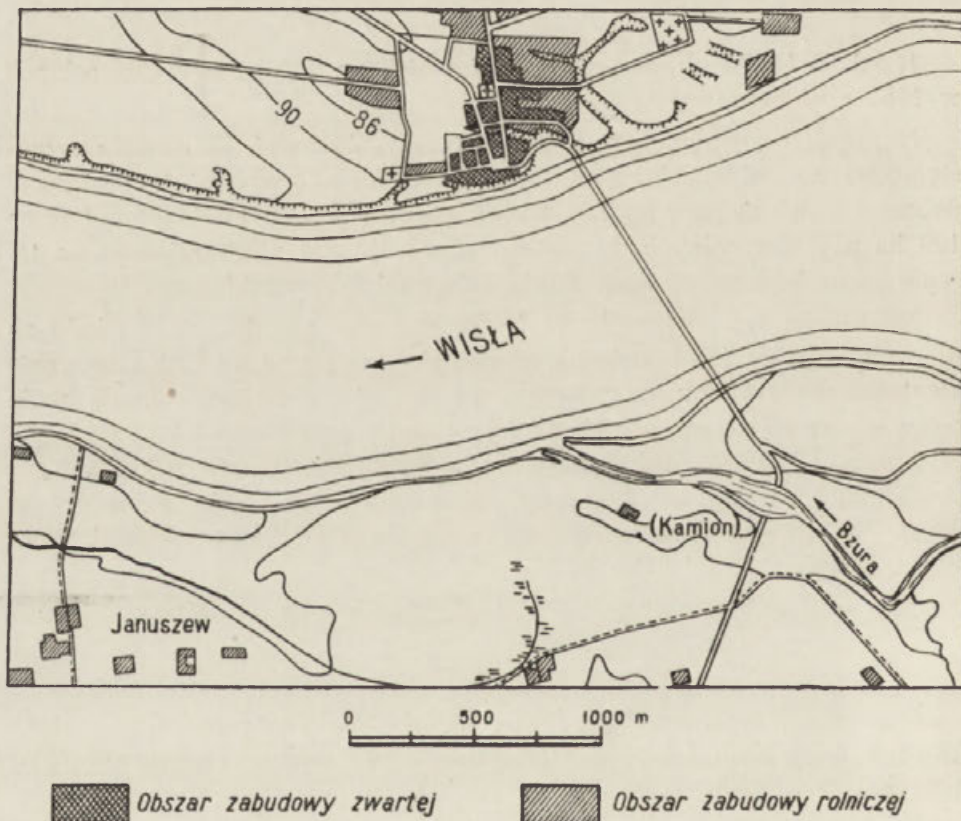
## LUDNOŚĆ

Zaplecze Wyszogrodu (665 km<sup>2</sup>) liczy 53 994 mieszkańców, to znaczy 59 osób na 1 km<sup>2</sup>. Ludność utrzymująca się z rolnictwa stanowi 75%, a na 100 ha użytków rolnych przypada 63 osób.

Na terenie miasta, liczącego w 1952 r. 2 240 mieszkańców, ludność rolnicza stanowiła 17%. W strukturze zawodowej ludności miasta obrót towarowy zatrudniał 6%, przemysł i rzemiosło 5,5%, zdrowie, oświata i kultura 3,2%, pracujący zaś poza miastem stanowili 4%. W strukturze funkcjonalnej grupa miastotwórcza stanowi 19% mieszkańców miasta, co świadczy o jego bardzo słabej aktywności gospodarczej. Grupa uzupełniająca liczy 12,5%. Natomiast bardzo liczna jest grupa zawodowo biernych 68,5%. W rezultacie istnieją w mieście nadwyżki siły roboczej wynoszące, według wstępnego szacunku, około 700 osób. Nieznaczne nadwyżki, liczące około 400 osób występują również w zapleczu.

## POŁOŻENIE TOPOGRAFICZNE I ZAGOSPODAROWANIE MIASTA

Wyszogród leży na wysoczyźnie polodowcowej przy stromej prawobrzeżnej krawędzi Wisły. Teren ten zbudowany jest głównie z glin zwałowych i piasków, które odznaczają się dużą nośnością. Poziom wód gruntowych waha się od 6 do 20 m. Ogólnie biorąc warunki fizjograficzne są dla rozbudowy miasta pomyślne (ryc. 78). W mieście istnieją urządzenia



Ryc. 78. Wyszogród. Fragment planu miasta

wodociągowe (o długości sieci 848 m) i kanalizacyjne (190 m). Urządzenia te nie zaspokajają w pełni potrzeb mieszkańców. W gospodarce mieszkaniowej występują pewne trudności lokalowe, na jednego mieszkańca wypada 7,5 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej. W zabudowie miasta przeważają budynki drewniane jednokondygnacyjne. Budynki murowane stanowią 30% (ryc. 79).



Ryc. 79. Wyszogród. Centrum miasta

#### WNIOSKI

Analiza warunków środowiska geograficznego i gospodarki miasta oraz zaplecza wskazuje, że istnieją realne możliwości aktywizacji Wyszogrodu.

W oparciu o bogactwa mineralne środowiska geograficznego (występowanie dostatecznej ilości dobrego żwiru i piasku wiślanego) istnieje możliwość budowy w Wyszogrodzie betoniarni. Produkcja betoniarni zaspokoiłaby potrzeby zaplecza (kręgi studzienne, dachówki) i miasta (krawężniki, płyty chodnikowe, słupy drogowe). Za budową tego zakładu przemawia również fakt występowania nadwyżek siły roboczej w mieście.

Podobne względy (potrzeby zaplecza i miasta) przemawiają również za budową cegielni przy szosie Wyszogród—Czerwińsk na bazie złóż ilów warwowych.

Występujące dość licznie łachy wiślane są obecnie niedostatecznie wykorzystane. Założenie na nich, jak również na lewobrzeżnym tarasie zalewowym Wisły, większych plantacji wikliny, dałoby podstawę do rozbudowy zakładu wyrobów wikliniarskich. Zakład ten dostarczałby kosztów do transportu owoców i warzyw na terenie zaplecza Wyszogrodu.



Wykorzystanie nadwyżek produkcji roślinnej i hodowlanej daje możliwość rozwoju przemysłu spożywczego w mieście, budowy mleczarni i młynów.

Znaczne nadwyżki jęczmienia, jakie daje zaplecze Wyszogrodu oraz występujące na tym terenie dobre wody artezyjskie, pozwalają na budowę browaru w mieście.

Ze względu na przewagę dobrych gleb należałoby w zapleczu zwiększyć uprawę buraka cukrowego, pszenicy i jęczmienia, kosztem areалу zajętego pod uprawę żyta, a jednocześnie przystąpić do likwidacji „ugorów świętojańskich“.

Celem poprawy warunków komunikacyjnych należy rozważyć możliwości budowy linii kolejowej wzdłuż prawego brzegu Wisły. Budowa takiej linii tworzyłaby trwałe podstawy dla dalszego, znacznie większego niż dotąd, rozwoju zarówno miasta, jak i zaplecza. Wreszcie rozbudowa portu rzecznego w Wyszogrodzie zapewniłaby dodatkowe źródło ożywienia życia gospodarczego miasta.

**Instytut Geograficzny Uniwersytetu Warszawskiego**  
Warszawa, 1953/1954

WŁADYSŁAW BIEGAJŁO

## CIECHANOWIEC

## WSTĘP

Literatura publikowana na temat Ciechanowca oraz jego zaplecza jest bardzo uboga. Poza kilkoma krótkimi rozprawami o charakterze przyczynkowym, traktującymi zresztą o znacznie większym obszarze, brak jest opracowań zarówno w zakresie środowiska geograficznego, jak i monografii gospodarczych o charakterze geograficznym.

Podobnie jest z opracowaniami historycznymi, przedstawiającymi tylko fragmentaryczne wzmianki.

Materiały statystyczne uzyskano w większości wypadków w organach planowania gospodarczego, a poza tym korzystano z roczników statystycznych oraz z zestawień Planu Regionalnego Doliny Bugu. Przy posługiwaniu się danymi statystycznymi zwracano uwagę na jednorodność i wiarygodność materiałów statystycznych, co niejednokrotnie nastroczało poważne trudności.

Trudność z zakresu kartografii stanowił brak planu miasta w odpowiedniej skali, posiadanie którego pozwoliłoby na gruntowniejsze przedstawienie położenia i lokalizacji szczegółowej miasta.

Całość pracy podzielono na trzy etapy:\*

1. Zapoznanie się z tematem i istniejącą literaturą. We wstępnym etapie pracy, po przestudiowaniu istniejącej literatury, zorientowano się, w jakim stopniu teren ten jest zbadany i jakie funkcje pełniło miasto w przeszłości. Na podstawie tego próbowano ustalić główny kierunek dalszej pracy nad wyszukaniem możliwości aktywizacyjnych.

2. Zbieranie materiałów, wywiady i obserwacje terenowe. Ten etap pracy przypadł na okres letni, przy czym więk-

---

\* Wydaje się celowe poświęcenie nieco uwagi metodzie, jaką zastosowano przy opracowywaniu prac w ośrodku warszawskim. Z tą myślą redakcja zamieszcza fragment pracy W. Biegajły, podkreślając, że metoda opisana tu przez Autora nie dotyczy tylko tej pracy (przyp. red.).

skość czasu zajęło zebranie i opracowanie materiałów statystycznych użytych od lokalnych władz. W tym stosunkowo krótkim okresie czasu zwrócono również specjalną uwagę na rozmieszczenie bogactw mineralnych i ich zasoby. Ponadto przeprowadzono szereg wywiadów z miejscową ludnością i osobami zainteresowanymi życiem gospodarczym miasta i zaplecza. W ten sposób zorientowano się, jakie są najpilniejsze potrzeby terenu i zapoznano się ogólnie z całokształtem życia gospodarczego. Dostarczyło to sporo rzeczowego materiału, który został wykorzystany do analizy życia gospodarczego zaplecza.

3. W końcowym etapie pracy przeprowadzono analizę zebranych materiałów i opracowano redakcję tekstu. W tym czasie wyłoniły się trudności w posługiwaniu się statystyką rolną, która w poszczególnych latach wykazuje dość poważne rozbieżności.

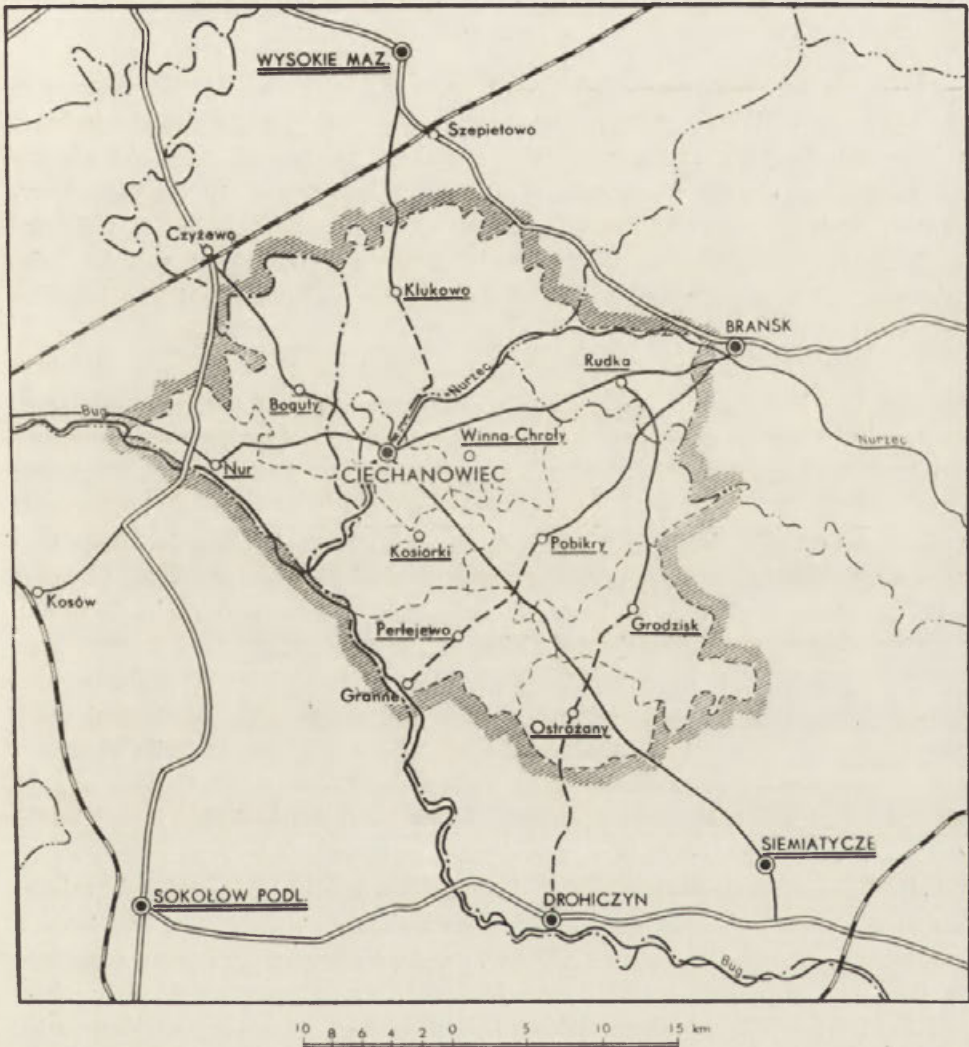
Badaniem objęto obszar składający się z 10 gmin, należących do powiatów: Ostrów Mazowiecka, Wysokie Mazowieckie, Siemiatycze i Bielsk Podlaski o łącznej powierzchni (wraz z miastem) 678,14 km<sup>2</sup> zamieszkaną przez 43 574 mieszkańców. Przy określaniu obszaru badań nie poświęcono większej uwagi ustaleniu granic dzisiejszej strefy wpływu miasta, gdyż wraz z aktywizacją, a zwłaszcza z przekształceniem go w ośrodek powiatowy, ulegnie ona zmianie. Obszar objęty badaniem jest w każdym razie większy od obecnej strefy wpływów miasta.

Obszar, na którym leży Ciechanowiec łącznie z zapleczem, obejmuje lekko falistą wysoczyznę lodowcową. W budowie geologicznej wysoczyzny biorą udział piaski i gliny zwałowe, żwirry i głazy narzutowe oraz osady akumulacji rzecznej — piaski i namuły. Obecna rzeźba terenu jest w głównej mierze wynikiem dawnej działalności lodowca, a po jego ustąpieniu łącznego działania wszystkich czynników erozyjnych, denudacyjnych i akumulacyjnych. W geomorfologii terenu zaznaczają się dość wyraźnie doliny rzeczne, a szczególnie doliny Nurca i Bugu. Doliny tych rzek mają charakter dolin przełomowych, które łatwo mogą być wykorzystane dla budowy sztucznych zbiorników spiętrzających wody celem wykorzystania sił energetycznych tych rzek.

Obecny stan zagospodarowania miasta i związanego z nim zaplecza jest niedostateczny i jednostronny. Dominantą produkcji jest rolnictwo, co znajduje wyraz w odsetku ludności rolniczej, który dla powiatu siemiatyckiego wynosił w 1950 r. 86%, a w gminach wiejskich 92,8%. Poziom gospodarki rolnej jest niski, co wynika z wielkiego rozdrobnienia gospodarstw, z przestarzałych metod uprawy ziemi oraz z niskiego poziomu oświaty rolniczej.

Podobne zaniedbanie występuje w przemyśle i komunikacji. W granicach określonego zaplecza nie ma żadnego odcinka kolei żelaznej (patrz mapa administracyjno-komunikacyjna okolic Ciechanowca). Najbliższa





Ryc. 80. Położenie miasta Ciechanowca (zob. legendę ryc. 4)

linia kolejowa, łącząca Warszawę z Białymstokiem, przebiega w odległości 18 km od Ciechanowca. W związku z tym cały transport osobowy i towarowy odbywa się samochodami po drogach bitych. Ciechanowiec stanowi obecnie lokalny węzeł dróg bitych.

Istniejąca sieć dróg bitych jest niewystarczająca dla zaspokojenia potrzeb gospodarczych tego terenu. Również ich zainwestowanie jest niedostateczne, co sprawia, że szczególnie w okresie wiosennym podczas rozmrażania gruntów, utrzymanie stałej komunikacji samochodowej jest niemożliwe.

PODSTAWY GOSPODARCZE DOTYCHCZASOWEGO  
ROZWOJU MIASTA

Historia Ciechanowca jako grodu sięga XI—XII w. Źródła historyczne oraz dość dobrze zachowane fosy otaczające obszar, który ludność miejscowa nazywa „zaczyskiem“ świadczą że istniał tu gród obronny strzegący granic Mazowsza. Do niedawna istniały tu jeszcze ruiny zamku książąt mazowieckich. Miasto Ciechanowiec zostało założone w XV w. przez rodzinę Kisków. W tym samym wieku miasto, jako własność tego rodu, otrzymało od Jagiellonów prawa miejskie (magdeburskie).

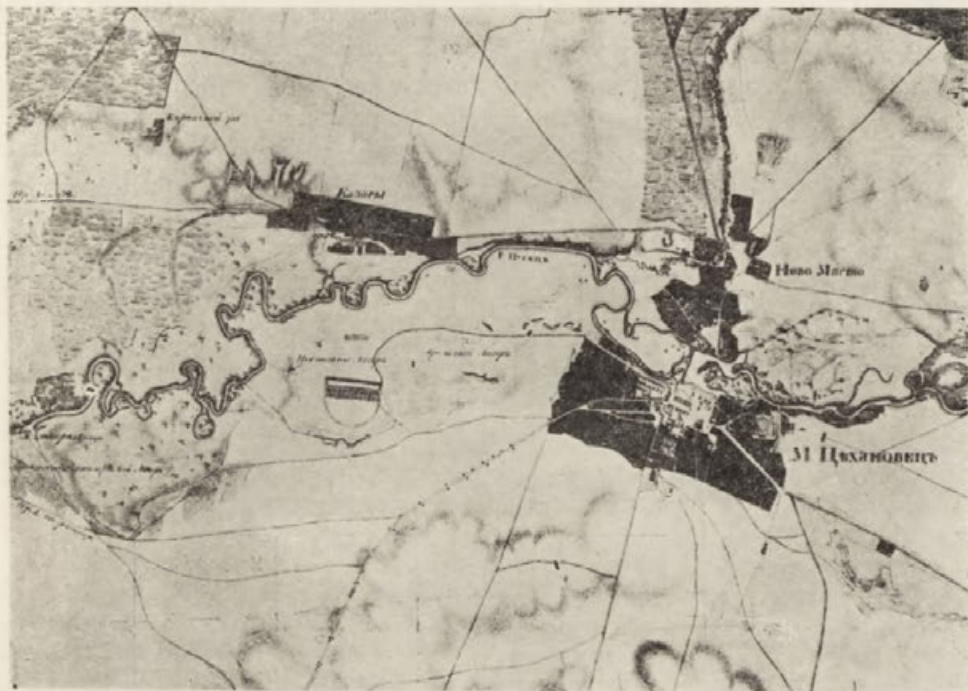
Pierwszy okres rozkwitu przeżywał Ciechanowiec w XVI w. W tym okresie miasto liczyło już 339 domów. Głównym źródłem utrzymania mieszkańców było rolnictwo, ponadto dość dobrze rozwinięty przemysł i rzemiosło (3 koła młyńskie, 70 warów piwa, 9 kotłów gorzałczanych, 46 szewców, kuśnierzy, skórników, rzeźników i piekarzy)\*. Przemysł i rzemiosło pracowało na zaspokojenie potrzeb miejscowej ludności. Handel, poza wymianą wewnątrz miasta, miał znacznie większy zasięg. Dla rozwoju handlu duże znaczenie miało samo położenie miasta nad rzeką Nurcem, którym spławiano zboża do Gdańska.

Drugi okres rozkwitu miasta, w XVIII w. wiązał się z próbą uprzemysłowienia miast przez rodziny magnackie, na terenie bowiem dzisiejszego powiatu siemiatyckiego znajdowały się wielkie latyfundia magnackie. Ciechanowiec stanowił wówczas własność Ciecierskich,\*\* było w nim wówczas 27 zakładów włókienniczych (manufaktur), które zatrudniały 282 osoby, 3 folusze, 2 młyny, 1 cegielnia i szereg różnych sklepów. Przemysł włókienniczy pracował nie tylko dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców miasta, ale też na szerszy rynek krajowy.

Poczynając od początku XIX w. w związku z przeprowadzeniem wzdłuż Nurca granicy politycznej pomiędzy Cesarstwem Rosyjskim a Księstwem Warszawskim, później Królestwem Polskim, Ciechanowiec stał się miastem granicznym. Najbujniejszy rozwój miasta przypadł na przełom XIX/XX w. Ciechanowiec stał się poważnym ośrodkiem życia gospodarczego o dość dobrze rozwiniętym przemyśle lekkim i rzemiosłem. Na terenie miasta znajdowały się 4 fabryki włókiennicze (wełniane). a oprócz tego cały szereg warsztatów rękodzielniczych, które pracowały systemem chałupniczym oraz 3 fabryczki guzików. Ponadto szewstwo i stolarstwo było dobrze rozwinięte. W miasteczku koncentrował się również lokalny handel. Słynne jarmarki, odbywające się dwa razy w roku, ściągały kupców nawet z zagranicy.

\* A. Jabłonowski, Polska XVI w., IV, Podlasie, część I, s. 4 i 84.

\*\* Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, I, s. 677.



Ryc. 81. Plan Ciechanowca z 1828 r.

Szybko rozwijający się przemysł i rzemiosło oraz handel powodowały poważny wzrost ludności miasta. Około 1880 r. Ciechanowiec łącznie z Osadą\* liczył 4 662 mieszkańców, w 1900 r. liczba ta dochodziła do 7 790 osób, a w 1914 r. do 14 000 osób. Do pierwszej wojny światowej przemysł, rzemiosło i handel grały rolę wiodącą w rozwoju miasta.

Pierwsza wojna światowa stanowiła punkt przełomowy w życiu gospodarczym miasta. Miasto uległo dwukrotnie silnym zniszczeniom w krótkich odstępach czasu (1915 r. i 1920 r.). Zniszczony przemysł włókienniczy został wprawdzie odbudowany, lecz nie osiągnął rozmiarów produkcji z 1914 r. W okresie między dwiema wojnami istniały tu 3 fabryki włókiennicze, których właścicielami byli Niemcy, 1 farbiarnia oraz 20 tkackich warsztatów chałupniczych. W przeciwieństwie do przemysłu, który rozwijał się znacznie wolniej niż przed 1914 r., okres między dwiema wojnami zaznaczył się wielkim rozwojem rzemiosła. Spośród rzemieślników najliczniejszą grupę stanowili szewcy, którzy mieli 150 warsztatów. Szewcy ci pracowali najczęściej systemem chałupniczym na zamówienie kilku miejscowych firm, które trudniły się eksportem obuwia

\* Osada — część miasta położona na prawym brzegu rzeki Nurca należąca do Królestwa Polskiego (używana jest również nazwa Nowy Ciechanowiec).



poza obręb województwa. Niemniej liczną grupę stanowili stolarze, bednarze i kołodzieje, którzy prowadzili około 90 warsztatów. Poza tym dobrze była rozwinięta grupa rzemiosł metalowych (około 50 warsztatów). Spora grupa ludności zatrudniona była w handlu, pośredniczącym w wymianie towarowej między miastem a wsią.

W okresie między dwiema wojnami główną funkcją miastotwórczą było zatem rzemiosło i handel.

#### CHARAKTERYSTYKA WSPÓŁCZESNEGO STANU GOSPODARCZEGO MIASTA

**Ludność.** W wyniku ostatniej wojny ludność miasta poniosła olbrzymie straty.

Ludność miasta w poszczególnych latach

Lata	Ludność			
	ogółem	mężczyzn	kobiet	liczba kobiet na 100 mężczyzn
1921	4 950	.	.	.
1931	5 950	.	.	.
1938	8 000	.	.	.
1946	3 388	1 552	1 836	118,3
1950	3 179	1 459	1 720	119,4
1952	3 136	1 440	1 696	117,7

Ludność miasta według spisu z 1946 r. stanowiła tylko 49% w stosunku do stanu z 1938 r. Tak znaczny spadek ludności tłumaczy się: wielkim zniszczeniem miasta w czasie działań wojennych w 1939 r. i 1944 r. oraz eksterminacją ludności żydowskiej, która do 1939 r. stanowiła 40% ogółu ludności.

W okresie między 1946 r. a 1952 r. nastąpił dalszy spadek liczby ludności. W przeciągu 6 lat ludność Ciechanowca zmniejszyła się o 252 mieszkańców, a uwzględniając przyrost naturalny tego okresu \* odpływ ludności z miasta wyniósł około 450 osób. Zniszczenie istniejącego przemysłu pozbawiło szereg osób możliwości znalezienia pracy na miejscu. Osoby mające kwalifikacje zawodowe wyemigrowały do większych uprzemysłowionych ośrodków miejskich.

Podział ludności Ciechanowca w 1950 r. według źródła utrzymania przedstawia tabela.

\* Przeciętny przyrost dla miast powiatu Bielsk Podlaski za 1950 r. wyniósł 11%.

## Ludność według źródeł utrzymania w 1950 r.

Źródła utrzymania	Ludność	
	osób	odsetki
Rolnictwo	1 361	43
Inne źródła	1 798	57

Jak wynika z zestawienia, znaczny procent ludności na terenie miasta (43%) stanowi ludność rolnicza.

## Struktura zawodowa i funkcjonalna ludności pozarolniczej w 1950 r.

Działy gospodarki	Struktura zawodowa		Struktura funkcjonalna		
	zawodowo czynni		grupy		
	liczba	odsetki	miastotwórcza	uzupełniająca	zawodowo bierni
Ogółem	569	100,0	343	226	1 229
Przemysł i rzemiosło	166	32,3	149	17	415
Obrót towarowy	73	12,1	43	30	146
Usługi społeczno-kulturalne	61	9,0	—	61	101
Administracja	44	7,3	—	44	87
Szkolnictwo zawodowe	97	11,3	87	10	107
Inne źródła utrzymania	128	28,0	64	64	373

Dane zamieszczone w tabeli wskazują, że na terenie miasta procent zawodowo czynnych jest bardzo mały, stanowi bowiem tylko 31,6% ogółu ludności. Natomiast procent zawodowo biernych stanowi aż 68,4%. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy na terenie miasta nie ma nadwyżek siły roboczej. Porównując liczbę zdolnych do pracy (850 osób) z liczbą zawodowo czynnych (570 osób), otrzymuje się nadwyżkę siły roboczej, wynoszącą około 300 osób.

Jeżeli chodzi o strukturę funkcjonalną, to grupa miastotwórcza jest bardzo mała i wynosi tylko 19,1%, co świadczy o słabym zaktywizowaniu miasta. Natomiast liczna jest stosunkowo grupa uzupełniająca, która wynosi 12,3% ogółu ludności nierolniczej.

Struktura funkcjonalna wskazuje, że Ciechanowiec należy obecnie do rzędu tych miasteczek, których główną funkcją jest obsługa najbliższego zaplecza.

Życie gospodarcze na terenie miasta. Istniejący na terenie miasta przemysł jest bardzo słabo rozwinięty. Reprezentowany jest on przez betoniarnię zatrudniającą 14 osób, mleczarnię zatrudniającą łącznie z pracownikami terenowymi 85 osób oraz młyn wodny zatrudniający

6 osób. Ponadto do zakładów produkcyjnych należy zaliczyć jeszcze piekarnię, masarnię oraz rozlewnię piwa i wytwórnię wód gazowych.

Daleko liczniej niż przemysł na terenie miasta reprezentowane jest rzemiosło. Z rzemiosła uspołecznionego należy wymienić Spółdzielnię Szewców i Cholewkarzy, zatrudniającą 32 osoby i Spółdzielnię Kuśnierzy (5 osób). Poza tym istnieje wiele prywatnych warsztatów różnych branż zatrudniających 87 osób.

Jeżeli chodzi o obrót towarowy i usługi, to ogólnie można powiedzieć że zaspokajają one najpilniejsze potrzeby ludności miejskiej w sposób zadowalający.

Oprócz tego w życiu gospodarczym miasta dużą rolę odgrywa rolnictwo. W granicach administracyjnych miasta istnieje 530 gospodarstw o ogólnej powierzchni 2 166 ha. Rolnictwo na terenie miasta, a szczególnie na lewym brzegu Nurca, ma doskonałe możliwości rozwoju ze względu na korzystne warunki naturalne.

Występujące tu czarne ziemie są w chwili obecnej wykorzystywane pod uprawę zbóż, a tylko nieliczne działki wzięto pod uprawę warzyw i okopowych.

Przy zmianie struktury zasiewów można prowadzić gospodarkę warzywniczo-sadowniczą, co zapewniłoby zaopatrzenie ludności miejskiej w warzywa i owoce.

Organizacja przestrzenna i zainwestowanie miasta oraz możliwości jego rozbudowy. Ciechanowiec leży w dolinie rzeki Nurca, który dzieli miasto na część prawobrzeżną — Osadę Ciechanowiec i lewobrzeżną — Stary Ciechanowiec.

Na ogólną powierzchnię 2 124 ha, obszar zainwestowania miejskiego obejmuje 452 ha, co stanowi zaledwie 21% ogółu powierzchni. Dość zwarta zabudowa skupia się wokół rynku i wzdłuż głównych dróg komunikacyjnych (ulica Drohicka, Kościelna i Mickiewicza).

Wszystkie sklepy różnych branż skoncentrowane są wokół rynku, a zakłady przemysłowe po jego północnej stronie, nad Nurcem. Budynki użyteczności publicznej (szkoły, przedszkola, ośrodek zdrowia) leżą już poza obszarem zwartej zabudowy.

W zabudowie miasta zdecydowanie przeważają budynki parterowe drewniane. Na ogólną liczbę 632 budynków mieszkalnych tylko 10% stanowią budynki murowane. Taki stan zabudowy jest w znacznym stopniu wynikiem zniszczeń wojennych. W związku z tym w mieście występują trudności mieszkaniowe. Ogólnie przypada na jedną izbę 1,8 osób, a powierzchnia mieszkaniowa na 1 osobę wynosi 9,7 m<sup>2</sup>. Jeżeli można mówić o rezerwach mieszkaniowych, to tkwią one jedynie w kilku zniszczonych domach murowanych, które można by odbudować stosunkowo niedużym kosztem.





Ryc. 32. Ciechanowiec. Widok części lewobrzeżnej od strony rzeki

Na zakończenie rozważań o organizacji przestrzennej i zainwestowaniu miasta warto jeszcze rozpatrzyć położenie miasta pod kątem jego rozbudowy.

Ciechanowiec leży w dolinie rzeki Nurzec. W rzeźbie terenu wyraźnie zaznacza się tylko taras zalewowy, który na tym odcinku jest stosunkowo wąski. W okresie większych wezbrań Nurca jest on całkowicie zalewany. Maksymalne wahania wodostanu rzeki nie przekraczają 3 m. Niebezpieczeństwo powodzi dla Ciechanowca lewobrzeżnego nie istnieje w ogóle, taras zalewowy odcina się bowiem wyraźną krawędzią o wysokości 3—4 m.

Ponad tarasem zalewowym w kierunku południowo-wschodnim występuje łagodne zbocze o szerokości powyżej 1 km, przechodzące dalej stromą krawędzią w wyżynę polodowcową. To łagodne zbocze, którego spadek tylko w niewielu miejscach przekracza 3‰ stwarza dogodne warunki pod zabudowę miasta. Podobnie jak rzeźba, pomyślne warunki stwarza również budowa geologiczna, ze względu na nośność gruntu. Występujące tu czarne ziemie mają w podłożu glinę, która leży na głębokości 1—2 m. Jedynie w pobliżu tarasu zalewowego, na wschód od rynku, występują piaski o dość znacznej miąższości. Poziom wód gruntowych, jak wynika z obserwacji studzien na obszarze miasta, jest dość

zmienny, co ma niewątpliwie związek z gliniastym podłożem. Zwierciadło wód gruntowych waha się od 3,5 m (studnia w rynku) do 8 m (skrzyżowanie ulic Mickiewicza i Wierzbowej).

Jak wynika z krótkiego przeglądu, środowisko geograficzne na terenie lewobrzeżnym jest na ogół dogodne dla rozbudowy miasta.

Dobre warunki do zabudowy mieszkaniowej istnieją na terenie miasta, gdyż występujący rodzaj gruntów w połączeniu z niskim stanem wód gruntowych nie wymaga specjalnych zabiegów (drenowania, odwodnienia, wzmocnionego fundamentowania itd.) przy budowie. Łagodne pochYLENIE terenu (3‰—4‰) wskazuje na łatwość odprowadzenia wód powierzchniowych oraz budowy sieci kanalizacyjnej. Ewentualne zakłady przemysłowe, ze względu na szkodliwość ścieków, powinno się lokalizować nad rzeką poniżej miasta. Natomiast dla zakładów, które nie są uciążliwe dla otoczenia, istnieją dogodne warunki do budowy we wschodniej części miasta.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na zagadnienie wody, zarówno pod kątem potrzeb przemysłu, jak i mieszkańców miasta.

Przemysł, może czerpać wodę z Nurca w dostatecznej ilości. W wypadku, gdyby przemysł potrzebował wody twardej, to otrzymanie jej na terenie Ciechanowca nie nastręcza większych trudności. W związku z budową geologiczną terenu, który ma formę niecki, istnieje możliwość korzystania z wód artezyjskich zarówno dla potrzeb przemysłu, jak i dla mieszkańców miasta.

#### CHARAKTERYSTYKA ZAPLECZA MIASTA

**L u d n o ś ć.** Liczba ludności i jej rozmieszczenie na badanym terenie wiąże się ściśle z charakterem gospodarki i panującymi stosunkami produkcji. W 1953 r. ludność zaplecza Ciechanowca wynosiła 40 000 osób, co daje średnią gęstość zaludnienia 61,2 osób na 1 km<sup>2</sup>. Gęstość ta jest wyższa o 10 osób w porównaniu z powiatem wysokomazowieckim, a o 21 osób w porównaniu z powiatem siemiatyckim. Tak znaczna różnica w gęstości zaludnienia tych powiatów, przy jednoczesnym braku przemysłu na tym terenie tłumaczy się tym, że obszar zaplecza Ciechanowca ma najlepsze ze wspomnianych powiatów gleby i jest w znacznym stopniu wylesiony (lasy zajmują 14‰ ogólnej powierzchni).

W strukturze zawodowej zdecydowanie przeważa ludność utrzymująca się z rolnictwa, stanowiąc 94,3‰ ogółu. Wśród ludności utrzymującej się z innych zawodów, poza rolnictwem, najliczniejszą grupę stanowią pracownicy administracyjni i nauczycielstwo.

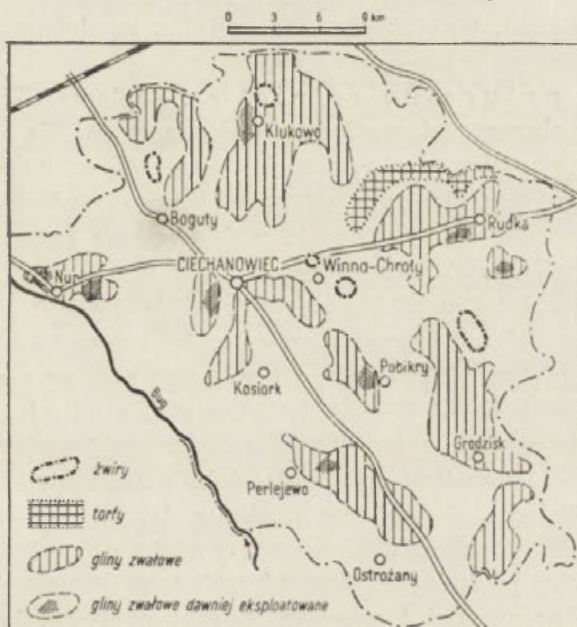
Zaplecze ma zatem charakter wybitnie rolniczy. Na 100 ha użytków rolnych wypada średnio 72 osoby ludności rolniczej.

Pomimo dość dużej gęstości zaludnienia na badanym terenie nie ma nadwyżek siły roboczej, ponieważ użytki rolne zajmują około 80% powierzchni ogólnej, istniejąca zaś indywidualna, rozdrobniona gospodarka chłopska, wiąże w rolnictwie duże ilości siły roboczej.

Bogactwa mineralne na tle budowy geologicznej. Zaplecze Ciechanowca jest słabo poznane pod względem geologicznym. W budowie geologicznej biorą udział dwie zasadnicze jednostki:

- 1) niecka o podłożu czwartorzędowym,
- 2) pokrywa utworów lodowcowych.

SUROWCE MINERALNE W OKOLICY m. CIECHANOWCA



Ryc. 83. Ciechanowiec. Surowce mineralne w okolicach miasta

W omawianym przypadku niecka zbudowana jest głównie z utworów kredowych. Są to wapienie i margle senonu i danu. Na kredzie zalegają utwory trzeciorzędowe, wykształcone w postaci piasków glaukonitowych, kwarcytowych, mułków i iłów. Nieckę wypełniają utwory lodowcowe o znacznej miąższości.

Z budową geologiczną wiąże się ściśle występowanie surowców mineralnych; znajdują się tu: kreda pizząca, gliny zwałowe, żwiry, gazy narzutowe i torfy.

Największe bogactwo powiatu siemiatyckiego stanowi kreda pizząca. Na terenie zaplecza Ciechanowca jest ona w chwili obecnej niedostępna, ze względu na znaczne głębokości jej zalegania.



Gliny zwałowe, o odpowiednim składzie mechanicznym i chemicznym, stanowią cenny surowiec dla produkcji cegły. Na badanym terenie występują one w znacznej ilości, a o ich wartości użytkowej świadczy liczba dawnych cegielni. Do 1939 r. czynnych było tu 8 cegielni, w tym 4 polowe. W związku z koniecznością odbudowy zniszczonego Ciechanowca zapotrzebowanie na cegłę jest duże. W niedalekiej przyszłości, ze względu na rozwijający się ruch spółdzielczości produkcyjnej na wsi, zapotrzebowanie to jeszcze wzrośnie. Powstaje poważne zagadnienie, podyktowane potrzebami natury gospodarczej, dokładnego poznania zasobów glin i ich wartości użytkowej jako surowca dla ceramiki czerwonej.

Żwiry, głązy narzutowe oraz torfy, występujące prawie wyłącznie na terenie gminy Rudka, wykorzystywane są tylko lokalnie przez miejscową ludność.

Warunki naturalne rolnictwa. Zaplecze Ciechanowca stanowi jednolity obszar pod względem gospodarczym. Na całym terenie, poza kilkoma młynami o lokalnym znaczeniu, brak jest przemysłu. Główną rolę w życiu gospodarczym odgrywa bardzo zaniedbane rolnictwo. Podniesienie gospodarki rolnej będzie podstawowym czynnikiem aktywizacji gospodarczej omawianego terenu.

Dla rozwoju rolnictwa ważne są warunki środowiska geograficznego, a zwłaszcza gleby, klimat i nawodnienie. Największy, na badanym terenie, obszar zajmują gleby zbielicowane, wytworzone z gliny zwałowej. Są to przeważnie bielice lekkie i średnie, które w zależności od położenia topograficznego i stosunków wodnych zaliczane są do trzeciej lub czwartej klasy bonitacyjnej. Poza tym występują gleby piaszczyste — szczyrki lekkie i średnie, gleby bagienne oraz mady w dolinach rzecznych.

Ogólnie biorąc na całym obszarze przeważają gleby średnie (III i IV klasa bonitacyjna), na których przy odpowiednim nawożeniu i mechanizacji pracy można uprawiać pszenicę, buraki cukrowe, koniczynę, len, rzepak, a więc rośliny mające duże znaczenie gospodarcze. Stosunki wodne, poza niewielkimi obszarami doliny Nurca (na terenie gminy Rudka łąki wymagają melioracji), są pomyślne dla gospodarki rolnej.

Podobnie też stosunki klimatyczne są na ogół sprzyjające dla rozwoju rolnictwa. Na badanym obszarze rzeźba terenu i erozja nie stwarzają żadnych przeszkód, gdyż deniwelacje są niewielkie, co pozwala na stosowanie mechanicznej uprawy roli, a erozja występuje tylko lokalnie na krańcu doliny Bugu.

Rolnictwo. Analiza warunków środowiska geograficznego wykazuje, że rolnictwo na tym terenie ma dobre warunki rozwoju.

Obecnie zdecydowanie przeważa gospodarka indywidualna, chociaż udział sektora państwowego jest dość pokaźny. Obejmuje on jednak prawie wyłącznie powierzchnię leśną.

Struktura gospodarstw wykazuje ich wielkie rozdrobnienie. Gospodarstwa małe w przedziale 0—5 ha stanowią 59% ogólnej liczby gospodarstw. Również liczna jest grupa gospodarstw 5—14 ha, która stanowi 38% ogółu gospodarstw i zajmuje 61% powierzchni.

Użytkowanie ziemi według spisu rolnego z czerwca 1953 r.

Użytki	W odsetkach powierzchni ogólnej
Użytki rolne	80,7
W tym:	
grunty orne	59,6
sady i ogrody	0,3
łąki	7,8
pastwiska	13,0
Lasy	14,0
Pozostałe grunty	2,4
Nie użytki	2,9

Ze względu na przewagę gruntów ornych i dobre warunki glebowe istnieje możliwość rozwoju produkcji zbóż i roślin przemysłowych o poważnym udziale takich roślin, jak pszenica, jęczmień, rzepak, len, buraki cukrowe i inne. W oparciu o znaczny odsetek pastwisk i łąk można liczyć na zwiększenie hodowli bydła i owiec.

Ogólnie biorąc, przedstawione użytkowanie gruntów stwarza na tym terenie możliwości dla rozwoju intensywniejszej gospodarki zbożowo-hodowlanej.

Produkcja roślinna. Przy produkcji roślinnej ważnym zagadnieniem jest wykorzystanie ziemi ornej pod poszczególne uprawy.

Struktura zasiewów na zapleczu Ciechanowca

Uprawy	W odsetkach pow. zasiewów	Uprawy	W odsetkach pow. zasiewów
Pszenica	6,7	Żyto	32,1
Jęczmień	4,4	Rzepak	0,1
Owies	12,4	Len	1,5
Buraki cukrowe	1,4	Koniczyna	4,4
Ziemniaki	16,8	Pozostałe	20,2

Jak wynika z załączonej tabeli największy areal zajęty jest pod uprawę żyta i wynosi 32,1% ogólnej powierzchni zasianej. Znaczny odsetek, bo 20,2% zajmują „pozostałe” uprawy. Są to mieszanki zbożowe na ziarno i paszę, rośliny motylkowe, strączkowe jadalne, pastewne i inne. Poza tym duży jest udział upraw ziemniaka i owsa.

Struktura zasiewów jest różna w poszczególnych gminach, jednak żyto przeważa na całym obszarze.

Uprawa pszenicy wykazuje jeszcze większe zróżnicowanie, na przykład w gminie Kosiorki obszar zajęty pod uprawę wynosi tylko 2,6% ogółu powierzchni zasianej, natomiast w gminie Rudka odsetek ten wynosi 9%.

Przeważający udział żyta i ziemniaków w strukturze zasiewów świadczy o ekstensywnym charakterze gospodarki rolnej. Uwzględniając dobre warunki naturalne środowiska możemy powiedzieć, że obecna struktura zasiewów na omawianym terenie jest niewłaściwa.

O wiele lepszą strukturę zasiewów spotyka się w PGR-ach, gdzie pszenica zajmuje przeciętnie 10,8%, jęczmień 7,6%, len 2%. Strukturę tę można by uznać za pożądaną dla całego obszaru.

W dalszej perspektywie, w oparciu o sprzyjające warunki naturalne, produkcja roślinna powinna rozwijać się w kierunku zwiększenia obszaru uprawy pszenicy do 12%—15% ziemi ornej, lnu do 3%—4%, buraka cukrowego do 3%—4%, kosztem likwidacji odłogów, które obecnie zajmują około 5 400 ha, a po części także kosztem zmniejszenia areалу zajętego pod uprawę żyta i owsa. Na szczególną uwagę zasługuje zagadnienie odłogów i ugorów. Występowanie tak znacznych powierzchni ugorów świadczy o tym, że w rolnictwie badanego obszaru prowadzona jest jeszcze gospodarka trójpłowa. Likwidacja odłogów i przejście z gospodarki trójpłowej na pełny płodozmian pozwoli na znaczne zwiększenie produkcji roślinnej.

Wydajność poszczególnych ziemiopłodów z hektara jest niska (pszenica 11,0 q, żyto 9,8 q, jęczmień i owies po 10,8 q, ziemniaki 125 q).

Produkcja ziemiopłodów w 1953 r.\*

Ziemiopłody	W tonach	Ziemiopłody	W tonach
Pszenica	2 560	Buraki cukrowe	8 950
Żyto	10 990	Len—włókno	134
Jęczmień	1 660	Len—nasienie	320
Owies	4 670	Ziemniaki	71 560
Gryka i proso	90	Koniczyna	4 745

Dla wykazania nadwyżek towarowych produkcji roślinnej należy dane dotyczące produkcji porównać z konsumpcją na badanym terenie, określenie tej ostatniej jest jednak dość skomplikowane. Przybliżoną wielkość nadwyżek możemy obliczyć w oparciu o dane uspołecznionych punktów skupu, pamiętając przy tym, że nie cały obrót produktami

\* Obliczono na podstawie danych spisu rolnego z 30. VI. 1953 r.



rolnymi jest przez skup objęty, gdyż część produkcji przejmuje wymiana towarowa wolnorynkowa. W zasadzie jednak produkty wymiany na wolnym rynku nie odpływają poza obręb danego terenu, lecz idą na spożycie miejscowe. Dlatego też dane z punktów skupu możemy uznać w przybliżeniu za nadwyżki towarowe w skali całego okręgu. Zamiesz-

Skup artykułów rolnych w 1952 r.

Ziemniopłody	W tonach		
	według danych ze skupu	według szacunku dla pozostałych gmin	ogółem
Pszenica	106,5	196,0	302,5
Żyto	724,4	1 337,0	2 061,6
Jęczmień	26,7	47,9	74,6
Owies	311,7	574,0	885,7
Rzepak	3,3	6,0	9,3
Len—nasienie	39,8	73,0	112,8
Len—włókno	34,8	63,0	97,8
Konopie — włókno	0,6	1,2	1,89

czone zestawienie podaje wielkość skupu w 1952 r. przy czym dla 4 gmin (Perlejewo, Pobikry, Kosiorki i Winna-Chroły) oraz dla miasta Ciechanowiec otrzymano dane z GS „Samopomoc Chłopska“ w Ciechanowcu, dla pozostałych gmin wielkość skupu oszacowano, zakładając analogiczną proporcję w stosunku do powierzchni zasianej i zasadzonej. Największą pozycję stanowią zboża chlebowe, które po potrąceniu około 20% na spożycie ludności miejskiej dają około 1 900 ton nadwyżki. Również dość znaczna jest ilość nasion oleistych, które stanowią cenny surowiec dla przemysłu tłuszczowego oraz włókien lnu i konopi jako surowca dla przemysłu włókienniczego. Należy także podkreślić, że nadwyżkę stanowi również cała produkcja buraków cukrowych, dostarczana do najbliższej cukrowni w Sokołowie Podlaskim, a wynosząca 8 950 ton.

Mechanizacja rolnictwa, większe stosowanie nawozów sztucznych i obornika oraz wprowadzenie wapnowania gruntów, jak również zastosowanie płodozmianów, właściwych dla danych gleb, przyczynić się może do wzrostu wydajności z ha co najmniej o 40%. Stosownie do wzrostu plonów, zmian struktury zasiewów i likwidacji ugorów wzrosną też nadwyżki produkcji roślinnej, a tym samym zwiększy się baza surowcowa dla przemysłu.

Gospodarka hodowlana. Badany teren posiada dość dobre warunki hodowli zwierząt domowych, na co wskazuje struktura użytkowania ziemi.

Jak wskazują dane zamieszczone w tabeli, gospodarka hodowlana na badanym terenie jest dość dobrze rozwinięta w porównaniu z całością województwa białostockiego.

Najlepiej rozwija się hodowla trzody chlewnej. Prowadzona jest ona dość równomiernie we wszystkich gminach, jedynie w gminach Nur. Boguty, Klukowo hodowla trzody chlewnej jest bardziej intensywna

Stan hodowli w 1953 r.

Zwierzęta gospodarskie	Ilość sztuk ogółem	Na 100 ha użytków rolnych	
		w rejonie Ciechanowca	w województwie białostockim
Konie	9 643	17,5	13,0
Bydło rogate	17 684	32,0	22,0
Trzoda chlewna	22 460	40,7	22,0
Owce	13 458	24,0	17,0

(około 50 sztuk na 100 ha użytków rolnych), co wiąże się z największym odsetkiem ziemi ornej, zajętej w tych gminach pod uprawę ziemniaków, jako bazy paszowej dla trzody chlewnej. Inaczej przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o rozmieszczenie hodowli bydła rogatego. Gminy Rudka i Winna-Chroły, mające największy odsetek łąk trwałych i pastwisk, ustępują znacznie pod względem ilości pogłowia bydła (na 100 ha użytków rolnych) gminom Nur, Boguty i Klukowo, które mają znacznie niższy odsetek użytków zielonych. Stąd wniosek, że na terenie tych gmin intensywna gospodarka hodowlana lepiej wykorzystuje istniejącą bazę paszową wzmacniając ją uprawami roślin pastewnych, gdy odwrotnie w gminach Rudka i Winna-Chroły istniejące tam warunki dla rozwoju hodowli nie są w pełni wykorzystane.

Skup żywca w Ciechanowcu w 1952 r.

Zwierzęta gospodarskie	W tonach
Ogółem	344,18
Trzoda chlewna	133,88
Bydło rogate	166,60
Cieleta	42,00
Owce	1,70

Dla wyjaśnienia czy hodowla bydła na tym terenie zaspokaja tylko potrzeby własne, czy też daje pewne nadwyżki posłużono się, podobnie jak przy obliczaniu nadwyżek produkcji roślinnej, danymi skupu żywca.

Szacując analogicznie skup żywca dla pozostałych gmin, to jest proporcjonalnie na 100 ha użytków rolnych, otrzymamy łączną sumę 1 870 ton skupu żywca dla badanego obszaru w 1952 r. Uwzględniając, że około 20% tej sumy przeznacza się na konsumpcję dla ludności miejskiej i nie-rolniczej na wsi, pozostałą sumę, około 1 500 ton żywca, można uważać za nadwyżkę produkcji hodowlanej tego terenu.

Dalszy wzrost pogłowia uzależniony jest od bazy paszowej. Obecne wykorzystanie bazy paszowej przez istniejące pogłowia bydła i owiec przedstawia zestawienie.

Powierzchnia łąk 5 323 ha — plony z ha 24 q — ogólny zbiór daje 127 570 q siana.

Powierzchnia koniczyny 1 531 ha — plony z ha 45 q — ogólny zbiór daje 68 895 q siana.

Powierzchnia pastwisk 8 818 ha, ogólny zbiór 196 645 q siana.

#### Wykorzystanie bazy paszowej przez zwierzęta gospodarskie

Zwierzęta gospodarskie	Ilość sztuk	Na 1 sztukę		Ogółem	
		siano w q	pastwiska w ha	siano w q	pastwiska w ha
Ogółem	×	×	×	255 320	9 139
Krowy mleczne	11 790	14,0	0,5	165 060	5 895
Jałowizna	5 890	10,0	0,4	58 900	2 392
Owce	8 990	2,5	0,07	22 400	628
Roczniki	4 480	2,0	0,05	8 960	224

Jak wynika z zestawienia, obecny stan pogłowia wykorzystuje prawie w pełni istniejącą bazę paszową. Występuje nawet pewien niedobór siana wynoszący około 55 tys. q. Nie oznacza to jednak, że hodowla na tym terenie jest nadmiernie rozwinięta w stosunku do istniejącej bazy paszowej. Niedobór jest pokrywany przez inne rośliny pastewne, z upraw polowych (wyka, peluszką, seradela, łubin słodki), które zajmują około 12% powierzchni gruntów ornych.

Przez racjonalną uprawę i nawożenie łąk, można podnieść wydajność siana z 24 q do 40 q z ha, w wyniku czego istnieje możliwość otrzymania dodatkowo około 90 tys. q siana.

Pozwoli to na wzrost hodowli bydła rogatego o około 6 tys. sztuk, to jest o około 35% w stosunku do stanu istniejącego i hodowli owiec o około 3 tys. sztuk. Ponadto zwiększenie zasiewów i wydajności roślin pastewnych oraz szersze stosowanie pasz treściwych zapewnią również znaczny wzrost bazy paszowej, a tym samym możliwość dalszego rozwoju hodowli.



## WNIOSKI

Analiza warunków środowiska geograficznego, stanu i struktury ludności oraz gospodarki przyszłego powiatu ciechanowskiego wykazuje, że istnieją lokalne podstawy, których właściwe wykorzystanie może przyczynić się do aktywizacji życia gospodarczego Ciechanowca, a także związanego z nim zaplecza.

W oparciu o te lokalne możliwości poważny wpływ na aktywizację miasta będą miały następujące czynniki: 1. Rozbudowa przemysłu drobnego i rzemiosła. 2. Rozwój gospodarki rolnej. 3. Rozbudowa sieci komunikacyjnej.

1. Rozbudowa przemysłu drobnego i rzemiosła. Występowanie na obszarze zaplecza dość dobrych glin zwałowych stwarza możliwości budowy cegielni. Budowa cegielni podyktowana jest również potrzebami zarówno miasta, jak i zaplecza (odbudowa zniszczeń wojennych, dalsza rozbudowa miasta, jak również przebudowa wsi). Spośród miejscowości (Pobikry, Klukowo, Nowodwory, Łęg Nurski, Drohlin i inne), w których istnieją możliwości budowy cegielni, najbardziej korzystną, z punktu widzenia potrzeb miasta, byłaby budowa zakładu w Nowodworach.

Zlokalizowanie cegielni w pobliżu miasta dałoby znaczne oszczędności kosztów transportu cegły. Występowanie w pobliżu miasta żwiru rzeczno-pozwala na dalszą rozbudowę istniejącej w Ciechanowcu betoniarni. Produkcja tego zakładu zaspokoiłaby potrzeby lokalne w zakresie takich materiałów budowlanych, jak kręgi studzienne, dachówka, płyty chodnikowe, słupki drogowe i inne.

Ponadto istnieje możliwość wykorzystania żwirów pochodzenia lodowcowego przez budowę małego zakładu betoniarskiego w pobliżu miejscowości Winna-Chroły. Zapotrzebowanie w zakresie tych materiałów budowlanych będzie znacznie wzrastało w miarę realizacji inwestycji związanej z regulacją Bugu.

Wykorzystanie surowców produkcji rolnej zaplecza stwarza możliwości powstania przemysłu włókienniczego.

Baza surowcowa zaplecza obejmuje:

a. Len, przy czym obecna produkcja włókna na 540 ha wynosi	1 620 q *
projektowany wzrost plonów o 1 q z ha wyniesie	540 q
projektowany wzrost powierzchni uprawy o 270 ha, przy plonie 4 q z ha da w rezultacie	1 080 q
co wyniesie ogółem	3 240 q

\* Plony z 1 ha według danych dla powiatu wysokomazowieckiego wynosiły w 1953 r. 3 q.

b. Wełnę, której obecna produkcja (13 460 owiec $\times$ 2 kg wełny) wynosi	26 920 kg
projektowany wzrost wydajności wełny o 0,5 kg na 1 sztukę, co da	6 733 kg
projektowany wzrost pogłowia o 20% przy uzyskaniu wełny	
2,5 kg z 1 sztuki da	6 725 kg
co wyniesie ogółem	40 378 kg

Len z terenu zaplecza Ciechanowca będzie niewątpliwie dostarczany nadal do Bielska Podlaskiego, ze względu na istniejącą tam roszarnię.

Natomiast dysponując tak poważną ilością wełny, jaką może dostarczyć zaplecze oraz uwzględniając to, że można jeszcze otrzymać pewną ilość wełny z sąsiednich powiatów (Bielsk Podlaski, Siemiatycze), w których hodowla owiec jest dość dobrze rozwinięta, można by zlokalizować w Ciechanowcu zakład przemysłu włókienniczego-wełnianego.

Za budową zakładu tego typu w Ciechanowcu przemawia również fakt występowania w mieście nadwyżek siły roboczej, której większość stanowią kobiety oraz istniejące jeszcze tradycje w tej gałęzi przemysłu.

W oparciu o nadwyżki produkcji roślinnej i hodowlanej zaplecza istnieją możliwości rozwoju przemysłu rolno-spożywczego na przykład młynarstwa, mleczarstwa itp.

2. Rozwój gospodarki rolnej. Sprzyjające warunki klimatyczne i glebowe pozwalają na dalszy rozwój i podniesienie produkcji roślinnej i hodowlanej. W tym celu należałoby dążyć do zmiany struktury zasiewów kosztem likwidacji odłogów, a po części także kosztem areалу zajętego pod uprawę żyta. Również ważną jest sprawa podniesienia plonów z ha. Bliżej zagadnienia te omówiono w rozdziale o produkcji roślinnej. Wykorzystując rezerwy paszowe powinno się dążyć do wzrostu pogłowia bydła rогatego i owiec w granicach określonych w rozdziale o hodowli. Ponadto celem zapewnienia wzrostu produkcji roślinnej i hodowlanej pożądane jest założenie kilku gospodarstw, które dostarczyłyby ziarna selekcyjnego i sztuk zarodowych dla całego zaplecza.

Mając na względzie pełniejsze zaspokojenie potrzeb rolnictwa, w oparciu o kwalifikowaną siłę roboczą, należałoby uruchomić w Ciechanowcu zakład mechaniczny przeznaczony do remontowania i ewentualnie produkcji maszyn i urządzeń rolniczych.

3. Rozbudowa sieci komunikacyjnej. Dla pełniejszego zaspokojenia potrzeb gospodarczych zaplecza i lepszego związania ośrodków gminnych z Ciechanowcem, należy wybudować, bądź przebudować drogi o znaczeniu lokalnym na odcinkach Malec—Pobikry—Grodzisk, Ciechanowiec—Kuczyn—Klukowo oraz ulepszyć nawierzchnię szosy Ciechanowiec—Siemiatycze.



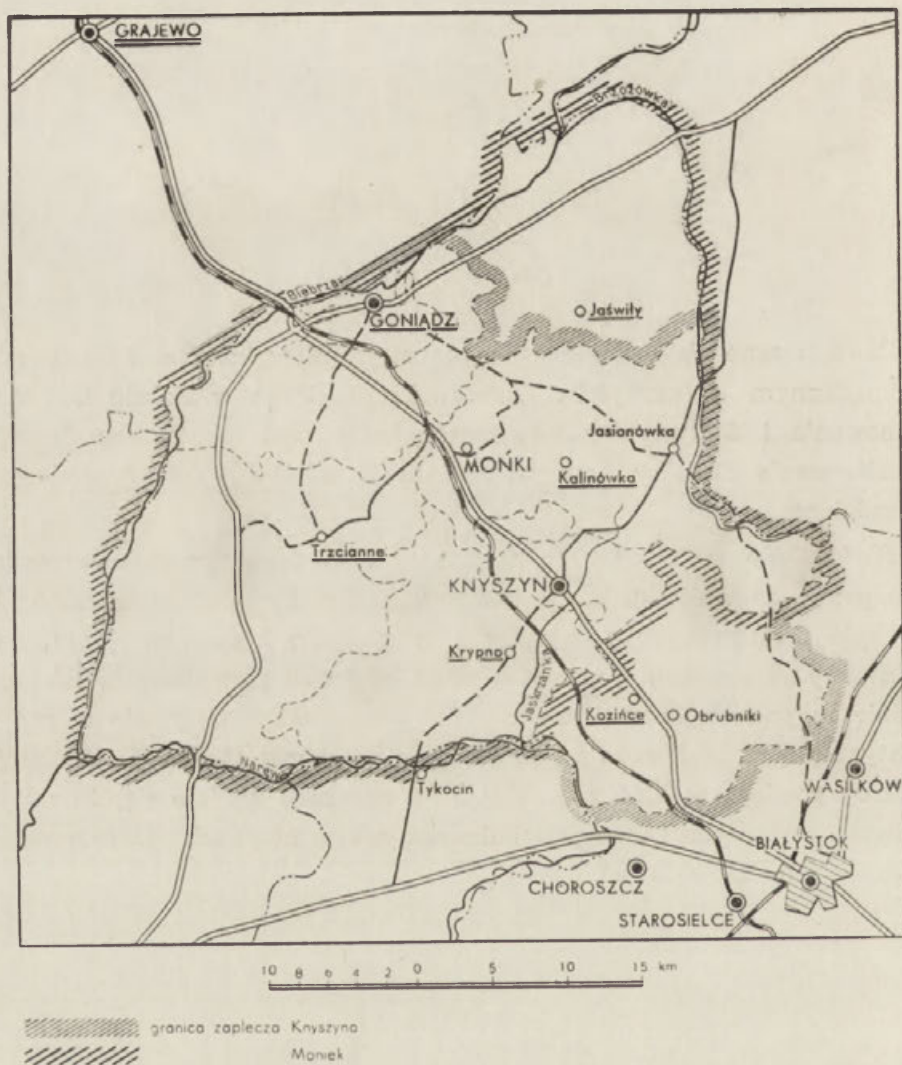


## KNYSZYN I MOŃKI

### OD REDAKCJI

Zamieszczone obok siebie dwie prace: jedna wykonana w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Warszawskiego, druga w Szkole Głównej Planowania i Statystyki wiążą razem jedno zagadnienie: czy decyzja zlokalizowania siedziby nowego powiatu w Mońkach jest gospodarczo uzasadniona.

Porównanie materiałów zebranych w tych opracowaniach prowadzi nieodparcie do wniosku, iż dla utworzenia siedziby powiatu w Mońkach nie było dostatecznych podstaw ani w układzie komunikacyjnym, ani w inwestycjach osiedla, ani w jego możliwościach rozwojowych. Równocześnie za położonym obok Knyszynem przemawiają wszystkie te argumenty, których brak stawia pod znakiem zapytania słuszność lokalizacji siedziby powiatu w Mońkach. W tych warunkach wydaje się, że mimo podjęcia niektórych inwestycji budowlanych w Mońkach, decyzję należałoby jeszcze zrewidować.



Ryc. 84. Położenie miasta Knyszyna i osiedla Monki (zob. legendę ryc. 4)

JANINA REBEŚ-KORTUS

## KNYSZYN

### WSTĘP

Knyszyn leży na północo-zachód od Białegostoku na wysoczyźnie białostockiej, której granice stanowią rzeki Biebrza, Supraśl, Narew i Świsłocz. Falistą powierzchnię wysoczyzny przecinają szerokie, zabagnione doliny rzek. Kraina ta nie jest zbadana pod względem geologicznym, nie ma większych powierzchniowych bogactw mineralnych, ani nie odznacza się specjalnie urodzajnymi glebami. Tym też, między innymi, tłumaczyć można fakt zaniedbania tego obszaru, leżącego na peryferiach zainteresowań kapitału.

Badaniem objęto oprócz samego miasta Knyszyna jego zaplecze, składające się z 5 gmin, stanowiących północno-zachodnią część powiatu białostockiego. Są to gminy: Goniadz, Kalinówka. Krypno, Otrubniki i Trzcianne.

### RYS HISTORYCZNY MIASTA I ZAPLECZA

Pierwsze wzmianki o osadnictwie w okolicy Knyszyna pochodzą z XII w., kiedy kolonizacja mazowiecka zaczęła z zachodu przenikać na obszary Podlasia. O tym, że początkowo pełnił Knyszyn funkcje obronne, świadczyć może położenie miasta na niewielkim wzgórzu otoczonym zabagnioną doliną Jaskrzanki. W XVI w. ówczesni właściciele Knyszyna. Radziwiłłowie, ofiarowali miasto Zygmuntowi Staremu. Knyszyn stał się siedzibą starostwa knyszyńskiego. Za czasów Zygmunta Augusta, który w 1568 r. nadał miastu prawa magdeburskie i prawo odbywania siedmiu jarmarków rocznie oraz czwartkowych targów tygodniowych. Knyszyn stał się poważnym ośrodkiem handlowym, którego wpływ rozciągał się w promieniu do 50 km. Król zbudował w mieście zamek, w którym odbywały się częste zjazdy i narady, w okolicy Knyszyna znajdowała się królewska stadnina koni, licząca do 3 tys. sztuk. W początku XVII w. miasto utraciło swe poprzednie znaczenie, zmniejszył się promień jego



zasięgu handlowego. W połowie XVII w. miasto przeszło w ręce prywatne, stopniowo zanikło w nim tętno życia gospodarczego i politycznego, związanego poprzednio z rezydencją królewską.

W XVIII w. na terenie miasta i jego okolicy rozwinęło się na niewielką skalę rękodzielnictwo — wyrób dywanów, bednarstwo, ceramika (Grądy i Poniklica), garbarstwo (Jasionóweczka). W latach trzydziestych XIX w. wprowadzenie granicy celnej pomiędzy Cesarstwem Rosyjskim a Królestwem Polskim spowodowało przenoszenie się do białostockiego przedsiębiorstw, pracujących dla rynków wschodnich. Zjawisko to odbiło się także na życiu gospodarczym Knyszyna, gdzie powstały wówczas pierwsze warsztaty tkackie. Dopiero poczynając od 1890 r. zaczął się tu rozwijać przemysł, początkowo w formie chałupnictwa, następnie produkcji fabrycznej. Knyszyn stał się jednym z ogniw białostockiego okręgu przemysłowego. Około 1913 r. istniało tu \*:

5 przędzalni parowych zatrudniających	około	70 osób
50 ręcznych warsztatów tkackich zatrudniających	„	70 „
wykończalnia sukna zatrudniająca	„	50 „
szarpalnia szmat zatrudniająca	„	100 „
zakłady obróbki szczeciny (ręczne) zatrudniające	„	500 „
3 garbarnie zatrudniające	„	80 „
zakłady wyrobu mydła zatrudniające	„	10 „
browar zatrudniający	„	150 „
rektyfikacja wódek zatrudniająca	„	50 „
2 młyny (wodny i parowy) zatrudniające	„	8 „
odlewnia części sprzętu rolniczego zatrudniająca	„	100 „
cegielnia i kaflarnia zatrudniające	„	70 „
fabryka cukierków.		

W tym okresie na pierwszy plan wysunęła się funkcja przemysłowa. Rozwój gospodarczy miasta wpłynął na wzrost jego zaludnienia, które wzrosło z 2 790 w 1883 r. do około 4 000 w 1913 r. (w tym prawie 1 300 osób zatrudnionych w przemyśle). Handel był reprezentowany przez około 70 sklepów różnej branży i wielkości.

W czasie pierwszej wojny światowej uległ całkowitej zagładzie przemysł, zabudowania mieszkalne zostały zniszczone w 25%. W okresie między dwiema wojnami przemysł nie został odbudowany. Wybudowano tylko niewielki tartak (zatrudniający około 15 osób), poza tym pracowały 2 niewielkie garbarnie, 2 młyny, cegielnia oraz kaflarnia, pracująca na potrzeby lokalne. Produkcja tych zakładów stale malała. W okresie dwudziestolecia ludność nieznacznie tylko wzrosła licząc w 1921 r. 3 580. a w 1939 r. 4 400 mieszkańców.

W okresie między dwiema wojnami główną funkcją miastotwórczą

\* Według materiałów archiwalnych będących w posiadaniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Knyszynie.

Knyszyna był ponownie handel, głównie artykułami rolniczymi i produktami drobnego rzemiosła. Druga wojna światowa pogłębiła upadek miasta, które uległo zniszczeniu w około 80%. W latach powojennych odbudowa postępowała dość szybko. W latach 1945—49 zbudowano około 170 domów mieszkalnych, jednak prawie wyłącznie drewnianych.

Dziś Knyszyn leży na skrzyżowaniu dróg łączących Elk z Białymstokiem i powiat wysokomazowiecki z powiatem sokólskim. Natomiast linia kolejowa przebiega w odległości 5 km na zachód od miasta. Dla okolicznych gmin, z ośrodkami których Knyszyn jest połączony drogami o twardej nawierzchni, miasto jest centrum handlowym i usługowym. Jarmarki, których tradycje sięgają Zygmunta Augusta, dziś jeszcze ściągają ludność z dalszych okolic, a nawet z innych powiatów: wysokomazowieckiego, augustowskiego i sokólskiego.

#### BOGACTWA NATURALNE ZAPLECZA

Głębsze podłoże tego obszaru jest niedostatecznie poznane. Wśród utworów czwartorzędowych, których grubość sięga 100 m wymienić należy torfy, ily i żwiry jako użyteczne pod względem gospodarczym.

Torfy, których zasoby przekraczają 100 mil. m<sup>3</sup> eksploatowano dotychczas tylko sporadycznie, przede wszystkim na opał. Obecnie wydobycie torfu na szerszą skalę przeprowadzane jest w Rybakach koło Moniek (600 t. rocznie) i w Popielewie koło Knyszyna (1 250 t. rocznie); w sezonie pracuje przy tym do 30 osób. Torfowisko Czechowizna, rozciągające się na przestrzeni 750 ha (ogólne zasoby złóż o średniej miąższości około 2 m szacuje się na 15 mil. m<sup>3</sup>), mimo że ma dogodne warunki eksploatacji ze względu na dobre stosunki wodne, położenie w odległości kilkuset metrów od stacji kolejowej, wykorzystywane jest niestety

#### Torfowiska na zapleczu Knyszyna

Miejscowość	Obszar w ha	Głębokość w m	Zasoby w mil <sup>3</sup>	Odległość od stacji kolejowej w km	Odległość od głównej szosy w km
Dobrzyniewo	1 500	2,0	30	2—4	1—2
Szare Krynice	1 000	2,5	25	17	10
Trzcianne	1 400	1,0	14	15	przy szosie
Szelągówka	640	1,5	9	15	10
Ruda	630	1,5	8,9	2	6
Dolina Nereśli	300	1—6	14	3—16	1—14
Grądy	100	1,0	1	10	6
Dolina Biebrzy	.	.	.	.	.

chaotycznie przez prywatnych właścicieli działek. Na zapleczu Knyszyna znajduje się jeszcze szereg torfowisk, z których część dzięki znacznym zasobom surowca może mieć znaczenie przemysłowe.

Iły warwowe, stanowiące wartościowy materiał dla ceramiki czerwonej, są częściowo eksploatowane przez dwie cegielnie. Jedna z cegielni znajduje się w Hornostajach koło Moniek wykorzystując złoża, których zasoby szacuje się na około 2,4 mil. m<sup>3</sup>. Cegielnia ta pracuje od 1936 r., a obecnie zatrudnia 65 osób z okolicznych wsi. Rynkiem zbytu są najbliższe okolice. Druga cegielnia w Dobrzniewie, zatrudniająca 60 osób, z roczną produkcją około 3,9 mil. sztuk cegły rocznie, ma bardzo dogodne położenie w pobliżu szosy, dzięki czemu możliwe jest dostarczanie cegły do Białegostoku.

Trzecim obszarem występowania ilów warwowych jest pas ciągnący się na południe od Knyszyna aż poza wieś Krypno. W okresie między dwiema wojnami złoża te wykorzystywały knyszyńska kaflarnia i cegielnia, zniszczone w czasie działań wojennych. Dzięki wyższemu współczynnikowi plastyczności niż w złożach poprzednio opisanych, ily te nadają się do wyrobu cegły ogniotrwałej. Zasoby tych złóż są dość znaczne, a eksploatację powinna ułatwić bliskość linii kolejowej.

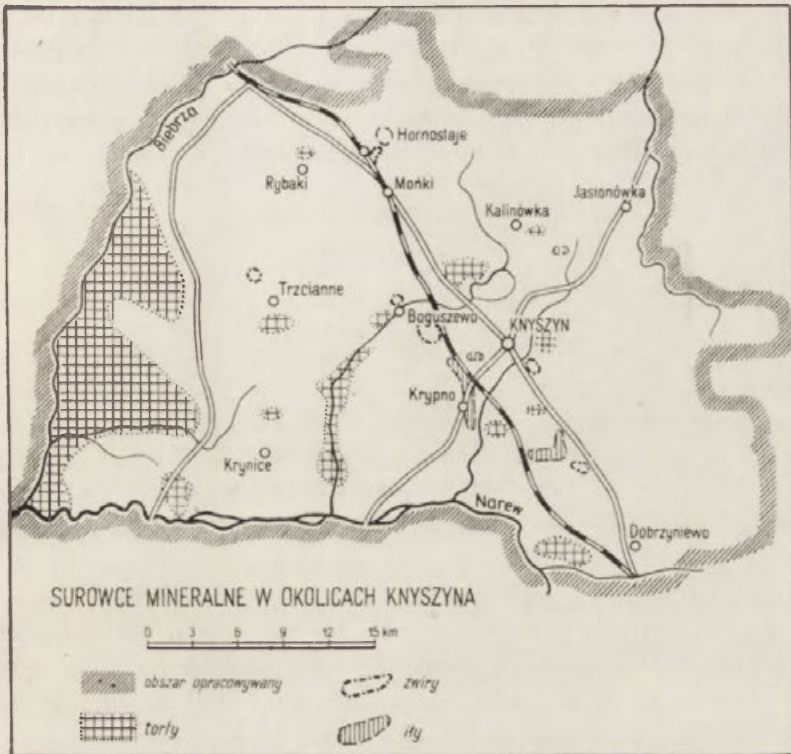
Wreszcie pomiędzy wsiami Kalinówką a Mielewskim znajdują się niewielkie złoża ilów warwowych, na bazie których pracowała mała cegielnia, zniszczona w czasie wojny i dotąd nie uruchomiona. Złoża te oddalone są od szosy Knyszyn—Augustów o 4 km, natomiast odległość ich od kolei wynosi około 18 km.

Żwirry stanowią trzeci ważny pod względem gospodarczym surowiec, występujący na zapleczu Knyszyna. Dotychczas były one eksploatowane przez poszczególnych gospodarzy dla zaspokojenia własnych potrzeb. Ważniejsze, częściowo zbadane, pokłady tego surowca podaje tabela:

Żwirry na zapleczu Knyszyna

Miejscowość	Obszar w ha	Miąż- szość w m	Zasoby w tys. m <sup>3</sup>	Ziarni- w km stość	Stopień zanieczy- szczenia	Odległość od stacji kolejowej w km	Odległość od szosy w mm
Gaj	5	4	200	0,5—30	glina 15%	10	2
Kozince	3	2	60	0,5—30	glina 15%	4	3
Knyszyn	3	4	120	0,5—20	czysty	4	przy szosie
Lewonie	10	5	500	.	.	4	2
Hornostaje	4	.	.	.	.	6	4
Mońki	2	.	.	.	.	przy stacji i szosie	
Chojnowce	1,5	8	120	.	.	8—10	3—4
Boguszewo	2	8	160	.	.	8	10





Ryc. 85. Knyszyn. Surowce mineralne w okolicach miasta

Eksplloatowane są jedynie żwiry w Knyszynie. Odbiorcą ich jest Warszawa.

Z innych bogactw mineralnych należy wymienić często zalegającą pod torfem gytę, która w niewielkiej ilości używana jest przez ludność miejscową jako nawóz. W przeszłości w okolicach tych eksploatowano rudę darniową; jednakże brak wiadomości co do miejsc jej występowania i zawartości żelaza. Duże powierzchnie zajmują pokłady piasku szklarskiego. Wreszcie w okolicach Knyszyna występują pokłady gliny czerwonej i gliny bezmarglowej, nadającej się do produkcji ceramiki półszlachetnej, z której niegdyś słynęły okolice miasta.

#### LUDNOŚĆ ZAPLECZA

W okresie między dwiema wojnami wzrost ludności na zapleczu Knyszyna był bardzo powolny. Po drugiej wojnie światowej, pomimo dość znacznego przyrostu naturalnego (15‰—18‰), obserwujemy nawet spadek liczby ludności.

Jeżeli uwzględnimy przyrost naturalny widać, że istniał tu dość znaczny, bo wynoszący około 900 osób rocznie, odpływ ludności do przemysłu i miast. Emigrowała oczywiście ludność w wieku produkcyjnym. Słabe zagospodarowanie terenu i emigracja wpływają na niewielką stosunkowo gęstość zaludnienia, która wynosi średnio 36 osób na 1 km<sup>2</sup>,

Ludność zaplecza Knyszyna

Lata	Ludność
1946	42 590
1950	41 740
1953	41 770

a więc jest znacznie niższa od średniej dla Polski (80 osób), a nawet od średniej dla województwa białostockiego (42 osoby). Gęstość zaludnienia nie jest jednakowa we wszystkich gminach, waha się ona od 25 osób na 1 km<sup>2</sup> (w gminie Trzcianna) do 48 osób na 1 km<sup>2</sup> (w gminie Knyszyn).

Odsetek ludności nierolniczej jest nieznaczny wynosząc od 2% do 40% (średnio 10,8%). Struktura wieku ludności na badanym terenie wykazuje, charakterystyczny dla obszarów źle zagospodarowanych, wysoki odsetek starców i dzieci oraz stosunkowo niski odsetek ludności w wieku produkcyjnym. Jest to wynikiem odpływu części ludności do przemysłu i miast.

Ludność według wieku

Grupy wieku	W odsetkach ogółu ludności
0— 2	6,7
3— 6	7,5
7—14	16,5
15—18	8,0
19—59	50,3
60 i więcej	11,0

Łączna liczba ludności w wieku produkcyjnym (to jest od 15 do 59 lat) wynosi na badanym obszarze około 24 200 osób. Siłę roboczą potrzebną w rolnictwie obliczono z uwzględnieniem obecnej struktury agrarnej oraz przy założeniu, że część gospodarstw o powierzchni 1—7 ha jest częściowo uprawiana przez ludność zatrudnioną poza rolnictwem.

Ponieważ ludność rolnicza w wieku produkcyjnym liczy około 21 450 osób, zatem niedobór sił roboczych w rolnictwie wynosi około 1 000 osób. Niedobór ten jest obecnie pokrywany przez zatrudnianie ludności w wieku poprodukcyjnym. W rezultacie, przy istniejącej strukturze wielkości gospodarstw, nie można liczyć na nadwyżki siły roboczej na badanym

## Siła robocza potrzebna w istniejących gospodarstwach rolnych

Powierzchnia gospodarstw w ha	Liczba gospodarstw			Liczba potrzebnych rolników			
	ogółem	w tym uprawiane przez rolników		na 1 gospodarstwo	do pracy w gospodarstwach prowadzonych przez rolników		
		całkowicie	częściowo		ogółem	całkowicie	częściowo
Ogółem	×	×	×	×	22 539	20 671	1 868
Gospodarstwa indywidualne							
1— 2	1 798	593	1 205	1,9	2 331	1 126	1 205
2— 5	2 774	2 219	555	2,1	5 214	4 659	555
5— 7	2 149	2 041	108	2,3	4 802	4 694	108
7—10	1 693	1 693	—	2,5	4 232	4 232	—
10—14	1 230	1 230	—	2,7	3 321	3 321	—
14—20	417	417	—	3,0	1 251	1 251	—
Powyżej 20	177	117	—	4,0	708	708	—
Państwowe Gospodarstwa Rolne							
Na 100 ha użytków rolnych	12	12	—	17	680	680	—

terenie, pomimo że gęstość ludności rolniczej w stosunku do obszaru użytków rolnych jest dość znaczna (średnio 53 osoby na 100 ha użytków rolnych) i waha się od 42 osób w gminie Trzcianne do 71 osób w gminie Obrubniki. Uspołecznienie i mechanizacja rolnictwa mogą zmienić ten stan rzeczy, zwalniając dość znaczną ilość rąk roboczych.

## PRODUKCJA ZAPLECZA

Produkcja roślinna. Omawiany region w porównaniu z centralną częścią Polski odznacza się niższymi temperaturami, nieco krótszym okresem wegetacyjnym (187—204 dni), większą ilością dni z przymrozkami (130—146) i dni mroźnych (około 60 \*). Opady wynoszą tu średnio 580—620 mm rocznie. 50—60% opadów przypada na półrocze letnie. W okresie wiosennym i letnim szkodliwy wpływ wywierają silne i wysuszające wiatry wschodnie.

Gleby omawianego obszaru należą do średnich i słabych, tylko niewielki odsetek gleb należy do III klasy bonitacyjnej, reszta do IV i VI klasy. Wśród gleb, przeważają bielice lekkie i szczyrki.

\* Z. Kaczorowska. Szkic klimatyczny regionu białostockiego, Warszawa 1949 (maszynopis).



## Struktura gleb na zapleczu Knyszyna

Rodzaje gleb	W odsetkach ogólnej powierzchni gleb
Ogółem	100
Bielice mocne i mocne szczerki	8
Bielice lekkie i szczerki naglinowe	20
Piaski świeże i szczerki lekkie	35
Piaski rzeczne, bagna i torfy	21
Piaski luźne i wydymowe	10
Mady próchniczne i przytorfowe	6

Na wartość rolniczą gleb wywierają znaczny wpływ lokalne stosunki wodne. Wpływ ten ze względu na nieuregulowanie tych stosunków jest często niekorzystny.

Jeśli chodzi o stosunki społeczne, to na badanym terenie przeważa drobnotowarowa gospodarka chłopska, PGR zajmują jedynie 6% gruntów.

## Struktura wielkości gospodarstw chłopskich w 1953 r.

Powierzchnia gospodarstw w ha	Liczba gospodarstw	Powierzchnia gospodarstw
	w odsetkach ogółu gospodarstw	
Ogółem	100,0	94,0
0— 2	17,5	3,8
2— 5	27,2	15,2
5— 7	21,0	19,0
7—10	26,5	16,0
10—14	12,0	22,0
14—20	4,1	12,0
Powyżej 20	1,7	6,0

Poważny odsetek gospodarstw najmniejszych występował w samym Knyszynie (około 46% wszystkich gospodarstw), gdzie najczęściej nie stanowią one głównego źródła utrzymania właścicieli. Na omawianym terenie do 1953 r. nie było ani jednej spółdzielni produkcyjnej. Znaczne rozdrobnienie gospodarstw odbija się w poważnym stopniu na sposobie użytkowania ziemi, strukturze zasiewów i wydajności z hektara.

Szczególnie wysoki jest tu odsetek użytków zielonych, przy czym w gminie Trzcianne użytki zielone zajmują aż 45% całkowitej powierzchni. Również na nieużytki przypada w niektórych gminach wysoki

## Użytkowanie gruntów (w odsetkach powierzchni ogólnej)

Użytki	Polska	Województwo bialostockie	Rejon Knyszyna
Ogółem	100,0	100,0	100,0
Grunty orne	54,0	40,5	34,7
Sady i ogrody	1,0	1,4	0,2
Łąki			15,1
Pastwiska	13,0	24,9	17,5
Lasy	22,0	22,5	27,2
Inne grunty	10,0	18,4	5,3

odsetek, na przykład w gminie Trzcianne 25% (głównie bagna), w gminie Krypno 14%, zaś w gminie Kalinówka 11% (głównie lotne piaski). Duży odsetek nieużytków w niektórych gminach powinien w szybkim tempie ulec zmniejszeniu. Zalesienie lotnych piasków, wpłynęłoby na polepszenie warunków klimatycznych i uregulowanie stosunków wodnych, co mogłoby przyczynić się do poprawy warunków naturalnych i w konsekwencji stworzyłoby możliwości podniesienia rolnictwa na wyższy poziom. Struktura upraw na badanym obszarze wykazuje znaczną przewagę zbóż (głównie żyta) i ziemniaków, które łącznie zajmują 70% powierzchni.

## Struktura zasiewów

Uprawy	Polska 1949	Województwo bialostockie 1953	Rejon Knyszyna 1953
Ogółem	100,0	100,0	100,0
Żyto	34	27,3	30,5
Pszenica	10	5,9	3,7
Jęczmień	6	4,2	3,4
Owies	11	12,5	11,0
Ziemniaki	17	15,0	18,7
Buraki cukrowe	2	35,1	1,0
Inne ziemniopłody	20		30,8

Odsetek gruntów zajętych pod uprawę roślin przemysłowych jest bardzo niski (1,6%—6,4%, średnio 4,3%). Najwięcej jest wśród nich włókniстых, głównie lnu i konopi (średnio 2,9%). Łącznie na zapleczu Knyszyna pod uprawę roślin włókniстых zajętych jest tylko 920 ha, mimo że warunki klimatyczne szczególnie sprzyjają uprawom tych właśnie kultur. Zarówno pod względem struktury użytkowania terenu, jak i wysokości plonów osiąganych z hektara, korzystnie wyróżniają się gospodarstwa państwowe, prowadzące gospodarkę bardziej intensywną

Na ogół plony w okolicach Knyszyna są niskie, niższe od przeciętnie osiągniętych w Polsce, daleko ustępując plonom osiąganym w województwie poznańskim.

Produkcja roślinna omawianego obszaru konsumowana jest w większości na miejscu. Według zebranych danych nadwyżki towarowe są tu stosunkowo nieznaczne.

Plony z ha w q

Ziemniopłaty	Rejon Knyszyna		Polska	Województwo poznańskie
	gospodarstwa prywatne	PGR		
Żyto	10 —11	11,7	11,8	14,3
Pszenica	9,5—10,5	11,5	12,2	17,2
Ziemniaki	108	120	117	139
Buraki cukrowe	170	215	221	283

Ziemniaki miejscowe mają dużą wartość jako sadzeniaki, ponieważ nie są atakowane przez raka ziemniaczanego. Największe niedobory występują w produkcji pszenicy i roślin pastewnych.

Słaba towarowość rolnictwa, spowodowana znacznym rozdrobnieniem gospodarstw, odznaczających się niską kulturą rolną, jest jedną z najważniejszych przyczyn bierności gospodarczej badanego terenu. Bierność tę potwierdza brak jakichkolwiek większych zakładów przetwórczych, opartych na surowcach rolnych. Zdolność przemysłowa irzech młynów

Nadwyżki produkcji roślinnej

Ziemniopłaty	W tonach
Żyto	2 500
Owies	800
Len—nasienie	480
Len—włókno	320
Ziemniaki	7 800

(wodny i elektryczny w Knyszynie i wodny w Dobrzyniewie), zatrudniających łącznie 12 osób, wynosi około 7 200 t. zboża rocznie.

**Hodowla.** Warunki naturalne zaplecza Knyszyna stwarzają natomiast możliwość poważnej rozbudowy hodowli, która winna się stać najważniejszą dziedziną gospodarki na tym terenie. Duże obszary użytków zielonych (około 15 500 ha łąk i 18 000 ha pastwisk) znajdują się głównie na tarasach zalewowych rzeki Biebrzy, Supraśli, Narwi, Nereśli i Jas-krzanki. Znaczna część łąk jest z reguły wilgotna i zabagniona, stąd przeważają na nich stosunkowo mniej wartościowe trawy kwaśne. Nie



uregulowane stosunki wodne powodują również duże straty w zbiorach, przy wysokich poziomach wody część siana gnije, natomiast w okresach suchych łąki znajdujące się na glebach torfowych nawiedzane są przez pożary \*. Większość użytków zielonych dla podniesienia produkcji wymaga melioracji. Obecnie na badanym terenie występują pewne nadwyżki siana (127 tys. q), jednakże w dwu gminach są niedobory. Znaczne nadwyżki w gminie Trzciannie spowodowane są nie tyle wydajnością łąk, ile ich dużą powierzchnią.

Przy pełnym zmeliorowaniu łąk (pomijając łąki nad Biebrzą, których zmeliorowanie wiązać się będzie z zagospodarowaniem całej doliny Biebrzy) i przy założeniu, że plony będą podniesione do 65—90 q z ha roczne nadwyżki siana mogą wynieść 200—300 tys. q. Pozwoliłoby to na znaczne zwiększenie liczby zwierząt gospodarskich, których stan w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych był w 1953 r. znacznie niższy od średniej dla Polski.

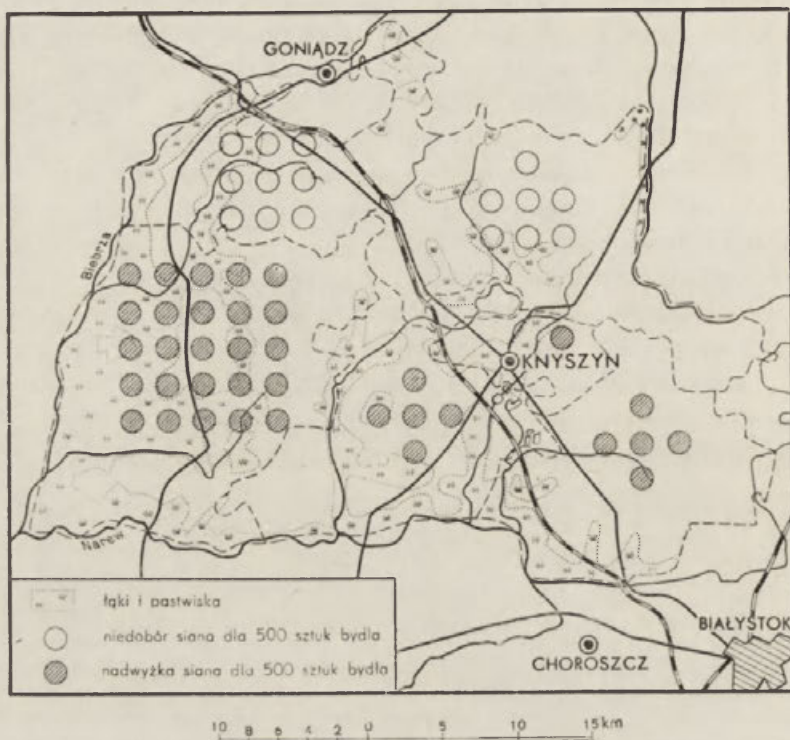
#### Zwierzęta gospodarskie

Wyszczególnienie	Na 100 ha użytków rolnych			
	konie	bydło rogate	trzoda chlewna	owoce
Polska	13,3	38,9	47,7	17,1
Rejon Knyszyna	14,1	26,1	31,1	10,2

Zwłaszcza niskie jest pogłowie bydła rogatego, dla hodowli którego istnieją na badanym obszarze szczególnie korzystne warunki. Zakładając, że nie będzie wzrastała liczba koni (ze względu na mechanizację prac w rolnictwie) ani owiec (ze względu na to, że miejscowe pastwiska jako dość wilgotne nie są dla hodowli owiec korzystne) cała nadwyżka siana mogłaby być przeznaczona na zwiększenie hodowli bydła. W zależności od plonów, osiągniętych po zmeliorowaniu łąk, liczbę bydła możemy powiększyć do 35—40 tys. sztuk. Powierzchnia pastwisk wystarczylaby do wypasania tej ilości bydła (licząc 0,4 ha na 1 sztukę). Wymagałoby to jednak wzrostu produkcji roślin pastewnych (zarówno przez rozszerzenie obszaru, jak i wzrost plonów). Zwiększenie pogłowia bydła przyczyniłoby się do wzrostu produkcji mleka (obecnie 34 mil. litrów rocznie), co mogłoby się stać podstawą dla rozbudowy przemysłu mleczarskiego.

Obecne nadwyżki ziemniaków wynoszą około 7 tys. t., wykorzystanie połowy tych nadwyżek dla hodowli świń pozwoliłoby zwiększyć po-

\* Na przykład w 1953 r. spaliło się około 140 t. siana.



Ryc. 86. Możliwości rozwoju hodowli na zapleczu Knyszyna

głowie trzody chlewnej o około 5 000 sztuk (to jest o 23% obecnego stanu).

Gospodarka rybna. Jeziora i stawy zajmują na zapleczu Knyszyna 695 ha. Gospodarkę rybną prowadzi na nich PGR Knyszyn. W sumie produkcja ryb (głównie na eksport zagraniczny) wynosi 105 t. rocznie, a zatrudnienie w tej gałęzi dochodzi w sezonie do 80 osób (w tym 10 rybaków). Powierzchnia zalana wodą zajmuje 695 ha, ale obszar obwałowany wynosi 850 ha, a zatem stosunkowo niewielkim kosztem można by znacznie zwiększyć obszar obecnie eksploatowany. Przed wojną jedynie Jezioro Zygmunta Augusta, zwane przez miejscową ludność Jeziorem Czechowskim było wykorzystywane do hodowli ryb, osiągnano tam 40 kg z 1 ha (obecnie 130 kg), poza tym stawy te nie miały znaczenia gospodarczego. Obecnie hodowla prowadzona jest racjonalnie w stawach w Knyszynie w oparciu o stację doświadczalną, która dostarcza około 8 t. narybku rocznie (głównie karpia). Celem podniesienia produkcji i unowocześnienia gospodarki rybnej prowadzone są dalsze inwestycje.

Leśnictwo i zielarstwo. Dość znaczny obszar, bo 286 km<sup>2</sup>, zajmują w zapleczu Knyszyna lasy. Daje to w efekcie wysoki wskaźnik lesistości (około 28% powierzchni), na co przede wszystkim wpływa bliskość Puszczy Knyszyńskiej, zaczynającej się 3 km na wschód od miasta. Wprawdzie kapitalistyczna gospodarka przedwojenna, a zwłaszcza rabunkowa gospodarka okupanta, wpłynęły na wielką dewastację drzewostanu, niemniej ze względu na możliwość wykorzystania runa leśnego bliskość puszczy ma duże znaczenie dla rozwoju Knyszyna. Na razie skupem są objęte grzyby, jagody, jałowiec i igliwie sosny, jeden z podstawowych surowców do produkcji olejków eterycznych. W 1953 r. uruchomiono w Knyszynie punkt skupu Spółdzielni „Las”. Ponadto prowadzony jest skup ziół. W 1952 r. od 840 zbieraczy zakupiono w sumie około 4 700 kg ziół leśnych (w tym z gminy Trzcianne pochodziło około 2 500 kg).

Eksploatacja drewna nie może mieć dla Knyszyna znaczenia, ze względu na istnienie w niewielkiej odległości, lecz już poza terenem badanym, w Czarnej Wsi, dużego tartaku, do którego surowiec dostarczany jest z całej puszczy kolejkami wąskotorowymi, przecinającymi puszcze.

#### MIASTO — PODSTAWY GOSPODARCZE, ORGANIZACJA PRZESTRZENNA, WARUNKI ROZBUDOWY

Przyczyną słabego rozwoju miasta Knyszyna jest bierność gospodarcza zaplecza. Na terenie miasta przemysł reprezentowany jest przez fabrykę olejków eterycznych, uruchomioną w 1952 r. w budynku potartacznym. Jej zdolność produkcyjna wynosi około 5 tys. kg olejków, a o ilości zużywanego surowca może świadczyć fakt, że z 1 tony otrzymuje się 3—10 kg olejków. W fabryce tej głównie przetwarza się korzeń tataraku, pochodzący w przeważającej części z nie zagospodarowanej doliny Biebrzy. Innymi surowcami są: mięta, igliwie sosny, jałowiec i tymianek. Wskutek źle zorganizowanej dostawy surowców zdarza się często, że zakład pracuje tylko 4—6 dni w miesiącu. Fabryka zatrudnia 17 osób.

Ponadto w mieście istnieją 2 młyny, 2 piekarnie, masarnia i wytwórnia wód gazowych, zatrudniające łącznie 39 osób.

W spółdzielniach pracy: krawieckiej, szewsko-kamaszniczej i rymarskiej zatrudnionych jest 35 osób, ponadto w mieście pracuje 32 rzemieślników.

Z instytucji usługowych o zasięgu pozalokalnym należy wymienić: szkołę 11-letnią, w której do klas licealnych uczęszcza około 150 uczniów, głównie z okolicy miasta (o zasięgu 15 km), mieszkających częściowo w internacie (30 miejsc), częściowo na stancjach; szpital powiatowy



(36 łóżek), Rejonową Lecznicę Weterynaryjną, Ośrodek Zdrowia, Pogotowie Ratunkowe, Aptekę. Dość dobrze rozwinięta jest sieć handlu uspołecznionego; w Knyszynie znajduje się 13 sklepów, 2 magazyny i 8 punktów skupu.

Do instytucji administracyjnych należą Zarząd Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Rejonowy Inspektorat Plantacji Buraka Cukrowego, Prezydium MRN, Gminna Kasa Oszczędności i Urząd Pocztowy.

Strukturę funkcjonalną ludności nierolniczej, to jest zaledwie 40% ludności miasta (około 1 200 osób) przedstawia tabela.

Struktura funkcjonalna ludności nierolniczej

Dział gospodarki	Grupy		
	miasto- twórcza	uzupeł- niająca	zawodo- wo bierni
Ogółem	21,6	12,2	66,2
Przemysł i rzemiosło	9,1	2,9	.
Obrót towarowy	3,3	2,1	.
Oświata i kultura	1,1	1,7	.
Służba zdrowia	1,2	1,3	.
Administracja	2,8	1,3	.
Inne	4,1	2,9	.

W rolnictwie na terenie miasta istnieją również pewne rezerwy siły roboczej (około 200 osób), przy czym ludność ta jest zatrudniona sezonowo.

Sytuacja mieszkaniowa na terenie miasta wygląda dość korzystnie. Wprawdzie na 1 izbę przypada obecnie 2 osoby (przeciętnie 9 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkaniowej na 1 osobę), ale w mieście istnieją 34 nie wykończone budynki, których wykończenie dałoby dodatkowo około 2 000 m<sup>2</sup>. W Knyszynie dominują parterowe domki drewniane. Budynki murowane stanowią 10% ogółu budynków mieszkalnych; mieszczą się one w centralnej części miasta. W dziedzinie urządzeń komunalnych miasto jest bardzo zaniedbane. Wprawdzie zostało ono w 1947 r. całkowicie zelektryfikowane, ale brak jest wodociągów, kanalizacji, a chodniki założono dotąd tylko przy czterech ulicach. Plan miasta zachował swój pierwotny układ średniowieczny z kościołem w narożniku przyrynkowym. Na rynku wznosi się budynek MRN, wybudowany na miejscu zniszczonego w czasie pierwszej wojny światowej zabytkowego ratusza z XVI w.

Miasto rozciąga się na znacznej przestrzeni (63 km<sup>2</sup>), przy czym granice jego obejmują kilka sąsiednich wsi. Znajduje to odbicie nie tylko w strukturze zawodowej ludności, ale również w strukturze użytkowania powierzchni.



Ryc. 87. Knyszyn. Fragment miasta

Z ogólnej powierzchni 6 322,1 ha miasto zajmuje około 250 ha. Zabudowa rozciąga się wzdłuż ulic z pozostawieniem pomiędzy nimi większych wolnych przestrzeni. W rezultacie rozbudowa miasta nie natrafi na większe trudności. Miasto jest usytuowane na płacie gliny zwalowej (o powierzchni około 800 ha), otoczonym zatorfionymi dolinami.

## Użytkowanie powierzchni miasta

Użytki	Powierzchnia (w ha)	Użytki	Powierzchnia (w ha)
Ogółem	6 322,1	Tereny osiedlowe	
Grunty orne	2 192,6	tereny zabudowane	130,0
Ogrody i sady	186,9	ulice, drogi, place	72,1
Łąki i pastwiska	1 842,8	Cmentarze	3,6
Lasy	1 872,0	Nieużytki	9,8
Wody	11,9	Inne	0,4

Rozbudowa miasta powinna iść w kierunku południowym ku dolinie Jaskrzanki, której szerokość w tym miejscu wynosi około 50 m. W tej części miasta zarówno ukształtowanie terenu (słabe urzeźbienie), jak warunki geologiczne (jednorodność gruntów) oraz klimatyczne (południo-

wa wystawa stoku, bliskość Puszczy Knyszyńskiej) stwarzają korzystne warunki dla zabudowy, trudności natomiast mogą tu sprawiać płytko występujące wody gruntowe (1—2 m pod powierzchnią), zwłaszcza w okresie opadów.

Jeśli chodzi o dolinę otaczającą miasto to zarówno warunki geologiczne (torfy), jak klimatyczne (obszar inwersyjny) dyskwalifikują ją jako teren budowlany.

#### WNIOSKI

Aktywizację gospodarczą miasta należałoby przeprowadzić w dwu fazach. Początkowo na pierwszy plan należy wysunąć rozbudowę istniejących przedsiębiorstw. W szczególności należałoby, z powodu istnienia na najbliższym zapleczu bogatych zasobów surowcowych, oraz ze względu na możliwość założenia plantacji tataraku i mięty w pobliżu miasta, rozbudować wytwórnę olejków farmaceutycznych (jedną z trzech tego rodzaju w Polsce). Powiększenie produkcji możliwe jest bez rozbudowy zakładu poprzez racjonalne wykorzystanie miejsca, obecnie w 50% nie wykorzystanego. Należałoby również zreorganizować skup ziół leczniczych z produktów leśnych przez zorganizowanie suszarni, ponieważ suszenie w prymitywnych warunkach, w gospodarstwach prywatnych, często powoduje znaczne zmniejszenie wartości.

W drugiej fazie należałoby uruchomić produkcję galanterii wikliniarско-rogożniczej i ewentualnie mebli, w oparciu o rosnącą na Jeziorze Czechowskim rogożynę. Baza surowcowa zaplecza Knyszyna po zwiększeniu produkcji roślin oleistych, których okolica Knyszyna może dostarczyć trzykrotnie więcej niż obecnie, to znaczy około 150 t. rzepaku i 1 500 t. siemienia lnianego, pozwoliłaby na uruchomienie olejarni, zatrudniającej około 120 osób. Należałoby wówczas uruchomić w mieście punkt odziarniania lnu, co równocześnie pozwoliłoby na uniknięcie strat, spowodowanych transportem nieodziarnionego lnu do Białegostoku.

Ilość mleka dostarczanego z zaplecza, a obecnie odsyłanego do Białegostoku, uzasadnia już obecnie budowę mleczarni.

Wreszcie w najbliższym sąsiedztwie miasta możliwe jest uruchomienie szeregu cegielni i kaflarni dla wykorzystania zasobów surowców, położonych w dogodnym miejscu przy torze kolejowym.

Obecność rezerw siły roboczej, częściowo kwalifikowanej, ułatwi uruchomienie tych zakładów.



## LITERATURA

- Ernst K., Glinka Z., Ziółkowski E., *Możliwości rozwoju gospodarczego województwa białostockiego*, Warszawa 1949 (maszynopis).
- Kulwieć T., Hertel J., *Zagadnienia gospodarki wodnej i eksploatacji rolniczej i przemysłowej doliny rzek Narwi i Biebrzy*, Białystok 1948 (maszynopis).
- Kulwieć T., Hertel J., *Stan liczbowy użytków zielonych i rolnych w województwie białostockim*, Białystok 1948 (maszynopis).
- Orłowicz M., *Przewodnik po województwie białostockim*, Białystok 1937.
- Ormicki W., *Miasta w województwie białostockim*, *Wiadomości Geograficzne*, Kraków 1938, s. 48—58.
- Sielicki W., *Miasto Knyszyn* (maszynopis).
- Wojtysiak A., *Rejonizacja pszenicy i roślin przemysłowych w województwie białostockim*, Warszawa 1949 (maszynopis).



JADWIGA KOŁODZIEJSKA

## MOŃKI

### WSTĘP

Cel, źródła i metody pracy. Do niniejszej pracy zostały wykorzystane, oprócz nielicznej literatury publikowanej, materiały będące w WKPG i Pow. KPG w Białymstoku. Były to przeważnie materiały statystyczne, surowe, za wyjątkiem opracowanych danych Narodowego Spisu Powszechnego z 1950 r.

Ponadto jako materiał monograficzny, dotyczący projektowanego powiatu, wykorzystano „Studium do planu zagospodarowania powiatu Mońki“ opracowane przez WKPG w Białymstoku.

Zarówno w trakcie zbierania materiałów, jak i w samej redakcji pracy napotkano na szereg trudności. W związku z tym, analiza niektórych zagadnień przeprowadzona została z dużym przybliżeniem w oparciu o dane dla całego powiatu białostockiego, z uwzględnieniem jednak specyfiki terenu poszczególnych gmin.

### OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA POŁOŻENIA POWIATU I OSIEDLA MOŃKI

Ze względu na duże rozmiary powiatu białostockiego (3 416 km<sup>2</sup> powierzchni i 134 tys. mieszkańców)\* zagadnienie podziału powiatu i utworzenie z jego obszaru nowej jednostki powiatowej jest dyskutowane od kilku lat. Mimo ciągłych zmian koncepcji podziału terytorialnego oraz wielkości projektowanego powiatu, na ośrodek powiatowy proponowano stale osiedle Mońki.

W skład nowoutworzonego powiatu miały wejść północno-zachodnia część powiatu białostockiego, obejmująca gminy: Goniadz, Jaświły, Kali-

---

\* Wg N.S.P. z XII. 1950 r.



nówka, Krypno i Trzciannie oraz dwie gminy miejskie, Goniądz i Knyshyn, o łącznej powierzchni 1 226 km<sup>2</sup> (Mońki leżą w gminie Kalinówka)\*.

Osiedle Mońki, w stosunku do tak określonego obszaru, zajmuje niemal centralne położenie. Ponadto leży przy linii kolejowej Białystok-Elk, co w dużym stopniu zadecydowało o wyborze tego osiedla na siedzibę przysłego powiatu.

#### RYS HISTORYCZNY

W związku z uruchomieniem w 1881 r. linii kolejowej Białystok-Grajewo powstała osada Mońki. Początkowo rozwój osiedla był bardzo powolny. Jeszcze w 1912 r. liczyło ono zaledwie 6 domów.

Ożywiony rozwój osady przypadł dopiero na okres między dwiema wojnami światowymi. Rozwija się ona w tym czasie głównie w oparciu o funkcje handlowe. Co tydzień odbywały się tu targi (w środy), na których przedmiotem handlu było głównie bydło, trzoda chlewna i zboże. Ponadto osiedle miało dużą mleczarnię i dobrze prosperującą spółdzielnię rolniczo-handlową.

W okresie drugiej wojny światowej osada została częściowo zniszczona. Obecnie Mońki liczą około 700 mieszkańców, których głównym zajęciem jest rolnictwo.

#### OBECNY STAN OSIEDLA I ZAPLECZA

**Środowisko geograficzne.** Obszar powiatu Mońki stanowi teren przeważnie płaski z niewielkimi wzniesieniami w części zachodniej (gmina Kalinówka i Jaświły). Z surowców mineralnych na terenie powiatu występują pokłady torfu, żwiru budowlanego oraz ilów warwowych. Najważniejszym bogactwem tego terenu są torfy, które w przyszłości mogą stać się dla powiatu poważnym czynnikiem aktywizacyjnym. Występują one na terenie wszystkich gmin, największe złoża znajdują się w gminach Trzciannie, Jaświły i Goniądz. Eksploatacja torfów jest słabo rozwinięta. Występujące pokłady torfu mają miąższość od 1,5 do 5 m. Ogólne zasoby torfu na badanym obszarze szacuje się na około 100 mil m<sup>3</sup>. Dokładniejsze określenie zasobów torfu, jak i jego wartości kalorycznych, wymaga dokładniejszych badań terenowych i laboratoryjnych. Eksploatację prowadzi w 2 punktach GS „Samopomoc Chłopska“

\* W skład powiatu Mońki utworzonego 1 kwietnia 1954 r. weszły wymienione gminy; miejscowość Lacka Buda Kolonia wyłączono jednak z gminy Kalinówka, a włączono do gminy Czarna Wieś, natomiast do gminy Kalinówka dołączono gromady Nowiny Kasjerskie i Nowiny Zdroje należące poprzednio do gminy Obrubniki.

w Ogrodnikach k/Moniek i w Popielewie k/Knyszyna. Poza tym indywidualni rolnicy wydobywają torf na własne potrzeby.

Na uwagę zasługują też ily warwowe. Dokładnie zbadane są ily w Hornostajach koło Moniek, które zużywa cegielnia w tejże miejscowości. Obszar występowania tych ilów obejmuje około 20 ha, co przy przeciętnej miąższości 12 m, daje około 2,4 mil. m<sup>3</sup>.

Pozostałe tereny występowania ilów, a szczególnie pas ciągnący się na południe od Knyszyna wymagają dalszych badań. Ze względu na bliskość linii kolejowej produkcja cegielni opartej o wydobywanie tych ilów może rozwijać się bardzo dobrze.

**L u d n o ś ć.** Ogólna liczba mieszkańców powiatu Mońki wynosi 45 000 osób.

Ludność powiatu Mońki

Gminy	Ludność ogółem				Na 1 km <sup>2</sup>
	1931	1946	1950	1953	
Pow. Mońki	52 500	45 970	46 570	45 000	36,8
M. Goniądz	3 440	1 860	1 930	2 010	56,5
M. Knyszyn	4 120	2 780	2 910	3 060	47,8
Gm. Jaświły	9 930	10 030	9 730	8 790	39,0
Gm. Goniądz	6 400	5 380	5 270	5 500	34,5
Gm. Kalinówka	10 360	9 820	9 920	9 960	43,5
Gm. Krypno	8 920	8 910	8 820	8 530	39,7
Gm. Trzcianne	9 310	8 280	7 960	7 930	27,5

Jak wynika z tabeli w okresie powojennym liczba ludności wyraźnie się zmniejsza. Tłumaczy się to słabym uprzemysłowieniem powiatu. Część ludności w poszukiwaniu pracy w przemyśle wyjechała na teren innych powiatów, a nawet do innych województw. Największy spadek liczby ludności w stosunku do 1946 r. wykazują gminy: Jaświły (1 220 osób), Krypno (380 osób) i Trzcianne (350 osób). Są to gminy posiadające największe obszary nie zmeliorowanych łąk. Gęstość zaludnienia dla projektowanego powiatu (36,8 osób na 1 km<sup>2</sup>) jest znacznie niższa od średniej dla Polski (80 osób na 1 km<sup>2</sup>). Gęstość zaludnienia w poszczególnych gminach wykazuje duże różnice i waha się od 27,5 do 56,5 osób na 1 km<sup>2</sup>. Najmniejsze zaludnienie wykazuje gmina Trzcianne.

W strukturze zawodowej zdecydowaną większość stanowi ludność rolnicza (98%). Pozostałe gałęzie gospodarki narodowej zatrudniają zaledwie 2% ludności.

Ważnym zagadnieniem w związku z aktywizacją osiedla i powiatu Mońki jest problem siły roboczej.

Bilans siły roboczej na 1960 r. omówiony został przy założeniu, że obecna struktura agrarna nie ulegnie zmianie.

Zakładając, że do 1960 r. przyrost naturalny będzie się kształtował, podobnie jak w 1953 r. (15‰) otrzymujemy na terenie powiatu w 1960 r. liczbę ludności wynoszącą 52 500 osób. Z tego w wieku przedprodukcyjnym (0—13 lat) 16 000 osób, w wieku produkcyjnym (14—54 lat) — 28 100 osób,\* w tym 14 800 kobiet i 13 300 mężczyzn, w wieku poprodukcyjnym 8 300. Uwzględniając w grupie ludności w wieku produkcyjnym 5‰ niezdolnych do pracy, otrzymamy 26 680 osób zdolnych do pracy w tym 14 030 kobiet i 12 650 mężczyzn.

Bilans siły roboczej przy istniejącym stanie gospodarki chłopskiej

Powierzchnia gospodarstw w ha	Ilość gospodarstw	Niezbędna siła robocza	
		na 1 gospodarstwo	ogółem
Ogółem	11 260	×	23 390
0— 2	1 703	1,9	3 236
2— 5	2 827	2,1	5 837
5— 7	2 504	2,3	2 759
7—10	1 888	2,5	4 720
10—14	1 567	2,7	4 231
14—20	576	3,0	1 728
Powyżej 20	195	4,0	780

Uwzględniając wskaźnik 16 osób na 100 ha użytków rolnych w PGR na obsłużenie istniejących PGR-ów potrzeba 520 osób. Z zestawień wynika, że z ogólnych zasobów siły roboczej, to jest 26 680 osób, samo rolnictwo pochłonie 23 910 osób. Nadwyżka 2 770 osób nie wystarczy na obsłużenie pozostałych gałęzi gospodarki narodowej. Z tego punktu widzenia projektowany wzrost Moniek do 5 000 mieszkańców jest nierealny.

Rolnictwo. Na terenie projektowanego powiatu przeważa gospodarka indywidualna, która obejmuje 89,5‰ obszaru ziemi użytkowanej rolniczo. W strukturze gospodarstw przeważają gospodarstwa 5—14 ha (53‰). Gospodarstwa o powierzchni 0—5 ha stanowią 40‰ ogółu gospodarstw.

Na ogólną powierzchnię powiatu 1 226 km<sup>2</sup>, użytki rolne stanowią 75,9‰, lasy 14,8‰, nieużytki 6,9‰.

Analizując cyfry zawarte w tabeli widzimy, że obszar łąk i pastwisk wynosi niewiele mniej niż obszar gruntów ornych.

W strukturze zasiewów zdecydowanie dominuje uprawa żyta (40‰), ziemniaków (15‰), ponadto sporą powierzchnię zajmuje owies. W niewielkich ilościach uprawia się także jęczmień, pszenicę, grykę, len i inne.

\* Wiek produkcyjny oblicza się dla kobiet 14—54 lat, dla mężczyzn 14—59 lat; autorka przyjęła jednakowo do 54 lat (przyp. red.).



## Struktura użytków rolnych

Użytki	Powierzchnia w ha	W odsetkach powierzchni ogólnej użyt- ków rolnych
Użytki rolne ogółem	92 108	100
W tym:		
grunty orne	50 765	55,1
sady i ogrody	1 083	1,2
łąki i pastwiska	40 259	43,7

Zbiory z ha są niższe niż przeciętne dla całości powiatu białostockiego.

Ze względu na duże obszary łąk i pastwisk, kluczowym zagadnieniem w rolnictwie omawianego terenu powinna być hodowla.

## Pogłowie zwierząt w latach 1938, 1946, 1950

Zwierzęta gospodarskie	Ilość sztuk			Na 100 ha użytków rolnych		
	1938	1946	1950	1938	1946	1950
Konie	14 300	6 880	14 460	16	9	19
Bydło rogате	28 780	10 070	24 970	31	13	33
Trzoda chlewna	26 920	9 210	35 840	29	12	48
Owce	20 760	2 120	11 730	22	3	15

Porównanie cyfr za lata 1938—1946 zawartych w tabeli daje skalę strat w inwentarzu żywym, poniesionych przez rolnictwo w czasie ostatniej wojny. Już w 1950 r. hodowla (biorąc globalnie) osiągnęła poziom przedwojenny, a hodowla trzody chlewnej nawet znacznie go przekro-

## Zapotrzebowanie paszy dla istniejącego pogłowia

Zwierzęta gospodarskie	Liczba sztuk	Ogółem		Norma roczna paszowa na sztukę *	
		pastwiska w ha	siana w q	pastwiska w ha	siana w q
Ogółem	×	19 050	545 000	×	×
Konie	14 460	7 950	188 000	0,55	14
Bydło rogате	29 970	10 000	324 000	0,40	13
Owce	11 730	1 100	33 000	0,10	2,8

czyła. Jedynie pogłowie owiec nie osiągnęło jeszcze poziomu przedwojennego. Należałoby zwrócić większą uwagę na tę gałąź hodowli, szczególnie zaniedbaną na obszarze powiatu Mońki.

W stosunku do powierzchni użytków zielonych, hodowla na terenie powiatu jest niedostatecznie rozwinięta.

Obecnie łąki i pastwiska projektowanego powiatu znajdują się w wielkim zaniedbaniu. Dotyczy to zwłaszcza wielkich kompleksów pastwisk na terenie gminy Trzciannie. Wydajność tych łąk jest niska, otrzymuje się bowiem z 1 ha od 20 do 30 q małowartościowego siana. Jednak po przeprowadzeniu melioracji i odpowiednim nawożeniu, łąki tutejsze mogą dać od 50 do 60 q siana z ha.

Z około 16 tys. ha łąk po zagospodarowaniu można otrzymać (licząc 50 q siana z ha) około 900 tys. q siana.

Zestawiając możliwości paszowe z zapotrzebowaniem otrzymamy poważną nadwyżkę około 350 tys. q siana i około 6 tys. ha pastwisk. W oparciu o te rezerwy, a także zakładając pewien wzrost upraw i wydajności roślin pastewnych, istnieje możliwość zwiększenia pogłowia bydła rогatego o 25 tys. sztuk i o kilka tys. owiec. Istnieje również możliwość wzrostu hodowli trzody chlewnej przez podniesienie wydajności i zwiększenie uprawy ziemniaka.

**Przemysł i rzemiosło.** Powiat Mońki jest jednym z najsłabiej uprzemysłowionych powiatów województwa białostockiego. Trudno tu mówić o przemyśle kluczowym, ale nawet przemysł drobny i rzemiosło jest słabo rozwinięte. W zasadzie można mówić o trzech ośrodkach, gdzie znajdują się zakłady przemysłowe lub rzemieślnicze:

1. W Knyszynie znajduje się żwirownia, wytwórnia olejków farmaceutycznych, 2 młyny, 2 piekarnie, masarnia, wytwórnia wód gazowych i rozlewnia piwa oraz spółdzielnia krawiecka, szewsko-kamasznicza i ry-marska.

2. W Mońkach znajduje się piekarnia, masarnia oraz wytwórnia wód gazowych z rozlewnią piwa. Ponadto w pobliżu czynna jest cegielnia w Hornostajach.

3. W Goniądzu istnieją 2 piekarnie, masarnia, wytwórnia wód gazowych, spółdzielnia krawiecka i szewsko-cholewkarska.

Poza tym spółdzielnia rzemieślnicza i zakłady przemysłu pomocniczego znajdują się jeszcze w Trzciannie i Jasionówce.

Są to przeważnie zakłady bardzo małe, zatrudniające po kilka osób i nie mogące wpłynąć na ożywienie życia gospodarczego tych ośrodków.

#### WNIOSKI DOTYCZĄCE MOŻLIWOŚCI AKTYWIZACJI GOSPODARCZEJ OSIEDLA MOŃKI

Aktywizacja gospodarcza tego terenu wymaga rozwoju przemysłu i rzemiosła. Lepsze wykorzystanie występujących ilów warwowych i żwiru budowlanego pozwoliłoby na rozwój przemysłu materiałów budowlanych i uniezależniłoby projektowany powiat od dostaw z zewnątrz.

\* Normy paszowe zaczerpnięto z pracy dr J. Pajaka, Gospodarka paszowa.



Ryc. 88. Mońki. Widok ogólny

Należałoby zwłaszcza bliżej zainteresować się pokładami ilów warwowych, leżących wzdłuż linii kolejowej Białystok-Elk, i uruchomić cegielnię o bardziej różnorodnym profilu produkcyjnym. Zakład taki mógłby produkować nie tylko cegłę, ale i inne materiały budowlane jak: dachówkę, pustaki, elementy stropów itd. Ze względu na przypuszczalne większe zasoby żwiru należałoby również rozbudować żwirownię w Knyszynie.

Rozwój hodowli w projektowanym powiecie dostarczy surowca dla przemysłu rolno-spożywczego. W związku z tym można by rozbudować istniejące mleczarnie.

Ważnym zagadnieniem jest również przekształcenie osiedla Mońki w prawdziwy ośrodek produkcyjno-usługowy powiatu. Jest to zadanie trudne. Aby osiedle mogło spełniać rolę właściwie rozwiniętej siedziby powiatu, powinno osiągnąć przynajmniej 4—5 tys. mieszkańców.

Wobec braku siły roboczej w powiecie, osiągnięcie tej liczby wzbudza na dłuższy przeciąg czasu poważne wątpliwości, zwłaszcza że brak jest podstaw dla lokalizacji w Mońkach zakładów produkcyjnych mogących przyciągnąć ludzi z zewnątrz.

Również poważnym problemem jest kwestia mieszkaniowa. Mońki w chwili obecnej liczą 117 domów, w tym 50% murowanych (ryc. 88).





Ryc. 89. Mońki. Osiedle mieszkaniowe w budowie

Są to małe parterowe domki. Na 1 budynek przypada tu średnio 6 osób. Toteż przystosowanie obecnego osiedla Mońki do funkcji siedziby powiatu wymaga budowy od podstaw całego miasta, co będzie wymagało poważnych nakładów inwestycyjnych zarówno na budowę siedzib dla instytucji i urzędów powiatowych, jak i na budownictwo mieszkaniowe.

Wszystkie te względy stawiają pod znakiem zapytania słuszność wyboru Moniek na siedzibę powiatu, zwłaszcza że w pobliżu znajduje się miasto Knyszyn, liczące ponad 3 tys. mieszkańców. Nie leży ono wprawdzie w środku obszaru obecnego powiatu, ma jednakże wykształconą sieć komunikacyjną, wiążącą je z zapleczem; odbywają się tu także targi. W mieście znajduje się kilka niewielkich zakładów przemysłowych oraz szereg instytucji usługowych obsługujących już obecnie jego zaplecze.

Budowa od podstaw nowego miasta Mońki w pobliżu Knyszyna spowodować może kryzys w rozwoju tego ostatniego, co dodatkowo obciąży kosztem budowy nowego miasta obszar, na którym i tak małych niezaktywizowanych miasteczek jest zbyt dużo w stosunku do dzisiejszych potrzeb.

Katedra Geografii Ekonomicznej  
Szkoły Głównej Planowania i Statystyki  
Warszawa, 1954

IRENA FIERLA

## OLECKO

### WSTĘP

Źródła i metoda pracy. Jako materiały do opracowania miasta Olecka i jego zaplecza posłużyły dane statystyczne uzyskane w Pow. KPG Olecko, WKPG Białystok, dane Narodowego Spisu Powszechnego z dnia 3. XII. 50 r., informacje z „Zakładu Doświadczalnego Zootechniki w Siejniku”, dane z PIHM, materiały archiwalne dotyczące rozwoju miasta i powiatu, niemieckie roczniki statystyczne oraz własne obserwacje terenowe, obejmujące miasto i częściowo zaplecze.

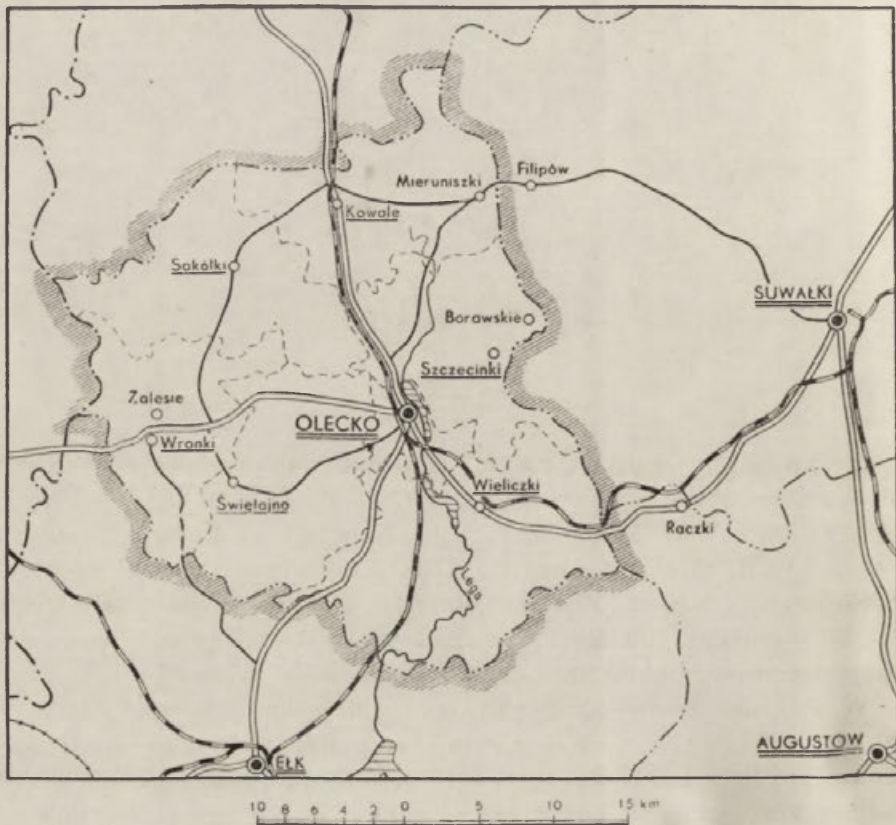
W zbieraniu materiałów natrafiono na pewne trudności. Brak było danych dotyczących rozmieszczenia i rodzajów gleb, wglębnych warstw geologicznych i zasobów bogactw mineralnych. Poza tym zebrane dane statystyczne, szczególnie dotyczące rolnictwa, obciążone były niejednokrotnie poważnymi błędami.

Położenie miasta Olecka. Olecko leży w północno-wschodniej części powiatu. Mimo ekscentrycznego położenia jest dobrze powiązane z zapleczem, dzięki dużej ilości dróg kołowych i linii kolejowych. Drogi kołowe są w dobrym stanie, a większość z nich ma nawierzchnię ulepszoną, co stwarza dogodne warunki dla połączenia terenu z miastem.

Gospodarka powiatu opiera się przede wszystkim na rolnictwie, które na skutek wielkich zniszczeń wojennych oraz braku siły roboczej stoi na niskim poziomie. Szczególnie zaniedbana jest hodowla, która w przyszłości winna stać się podstawą rozwoju gospodarczego tego terenu.

### RYS HISTORYCZNY

Olecko zostało założone w 1560 r. i nazwane, na pamiątkę spotkania Zygmunta Augusta z margrafem Brandenburgii ks. Albrechtem, — Margrabową. Nazwa Olecko jest jednak starsza i dlatego została przyjęta jako obecna nazwa urzędowa. Miasto opierało początkowo swą egzystencję



Ryc. 90. Położenie miasta Olecka

głównie na handlu oraz częściowo na rzemiośle. Rozwój miasta postępował wolno, na skutek kilkakrotnych zniszczeń spowodowanych przez pożary lub wojny. Decydującą rolę w rozwoju miasta odgrywał prowadzony z Królewcem handel zbożem i spirytusem. Poza tym w mieście odbywało się corocznie 9 jarmarków trwających po kilka dni, głównie na konie i bydło.

W początkach XIX w. powstały w mieście zakłady przemysłowe: gorzelnia, młyn parowy do mielenia kości, browar, fabryka maszyn żelaznych \* oraz cegielnia. Gorzelnictwo było najbardziej rozwiniętą gałęzią i to nie tylko w mieście, gdzie było 7 gorzelni, ale i na wsi. Dobrze było również rozwinięte rzemiośło, reprezentowane w 1879 r. przez 164 rzemieślników.

\* Nie udało się bliżej ustalić, co w niej produkowano.





Ryc. 91. Olecko. Fragment planu miasta według stanu przed zniszczeniem



Ryc. 92. Olecko. Widok ogólny przed zniszczeniem

Pod koniec XIX i na początku XX w. powstało na terenie miasta szeregi nowych zakładów jak: 3 garbarnie, betoniarnia, roszarnie, rzeźnia, 2 mleczarnie, młyn oraz tartak. Powstanie ich przyczynił się do szybkiego rozwoju miasta. Podany na tabeli wzrost liczby mieszkańców najlepiej ilustruje rozwój miasta do wybuchu drugiej wojny światowej.

Rozwój ludności Olecka

Lata	Ludność
1782	1 620
1856	3 470
1885	4 500
1937	7 200

Gospodarka powiatu do 1939 r. polegała głównie na hodowli bydła rogatego i trzody chlewnej w oparciu o dużą ilość łąk i pastwisk oraz racjonalne ich wykorzystanie.

Sytuacja gospodarcza, zarówno miasta, jak i powiatu uległa zasadniczej zmianie po wyzwoleniu tych terenów. Zniszczenia wojenne na terenie powiatu oleckiego szacowane są na 30%—40%. Straty w zabudowie miasta były daleko większe i wynosiły około 60%.

Szczególnie ucierpiało śródmieście, które zostało zniszczone w 80%. Podobnie przedstawiała się sytuacja na terenie powiatu. Gospodarstwa





Rys. 93. Olecko. Rynek ze śladami zniszczeń wojennych

rolne były bardzo zniszczone, brak było inwentarza żywego, zniszczone poważnie zostały urządzenia melioracyjne, które w okresie przedwojennym obejmowały 70% ziemi użytkowanej rolniczo. Największym problemem w tym okresie był brak siły roboczej. Pierwsza fala osadnictwa objęła bowiem ziemie najmniej zniszczone oraz najżyźniejsze. Dopiero w późniejszym okresie, to jest od 1948 r. zaczęło napływać więcej ludności z województwa rzeszowskiego, krakowskiego, warszawskiego, a także z kilku powiatów województwa białostockiego.

#### CHARAKTERYSTYKA MIASTA

Położenie, obszar i wykorzystanie terenu. Obszar gminy miejskiej Olecko wynosi 3 069 ha. Z tego 209 ha stanowią tereny zajęte pod zabudowę, w czym 144 ha zajęte pod zabudowę mieszkaniową, 42 ha pod zabudowę instytucji publiczno-społecznych, 18 ha pod zabudowę zakładów przemysłowych i 5 ha pod zabudowę zakładów handlowych, — tereny zielone wynoszą 63 ha. Ukształtowanie powierzchni na terenie miasta, a szczególnie w jego części południowo-wschodniej, jest bardzo urozmaicone. Tereny te nadają się doskonale pod zabudowę mieszkaniową, natomiast budowa zakładów przemysłowych napotykałaby tu na duże trudności. Nie wykorzystane tereny, nadające się pod zabudowę przemysłową, o powierzchni około 60 ha znajdują się na północo-wschód od linii kole-



jowej Olecko—Gołdap i na południe między linią kolejową Elk—Olecko i Suwałki—Olecko. Są to tereny niewielkie, lecz, ze względu na małe spadki i położenie w pobliżu linii kolejowych, stanowią dogodne miejsca dla budowy zakładów przemysłowych.

Najwłaściwsze tereny, nadające się pod zabudowę mieszkaniową, znajdują się w centrum miasta (obszar zniszczonego śródmieścia).

Ponadto malownicze tereny, leżące nad jeziorem Olecko Duże i częściowo na terenie gminy Bobrowskie, nadają się do budowy domów wczasowych.

#### ANALIZA PODSTAW AKTYWIZACJI MIASTA

**Środowisko geograficzne.** Obszar powiatu oleckiego wynosi 860,24 km<sup>2</sup>. Jest to teren bardzo urozmaicony, mający dużą ilość wzniesień morenowych i jezior. Jeziora pochodzenia polodowcowego obejmują powierzchnię 3 902 ha. Znaczna część terenów powiatu oleckiego należy do obszarów bezodpływowych. W związku z tym około 70% gruntów wymaga melioracji; są to zarówno ziemie orne, jak łąki i pastwiska. Gleby powiatu oleckiego są na ogół słabe, przeważają szczyrki średnie oraz gleby bagienne. Klimat jest dość surowy, co ma swoje odbicie w stosunkowo krótkim okresie wegetacyjnym (185 dni), późniejszym występowaniu przymrozków wiosennych (do 10 czerwca) i wczesnym występowaniu przymrozków jesiennych (pierwsza dekada października). Roczna suma opadów jest dość duża, wynosi 650—700 mm, lecz ich rozkład jest niekorzystny dla gospodarki rolnej. W okresie letnim największa ilość opadów przypada na lipiec—sierpień (190 mm), to jest na okres zniw, co znacznie opóźnia i utrudnia pracę przy sprzącie zboża.

Niekorzystnie przedstawia się również sytuacja na odcinku poznania bogactw mineralnych. W tej chwili znane są tu jedynie złoża żwiru i glin zwałowych oraz małe pokłady torfu na obszarze gminy Wieliczki.

**Ludność.** W powiecie Olecko, podobnie jak i w sąsiednich powiatach ziem odzyskanych, istnieją pewne niedobory ludnościowe. Tłumać należy to tym, że ludności autochtonicznej pozostało niewiele, a wpływ ludności z innych przeludnionych obszarów Polski był tu mniejszy niż na inne tereny, ze względu na silne zniszczenia wojenne i słabe gleby oraz brak uprzemysłowienia.

W 1950 r. powiat liczył 22,2 tys. mieszkańców, w tym 49% mężczyzn i 51% kobiet, co daje średnią gęstość zaludnienia 25 osób na 1 km<sup>2</sup> (średnia dla województwa białostockiego wynosiła wówczas 41 osób na 1 km<sup>2</sup>). Obecnie liczba ta wzrosła, ale jest stosunkowo niska.

Natomiast korzystnie kształtuje się na przyszłość struktura wieku ludności, którą ilustruje zestawienie.

Ludność według płci i wieku (w odsetkach)

Grupy wieku	Ludność		
	ogółem	mężczyźni	kobiety
Ogółem	100,0	100,0	100,0
0—14	37,1	39,3	35,4
15—59	58,3	58,1	59,0
60 i więcej	4,6	3,6	5,6

Z powyższego zestawienia widzimy, że element napływowy stanowili przeważnie ludzie młodzi. Natomiast niewielki odsetek (4,6%) stanowiła ludność w wieku poprodukcyjnym. Również i przyrost naturalny jest bardzo wysoki, wynosi bowiem za lata 1951—1953 — 25,2‰, co przekracza średnią dla Polski wynoszącą 19‰. Jest to zjawisko dodatnie, dzięki któremu po 1960 r. zostaną zlikwidowane niedobory siły roboczej.

Głównym źródłem utrzymania ludności jest rolnictwo. Odsetek utrzymujących się z rolnictwa w 1950 r. wynosił 72,6% ogółu ludności. Ze źródeł poza rolnictwem utrzymywało się 26%, ze źródeł niezarobkowych — 1,4%. Zawodowo czynni stanowią 48% (11 tys. osób) ogółu ludności, z czego 2 500 osób pracuje poza rolnictwem, a około 8 500 osób w rolnictwie.

Zapotrzebowanie na siłę roboczą w rolnictwie przedstawiają tabele.

Zapotrzebowanie na siłę roboczą w sektorze socjalistycznym

Gospodarstwa	Powierzchnia użytków rolnych w ha	Zapotrzebowanie	
		ogółem	na 100 ha użytków rolnych
PGR-y	14 850	2 380	16
Spółdzielnie produkcyjne	5 360	1 080	20

Zapotrzebowanie na siłę roboczą w gospodarstwach indywidualnych

Powierzchnia gospodarstw w ha	Ilość gospodarstw	Niezbędna siła robocza na 1 gospodarstwo	Zatrudnieni ogółem
Ogółem	×	×	7 530
0— 2	130	1,9	250
2— 5	107	2,1	225
5— 7	120	2,3	270
7—10	1 040	2,5	2 600
10—14	1 109	2,7	3 000
14—20	251	3,0	755
Powyżej 20	106	4,0	430

Ogólne zapotrzebowanie na siłę roboczą w rolnictwie wynosi 11 tys. osób. Uwzględniając, że rezerwy składające się z nie zatrudnionych kobiet są nieznaczne, a obecne zatrudnienie wynosi 8 500, otrzymamy niedobór około 2 500 osób. Pokrycie niedoboru nastąpi w latach 1956—60 przy pomocy dodatkowego przesiedlenia ludności z terenów Polski centralnej. W późniejszych latach, po 1960 r., w rezultacie wysokiego przyrostu naturalnego, na terenie Olecka i jego zaplecza wystąpią pewne nadwyżki, które pozwolą na jego uprzemysłowienie.

Ludność miasta w 1953 r. wynosiła 5 240 osób, w tym 49% mężczyzn i 51% kobiet. W Olecku, w przeciwieństwie do innych małych miast Polski, istnieje mała ilość ludności zatrudnionej w rolnictwie, to jest nie więcej niż 8,6% ogółu zawodowo czynnych (nie licząc pracowników POM i Rolnego Ośrodka Doświadczalnego w Siejniku). Zawodowo czynni stanowią 43,5%. W strukturze funkcjonalnej grupa miastotwórcza stanowi 24,6%, uzupełniająca 14,5%, a zawodowo bierni 60,9% ogółu ludności. Obecnie na terenie miasta nie odczuwa się braku siły roboczej, ponieważ jest słaby rozwój przemysłu i budownictwa. Jednak przy założeniu, że miasto będzie się rozwijało (zwłaszcza przemysł), problem ten wystąpi podobnie ostro, jak w powiecie.

Rolnictwo. Rolnictwo stanowi główną gałąź gospodarki powiatu Olecko. Na ogólną powierzchnię powiatu, wynoszącą około 80 tys. ha, użytki rolne zajmują 64,7 tys. ha, co stanowi 75,2% powierzchni ogólnej; niewielki tylko odsetek 11,1% zajmują lasy, a stosunkowo duży odsetek 13,4% nieużytki.

Struktura użytków rolnych (w odsetkach)

Użytki	Powierzchnia
Grunty orne	75,5
Sady i ogrody	1,5
Łąki	13,9
Pastwiska	9,1

Jak wynika z przytoczonego zestawienia, użytki zielone stanowią 23%, co w porównaniu z liczbami ogólnopolskimi jest wielkością dość znaczną, jednakże mniejszą niż przed wojną, gdyż wówczas łąki i pastwiska tego powiatu zajmowały 40% użytków rolnych. W wyniku akcji zagospodarowania tych ziem znaczna część łąk i pastwisk została zaorana, przybywający bowiem rolnicy nie znając miejscowych warunków, zaczęli wprowadzać gospodarkę zbożową. Ze względu na surowe warunki klimatyczne i tradycje hodowlane tego terenu, należałoby jednak rozwijać raczej ho-



dowlę, co wymagałoby ponownego znacznego zwiększenia areалу łąk i pastwisk (o około 10%).

Obecnie 65% ziemi użytkowanej rolniczo znajduje się w rękach właścicieli gospodarstw indywidualnych. Przeważają gospodarstwa od 5 do 15 ha, stanowiąc 70% ogółu gospodarstw.

Cechą charakterystyczną w rolnictwie powiatu jest obecnie uprawa zbóż. Pierwsze miejsce zajmuje uprawa żyta, obejmująca 40% gruntów ornych, 19,6% zajmuje uprawa owsa, 7,4% pszenicy, 5,7% jęczmienia, 10,8% ziemniaków, 2% zajmuje uprawa buraków cukrowych, a 5,5% roślin włókniстых i oleistych. W przyszłości należałoby zwrócić uwagę na zwiększenie upraw roślin motylkowych, owsa, buraków pastewnych oraz na zwiększenie ilości użytków zielonych kosztem zmniejszenia areалу uprawy żyta. Jest to niezbędny warunek dla stworzenia odpowiedniej bazy paszowej dla potrzeb hodowli.

Mimo zmniejszenia ilości gruntów ornych, produkcja podstawowych zbóż nie powinna ulec zmniejszeniu. Można to osiągnąć poprzez wzrost wydajności z ha.

Plony z ha w q

Ziemliopłaty	1953 r.		Przeciętne plony pow. oleckiego w latach 1928—1932
	woj. białostockie	powiat olecki	
Pszenica	10,9	11,6	15—17
Żyto	11,7	11,5	16—18
Jęczmień	11,7	11,2	16—18
Owies	11,7	11,2	14—16
Ziemniaki	109,0	110,0	140—180

Tak niskie plony uzyskane z ha w 1953 r. w stosunku do okresu przedwojennego, należy tłumaczyć wielkimi zniszczeniami wojennymi, jakie miały miejsce na tym terenie. Niską wydajność można też częściowo tłumaczyć zajęciem pod uprawę nieodpowiednich gleb, dawniej użytkowanych na łąki. Jednym z podstawowych zadań najbliższych lat powinno być osiągnięcie przedwojennego poziomu wydajności z ha. Jeżeli w produkcji żyta osiągnie się przedwojenną wydajność z ha, to mimo zmniejszenia areалу uprawy żyta z 40% gruntów ornych do 30%, uzyska się tę samą wielkość zbiorów, jaką otrzymujemy obecnie. Ilustrują ten fakt dane zamieszczone w tabeli.

Przyjmując, że ludność powiatu w 1960 r. będzie wynosiła około 30 tys. mieszkańców i że konsumpcja na jedną osobę wyniesie około 150 kg wynika, że na przemiał należy przeznaczyć 45 tys. q żyta (z tego

Zbiory przy różnej wydajności z ha

Lata	Powierzchnia uprawy żyta w tys. ha	Wydajność z ha w q	Zbiory w tys. q
1953	19,6	11,5	225
1960	14,7	16,0	223

około 10 tys. q w postaci otrąb można będzie wykorzystać na paszę). Na siew, ubytki i straty należy przeznaczyć około 45 tys. q. Resztę natomiast, to jest 140 tys. q można przeznaczyć na cele hodowlane. Analogiczne przeliczenie możemy przeprowadzić dla pozostałych zbóż.

Stan pogłowia zwierząt gospodarskich na obszarze powiatu oleckiego jest bardzo niski. W 1953 r. na 100 ha użytków rolnych wypadało: bydła rogatego 19,9 sztuk, trzody chlewnej 25,6 sztuk, owiec 23,0 sztuk, gdy średnia dla województwa wynosiła: bydła rogatego 32 sztuki, trzody chlewnej 51 sztuk, owiec 22 sztuki.

W oparciu o zmianę struktury zasiewów, rozszerzenie areалу użytków zielonych, zagospodarowanie łąk i pastwisk, zwiększenie upraw roślin pastewnych (wyki, koniczyny, lucerny, owsa i ziemniaków) istnieje możliwość zwiększenia ilości bydła rogatego o 19,5 tys. sztuk (do 50 sztuk na 100 ha użytków rolnych), trzody chlewnej o 24 tys. (do 65 sztuk) i owiec o 9 tys. sztuk (do 40 sztuk).

Znaczna powierzchnia jezior i stawów (3 902 ha) pozwala na większy rozwój gospodarki rybnej. W jeziorach występuje tu głównie sielawa, sieja, a także szczupak, lin i w niewielkiej ilości sandacz. Obecnie wydajność jezior jest bardzo niska. W oparciu o nowoczesną wylęgarnię w Oliwach prowadzi się jednak planowe zagospodarowanie jezior i stawów.

Przemysł i rzemiosło zarówno na terenie miasta, jak i powiatu są bardzo słabo rozwinięte. Przemysł jest reprezentowany na terenie miasta przez mleczarnię, młyn wodno-elektryczny oraz roszarnię,\* a na terenie powiatu przez 3 cegielnie, betoniarnię, tartak, odlewnię żeliwa, młyny i 3 gorzelnie.

#### WNIOSKI DOTYCZĄCE ROZWOJU MIASTA

Z tej krótkiej charakterystyki miasta i zaplecza wypływają pewne wnioski, co do możliwości rozwoju miasta.

Rozwój miasta należy rozpatrywać w dwóch etapach: pierwszy, wstępny oraz drugi, pełnego rozwoju.

\* W likwidacji.

W pierwszym okresie główną uwagę należałoby zwrócić na uruchomienie lokalnych rezerw oraz na przeprowadzenie niezbędnych remontów w budynkach zamieszkałych. Rozwiąże to trudności lokalowe, jakie występują na terenie miasta. Na terenie Olecka istnieje gazownia miejska, która została częściowo zniszczona w czasie działań wojennych. Całe miasto uzbrojone jest w sieć gazową. Należy dążyć do jej odbudowy ponieważ na terenie północnej Polski nie ma w pobliżu węgla, a używanie drzewa na opał jest niepożądane z punktu widzenia gospodarki narodowej.

Celem dostatecznego zapewnienia zaopatrzenia miasta w materiały budowlane konieczne jest podniesienie produkcji istniejących w powiecie cegielni oraz budowa zakładu produkującego gruzobeton w oparciu o gruz, znajdujący się na terenie miasta.

Jednocześnie należy podjąć prace nad zorganizowaniem gospodarki warzywnej. Dotychczas Olecko zaopatrywane jest w warzywa i owoce, dowożone głównie z Ełku. Warunki naturalne okolic Olecka pozwalają na rozwinięcie gospodarki warzywniczo-sadowniczej, która zaspokajałaby miejscowe potrzeby. W zapleczu należałoby zwrócić uwagę na rozwój hodowli, zapewniając bazę paszową przez zwiększenie areалу łąk i pastwisk, właściwą ich uprawę oraz odbudowę urządzeń melioracyjnych. W produkcji roślinnej należałoby podnieść wydajność plonów z ha. Pozwoliłoby to na rozbudowę względnie budowę nowych zakładów przetwórczych przemysłu spożywczego Olecka.

Celem lepszego powiązania miasta z zapleczem należy uruchomić nieczynną kolejkę wąskotorową na trasie Olecko—Mieruniszki i Olecko—Świątajno.

W drugim etapie rozwoju miasta, na pierwsze miejsce wysunie się sprawa budowy nowych zakładów przemysłowych bądź opartych o rozwijającą się produkcję rolną powiatu, bądź służących zaspokojeniu potrzeb rolnictwa. Dla tego celu trzeba wybudować zakłady remontowe maszyn i narzędzi rolniczych.

Powstanie szeregu nowych zakładów wpłynie na wzrost liczby zatrudnionych i w ten sposób uzasadni odbudowę miasta jako miasta 8—10 tysięcznego.

Olecko stałoby się wówczas nie tylko siedzibą władz administracyjnych powiatu, lecz jego głównym ośrodkiem produkcyjno-usługowym.

Katedra Geografii Ekonomicznej  
Szkoly Głównej Planowania i Statystyki  
Warszawa, 1954



## SPIS RYCIN

1. Miasta i osiedla o charakterze miejskim poniżej 5 tys. ludności . . .	41
2. Miasta i osiedla miejskie poniżej 5 tys. mieszkańców w województwie bydgoskim . . . . .	47
3. Rozwój ludności kilku małych miast w XIX i XX w. . . . .	49
4. Położenie miasta Iłży . . . . .	66
5. Widok miasta i zamku w XVII w. (według Puffendorfa) . . . . .	70
6. Iłża. Plan miasta z okresu około 1825 r. . . . .	72
7. Fragment współczesnego planu miasta Iłży . . . . .	80
8. Widok z miasta na ruiny zamku (fot. F. Gładysz) . . . . .	83
9. Iłża. Widok ogólny (fot. Z. Świechowski) . . . . .	84
10. Iłża. Rzeźba terenu okolic miasta . . . . .	85
11. Iłża. Surowce w okolicach miasta . . . . .	88
12. Iłża. Gleby okolic miasta . . . . .	92
13. Położenie Myszyńca . . . . .	116
14. Lasy okolic Myszyńca . . . . .	144
15. Myszyniec. Widok ogólny (fot. W. Luterek) . . . . .	160
16. Myszyniec. Fragment planu miasta . . . . .	161
17. Myszyniec. Widok z wieży kościelnej (fot. W. Luterek) . . . . .	162
18. Położenie miasta Lipna . . . . .	169
19. Mapa historyczna Ziemi Dobrzyńskiej od XIII do XV w. . . . .	171
20. Lipno. Plan z 1799 r. . . . .	176
21. Sieć drożna Ziemi Dobrzyńskiej w XVIII w. . . . .	181
22. Eksport głównych przetworów mlecznych z Lipna . . . . .	188
23. Miejsce stałego zamieszkania uczniów szkoły zawodowej i ogólnokształcą- cej w Lipnie w 1952/53 r. . . . .	197
24. Położenie topograficzne Lipna . . . . .	203
25. Lipno. Strefy zabudowy na tle użytkowania ziemi . . . . .	205
26. Lipno. Kościół parafialny . . . . .	208
27. Lipno. Stare domy (fot. E. Kwiatkowska) . . . . .	209
28. Gospodarka mleczna w powiecie lipnowskim . . . . .	231
29. Położenie miasta Brzeziny . . . . .	242
30. Brzeziny. Ulica 15 Grudnia (fot. J. Kremky-Saloni) . . . . .	246
31. Brzeziny. Widok ogólny (fot. J. Kremky-Saloni) . . . . .	247
32. Brzeziny. Fragment planu miasta . . . . .	261
33. Rozmieszczenie przemysłu w powiecie brzezińskim . . . . .	268
34. Położenie miasta Ciechocinka . . . . .	285
35. Ciechocinek. Basen i tężnie (fot. W. Luterek) . . . . .	293
36. Ciechocinek. Dzielnice funkcjonalne i rodzaj budynków . . . . .	295
37. Ciechocinek. Widok ogólny (fot. W. Luterek) . . . . .	296

38. Ciechocinek. Dzielnica pensjonatów (fot. W. Luterek) . . . . .	297
39. Region usługowy Ciechocinka . . . . .	299
40. Położenie miasta Golub-Dobrzyń . . . . .	301
41. Golub-Dobrzyń. Fragment planu miasta . . . . .	302
42. Golub. Widok na zamek (fot. A. Śmiałowski) . . . . .	303
43. Golub-Dobrzyń. Widok miasta z góry zamkowej (fot. A. Śmiałowski) . . . . .	310
44. Położenie miasta Koronowa . . . . .	314
45. Koronowo. Fragment planu miasta . . . . .	315
46. Koronowo. Rynek (fot. W. Luterek) . . . . .	316
47. Koronowo. Dolinne położenie miasta (fot. W. Luterek) . . . . .	317
48. Położenie miasta Radziejowa i osiedla Piotrkowa . . . . .	324
49. Położenie Piotrkowa Kujawskiego . . . . .	326
50. Piotrków Kujawski. Uliczka . . . . .	328
51. Położenie Radziejowa . . . . .	333
52. Plan miasta Radziejowa z 1820 r. (Arch. Główne Akt Dawnych w Warszawie) . . . . .	334
53. Strefa wpływów Radziejowa i Piotrkowa . . . . .	336
54. Położenie osiedla Szczercowa . . . . .	340
55. Plan Szczercowa z 1825 r. (Arch. Główne Akt Dawnych w Warszawie) . . . . .	348
56. Fragment współczesnego planu Szczercowa . . . . .	349
57. Położenie miasta Staszowa . . . . .	356
58. Staszów. Widok miasta około 1880 r. (według Tygodnika Ilustrowanego, XI, 287, 1881, s. 401) . . . . .	358
59. Staszów. Stare domy (fot. T. Przypkowski) . . . . .	363
60. Staszów. Ratusz z XVIII w. (fot. L. Kosiński) . . . . .	363
61. Fragment planu miasta Staszowa na tle hipsometrii . . . . .	364
62. Staszów. Fragment planu miasta. Ocena terenu dla planu zagospodarowania . . . . .	365
63. Położenie miasta Szczekocin . . . . .	372
64. Szczekociny. Pałac (fot. F. Gładysz) . . . . .	374
65. Szczekociny. Stare domy (fot. T. Przypkowski) . . . . .	375
66. Położenie miasta Szydłowca . . . . .	381
67. Szydłowiec. Centrum miasta (fot. W. Luterek) . . . . .	382
68. Szydłowiec. Widok z wieży ratusza (fot. W. Luterek) . . . . .	383
69. Szydłowiec. Plan miasta z okresu 1819—1829 r (Arch. Wojewódzkie w Radomiu) . . . . .	385
70. Położenie miasta Kałuszyna . . . . .	393
71. Kałuszyn. Fragment planu miasta . . . . .	406
72. Położenie miasta Łosic . . . . .	409
73. Łosice. Fragment planu miasta . . . . .	423
74. Położenie miasta Raciąża . . . . .	425
75. Położenie miasta Wyszogrodu . . . . .	431
78. Wyszogród. Fragment planu miasta . . . . .	433
77. Mapa glebowo-bonitacyjna okolic Wyszogrodu (opr. przez Musierowicza i Olszewskiego w 1948 r.) . . . . .	434
78. Wyszogród. Plan miasta . . . . .	438
79. Wyszogród. Centrum miasta (fot. W. Luterek) . . . . .	439
80. Położenie miasta Ciechanowca . . . . .	443

81. Plan Ciechanowca z 1828 r. (Arch. Główne Akt Dawnych w Warszawie)	445
82. Ciechanowiec. Widok części lewobrzeżnej od strony rzeki (fot. L. Kosiński)	449
83. Ciechanowiec. Surowce mineralne w okolicach miasta	451
84. Położenie miasta Knyszyna i osiedla Mońki	462
85. Knyszyn. Surowce mineralne w okolicach miasta	467
86. Możliwości rozwoju hodowli na zapleczu Knyszyna	474
87. Knyszyn. Fragment miasta (fot. W. Luterek)	477
88. Mońki. Widok ogólny (fot. W. Peter)	487
89. Mońki. Osiedle mieszkaniowe w budowie (fot. W. Peter)	488
90. Położenie miasta Olecka	490
91. Olecko. Fragment planu miasta według stanu przed zniszczeniem	491
92. Olecko. Widok ogólny przed zniszczeniem (ze zbiorów Państwowego Instytutu Sztuki)	491
93. Olecko. Rynek ze śladami zniszczeń wojennych (fot. L. Kosiński)	492





## РЕЗЮМЕ

ЕЖИ КОСТРОВИЦКИ

### ТРУДЫ ПО ИЗУЧЕНИЮ УСЛОВИЙ АКТИВИЗАЦИИ НЕБОЛЬШИХ ГОРОДОВ В ПРЕДЕЛАХ ГЕОГРАФИЧЕСКИХ ИССЛЕДОВАНИЙ УСЛОВИЙ РАЗВИТИЯ РАЙОНОВ

Одной из характерных черт развития польской географии за последнее десятилетие является ее сильная связь с жизнью, в особенности с экономическим планированием. Это выражалось так в форме непосредственного участия географов в работах органов планирования как и в проведении для нужд планирования различных исследований. Одной из работ, которые предпринимали географы, является исследование условий активизации экономически отсталых районов.

Существование в Польше таких районов является результатом неравномерного развития свойственного капиталистическому строю, усугубленного продолжавшимся около 150 лет разделом Польши между тремя захватчиками. Проблема диспропорции в экономическом развитии Польши была темой многочисленных работ уже в междувоенном периоде. Много внимания уделялось устранению этих диспропорций в течении последнего десятилетия. Речь идет так о диспропорциях в развитии отдельных отраслей народного хозяйства, как и диспропорции в степени освоения отдельных частей страны, диспропорций в степени индустриализации, уровне сельского хозяйства, густоты сети путей сообщения, степени урбанизации и т.п. Неравномерное экономическое развитие привело в результате к значительной неравномерности в использовании естественных ресурсов страны а также неравномерности в степени познания этих ресурсов.

Поскольку вопрос диспропорций в развитии отдельных отраслей производства и их устранения является экономической проблемой, вопрос неравномерности экономического развития районов и исследование условий уменьшения этих диспропорций является географической проблемой.

Географы в Польше занимаются этой проблемой уже несколько лет. Они начали свою работу от проблемы, которая с особенной остротой обозначилась в начале шестилетнего плана — от проблемы небольших городов. Было тогда замечено, что многие из этих городов, вместо того чтобы восстанавливаться и расти после военных разрушений, приходят в упадок и теряют население, которое переселяется в более крупные города или промышленные центры.

География населения была всегда в Польше самой широко развитой отраслью экономической географии. Еще до войны было издано ряд географических монографий городов; такие монографии разрабатывались в различных университетских центрах и после войны. Следовало однако пере-

строить эти труды для нужд практики, перейти от объективистического описания всего касающегося данного города до целеустремленной монографии направленной полностью на цель, которой она должна служить, а именно — определение основ активизации города. Была созвана научная конференция<sup>6</sup> имеющая целью унифицировать метод и наметить направление этих работ. В 1952—1954 годах было проведено в Польше несколько десятков трудов этого типа.

В 1953 году руководство над этими работами принял Институт Географии ПАН. Стремясь популяризировать приобретенный опыт было решено подготовить к печати сборник, содержащий отбор лучших трудов, полностью или в сокращенном виде, обращая особое внимание на методические достижения. О том, в какой степени эти труды представляют прогресс в польской географии поселений и что вносят в науку, говорится в следующих статьях. Задачей автора является главным образом определение их практической пригодности.

В 1954 году была созвана конференция с представителями органов планирования, с которыми Институт Географии ПАН сотрудничал. Дискуссия привела к нижеследующим заключениям:

Географические труды обсуждающие условия активизации городов или территорий полезны для целей планирования в том случае, если дают достаточно глубокий и подробный анализ географической среды и экономики данного района. Для этого автору придется проводить больше времени в исследуемом районе, или изучаемый район должен быть уменьшен. Ввиду того, что в настоящее время проводится новое административное деление, можно принять как самую лучшую единицу для исследования новый повят, который меньше существовавшего до сих пор. Для нужд планирования было бы полезно, чтобы для каждого новосоздающегося повята имелась такая монография. Эти монографии должны на основании глубокого анализа выявить существующие в данном районе производственные резервы и указать на возможность и способы их использования.

Главным опытом приобретенным при дальнейших исследованиях было убеждение о неуместности шаблонного подхода к работам над условиями экономической активизации отдельных частей страны, поскольку экономическая проблематика отдельных частей страны различна и различны также в разных районах факторы стимулирующие их развитие или тормозящие это развитие, а ими прежде всего следует заняться. Изучение условий активизации небольших городов дает мало пользы там, где хозяйство в целом отстало в своем развитии, поскольку их активизация обусловлена активизацией их округа. В одних районах следует уделить главное внимание лучшему использованию природных условий для земледелия, в других следует искать основ активизации в эксплуатации полезных ископаемых, в третьих — в использовании резерв рабочей силы.

В некоторых районах развитие тормозит недостаточно развитая коммуникационная сеть, слишком раздробленное земледелие или нехватка рабо-

---

<sup>6</sup>смр. отчет — *Przegląd Geograficzny* t. XXV, 1953, 4, стр. 96—107 и статью Е. Костровицкого в том же номере стр. 12—52.



чей силы. Поэтому для того чтобы надлежащим образом определить условия активизации данного района следует особо подчеркнуть те проблемы, решение которых может больше всего способствовать поднятию экономического состояния данного района.

Эти работы приобретут большее практическое и научное значение если не будут проводится порознь и не будут рассеяны, а когда охватят более крупные сплошные территории. Это дает возможность разработать более общий синтез с целью определения условий экономического развития целых регионов или подрегионов.

Важным вопросом является также расширение и координирование этих работ с другими работами по физической и экономической географии. Хотя в первой стадии работ, результаты которой приводятся в предлагаемом выпуске, главное внимание уделялось проблеме городов, исследования по условиям развития районов являются в основном исследованиями по региональной географии, которая должна базироваться на достижениях всех отраслей физической и экономической географии, связывая их методически в однородный комплекс.

КАЗИМЕЖ ДЗЕВОНЬСКИ

## РАЗВИТИЕ ПРОБЛЕМАТИКИ ГЕОГРАФИЧЕСКИХ ИССЛЕДОВАНИЙ НЕБОЛЬШИХ ГОРОДОВ

География населения является одной из главных дисциплин экономической географии. В то же время город (поселение) является обособленным типом географической среды, сформированным в высокой степени человеком, который должен быть предметом исследований физической географии.

Итак вопросом являющимся *par excellence* объектом географических исследований следует считать изучение географической среды поселения, влияние этой среды на население, размещение сети населенных пунктов и внутренний план поселений а также характер преобразования географической среды человеком.

Главной задачей географии населения является несомненно изучение современного населения — то есть с исторической точки зрения — населения периода упадочного капитализма и строительства социализма. Небольшой город является типом поселения, находящимся на рубеже между деревней и городом, и на его территории особенно хорошо прослеживать развитие (в капиталистическом строе) и исчезание (по мере прогресса строительства социализма) противоречий между городом и деревней. Процессы перехода от капитализма к социализму, в особенности процессы обобществления торговли привели к некоторым затруднениям в развитии небольших городов. Анализ этих затруднений и составление выводов относительно возможностей заключающихся в географической среде, людских ресурсах, существующем оборудовании, расширении баз города, является важной задачей географических исследований.

Исследовательские работы о городах касались первоначально вопросов

географического и топографического поселения а также численности населения городов. С начала текущего столетия уделялось много внимания предпринятым О. Шлютером и А. Гетнером исследованиям по облику городов и его генезы. В довоенный период были также начаты исследования по формированию сети поселений и функции отдельных городов а также по их связи с округом. Польские географические труды по этому вопросу не отличались от таких же работ проводимых за границей. Лишь начатые в последние годы исследовательские работы на тему активизации небольших городов, следовательно на тему имеющую социальное значение как и практическую пользу, позволило на углубление подхода и разработку особых исследовательских методов, основанных на широко поставленных территориальных балансах. Одновременно применение в географических исследованиях научных понятий и достижений политической экономии дало возможность правильно оценить совершающиеся перемены и понять их причины.

Проведенные до настоящего времени работы хотя полностью указывают проблематику небольшого города на современном этапе его развития, не дают еще достаточных основ для широкого синтеза, поскольку не охватывают всех областей Польши и не содержат анализа всей сети поселений одной области. Дальнейшие работы в ходе, и по мере накопления материала будут опубликованы.

МАРИЯ КЕЛЧЕВСКА-ЗАЛЕСКА

## ГЛАВНЫЕ ЭКОНОМИЧЕСКИЕ ПРОБЛЕМЫ НЕБОЛЬШИХ ГОРОДОВ В ПОЛЬШЕ В СВЕТЕ ПРОВЕДЕННЫХ РАБОТ

В Польше находится большое число небольших городов с населением ниже 5000 жителей, составляющих значительную часть сети поселений всей страны. Точное определение числа городов затруднительно. Поселений насчитывающих в 1950 г. ниже 5000 жителей, которым присвоены права города, имеется 393. Кроме того имеется большое число поселений, лишенных прав городов, но имеющих по своей экономике городской характер. Число этих поселений в зависимости от критерия принятого для определения понятия городского поселения колеблется от 411 до 740.

Учитывая более низкую цифру для городских поселений лишенных прав города мы получим 800 городков. В них проживает около 2 100 000 человек, то есть приблизительно 9% населения Польши. Эти числа указывают на значение проблемы небольших городов. В экономическом отношении небольшие города в Польше представляют различные типы. На основании хозяйственных функций можно их разделить на: 1) местные центры, то есть городки, главной функцией которых является обслуживание сельскохозяйственного округа в отношении товарообмена, социального и культурного обслуживания; 2) поселения со специализированной функцией, являющейся господствующей в жизни городка. Это может быть промышлен-

ная функция (призаводские поселения), сателлитическая (пригородные поселения), курортная, коммуникационная.

Проблема упадка и замирания жизненных сил городка возникла главным образом среди породов с функциями местных центров. Эти городки преимущественно феодального происхождения. Они возникли как центры местного рынка, начиная с ранне-феодального периода и сеть их подверглась большому загущению благодаря строительству частных городов в период упадочного феодализма и развития крепостнического хозяйства.

Большое загущение сделало невозможным равномерное развитие всех городков, а развитие капиталистического хозяйства, ведущее к концентрации промышленности подорвало роль ремесленного производства городков и углубило их кризис. Кризис этот возник также и в других странах с чрезмерно густой сетью феодальных городков с сельскохозяйственным окружением.

Исследования проведенные над экономической жизнью городков нуждающихся в первую очередь в активизации осветили ход процесса упадка городков, дали анализ их теперешнего экономического состояния и указали пути их активизации. Из этих работ можно уже вывести некоторые общие заключения.

Огромное экономическое развитие Польши в период 10-летия Народной Польши, всесторонний рост промышленности, развитие промышленных округов и крупных городов не повело за собой также и развития небольших городов.

Несмотря на то, что в Польше в общем увеличилась численность городского населения с 31,4% в 1946 до 43% в 1955 г. то небольшие города не участвовали в этом процессе и численность населения этих городов сократилась после II мировой войны. Этот факт связан с дезурбанизацией городков и возрастанием сельскохозяйственных функций в поселении.

В небольших городах существовал при капиталистическом строе чрезмерно развитый аппарат торгового посредничества, который после II мировой войны подвергся ликвидации в пользу обобществленной торговли. Процесс реорганизации, которому подверглись промышленность и ремесло оказывал также неблагоприятное влияние на экономическую жизнь городка. В небольших городах имеются значительные людские резервы. Часть населения едет на работу в соседние города, часть занята в сельском хозяйстве и только часть нашла работу на месте. Небольшие города в Польше обладают в настоящее время возможно самыми крупными резервами рабочей силы, что не может оставаться без значения для планирования.

Проблема активизации небольших городов может быть рациональным образом решена в условиях планового хозяйства. Следует прежде всего сделать выбор и установить, которые городки следует активизировать и определить их роль в административной сети по отношению к округу и соседним поселениям. Городки типа местных центров следует активизировать развивая главным образом продуктивную, промышленную функцию. Работы доставили примеры, как опираясь на среду, продукцию сельскохозяйственного округа, можно расширить перерабатывающие заводы в городках.

Отмечается часто соперничество старых феодальных городков с новыми капиталистическими центрами возникшими при железнодорожных



станциях, промышленных заведениях или железнодорожных узлах в период стихийной локализации промышленных центров и сети поселений в капиталистическом хозяйстве. Эти поселения, хотя и отличаются большим экономическим динамизмом, не имеют хорошей увязки с округом, лишены системы перво- и второстепенных дорог, а также влияния в области обслуживания и культуры. Их активизация должна поэтому проводиться в направлении расширения функций, регуляции плана и застройки.

Проблема активизации городков представляется по-разному в зависимости от уровня экономического развития района, в котором они расположены. С этой точки зрения можно выделить три типа селений.

1. Городки расположенные в экономически отсталых областях могут быть активизированы лишь одновременно с общим экономическим развитием области, поскольку причиной слабого развития городка является низкий уровень хозяйства округа.

2. Существуют городки, расположенные на хорошо организованных территориях с высоким уровнем продукции и производительности и не использующие хорошего состояния хозяйства своего округа. В таком случае задачей исследований является установление, что делается с продукцией округа, где и каким образом она перерабатывается и в какой степени можно ее направить в расположенный в округе городок.

3. Специальная проблема активизации возникает в городках на Возвращенных Землях. Они расположены на территориях хорошо застроенных, но еще не полностью освоенных и активизация городка имеет здесь благоприятное влияние на рост заселения и хозяйства округа.

## МОНОГРАФИИ И МАТЕРИАЛЫ

(Изложил содержание Лешек Косински)

Первая часть книги содержит статьи общего характера, посвященные проблематике небольших городов и их изучению. Резюме этих статей дается отдельно.

Две остальные части содержат статьи посвященные отдельным городкам, при чем в части второй помещены четыре монографии полностью, а в части третьей 15 монографических трудов касающихся 17 городов даются в большем или меньшем сокращении. В резюме различных трудов выдвигались различные вопросы, в зависимости от проблематики городка. Структура трудов в основном неодинаковая, а встречающиеся сходства структуры, в особенности между работами проведенными в различных центрах, не являются результатом применения какой либо схемы.

Тем не менее круг затронутых проблем сходный. В общем всюду в начале обсуждались материалы, на которых базировался автор при составлении труда, положение поселения и изучаемая территория (иногда это сфера влияния города, иногда только одна или несколько ближайших деревень). Во всех трудах давалась краткая характеристика возникновения и развития поселения.

Современное состояние обсуждалось по проблемам (население, полезные ископаемые и их использование, промышленность, ремесло, растительная продукция, животноводство, лесоводство, обслуживание) совместно для города и округа, или же разделяя труд на части посвященные отдельно поселению и отдельно его округу. Последовательность обсуждаемых вопросов различная, зато в большинстве случаев авторы старались подытожить свои рассуждения на данную тему в форме баланса.

Во всех почти работах посвящается особый фрагмент пространственной структуре и капиталовложениям поселения. Во всех трудах подытожены в заключении возможности активизации поселения.

Географическая среда рассматривалась в начале или же отдельные элементы географической среды обсуждались при очередных отраслях хозяйства (например геологическое строение при полезных ископаемых и промышленности; почвы, климат и морфология при земледелии; водные отношения при кормовой базе для животноводства).

И л ж а — (3300 жителей) — является слабым местным центром, в последнее же время благодаря полученной связи узкоколейной железной дорогой со Стараховицами становится частично спутником города Стараховице.

Автор уделит много внимания округу города, в особенности сельскому хозяйству и полезным ископаемым (известняки, фосфориты, правий, суглинии, торф). Следует подчеркнуть попытку увязки общих заключений относительно активизации района с подробными заключениями относительно возможности развития промышленности в самой Илже (подробная локализация).

М ы ш ы н е ц (1870 жителей) — местный центр специализирующийся в настоящее время как коммуникационное поселение в связи с развертыванием строительства узкоколейного железнодорожного узла, является традиционным центром курпьев (отчетливо выделяющейся этнической группы, в состав которой входят мазуры, издавна заселяющие прореженную в настоящее время Зеленую Пущу).

Автор обсуждает элементы географической среды в увязке с отдельными отраслями народного хозяйства. Особое внимание обращает на водные отношения и проблемы мелиорации в связи с необходимостью развития животноводства, которое должно стать базой активизации Мышынца и его округа.

Л и п н о (9160 жителей) — повятовский город в Быдгоцком воеводстве, это слабо индустриализированный местный центр.

Автор уделит больше внимания самому городу чем его округу. Особенно широко обсуждает прошлое Добжинской Земли, которого историческим центром было Липно, и самого города, развитие плана города и его топографическое положение. Заслуживает также внимания способ определения сферы воздействия города.

Б ж е з и н ы (6700 жителей) — повятовский город расположенный близ Лодзи, в прошлом значительный центр швейной промышленности (в 1914 г. насчитывалось 17,5 тысяч жителей) в настоящее время испытывает большие затруднения вследствие уничтожения гитлеровцами еврейского населения, составлявшего значительный процент жителей, а также вследствие неблагоприятного коммуникационного положения.



В работе проведен тщательный анализ проблематики города и его округа, однако синтез относительно слабее.

Щекоцинск (4460 жителей), это известный курорт и как специализированное поселение развивается с начала XIX столетия.

Ввиду слабой связи города с ближайшим округом автор посвятил особое внимание самому городу, его геологическому строению (минеральные воды содержащие соль), климату — в связи со специализацией города. Сравнительно обширно рассматривается также пространственное расположение города, его облик и благоустройство.

Голуб-Добжинь (5100 жителей) это двойной город расположенный на обоих берегах Дрвенцы. В прошлом в связи с проходящей там политической границей обе части города развивались самостоятельно.

Также и в этой работе синтез уступает анализу.

Авторы кроме города изучали также сферу его влияния.

Коронюво (5600 жителей) — прежний центр имений монастыря цистерцев, в последнее время был центром промышленности, в особенности деревообрабатывающей.

Автор отдельно обсуждает возможности активизации округа, и отдельно города, обращая особое внимание на состояние застройки города и необходимость жилищных инвестиций.

Петркув Куявски (3200 жителей) и Радзеюв (3400 жителей) расположены близко друг друга, охватывают своим влиянием южную часть Александровского повята. В связи с предполагаемой реформой административного деления один из них станет центром новообразованного повята.

Автор обсуждает все факторы говорящие за или против локализации центра повята в старом городе Радзееве или же в относительно молодом поселении Петркуве.

Щефцув (3700 жителей) это небольшой местный центр в Лодзинском воеводстве. Автор особенно обширно обсуждает проблемы населения (включая баланс рабочей силы) и водные отношения имеющие влияние на возможность увеличения кормовой базы, а в результате расширения животноводства. Недостатком труда является исследование только самого поселения с ближайшей гминьей.

Сташув (4700 жителей) в прошлом ремесленно-промышленный центр, в настоящее время выполняет функцию местного центра.

Характеризируя пространственную структуру и состояние хозяйства города, автор дает указания относительно возможности его дальнейшего развития.

К труду приложено описание путешествия Я. Кароси, в котором говорится о состоянии хозяйства города около 1780 года.

Щекоцины (3500 жителей) это мелкий местный центр.

Автор видит возможность активизации города в интенсификации сельскохозяйственной продукции округа направленной на вывоз сельскохозяйственных продуктов в близлежащий Верхнесилезский Промышленный Округ.

Шидловец (4400 жителей) является промышленным городом и частично спутником Скаржиска-Каменной.

Специфику Шидловца определяет наличие на территории города и его



округа залежей песчаника, на базе которых должна развиваться существующая в Шидловце промышленность.

Население К а л у ш и н а (2500 жителей) сильно уменьшилось вследствие истребления гитлеровцами еврейского населения, составлявшего большую часть населения города (в 1939 году Калушин насчитывал 9500 жителей). Слабой стороной работы является синтез значительно уступающий детальному анализу города и окружающей его гмины.

Л о с и ц е (2400 жителей) являлись в прошлом торговым центром (в особенности торговли скотом и лошадьми).

Автор уделяет особое внимание сельскому хозяйству в городе и в его округе. Относительно обширно обсуждается также обслуживание в городе.

Р а ц е н ж (3550 жителей) это мелкий местный центр.

Автор шире рассматривает проблему кормовой базы, с целью расширения животноводства, на базе которого можно в Раценже создать молочную и кожевенную промышленность (во второй половине XIX века Раценж был центром кожевенной промышленности).

В ы ш о г р у д (2240 жителей) — прежний торговый центр, в настоящее время небольшой местный центр.

Автор шире обсуждает проблему растительной продукции округа, произведя баланс излишков и недоборов.

Ц е х а н о в е ц (3140 жителей) являлся до I мировой войны значительным промышленным центром и насчитывал тогда ок. 14 тысяч жителей.

В своем труде автор обратил особое внимание на проблему сельскохозяйственного производства округа, произведя балансы растительной и животноводческой продукции, пытаясь определить товарную массу, которую могло бы поставлять сельское хозяйство для предлагаемого расширения сельскохозяйственно-пищевой промышленности.

К н ы ш и н (3060 жителей) и М о н ь к и (700 жителей). При делении Белостоцкого повята в 1953 г. центром вновь созданного повята было назначено небольшое поселение при железнодорожной линии — Моньки, а не расположенный вдали от железной дороги, но зато при дорожном узле, старый городской центр Кнышин.

В трудах посвященных обоим поселениям подверглись анализу возможности их активизации (в труде о Кнышине следует обратить внимание на правильно составленные балансы полезных ископаемых, а также растительной и животноводческой продукции. совместно с анализом возможности развития животноводства, а в введении были даны заключения редакции, вытекающие из сопоставления этих анализов.

О л е ц к о (5240 жителей) повятовый город, находившийся до войны в пределах бывшей Восточной Пруссии.

В заключениях касающихся активизации автор предлагает проведение активизации этапами.

## СПИСОК ИЛЛЮСТРАЦИЙ

1. Города и поселки городского типа с числом жителей менее 5 тыс. . . . .	41
2. Местечка и городские поселения в Быдгощском воеводстве с числом жителей менее 5 тыс. . . . .	47
3. Развитие населения местечек в XIX и XX вв. . . . .	49
4. Географическое положение города Илжа . . . . .	66
5. Илжа. Вид города и замка в XVII в. (по Пуффендорфу) . . . . .	70
6. Илжа. План города ок. 1825 г. . . . .	72
7. Современный план города Илжа . . . . .	80
8. Илжа. Вид с города на развалины замка . . . . .	83
9. Илжа. Общий вид города . . . . .	84
10. Илжа. Рельеф окрестностей города . . . . .	85
11. Илжа. Природное сырьё в окрестностях города . . . . .	88
12. Илжа. Почвы окрестностей города . . . . .	92
13. Географическое положение Мышинца (смотри объяснение на рис. 4.) . . . .	116
14. Леса в окрестностях Мышинца . . . . .	144
15. Мышинец. Общий вид города . . . . .	160
16. Мышинец. План города . . . . .	161
17. Мышинец. Вид с колокольни . . . . .	162
18. Географическое положение города Липно (смотри объяснение на рис. 4.) . . . .	169
19. Историческая карта Добжинской Земли с XIII-XV вв. . . . .	171
20. Липно. План города с 1799 г. . . . .	176
21. Дорожная сеть Добжинской Земли в XVIII в. и дорожная сеть города на переломе XVIII и XIX вв. . . . .	181
22. Экспорт главных продуктов переработки молока из города Липно . . . . .	188
23. Постоянные места жительства учеников профессиональной и общео- бразовательной школы в Липно в 1952/53 гг. . . . .	197
24. Топографическое положение города Липно . . . . .	203
25. Липно. Зоны застройки на фоне использования земли . . . . .	205
26. Липно. Приходский костел . . . . .	208
27. Липно. Старые дома . . . . .	209
28. Молочное хозяйство в Липновском повяте в 1954 году . . . . .	231
29. Географическое положение города Бжезины (смотри объяснение на рис. 4) . . . . .	242
30. Бжезины. Улица 15-го Декабря . . . . .	246
31. Бжезины. Общий вид города . . . . .	247
32. Бжезины. План города . . . . .	261
33. Размещение промышленности в Бжезинском повяте . . . . .	263
34. Географическое положение города Цехоцинек (смотри объяснение на рис. 4) . . . . .	285
35. Цехоцинек. Бассейн и градирни . . . . .	293

36. Цехоцинек. Функциональные кварталы и типы домов . . . . .	295
37. Цехоцинек. Общий вид города . . . . .	296
38. Цехоцинек. Курортный квартал . . . . .	297
39. Район обслуживания города Цехоцинек . . . . .	299
40. Географическое положение города Голюб-Добжинь (смотри объяснение на рис. 4) . . . . .	301
41. План города Голюб-Добжинь . . . . .	302
42. Голюб. Вид на замок . . . . .	303
43. Голюб-Добжинь. Вид города с замковой горы . . . . .	310
44. Географическое положение города Короново (смотри объяснение на рис. 4) . . . . .	314
45. Короново. План города . . . . .	315
46. Короново. Рынок . . . . .	316
47. Короново. Долинное положение города . . . . .	317
48. Географическое положение города Радзеув и селения Пётркув (смотри объяснение на рис. 4) . . . . .	324
49. Географическое положение города Пётркув Куявски . . . . .	326
50. Пётркув Куявски. Переулок . . . . .	328
51. Географическое положение города Раздеув . . . . .	333
52. Радзеув. План города с 1820 г. . . . .	334
53. Зона влияния Радзеува и Пётркува . . . . .	336
54. Географическое положение селения Щерцов (смотри объяснение на рис. 4) . . . . .	340
55. План Щерцова с 1825 г. . . . .	348
56. Современный план Щерцова . . . . .	349
57. Географическое положение города Сташув (смотри объяснение на рис. 4) .	356
58. Сташув. Вид города ок. 1880 г. . . . .	358
59. Сташув. Старые дома . . . . .	363
60. Сташув. Ратуш с XVIII века . . . . .	363
61. Сташув. План города на фоне гипсометрии . . . . .	364
62. Сташув. План города. Оценка местности для плана застройки города . .	365
63. Географическое положение города Щекоцины (смотри объяснение на рис. 4) . . . . .	372
64. Щекоцины. Дворец . . . . .	374
65. Щекоцины. Старые дома . . . . .	375
66. Географическое положение города Шидловец (смотри объяснение на рис. 4) . . . . .	381
67. Шидловец. Центр города . . . . .	382
68. Шидловец. Вид с башни ратуша . . . . .	383
69. Шидловец. План города с 1819-1829 гг. . . . .	385
70. Географическое положение города Калушин (смотри объяснение на рис. 4) . . . . .	393
71. Калушин. План города . . . . .	406
72. Географическое положение города Лосице (смотри объяснение на рис. 4) . . . . .	409
73. Лосице. План города . . . . .	423
74. Географическое положение города Рацёнж (смотри объяснение на рис. 4) . . . . .	425



75. Географическое положение города Вышогруд (смотри объяснение на рис. 4) . . . . .	431
76. Вышогруд. Фрагмент города . . . . .	433
77. Почвенно-бонитационная карта окрестностей Вышогруда . . . . .	434
78. Вышогруд. План города . . . . .	438
79. Вышогруд. Центр города . . . . .	439
80. Географическое положение города Цехоновец (смотри объяснение на рис. 4) . . . . .	443
81. План города Цехоновец с 1828 г. . . . .	445
82. Цехоновец. Вид левобережной части города от стороны реки Нужец . . . . .	449
83. Цехоновец. Минеральные ресурсы в окрестностях города . . . . .	451
84. Географическое положение города Кнышин и селения Моньки (смотри объяснение на рис. 4) . . . . .	462
85. Кнышин. Минеральное сырьё в окрестностях города . . . . .	467
86. Возможности развития скотоводства на территории тяготеющей к Кнышину . . . . .	474
87. Кнышин. Фрагмент города . . . . .	477
88. Моньки. Общий вид . . . . .	487
89. Моньки. Стройка жилых домов . . . . .	438
90. Географическое положение города Олецко (смотри объяснение на рис. 4) . . . . .	490
91. Олецко. План города до разрушения . . . . .	491
92. Олецко. Общий вид города перед разрушением . . . . .	491
93. Олецко. Рынок со следами военных разрушений . . . . .	492

## SUMMARIES

JERZY KOSTROWICKI

### STUDIES ON CONDITIONS OF DEVELOPMENT OF SMALL TOWNS WITHIN THE FRAMEWORK OF GEOGRAPHICAL RESEARCH INTO CONDITIONS OF REGIONAL DEVELOPMENT

One of the characteristic features of the development of Polish geography in the last decade has been its strong linking up with practice, above all with economic planning. This found its expression both in the direct participation of geographers in the work of planning authorities and in the carrying out of various studies for the needs of planning. The geographers started research, among other things, into conditions of development of economically backward areas.

The existence of such areas in Poland is the result of the unevenness of development characteristic of the capitalist system, accentuated during Poland's about century-and-a-half long partition by Russia, Austria and Prussia. The problem of disproportions in Poland's economic development was the subject of many studies in the inter-war period. Much attention was devoted during the last decade to the abolishment at these disproportions. This concerns both disproportions in the development of the various branches of the national economy and disproportions in the level of economy of individual parts of the country, disproportions in the degree of industrialization, level of agriculture, density of communications network, degree of urbanization, etc. Uneven economic development resulted in great disproportions as far as the exploitation of natural resources of the country is concerned, and in disproportions in the degree of knowledge about these resources.

Whereas the problem of disproportions in the development of various branches of production and of their elimination is an economic problem, the problem of disproportions in the economic development of various regions and of the research into conditions of diminishing these disproportions is a geographical problem.

Work on the latter problem has been conducted by geographers in Poland for several years now. It began with the problem of small towns, a problem which came into focus with particular sharpness at the beginning of the Six-Year Plan. It was observed at that time that most of these towns instead of reconstructing, following the war damage, and growing showed signs of retrogression and dwindling of the population which migrated to larger towns or industrial centres.

Geography of settlements has always been the most extensively practiced branch of economic geography in Poland. Already before the war a number of monographs on the geography of towns were brought out, and after the war such monographs were also prepared at various university schools. What was necessary, however, was to direct this work into practical channels, not to undertake an objective description of the entire life of a given town, but to prepare monographs conceived in such a way as to serve fully the aim of finding the bases

for the development of small towns. With this aim in view a scientific conference was organized with the task of mapping out the direction and introducing a uniform method for this work.\* In the period from 1952 to 1954 a few score studies in this field were carried out in Poland.

In 1953, the Institute of Geography of the Polish Academy of Sciences took over the direction of this work. With a view to popularizing the results of this work it was decided to prepare a publication comprising a selection of the best studies, both full texts and summaries, with special attention to attainments in the field of methods used. In what measure these studies constitute a progress in the Polish geography of settlements and what is their contribution to science is dealt with in further articles. The author's task is, above all, to define their practical importance.

In 1954, a conference was organized with the participation of the planning bodies with which the Academy's Institute of Geography co-operated. The discussion revealed that:

Geographical studies on conditions of development of towns or regions are useful for planning provided they give a sufficiently thorough and detailed analysis of natural environment and economy of the given areas. To ensure this the author will have to spend more time on personal investigation of local condition or it means that he should be given a smaller area to study. Owing to the fact that a new administrative division is being introduced one can adopt the new districts, which are smaller than the previous ones, as most suitable units for study purposes. It would be useful for planning if each of the newly created districts possessed its own monograph. These monographs should define, on the basis of a searching analysis, the untapped production reserves existing in the given areas and outline the ways and means for their utilization.

The main experience derived from studies so far made is the ascertainment of the inappropriateness of a stereotyped approach to studies on conditions of economic development for various regions in the country have different economic problems of their own and different are the factors working for the development of the various regions or hampering this development. Studies on conditions of development of small towns are of little value where the whole economy is lagging behind because the development of these towns depends on the development of their hinterland. In certain areas the greatest attention should be devoted to better utilization of natural conditions by agriculture, whereas in other places the foundations for development should be created through starting the exploitation of mineral resources or through utilization of labour force reserves.

The development of certain areas is being hampered by underdevelopment of the communication network, excessive dispersion of land holdings into small pieces, or shortage of labour force. In order properly to define the conditions for the development of a given area attention should be centred on those problems whose solution can best contribute to improve the economic situation of the area.

Such studies will acquire more practical and scientific value if they are not conducted separately from each other and disconnectedly, but embrace larger compact areas. This will make it possible to arrive at a more extensive

---

\* Report in *Geographical Review*, volume XXV, fascicule 4 of 1953, p. 96—107, as well as an article by J. Kostrowicki in the same fascicule p. 12—52.



synthesis for the purpose of defining the conditions of economic development of entire regions or sub-regions. It is also important to strive to enlarge and co-ordinate these studies with other ones of physical and economic geography. For although in the first stage whose results are presented in the present publication the greatest stress was laid on the problem of towns, nevertheless studies on conditions of the development of regions constitute the basic research of regional geography which by its very character must base itself on the achievements of all branches of physical and economic geography, combining them methodically into a uniform complex.

KAZIMIERZ DZIEWOŃSKI

#### DEVELOPMENT OF GEOGRAPHICAL RESEARCH INTO PROBLEMS OF SMALL TOWNS

Geography of population constitutes, alongside geography of settlements, one of the main specialized branches of economic geography. At the same time a town (a settlement) constitutes a special type of geographic milieu, moulded to a large degree by man, which should be the subject of research for physical geography.

Problems constituting par excellence the subject of geographical research thus comprise investigations into the geographical milieu of the settlement, the influence of this milieu on the settlement, the dislocation of the network of settlements and their inner pattern, as well as into the character of the transformation of the geographical milieu, brought about by man.

The main task of geography of settlement is to study present-day settlements, that is, from the historical point of view, settlements belonging to the period of the decline of capitalism and of development of socialist economy. Small towns are types of settlements combining elements characteristic both of a town and a village, where one can especially well follow the development (under capitalist conditions) and dwindling (as socialist economy progresses) of town-country antagonism. The processes marking the transition from capitalism to socialism, especially those accompanying the socialization of trade, have led to certain difficulties in the development of small towns. An important task of geographical research is to give an analysis of these difficulties, as well as to outline the ways and means for utilizing possibilities of development of a town, latent in its geographical milieu, population reserves and existing installations.

Studies of towns were concentrated at first on the problems of their geographical and topographical localization, as well as on the number of their inhabitants. Since the beginning of the present century great weight was attached to the research (initiated by O. Schlüter and A. Hettner) into the physiognomy of towns and its genesis. In the inter-war period research was also started concerning the formation of the network of settlements, the functions of the various towns and their relations with the background. Geographical studies in Poland did not differ from studies which were carried out in this field abroad. Only thanks to the starting in recent years of research into the problem of how to enliven

small towns, a problem of both social and practical importance, it has been made possible more searchingly and thoroughly to elaborate in Poland separate research methods based on broad local investigations. At the same time the application in geographical research of scientific notions and achievements of political economy has made it possible to evaluate correctly the transformations in progress and to understand their origin.

The studies so far carried out, although giving a full picture of the problems of small towns at the present stage of their development, represent however no sufficient basis for a broad synthesis because they do not embrace all regions of Poland and do not comprise an analysis of the whole network of settlements in a single region. Studies in this field are being continued and their results will be published as the respective material accumulates.

MARIA KIELCZEWSKA-ZALESKA

#### MAIN ECONOMIC PROBLEMS OF SMALL TOWNS IN POLAND IN THE LIGHT OF RESEARCH

There exists in Poland a large number of small towns counting less than 5,000 inhabitants, constituting an important part of the settlement network of the whole country. It is difficult to define the exact number of small towns. There were 393 settlements in 1950 with less than 5,000 inhabitants each, possessing municipality rights. In addition, there exists a large number of settlements without municipality rights but having an economic character of towns. Depending on the criterion adopted to define the notion of a municipal settlement, the number of such settlements ranges between 740 and 411.

Taking into account the smaller figure for town settlements without municipality rights we receive a total of over 800 small towns. They are inhabited by some 2,100,000 people, that is 9 per cent of Poland's population. These figures show the importance of the problem of small towns. From the economic point of view small towns in Poland are of various types. According to their economic functions they can be subdivided as follows: 1) local centres, that is small towns whose main function is to serve their agricultural hinterland in the field of commodity exchange, as well as social and cultural services; 2) settlements with a specialized function which is a dominant feature in their life — this function can be: industrial (factory settlements), satellite (settlements in the vicinity of towns), or connected with the settlements' character as health resort or communication centre.

The problem of retrogression and of dwindling vitality of small towns applies, above all, to towns filling the function of local centres. These towns are mostly of feudal origin. They were springing up as local market centres beginning from the early feudal period and their network grew considerably denser owing to the construction of private towns during the period marked by the decline of feudalism and the development of serfdom economy.

The very dense network of these towns made an even development of all of them impossible, — while the development of capitalist economy, leading to the concentration of industry, undermined the importance of handicraft production of small towns and accentuated their crisis. This crisis also appeared in other

countries possessing an excessive density of feudal municipalities with agricultural hinterland.

Studies on economic life of the most neglected small towns show the advancing process of their retrogression, give an analysis of their present economic situation and outline the ways and means for their enlivenment. Certain general conclusions can already be drawn from these studies.

The great economic development of People's Poland during the first ten years of her existence, the many-sided expansion of industry, the development of industrial centres and larger towns were not accompanied either by the development of small towns.

Although the urban population in Poland increased from 31.4 per cent in 1946 to 43 per cent in 1953, this process did embrace small towns as is shown by the fact that their population decreased in the period following the Second World War. This fact is bound up with disurbanization of small towns and with the increase of agricultural functions of settlements.

Under the capitalist system small towns had an excessively expanded trade apparatus which after World War II was not liquidated in favour of socialized trade. The process of re-organization which embraced industry and handicrafts also exerted a negative on the economic life of small towns. The small towns possess considerable reserves of population. Some of the inhabitants of these towns work in neighbouring towns or in agriculture, being unable to find work in place of residence. Small towns tend to constitute today the largest source of labour force in Poland, which is not without importance for planning.

The problem of the enlivenment of small towns can be rationally solved within planned economy. It is necessary, above all, to choose and determine those towns which need — enlivenment and to define their role in the administrative network with regard to their hinterland and the neighbouring settlements. The towns of the character of local centres should be enlivened through developing their productive, industrial function. The studies provide examples how, on the basis of a given milieu and of the production of their agricultural hinterland, one can expand processing industry in small towns.

Old feudal municipalities frequently compete with new capitalist centres which sprang up near railway stations or junctions and industrial establishments during the period of capitalist economy marked by unplanned localization of production centres and settlements. These settlements, although remarkable for their great economic dynamism, are not well linked their hinterland, possess no converging network of first and second rate roads, nor do they exert any influence on services and culture. Their enlivenment should thus be sought through broadening their function, regulating their plans and their building activity.

The problem of the enlivenment of small towns presents various aspects depending on the level of economic development of the regions in which they are situated. In this respect one can single out three types of settlements, namely:

- 1) Small towns situated in economically underdeveloped regions, which can be enlivened only in conjunction with the general development of the economy of the respective region because the reason for the underdevelopment of these towns lies in the low level of the economy of their hinterland.

- 2) Townships situated in well organized areas with a high level of production and productivity, but which do not profit by their economically well-developed hinterland. In such cases it is necessary to ascertain what happens with the production of the hinterland, where and how it is being further processed and



in what measure it can be directed to the town organically linked with the hinterland.

3) Small towns in the Regained Territories, whose development presents special aspects. These towns are situated in areas possessing good economic foundations but whose economy does not yet operate at full capacity, so that the enlivenment of these towns is bound exert a positive influence on the increase of population and the improvement of the economy of their hinterland.

## MONOGRAPHS AND STUDY MATERIAL

(summarized by Leszek Kosiński)

The first part of the book comprises general articles devoted to problems and studies of small towns. Summaries of these articles are given separately.

In the remaining two parts of the book we find articles devoted to individual towns, one part comprises 4 monographs in extenso, and the next part 15 more or less abbreviated monographic studies concerning 17 towns. The summaries are made so as to bring out various problems in the various studies, in accordance with the specific problems of a given town. The studies have in principle no uniform lay-out and their occasional similarity in this respect, especially between studies prepared in different milieus, does not stem from the application of any stereotyped pattern.

Nevertheless the problems discussed there tend to converge. At the beginning of each study we usually find information concerning the material on which the author based himself in his work, data about the situation of the settlement, as well as about the area under study (in some cases it is the sphere of influence of the town, in others only one or several neighbouring rural communes that are reviewed). All the studies comprise a brief outline of the origin and development of the given settlement.

Present-day conditions are treated according to problems (population, mineral resources and their exploitation, industry, handicrafts, plant production, animal breeding, forestry, services) either jointly for the town and its hinterland, or separately for the settlement and for its hinterland. The problems are discussed in various succession but in the majority of cases the authors give a summarized round-up of their statements on a given subject.

A separate passage in nearly all of the studies is devoted to the lay-out and build-up of the settlement. Conclusions are drawn in all studies concerning the development possibilities of the settlements.

Geographical milieu is treated either at the beginning or, otherwise, the various elements of the geographical milieu are discussed jointly with individual branches of economy (for instance, geological structure in conjunction with mineral resources and industry; soil, climate and morphology jointly with agriculture; and water economy together with fodder base for animal breeding).

Iłża (3.300 inhabitants) is economically weak local centre which of late has been showing a tendency to become a satellite town with regard to Stara-chowice with which it has been recently connected by a narrow gauge railway line.

The author devotes much attention to the economy of the town's hinterland, especially agriculture and mineral resources (limestone, phosphorites, gravel, clay, peat). Worthy of note is his attempt to combine general conclusions concerning the enlivenment of the area with particular conclusions on the possibilities of the development of industry in Ilza (particular localization).

Myszyniec (1,870 inhabitants) is a local centre with special communication function at present due to the expansion of the local narrow gauge railway junction. It is a traditional centre of the Kurpie ethnographic group which is clearly distinguishable from others and includes the Mazurians who have lived for a long time in the area of the recently starkly cleared Puszcza Zielona (Green Forest).

The author discusses the elements of the geographical milieu in conjunction with the various branches of the national economy. He devotes special attention to water economy and to the problem of drainage and irrigation in connection with the necessity of furthering animal breeding which should become the basis of the enlivenment of Myszyniec and its hinterland.

Lipno (9,160 inhabitants) — district capital in Bydgoszcz Voivodship — is an under-developed local centre.

The author devotes more attention to the town itself than to its hinterland. She discusses especially comprehensively the past of the Dobrzyń Region, of which Lipno is the historical centre, and of the town itself, the development of Lipno's lay-out, as well as its topographical situation. Worthy of note is also the author's method of defining the sphere of influence of the town.

Brzeziny (population 6,700) — district capital situated in the neighbourhood of Łódź, in the past an important centre of the clothing industry (in 1914 its population was 17,500) — is at present experiencing considerable difficulties following the extermination by the Nazis of its Jewish population which constituted a large percentage of the town's inhabitants, as well as owing to its unfavourable situation in respect of communication.

The study gives a detailed analysis of the problems of the town and its hinterland, but the synthesis given there is less successful.

Ciechocinek (population 4,460) is a well-known health resort and as a specialized settlement it has been developing since the beginning of the 19th century.

In connection with the town's insufficient links with its direct hinterland the author devotes much attention to the town itself, its geological situation (saltens), and to the climate in conjunction with the special function of the town. Relatively much space is also devoted to the lay-out of the town, its appearance and state of economy.

Golub-Dobrzyń (population 5,100) is a twin town situated on both banks of the Drwęca River. In the past the town was divided by a political frontier and as a result its two parts followed their own separate development.

In this study, too, synthesis is inferior to analysis.

In addition to the town itself, the authors also discuss the area of its sphere of influence.

Koronowo (population 5,600) is an ancient centre of former land-holdings of a Cistercian monastery; in recent times it was predominantly a centre of the wood-working industry.

The author deals separately with the possibilities of enlivenment of the town

and of its hinterland, paying special attention to the state of economy of the town and to the necessity of improving the housing situation there.

Piotrków Kujawski (population 3,200) and Radziejów (population 3,400) are situated near each other and their sphere of influence embraces the southern area of the Aleksandrów District. In connection with the projected reform of the administrative division, one of these towns will become capital of the new district which is to be set up there.

The author discusses all the pro's and contra's as to the setting up of a district administration in the old town of Radziejów or in the relatively young settlement of Piotrków.

Szczerców (population 3,700) is a small local centre in Łódź Voivodship. The author devotes much space to a survey of the population problems (including a balance-sheet of the labour force) and water economy in relation to the possibilities of development of the fodder base, and, consequently, of animal breeding. The study's drawback consists in the fact that it reviews the settlement itself jointly with the neighbouring rural commune.

Staszów (4,700 inhabitants) was in the past a handicrafts and industrial centre, but at present its function is that of a local centre.

Describing the town's lay-out and state of economy the author puts forward suggestions concerning the possibilities of its further development.

The study is supplemented with a transcript of travel notes by J. Carossi, in which the state of economy of the town about the year 1780 is discussed.

Szczekociny (population 3,500) is a little local centre.

The author sees the possibility of an enlivenment of the town in the intensification of the agricultural production of its hinterland with a view to selling the products in the not too distant Upper Silesian Industrial district.

Szydłowiec (population 4,400) is an industrial and to a certain degree satellite town with regard to Skarżysko-Kamienna.

This town's dominant feature is the existence within its boundaries and on the area of its hinterland of deposits of sandstone which should constitute the basis for the development of its industry.

The population of Kałuszyn (2,500 inhabitants) has considerably decreased as a result of the extermination by the Nazis of the Jews who constituted a major part of the local population (in 1939 Kałuszyn had 9,500 inhabitants). A weak point of the study is the synthesis which is clearly inferior to the author's meticulous analysis of the town and the rural commune surrounding it.

Łosice (population 2,400) constituted in the past a local market centre remarkable for a lively livestock and horse trade.

The author devotes much attention to agriculture within the area of town and its hinterland. A relatively extensive survey is given of trade and servicing establishments in the town.

Raciąż (population 3,550) is a little local centre.

The author discusses comprehensively the problem of developing the fodder base for furthering the development of livestock breeding on the basis of which it would be possible to develop there the milk processing and tanning industries (in the second half of the 19th century Raciąż was a tanning centre).

Wyszogród (population 2,240), formerly a trade centre, is at present a small local centre.

The author discusses mostly the problem of agricultural production in the town's hinterland and draws a balance-sheet of this production.



Ciechanowiec (population 3,140) was before World War I an important industrial centre with a population of 14,000.

In his study the author devotes much attention to the problem of the agricultural production in the town's hinterland, and in drawing balance-sheets of agricultural and animal production makes an attempt to estimate the volume of products agriculture might be able to supply to further the development of the town's agricultural foodstuffs industry.

Knyszyn (population 3,060) and Mońki (population 700) are situated in the Białystok District. In 1953, when the boundaries of the district were re-adjusted, Mońki — a small settlement situated near a railway line — was made the seat of the then newly-established district comprising part of the former Białystok District area, whereas Knyszyn, an old town situated far from any railway line but at a converging point of highways was pushed to the background.

The studies concerning these two settlements analyse the possibilities of their enlivenment (as far as the study on Knyszyn is concerned worthy of attention are the correctly compiled balance-sheets of mineral resources, as well as agricultural production and animal breeding, including an analysis of the possibilities of development of the latter) and in the introductory part the editorial board draws conclusions from a comparison of these analyses.

Olecko (population 5,240) is a district capital. Before the war it was within the territory of former Eastern Prussia (Ostpreussen).

Drawing conclusions as to the possibilities of enlivenment, the author suggests that measures enliven the town should be taken by stages.

## LIST OF FIGURES

1. Towns and urban settlements with less than 5000 inhabitants . . .	41
2. Small towns and urban settlements with less than 5000 inhabitants in Bydgoszcz voivodship . . . . .	47
3. Development of the population of some small towns in 19-th and 20-th centuries . . . . .	49
4. Situation of the town of Iłża . . . . .	66
5. Iłża. The view of the town and castle in 17-th century (according to the Puffendorf) . . . . .	70
6. Iłża. Plan of the town about 1825 . . . . .	72
7. Iłża. The contemporary plan of the town . . . . .	80
8. Iłża. View of the ruins of the castle looking from the town . . . .	83
9. Iłża General view . . . . .	84
10. Iłża and its environs. Relief map . . . . .	85
11. Iłża and its environs. Natural deposits . . . . .	88
12. Soils of the environs of Iłża . . . . .	92
13. Situation of the town of Myszyniec (see the explanation by the fig. 4) .	116
14. Forests in environs of Myszyniec . . . . .	144
15. Myszyniec. General view . . . . .	160
16. Myszyniec. Plan of the town . . . . .	161
17. Myszyniec view from the tower of the church . . . . .	162
18. Situation of the town of Lipno (see the explanation by the fig. 4) . .	169
19. Historical map of the Dobrzyń Region in 13-th — 15-th century . . .	171
20. Lipno. Plan of the town in 1799 . . . . .	176
21. The pattern of roads in the Dobrzyń Region in 18-th century and the towns in 18-th — 19-th century . . . . .	181
22. Export of the main milk products from Lipno . . . . .	188
23. The places of residence of the pupils of secondary schools in Lipno in 1952/53 . . . . .	197
24. Topographical site of Lipno . . . . .	203
25. Lipno. The functional zones and the land use . . . . .	205
26. Lipno. The parish church . . . . .	208
27. Lipno. Old houses . . . . .	209
28. Dairy farming in Lipno county in 1954 . . . . .	231
29. Situation of the town of Brzeziny (see the explanation by the fig. 4) . .	242
30. Brzeziny. 15-th December Street . . . . .	246
31. Brzeziny. General view . . . . .	247
32. Brzeziny. Plan of the town . . . . .	261
33. The distribution of the industry in the Brzeziny county . . . . .	268
34. Situation of the town of Ciechocinek (see the explanation by the fig. 4) .	285
35. Ciechocinek. Swimming pool and park . . . . .	293
36. Ciechocinek. Functional zones and types of buildings . . . . .	295

37. Ciechocinek. General view . . . . .	296
38. Ciechocinek. Hotels' district . . . . .	297
39. Hinterland of Ciechocinek . . . . .	299
40. Situation of the town of Golub-Dobrzyń (see the explanation by the fig. 4)	301
41. Golub-Dobrzyń. Plan of the town . . . . .	302
42. Golub. The castle . . . . .	303
43. Golub-Dobrzyń. The town looking from the castle hill . . . . .	310
44. Situation of the town of Koronowo (see the explanation by the fig. 4) .	314
45. Koronowo. Plan of the town . . . . .	315
46. Koronowo. Market place . . . . .	316
47. Koronowo. Valley site of the town . . . . .	317
48. Situation of the town of Radziejów and of the settlement of Piotrków Kujawski (see the explanation by the fig. 4) . . . . .	324
49. Situation of Piotrków Kujawski . . . . .	326
50. Piotrków Kujawski. The street . . . . .	328
51. Situation of Radziejów . . . . .	333
52. Radziejów. Plan of the town in 1820 . . . . .	334
53. Sphere of influence of Radziejów and Piotrków Kujawski . . . . .	336
54. Situation of the settlement of Szczerców (see the explanation by the fig. 4)	340
55. Szczerców. Plan of the settlement in 1825 . . . . .	348
56. Szczerców. Contemporary plan of the settlement . . . . .	349
57. Situation of the town of Staszów (see the explanation by the fig. 4) .	356
58. Staszów. View of the town about 1880 . . . . .	358
59. Staszów. Old houses . . . . .	363
60. Staszów. Town Hall built in 18-th century . . . . .	363
61. Staszów. Relief and town's plan . . . . .	364
62. Staszów. Land classification for the development of town . . . . .	365
63. Situation of the town of Szczekociny (see the explanation by the fig. 4) .	372
64. Szczekociny. The palace . . . . .	374
65. Szczekociny. Old houses . . . . .	375
66. Situation of the town of Szydłowiec (see the explanation by the fig. 4)	381
67. Szydłowiec. Central area of the town . . . . .	382
68. Szydłowiec. Looking from the town hall tower . . . . .	383
69. Szydłowiec. Plan of the town about 1819—1829 . . . . .	385
70. Situation of the town of Kałuszyn (see the explanation by the fig. 4) .	393
71. Kałuszyn. Plan of the town . . . . .	406
72. Situation of the town of Łosice (see the explanation by the fig. 4) .	409
73. Łosice. Plan of the town . . . . .	423
74. Situation of the town of Raciąż (see the explanation by the fig. 4) .	425
75. Situation of the town of Wyszogród (the explanation by the fig. 4) .	431
76. Wyszogród. Part of the town . . . . .	433
77. Environs of Wyszogród. Soil classification map . . . . .	434
78. Wyszogród. Plan of the town . . . . .	438
79. Wyszogród. Central area of the town . . . . .	439
80. Situation of the town of Ciechanowiec (see the explanation by the fig. 4)	443
81. Ciechanowiec. Plan of the town in 1828 . . . . .	445
82. Ciechanowiec. Left bank part of the town, looking from the Nurzec-river	449
83. Mineral resources in environs of the town of Ciechanowiec . . . . .	451
84. Situation of the town of Knyszyn and of the settlement of Mońki (see the explanation by the fig. 4) . . . . .	462



85. Mineral resources in environs of the Knyszyn town . . . . .	467
86. Possibility of the development of the stock-breeding in the hinterland of Knyszyn . . . . .	474
87. Knyszyn. Part of the town . . . . .	477
88. Mońki. General view . . . . .	487
89. Mońki. Housing estate beeing built . . . . .	488
90. Situation of the town of Olecko (see the explanation by the fig. 4) . .	490
91. Olecko. Plan of the town before the war destruction . . . . .	491
92. Olecko. General view before the war destruction . . . . .	491
93. Olecko. Market place with the traces the war destruction . . . . .	492



PAŃSTWOWE  
WYDAWNICTWO  
NAUKOWE

Redaktor: J. Podleska

\*

Wydanie pierwsze. Nakład 2000+100 egz. Ark. wyd. 37,0. Ark. druk. 33,0. Papier ilustracyjny III kl. 80 g 70×100. Oddano do składu 6.XI.56. Podpisano do druku 25. XI. 57. Druk ukończono w grudniu 1957 r.

Cena zł 53.—

Zam. 3633. F-14.  
Zakł. Graf. RSW „Prasa“  
we Wrocławiu.





